

Senat
Rzeczypospolitej Polskiej
VIII kadencja



Sprawozdanie Stenograficzne

z 22. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniach 29 i 30 listopada 2012 r.

Senat
Rzeczypospolitej Polskiej
VIII kadencja



Sprawozdanie Stenograficzne

z 22. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniach 29 i 30 listopada 2012 r.

Porządek obrad

22. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniach 29 i 30 listopada 2012 r.

1. **Ustawa** o zmianie ustawy o ewidencji ludności i dowodach osobistych oraz niektórych innych ustaw*.
2. **Ustawa** o redukcji niektórych obciążeń administracyjnych w gospodarce.
3. **Ustawa** o zmianie niektórych ustaw w związku z realizacją ustawy budżetowej.
4. **Ustawa** o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw.
5. **Ustawa** o zmianie ustawy o podatku tonażowym oraz niektórych innych ustaw.
6. **Ustawa** o nasiennictwie.
7. **Ustawa** o umorzeniu należności powstałych z tytułu nieopłaconych składek przez osoby prowadzące pozarolniczą działalność.
8. **Ustawa** o zmianie ustawy o pomocy państwa w spłacie niektórych kredytów mieszkaniowych, udzielaniu premii gwarancyjnych oraz refundacji bankom wypłaconych premii gwarancyjnych.
9. **Ustawa** o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami.
10. **Ustawa** o zmianie ustawy o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich oraz ustawy o ochronie przyrody.
11. **Ustawa** o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw.
12. **Ustawa** o zmianie ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym.
13. **Ustawa** o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz niektórych innych ustaw.
14. **Ustawa** o ratyfikacji Umowy ramowej między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o współpracy transgranicznej w ratownictwie medycznym, podpisanej w Warszawie dnia 21 grudnia 2011 r.
15. **Ustawa** o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Prezydencją Wspólnoty Demokracji w sprawie Stałego Sekretariatu Wspólnoty Demokracji, podpisanej w dniu 9 lipca 2012 r. w Ułan Bator.
16. **Drugie** czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o dodatkowym wynagrodzeniu rocznym dla pracowników jednostek sfery budżetowej.
17. **Trzecie** czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi.
18. **Zmiany** w składzie komisji senackiej.

* Zgodnie z art. 123 ust. 1 Konstytucji RP Rada Ministrów wniosła projekt ustawy jako pilny.

*Oświadczenia senatorów są składane na końcu posiedzenia,
po wyczerpaniu porządku obrad.*

Obecni senatorowie: *według załączonej do protokołu listy obecności.*

Obecni goście i przedstawiciele urzędów:

Kancelaria Prezydenta RP	– sekretarz stanu Olgierd Dziekoński
Ministerstwo Finansów	– podsekretarz stanu Maciej Grabowski – podsekretarz stanu Hanna Majszczyk
Ministerstwo Gospodarki	– podsekretarz stanu Mariusz Haładaj
Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej	– podsekretarz stanu Marek Bucior – podsekretarz stanu Radosław Mleczek
Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi	– podsekretarz stanu Tadeusz Nalewajk
Ministerstwo Sprawiedliwości	– podsekretarz stanu Jacek Gołaczyński
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych	– podsekretarz stanu Roman Dmowski – podsekretarz stanu Stanisław Rakoczy
Ministerstwo Spraw Zagranicznych	– podsekretarz stanu Maciej Szpunar
Ministerstwo Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej	– podsekretarz stanu Piotr Styczeń – podsekretarz stanu Anna Wypych-Namiołko
Ministerstwo Zdrowia	– podsekretarz stanu Cezary Rzemek

(Początek posiedzenia o godzinie 10 minut 02)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Bogdan Borusewicz oraz wicemarszałkowie Jan Wyrowiński, Stanisław Karczewski i Maria Pańczyk-Pozdziej)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Otwieram dwudzieste drugie posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej ósmej kadencji.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy posiedzenia wyznaczam pana senatora Stanisława Gorczycę oraz panią senator Beatę Gosiewską. Listę mówców prowadzić będzie pani senator Beata Gosiewska.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym.

(Rozmowy na sali)

Proszę o ciszę.

Panie i Panowie Senatorowie! W dniu 25 listopada 2012 r. zmarł Zdzisław Jarmużek, senator trzeciej, czwartej i piątej kadencji, zastępca przewodniczącego Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej Senatu trzeciej kadencji. Proszę o powstanie i uczczenie pamięci senatora minutą ciszy.

(Wszyscy wstają) (Chwila ciszy)

Dziękuję.

Informuję, że Sejm na dwudziestym szóstym posiedzeniu w dniu 16 listopada 2012 r. przyjął wszystkie poprawki Senatu do ustawy o zmianie ustawy o dokumentach paszportowych, do ustawy o zmianie ustawy o jednostkach doradztwa rolniczego i do ustawy o zmianie ustawy o odpadach wydobywczych oraz niektórych innych ustaw, a także przyjął większość poprawek Senatu do ustawy o zmianie ustawy – Prawo telekomunikacyjne oraz niektórych innych ustaw.

Wobec niewniesienia zastrzeżeń do protokołu osiemnastego posiedzenia stwierdzam, że protokół tego posiedzenia został przyjęty.

Informuję, że protokół dziewiętnastego posiedzenia Senatu zgodnie z Regulaminem Senatu jest przygotowany do udostępnienia senatorom. Jeżeli nikt z państwa senatorów nie zgłosi do niego zastrzeżeń, to zostanie on przyjęty na kolejnym posiedzeniu.

Wysoki Senacie! Informuję, że w dniu 1 sierpnia 2012 r. prezes Rady Ministrów przekazał Senatowi informację o funkcjonowaniu centrów i klubów integracji społecznej. Zawarta jest ona w druku nr 175. W dniu 3 sierpnia 2012 r. marszałek Senatu skierował tę informację do Komisji Rodziny i Polityki Społecznej oraz do Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej. Komisje zapoznały się z informacją i poinformowały o tym marszałka Senatu.

Informuję ponadto, że w dniu 12 września 2012 r. prezes Rady Ministrów przekazał Senatowi „Informację o realizacji Strategii Rozwoju Kraju 2007–2015 w roku 2011”; zawarta jest ona w druku nr 179. 21 września 2012 r. marszałek Senatu skierował tę informację do Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Gospodarki Narodowej. Informuję, że komisje na posiedzeniu w dniu 27 listopada 2012 r. zapoznały się z tą informacją i poinformowały o tym marszałka Senatu.

Szanowni Państwo Senatorowie, projekt porządku obrad został wyłożony na ławach senatorskich.

Przypominam, że projekt ustawy, która ma być omawiana w punkcie pierwszym porządku obrad, został wniesiony przez Radę Ministrów jako projekt pilny. W tym przypadku nie ma zastosowania termin określony w art. 34 ust. 2 Regulaminu Senatu.

Proponuję rozpatrzenie punktu dziesiątego oraz punktu jedenastego projektu porządku obrad, pomimo że sprawozdania Komisji Spraw Zagranicznych w sprawie tych ustaw zostały dostarczone w terminie późniejszym niż określony w art. 34 ust. 2 Regulaminu Senatu. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję.

Wobec braku głosu sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawioną propozycję przyjął.

Wysoki Senacie, proponuję uzupełnienie porządku obrad o punkty: ustawa o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw – i rozpatrzenie go jako punktu czwartego; ustawa o zmianie ustawy o podatku tonażowym oraz niektórych innych ustaw – i rozpatrzenie go jako punktu piątego; ustawa o zmianie ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym – i rozpatrzenie go jako

(marszałek B. Borusewicz)

punktu dwunastego; drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o dodatkowym wynagrodzeniu rocznym dla pracowników jednostek sfery budżetowej – i rozpatrzenie go jako punktu piętnastego; trzecie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi – i rozpatrzenie go jako punktu szesnastego; zmiany w składzie komisji senackiej – i rozpatrzenie go jako punktu siedemnastego. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawione propozycje.

Wobec braku głosów sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawione propozycje przyjął.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionego porządku obrad?

Pan senator Augustyn. Proszę bardzo.

Senator Mieczysław Augustyn:

Panie Marszałku, na podstawie art. 48 ust. 2 pkt 8 Regulaminu Senatu wnoszę o uzupełnienie porządku obrad o punkt: ustawa o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz niektórych innych ustaw – i rozpatrzenie go jako punktu trzynastego, po ustawie o zmianie ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym. Komisja przyjęła poprawki do tej ustawy, a ponieważ ma ona wejść w życie 1 stycznia 2013 r., jest potrzeba rozpatrzenia jej na tym posiedzeniu. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

(Senator Jan Rulewski: Sprzeciw.)

W tej sprawie?

(Senator Jan Rulewski: Tak.)

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Jan Rulewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Wyrażam sprzeciw. Brałem udział w pracach nad tą ustawą w Komisji Rodziny i Polityki Społecznej. I w trakcie tych prac poinformowano, że mają one charakter, powiedziałbym, wstępny, że to są prace przed podjęciem ostatecznych decyzji za dwa tygodnie, powtarzam: za dwa tygodnie. Zatem w ten sposób wyłączono możliwość składania poprawek. To po pierwsze.

Po drugie, w trakcie prac komisji okazało się, że nie zostali zaproszeni przedstawiciele głównego podmiotu tej ustawy, czyli osób o znacznym i umiarkowanym stopniu niepełnosprawności, z dodatkiem: o szczególnej niepełnosprawności.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Ponieważ jest głos sprzeciwu wobec tego wniosku, zarządzam głosowanie.

Proszę pobrać karty.

(Rozmowy na sali)

Przystępujemy do głosowania.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za wnioskiem pana senatora Augustyna o uzupełnienie porządku obrad o ten punkt?

Kto za? Przycisk „za”.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał? Przycisk „wstrzymuję się”.

Proszę o wyniki.

Na 81 obecnych senatorów 47 głosowało za, 28 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu (**Głosowanie nr 1**)

Tak więc uzupełniamy porządek obrad o punkt trzynasty: ustawa o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy jest w druku senackim nr 246.

Nie ma innych wniosków w sprawie porządku obrad.

Stwierdzam, że Senat zatwierdził porządek obrad dwudziestego drugiego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej ósmej kadencji.

Wysoka Izbo, informuję, że po rozpatrzeniu pierwszych trzech punktów porządku obrad zostanie zarządzona przerwa w obradach, a następnie przeprowadzimy głosowanie. Pozostałe głosowania zostaną przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o ewidencji ludności i dowodach osobistych oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 250, a sprawozdania komisji – w drukach nr 250A i 250B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, pana senatora Andrzeja Matusiewicza, o przedstawienie sprawozdania komisji.

(Rozmowy na sali)

A państwa senatorów prosiłbym o spokój.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Sprawozdawca Andrzej Matusiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Państwo Ministrów!

Pragnę przedstawić w imieniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej zmianę ustawy o ewidencji ludności i dowodach osobistych oraz niektórych innych ustaw.

Zasadniczym celem tej nowelizacji jest przesunięcie na dzień 1 stycznia 2015 r. terminu wejścia w życie dwóch ustaw: ustawy z dnia 24 września 2010 r.

(senator sprawozdawca A. Matusiewicz)

o ewidencji ludności oraz ustawy z dnia 6 sierpnia 2010 r. o dowodach osobistych. Ustawa wprowadza także istotne zmiany w treści nowej ustawy o dowodach osobistych, polegające na odstąpieniu od wdrażania systemu elektronicznych dowodów osobistych oraz podpisu elektronicznego. Decyzja ta wynika z istotnych przyczyn wewnętrznych i zewnętrznych. Te pierwsze to brak środków budżetowych koniecznych do zabezpieczenia wydawania elektronicznych dowodów osobistych oraz niewłaściwie zaplanowana kolejność realizacji prac wdrożeniowych, nieuwzględniająca nieustannego rozwoju technologii oraz zmian otoczenia prawnego i instytucjonalnego. Z czynników o charakterze zewnętrznym należy wymienić podjętą przez Komisję Europejską decyzję o czasowym wstrzymaniu certyfikacji środków unijnych na realizację siódmej osi priorytetowej Programu Operacyjnego „Innowacyjna gospodarka”, w ramach której prowadzony był projekt „pl.ID – polska ID karta”, oraz podjęcie przez Komisję prac nad projektem rozporządzenia w sprawie identyfikacji elektronicznej i usług zaufania w odniesieniu do transakcji elektronicznej na rynku wewnętrznym. Wprowadzenie jednolitego systemu uwierzytelniania obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej w systemach teleinformatycznych mogłoby się klócić z wprowadzonym w Polsce odrębnym systemem identyfikacji opartym na podpisie osobistym, co prowadziłoby do narastających kosztów ewentualnego dostosowania się do wymogów unijnych.

Ustawa przewiduje również termin zniesienia obowiązku meldunkowego na dzień 1 stycznia 2016 r., co wynika przede wszystkim z potrzeby zakończenia przebudowy rejestru PESEL do takiego etapu, na którym będzie on rejestrem referencyjnym dla wszystkich innych baz danych administracji publicznej.

Do dnia wejścia w życie obu nowych ustaw przedłużone zostanie obowiązywanie aktualnie obowiązującej ustawy o ewidencji ludności i dowodach osobistych. Zostaną jednak wdrożone niektóre rozwiązania, których wejście w życie przewidziane było pierwotnie na dzień 1 stycznia 2013 r. Zmiany te polegają na: zniesieniu obowiązku zameldowania obywateli polskich oraz obywateli Unii Europejskiej, obywateli państw EFTA, stron EOG i Konfederacji Szwajcarskiej na pobyt czasowy trwający do trzech miesięcy; likwidacji obowiązków meldunkowych wczasowiczów i turystów; likwidacji obowiązków właścicieli, dozorców, administratorów nieruchomości oraz zakładów pracy w zakresie kontroli spełniania obowiązku meldunkowego przez mieszkańców lub pracowników; wprowadzeniu możliwości spełnienia obowiązku meldunkowego przez pełnomocnika; wprowadzeniu możliwości automa-

tycznego wymeldowania się przy zameldowaniu w nowym miejscu; wydłużeniu terminu realizacji obowiązku meldunkowego z czterech do trzydziestu dni oraz zniesieniu karalności czynu polegającego na niedopełnieniu obowiązku meldunkowego przez obywateli polskich, obywateli UE, obywateli EFTA i Konfederacji Szwajcarskiej; odstąpieniu od konieczności zgłaszania przy meldowaniu się informacji o wykształceniu, obowiązku wojskowym oraz przedkładania wojskowego dokumentu osobistego; wydłużeniu z trzech do sześciu miesięcy długości okresu wyjazdu zagranicznego, który będzie objęty obowiązkiem zgłoszenia w organie ewidencji ludności.

Ustawa do nowelizowanej ustawy o ewidencji ludności i dowodach osobistych wprowadza definicję danych jednostkowych, co ma prowadzić do ułatwienia uzyskiwania określonych danych z ewidencji ludności oraz z ewidencji wydanych i unieważnionych dowodów osobistych.

Przekazana Senatowi ustawa o zmianie ustawy o ewidencji ludności i dowodach osobistych oraz niektórych innych ustaw została uchwalona przez Sejm na dwudziestym siódmym posiedzeniu w dniu 23 listopada tego roku. Projekt, będący pilnym przedłożeniem rządowym, był przedmiotem prac sejmowej Komisji Spraw Wewnętrznych, która wprowadziła do niego liczne poprawki redakcyjne, znacznie skracające jego treść, oraz dodała przepis zmieniający ustawę o swobodzie działalności gospodarczej jako konsekwencję zmiany ustawy o dowodach osobistych.

W trakcie drugiego czytania zgłoszono dwie poprawki zmierzające do przywrócenia wdrażania systemu elektronicznych dowodów osobistych oraz podpisu elektronicznego w ustawie o dowodach osobistych. Poprawki nie zostały przyjęte przez Sejm.

W imieniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej rekomenduję Wysokiej Izbie kolejnych osiem poprawek. Są to poprawki techniczne, można je określić jako czysto legislacyjne, zgodne z zasadą dobrej legislacji. Jedna z poprawek dotyczy opisu czynu, który jest wykroczeniem, mianowicie zatrzymania cudzego dowodu osobistego. Dodano, że zatrzymanie bez podstawy prawnej jest czynem w rozumieniu przepisów kodeksu wykroczeń. Komisja poparła te poprawki.

Takie samo jest również stanowisko Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę sprawozdawcę Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, pana senatora Ryszarda Knosale, o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Senator Sprawozdawca
Ryszard Knosala:**

Panie Marszałku! Szanowni Goście! Wysoka Izbo!

Pan senator Matusiewicz dokładnie omówił projekt ustawy, więc nie bardzo mam coś do dodania. Wyprzedzająco przekazał również informację, że te same poprawki, które uchwaliła komisja terytorialna... Nasza Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji również przyjęła te osiem poprawek. Nasza komisja na swoim posiedzeniu w dniu 27 listopada przyjęła je większością głosów i rekomenduje ich przyjęcie Wysokiemu Senatowi.

Dyskusja na posiedzeniu komisji była krótka. Najistotniejszy element tej dyskusji dotyczył tego – to jest pomysł dość ciekawy – czy nie byłoby możliwe, aby dany obywatel miał dowód osobisty, a w konsekwencji także numer dowodu osobistego, raz na całe życie. W odpowiedzi przedstawiciele ministerstwa usłyszeliśmy, że nie będzie to możliwe. W dużej mierze ta kwestia jest uwarunkowana technicznie, bo te tak zwane blankiety dowodów osobistych są czy właściwie będą przypisane do konkretnego człowieka i... Z tego, co zrozumiałem, będą one tworzone, że tak powiem, longiem, nie będą grupowane... Ta kwestia została zatem rozstrzygnięta – obecnie nie jest możliwe, abyśmy mieli ten sam numer dowodu przez całe życie.

Ustawa została przez komisję przyjęta większością głosów, trzy głosy były za, trzech senatorów wstrzymało się od głosu.

W imieniu komisji chciałbym rekomendować Wysokiemu Senatowi przyjęcie ustawy wraz z tymi ośmioma poprawkami. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Pan senator Jan Maria Jackowski.

Proszę uprzejmie.

Senator Jan Maria Jackowski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Ja mam pytanie do pana senatora Matusiewicza. Chciałbym mieć pełną jasność co do... Czy w tej kadencji nad jakimś elementem tej ustawy już procedowaliśmy, czy nie?

(Senator Andrzej Matusiewicz: A więc...)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Moment, Panie Senatorze... Pan senator Ortyl się zgłasza. Tak?

Proszę.

Senator Władysław Ortyl:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Ja mam pytanie do obu sprawozdawców. Czy komisje nabrały przekonania, że jest to już ostatnia nowelizacja tej ustawy, której termin wejścia w życie już kilkakrotnie był przedłużany? Bardzo proszę o odpowiedź na to pytanie. Czy tę sprawę komisje w ogóle poruszyły?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

I pan senator Michalski. A potem odpowiedzi. Proszę.

Senator Jan Michalski:

Ja mam pytanie być może do obydwu sprawozdawców. Czy na posiedzeniach komisji omawiany był problem osób, które wymeldowawszy się na stałe z terytorium kraju, wyjechały, ale powróciły i teraz mają problem z zameldowaniem się?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze. Proszę bardzo, Panie Senatorze Sprawozdawco.

Senator Andrzej Matusiewicz:

Dziękuję.

Odpowiadając na pytanie pana senatora Jackowskiego, chcę przypomnieć, że w tej kadencji, bodajże w listopadzie albo w grudniu ubiegłego roku, nowelizowaliśmy ustawę o dowodach osobistych i ewidencji ludności, ustawę z 1974 r. A więc jest to kolejna nowelizacja. O ile dobrze pamiętam, wówczas terminem wejścia w życie tej ustawy był dzień 1 stycznia 2014 r., obecnie jest to 1 stycznia 2015 r., a przepisy dotyczące zniesienia obowiązku meldunkowego wejdą w życie z dniem 1 stycznia 2016 r.

Czy nabraliśmy przekonania, że będzie to ostatnia nowelizacja? Myślę, że... Adresatem tego pytania powinien być pan minister Roman Dmowski, bo to zależy przede wszystkim od działań resortu.

Odpowiem na pytanie pana senatora Michalskiego, czy osoba, która wyjechała za granicę, ma problemy z ponownym zameldowaniem się. Tu nie powinno być żadnych problemów, bo ta ustawa przewiduje termin, w jakim ta osoba ponownie powinna się zameldować. Były to trzy miesiące, nastąpiła zmiana i obecnie powinna się ona ponownie zameldować w okresie do sześciu miesięcy.

(Senator Jan Michalski: Ja może uszczegółowię.)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Knosala chce uzupełnić.

Senator Ryszard Knosala:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Odpowiadając panu senatorowi Ortyłowi, powiem, że właściwie bezpośrednio nie zostało to stwierdzone i takiego pytania *expressis verbis* nie było. Pan przewodniczący komisji wstrzymanie się od głosu motywował tym, że ten czas jest odległy. Zdaje się, że ktoś ze strony ministerstwa zabrał głos i można to było tak zrozumieć, tak ja to zrozumiałem, że ten okres jest taki odległy, bo to w gruncie rzeczy są dwa lata, aby rzeczywiście już do tej sprawy nie wracać. Takie odniosłem wrażenie, aczkolwiek bezpośrednio, wprost nie zostało to powiedziane.

Odpowiadając panu senatorowi Michalskiemu, powiem, że rzeczywiście o takich szczegółach nie rozmawialiśmy na posiedzeniu komisji. Wątek zagraniczny się pojawił, ale w tym aspekcie, że jest w tej chwili nowela, która wydłuża ten okres z trzech do sześciu miesięcy, o czym pan senator Matusiewicz już mówił, i żadne kłopoty nie były sygnalizowane w tym zakresie. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Michalski.
Proszę bardzo.

Senator Jan Michalski:

Ja tylko może wyjaśnię i później skieruję pytanie do pana ministra. Chodzi o taki przypadek, kiedy ktoś, kto się wymeldował w Polsce i wyjechał za granicę, wrócił z różnych względów do kraju, do poprzedniego miejsca zamieszkania, ale w konkretnym przypadku rodzice nie wyrażają zgody na zameldowanie tej osoby pod tym adresem. Chodzi mi o takie sytuacje. Co ktoś może zrobić w takiej sytuacji? Co ten ktoś ma zrobić, żeby mieszkając gdzieś, gdzie właściciel nie wyraża zgody na zameldowanie, móc normalnie funkcjonować w naszym kraju do – jak się teraz okazuje – 2016 r.? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Nie widzę więcej chętnych do zadania pytań.
Dziękuję panom senatorom.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd w trybie pilnym. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister spraw wewnętrznych.

Czy pan minister Roman Dmowski chciałby zabrać głos w sprawie tej ustawy?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Roman Dmowski:* Nie, dziękuję.)

Dziękuję. Ale zapewne będą do pana pytania.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Roman Dmowski:* Tak.)

Ja poproszę tutaj pana ministra.

Proszę bardzo, pan senator Michalski, pan senator Jackowski i pan senator Ortył.

Senator Jan Michalski:

Ja jeszcze raz powtórzę, bo być może ta sprawa jest uregulowana obowiązującymi przepisami, ale chciałbym to wyjaśnić. Chodzi mi o przypadek osoby wracającej z zagranicy, która się wymeldowała w Polsce, wraca do poprzedniego miejsca zamieszkania, w którym mieszka, ale z jakichś względów właściciel nie chce jej zameldować ani na pobyt stały, ani na pobyt czasowy. Czy w takim przypadku obecnie, w okresie do 2016 r. możemy stosować jakieś rozwiązanie?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Jackowski.
Proszę bardzo.

Senator Jan Maria Jackowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, mam takie pytanie. Jakieś fatum ciąży nad tą ustawą, bo przecież rząd sam sobie nakłada pewne terminy, będąc autorem kolejnych wersji tej ustawy. Czy ta materia jest na tyle magiczna, że jest nie do ogarnięcia? Proszę powiedzieć, poza tą oficjalnie przedstawianą motywacją, o co tak naprawdę w przypadku tej ustawy chodzi. Tu jest bardzo głęboki problem dotyczący całokształtu informatyzacji kraju, to nie jest jakaś tam sprawa incydentalna. A więc prosiłbym o takie rozszerzenie dotyczące tej motywacji i przedstawienie realnych powodów, dla których państwo proponujecie zmianę tego terminu. I jeszcze: jaka jest gwarancja, że za pół roku ta ustawa znowu do nas nie trafi i nie będzie tam mowy na przykład o roku 2018 albo 2020? Wtedy się okaże, że w ogóle przejdziemy na jakiś inny system i to już będzie nieaktualne. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Pan senator Ortył, proszę uprzejmie.

Senator Władysław Ortyl:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Chciałbym zapytać o trzy kwestie, to znaczy wrócić do tej sprawy. . . Chciałbym, żeby pan minister zadeklarował tu, czy to jest ostatnia, czy nie ostatnia nowelizacja tej ustawy. Chcę tylko przypomnieć, że przy okazji poprzedniej nowelizacji było takie pozytywne zapewnienie od innego ministra i to się nie sprawdziło. Jest też sprawa kosztów, bo sytuacja jest taka, że zajmujemy się sprawą w tak zwanym systemie permanentnym, a efektów nie ma. I ktoś te koszty ponosi. Czy ktoś to liczy i czy ministerstwo zdaje sobie sprawę z tego, że za to płaci podatnik? I wreszcie jest kwestia zagrożenia utratą środków pomocowych, które w projekcie były przeznaczone na to działanie. Czy to faktycznie jest taki moment, że te środki przepadają?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych
Roman Dmowski:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pierwsze pytanie dotyczyło takiej sytuacji, że obywatel wraca z zagranicy i nie może zameldować się z powrotem. Tak naprawdę tutaj fakt, że on wraca z zagranicy, nie ma znaczenia, tu mówimy o dowolnej sytuacji, że dany obywatel chce się zameldować w jakimś miejscu. I tutaj prawo jest jednoznaczne – należy potwierdzić ten fakt, no a pochodną tego jest to, że właściciel danego mieszkania musi wyrazić zgodę. Tak że to nie jest jakaś wyjątkowa sytuacja i dlatego nie ma pomysłów, aby ją osobno regulować. Tu przepisy są jasne: należy najpierw udowodnić, potwierdzić możliwość zameldowania. Rozumiem, że tutaj pewnie jest kwestia jakiegoś problemu rodzinnego. W takim przypadku prawo nie przewiduje jakiejś specjalnej ingerencji. To tyle, jeżeli chodzi o to pierwsze pytanie.

Teraz drugie, duże pytanie, czy te terminy, które tutaj proponujemy, są realne i na czym polegają problemy. Pierwsza kwestia. Obie ustawy są ściśle związane z systemami informatycznymi, które umożliwiają realizację tych przepisów. Główną zmianą, która wprowadzana jest przez te ustawy, jest bezpośrednie zasilanie rejestru PESEL, czyli rejestru ewidencji ludności, przez urzędników w gminach. W chwili obecnej sytuacja jest taka, że w przypadku, kiedy się meldujemy albo kiedy na przykład rodzi się dziecko, informacja, na przykład o nadaniu PESEL dziecku, często trafia do rejestru centralnego trzydzieści dni po

terminie. No, tyle to wszystko trwa, to jest w wersji papierowej przekazywane z urzędu gminy do miasta i tam to wszystko jest wklepywane do systemu. To powoduje wiele problemów i dlatego bardzo ważne jest, żeby wprowadzić system, który będzie umożliwiał natychmiastowe umieszczanie informacji w rejestrze centralnym. I właśnie ta nowa ustawa o ewidencji ludności przewiduje takie mechanizmy. Przewiduje ona również pewne uproszczenie procedur, mianowicie to już kierownik Urzędu Stanu Cywilnego przekazuje informacje bezpośrednio do rejestru PESEL. Teraz jest tak, że Urząd Stanu Cywilnego przekazuje je do komórki związanej z ewidencją ludności i to dopiero ona nadaje dalszy bieg sprawie.

Ale wróć do meritum. Tak jak mówię, te ustawy są powiązane z systemami informatycznymi, bez systemów informatycznych te ustawy nie będą działały. Od ponad roku Centralne Biuro Antykorupcyjne prowadzi śledztwo w sprawie nieprawidłowości związanych z realizacją projektów informatycznych. Doszło już do kilku aresztowań, wydaje się, że sprawa jeszcze nie została zakończona. Równoległe do tego postępowania Ministerstwo Spraw Wewnętrznych podjęło decyzję, aby zweryfikować od strony technicznej najważniejsze dla ministerstwa systemy informatyczne, to jest rejestr PESEL oraz rejestr pojazdów i kierowców CEPiK. I ta weryfikacja pokazała, że konieczna jest poważna przebudowa, tak naprawdę remont generalny tych systemów. Do tego dochodzi oczywiście trudna sytuacja budżetu państwa, która nakazuje nam optymalizowanie kosztów utrzymania tych systemów. To wszystko spowodowało, że podjęliśmy decyzję o tym, że nie można tych działań odwlekać i że musimy zabrać się za gruntowną przebudowę systemu. Oszacowaliśmy zakres prac, który obejmuje przeprowadzenie szczegółowych audytów od strony finansowej, prawnej i przygotowanie projektu rozwiązań technicznych. Później należy zaplanować czas na budowę tego systemu, jego przetestowanie i szkolenia pracowników. Te wszystkie elementy powodują, że. . . Zakładając bardzo duże skupienie wszystkich osób, które będą to nadzorowały. . . Musimy zdążyć w ciągu dwóch lat, musimy ten remont generalny przeprowadzić tak, aby od stycznia 2015 r. mieć w pełni funkcjonujący system dostępny w urzędach gmin na terenie całej Polski.

Trzeba zdawać sobie sprawę z tego, że w przypadku takich dużych projektów niestety oferuje się. . . Jeżeli chodzi o terminy, to one są liczone w latach. Każdy projekt musi mieć przewidziany czas na przeprowadzenie procedury przetargowej. Dodatkowo dochodzą sprawy związane z uzyskaniem potwierdzenia finansowania ze środków unijnych. Tak więc, jak się wydaje, termin wynoszący dwa lata to jest dla nas duże wyzwanie. No, ale my też się do tego przygotowaliśmy: planujemy gruntownie przebudować sposób prowadzenia tego projektu.

(podsekretarz stanu R. Dmowski)

Jedna z dużych zmian, które przewidujemy, jest taka, że chcemy, aby znaczna część tego systemu była budowana przez informatyków z ministerstwa po to, żeby kluczowe komponenty nie były robione przez firmy zewnętrzne. Chodzi o to, że taki kontrakt zawsze powoduje jakieś problemy. Z jednej strony są to problemy korupcyjne, a z drugiej... Przede wszystkim bardzo trudno precyzyjnie dobrać, opracować i opisać pożądane rozwiązania techniczne. Zasada jest prosta: jeżeli coś nie jest precyzyjnie opisane, to później generuje problemy i może okazać się, że koszty rosną, albo zmienia się zakres planowanych prac, kiedy te systemy zaczyna się realizować w praktyce. Koniec końców jest mnóstwo argumentów za tym, żeby spróbować zmienić formę realizacji i przynajmniej w przypadku kluczowych komponentów realizować te systemy we własnym zakresie.

Jeżeli chodzi o kwestie związane z wydatkami i ich finansowaniem, to projekt pl.ID jest finansowany z siódmej osi środków unijnych. I rzeczywiście chyba w marcu tego roku Komisja Europejska wstrzymała jego finansowanie. Rozpoczęły się żmudne dyskusje i w czerwcu doszło do spotkania z przedstawicielem Komisji Europejskiej. Te wszystkie działania, które koordynował głównie pan minister Boni z Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji, doprowadziły do tego, że we wrześniu 2012 r. środki zostały odblokowane. Komisja Europejska potwierdziła, że plan działań naprawczych przygotowany przez ministerstwo administracji wraz z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych ma szansę powodzenia i że ma on zostać zrealizowany.

Ostateczne potwierdzenie tego stanu nastąpiło w ubiegły piątek, kiedy znowu spotkaliśmy się z przedstawicielami Komisji Europejskiej i przedstawiliśmy bardziej szczegółowy harmonogram prac oraz formę realizacji projektu. Ja teraz nie dysponuję szczegółowym... O, mam. Jeżeli chodzi o finanse, to na całość projektu przeznaczono 370 milionów zł, z czego wydano 182 miliony zł. Jeszcze raz mówię, że to są środki unijne, a podstawowa zasada jest taka, że 85% kosztów projektu europejskiego, unijnego ponoszona jest ze środków unijnych, a 15% stanowi wkład z budżetu państwa. Ale wróć do całości kosztów. Otóż mamy budżet wynoszący 370 milionów, z którego wydano 182 miliony zł. Te pieniądze przeznaczono głównie na stworzenie systemu, który zostanie zainstalowany w gminach i będzie narzędziem dla urzędników wydziału ewidencji, urzędów stanu cywilnego.

Teraz kwestia, o której mówiłem przed chwilą – działania związane z modernizacją rejestru PESEL, w którym przechowywane są informacje. To wszyst-

ko pokazuje, że dotychczas wykonana praca nie została zmarnowana. Wszystkie produkty, które zostały dotychczas wykonane i za które zapłacono 180 milionów, będą wykorzystane; my po prostu przystępujemy do dokończenia projektu. Rzeczywiście znacząco zmienił się zakres prac, jeżeli chodzi o rdzeń systemu, czyli rejestr PESEL. Tak jak mówiłem, konieczna jest gruntowna przebudowa systemu.

Jeżeli chodzi o termin, to jest jeszcze jeden parametr, który niejako nakazuje nam, aby projekt został zakończony do 2015 r. Otóż zasady dofinansowania są takie, że do końca 2015 r. wszystkie środki unijne muszą być rozliczone i scertyfikowane. Tak że to również jest warunek, który spowodował, że zaproponowaliśmy w ustawie przesunięcie terminu wejścia w życie ustaw na 1 stycznia 2015 r. I to chyba wszystko. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Jan Wyrowiński)

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Teraz pan senator Stanisław Iwan, potem pani senator Beata Gosiewska.

Proszę, Panie Senatorze.

Senator Stanisław Iwan:

Dziękuję bardzo.

Ja przy okazji omawiania zmian chciałbym zapytać o jedną konkretną kwestię, ale w dwóch aspektach. Mianowicie, staramy się upraszczać, doregulować sferę administracji, a znane mi są takie przypadki: gdy ktoś melduje się na czas nieokreślony w swoim własnym domu, gdzie był zameldowany na czas określony, urzędy podobno w dalszym ciągu wymagają aktów notarialnych, nawet takich sprzed paru lat, a nie oświadczenia. A tak powinno być, powinno być oświadczenie, że jest... Zresztą urzędy mają inne dokumenty w sąsiednich referatach, dotyczące na przykład nadania numeru budynkowi.

Drugi przypadek dotyczy próby pierwszego zameldowania się w nowym domu. Wówczas również wymagane są dokumenty, wyciągi z ksiąg wieczystych itd. A przecież to wszystko jest już scyfryzowane, jest dostęp do ksiąg wieczystych. Tak więc deregulacja, którą szeroko wprowadziliśmy, polegająca na tym, żeby zaświadczenia zastępować oświadczeniami, w tym obszarze nie funkcjonuje. Czy tutaj coś... Co prawda jest tu jeszcze problem trzech lat, ale ja myślałem, że to potrwa krócej. No i przez trzy lata ileś tam mordęgi, mitręgi ludzie będą mieli. Czy w tym zakresie o czymś się myśli, czy problem jest znany i czy są przewidziane jakieś zmiany?

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję.
Pani senator Beata Gosiewska. Bardzo proszę.

Senator Beata Gosiewska:

W kontekście pytania mojego przedmówcy, pana senatora Michalskiego, mam pytanie o zgodę właściciela na zameldowanie. Czy ktoś, kto wynajmuje mieszkanie, ma umowę najmu, koniecznie musi mieć taką zgodę, czy wystarczy zawarta umowa najmu?

Mam też inne pytanie. Wiemy, że nie we wszystkich krajach Unii Europejskiej jest obowiązek meldunkowy. Jakie jest stanowisko ministerstwa w tej sprawie? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.
Panie Ministrze, bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych
Roman Dmowski:**

Jeżeli chodzi o pierwsze pytanie, dotyczące ządania aktów notarialnych w przypadku, kiedy ktoś był wcześniej zameldowany tymczasowo, powiem, że zameldowanie na pobyt stały wymaga jakby uruchomienia procedury na nowo. Pojęcie meldunku ma dość dużą wagę w naszym obrocie cywilnoprawnym i stąd bierze się pewien zakres wymaganych dokumentów. Chodzi o to, aby adres zameldowania był w odpowiedni sposób zweryfikowany. Dlatego, mimo że rzeczywiście, tak jak pan senator mówi, wydaje się, że tutaj się nic nie zmieniło, to należy na to wszystko spojrzeć z drugiej strony – uruchamiamy postępowanie i w ramach tego postępowania należy zrealizować wszystkie wymagania, które zostały zawarte w przepisach. Stąd właśnie konieczność przedstawienia na przykład wyciągu z księgi wieczystej.

Z tą kwestią powiązane jest również pytanie dotyczące osób, które wynajmują mieszkanie. Tutaj wystarczającym dokumentem jest umowa wynajmu i wydaje mi się, że nie ma tu problemu, bo to powinno być honorowane. Tak zresztą jest przewidziane w przepisach.

Ostatnia kwestia, dotycząca, jak rozumiem, zniesienia obowiązku meldunkowego. W tej ustawie przewiduje się, że obowiązek meldunkowy zostanie zniesiony od 1 stycznia 2016 r. Dziękuję.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.
Teraz pan senator...

(*Senator Stanisław Iwan: Ale, Panie Marszałku, pan minister nie odpowiedział... Jeszcze ja, Panie Marszałku.*)

Pan senator Iwan.

Proszę dopytać.

(*Senator Stanisław Iwan: Przepraszam, Panie Ministrze, ale...*)

Ma pan pół minuty.

Senator Stanisław Iwan:

Panie Ministrze, każdy w tej chwili ma dostęp do ksiąg wieczystych w internecie, prawda? Są one zdigitalizowane i nie ma z tym żadnego problemu, przecież urzędy akceptują wypisy z ksiąg wieczystych sprzed dziesięciu lat. A więc urzędnik mógłby sprawdzić w komputerze, czy to, co napisał dany człowiek w oświadczeniu, jest prawdą. Właśnie o taką rzecz mi chodzi. Jedno ministerstwo przeprowadza deregulację, tymczasem efekt jest taki, że w dalszym ciągu trzeba samodzielnie zdobywać jakieś kwity, papiery.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

To było raczej stwierdzenie niż pytanie.

Teraz pan senator Wojciechowski, tak? A potem pan senator Jackowski i senator Cioch.

Bardzo proszę.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Wśród informacji, które znajdują się na dowodzie osobistym, jest kod pocztowy, zresztą nie tylko dotyczy to dowodu osobistego, dotyczy to także wielu, wielu innych dokumentów. Kod pocztowy jest informacją, która nie zależy ani od nas, ani od żadnej, że tak powiem, instytucji państwowej. W moim przypadku kod pocztowy w ostatnim czasie zmienił się kilkakrotnie, nawet sam nie jestem w stanie powiedzieć, ile razy. Nie jestem w stanie również powiedzieć, jaki w tej chwili jest mój kod pocztowy. Próbowałem to sprawdzić na dwóch różnych stronach internetowych, na których takie informacje można znaleźć, ale tam podane są dwa różne kody. W związku z tym miałbym pytanie, co z takimi informacjami, które nie zależą ani od nas, ani od innych, że tak powiem, podmiotów państwowych... Ja muszę w tej chwili wymienić dowód osobisty, prawo jazdy, zgłosić to w banku i w innych miejscach, w których znajdują się informacje o moim adresie. I wszystkie koszty z tym związane pokrywam z własnych pieniędzy, a przecież tych zmian dokonuje jakaś instytucja.

(senator G. Wojciechowski)

I jeszcze jedno pytanie. Oczywiście nie wiem, czy będzie pan potrafił na nie odpowiedzieć, ale chciałbym się dowiedzieć, jaki w tej chwili jest mój kod pocztowy. Jeżeli nie, to prosiłbym o odpowiedź na piśmie. Wykorzystam to. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Pan senator Wojciechowski wyróżnia się aktywnością, jak również oryginalnością, jeżeli chodzi o pytania. Ale oczywiście pan minister ma pełną swobodę, jeśli chodzi o udzielenie odpowiedzi na to pytanie, jak również o podanie ewentualnych instrukcji dotyczących znajdowania kodu.

Jeszcze pan senator Jackowski, który też należy do osób aktywnie pytających. Bardzo bym prosił, szczególnie tych senatorów, o to, aby trzymali się tej jednej minuty. To jest, że tak powiem, regulaminowe zobowiązanie.

Senator Jan Maria Jackowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Kto pyta nie błądzi – to stara dobra zasada. A więc lepiej zapytać, niż nie wiedzieć. I właśnie dlatego pytam.

Mam pytanie do pana ministra związane właśnie z meldunkami. A co się dzieje w sytuacji, kiedy najemca podpisuje umowę na czas oznaczony, na przykład na jeden rok? Czy wtedy ten meldunek będzie na jeden rok, czy będzie meldunkiem, jak to się dzisiaj mówi, stałym? To nie jest pytanie nieistotne, ponieważ w tej chwili na przykład w moim okręgu wyborczym... Prezydent Ciechanowa poinformował mnie, że są takie sytuacje, że trafia się na przykład bezdomny mieszkający w... To znaczy osoba przebywająca obecnie na przykład w Lublinie trafia na leczenie, a jej ostatni adres zameldowania to jest właśnie Ciechanów. No i przychodzi faktura ze szpitala w Lublinie obciążająca miasto Ciechanów. A podstawą takiego działania jest właśnie ostatni adres zameldowania. Czy w przyszłości, jeżeli okaże się, że nie ma automatycznie na czas oznaczony... Czy to nie będzie oznaczało, że na przykład na właściciela nieruchomości będą nakładane jakieś obciążenia, właściciel będzie ponosił skutki prawne związane z tym, że kiedyś jakiejś osobie wynajmował mieszkanie na czas oznaczony, a ona została zameldowana na stałe w tym lokalu? Dziękuję.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Panie Ministrze, bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Roman Dmowski:

Wracamy do tematu ksiąg wieczystych w internecie. To prawda, że one są dostępne. Powiem od razu o tym, że tutaj nie przewidywaliśmy jakichś nowych regulacji w tym obszarze, ale warto się zastanowić, jak można ten problem rozwiązać albo jak do tego tematu można podejść. Bo oczywiście można sobie wyobrazić, że obywatel przychodzi do urzędnika, razem wchodzi do przeglądarki internetowej i razem wyszukują daną księgę wieczystą. Pytanie: czy nie łatwiej byłoby obywatelowi przygotować taki dokument samemu w domu i przynieść go do urzędnika, czyli jakby skrócić ten proces? Problem formalny polega na tym, że, aby załatwić to w pełni jakby automatycznie, konieczne jest zbudowanie rozwiązań, które będą automatycznie pobierały te informacje z wykazu ksiąg wieczystych i będą je umieszczały na przykład właśnie w systemach związanych z zameldowaniem. I tu powiem tak: to nie są sprawy proste, bo tu mówimy o współpracy różnych rejestrów państwowych. Obecnie biorę udział w pracach prowadzonych u pana ministra Boniego nad programem zintegrowanej informatyzacji państwa i tam te kwestie właśnie są omawiane. To jest temat bardziej złożony, bo trzeba opracować jakby taką ogólnokrajową zasadę współpracy rejestrów państwowych. Tam dochodzą sprawy związane z uwierzytelnieniem, z ochroną danych osobowych. Z tego powodu obecnie nie ma rozwiązań technicznych, które by pozwoliły zautomatyzować tę wymianę informacji.

Powiem tak: my we własnym zakresie dążymy właśnie do tego, aby doprowadzić do sytuacji, kiedy obywatel w urzędzie poda tylko swój numer PESEL, a wszystkie pozostałe informacje urzędnik będzie miał w komputerze, bo system informatyczny pobierze je z rejestru PESEL. I to jest nasze główne wyzwanie, które już się realizuje. Na przykład już po nowym roku System Informacji Oświatowej Ministerstwa Edukacji Narodowej będzie korzystał z rejestru PESEL podczas różnych czynności na przykład związanych z generowaniem, wydrukiem danych uczniów do egzaminu. Dane tych uczniów będą w pewnym zakresie, określonym przez przepisy, pobierane właśnie z rejestru PESEL. Tak że ja zgadzam się z tym, że to będzie znaczące ułatwienie dla obywatela i do tego dążymy. Ale, tak jak mówiłem, wprowadzenie takich automatycznych mechanizmów wymaga połączenia różnych rejestrów państwowych.

Jeżeli chodzi o kwestię dotyczącą kodu pocztowego na dowodzie osobistym, to zdajemy sobie sprawę z tego, że właśnie zmiana adresu jest jednym z najczęstszych powodów wymiany dowodu osobistego. W omawianej dzisiaj ustawie o dowodach osobistych

(podsekretarz stanu R. Dmowski)

przewidujemy, że od momentu wejścia w życie tej ustawy z dowodu osobistego zniknie takie pole jak adres zamieszkania, adres zameldowania, co oznacza, że przynajmniej ta część problemów związanych ze zmianą kodu pocztowego zniknie.

Jeżeli chodzi o drugą część pytania, to nie jestem kompetentny do tego, żeby dokładnie panu wskazać, w którym miejscu ten kod pocztowy można zweryfikować. Wiem, że jest rejestr adresów, rejestr TERYT, który zawiera takie zestawienie wszystkich adresów, ulic, miejscowości. Tutaj nie czuję się kompetentny... Oczywiście możemy pisemnie odpowiedzieć na to pytanie.

(Senator Grzegorz Wojciechowski: Bardzo bym prosił.)

Obecnie tym obszarem generalnie zajmuje się Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji, z naciskiem na ministerstwo administracji.

Jeżeli chodzi o trzecie pytanie związane z sytuacją, kiedy najemca ma umowę najmu na czas określony, to nie chciałbym teraz udzielać na nie odpowiedzi. Poprosimy o zapytanie i udzielimy odpowiedzi pisemnej.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dobrze. Jak rozumiem, padło pytanie, nie było odpowiedzi. Zatem oczekujemy od pana ministra odpowiedzi w tej sprawie, skierowanej na ręce pana senatora Jackowskiego.

Teraz głos zabierze pan senator Cioch.
Bardzo proszę.

Senator Henryk Cioch:

Panie Ministrze, miałem ochotę pana o nic nie pytać, ale tą swoją wstępną wypowiedzią niejako zachęcił mnie pan do zadania pytania. Mianowicie parę lat temu byłem arbitrem w sądzie arbitrażowym, przed którym była prowadzona sprawa dotycząca dowodów osobistych. Chodziło o Wytwórnę Papierów Wartościowych, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych... Ja reprezentowałem stronę polską, a ściślej, byłem do tego wskazany. I tam występował podmiot zagraniczny – ale nie wymienię jego nazwy. I teraz chciałbym zapytać... Bo, jak pan minister powiedział, jest opracowywany kolejny system i on z różnych powodów nie będzie mógł jeszcze wejść w życie. A czy w tworzeniu tego systemu – w związku ze zdarzeniami, które miały miejsce... Bo media piszą o zatrzymaniach, o korupcji, o łapownictwie. Czy więc w tworzeniu tego systemu uczestniczą jakiegokolwiek podmioty zagraniczne, czy może robimy to we własnym zakresie, to znaczy wchodzi w grę

tylko Ministerstwo Spraw Wewnętrznych oraz ewentualnie firmy typowo polskie? Chodzi mi tu o kwestie związane z tworzeniem tychże systemów. No bo ja mam pełną świadomość, że sprawa jest bardzo trudna. Była tu już poruszona kwestia ksiąg wieczystych – a system ich dotyczący funkcjonuje – ale z punktu widzenia tej ustawy niezmiernie ważny będzie system dotyczący prawa o aktach stanu cywilnego. Bo nadal, przynajmniej w sądach, przykładowo w sprawach o stwierdzenie nabycia praw do spadków, wymagane są odpisy, i to odpisy niebagatelne, ponoszone są opłaty niesymboliczne, trzeba też czekać miesiąc itd., itd.

Ale odpowiedź na moje pierwsze pytanie w zasadzie bardziej by mnie interesowała, ponieważ prasa pisze na te tematy, a my nie mamy informacji bardziej szczegółowych, mamy za to świadomość, że są w tych sprawach zawierane kontrakty i że są to kontrakty o wartości setek milionów złotych.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy zgłasza się jeszcze ktoś z państwa senatorów?
(Senator Grzegorz Wojciechowski: Jeszcze ja.)

Pan senator Wojciechowski. Ale mam nadzieję, że już nie w kwestii kodu pocztowego. Dziękuję bardzo.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Krótkie pytanie, dosyć techniczne, bym powiedział. Chodzi mi o adresy. Każdy z nas ma jakby dwa adresy, czyli adres taki hierarchiczny – podane jest województwo, powiat, gmina, miejscowość, ulica itd. – i ten adres się zmienia, kiedy się przemieszczamy, kiedy zmieniamy miejsce pobytu, a drugi adres jest stały, niejako płaski, i jest to PESEL, on pozostaje niezmienny bez względu na to, gdzie się znajdujemy, gdzie mieszkamy. Czy nazewnictwo w tej mierze było sprawdzane? Chodzi mi o to nazewnictwo w układzie zaczynającym się od województwa – no, wiadomo, powiat, ale tu może się zacząć problem dotyczący gminy, miejscowości, ulicy... Czy to było lub jest sprawdzane? Albo czy będzie sprawdzane? Czy będzie wystarczające do prawidłowego i jednoznacznego określenia lokalizacji, miejsca? Chodzi mi o to, że czasami jest wiele miejscowości o takiej samej nazwie i z tego mogą wynikać jakieś problemy. Czy więc w tym zakresie są prowadzone jakieś prace? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś z państwa senatorów chciałby zadać pytanie? Nie widzę zgłoszeń.

(*wicemarszałek J. Wyrowiński*)

Zatem, Panie Ministrze, wszystko wskazuje na to, że to było ostatnie pytanie. No, chyba że pan swoją odpowiedzią wywoła następne pytanie, przed czym przestrzegam.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych
Roman Dmowski:**

Dlatego najchętniej bym odpowiedział tak: nie. Może w ten sposób nie zachęcałbym do kolejnych pytań, chociaż dyskusja rzeczywiście jest ciekawa.

Panie Senatorze, jeżeli chodzi o pytanie, czy będą w tym brały udział firmy zagraniczne, czy polskie, to odpowiedź jest taka: działamy tu zgodnie z regulacjami prawnymi. Jeżeli chodzi o budowę systemów informatycznych, to – tak było w większości dotychczasowych projektów i być może po części będzie w naszym projekcie – konieczne jest rozpisanie przetargu, który musi spełniać wymogi unijne, a przepisy nie pozwalają na wykluczenie z jakiegoś powodu firm zagranicznych. Ocena ofert następuje zgodnie z tymi wszystkimi przepisami, a przetarg wskazuje, która firma będzie realizowała dane rozwiązanie.

Jeśli chodzi o projekty informatyczne, to wydaje mi się, że większość przetargów, jeżeli nie wszystkie, rozstrzygana jest jednak z uwzględnieniem podmiotów działających w Polsce. Mogą to być filie koncernów zagranicznych, ale wszystkie są podmiotami działającymi w Polsce.

Pan senator wspomniał o przetargu na blankiety dowodów osobistych. Rzeczywiście, to była specyficzna sytuacja, bo przedmiotem przetargu było dostarczenie chyba dwudziestu paru milionów blankietów. I rzeczywiście można było wyobrazić sobie sytuację, że firma, która nawet nie ma przedstawicielstwa w Polsce, dostarczy z dalekiej zagranicy te dwadzieścia pięć milionów blankietów. Według mnie nie ma przepisów, które zezwalałyby na wykluczenie dostawców spoza Unii Europejskiej. Tak że jeszcze raz mówię: postępujemy zgodnie z przepisami krajowymi i unijnymi dotyczącymi zamówień publicznych.

Pojawiła się też kwestia, o której rzeczywiście dzisiaj w ogóle nie mówiliśmy, a mianowicie kwestia związana z aktami stanu cywilnego. Chciałbym powiedzieć, że w ramach tego projektu zostanie również zbudowany moduł, który będzie udostępniony urzędom stanu cywilnego, a który będzie pozwalał na prowadzenie obsługi aktów stanu cywilnego w formie cyfrowej. W przyszłym roku planujemy pracę nad całkowicie nową ustawą o aktach stanu cywilnego, która to ustawa między innymi dopuści istnienie czegoś takiego jak elektroniczny akt stanu cywilnego. Te prace będą prowadzone w przyszłym roku.

Teraz kwestia precyzyjności, jednoznaczności adresu na dowodzie osobistym. Na początku chcę tylko dopowiedzieć, bo pan senator mówił o PESEL i adresie zameldowania... PESEL to jest identyfikator obywatela, numer PESEL nadawany jest w momencie, kiedy rodzi się dziecko, kiedy następuje jego urodzenie i rzeczywiście jest to identyfikator, który towarzyszy nam przez całe życie. Jak powiedziałem, jest to identyfikator obywatela. Jeżeli zaś chodzi o adres zameldowania, to, ponieważ Polsce nazwy miejscowości powtarzają się, występują w różnych rejonach, istnieje konieczność dodawania do adresu – składającego się z nazwy miasta i ulicy – kodu pocztowego. Robi się to po to, aby wyeliminować wątpliwości.

Tak jak mówię, kwestie związane z administracyjnym podziałem kraju podlegają Ministerstwu Administracji i Cyfryzacji. Nie wiem, czy przewiduje ono tu jakieś zmiany, ale wydaje się, że obecny stan ma logiczne uzasadnienie: kod pocztowy został wprowadzony jako narzędzie, które pozwala jednoznacznie wskazać konkretną miejscowość. Dziękuję.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Nie ma więcej pytań.

Dziękuję zatem również za odpowiedź.

Otwieram dyskusję.

Do głosu zapisał się, według mojej informacji, senator Jan Maria Jackowski. Spojrzałem na jego stałe miejsce, nie zauważyłem... Ale widzę, że pan senator ma jeszcze miejsce w komunikacji teleinformatycznej.

Zatem bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Jan Maria Jackowski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Cieszę się, że odbywa się ta debata. Jej temat jest niesłychanie doniosły, ten problem jest poruszany często podczas spotkań w okręgu wyborczym. Mianowicie z jednej strony jesteśmy w gąszczu przepisów jeszcze rodem z czasów PRL – myślę tu o przepisach ewidencyjnych, meldunkowych, tych związanych z dowodem osobistym – a z drugiej strony jesteśmy pod ciśnieniem wyzwań nowych technologii informatycznych, które wprowadzają tu duże zmiany. Niestety, analiza działań legislacyjnych rządu w tym zakresie pokazuje kilka takich obszarów, które jednak budzą niepokój. Niepokój wynika z tego, że my odziedziczyliśmy czy obecny rząd odziedziczył pewną sytuację w tym zakresie, a szczególne rozwiązania, które były wprowadzane w latach dziewięćdziesiątych, kiedy tworzo-

(senator J.M. Jackowski)

no duże bazy, na przykład Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, kiedy zostały stworzone pewne nawyki i praktyki, które w tym okresie miały miejsca w tym zakresie... To się wiązało z olbrzymimi funduszami, to jak wiadomo, wiązało się z tym, że nie zawsze te bazy działały w sposób właściwy. Tam były spory między realizatorem zamówienia, tym, który wygrał przetarg, a zamawiającym, który miał uwagi. To są sprawy dość dobrze znane, więc nie ma co do tego wracać. Mam wrażenie, że mając te doświadczenia z przeszłości, niekoniecznie dobre, należałoby po prostu przygotować się do tego procesu informatyzacji kraju w sposób, no, taki, powiedziałbym... w taki sposób, że jak się coś zapowiada, to się robi, jak się przygotowuje projekt ustawy, to się go przeprowadza przez parlament, następnie się realizuje, a później ewentualnie się weryfikuje, jeżeli życie wymusza jakieś zmiany.

A my właściwie mamy do czynienia z jakimś pasmem nieszczęść związanych z tymi sprawami. Przypomnę chociażby sprawę numeru 112. To coś podstawowego, bo ratującego życie ludziom, a były wielkie, szumne zapowiedzi, konferencje prasowe i kolejne terminy, które się po prostu zmieniały. Ustawa właśnie o dowodach – też zapowiedzi, konferencje prasowe itd. Sprawa PESEL. Sprawa likwidacji obowiązku meldunkowego. Ona akurat – to tak na marginesie – jest sprawą dyskusyjną, dlatego że tu należałoby zwrócić uwagę na to, że na przykład dla zarządców nieruchomości oznacza to duży problem. Założmy, że nie ma obowiązku, to wszystko opiera się na oświadczeniach, a na przykład sposób rozliczania poboru wody w danym lokalu zazwyczaj jest oparty na liczbie osób zameldowanych pod danym adresem. Nie ma meldunku? No to pozostaje forma oświadczenia, bo nie można tego zweryfikować. Ja mówię może o drobiazgach, ale to są sprawy istotne z punktu widzenia zarządzania nieruchomościami. Ta sprawa również, w moim głębokim przekonaniu, tak do końca nie została przemyślana, zostało to szumnie zapowiedziane na konferencjach prasowych najważniejszych polityków i urzędników w kraju, a realizacja wygląda, jak wygląda. Dlatego pytałem pana ministra – zwracam się do pana ministra Dmowskiego – czy za pół roku nie będziemy mieli znowu takiej sytuacji, że okaże się, że niestety, ale trzeba zmieniać.

Czy więc dobrze się stało, że kompetencje państwa w tym zakresie zostały w jakiś sposób zdwywersyfikowane? Czy w ogóle dobrze się stało, że powstało ministerstwo cyfryzacji, które nie ma – o czym jestem głęboko przekonany – żadnych sukcesów? Pan minister Boni jako doradca i szef doradców premiera pięknie był hołubiony w mediach i przedstawiał różne interesujące wizje, jednak jako minister, który

odpowiada za tę działkę... No, niestety te działania są, jakie są, koń jakiś jest, każdy widzi. I to, że resort spraw wewnętrznych wziął sprawy w swoje ręce czy bardziej wziął sprawy w swoje ręce, daje mi pewną nadzieję, ale niepokoi mnie z kolei taka w sumie niejasna sprawa. Otóż pan minister sam wspomniał o kwestii korupcji, a z doniesień medialnych, szczątkowych, podkreślam, szczątkowych, jakie dotarły do opinii publicznej, wynika, że zasięg tej sprawy jest po prostu niebotyczny. Widać tu, przynajmniej jak się wyczytać w te enuncjacje prasowe, zaangażowanie urzędników państwowych, i to ważnych, podkreślam, ważnych urzędników państwowych, i zdaje się, że w tym zakresie zostały podjęte przez odpowiednie organa czynności prawne. No, jest to dość istotne. Może należałoby się nad tą sprawą zastanowić, pan minister sam o tym wspominał, bo, z jednej strony, są działania lobbingowe, z drugiej, są działania o charakterze korupcyjnym. Tu jest bardzo niebezpieczny styk administracji państwowej, interesu obywatela i podatnika, który finalnie będzie płacił za to wszystko. Być może w tej sytuacji należałoby opracować jakąś specustawę, która w sposób systemowy nadawałaby odpowiednie uprawnienia i zgodnie z którą prowadzone byłyby działania w tym zakresie. Ja teraz nie chcę dyskutować o tym, co powinno być w takiej specustawie, ale być może należałoby się nad tym zastanowić, ponieważ my za chwilę będziemy takimi antypodami Unii Europejskiej, bo jednak...

Zobaczymy, jak będzie działał słynny system ministra Arłukowicza. Już słyszymy, że 1 stycznia w tym rejestrze ubezpieczonych 14% osób może być nieujętych, nawet przedstawiciele rządu mówią, że 2 stycznia czy 3 stycznia około czterech milionów ludzi, poszedłszy do lekarza, może się dowiedzieć, że gdzieś tam w komputerze zapala się czerwona lampka i muszą przedstawiać jakieś dodatkowe materiały dotyczące tego, że są ubezpieczeni. Tu jest po prostu poważny problem, który ogranicza rozwój technologiczny, gospodarczy i społeczny naszego kraju. I ja sobie zdaję sprawę z tego, że, obiektywnie, skala wyzwania jest duża, bo to są po prostu bardzo skomplikowane systemy. Ale z racji tego, o czym wspominałem, domagałbym się od rządu, żeby w sposób profesjonalny, kompetentny, z uwzględnieniem ryzyk i zagrożeń, takich jak korupcja, lobbing czy inne, jak również z odpowiednim zabezpieczeniem kontrywiadowniczym, ponieważ to są dane wrażliwe, będące jakby podstawą bezpieczeństwa państwa i jego obywateli... Należałoby po prostu podjąć działania w tym zakresie, a nie tworzyć incydentalne ustawy i robić tak, że każdy resort gdzieś tam trochę sobie skubnie, a pan minister Boni biega po mediach i opowiada, jak to cudownie będzie, że będzie e-administracja, jak to w ogóle będzie wspaniale. Tylko prawdopodobnie nie za naszego życia. Dziękuję.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
I pan senator Jan Michalski, bardzo proszę.

Senator Jan Michalski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!
Chciałbym w krótkim wystąpieniu nawiązać do pytania, z którym zwracałem się do pana ministra, bo wydaje mi się, że ten problem, o którym mówiłem, jest szerszej natury i jest spotykany także w przypadkach, kiedy nie ma się rodziny, do której się wraca, a próbuje się gdzieś zamieszkać. Do celów chociażby ewidencji wyborczej czasami można się zarejestrować w danej gminie, a do innych celów ewidencyjnych już nie. To powoduje określone komplikacje, związane zarówno z prawami obywatela, jak i obowiązkami. Chciałbym zwrócić uwagę chociażby na obowiązek edukacyjny dzieci takich osób. To często jest złożony problem, bo wracają całe rodziny, które próbują na nowo tutaj funkcjonować, a z różnych powodów mają problem z uzyskaniem zgody właściciela na zameldowanie pod danym adresem. Ja się nie obawiam kolejnej nowelizacji, bo uważam, że życie często wyprzedza nasze przewidywania i wymaga nowych rozwiązań, które trzeba wprowadzać do prawodawstwa. Moja prośba jest taka, żeby w resorcie zastanowić się nad rozwiązaniami, które dla celów ewidencyjnych pozwolą niektórym osobom zarejestrować się na terenie danej gminy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Lista mówców została... Ktoś jeszcze?
(*Senator Henryk Cioch: Jeszcze ja.*)
Pan senator Cioch...
(*Senator Henryk Cioch: Przepraszam...*)
Rozumiem, ale... Z sympatii dla pana senatora dopuszczam... Bardzo proszę.

Senator Henryk Cioch:

Przepraszam, miałem się zapisać. Chciałem się ograniczyć do pytania, ale przebieg tej debaty sprawił, że chciałem powiedzieć kilka zdań.

Ta ustawa jest bardzo ważna, ponieważ dotyczy każdej osoby fizycznej, każdego Polaka od momentu urodzenia aż do momentu śmierci. Dlatego zadałem panu ministrowi pytanie, czy w przygotowaniu oprogramowania biorą udział podmioty obce, zagraniczne. Proszę państwa, chodzi tu o ochronę danych osobowych każdej osoby fizycznej.

Moim zdaniem interes państwa przemawia za tym, ażeby regulacji ogólnych, o których jest mowa w ustawie – Prawo zamówień publicznych, nie stosować, po prostu są odstępstwa od tych zasad. A regulacje unijne, które niejako nakazują nam równe traktowanie podmiotów z obszaru Unii Europejskiej, w moim przekonaniu nie powinny tu mieć żadnego znaczenia czy nie powinny mieć zastosowania.

Problem dowodów osobistych. Niestety nie mamy szczęścia do dowodów osobistych. Ja ten problem zasygnalizowałem i wiem, że z tymi dowodami osobistymi... Tam była zawarta ugoda, ale moim zdaniem niepotrzebnie firma zagraniczna otrzymuje haracz z naszych podatków, ponieważ sprawa dowodów osobistych wygląda tak, że osoby osiągają pełnoletniość i występują o wydanie dowodu osobistego, krótko mówiąc, jest to proces ciągły.

Teraz kwestia ksiąg wieczystych. Dlaczego udało się z księgami wieczystymi? Ten system funkcjonuje. On funkcjonuje i może funkcjonować między innymi z takiej prostej przyczyny. Dane, jakie są zawarte w księgach wieczystych, były i są objęte tak zwaną zasadą jawności, i w znaczeniu formalnym, i w znaczeniu materialnym. Krótko mówiąc, każdy, jeżeli chciał, mógł pójść do wydziału ksiąg wieczystych, zażądać dowolnej księgi i ją sobie przeglądać. Tutaj dzięki temu systemowi też możemy sobie tam wejść i posprawdzać. Jednak moim zdaniem w żadnym przypadku tego systemu nie można porównywać z modelem systemu, jaki jest tworzony przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, ponieważ tam są podane wszystkie dane osobowe, które podlegają ochronie. Tak że nie może to być model systemu jawnego, do którego każdy podmiot bez żadnych ograniczeń będzie miał dostęp.

Ponadto cieszę się, że pan minister potwierdził, iż toczą się prace nad również niezmiernie istotną z tego punktu widzenia kolejną ustawą, jaką jest ustawa – Prawo o aktach stanu cywilnego, która ma być zmieniona i dostosowana. Mam nadzieję, że to nastąpi w tym terminie, o którym pan minister wspomniał, czyli już w przyszłym roku. Dziękuję.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.
Stwierdzam, że lista mówców została wyczerpana.
Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone po przerwie zapowiedzianej przez pana marszałka Borusewicza.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku obrad: ustawa o redukcji niektórych obciążeń administracyjnych w gospodarce.

Tekst tej ustawy zawarty jest w druku nr 243, a sprawozdanie komisji w druku nr 243A.

(wicemarszałek J. Wyrowiński)

Witam przedstawicieli rządu – pana ministra Macieja Grabowskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów oraz pana ministra Mariusza Haładyja, podsekretarza stanu w Ministerstwie Gospodarki, którzy będą nam towarzyszyli podczas rozpatrywania tego punktu.

I bardzo proszę... Widzę, że moja prośba już została spełniona – na trybunie mamy pana senatora Leszka Czarnobaja, który jest sprawozdawcą Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, i zaprezentuje sprawozdanie tych połączonych komisji.

Bardzo proszę.

Senator Sprawozdawca Leszek Czarnobaj:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

W imieniu połączonych Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Budżetu i Finansów Publicznych chciałbym zarekomendować państwu przyjęcie ustawy o redukcji niektórych obciążeń administracyjnych w gospodarce. Druk nr 243.

Można powiedzieć, że każda ustawa czy każdy projekt ustawy jest ważny – tak jak było tu powiedziane, z projektem ustawy o ewidencji ludności żyjemy od początku do końca... Jako członek komisji budżetowej i osoba sprzyjająca temu wszystkiemu, co wiąże się z działalnością gospodarczą, chcę powiedzieć, że jednymi z najważniejszych ustaw – oprócz ustaw budżetowych i okołobudżetowych – są ustawy, które sprzyjają przedsiębiorczości. Bo kiedy dzisiaj zapyta się Polaków o problemy w ich życiu, to na pierwszym miejscu pojawi się kwestia bezrobocia. Zresztą jest to nie tylko polski problem, ale i europejski. Dlatego też procedowane przez rząd, parlament, Sejm i Senat ustawy, które sprzyjają rozwojowi przedsiębiorczości, są ustawami ważnymi. Chodzi o to, że dzięki rozwojowi przedsiębiorczości mamy to wszystko, co wiąże się z budżetem i funkcjonowaniem państwa.

Pragnę państwa poinformować, że dzięki podejmowaniu przez polski rząd w ciągu ostatnich lat różnych działań Polska została oceniona bardzo wysoko, jeśli chodzi o sprzyjanie przedsiębiorczości. Według rankingu Banku Światowego „Doing Business 2012” Polska awansowała z sześćdziesiątej drugiej na pięćdziesiątą piątą pozycję wśród stu osiemdziesięciu ocenianych krajów. W Unii Europejskiej zostaliśmy uznani – chodzi o ostatni okres – za tych, którzy najlepiej przyczyniają się do tworzenia klimatu sprzyjającego rozwojowi przedsiębiorczości. Uchwalane przez nas ustawy tego rodzaju są istotne zarówno

z punktu widzenia rozwoju państwa, budżetu, jak i bezpieczeństwa rodzin.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jakie są ogólne założenia ustawy? Otóż po pierwsze, chodzi o ograniczenie zatorów płatniczych oraz o poprawę płynności finansowej firm. Jeden z najważniejszych, jeden z bardzo ważnych problemów dotyczy zatorów płatniczych, które wpływają na pogarszającą się płynność... na status prawny danej firmy. Przykłady ostatnich inwestycji realizowanych w ramach Euro 2012 pokazują, jak zatory płatnicze potrafią destabilizować rynek, tak więc jest to krok w bardzo dobrym kierunku, krok zmierzający do poprawy funkcjonowania rynku w zakresie zatorów płatniczych. Pragnę również poinformować Wysoką Izbę o tym, że według danych, które przedstawił pan minister, zatory płatnicze dotyczą 61% mikro- i małych przedsiębiorstw. Średni czas zapłaty za faktury wynosi, proszę państwa, cztery miesiące, a 25% faktur płaconych jest po upływie sześciu miesięcy. To pokazuje, jak brak płynności... Zatory płatnicze mogą powodować ograniczenia w funkcjonowaniu firm i rozwoju przedsiębiorczości. W tej statystyce o wiele lepiej wyglądają duże firmy, dlatego też projekt ustawy w znacznej części skierowany jest do... Oczywiście dotyczy on wszystkich, ale głównie kierowany jest do małych i średnich przedsiębiorstw.

Po drugie, projekt ustawy zmierza do wprowadzenia ograniczeń w zakresie czynności administracyjnych. Zagadnienie to zostało przedstawione na posiedzeniu komisji, na którym pan minister mówił o tym, że szacuje się, iż wprowadzenie tej ustawy spowoduje oszczędność rządu około stu pięćdziesięciu roboczogodzin. To nie jest wielka kwota, to nie jest wielka liczba, to nie jest wielka suma roboczogodzin, ale jest to ruch w dobrym kierunku, który spowoduje, że polski przedsiębiorca będzie miał mniej zajęć związanych z wypełnianiem deklaracji i innych druków, które przedkłada się w różnych urzędach.

Po trzecie, ustawa wprowadza wiele elementów transparentności, między innymi stanowi, że podatnik ma prawo znać interpretację urzędu. Bo dzisiaj mamy taką oto sytuację, że są wydawane decyzje, ale to, co dotyczy samego meritum związanego z interpretacją, nie zawsze jest jawne.

Również bardzo ważnym elementem – to po czwarte – jest poprawa warunków funkcjonowania samego leasingu. Jest tu pakiet zmian związanych z poprawą w tym zakresie.

Po piąte, bardzo ważnym elementem jest kwestia poprawy partnerstwa, a właściwie poprawy atmosfery wokół partnerstwa publiczno-prywatnego. Ja przez dwadzieścia lat pracowałem w samorządzie, kiedy to i ustawa, i w ogóle wszystko, co jest związane z partnerstwem publiczno-prywatnym, nie spotykało się ze zrozumieniem, ogólnie rzecz biorąc, opinii pu-

(senator sprawozdawca L. Czarnobaj)

blicznej, jak również i samorządów. Było tak z wielu powodów, a teraz kilka z nich jest tutaj usuwanych. Sam skrót PPP w slangu samorządowców wiele lat temu znaczył: „pamiętaj: prokurator patrzy”. To pokazywało, że atmosfera wokół partnerstwa publiczno-prywatnego nie była najlepsza. Proponowana ustawa niektóre elementy, że tak powiem, prostuje. I liczymy na to, że połączenie kapitału, potrzebnego w przypadku dużych inwestycji, z inicjatywami władzy publicznej, a szczególnie samorządów, będzie realizowane.

Po szóste, proszę państwa, jest kwestia implementacji prawa unijnego do prawa polskiego. Szanowni Państwo, ta ustawa, która dzisiaj jest przedmiotem naszych obrad, nie jest, że tak powiem, wywróceniem wielu ustaw, które już istnieją – i to jest bardzo ważne założenie. Nie, są proponowane zmiany istniejących ustaw. To, co już jest, można powiedzieć, przetrenowane i co znalazło odzwierciedlenie w życiu i dobrze funkcjonuje, jest nadal realizowane w ramach tej ustawy, natomiast te elementy, te zapisy wskazane przez pracodawców, organizacje pracodawców i przez tych, którzy zajmują się sferą prowadzenia działalności gospodarczej, są poprawiane, udoskonalane. Jeśli dobrze pamiętam, pan minister powiedział, że jest to chyba trzecia lub czwarta tego rodzaju ustawa poprawiająca otoczenie funkcjonowania w biznesie i prowadzenia działalności gospodarczej.

Jakie zmiany są proponowane? Pokróćce chciałbym je państwu zasygnalizować – może nie wszystkie, tylko te najważniejsze.

Proszę państwa, w ustawie podatkowej, w celu likwidacji zatorów płatniczych i poprawy płynności funkcjonowania firm, proponuje się upowszechnienie rozliczenia kasowego. Zakłada się, że to, co niesie nowela ustawy, spowoduje, że około półtora miliona małych firm przystąpi do rozliczania kasowego podatku VAT. Tak więc 90% firm, które dzisiaj funkcjonują na polskim rynku, skorzysta z tego przedłożenia. Co również ważne, jeżeli dzisiaj podatnik korzysta z rozliczenia kasowego, to po dziewięćdziesięciu dniach i tak musi zapłacić za fakturę VAT. W związku z tym ta propozycja ułatwia działalność, przynosi zmniejszenie zatorów płatniczych, ale także dyscyplinuje podatników w zakresie regulacji swoich zobowiązań zarówno wobec kontrahenta, jak i wobec Skarbu Państwa czy urzędu skarbowego.

Ponadto, proszę państwa, odbiorca faktury nie może rozliczyć podatku naliczonego z faktury niezrealizowanej, czyli jeżeli dany przedsiębiorca nie zapłaci tej faktury, to nie można rozliczyć naliczonego podatku VAT, co jest sprzężeniem zwrotnym zarówno w stosunku do tego, który fakturę wystawia, jak i tego, który płaci. Bardzo ważnym elementem jest więc wprowadzenie możliwości rozliczania podat-

ku naliczonego od faktury częściowo zapłaconej. To także poprawi płynność i zlikwiduje zatory poprzez spowodowanie, że będziemy mogli realizować faktury w części, a tę część zapłaconą podatku naliczonego będziemy już wtedy mogli rozliczać.

To te najważniejsze elementy dotyczące małych firm, tych o obrocie do 1 miliona 200 tysięcy euro rocznie. Odnośnie zaś do tego, co powszechnie dotyczy wszystkich firm, jeżeli chodzi o możliwość rozliczenia złych długów, to termin takiego rozliczenia zostaje w propozycji tej ustawy skrócony ze stu osiemdziesięciu do stu pięćdziesięciu dni. Równie ważne jest odformalizowanie procesu korekty złych długów. Dzisiaj ważnym problemem funkcjonowania na rynku jest to, że jeżeli ja chcę dokonać korekty złych długów, to moim obowiązkiem jest skuteczne powiadomienie tego, wobec którego chcę te długi skorygować. A wiecie państwo, jakie są dzisiaj problemy z dostarczeniem takiego powiadomienia. Projekt tej ustawy zawiera odpowiednią zmianę, tak że nie będzie już obowiązku poinformowania dłużnika o tym, że ja zamierzam skorygować moją fakturę, następuje tylko powiadomienie urzędu skarbowego, a powiadomienie może następować łącznie ze złożeniem deklaracji. Czyli jest tutaj i poprawa skuteczności, i ograniczenie czasu, w którym... Podatnik nie musiał szukać tego, który ma wobec niego zobowiązania.

Bardzo ważnym elementem, który jest wprowadzony w projekcie tej ustawy, jest również możliwość przekazania zwrotu podatku VAT wraz z odsetkami na rachunek banku lub SKOK jako zabezpieczenie kredytu. Tak jak mówi pan minister, około 70 miliardów zł to jest kwota krążąca w ramach tego pojęcia. Dzisiaj te pieniądze mogą być elementem poprawiania płynności każdej firmy lub zawierania nowych kontraktów pod zwrot pieniędzy, który się otrzyma. To jest element bardzo istotny, poprawiający wielu podmiotom możliwość funkcjonowania na rynku.

Jakie zmiany są proponowane w ustawie o podatku dochodowym? Pierwsza dotyczy płaconych zaliczek. Jeżeli podmiot gospodarczy uprawdopodobni zmniejszenie dochodów, a jednocześnie zmniejszenie zysków... Obecnie drogą przez mękę jest zmniejszenie takiemu podmiotowi raty czy zaliczki płaconych podatków dochodowych. Teraz po upodobnieniu nie będzie tej części uznaniowej – obecnie bowiem urząd skarbowy w sposób uznaniowy może zgodzić się na to, aby podmiot płacił mniejsze zaliczki podatku dochodowego. To ewidentnie skróci czas zajmowania się tym przez podatnika, a jednocześnie da trwałość związaną z podejmowaną decyzją dotyczącą zmniejszenia płaconych zaliczek. Ponadto, proszę państwa, istotne w kwestii likwidacji zatorów płatniczych, poprawienia płynności jest to, że trzydzieści dni po upływie terminu zapłaty podatnik będący dłużnikiem będzie musiał skorygować koszty uzyskania przycho-

(senator sprawozdawca L. Czarnobaj)

dów. A więc to jest to zobowiązanie wobec tego, który jest dłużnikiem, że jeżeli ktoś nie zapłaci tej faktury w ciągu trzydziestu dni po upływie terminu zapłaty, to musi skorygować koszty uzyskania przychodów. A jeżeli w relacjach dwóch podmiotów terminy płatności są dłuższe, to podatnik dłużnik po upływie dziewięćdziesięciu dni od dnia wliczenia faktury w koszt uzyskania przychodu – bo podatnik dłużnik wlicza sobie fakturę, której nie zapłacił, do kosztów uzyskania przychodu, miał długi termin płatności – w ciągu dziewięćdziesięciu dni od wliczenia faktury w koszty działalności swojej firmy musi dokonać korekty swoich kosztów uzyskania przychodu. Jak powiedział pan minister, w projekcie tej ustawy jest też to, że w stosunku do podatników, którzy zapomną dokonać tego rodzaju zabiegów, jest przewidziana 30% kara za nierealizowanie tych elementów ustawy. Kolega senator Michalski podnosił sprawę tego, czy należy, czy warto wprowadzać taką 30% karę dla podatnika. No, historia, o której mówił pan minister Grabowski, to jest że startowaliśmy z 500%, 300%, 30%, wydaje się takim dobrym elementem przypomnienia o obowiązkach realizacji swoich zobowiązań wobec państwa i wobec drugiego kontrahenta.

Jeszcze kilka słów na temat zmian w ustawie o podatku dochodowym, a szczególnie zmiany dotyczącej leasingu. Są cztery bardzo ważne zmiany. Pierwsza to skrócenie czasu leasingu z dziesięciu lat do pięciu w stosunku do nieruchomości. To również jest bardzo ważny element dla osób prowadzących działalność gospodarczą, a korzystających z tej formy finansowego wspierania swojej działalności. Objęcie leasingiem wieczystego użytkownika, forma prawna bardzo rozpowszechniona w Polsce, nie było do tej pory objęte... Dalej jest możliwość zmiany umowy leasingowej i możliwość ustalenia nowej wartości leasingu według jego wartości rynkowej. To są dwa ważne elementy. W momencie, kiedy zmieniają się warunki, w dzisiejszych czasach, w dobie kryzysu, często zmieniających się warunków otoczenia, umowy są elementem, który – mówię o umowach leasingowych – bardzo mocno krępował daną osobę prowadzącą działalność gospodarczą. Ta propozycja pozwala uelastyczyć umowę leasingową, czyli pozwala ją zmienić, wyznaczyć nowe terminy, nowe płatności, a także ustalić w danych warunkach wartość rynkową.

W ustawie – Ordynacja podatkowa i w ustawie – Kodeks spółek handlowych wprowadzana jest sukcesja podatkowa. Mianowicie po przekształceniu osoby fizycznej prowadzącej działalność gospodarczą w jednoosobową spółkę kapitałową następuje sukcesja. Dziś taka sukcesja możliwa jest tylko przy przekształceniach cywilnoprawnych.

Proszę państwa, jeszcze parę słów na temat tego, co dotyczy ustawy o podatku akcyzowym. Jeśli chodzi o naliczanie odsetek od niezwróconych kwot akcyzy, to dzisiaj urząd skarbowy zwraca je w terminie, nie ma ustawowych odsetek. Ta ustawa zrównuje podmioty, czyli jeżeli urząd skarbowy nie zapłaci w terminie, to również zostanie obciążony odsetkami. Zmiana w ustawie akcyzowej polega też na zniesieniu obowiązku rejestracyjnego i ewidencyjnego dla podmiotów zużywających prąd wytwarzany z generatorów o łącznej mocy nieprzekraczającej 1 MW.

Ponadto proponowane zmiany pozwalają ministrowi właściwemu do spraw finansów publicznych zmodyfikować warunki udzielania zwolnień od akcyzy na wyroby węglowe. Nowe przepisy uzależniają zwolnienie podmiotu prowadzącego skład podatkowy z obowiązku zabezpieczenia akcyzowego od nieprowadzenia wobec niego postępowania egzekucyjnego, likwidacyjnego czy upadłościowego. Jednocześnie zmiany w tymże prawie wydłużają termin na przekazywanie naczelnikowi urzędu celnego danych o wyrobach akcyzowych oraz – rzecz również istotna – przesądzają, że następcy prawni i podmioty przekształcone nie będą musiały uzyskiwać nowego zezwolenia na prowadzenie określonej działalności. To jest duży postęp, że ci, którzy przekształcają, nie muszą uzyskiwać nowego zezwolenia na prowadzenie składu podatkowego.

Kilka słów na temat ograniczenia czynności administracyjnych. Projekt ustawy idzie również w kierunku umożliwienia przedkładania kopii, a nie tylko oryginałów. Ponadto dzisiaj przy ustalaniu na przykład opłaty środowiskowej wymagane jest złożenie dokumentów do trzech różnych jednostek: marszałka, wójta czy burmistrza i wojewódzkiego inspektora ochrony środowiska, a projekt tej ustawy mówi, że składa się tylko jeden dokument. Oczywiście jest możliwość, tak jak powiedziałem, rozszerzania, czyli składania kopii dyplomów, zaświadczeń i innych rzeczy – niekoniecznie muszą być to dokumenty oryginalne. Opłata za ustalanie opłaty środowiskowej wprowadzana ma być raz w roku – nie tak jak dzisiaj: dwa razy – a w przypadku, gdy wynosi ona poniżej 800 zł, nie musi być uiszczana.

Teraz krótko na temat partnerstwa publicznego. Jeśli chodzi o to, co dzisiaj jest bardzo ważnym elementem, mianowicie o wspieranie inwestycji prowadzonych przez władze publiczne, a także – a może przede wszystkim, bo jest to bardzo ważne – przez samorządy lokalne, to istniał problem zaliczenia aktywów zaangażowanych w partnerstwo publiczne do sektora finansów publicznych. Dzisiaj ustawa jednoznacznie określa, że jeżeli zachodzą dwa warunki: partner prywatny ponosi ryzyko konstrukcyjne, czyli to związane z inwestycją i budową, a partner prywatny ponosi ryzyko dostępności lub popytu, to tego

(senator sprawozdawca L. Czarnobaj)

rodzaju aktywa nie są zaliczane do sektora finansów publicznych. To rozwiązanie jest istotne nie tylko z punktu widzenia bezpieczeństwa, ale i interpretacji przepisów związanych z partnerstwem publiczno-prywatnym.

Proszę państwa, na koniec dwa słowa na temat implementacji do polskiego porządku prawnego przepisów Unii Europejskiej.

(Rozmowy na sali)

(Wicemarszałek Jan Wyrowiński: Panie Senatorze, proszę o przerwanie. Bardzo proszę pana senatora Rulewskiego o to, żeby skorzystał z kularów. Bardzo proszę.)

Tak, dziękuję, Panie Marszałku.

(Wicemarszałek Jan Wyrowiński: Dziękuję bardzo.)

Dwa słowa na temat zmiany ustawy o VAT, związanej z implementacją do polskiego porządku prawnego przepisów Unii Europejskiej. Tu są dosłownie trzy elementy.

Projekt tej ustawy wskazuje jednoznacznie, kiedy powstaje obowiązek podatkowy – co do zasady z chwilą wystawienia faktury. A więc nie w momencie wpłacenia zaliczki, nie w momencie zawarcia umowy itp. Jednoznacznie stwierdza się, kiedy powstaje obowiązek podatkowy.

W przypadku ciągłych dostaw towarów trwających dłużej niż jeden miesiąc koniec danego miesiąca jest momentem rozliczenia całego procesu podatkowego. Jeżeli w umowach stosuje się kwoty podane w innych walutach niż złoty polski, w rozliczeniach stosuje się dane Europejskiego Banku Centralnego publikowane w dniu poprzedzającym dzień powstania obowiązku podatkowego.

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Panie Ministrze! W imieniu połączonych komisji, w imieniu własnym oraz, jak myślę, wszystkich tych, których interesuje ta tematyka, dla których istotne są przepisy dotyczące prowadzenia działalności gospodarczej w Polsce i atmosfera, w jakiej prowadzi się tę działalność, wnoszę o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Jednocześnie pragnę państwa poinformować, że w Sejmie projekt ten został uchwalony bez głosów sprzeciwu, jedynie Prawo i Sprawiedliwość wstrzymało się od głosu. ale to jako opozycja... Dobrą tradycją jest to, że dobre projekty uchwał związane z klimatem działalności gospodarczej w Polsce zyskują poparcie całej naszej Izby. Dziękuję, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Ale nie uprzedzamy wydarzeń...

Jak sądzę, będą kolejne pytania, które senatorowie mają prawo w tej chwili zadawać, wykorzystując przysługującą im minutę czasu.

(Głos z sali: Ale nie ma pytań.)

Jednak nie ma pytań, tak że dziękuję, Panie Senatorze.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister gospodarki.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu? Który z panów ministrów...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Mariusz Haladyj: Pan senator dokładnie przedstawił istotę projektu, najważniejsze rozwiązania, tak że dziękujemy.)

Rozumiem. To jednak nie znaczy, że uciekniecie panowie od ewentualnych pytań, które w tej chwili mogą zadawać państwo senatorowie.

Pan senator Rulewski, który rozmowę telefoniczną zakończył poza salą, za co mu bardzo dziękuję, chce zadać zapytanie.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Jan Rulewski:

Dziękuję, Panie Marszałku, za to, że słusznie pan dyscyplinuje niegrzecznych senatorów. Przyczyną mojego zachowania było pytanie, które chciałem zadać...

(Wicemarszałek Jan Wyrowiński: Tak się domyślam.)

...panu ministrowi. Jak się mają przepisy zmienionej ustawy do tego, nad czym pracuje obecnie Unia Europejska, która, z tego, co wiem, idzie jeszcze dalej? Powiada się, że zapłata za fakturę VAT, mówię skrótowo, następować ma w momencie wykonania usługi lub dostarczenia towaru, ale w czasie nie dłuższym niż chyba miesiąc, nie pamiętam dokładnie. To jedno pytanie.

I drugie pytanie: czy aparat skarbowy, aparat techniczny ministerstwa jest dobrze przygotowany na ewentualne występowanie nieprawidłowości w tym zakresie czy wręcz przestępstw? Bo dzisiaj słyszy się informacje, może zbyt sensacyjne, o unikaniu płacenia, wystawianiu faktur przez podmioty nieupoważnione itp. Jedną z konsekwencji takich zdarzeń jest spadek dochodów państwa z tytułu VAT. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję.

Pan minister Grabowski, jak sądzę, odpowie na to pytanie. Tak?

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

No, bez podejścia do trybuny się nie obejdzie.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Maciej Grabowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jeśli chodzi o przygotowanie aparatu skarbowego do wdrożenia tej ustawy... Rozumiem, że pan senator chciał poruszyć szerszy problem. Rzeczą niestety rozpoznaną, rzeczą, z którą ciągle się borykamy, jest zjawisko unikania opodatkowania oraz zjawisko, powiedziałbym, kryminalnego nadużywania prawa podatkowego. Oczywiście są podejmowane zarówno działania legislacyjne, jak i, a w zasadzie przede wszystkim działania operacyjne, które mają na celu przeciwdziałanie tym dwóm zjawiskom. Ja myślę, że w kontekście tej ustawy można mówić przynajmniej o dwóch aspektach tych spraw.

Podstawowa kwestia jest taka, czy aparat skarbowy jest przygotowany do absorpcji znaczącej, jak nam się wydaje, liczby deklaracji VAT, które będą zawierały korekty złożone w tak zwanej procedurze złych długów. O tym mówił pan senator sprawozdawca. My robiliśmy obliczenia, ile milionów faktur być może będzie w ten sposób korygowanych. Według naszych wyliczeń ta liczba faktur może przekroczyć dziesięć milionów. Tak więc nawet, kiedy nie weźmiemy pod uwagę tego, że naszym zdaniem gospodarka będzie mogła po prostu przystosować się do nowych warunków działania – taki jest cel tej ustawy – i przedsiębiorcy, w szczególności duże firmy, po prostu będą płaciły regularniej, i tak wówczas zmniejszy się zjawisko dotyczące tych korekt. Ale w jakim stopniu się ono zmniejszy? Tego nie wiemy. Dlatego ostatecznie, zresztą po długich dyskusjach, zdecydowaliśmy się na skrócenie tego terminu – a przede wszystkim na zmianę zasady – do stu pięćdziesięciu dni, ale nie mniej. Tak jak jest wskazane w uzasadnieniu, będziemy monitorować ten termin pod tym względem, żeby ewentualnie w przyszłości skrócić go na przykład o kolejne trzydzieści dni, do stu dwudziestu dni, o ile aparat skarbowy będzie w stanie rzeczywiście z tym sobie poradzić. My przyjęliśmy taką cezurę dziesięciu milionów faktur, przyjęliśmy, że taką liczbę faktur jesteśmy w stanie sprawdzić. Jeżeli tych faktur będzie mniej, to będziemy stopniowo skracać ten termin, żeby ci podatnicy, którzy nie otrzymują zapłaty, mogli korzystać z tego mechanizmu i wówczas z tej procedury złych długów korzystać.

Jeśli chodzi o pierwsze pytanie pana senatora, to tutaj być może pan minister Haładyj ma lepsze informacje. Została przyjęta przez Radę Ministrów nowelizacja ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, która tym razem implementuje kolejną dyrektywę unijną w tym względzie dotyczącą w szczególności terminów obowiązujących płatników, czyli, powiedzmy, instytucji publicznych. I tam jakby nakłada się pewne dodatkowe krótsze terminy właśnie na te instytucje. To tyle. Dziękuję.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania?

Pan senator Martynowski i pan senator Michalski. Bardzo proszę, pan senator Martynowski.

Senator Marek Martynowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja mam pytanie, Panie Ministrze w sprawie art. 16, dotyczące ustawy o partnerstwie publiczno-prywatnym. Co oznaczają sformułowania, które zostały podniesione również przez legislatora, takie jak „ryzyko budowy”, „ryzyko popytu”, „ryzyko dostępności”? Co oznacza „większość ryzyka”? Czy to jest ponad 50%, czy blisko 100%? Co autor miał na myśli?

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Bardzo proszę, pan senator Michalski.

Senator Jan Michalski:

Panie Ministrze, ja przepraszam, że nie zadałem tego pytania na posiedzeniu komisji, ale uszło mi to uwadze. Chodzi mi o podatek akcyzowy. W uzasadnieniu jest podana informacja o dużych ułatwieniach dotyczących obowiązku prowadzenia ewidencji w zakresie podatku akcyzowego wśród sprzedawców węgla. Proszę mi powiedzieć, na czym te ułatwienia generalnie będą...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Maciej Grabowski: W tej ustawie?)

W uzasadnieniu do tej ustawy.

(Wicemarszałek Jan Wyrowiński: Chyba do tej drugiej.)

Na końcu jest informacja dotycząca skutków regulacji, o tym, że zmiany w podatku akcyzowym w stosunku do sprzedawców węgla – tam jest nawet podana liczba – spowodują duże ułatwienia ewidencyjne.

(Wicemarszałek Jan Wyrowiński: Jasne.)

Chodzi mi po prostu o sprawdzenie, czy to jest problem, o którym cały czas myślę.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania? Nie ma pytań.

Panie Ministrze, bardzo proszę.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Maciej Grabowski: Panie Marszałku, ja może poproszę o odpowiedź pana ministra gospodarki, bo zadane pytania wiążą się bardziej z jego kompetencjami.)

Rozumiem, oczywiście. Bardzo proszę.

Panie Ministrze, proszę zastąpić...

Pan minister Mariusz Haładyj, podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki. Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Mariusz Haładyj:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Uzupełniając pierwsze pytanie pana senatora Rulewskiego, powiem, że ustawa o redukcji i zapisy dyrektywy o opóźnieniach w płatnościach w transakcjach handlowych są ze sobą komplementarne. Tak jak powiedział pan minister Grabowski, we wtorek Rada Ministrów będzie się zajmowała projektem ustawy o terminach zapłaty, która implementuje wspomnianą dyrektywę. To są dokumenty, które jakby dotyczą nieco innych sfer zobowiązań. Tutaj mamy do czynienia przede wszystkim z kwestią regulacji podatkowych, a ustawa o terminach zapłaty dotyczy się bardziej kwestii związanych z wierzytelnościami na poziomie cywilnym.

Jeśli chodzi o akcyzę, to ułatwienia będą polegały przede wszystkim na tym, że przy sprzedaży węgla będzie wymaganych mniej dokumentów. To są typowe ułatwienia zmniejszające biurokrację.

Jeśli chodzi o partnerstwo publiczno-prywatne, to przedstawiona propozycja jest przede wszystkim zgodna z decyzją Eurostatu i z zapisami podręcznika, który Eurostat wydał w związku z tą decyzją. Ta propozycja jest rodzajem, w cudzysłowie, implementacji decyzji do polskiego porządku prawnego. W poprzednim stanie prawnym, czyli kiedy obowiązywała poprzednia ustawa o partnerstwie publiczno-prywatnym, mieliśmy rozporządzenie, które bardzo szczegółowo opisywało poszczególne ryzyka; chodzi o konstrukcję popytu i dostępu. I to rozporządzenie było dosyć, powiedziałbym, nieczytelne.

W nowej ustawie przyjęto inną filozofię, to znaczy filozofię bardzo ogólnych zapisów, ustanowienia tylko ram dla umów o partnerstwie publiczno-prywatnym. I w ostatnim czasie pojawiła się właśnie kwestia niepewności prawnej, jeśli chodzi o kwalifikowanie poszczególnych zobowiązań do długu bądź wyłączenie ich z długu. I tutaj przepis wpisuje się w systematykę nowej ustawy, ponieważ zawiera pojęcia ogólne, kierunkowe, które jednak są już zinterpretowane w podręcznikach unijnych Eurostatu i przez nasz GUS.

Jeśli chodzi o większość ryzyka to większością jest tu właśnie ponad 50%. Przepis przewiduje fakultatywne rozporządzenie – my będziemy obserwowali sytuację – jeżeli okaże się, że zaproponowany zapis nie jest wystarczająco precyzyjny. Aczkolwiek naszym zdaniem... Z rozmów z przedsiębiorstwami, ale przede wszystkim z przedstawicielami jednostek samorządu terytorialnego, wynika, że chodziło przede wszystkim o takie kierunkowe przesądzenie tej kwestii w przepisach i danie pewności prawnej jednostkom samorządu terytorialnego co do tego, że jeżeli większość ryzyka, w tym ryzyko budowy, będzie po stronie inwestora prywatnego, wówczas zobowią-

zania nie będą wliczane do długu. A więc przepis tak jakby wpisuje się i w systematykę ustawy, i w oczekiwania jednostek. Zostawiliśmy jednak możliwość wydania uszczegóławiającego rozporządzenia, gdyby przepis okazał się nie dość precyzyjny w praktyce, w stosowaniu.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania do panów ministrów? Nie ma pytań.

Otwieram dyskusję.

Do głosu zapisał się pan senator Marek Borowski. Panie Senatorze, zapraszam na trybunę.

Senator Marek Borowski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ustawa jest niezwykle ważna i była długo dyskutowana, także w atmosferze pewnych napięć politycznych, nawet zanim trafiła do Sejmu. Rzeczywiście, zawiera wiele udogodnień, wiele uproszczeń, które, zwłaszcza w warunkach spowolnienia gospodarczego, z jakim mamy do czynienia w Polsce, powinny ułatwić życie przedsiębiorcom, małym, trochę większym niż małym, w każdym razie przedsiębiorcom, których liczba w Polsce jest ogromna, którzy dominują. Rozwiązania takie jak kwestia rozliczania złych długów, leasing, inny sposób obliczania zaliczek na podatek, odsetki od niezapłaconej akcyzy, możliwość zaciągania kredytów pod pewien spodziewany zwrot podatku VAT – to wszystko są działania, które trzeba powitać z uznaniem.

Jednakowoż chciałbym zwrócić uwagę na kwestię, która była główną przyczyną, że tak powiem, wyprodukowania tej ustawy, mianowicie na kwestię kasowego rozliczania VAT. Przypomnę, że wszystko zaczęło się od tego, że wspomniane propozycje wysuwane były ze strony niektórych sił politycznych, przede wszystkim ze strony PSL i osobiście przez Waldemara Pawlaka. Wyglądały one racjonalnie. Rzeczywiście, dla każdego, nawet niezaznajomionego z mechanizmami płacenia podatków, było sprawą dość, powiedziałbym, trudną do zrozumienia to, że przedsiębiorca, który sprzedawał swój towar czy usługi, wystawiał fakturę, faktura ta zawierała VAT, a on musiał ten VAT zapłacić, mimo że nie otrzymał pieniędzy, nie otrzymał zapłaty. Oczywiście to nie było dokładnie tak, bo w dotychczasowej ustawie mówiło się, że ma on sześćdziesiąt dni. A więc nie musiał płacić natychmiast po wystawieniu faktury. Zakładało się, że w ciągu sześćdziesięciu dni dostanie tę zapłatę i dopiero po upływie sześćdziesięciu dni rzeczywiście musiał zapłacić VAT. Jednak w warunkach spowolnienia gospodarczego i trudności finansowych wielu

(senator M. Borowski)

przedsiębiorstw przekraczanie tego terminu sześćdziesięciodniowego stało się oczywiście znacznie częstsze i coraz więcej przedsiębiorców podnosiło kwestię tego, że muszą płacić VAT, a nie dostali pieniędzy. A więc to, że może trzeba przejść na system kasowy, rozumiało się samo przez się. Rzeczywiście, gdyby to było, że tak powiem, czyste przejście, pewnie byłaby jakaś ulga.

Zwracam uwagę na to, że przecież ten system obowiązuje u nas od bardzo dawna, były różne okresy kryzysowe w gospodarce i nie zmienialiśmy go. Ministerstwo Finansów zawsze opierało się takim propozycjom, przeciągało, nie zgadzało się na nie itd. Dlaczego? Z bardzo prostego powodu: z powodu strat w budżecie. W dotychczasowej sytuacji przedsiębiorca wpłacał VAT, a gdyby były zatory płatnicze – bo takie propozycje z reguły pojawiały się wtedy, kiedy pojawiały się zatory płatnicze – liczba przedsiębiorców niewpłacających VAT byłaby oczywiście znacznie większa, podobnie jak wpływy do budżetu. Z kolei w warunkach spowolnienia gospodarczego budżet przeżywa trudności, nasz budżet również je przeżywa, wiadomo, że cały czas oscylujemy wokół progu ostrożnościowego. Zresztą mamy również inne cele, które chcemy realizować. Prawdopodobnie więc takie zwykłe przejście na system kasowy bez jakichś dodatkowych ograniczeń czy rozwiązań spowodowałoby wielomiliardowy ubytek dochodów. W tej chwili nie umiem go określić, ale myślę, że nie pomylę się, jeśli powiem, że byłoby to wiele miliardów złotych. Niemniej jednak, jeśli mówi się o działaniach, które mają zmierzać do zmniejszenia zatorów i ulżenia przedsiębiorcom, to nie ma tu innego sposobu, niż wpuszczenie pewnej większej sumy pieniędzy do tego obiegu. To wpuszczenie wyglądałoby na przykład w ten sposób, że budżet otrzymywałby ich mniej, za to więcej zostawałoby u przedsiębiorców. Czy budżet było na to stać, czy nie było go na to stać, to jest inny temat. Ja uważam, że raczej nie było stać. Może na jakieś mniejsze rozwiązanie, może w jakiejś mniejszej skali, ale raczej nie było go na to stać.

Dlaczego wobec tego minister finansów w końcu się na to zgodził? Ano zgodził się dlatego, że wprowadził tam dodatkowy przepis, o którym wcześniej nie było mowy, mianowicie taki oto, zgodnie z którym ten, kto wystawia fakturę, a nie dostanie zapłaty, nie zapłaci VAT, ale ten, kto tę fakturę otrzymał i nie zapłacił, to nie tylko nie może sobie odliczyć VAT, bo to rozwiązanie już istniało, ale – tu jest nowość – nie może sobie tego wliczyć do kosztu uzyskania przychodu, czyli nie może pomniejszyć podatku dochodowego. Wprawdzie podatek dochodowy wynosi 19%, a VAT – 23%, ale redukuje się tę różnicę do czterech punktów procentowych i to jest bardziej do uniesienia

przez budżet państwa. Można powiedzieć, że z punktu widzenia budżetu nie ma pełnego równoważenia, ale jest to, jak powiedziałem, do udźwignięcia.

Tyle tylko, że trzeba wiedzieć, co to powoduje w sferze realnej. W sferze realnej niesie to dwie konsekwencje. Otóż to, że jedni nie płacą drugim, to nie jest, jak się może powszechnie przypuszcza, wynik tego, że ktoś po prostu oszukuje, naciąga, nie chce płacić, bo nie lubi, i koniec. Nie. Oczywiście są i tacy, ale generalnie w warunkach spowolnienia gospodarczego to jest wynik obiektywnych procesów. Ci ludzie po prostu nie mają pieniędzy, był problem ze zbytem i nie mają pieniędzy. To jest obiektywna przyczyna. Teraz tak. Jeżeli taki przedsiębiorca nie będzie mógł powiększyć swoich kosztów uzyskania przychodu, a w związku z tym będzie musiał zapłacić wyższy podatek, czy to PIT, czy CIT, to siłą rzeczy jego sytuacja finansowa się pogorszy. A więc można powiedzieć, że będzie to w pewnym sensie wpływało wręcz na zwiększenie zatorów płatniczych, ponieważ on, mając mniej pieniędzy, nie tylko nie zapłaci temu, któremu już nie zapłacił, ale nie zapłaci następnemu. Ja powiem szczerze, że bardzo wątpię, czy ta procedura, czy akurat ten przepis – co do innych wypowiedziałem się bardzo pozytywnie, są potrzebne itd. – rzeczywiście tu pomoże.

Powiem więcej. Sprawa kasowego rozliczania dotyczy firm, które mają obroty w określonych granicach, 1 milion 200 tysięcy euro. Jeśli zatem taka firma dostarcza towar do dużej firmy, a duża firma też przeżywa trudności płatnicze, nie jest żadnym bankrutem, ale przeżywa trudności, przerzuca, jednym płaci, drugim nie płaci, przeciąga itd., itd., to ta, wiedząc o tym, że ma do czynienia z firmą, która rozlicza się kasowo, a ona, nie płacąc, nie będzie mogła sobie zaliczyć tego do kosztu uzyskania przychodu, jeśli tylko będzie mogła, wybierze taką firmę, takiego dostawcę, który ma obroty powyżej 1 miliona 200 tysięcy i w ten sposób się nie rozlicza. Może to zatem spowodować, ja nie chcę tego szczególnie wyolbrzymiać, ale na jakimś odcinku może to spowodować zmniejszenie liczby zamówień dla tych firm, którym właśnie chcieliśmy pomóc.

Konkludując, powiem tak. Przepis, który był u podstaw tej ustawy, uważam za bardzo ryzykowny i nie sądzę, żeby przyniósł on pozytywne rezultaty, ale może się mylę, może się okazać inaczej. Byłoby dobrze, gdyby Ministerstwo Finansów w tej sprawie, zwłaszcza że nigdy nie paliło się do tego rozwiązania, przeprowadziło pewną analizę tego, jak to wyglądało do momentu wejścia w życie tej ustawy i co się dzieje po jej wejściu w życie, i przedstawiło jej wyniki publicznie. Dlatego że u nas kursują różnego rodzaju, powiedziałbym, cudowne pomysły na rozwiązanie pewnych problemów, które nawet próbuje się wdrażać, ale potem się tego nie ocenia, tylko wszyscy są zdziwieni, że nie pomogło.

(senator M. Borowski)

A tak na marginesie dodam, że sądzę, że można stosować system kasowy, można stosować system memoriałowy. Jeżeli chce się stosować system kasowy, to trzeba go wprowadzać stopniowo. To jasne. Ale chyba mimo wszystko lepiej go wprowadzać, przewidywać przejście na ten system w sytuacji dobrej koniunktury niż w sytuacji złej koniunktury, w której rzekomo ma on pomóc, a jest bardzo prawdopodobne... Nie mówię, że zaszkodzi, bo to niekoniecznie, chyba nie, ale na jakieś wielkie cudowne ozdrowienie tego sektora, licznego sektora przedsiębiorstw w Polsce raczej bym nie liczył. Dziękuję.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Stanisław Karczewski)

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Informuję, że wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożył pan senator Marek Martynowski.

Zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciel rządu chce się do tego ustosunkować?

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Maciej Grabowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym się odnieść do przemówienia, wystąpienia pana senatora Borowskiego. Najpierw może kilka sprostowań, bo rzeczywiście i w przestrzeni publicznej, i w mediach funkcjonuje kilka nieporozumień.

Na początku chciałbym skorygować pewien fakt, tak przynajmniej odebrałem tę wypowiedź pana senatora. Otóż my nie wprowadzamy obligatoryjnie metody kasowej dla małych podatników VAT, ona jest dobrowolna. Zatem wydaje mi się, że ryzyka, iż duzi przedsiębiorcy będą wybierali średnich, o obrocie powyżej 1 miliona 200 tysięcy, nie będzie. Jednocześnie zgadzam się z tym, że może być tak, że mali przedsiębiorcy nie będą przechodzili na metodę kasową, żeby utrzymać kontrakty z dużymi. Taki efekt rynkowy może wystąpić. A w związku z tym, że my zmieniamy głównie, moim zdaniem, dosyć dramatycznie, warunki, na których funkcjonuje VAT kasowy, wydaje mi się, że to może się znacznie bardziej rozwinąć. Przypomnę, że w tej chwili mamy de facto półkasową metodę, bo po dziewięćdziesięciu dniach i tak trzeba to rozliczać, więc potem wcho-

dzimy w memoriał. My ten warunek likwidujemy i w zasadzie do momentu zapłaty ten, tak to nazwę, kasowiec może z tego korzystać.

Kwestia ubytków. VAT ma tę generalną zasadę neutralności, więc z jednej strony mamy podatek należny, z drugiej naliczony. W tej sytuacji my tu nie przewidujemy, nawet jeżeli metoda kasowa bardzo się rozwinie, jakichś znaczących ubytków, w szczególności w skali roku. Być może będą pewne przesunięcia, ale nie sądzimy, żeby to miało jakieś znaczące ujemne skutki budżetowe. A skąd się bierze ten limit? Dyrektywa nie pozwala nam na przejście w całości na system kasowy, więc musieliśmy wprowadzić warunek, w tym przypadku warunkiem jest wysokość obrotu, który ogranicza zakres działania kasowego VAT.

Jeszcze taka sprawa. Ja jednak nie zgodzę się z opinią pana senatora, że to pogorszy sytuację, że zwiększą się zatory płatnicze przez w tym przypadku obowiązkowe korekty, ewentualne korekty albo też niewprowadzenie wydatku do kosztów uzyskania przychodu, jeśli chodzi o podatki dochodowe. Jeżeli popatrzymy na lokaty i na rachunki przedsiębiorców, to zobaczymy, że środki na nich nie tylko że nie spadają, ale rosną, i już się zbliżają, o ile dobrze pamiętam, do kwoty 200 miliardów zł. To jest wielka suma pieniędzy, która jest czasami – mamy takie sygnały – po prostu... Inaczej mówiąc, są przedsiębiorcy, w szczególności duże firmy, które mając znaczne zasoby gotówki, przeciągają te zapłaty innym podatnikom. Tak więc wydaje się, że ten margines jest jeszcze na tyle znaczący, żeby wprowadzić pewien bodziec również do systemu podatkowego, tak aby zachęcać tych, którzy są dłużnikami, do wcześniejszych zapłat. Wydaje mi się, że ten mechanizm powinien jednak przyczynić się do ograniczenia tych zatorów płatniczych. Rzecz jasna będziemy się przyglądać, jak te mechanizmy działają. W tej chwili mogę powiedzieć, że po roku, jak sądzę, funkcjonowania tych przepisów przeprowadzimy taką dogłębną analizę i wówczas ją prześlemy również do Senatu, tak żebyście państwo senatorowie mogli się z nią zapoznać. Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Gospodarki Narodowej oraz Komisję Budżetu i Finansów Publicznych o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone po przerwie.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzeciego porządku obrad: ustawa o zmianie niektórych ustaw w związku z realizacją ustawy budżetowej.

(wicemarszałek S. Karczewski)

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 230, a sprawozdanie komisji – w druku nr 230A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, pana senatora Kazimierza Kleina, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Sprawozdawca Kazimierz Kleina:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt w imieniu Komisji Budżetu i Finansów Publicznych przedstawić sprawozdanie w sprawie uchwalonej przez Sejm w dniu 9 listopada 2012 r. ustawy o zmianie niektórych ustaw związanych z realizacją ustawy budżetowej. Nasze sprawozdanie zawarte jest w druku nr 230A. W swoim sprawozdaniu wnosimy o przyjęcie ustawy bez poprawek, zaś mniejszość komisji proponuje, aby wprowadzić poprawki do tej ustawy.

Komisja Budżetu i Finansów Publicznych bardzo wnikliwie zapoznała się z omawianą ustawą na swoim posiedzeniu w ubiegłym tygodniu. Zapoznaliśmy się z dokładnym uzasadnieniem, prezentowanym przez ministra finansów, oraz odbyliśmy długą dyskusję. W trakcie dyskusji senatorowie zadawali wiele pytań dotyczących tak zwanej ustawy okołobudżetowej związanej z uchwalanym budżetem na rok 2013. Na wszystkie te pytania otrzymaliśmy szczegółowe odpowiedzi, w przypadku niektórych pytań pani minister zadeklarowała, że udzieli odpowiedzi w trakcie sprawozdania prezentowanego na posiedzeniu plenarnym.

Ta ustawa, tak jak podobna ustawa w roku ubiegłym, ma na celu przygotowanie nas i wszystkich instytucji rządowych, samorządowych do realizacji ustawy budżetowej w roku 2013. W dużej mierze jest ona podobna w swoich założeniach, w sposobie redagowania do tej, którą przyjmowaliśmy jesienią ubiegłego roku. W związku z tym także nasze Biuro Legislacyjne, przygotowując uwagi do tej ustawy, wskazywało słabości tej ustawy podobne do tych, które były podnoszone w roku ubiegłym. Pytaliśmy więc panią minister, dlaczego te czy inne uwagi nie zostały uwzględnione w trakcie pisania ustawy mającej obowiązywać w roku 2013. Według komisji te odpowiedzi były na tyle jasne i klarowne, że przyjęliśmy argumenty, które przedstawiło Ministerstwo Finansów.

Ustawa o zmianie niektórych ustaw w związku z realizacją ustawy budżetowej wprowadza do polskiego systemu prawnego zmiany związane z realizacją ustawy budżetowej na rok 2013. Przeważająca część przepisów nowelizujących inne ustawy lub ustalających zasady kształtowania czy planowania

wydatków budżetowych jednostek budżetowych ma charakter epizodyczny, a więc dotyczący tylko roku 2013. Wyjątkiem są przepisy dotyczące podatku akcyzowego oraz zmiany ustawy o finansach publicznych, ale o tych wyjątkach dotyczących podatku akcyzowego powiem za chwilę.

Zmiany w ustawie o podatku akcyzowym mają na celu objęcie tym podatkiem popularnego półproduktu, omijającego dotychczasowe, opodatkowane akcyzą, wyroby tytoniowe – suszu tytoniowego. Okazało się, że coraz częściej producenci tytoniu sprzedają susz tytoniowy nie tylko producentom papierosów, ale także innym osobom czy firmom, które przetwarzają go, można powiedzieć, w sposób domowy i przeznaczają do produkcji papierosów. A więc przepisy, zasady, które wprowadzamy w tej ustawie, eliminują element dotyczący omijania akcyzy przy sprzedaży i produkcji suszu tytoniowego. Co więcej, wszystkie przepisy związane ze zmianą akcyzy, z przepisami, które przyjęliśmy w ubiegłych latach, są w zasadzie akceptowane przez środowisko producentów papierosów i stabilizują sytuację na rynku produkcji papierosów w taki sposób, że chronią lokalnych producentów. Oczywiście często podnoszone są problemy związane również z przemysłem papierosów, ale wydaje się, że działania podejmowane przez urzędy celne, przez służby graniczne, przyczyniają się do ograniczania problemów związanych z przemysłem, a także nielegalną produkcją papierosów, w sposób wyraźny i że problem nielegalności w tym sektorze już wyraźnie się zmniejszył.

Podniesione zostają stawki na dotychczasowe wyroby tytoniowe, zgodnie z zasadą, jaka obowiązuje nas w związku z przedłożeniami unijnymi. Z kolei stawki akcyzy na napoje o niskiej zawartości alkoholu na bazie jabłek i gruszek zostają obniżone.

Zmiany ustawy o finansach publicznych dotyczą także zmniejszenia szczegółowości wieloletniego planu finansowego państwa oraz ustawowego ograniczenia jego aktualizacji do jednego razu w roku. Ponadto doprecyzowano przepisy dotyczące wieloletniej prognozy finansowej sporządzonej przez jednostki samorządu terytorialnego oraz uregulowano sposób przekazywania informacji o tych prognozach ministrowi finansów.

Pozostałe przepisy, o których tutaj mówimy, mają charakter jednorazowy i obowiązujący wyłącznie w roku 2013 i dotyczą zamrożenia funduszu wynagrodzeń w jednostkach budżetowych oraz wynagrodzeń bezosobowych, które także są określone w ustawie. Ustawa określa bardzo wyraźnie również wyjątki od tych zamrożeń oraz określa podstawy prawne dla niektórych wydatków budżetowych.

Najistotniejsza sprawa, która dotyczy także nas, posłów, senatorów, to kwestia związana z zamro-

(senator sprawozdawca K. Kleina)

zeniem wynagrodzeń. Zamrożenie kwoty bazowej w przypadku osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe dotyczy poziomu z roku 2008. W pozostałych państwowych jednostkach organizacyjnych zamrożenie wynagrodzeń dotyczy poziomu z roku 2012. Wyjątki, jakie zostały zaproponowane w tej ustawie, dotyczą rzecznika praw obywatelskich, Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, Krajowego Biura Wyborczego i rzecznika praw dziecka.

Następne zmiany, które proponujemy w tej ustawie, to zmiany dotyczące Funduszu Pracy. Dokonuje się zmian w ustawie o promocji zatrudnienia, instytucjach rynku pracy umożliwiającym finansowanie staży podyplomowych oraz szkoleń specjalistów lekarzy, lekarzy dentyistów i innych osób związanych ze służbą zdrowia. Ustawodawca proponuje również zmiany związane z funkcjonowaniem PFRON.

Następnie w ustawie proponuje się także utrzymanie ograniczeń w odliczaniu podatków związanych z samochodami osobowymi do ładowności do 3,5 t. To wszystko, co dotyczy samochodów kupowanych przez prowadzących działalność gospodarczą, wygląda tak samo jak w roku ubiegłym.

Kolejna zmiana dotyczy świadczeń dla nauczycieli. W ustawie o budżecie przyjmuje się, że maksymalny poziom środków przeznaczonych na podnoszenie kwalifikacji... To maksymalnie jest poziom 1% planowanych rocznych wynagrodzeń, ale nie mniej niż 0,5% w skali roku. Równocześnie zamrożony na poziomie roku 2012 został zakładowy fundusz świadczeń socjalnych dla nauczycieli.

Zmian dokonano także w odniesieniu do spraw związanych z funkcjonowaniem finansów samorządowych, ale są to zmiany nieduże, porządkujące i nie wywołują dużych innych emocji.

I to są te najważniejsze zmiany, jakie proponuje się w ustawie o zmianie niektórych ustaw w związku z realizacją ustawy budżetowej. Raz jeszcze zwracam się do Wysokiej Izby o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę sprawozdawcę mniejszości Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, pana senatora Marka Martynowskiego, o przedstawienie wniosku mniejszości komisji.

Senator Sprawozdawca Marek Martynowski:

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Wyłączenie parków narodowych będących państwowymi osobami prawnymi z katalogu jednostek sektora finansów publicznych objętych propozycją ograniczenia w 2013 r. wysokości wynagrodzeń osobowych i bezosobowych do poziomu roku poprzedniego związane jest ze specyfiką finansowania parków narodowych. Parki narodowe jedynie w niewielkim stopniu, w wysokości 29%, finansowane są w drodze dotacji celowej z budżetu państwa. Otrzymywana dotacja nie pokrywa nawet całego limitu wynagrodzeń osobowych w parkach narodowych, a przecież limity te nie uległy zmianie od 1 stycznia 2008 r. Głównym źródłem finansowania ustawowych zadań parków narodowych są przychody własne parków narodowych oraz dotacje pozabudżetowe otrzymywane z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie, wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej, funduszu leśnego oraz funduszy Unii Europejskiej.

Projekt ustawy dopuszcza zwiększenie planu finansowego parków narodowych w ramach programów realizowanych z udziałem środków, o których mowa w art. 5 ust. 1 pkt 2 i 3 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych, ale nie dopuszcza takiej możliwości w przypadku programów realizowanych z krajowych środków pomocowych, to jest z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie, wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej czy, jak wcześniej powiedziałem, z funduszu leśnego oraz z przychodów własnych parków narodowych.

W tej sytuacji zamrożenie wysokości wynagrodzeń w parkach narodowych może spowodować to, że parki narodowe nie będą mogły realizować zadań ustawowych przewidzianych do realizacji z wymienionych wcześniej źródeł. W przypadku zamrożenia wynagrodzeń bezosobowych spowoduje to nierówne traktowanie oferentów ubiegających się o zamówienia publiczne, gdyż osoby fizyczne nieprowadzące działalności gospodarczej w sposób nieuprawniony wykluczone zostaną z ubiegania się o zamówienia publiczne na prace eksperckie, prace z zakresu monitoringu przyrodniczego oraz badania naukowe. Zamrożenie wysokości wynagrodzeń bezosobowych spowoduje to, że park narodowy zmuszony zostanie do naruszenia dyscypliny finansów publicznych bądź to poprzez nieuprawnione wykluczenie oferentów będących osobami fizycznymi, a spełniającymi warunki zamówienia publicznego, bądź poprzez wybór takiej oferty i przekroczenie limitu wynagrodzeń bezosobowych. Wprowadzenie możliwości zwiększenia wielkości wynagrodzeń osobowych i bezosobowych w drodze rozporządzenia wydawanego przez ministra właściwego do spraw finansów publicznych nie jest możliwe w przypadku zadań realizowanych przez parki narodowe. Realizacja tych zadań zależna jest

(senator sprawozdawca M. Martynowski)

bowiem od bardzo wielu czynników przyrodniczych, które nie są skorelowane z procedurami i terminami administracyjnymi.

Reasumując, należy stwierdzić, że dalsze zamrożenie wynagrodzeń osobowych i bezosobowych w parkach narodowych spowoduje paraliż realizacji zadań ważnych z punktu widzenia ekologicznego oraz społecznego oraz wpłynie antymotywująco na proces pozyskiwania funduszy pozabudżetowych do realizacji ważnych zadań publicznych, na które brakuje środków z budżetu państwa. Należy podkreślić, że ewentualny wzrost limitu na wynagrodzenia osobowe i bezosobowe nastąpi wyłącznie z wykorzystaniem środków pochodzących z przychodów własnych parków narodowych oraz dotacji ze źródeł pozabudżetowych, tym samym nie będzie stanowił dodatkowego obciążenia dla budżetu państwa.

W związku z tym na posiedzeniu komisji zgłosiłem poprawkę do ustawy, do art. 16 ust. 1 pktu 8. Przepis ten otrzymuje brzmienie: „innych państwowych osobach prawnych należących do sektora finansów publicznych, o których mowa w art. 9 pkt 14 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych, z wyłączeniem państwowych osób prawnych, parków narodowych, o których mowa w art. 8a ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody”.

Bardzo proszę panie i panów, państwa senatorów, o poparcie tej poprawki. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę pytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Proszę bardzo.

Pan senator Matusiewicz, a później pan senator Skurkiewicz. Akurat jesteście, panowie, z jednej listy... Nie, nie, ale pierwszy podniósł rękę pan senator Matusiewicz.

Bardzo proszę.

Senator Andrzej Matusiewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Mam pytanie do pana przewodniczącego Komisji Budżetu i Finansów Publicznych. Czy komisja uwzględniła opinię prawną naszego Biura Legislacyjnego, z której wynika pięć istotnych zarzutów z punktu widzenia zasad techniki prawodawczej? Już samo oznaczenie tej ustawy jest mało precyzyjne, bo nie ma zapisu, że dotyczy ona ustawy budżetowej na rok 2013. Tak zresztą było i w poprzednich latach,

mianowicie zmiany nie były przypisane do konkretnej ustawy budżetowej. Ta ustawa stanowi również nowelizację ustawy o finansach publicznych, o czym nie ma mowy w tytule.

Zarzut błędnej techniki legislacyjnej wynika również z tego, że te wszystkie epizodyczne przepisy powinny znajdować się na końcu, przy tak zwanych przepisach przejściowych. Takie są zarzuty. Również corocznie jest powtarzany art. 4 ustawy o kształtowaniu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej. Od sześciu lat kwota bazowa dla osób zajmujących kierownicze stanowiska nie była waloryzowana, tak więc co roku jest to niepotrzebnie powtarzane, wystarczyłoby po prostu na stałe uchylić przepis dotyczący waloryzacji kwoty bazowej dla tych osób.

Kolejna sprawa: art. 8 dotyczący nowelizacji ustawy o finansach publicznych w zakresie wieloletniej prognozy finansowej. Zgodnie z tym przepisem nie powinno być delegacji dla ministra finansów do wydania rozporządzenia, to powinno być zawarte, tak jak mówię, w art. 226 ust. 1 ustawy o finansach publicznych.

Czy komisja brała pod uwagę te wszystkie zastrzeżenia natury prawnej? Bardzo proszę o odpowiedź.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Bardzo proszę, Panie Przewodniczący.

Senator Kazimierz Kleina:

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Sprawy, o których pan tu wspominał, były oczywiście przedmiotem naszej szczegółowej analizy. Właściwie pierwsza prośba, którą jako przewodniczący komisji zawsze kieruję do legislatora, dotyczy tego, aby uzasadnił uwagi legislacyjne. One są formułowane do każdej ustawy, a w tym przypadku dotyczyły grupy ustaw tak zwanych okobudżetowych. Oczywiście w swoim sprawozdaniu mówiłem o tym, że pojawiły się wątpliwości zgłoszone przez Biuro Legislacyjne, między innymi te, które pan podnosił. Na przykład pierwsza dotyczyła tytułu ustawy, a więc chodziło o to, że według Biura Legislacyjnego, ale także część kolegów senatorów tak uważała, w tytule powinna być informacja, że ustawa odnosi się do ustawy budżetowej na rok 2013, a tego nie ma. A w taki sposób przygotowuje się tę ustawę już od kilku lat, tak było też w roku ubiegłym. Jednak w dyskusji zwróciliśmy uwagę na ten element, że część przepisów znajdujących się w tej ustawie nie odnosi się tylko i wyłącznie do ustawy budżetowej na rok 2013, ale mieć będzie także konsekwencje stałe, wieloletnie, a więc na przykład dla ustawy dotyczącej

(senator K. Kleina)

podatku akcyzowego – no, pewnie takich przykładów można by więcej podać. Tak więc trudno byłoby wpiisywać tu datę „rok 2013”, skoro konsekwencje i przepisy tej ustawy obowiązywałyby w sposób stały. My też zastanawialiśmy się nad tym problemem – choć nie uwzględniliśmy go – a zwrócił na niego uwagę legislator, pan dyrektor Niemczewski, który był senackim legislatorem przy tej ustawie. Zwróciliśmy się jednak do pani minister i do rządu z prośbą o to, żeby w latach następnych, jeżeli będą ustawy, które będą miały charakter ustaw okołobudżetowych, uwzględnić w większym stopniu tę uwagę naszego Biura Legislacyjnego. Bo wydaje się, że niektóre jej elementy mogłyby być uwzględnione w tej ustawie.

Zgłoszone zastrzeżenia nie dyskredytują całej ustawy, ale wskazują pewne jej mankamenty, choć niektóre według nas nie mogą być uwzględnione.

Była analizowana także kwestia płac osób na stanowiskach kierowniczych. Bo rzeczywiście jest specjalna ustawa, która reguluje zasady wynagradzania osób na stanowiskach kierowniczych, poczynając od prezydenta, a obejmuje ona także wynagrodzenia senatorów, posłów, wszystkich ministrów, sekretarzy stanu, podsekretarzy stanu i szefów wielu urzędów centralnych. Faktycznie, od wielu już lat wynagrodzenia tej grupy osób są zamrożone, więc może lepszym rozwiązaniem byłoby w ogóle uchylenie tej ustawy regulującej wynagrodzenia osób na stanowiskach kierowniczych. No ale ciągle to jest jakby nasza sprawa, bo jesteśmy mimo wszystko przywiązani do tej ustawy, która kiedyś regulowała te zasady, i być może wszyscy mamy nadzieję, że kiedyś wrócimy do jej rozwiązań i do tego poziomu, który ta ustawa przewiduje. I dlatego nie ma osób, że tak powiem, chętnych do mówienia: uchylamy tę ustawę i odrzucamy ją w całości. Bo ona co do zasady jest słuszna i dobra, jako że wprowadza pewien mechanizm warunkujący poziom wynagrodzenia osób zajmujących kierownicze stanowiska w państwie od średniego poziomu wynagrodzeń w kraju. Ale ona, że tak powiem, dawałaby automatyczny wzrost wynagrodzeń w skali roku wskazanym grupom zawodowym, a to dzisiaj rzeczywiście oznaczałoby, że wynagrodzenia posłów, senatorów, a także ministrów, prezydenta i premiera itd. byłyby pewnie daleko wyższe niż są dzisiaj. To jest więc pewien... Przyjeliśmy zatem, że ze względu na trudną sytuację gospodarczą, na problemy z budżetem, i skoro mówimy, że zamrażamy wynagrodzenia innym osobom, dotyczyć to musi także osób, które sprawują kierownicze funkcje w państwie.

Właściwie w podobnym duchu są argumenty co do pozostałych uwag, o których mówił pan senator, wskazując uchybienia ustawy. Ja zresztą o nich wspominałem i mogę tylko podtrzymać, że my nad każdą

z tych uwag, nad każdym punktem dyskutowaliśmy, uznaliśmy jednak, że te słabości nie są aż tak istotne, by należało dokonać zmian. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Pan senator Maciej Klima chce zadać pytanie.
Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Maciej Klima:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Przewodniczący, chciałbym uzyskać od pana dokładną informację. W trakcie wypowiedzi zwrócił pan uwagę, że osoby pełniące kierownicze funkcje w naszym państwie od kilku lat mają zamrożone płace. Chciałbym, żeby to było uściślone: od kiedy konkretnie? Czy określiłby to pan? Ale nie tak, że to jest od kilku lat, tylko tak, że podałyby pan nam dokładną datę. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Bardzo proszę, Panie Przewodniczący.

Senator Kazimierz Kleina:

Wydaje mi się, że od roku 2008 obowiązuje to zamrożenie, ale głowy za to nie dam. Wydaje mi się, że to w 2008...

(Senator Jan Rulewski: Od zawsze, od zawsze.)

Nie, nie. Wcześniej te wynagrodzenia były co jakiś czas rewaloryzowane, a od 2008 r. rzeczywiście są zamrożone. Co więcej, w ubiegłym roku czy dwa lata temu podjęliśmy ustawę, która obniżyła nasze wynagrodzenia. Wtedy o kilkaset złotych pomniejszyliśmy sobie wynagrodzenia, taką podjęliśmy decyzję. Nie wiem, czy wszyscy byli z tego zadowoleni... Podejrzewam, że nikt nie lubi sytuacji, gdy wynagrodzenie staje się mniejsze, niż było wcześniej, ale taką decyzję podjęliśmy, argumentując to tym, że sytuacja w państwie jest na tyle trudna, że musimy dawać przykład.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący, Panie Senatorze.

Czy są jeszcze jakieś pytania do pana przewodniczącego sprawozdawcy?

Nie ma.

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

(Senator Kazimierz Kleina: Dziękuję bardzo.)

(wicemarszałek S. Karczewski)

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister finansów.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Jest na sali podsekretarz stanu, pani minister Hanna Majszczyk.

Bardzo proszę, Pani Minister.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Hanna Majszczyk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Szczegółowa informacja w zakresie projektu ustawy o budżecie na rok 2013 została przedstawiona przez pana senatora sprawozdawcę komisji budżetu. Ja chciałabym poruszyć kilka kwestii związanych z założeniami omawianej ustawy o budżecie, jakie zostały przyjęte podczas jej tworzenia.

Wszystkie rozwiązania zaproponowane w ustawie o budżecie związane są z realizacją uregulowań, które zawarte są w projekcie budżetu państwa na rok 2013, nad którym to projektem pracuje się obecnie w Sejmie. Aby zrealizować główne założenia ustawy budżetowej na rok 2013, niezbędne jest podjęcie działań, które z jednej strony ograniczą wydatki, z drugiej zaś strony spowodują możliwość uzyskania dodatkowych dochodów – na przykład w przypadku podwyżki stawek podatku akcyzowego na papierosy, choć osiągnięcie dodatkowych dochodów nie jest jedynym celem zmiany stawek podatku akcyzowego – i pozwolą na zbliżenie się do poziomu wykonania zobowiązań, jakie nałożone są na Polskę w zakresie zharmonizowanych stawek podatku akcyzowego na te wyroby. Określenie wydatków zawartych w ustawie budżetowej na rok 2013 na danym poziomie, których realizacja związana jest z zapisami w ustawie o budżecie, podyktowane jest pewnymi uwarunkowaniami, jakie zostały narzucone w przepisach prawa podczas tworzenia budżetu państwa na rok 2013. Ponieważ Polska przekroczyła pierwszy próg ostrożnościowy, zgodnie z ustawą o finansach publicznych... Ustawa ta narzuca przy tworzeniu ustawy na rok 2013 pewne rygory i wskaźniki, których konstrukcja budżetu na przyszły rok nie może łamać. Jednym z takich wskaźników narzucanych ustawą o finansach publicznych jest zachowanie właściwej relacji deficytu do dochodów budżetowych. Aby ta relacja została zachowana, w odpowiedni sposób muszą zostać ukształtowane wydatki. Muszą one być na określonym poziomie, czyli nie wyższym niż takie, które pozwoliłyby nam osiągnąć relację deficytu do

dochodów na poziomie nie wyższym niż z roku poprzedniego. Stąd też wydatki zaproponowane w budżecie państwa zostały określone na takim a nie innym poziomie, a ich osiągnięcie uwarunkowane jest również przyjęciem rozwiązań, które są zawarte w projekcie ustawy o budżecie omawianej przez państwa w tej chwili.

Przepisy ustawy o budżecie, poza zmianami dotyczącymi podatku akcyzowego, o których szczegółowo mówił pan senator sprawozdawca, zawierają również rozwiązania, które uniemożliwiają spadek dochodów w zakresie podatku od towarów i usług – temu ma służyć między innymi przesunięcie do końca roku 2013 istniejących obecnie w systemie ograniczeń w zakresie odliczania podatku naliczanego przy nabyciu określonych samochodów o ładowności do 3,5 t. Te ograniczenia obowiązują w polskim prawie obecnie i ich stosowanie jest możliwe do końca roku 2013, zgodnie z derogacjami uzyskanymi przez Polskę z Komisji Europejskiej.

Myszę, że jeśli chodzi o te rozwiązania, które zostały zaproponowane w ustawie o budżecie, to warto zwrócić uwagę również na szereg rozwiązań, które... W tak trudnym zaproponowanym budżecie na rok 2013, będącym wynikiem tych wszystkich ograniczeń, o których przed chwilą mówiłam, zostały zawarte różne propozycje pozwalające poszczególnym dysponentom bardziej elastycznie kształtować czy też wykonywać swoje budżety na rok 2013. W rozwiązaniach, które zostały zaproponowane, przewiduje się między innymi umożliwienie ministrowi właściwemu do spraw sportu finansowanie niektórych wydatków w zakresie sportu wyczerpanego w ramach wydatków funduszu promocji sportu. Daje się również możliwość finansowania z budżetu ministra obrony narodowej niektórych wydatków związanych z uczestnictwem naszych wojsk w misji w Afganistanie i wyjazdami naszych żołnierzy do Afganistanu. Proponuje się, aby w ramach budżetu, którego dysponentem jest minister obrony narodowej, była możliwość wydania na ten cel kwoty do 6 milionów zł. Oczywiście pozostała część tych wydatków będzie finansowana w ramach właściwej rezerwy i funduszu, którym dysponuje minister spraw zagranicznych. Oczywiście takie uelastycznienie, które zostało zaproponowane, dotyczy jeszcze kilku innych przypadków, między innymi wydatków dokonywanych w ramach PFRON. Projekt tej ustawy o budżecie zakłada niezrównywanie jeszcze w przyszłym roku rynków pracy w zakresie dofinansowania wynagrodzeń osób niepełnosprawnych, a więc to zróżnicowanie dofinansowań tych wynagrodzeń osób niepełnosprawnych zatrudnionych w ramach zakładów pracy chronionej i tych na otwartym rynku byłoby jeszcze zachowane. Pozwoli to na niewydatkowanie dodatkowych 300 milionów zł w ra-

(podsekretarz stanu H. Majszczyk)

mach PFRON, przy czym, jak wskazuje statystyka, pomimo istniejącego od kilku lat zróżnicowania rynków pracy dla osób niepełnosprawnych i tak udział tego otwartego rynku, jeżeli chodzi o zatrudnienie osób niepełnosprawnych, wzrasta.

W trakcie dyskusji nad tym projektem ustawy na posiedzeniu komisji budżetowej było poruszanych kilka tematów, niektóre z nich zostały objęte wnioskiem mniejszości, przed chwileczką referowanym, ale też zobowiązałam się do pogłębienia pewnych informacji, które dotyczą poruszanych tematów. Poruszanych było kilka kwestii, przede wszystkim kwestie związane z zamrożeniem wynagrodzeń. Podobnie jak w latach ubiegłych fundusze wynagrodzeń szeroko zostały objęte tym mrożeniem, między innymi wynagrodzenia osób zajmujących kierownicze stanowiska, o czym przed chwileczką była tutaj mowa, ale również wynagrodzenia osób zatrudnionych w parkach narodowych. Oczywiście gdy się weźmie pod uwagę fakt, że takie mrożenia funduszu wynagrodzeń mają miejsce już od kilku lat, bo to nie tylko parki narodowe, ale wiele instytucji, które zaliczane są do sektora finansów publicznych, jest objętych takim właśnie mrożeniem i trudno byłoby tutaj... Wychodzenie z tego mrożenia jest bardzo trudne, a jednocześnie musimy pamiętać, że oprócz tego, że mamy wydatki budżetu państwa, mamy też wydatki sektora finansów publicznych, do których te wszystkie zastrzeżenia ustawy o budżecie się odnoszą. Mamy również ograniczenia nałożone przez Komisję Europejską, dotyczące osiągnięcia określonego poziomu deficytu sektora, zejścia z deficytem sektora finansów publicznych do określonego poziomu. Stąd też nie jest możliwy w tak szerokim zakresie wzrost, zwłaszcza wynagrodzeń we wszystkich jednostkach należących do tego sektora.

Jeżeli chodzi o parki narodowe, to jest wiele instytucji o zbliżonym poziomie wynagrodzeń, które też muszą radzić sobie z zadaniami, które też muszą pokonywać tę przeszkodę, że fundusz wynagrodzeń nie rośnie od kilku lat, a one muszą realizować swoje zadania. W tym miejscu można tylko powiedzieć, że ustawa o budżecie nie mrozi indywidualnych wynagrodzeń, ale fundusz wynagrodzeń. Istotna jest zatem również właściwa gospodarka, w miarę możliwości, finansami tychże funduszy wynagrodzeń. Jest też tak, że na miejsce osób odchodzących, zwłaszcza odchodzących na emeryturę czy tych z dłuższym stażem pracy, posiadających wyższe wynagrodzenia zatrudniane są osoby, które są osobami nieposiadającymi takiego stażu pracy i ich wynagrodzenia są zawsze, w każdej instytucji znacznie niższe, chociażby właśnie ze względu na brak doświadczenia w pracy. Stąd też pojawiają się możliwości podnoszenia indy-

widualnych wynagrodzeń właśnie z tych oszczędności, które powstają w wyniku różnicy pomiędzy wynagrodzeniami osób odchodzących a wynagrodzeniami tych osób, które są zatrudniane.

W dyskusji poruszano również kwestię przepisów, które też zaliczane są do przepisów uelastyczniających gospodarkę finansową w niektórych dziedzinach w roku 2013, a dotyczących wprowadzonych zmian umożliwiających finansowanie w roku 2013 remontów dróg z Krajowego Funduszu Drogowego. Obowiązujące obecnie przepisy takich możliwości nie dają, ponieważ z tego funduszu mogą być finansowane co do zasady inwestycje drogowe, ale nie remonty. Biorąc pod uwagę ograniczenia wydatków w roku 2013 i trudny budżet, który czeka nas w roku 2013, a jednocześnie mając na uwadze konieczność realizacji tych priorytetowych celów w zakresie właściwego utrzymania dróg, w tym właśnie ich remontów, wprowadzono w końcowych przepisach tej ustawy o budżecie możliwość finansowania również remontów dróg z tegoż Krajowego Funduszu Drogowego do kwoty 165 milionów zł. W trakcie dyskusji pojawiło się pytanie, czy nie można byłoby do tego wyjątku dopisać również przebudowy. W trakcie dyskusji na posiedzeniu komisji zobowiązałam się, że ten temat pogłębię w trakcie prezentowania ustawy o budżecie na posiedzeniu plenarnym. Po wyjaśnieniu tej kwestii z ministrem transportu uważamy, że taka zmiana, zwłaszcza w tym aspekcie prezentowanym w ustawie o budżecie, jest nieuzasadniona i niczemu by nie służyła. Ustawa o budżecie daje tylko możliwość, wskazuje jeszcze jedno źródło finansowania remontów dróg. Nie mówi jednak i nie rusza kwestii definicji, czym jest remont, a czym jest przebudowa. Sama przebudowa już dzisiaj, ponieważ jest zaliczana do inwestycji, jest finansowana z Krajowego Funduszu Drogowego, nie ma zatem potrzeby dokonywania takich zmian i takiej przebudowy tych zapisów, o których rozmawialiśmy w trakcie posiedzenia komisji.

Były również podnoszone kwestie wynagrodzeń w Narodowym Centrum Nauki, które jest instytucją dość młodą, jeśli można tak powiedzieć, i rozwija swoją działalność. Rzeczywiście, w przypadku Narodowego Centrum Nauki poziom wynagrodzeń jest zatrzymywany, podobnie jak w szeregu innych instytucji, na poziomie roku 2012. Nie ma przewidzianych wyjątków dla tej instytucji w budżecie roku 2013. Mówię cały czas oczywiście w tym momencie o wynagrodzeniach osobowych, bo jeśli chodzi o wynagrodzenia bezosobowe, to przewidziana jest, podobnie jak w roku bieżącym, możliwość wydania rozporządzenia, które w miarę potrzeby da możliwość zwiększenia funduszy bezosobowych wtedy, gdy zadania realizowane przez tę instytucję będą tego wymagały. Ale w przypadku Narodowego Centrum

(podsekretarz stanu H. Majszczyk)

Nauki nie zrobiono takiego wyjątku w zakresie wynagrodzeń osobowych, ponieważ mając na względzie fakt, że jest to instytucja, która się rozwija, dokonano znacznego podwyższenia funduszu wynagrodzeń przy przejściu z roku 2011 na rok 2012, kiedy pula funduszu wynagrodzeń osobowych w tej instytucji została podwyższona z kilkunastu milionów złotych do ponad 20 milionów zł, o ile pamiętam, do 23 milionów zł. Stąd też w tym momencie zatrzymanie funduszu wynagrodzeń tej instytucji na poziomie roku 2012 i tak relatywnie ustawia tę instytucję na poziomie wyższym niż szereg innych, które takim wyjątkiem nie były objęte nawet w roku 2012, co oznacza, że fundusz wynagrodzeń jest im mrożony od roku 2010, 2011.

Odnosząc się jeszcze do argumentacji przedstawionej w ramach wniosku mniejszości dotyczącego parków narodowych, chciałabym powiedzieć, że faktem jest, że parki narodowe nie są utrzymywane wyłącznie z dotacji z budżetu państwa, niemniej są dofinansowywane środkami w kwocie prawie 80 milionów zł – taka jest wysokość tej dotacji – o ile pamiętam, 78 milionów zł, a jednocześnie wynagrodzenia osobowe wtedy, kiedy będzie taka potrzeba i będzie możliwość ich wykreowania w ramach planów tychże jednostek... Takie rozporządzenie ministra finansów w tym zakresie również może być rozważane.

Chciałabym również odnieść się do kwestii, które poruszaliście państwo w pytaniach do senatora sprawozdawcy, dotyczących uwag o charakterze legislacyjnym zgłaszanych do tego projektu. Jak zostało to zaznaczone w opinii i podczas dyskusji w trakcie posiedzenia komisji, kwestie te były podnoszone już w latach poprzednich. Odnosiłam się do nich w trakcie posiedzenia komisji, ale chciałabym to w skrócie powiedzieć również teraz. Otóż tak jak już zauważył pan senator sprawozdawca, nie odnosiliśmy nazwy ustawy o budżecie do roku 2013 z tego powodu, że regulacje w niej zawarte mają charakter systemowy. Jest tak w przypadku podatku akcyzowego, bo zaproponowane zapisy – w przypadku ich uchwalenia przez Wysoką Izbę – będą skutkowały również przez następne lata.

Jedną z propozycji dotyczyła wpisania na stałe zamrożenia wynagrodzeń tak zwanej kadry kierowniczej. Fundusz dla tychże osób – co potwierdzam – jest zamrożony na poziomie roku 2008, uważamy jednak, że propozycja taka nie jest zasadna z tego względu, że nie ma intencji zamrożenia na zawsze wynagrodzeń tychże osób na poziomie roku 2008. Niestety jeszcze w przyszłym roku musi tak być, a propozycja rządu... Rząd zdecydował, że w przyszłym roku przedstawi propozycję zamrożenia wynagrodzeń, ale nie ma takiej intencji, by na stałe, przez wszystkie

następne lata, w nieskończoność mrozić je na poziomie roku 2008.

Pojawiały się również uwagi dotyczące niewprowadzenia limitu wydatków dziesięcioletnich przewidzianych w art. 50 ustawy o finansach publicznych. Podczas konstruowania projektu ustawy o budżecie analizowaliśmy te kwestie. Za względu na interpretację tego przepisu i odnośnienie sposobu różnicowania poziomu tych wydatków do lat... Uważamy, że w przypadku, kiedy poziom wydatków wynika wprawdzie z przepisów ustawy o budżecie, ale jest taki sam jak w latach poprzednich, wprowadzanie reguł dziesięcioletnich nie ma zastosowania. W przypadku, kiedy uznaliśmy, że dane działanie rzeczywiście jest działaniem nowym i rzeczywiście zmienia poziom wydatków w stosunku do poprzednich lat, w ustawie o budżecie zostały zaproponowane ograniczenia limitowe dotyczące wydatków w tym zakresie.

Ostatnia kwestia dotyczy przesyłania sprawozdań jednostek samorządu terytorialnego. Ta uwaga miała raczej charakter techniczny. Chodzi o to, że należałoby odnosić się do całych uchwał w zakresie wieloletnich prognoz finansowych. Nie uznaliśmy, że jest to cel, który chcemy osiągnąć. Zaproponowanie w tych przepisach sformułowań odnoszących się jedynie do wieloletnich prognoz, a nie do uchwał, miało swój cel – zmierzaliśmy do tego, aby otrzymać same wieloletnie prognozy, czyli treść wynikającą z tabel, z zestawień przewidywanych przychodów, rozchodów, kosztów, wydatków realizowanych przez jednostki, a nie treść uchwał, które są podejmowane przez poszczególne samorządy terytorialne. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Pani Minister.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad. Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Matusiewicz, bardzo proszę.

Senator Andrzej Matusiewicz:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Minister, mam dwa pytania. Pierwsze dotyczy nowelizacji art. 70a ust. 1 Karty Nauczyciela. Chodzi o to, że do tej pory w tym przepisie znajdował się zapis o tym, że organy prowadzące szkoły mogły przekazać 1% rocznego wynagrodzenia osobowego nauczycieli na ich doskonalenie zawodowe z uwzględnieniem metodyki, a teraz nastąpiła zmiana i mówi się o środkach na poziomie 0,5%–1%. Czym to jest

(senator A. Matusiewicz)

podyktowane? Czy gminy nie wykorzystywały tych środków? Czy należy domniemywać, że nauczyciele się nie chcieli dokształcać? Czy zostały w tym zakresie przeprowadzone konsultacje ze związkami nauczycielskimi i z korporacjami samorządowymi?

Drugie pytanie dotyczy wieloletniej prognozy finansowej, ale w odniesieniu do samorządów gmin. Czy po nowelizacji to będzie w ten sposób, że gminy przy okazji każdej zmiany budżetu nie będą już musiały w sposób adekwatny do tych zmian ustalać nowej prognozy finansowej, czy też po tej nowelizacji również będą tylko jeden raz w roku modyfikować tę wieloletnią prognozę finansową? Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Jeśli pani minister pozwoli, to będą pytania od trzech osób, taką serię zrobimy...

Pan senator Górecki, a później pan senator Bierecki.

Panie Senatorze, bardzo proszę.

Senator Ryszard Górecki:

Pani Minister! Panie Marszałku! Wspominała pani o NCN, czyli Narodowym Centrum Nauki. Kto był inspiratorem tych podwyżek? I czy dotyczy to podwyższenia płac, czy może zwiększenia zatrudnienia w NCN?

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo.

I pan senator Bierecki, bardzo proszę.

Senator Grzegorz Bierecki:

Ja mam kilka pytań dotyczących art. 35 projektowanej ustawy, czyli kwestii wyłączenia wydatków bieżących ponoszonych na spłatę przejętych zobowiązań samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej przekształconych na zasadach określonych w ustawie w wysokości, w jakiej nie podlegają sfinansowaniu dotacją z budżetu państwa. Chciałbym zapytać, jakiej wartości dotacje przewidywane są w projekcie budżetu i jakie będą odnośne wydatki samorządów przejmujących te zobowiązania? Jak to będą wielkości w latach 2013 i 2015, obciążające budżety samorządów? Jaki to będzie miało wpływ na przekroczenie przez samorzady limitu ustawowego zadłużenia? Bo przecież wiadomo, że jest limit wynikający z ustawy o finansach publicznych. Tak więc ile samorządów przekroczy ten limit w wyniku wejścia w życie tej ustawy? To tyle, jeśli chodzi o moje pytania. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Pani Minister, bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Hanna Majszczyk:**

Dziękuję bardzo.

Odpowiadam na pytanie pierwsze. Jeżeli chodzi o kwestie zamrożenia funduszu, liczonego według określonego algorytmu, na dokształcanie nauczycieli, a właściwie o wszystkie kwestie dotyczące w jakikolwiek sposób jednostek samorządu terytorialnego, w tym również organów zakładających szkoły – zaczęną może od tego – to kwestie te były konsultowane przez zespół finansowy działający w Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Projekt tej ustawy był również przedmiotem obrad samej Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, i do przedstawionych zmian nie było żadnych uwag.

Jeżeli chodzi o przesłanki zmiany rozwiązań w zakresie utworzenia odpisów na ten cel, to są co najmniej dwie. Pierwsza to taka, że te kwoty nie były w pełni wykorzystywane. Druga jest zaś taka, że należy zapewnić organom założycielskim pewną elastyczność ich wydatków. Było to konsultowane również ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego, choć w nieco innej wersji, niż zapisana w projekcie ustawy o budżetowej – wersja przesłana do uzgodnień była bardziej rygorystyczna w tym zakresie i zakładała, że będą tworzone odpisy do 1%, bez określania tego pułapu, który dzisiaj widzimy w tym przepisie, czyli 0,5%. Dlatego też po tych uwagach, jak również po wniosku ministra edukacji narodowej, który się do nich przyłączył – choć może jego uwagi nie miały takiego samego zakresu, jak uwagi Związku Nauczycielstwa Polskiego – również uważając, że ta propozycja jest zbyt daleko idąca, jeżeli chodzi o niepozostawienie minimum, które musi być zabezpieczone w tych budżetach, i uważając, że nie byłoby to dobrym rozwiązaniem, dokonaliśmy zmiany w takim brzmieniu, jak to dzisiaj widzicie państwo w projekcie ustawy o budżetowej.

Czy w związku ze zmianami w przypadku przesyłania wieloletnich prognoz jednostek samorządu terytorialnego... Czy to oznacza, że będą one przysyłać te prognozy tylko raz w roku? Nie. Intencja jest taka, aby monitoring tego, jak przedstawia się deficyt sektora samorządowego, był prowadzony w miarę na bieżąco. Możliwość elektronicznego przekazu wprowadzana jest również po to, aby ułatwić jednostkom przesyłanie tych informacji. Jest to również związane ze zmianami, które będą dokonywane w tychże sprawozdaniach – takie zmiany wprowadzane w trakcie roku mogą istotnie wpływać na poziom deficytu sek-

(podsekretarz stanu H. Majszczyk)

tora samorządowego. Przekazywanie tych prognoz raz w roku... No, w wielu przypadkach byłoby już po terminie i nie można by było podjąć żadnych działań w odniesieniu do tej części sektora samorządowego, bo nie ma... W mechanizmach, jakie zostały pozostawione do dyspozycji ministra finansów, który odpowiada za poziom deficytu w tym sektorze, nie ma takich rozwiązań, ale zawsze można myśleć o działaniach, które mogłyby ograniczyć deficyt sektora finansów publicznych w tych jego aspektach, które mogą być podatne na mechanizmy wprowadzane przez rząd czy też przez samego ministra finansów.

Pojawiło się tu pytanie, kto był inicjatorem podwyżki dla Narodowego Centrum Nauki. Żebyśmy się dobrze zrozumieli... Ta podwyżka była przewidziana w budżecie na rok 2012, a nie na rok 2013. My pozostawiamy tę kwotę na poziomie z roku 2012. Plany finansowe poszczególnych instytucji, które są załączone do ustawy budżetowej, przesyłane są do nas za pośrednictwem ministrów właściwych do danych spraw. Tutaj inicjatorem był minister nauki, który wnioskuje o znaczne zwiększenie puli na rok 2012. Nie wiem, Panie Senatorze, czy chodziło o... Nie pamiętam. Na etapie przesyłania do nas tych planów... W ministerstwie na pewno mamy informację, czy było to przeznaczone na wzrost zatrudnienia, czy na podwyżki, ale nie pamiętam w tej chwili. Szczegółowo pracowaliśmy nad tym, przygotowując budżet na rok 2012. Jeśli pan senator będzie zainteresowany, dotrzemy do tych materiałów i udzielimy odpowiedzi.

W odniesieniu do pytania dotyczącego przepisów pozwalających wyłączyć tę część zadłużenia, która jest związana z przekształceniami jednostek leczniczych w związku z ustawą o działalności leczniczej... Trudno powiedzieć, jakie zobowiązania zostaną przejęte, ponieważ ustawa o działalności leczniczej daje jednostkom samorządu terytorialnego możliwość przekształcenia, a w przypadku ujemnego wyniku – pokrycia strat. Te decyzje będą zatem zależeć... Wielkości zobowiązań, które będą przejmowane, będą zależne od tego, jakie decyzje podejmą poszczególne samorządy. W projekcie ustawy budżetowej na rok 2013 przewidziano kwotę w wysokości 600 milionów zł, która jest w rezerwie. Proszę jednak pamiętać, że to nie... Przewidywane skutki finansowe dla budżetu państwa dotyczące przekształceń w związku z ustawą o działalności leczniczej były określone na poziomie 1 miliarda 400 milionów zł. Na rok 2013 przewiduje się kwotę 600 milionów zł. To jednak nie oznacza, że w budżecie na rok 2014 nie będzie żadnej kwoty. Jeżeli jednostki samorządu terytorialnego podejmą decyzję o przekształceniu, będą mogły uzyskać taką dotację. Jeżeli decyzję o przekształceniu podejmą

do końca roku 2013, mogą starać się o dotacje, a jeżeli takie przekształcenia zostaną dokonane później, to znaczy wtedy, kiedy nie będzie można im wypłacić dotacji jeszcze w roku 2013... Na pewno będziemy się starali przewidzieć odpowiednie kwoty w budżecie na rok 2014. I to jest jak najbardziej zgodne z przepisami. Przepisy ustawy o działalności leczniczej nie mówią o tym, do kiedy te kwoty się wypłaca, ale stawiają warunek, jakim jest termin przekształcenia. Jeżeli przekształcenie odbędzie się w terminie zgodnym z przepisami, nic nie stoi na przeszkodzie, aby pokrycie kosztów, oczywiście w ramach przepisów prawa, nastąpiło w roku 2014.

W związku z tym nie mogę odpowiedzieć na pytanie, czy jednostki przekroczą jakieś wskaźniki. Nie powinny, jeśli dokonają przekształceń, bo po to właśnie wprowadzamy zmianę w ustawie o budżetowej, aby sam fakt przekształcenia i przejmowania zobowiązań nie wpędzał jednostek w zadłużenie. Chodzi tu o próg, który zgodnie z ustawą o finansach publicznych wynosi 60% dochodów. Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Pani Minister.

Pan senator Cioch, a później pan senator Czarnobaj. Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Henryk Cioch:

Pani Minister, może zajmę troszkę więcej niż minutę... Wpierw zadam pytanie, a później je uzasadnię, ponieważ najgorszą rzeczą jest mijanie się z prawdą. Do instytucji związanych z oświatą, do związków zawodowych różnego rodzaju, które w tym środowisku funkcjonują, odnoszę się jako nauczyciel ze szczególną estymą i mam prawo im ufać. Jest taka organizacja, Ogólnopolskie Stowarzyszenie Kadry Kierowniczej Oświaty, która zrzesza pięć tysięcy dyrektorów szkół jako członków rzeczywistych, piętnaście tysięcy korespondentów i trzydzieści trzy tysiące czytelników mediów stowarzyszenia. I to stowarzyszenie napisało o tym, że niedemokratycznie zastosowano tryb uchwalania prawa oświatowego. Krótko mówiąc, chodzi o art. 14 pkt 1, o którym była już mowa – tę problematykę poruszył pan senator Matusiewicz. Ale chodzi też o inną kwestię. Mianowicie: napisano mi, że poprzez wprowadzoną zmianę, i nie tylko, wygenerowaliście państwo dokładnie 300 milionów oszczędności. A więc subwencja oświatowa, która, jak wiemy, Pani Minister, nie pokrywa w całości kosztów funkcjonowania oświaty, w konsekwencji czego wiele gmin, jednostek samorządu terytorialnego na skalę masową likwiduje szkoły i placówki oświatowe bądź znajduje się na granicy bankructwa...

(Senator Kazimierz Kleina: No nie.)

(senator H. Cioch)

Czy pani to potwierdza?

A teraz pytanie. Czy ta zmiana daje oszczędności w kwocie, tak jak mi tutaj napisano, 150 milionów zł? Uzasadnienie jest niezmiernie interesujące. Te środki...

(Senator Kazimierz Kleina: Krótkie pytanie!)

(Wicemarszałek Stanisław Karczewski: Panie Senatorze, przepraszam bardzo, uzasadniać może pan w swoim wystąpieniu, później. Teraz padło pytanie i myślę, że to jest wystarczające.)

Tak, to pytanie... Czy w odniesieniu... Pytanie już postawiłem, jeszcze je powtórzę.

(Wicemarszałek Stanisław Karczewski: Bardzo proszę.)

Pani Minister, czy ustawa, jeśli chodzi o oświatę, wygenerowała oszczędności w budżecie w kwocie 300 milionów zł?

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Pan senator Czarnobaj, potem pan senator Rulewski, a później pani minister.

Pan senator Czarnobaj.

Senator Leszek Czarnobaj:

Panie Marszałku! Pani Minister! Ja króciutko spytam o coś, co dotyczy funduszu drogowego. Rozumiem, a jeśli tak nie jest, to proszę mnie sprostować... Czy remonty i przebudowy to są tożsame zadania?

I drugie pytanie. Ta sprawa była przedmiotem obrad podczas posiedzeń komisji. Chodziło o Narodowe Centrum Nauki i kwestię zwiększenia liczby etatów – nie chodziło o poziom wynagrodzeń poszczególnych osób, już zatrudnionych, tylko o zwiększenie liczby etatów. Czy macie państwo opinię ministra nauki w tym zakresie?

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Bardzo proszę, Pani Minister.

Pana senatora Rulewskiego nie widzę, więc nie może on zadać pytania.

Bardzo proszę, Pani Minister.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Hanna Majszczyk:

Dziękuję bardzo.

Może odpowiem na pierwsze pytanie, o wygenerowanie oszczędności wskutek wprowadzonych ustawą zmian dotyczących oświaty. Absolutnie nie

ma oszczędności na poziomie 300 milionów zł po wprowadzeniu zmian, nie ma również oszczędności na poziomie 150 milionów. Jedyłą oszczędnością dla budżetu państwa – podkreślam: dla budżetu państwa – która jest wygenerowana wskutek wprowadzonych zmian, jest kwota około 55 milionów zł. I to jest wygenerowane nie na skutek tego, co było teraz omawiane, czyli pewnej zmiany zapisów dotyczących kształtowania odpisów na szkolenia nauczycieli, ale wskutek zamrożenia zakładowego funduszu świadczeń dla nauczycieli. To oznacza wygenerowanie oszczędności na poziomie około 55 milionów zł. Pozostałe zmiany nie wpłynęły w żaden sposób na modelowanie jakichkolwiek wydatków, co oznacza, że w przypadku samorządów, nawet jeżeli one zrobią jakieś oszczędności, to zostanie to u samorządów, nie będzie przejęcia tego przez budżet państwa. I tutaj, ponieważ pan senator użył sformułowania, że subwencja oświatowa nie pokrywa wydatków na oświatę, chciałbym jeszcze raz podkreślić to, co wielokrotnie było przedstawiane: założeniem subwencji nie jest pokrywanie wszystkich wydatków na oświatę. Ona jest trzecim w kolejności źródłem finansowania tych wydatków.

Jeżeli chodzi o pytanie dotyczące remontów i przebudowy dróg, to powiem tak: nie, to na pewno nie jest to samo, remont i przebudowa to są dwie różne kwestie. Ja w swoim wystąpieniu i w odniesieniu do dyskusji, która była prowadzona w trakcie posiedzenia komisji, chciałam zwrócić uwagę na to, że przepisy, które są zawarte w ustawie o budżecie, w ogóle nie wnikają w definicję, która wynika z zupełnie innych przepisów. One mają na celu tylko uelastycznienie wydatków i dają możliwość finansowania remontów dróg z Krajowego Funduszu Drogowego. I tylko tyle.

Jeżeli chodzi o opinię ministra nauki co do poziomu zatrudnienia, to powiem, że my nie limitujemy zatrudnienia, w żaden sposób nie limitujemy etatów, więc nawet tutaj, w tym przypadku, zawsze byśmy tylko... Nigdy, że tak powiem, nie wymieniamy się potrzebą dodania dwóch czy trzech etatów, zawsze jest to dyskusja dotycząca konieczności zwiększenia funduszu wynagrodzeń. Aczkolwiek nie wykluczam, że w takich wystąpieniach ten argument dotyczący konieczności zwiększenia liczby etatów czy liczby osób zatrudnionych też się pojawia, ponieważ niejednokrotnie jest to powód, dla którego wnosi się o ten wzrost funduszu wynagrodzeń. Ale, tak jak mówię, w przypadku Narodowego Centrum Nauki ten olbrzymi wzrost miał miejsce między rokiem 2011 a 2012. I tak jak już mówiłam, odpowiadając na jedno z pytań, nie pamiętam, jaka była ta argumentacja. Oczywiście jeżeli pan senator jest zainteresowany, czy chodziło o podwyżki, czy o wzrost, to możemy dotrzeć do tej korespondencji i udzielić takich informacji.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Pani Minister.

Czy pan senator Rulewski chce zadać pytanie, czy...

(Senator Jan Rulewski: Jak najbardziej.)

To bardzo proszę, Panie Senatorze, teraz jest ten moment. Proszę bardzo.

Senator Jan Rulewski:

Pani Minister, nie da się ukryć, że zarówno w wystąpieniu pisemnym, przedstawionym Wysokiej Izbie w postaci ustawy, jak i w pani wystąpieniu jest, jak sądzę, nadmiar słów typu: deficyt, cięcia, podwyżka, oczywiście cen. I to nawet mogłoby być zrozumiałe, gdyby w pani wystąpieniu znalazły się treści dotyczące tego, skąd pozyskać więcej pieniędzy na równoważenie deficytu, bądź gdyby w tych ustawach zostały stworzone nowe podstawy prawne dla dochodów do budżetu państwa. Zatem zarzucam tej ustawie brak równowagi. Mało tego, jej cechą jest gwałtowność. Jest to ustawa dotycząca istotnych grup społecznych, które w trybie ekstraordynaryjnym są powiadamiane, że coś tracą. Szerzej wyjaśnię to w swoim wystąpieniu. Mogłaby pani pozytywnie odpowiedzieć na ten zarzut?

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę panią minister o odpowiedź.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Hanna Majszczyk:**

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze, jeżeli chodzi o dodatkowy mechanizm pozyskiwania dochodów, to powiem, że te mechanizmy nie muszą... Jednym z takich mechanizmów jest zmiana w ustawie o podatku akcyzowym, bo tutaj poza podwyższeniem stawki podatku akcyzowego na papierosy, która jest największym źródłem dochodów kreowanych wskutek tej ustawy okołobudżetowej... Nie zauważa się na przykład zmiany związanej z opodatkowaniem niektórych wyrobów alkoholowych, takich jak cydr i perry, gdzie obniża się stawkę podatku po to, żeby podnieść dochody. I to też jest działanie, które właśnie kreuje dochody budżetowe wskutek obniżki podatków. Z uwagi na obecną sytuację finansową – zresztą tutaj intencją nie było podniesienie podatków – poszukiwane są działania zwiększające dochody do budżetu państwa niewymagające koniecznie zmian ustawowych. I takie działania są prowadzone. To jest chociażby pod-

pisywanie licznych umów o unikaniu podwójnego opodatkowania. To jest coraz większe modyfikowanie sposobów egzekucji, to jest wytypowanie podmiotów do kontroli po to, aby zaległości podmiotów gospodarczych na rzecz Skarbu Państwa skuteczniej i szybciej egzekwować, żeby nie obciążać innych podatników. Tak więc niekoniecznie te działania muszą odzwierciedlać się w zapisach, które musiałyby być w tej ustawie okołobudżetowej.

Poza tym chciałabym również zwrócić uwagę na pierwszą kwestię, o której wspomniałam. Z uwagi na spowolnienie w gospodarce, z uwagi na to, że nasze założenia musiały być do tej sytuacji przystosowane w zakresie kreowania dochodów na rok przyszły, musimy mieć na względzie również wymogi, jakie stawia przed nami ustawa o finansach publicznych, czyli relację deficytu do dochodów. Jeśli chodzi o dochody, nie zakładamy możliwości wykreowania dochodów większych niż te, które zostały zapisane, przedstawione. Oczywiście takie działania związane z tą egzekucją czy tymi umowami zwiększają możliwości ograniczania szarej strefy. Trzeba jednak pamiętać też o tym, że aby ta relacja wynikająca z ustawy o finansach publicznych była zachowana, poziom wydatków musi być również określony.

Jeżeli chodzi o wartość dodaną czy też pozytywną, jaka wynikałaby z tych zmian, to myślę, że zaproponowane tutaj działania, czyli związane z tym, że przestrzegamy obowiązujących w polskim prawie przepisów związanych z zachowywaniem tych relacji, które sobie narzuciliśmy, i nie próbujemy ich zmieniać na potrzeby istniejącej sytuacji, dają Polsce wiarygodność. Zachowanie na rynkach tej wiarygodności, która przekłada się na rentowność naszych obligacji, jest wartością samą w sobie, a ta wartość skutkuje również tym, że dalej mamy wzrost gospodarczy, a nie idziemy w kierunku, w którym idą inne liczne kraje Europy. Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Pani Minister.

Czy są jeszcze jakieś pytania?

Dziękuję bardzo, Pani Minister.

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Hanna Majszczyk: Dziękuję.)*

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Jana Rulewskiego.

Senator Jan Rulewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

To jest ważny moment w pracy Senatu w tym roku, ponieważ otwiera debatę w ogóle nad finansami państwa, jako że ustawa, nad którą pracujemy, jest ustawą szczególną, powiedzielibym, naczelną, wykluczającą

(senator J. Rulewski)

możliwości zmian w budżecie. Kiedy mówimy na przykład o jakimś zamrożeniu płac, to ruszenie tych płac w budżecie oczywiście nie jest możliwe. Stąd chcę wystąpić z propozycjami niewielkich zmian.

Jednakże zanim to uczynię, zanim przedstawię Wysokiej Izbie propozycje małych zmian, chciałbym, niejako kontynuując sens mojego pytania, prosić pana marszałka o to, żeby pan marszałek wystąpił do ministra finansów z prośbą o przedstawienie Wysokiej Izbie informacji zarówno o dochodach bądź nieuzyskiwaniu tych dochodów w mijającym roku, jak i o zaniechaniach ustawowych wynikających z różnych racji. Mówię o tym dlatego, że Wysokiej Izbie taka perspektywa, taka wiedza jest potrzebna, żeby Wysoka Izba mogła orientować się, jak dalece minister w polskim rządzie optymalnie wykorzystuje mechanizmy dochodowe i wydatkowe w zakresie optymalnego tworzenia budżetu. Na ogół w debatach budżetowych pojawia się to, co miało miejsce przed chwilą – że tu trzeba coś przycinać, tam trzeba coś zamrozić, a gdzieś trzeba coś zabrać... No, pojawił się też wyjątek – chodzi o akcyzę, w przypadku której jest obniżka. Ja dodałbym więcej: jest też obniżka cen gazu, a to dobre działanie rządu, dobra wiadomość.

Drugą cechą rozpatrywanej ustawy jest niestety raptowność. Bo oto, jak za chwilę wykażę, w trybie nagłym zabiera się kwoty niezbędne do wypełniania podstawowych funkcji życiowych. W piętnastym punkcie pan senator Augustyn w trybie nagłym zaproponował Wysokiej Izbie – a ona to przyjęła – żeby niepełnosprawnych, i to szczególnych niepełnosprawnych, bo tych z niepełnosprawnością najwyższego stopnia, a więc obłożnie chorych pozbawić ponad 600 milionów zł. I ten tryb jest uzasadniony! Ja uważam, że jest uzasadniony, bo nie jesteśmy mocarstwem światowym, a zwłaszcza gospodarczym, które mogłoby dyktować światu wszelkie warunki, a zatem mogłoby budować budżet naszych marzeń.

I dlatego na podstawie art. 34 ust. 3 regulaminu wnoszę do pana marszałka, aby przed debatą budżetową zapoznał Wysoką Izbę z działaniami Ministerstwa Finansów i innych resortów odpowiedzialnych za pozyskiwanie przychodów oraz z tym, jak dalece funkcje tych ministerstw zostały wypełnione.

Ja osobiście – ale proszę tego nie przyjmować jako uzasadnienia wniosku – uważam, że nie przyłożono dostatecznej wagi do tego, żeby przyłączyć się do działań państw europejskich, Unii Europejskiej, w której jesteśmy, by opodatkować transakcje finansowe. (Oklaski) Siedemnaście państw już do tego przystąpiło, dziesięć nadal się waha, a ze strony Polski popłynął sygnał negatywny.

(Senator Bogdan Pęk: Świętości nie szargaj!)

Tak, popłynął sygnał negatywny.

Ale jest też drugie spostrzeżenie osobiste. Moim zdaniem bezzasadnie, a nawet – przepraszam za zwrot – mimo krotochwil resort finansów przechodzi lekko nad kwestią tak zwanych umów śmieciowych. Nie chcę poruszać tu spraw, które związane są ze stosunkami między pracodawcą a pracownikiem, ale z całą stanowczością podkreślam, że tolerancja wokół tej sprawy, a zwłaszcza umów o dzieło, oznacza zgodę Ministerstwa Finansów na redukcję składki na fundusz ochrony zdrowia, na zmniejszenie wpływów z podatku VAT i podatków dochodowych.

Trzecim takim moim, za przeproszeniem, konikiem jest fakt, że resort finansów niedokładnie przygląda się tym wszystkim, którzy ukrywają koszty prowadzenia różnego rodzaju działalności... (oklaski) ...z wyjątkiem – i tu pochwałę resort – umów o dzieło, tych, że tak powiem, artystycznych umów o dzieło. To akurat jest przedmiotem działań.

No i czwarte osobiste zdanie, osobisty przytyk, związany...

(Głos z sali: Nasz człowiek.)

Nie, nie wasz człowiek. Po prostu obywatel i senator.

(Senator Bogdan Pęk: Brawo!)

(Oklaski)

Już przynajmniej kilka rządów spowodowało – robiąc to co prawda niegrzecznie, ale bez jakichś tam skutków politycznych – że dyski tych, którzy uchylają się od płacenia podatków w swoich krajach, pojawiły się na biurkach ministrów finansów. Mówię tu o ministrze finansów Niemiec, mówię o ministrze finansów Francji i o ministrach kilku innych krajów – krajów, w których za cenę paru milionów pozyskano setki milionów euro. Skoro wolna Europa uznaje takie, powiedziałbym, nieco pirackie akty, to pytam: czy nasz minister finansów podejmuje w tym zakresie jakieś działania? Tu powołuję się na pana premiera Tuska, który już kiedyś stwierdził, że 70 miliardów zł nie pozostało w polskich inwestycjach, ale wypłynęło na Zachód – choć jednocześnie doceniam rząd i jego starania, bo, jak powiedziała pani minister, prowadzi się rozmowy na temat unikania podwójnego opodatkowania bądź przystępuje się do walki z rajami podatkowymi.

Ale już przechodzę do rzeczy.

Wysoka Izbo, wnoszę dwie poprawki. W ślad za opinią „Lewiatana”, ale bardziej w trosce o niepełnosprawnych, proponuję skreślenie art. 3. Pragnę przybliżyć Wysokiej Izbie sprawę, bo pani minister zrobiła to dość oględnie i nie sądzę, że w sposób uzasadniony. Otóż w wyniku tego artykułu rzeczywiście pozbawi się pracodawców, którzy zatrudniają niepełnosprawnych szczególnej troski – chorych na choroby psychiczne, z ogólnymi zaburzeniami rozwojowymi organizmu, z epilepsją, a szczególnie niewidomych – możliwości premiowego ich zatrud-

(senator J. Rulewski)

niania za kwotę, jak słyszę, 300 milionów zł. I to koresponduje z inną ustawą, o której już wspomniałem – prace komisji nad nią będzie referował pan senator Augustyn – i w której też następują cięcia środków, tym razem na pielęgnację. Ale tu zachodzi konflikt, bo jeśli niewidomy, który ma na pewno pierwszy, znaczny stopień niepełnosprawności, idzie do pracy, to nie będzie trzeba udzielać mu świadczenia pielęgnacyjnego. Czyli to, co rząd proponuje, jest sprzeczne z tym, co później chce zrobić. Dlatego uważam za uzasadnione wprowadzenie poprawki, bo ona spowoduje uruchomienie aktywności, zarówno pracodawcy, jak i niepełnosprawnego szczególnie troski, to znaczy działania na rzecz podjęcia działalności zawodowej, uzyskiwania dochodów. Pani minister raczyła wskazać jako przyczynę propozycji rządowej to, że od pewnego czasu obserwujemy wzrost zatrudnienia niepełnosprawnych. Zgoda, jest tak. I tak pani powiedziała – można sprawdzić to w stenogramie. Ale jeśli coś jest dobrego, to należy to przycinać, czy raczej intensyfikować, zwłaszcza że zatrudnienie na przykład niewidomych – a to grupa bardzo mi bliska – sięga w kraju przeciętnie zaledwie 13%? No, 16% jest w moim województwie. Zatem utrzymujemy tę tendencję, zwłaszcza że ona się mieści w kategoriach tak zwanej ekonomii społecznej, zgodnie z którą czasem dobrze, by państwo z czegoś zrezygnowało po to, by zyskało jeszcze więcej.

I druga, może bardziej kontrowersyjna poprawka, do art. 16, o którym dużo tu mówiono w kontekście kadry kierowniczej, której wynagrodzenia należy nadal zamrażać. A to oczywiście pozostaje politycznie uzasadnione, choć dyskusyjna jest sprawa techniczna, czy czasem nie nastąpi przepływ kadr wysoko kwalifikowanych, a więc tych, które mogą zarabiać maksymalnie 18 tysięcy – tu mówię też o prezydencie, aczkolwiek nie wypominam tego prezydentowi – w stronę sektora prywatnego, gdzie zarabia się 2,5 miliona zł. Czy państwo nie jest zbyt sztywne w tej swojej polityce? Ja skupiłbym się szczególnie... To znaczy mam poprawkę, by wyłączyć z tego, spod tej gilotyny grupę pracowników Państwowej Inspekcji Pracy.

Wysoka Izba decyzją marszałka skierowała mnie do pracy w Radzie Ochrony Pracy. I nie tylko moje zdanie jest takie, ale jest też takie przekonanie, że jest to kadra o bardzo wysokich kwalifikacjach – bezwzględnie konieczny jest drugi stopień specjalizacji zakończony egzaminem państwowym, jest się tam i prokuratorem, i śledczym, i oskarżycielem, i człowiekiem, który musi mieć wiedzę z zakresu prawa pracy, ale i wiedzą techniczną, a czasem musi też ryzykować udaniem się na tereny niebezpieczne. Ale od 2008 r. płace są tam zamrożone. Dwa lata temu

obiecano podwyżkę – w wielkości, według mojej propozycji, przynajmniej uwzględniającej inflację – ale do tej pory się z tego nie wywiązano.

Co gorsza, Wysoka Izba – choć może to, co powiem, będzie zbyt szczere – obserwuję, że dyscyplina na rynku pracy, dyscyplina prawna i w zakresie bezpieczeństwa ulega degradacji, zmniejszeniu. A skoro tak jest, to można przyjąć – choć nie chcę tu stawiać oskarżeń – że nie jest on właściwie kontrolowany, a przynajmniej nie jest najlepiej kontrolowany. Premier sam już powiedział, że coś trzeba zrobić z tymi umowami, zwanymi pieścizłotliwie, no...

(Senator Grzegorz Bierecki: Śmieciowymi.)

Przepraszam. Tak, śmieciowymi. I tak naprawdę niejako tworzą one zjawiska kryminalne i to nawet takie na wielką skalę, o czym już mówiłem.

I dlatego w trybie wyjątku, w uznaniu dla tego mojego mandatu, proszę Wysoką Izbę o to, żeby raczyła przyjąć te dwie poprawki. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Chciałbym jeszcze zapytać pana senatora o to, czy wniosek formalny o uzupełnienie porządku następnego posiedzenia sformułuje na piśmie, czy może wystarczy ta informacja. Pytam o to, bo w regulaminie nie jest określone, że wniosek musi być na piśmie. Jeśli pan senator jeszcze raz powiedziałby, jaki ma być temat informacji pana ministra finansów...

(Senator Jan Rulewski: ...i innych odpowiedzialnych w rządzie za pozyskiwanie...)

Innych, czyli jakich? To musi być dosyć precyzyjnie sformułowane.

Senator Jan Rulewski:

Na pewno minister skarbu...

(Wicemarszałek Stanisław Karczewski: Tak.)

...no i może dodałbym jeszcze prezesa PFRON oraz prezesa FUS.

Panie Marszałku, odpowiadając na pana pytanie, rzeczywiście dotyczące uściślenia... Myślę, że zestawu tych informacji nie jesteśmy w stanie objąć w postaci wysłuchania, a one wzbudzają dyskusję. Proponowałbym więc wniosek na piśmie, zwłaszcza, że czas...

(Wicemarszałek Stanisław Karczewski: Złoży pan wniosek na piśmie, dobrze.)

...na jego przygotowanie jest bardzo długi.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dobrze, dziękuję bardzo.

W takim razie bardzo proszę o przedstawienie tej propozycji na piśmie.

(*wicemarszałek S. Karczewski*)

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Zanim udzielię głosu panu senatorowi Biereckiemu, chciałbym poinformować państwa, że nastąpiła zmiana w scenariuszu: będziemy kontynuować obrady, a przerwę ogłosimy po punkcie czwartym.

Bardzo proszę, pan senator Bierecki.

Senator Grzegorz Bierecki:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Po tak znakomitym wystąpieniu pana senatora Rulewskiego, mógłbym się tylko powążyć na podanie kilku danych, które pewnie wzmocnią pańskie wystąpienie, Panie Senatorze.

Otóż chciałbym panu powiedzieć, że Komisja Spraw Unii Europejskiej niedawno rozpatrywała wniosek grup państw o tak zwaną pogłębioną współpracę w zakresie wprowadzenia podatku od transakcji finansowych. I proszę sobie wyobrazić, że komisja senacka zaopiniowała ten projekt pozytywnie. Jednocześnie pojawiły się głosy dotyczące tego, aby polski rząd przychylnie ustosunkował się do tego projektu, a także podjął działania zmierzające do włączenia naszego kraju, że tak powiem, do tego podatku. To jest w protokole posiedzenia Komisji Spraw Unii Europejskiej. A ile ten podatek wynosi – to jest bardzo ciekawe – i do czego by się nam przydał? Otóż proszę sobie wyobrazić, że według wyliczeń Komisji Europejskiej skala tego podatku jest taka, że w przypadku Polski obniżyłby on składkę, którą wnosimy do budżetu Unii Europejskiej, o około 50%. Byłoby tak, ponieważ ten podatek bezpośrednio zasilałby budżet europejski. Tak więc chodzi o połowę naszej składki, o ile dobrze pamiętam, to jest około 3 miliardów euro. 3 miliardy euro.

Przyczyny, powody, dla których rząd polski nie uczestniczy w tej inicjatywie, są dla mnie niezrozumiałe. Dlaczego przyjmowana jest filozofia kolejnych cięć w chudych portfelach? Bo przecież w tej ustawie, nad którą dzisiaj procedujemy... Senator sprawozdawca, pan Kleina powiedział o tym, że ustawa ma charakter epizodyczny, ale przecież już któryś rok z rządu robimy dokładnie to samo. Ustawa jest epizodyczna, ale z tą samą frekwencją, tak? W związku z tym co roku uchwalamy epizodyczną ustawę, która tak naprawdę kontynuuje tę samą filozofię: filozofię cięć, filozofię zamrożenia dochodów setek tysięcy gospodarstw domowych.

Dzięki tej ustawie oszczędzamy na przykład 46 milionów zł na zamrożeniu świadczeń socjalnych dla sfery budżetowej w części dotyczącej nauczycieli – każdemu nauczycielowi odbieramy 109 zł i z tego robi się 46 milionów zł. To jest tak... Ja czytałem zapis debaty sejmowej i wiem, że w jej trakcie wie-

lokrotnie mówiono o tym, że ta ustawa jest jakimś takim ściboleniem. Tak, użyto takiego słowa, które pewnie przejdzie do języka parlamentarnego: ścibolenie. Tu skubniemy troszeczkę, tam skubniemy troszeczkę i z tych drobnych kwot próbujemy coś uzbierać i coś połatać. Ale to jest niewłaściwa filozofia, którą po raz kolejny, przedstawiając taki projekt ustawy, prezentuje pan minister Rostowski. To jest filozofia cięć, mrożenia, to jest filozofia wygaszania popytu wewnętrznego. A przecież 2/3 wzrostu naszego gospodarczego zawdzięczamy popytowi wewnętrznemu. Jaki jest związek pomiędzy cięciami w tej ustawie a projektowanym wzrostem PKB? Pan minister mówi o tym, że w przyszłym roku spodziewa się dwuprocentowego wzrostu PKB, a przedstawiciele organizacji międzynarodowych nie dowierzają i prognozują znacznie niższy PKB. Kolejny rok zamrożenia płac, obcięcie wydatków socjalnych – to z całą pewnością nie przyczyni się do wzrostu PKB. A więc można powiedzieć, że pan minister podcina tą ustawą gałąź, na której siedzi, bo zapewnia mniejsze wpływy do budżetu. Jeżeli już w tej chwili mówimy o dwuprocentowym wzroście PKB... To jest około 32 miliardów zł, a przecież sama obsługa długu publicznego kosztuje 43 miliardy zł. Tak więc wzrost PKB, nasze przychody, że tak powiem, nie nadążają za tempem wzrostu kosztów związanych z obsługą zadłużenia. Ta ustawa przyczyni się do zmniejszenia tempa przyrostu PKB.

Fundusz Pracy. Po raz kolejny wydatkowanie jest niezgodne z ustawą. 800 milionów zł nie idzie na walkę z bezrobociem w sytuacji, w której bezrobocie w Polsce wzrasta. Po raz kolejny zamraża się środki, które miały służyć walce z bezrobociem... Przepraszam, nie zamraża się ich, tylko przeznaczają się je niezgodnie z ustawą o Funduszu Pracy.

I wreszcie ostatnia sprawa. Pytałem panią minister o kwestię zadłużenia, ryzyka, jakie rząd stwarza samorządom terytorialnym. Przecież z jakiegoś powodu w ustawie o finansach publicznych został wskazany próg ostrożnościowy, limit zadłużenia. Jeżeli wyłączy się z podstawy wydatki, które samorzady będą ponosić na obsługę zadłużenia przejmowanych ZOZ, jeżeli wyłączy się je z podstawy, to skutek, Pani Minister, będzie taki, że samorzady, jak się to policzy, będą przekraczały ten limit zadłużenia.

Co oznacza przekroczenie tego limitu zadłużenia? Oczywiście to oznacza, że nasi wyborcy, mieszkańcy miast, mieszkańcy powiatów będą musieli zetknąć się z podwyżkami podatków lokalnych, bo przecież samorzady będą musiały znaleźć pieniądze na obsługę wyższego zadłużenia. Jakie to będą kwoty? Pani minister powiedziała, że nie wie, jakie to będą kwoty. I to również jest jeden z problemów, który mamy z Ministerstwem Finansów. Ministerstwo Finansów w momentach, kiedy mówimy o naprawdę dużych

(senator G. Bierecki)

pieniądzach, zawsze mówi, że nie wie. Poprawię się: może nie zawsze, ale zbyt często.

9 listopada dostałem odpowiedź od ministra finansów na oświadczenie, które złożyłem wspólnie z profesorem Henrykiem Ciochem, dotyczące skali korzyści podatkowych, jakie osiągają banki w wyniku przepisów o sekurytyzacji.

(Senator Bogdan Pęk: Co to jest sekurytyzacja?)

Co to jest sekurytyzacja? Usłyszałem pytanie. Otóż banki mają taki przywilej, że mogą sobie zbyt przeterminowane należności, przeterminowane wierzytelności, czyli sprzedać złe długi, i zaliczyć sobie to, co sprzedały...

(Senator Bogdan Pęk: ...do kosztów uzyskania przychodów.)

...do kosztów uzyskania przychodów, a tym samym obniżyć podstawę opodatkowania, zmniejszyć podatek. Taki przywilej banki mają od wielu lat, jest on zapisany w ustawie o funduszach inwestycyjnych.

A więc zapytaliśmy, ile to wynosi, jaka jest skala tej korzyści podatkowej, tego przywileju wynikającego z ustawy, który państwo polskie dało prywatnym przedsiębiorstwom działającym na rynku usług bankowych. Zacytuję odpowiedź, którą otrzymaliśmy: „Pragnę uprzejmie wyjaśnić, że Ministerstwo Finansów nie gromadzi danych umożliwiających szczegółowe odniesienie się do pytań postawionych w oświadczeniu”.

Została przeprowadzona ankieta dotycząca skali sekurytyzacji. W roku 2011 banki zsekurytyzowały należności o wartości około 3 miliardów 600 milionów zł. Może warto zapytać, dlaczego taki przywilej podatkowy jest utrzymywany w przypadku banków, które wykazują ogromne zyski? Co roku, w kwietniu, gdy otwiera się gazetę, można przeczytać o tym, że padł rekord zysków sektora bankowego. Dlaczego ten przywilej jest utrzymywany? Dlaczego nauczycielom zabieramy po 109 zł, a nie interesują nas korzyści podatkowe wynikające z transakcji opiewających na 3 miliardy 600 milionów zł?

Zapytajmy jeszcze o to, gdzie rząd mógłby szukać pieniędzy. Może podpowiem. Nie tak dawno odbyła się konferencja zorganizowana przez Krajową Izbę Gospodarczą i BCC. Była ona poświęcona zagadnieniu luki podatkowej w podatku VAT. Luka podatkowa – wyjaśnię – jest to różnica między spodziewanymi a rzeczywistymi wpływami z VAT. Dla krajów Unii Europejskiej średnia wysokość luki to około 12%. W Polsce, według opinii profesorów, którzy uczestniczyli w tej konferencji, luka podatkowa jest dwukrotnie większa. To tam właśnie są prawdziwie duże pieniądze. Chcielibyśmy rozmawiać i dyskutować nad ustawami niezabierającymi pieniędzy tym, którzy mogliby za te pieniądze kupić buty, książki dla dzieci,

zwiększyć produkcję w Polsce, zwiększyć nasz PKB. Chcielibyśmy rozmawiać o ustawach, w których, że tak powiem, znajdują się prawdziwe pieniądze. Dlaczego rząd nie przedstawia zmian dotyczących następujących sfer: VAT, sekurytyzacji, podatku od transakcji finansowych? Mógłbym powiedzieć, że pewnie nie przedstawia, bo nie może. A dlaczego nie może? Otóż nie może, proszę państwa, dlatego, że jest otoczony siecią zależności, która przerasta, oplata ten rząd. Przy premierze potworzyły się różne rady gospodarcze, w których zasiadają głównie prezesi zagranicznych banków działających w Polsce...

(Senator Henryk Cioch: ...albo byli prezesi.)

...albo byli prezesi zagranicznych banków działających w Polsce. I oni dają takie rady, że potem dostajemy ustawę, na mocy której zabiera się 109 zł każdemu nauczycielowi. Po prostu nie szuka się tam, gdzie znajdują się prawdziwe pieniądze. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Jan Wyrowiński)

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo. Dokładnie dziesięć minut. Dziękuję bardzo za dyscyplinę czasową.

W tej chwili głos zabierze pan senator Henryk Cioch.

Senator Henryk Cioch:

Panie Marszałku!

Skoncentruję się na wątku dotyczącym nauczycieli, będę go kontynuował, ponieważ wątek ten odzwierciedla stosunek naszego państwa do oświaty, do nauczycieli. Proszę państwa, nie tak dawno została zakończona reforma systemu oświaty w naszym kraju, stworzony został system informacji oświatowej, czyli tak zwane SIO. Może mnie pani minister wyprowadzi z błędu, bo mam wątpliwość... W każdym razie, jak rozumiem, na reformę oświaty przeznaczono albo 1,8, albo 2,8... I nie chodzi tu o złotówki, tylko o euro. Wyczytałem to w materiałach ministerstwa i jestem tym zaszokowany. Na co te pieniądze poszły? Z mediów dowiadujemy się wyłącznie o tym, że szkoły są likwidowane, że subwencja jest za mała, a biednych gmin po prostu nie stać na dopłaty. Doszło do sytuacji, w której gminy zainteresowane są tym, żeby jak najszybciej uchylić Kartę Nauczyciela, ponieważ dzięki temu będą mogły zatrudniać nauczycieli na podstawie umów śmieciowych i płacić im nie za pensum, za osiemnaście godzin... A to oczywiście jest nieprawda, ponieważ od lat nauczyciele mają pensum dydaktyczne wynoszące czterdzieści godzin i te osiemnaście godzin to jest nic. Dlaczego środowisko nauczycieli, a w zasadzie dyrektorów pla-

(senator H. Cioch)

cówek oświatowych, tak się oburzyło? Przed chwilą pani minister powiedziała, że na zmianie związanej ze sposobem naliczania środków na doskonalenie zawodowe nauczycieli budżet nic nie zyskuje. Ja oczywiście w to nie wierzę.

Pani Minister, skoro budżet nic na tym nie zyskuje, to utrzymajmy status quo, czyli taki stan, jaki istniał. Niech ta dotacja będzie na poziomie 1%. Trzeba bowiem pamiętać o tym, że ten 1% to są jedyne środki na doskonalenie nauczycieli i że są one niewystarczające. Dyrektor placówki oświatowej nigdy w pełnym zakresie nie pokrywa kosztów kształcenia, nigdy w pełnym zakresie nie pokrywa kosztów studiów podyplomowych. Dofinansowanie jest tylko częściowe, a resztę kosztów kształcenia nauczyciele pokrywają z własnych środków. A kształcić się muszą, ponieważ to jest związane ze sposobem wykonywania pracy. Nauczyciele muszą podnosić swoje kwalifikacje, bo poszczególnych etapów – najpierw jest nauczyciel kontraktowy, później mianowany, a uwieńczenie stanowi uzyskanie tytułu nauczyciela dyplomowanego – nie można osiągnąć bez określonej liczby ukończonych studiów podyplomowych, kursów itd. Krótko mówiąc, zmniejszenie tej dotacji z poziomu 1% do 0,5% będzie z punktu widzenia oszczędności... To będzie tak zwane ścibolenie, jak powiedział pan senator Bierecki. Oszczędność rzędu 150 milionów zł... To jest śmieszna kwota, a nauczycielom ubędzie 50% środków na doskonalenie zawodowe.

Na koniec pewna uwaga. Kilkanaście lat temu zabraliście państwo, minister finansów, nauczycielom dodatek za tak zwaną pracę w warunkach trudnych. Nauczyciele się zirytowali i podali was do sądu. Ja reprezentowałem wszystkich pracowników oświaty w Polsce, a w zasadzie wszystkie związki, i ZNP, i „Solidarność”, i inne. Pani sędzia Romer przewodniczyła sprawie. To był taki spór rozpoznawany przy Sądzie Najwyższym, pracowniczy, zbiorowy, i nauczyciele wygrali tę sprawę. Efekt był taki, że później musieli jeszcze dochodzić praw w sądach, wszystkie sprawy zostały wygrane i z budżetu trzeba było wypłacić wraz z odsetkami, z zaległościami bardzo poważne kwoty. To chłodzenie czy mrożenie, przykładem czego jest mrożenie pensji czy uposażeń chociażby sędziów, z tego, co mi wiadomo, zostało już negatywnie ocenione przez Trybunał Konstytucyjny. Efekt może być taki, że tutaj oszczędzamy, a być może trzeba będzie tworzyć rezerwę na uruchomienie środków na wypłatę należnych świadczeń, które bezprawnie zostały zabrane.

Dlaczego tyle o tym mówię? Dlatego że liczę na to, proszę państwa, zwracam się tu do całej sali, nie do prawej strony... Wydaje mi się wystarczająca argumentacja, którą przedstawiłem, a pani minister

mnie w tym poparła, mówiąc, że w związku z tym przepisem, z art. 14 pkt 1 nie ma żadnej oszczędności. Dlatego składam wniosek, żeby skreślić art. 14 pkt 1. Zostawiam też pismo skierowane przez związek dyrektorów. Dlaczego? Dlatego że to jest bardzo poważna organizacja, a pismo to wprawdzie do mnie zostało przysłane, ale jest adresowane i do pana marszałka, i do całego Senatu. Z pisma tego wynika, że sprawa ta nie była konsultowana ze związkami zawodowymi, co w przypadku Karty Nauczyciela jest obligatoryjne. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Wnioski proszę zostawić, a pismo proszę przekazać do sekretariatu, oczywiście za pośrednictwem pań z obsługi. Dziękuję bardzo.

Teraz pan senator Martynowski.

Senator Marek Martynowski:

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Ustawa o budżecie na 2013 r. zawierająca trzydzieści siedem artykułów ma na celu w głównej mierze niestety utrudnienie wydatkowania środków publicznych oraz ukrycie prawdziwej sytuacji polskich finansów publicznych. W projekcie tej ustawy aż roi się od zapisów, które wycofują określone wydatki z budżetu państwa na rok 2013 i przenoszą je do funduszy o budżetowych, a nawet poza sektor finansów publicznych. Pozwala to na sztuczne zmniejszenie deficytu budżetowego czy też deficytu całego sektora finansów publicznych, a w konsekwencji długu publicznego.

Aby nie być gołosłownym, przywołam kilka przykładów, które dobitnie potwierdzają tę tezę. Finansowanie staży medycznych lekarzy i pielęgniarek z Funduszu Pracy, a nie z części budżetowej ministra zdrowia, pozwoli na zmniejszenie wydatków tego resortu o 830 milionów zł. Tym samym następuje zmniejszenie deficytu budżetowego o taką kwotę i jednocześnie przeniesienie tych wydatków do wspomnianego funduszu, co oznacza zmniejszenie wydatków na aktywne formy ograniczania bezrobocia. Zmniejszenie wydatków z funduszu rehabilitacji osób niepełnosprawnych na dotacje dla przedsiębiorców zatrudniających osoby niepełnosprawne o około 300 milionów złotych, oczywiście poza zakładami pracy chronionej, oznacza zwiększenie bezrobocia w tej grupie osób poszukujących zatrudnienia i być może większe straty w Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i innych funduszach, do których odprowadza się składki od wypłacanych wynagrodzeń, niż oszczędności, które z tego tytułu zaplanowano.

(senator M. Martynowski)

Następny punkt. Część wydatków na remonty dróg w kwocie 165 milionów złotych przeniesiono do Krajowego Funduszu Drogowego, który został powołany parę lat temu, ale tylko po to, aby finansować budowę nowych dróg krajowych i autostrad. Zmniejszenie o taką kwotę wydatków budżetowych oznacza odpowiednie zmniejszenie deficytu budżetowego, a ponieważ KFD jest poza sektorem finansów publicznych, nie powiększa to deficytów tego sektora i w konsekwencji długu publicznego.

Samorządy – organy założycielskie placówek ochrony zdrowia, czyli szpitali, które przejmą zobowiązania tych placówek na koniec tego roku. Finansowanie szpitali nie będzie zaliczane do wydatków, a w konsekwencji do deficytu budżetowego i długu danej jednostki samorządu terytorialnego. Dług jednostki w statystyce nie wzrośnie i w związku z tym nie wzrośnie dług publiczny, a w skali kraju chodzi o zobowiązania placówek ochrony zdrowia w kwocie około 11 miliardów złotych. Co więcej, Narodowy Fundusz Zdrowia już oficjalnie ogłosił, że nie będzie płacił za tak zwane nadwykonania, a według szacunków tej instytucji zobowiązania z tego tytułu w skali kraju wynoszą już około 2 miliardów złotych. W ten sposób minister Rostowski zachęca samorządy do przekształcania placówek ochrony zdrowia w spółki prawa handlowego, bo do tej pory, mimo ogromnej presji na samorządy, proces ten był dosyć niemrawy. Kręcenie lodów w ochronie zdrowia zacznie działać ze zdwojoną siłą już po 1 stycznia 2013 r. Powoli zacznie się raj dla tych wszystkich, którzy liczą na atrakcyjnie położone nieruchomości poszpitalne albo atrakcyjne wyposażenie medyczne, bo będzie je można kupić znacznie poniżej ich wartości od likwidatorów albo syndyków. Tak było przecież z majątkiem przedsiębiorstw państwowych w latach dziewięćdziesiątych poprzedniego stulecia. To na podstawie takich transakcji powstawały fortuny tych, którzy byli kolegami rządzących wtedy Polską. Teraz podobne operacje będą się odbywały na majątku ochrony zdrowia. Minister finansów zapisem o niezaliczaniu zobowiązań placówek ochrony zdrowia ani do deficytu budżetowego, ani do długu samorządów jeszcze je do tego zachęca. Sytuacja finansowa wielu placówek ochrony zdrowia już w tej chwili jest dramatycznie trudna. Ten dramatyzm obrazują prawie codziennie ogłaszane zakończenia przyjmowania pacjentów do szpitali.

Projekt przewiduje także mrożenie wydatków planowych w całej sferze budżetowej, poza sędziami i prokuratorami, mrożenie funduszy socjalnych w tej sferze, a także liczne cięcia i ograniczenia pozostałych wydatków bieżących i wydatków inwestycyjnych.

Wszystkie te posunięcia w oczywisty sposób ograniczą popyt wewnętrzny, a ponieważ popyt ten w przynajmniej 2/3 odpowiada za wzrost polskiego PKB, to minister finansów wręcz zaprasza recesję do naszego kraju w roku 2013. Minister, z jednej strony, zamraża płace, a z drugiej, zamierza łupić kierowców mandatami, bo jeden z nielicznych wzrostów, jakie założył sobie minister Rostowski, to wzrost, i to trzydziestokrotny, wpływów z mandatów – z 50 milionów w 2012 r. do 1,5 miliarda w 2013 r. Ale tym już wkrótce będziemy się zajmowali przy okazji ustawy budżetowej.

A jaka jest, proszę państwa, alternatywa? Alternatywą powinno być choćby uszczelnienie naszego systemu podatkowego, co w odniesieniu tylko do podatku VAT powinno przynieść przynajmniej kilkanaście miliardów złotych dodatkowych dochodów budżetowych. Wskazuje na to nie tylko Prawo i Sprawiedliwość, ale także zaprzyjaźnione z rządem organizacje przedsiębiorców – Krajowa Izba Gospodarcza i Business Center Club. Ponadto w opinii Biura Legislacyjnego Kancelarii Senatu wytyka się wiele błędów: a to tytuł ustawy niezgodny z zasadami techniki prawodawczej, a to błędna technika legislacyjna polegająca na dodawaniu do treści ustawy przepisów o charakterze epizodycznym, a to ustawa jest niezgodna z art. 50 ust. 1a ustawy o finansach publicznych... Nie wymieniam już pozostałych uwag. Dlatego Prawo i Sprawiedliwość składa wiele poprawek do tej tak fatalnie przygotowanej ustawy. Niech Senat będzie czasem na jakość, jak to wczoraj określił premier Jerzy Buzek. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę pana senatora Bogdana Pęka o zabranie głosu.

Senator Bogdan Pęk:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo!

Omawianie tej ustawy to dopiero przedsmak tego, co czeka nas przy okazji ustawy budżetowej. Kierunek przemian jedynie słusznych wydaje się jasny i precyzyjnie określony – w oficjalnej propagandzie atakuje się za słowa nienawiści opozycję, która pokazuje błędy i wypaczenia, a w praktyce strzyże się do gołej skóry, do krwawej skóry polskie społeczeństwo, które nie jest w stanie odnieść się do realnej polityki państwa w tym zakresie. Na miłość boską, jakże to jest możliwe, że... Słucham tu wypowiedzi senatorów z obozu rządzącego, także wybitnych znawców tematu z opozycji. Rząd, decydując się na tak poważne cięcia, za którymi stoi przecież obniżenie poziomu życia, stopy życiowej, rozwoju gospo-

(senator B. Pęk)

darczego, poziomu edukacji... To będzie gwałtowne obniżenie poziomu życia najbardziej poszkodowanych, ludzi niepełnosprawnych, bo dotyczące kwoty aż 600 milionów zł. Jak to jest możliwe, że rząd jednocześnie nie dostrzega kilku prostych faktów, które znajdują odzwierciedlenie w liczbach, z którymi nie da się polemizować? Bardzo proszę, wielkoobszarowe sieci handlowe: obrót ponad 120 miliardów zł rocznie, a podatek dochodowy – circa 700 milionów. Pani Minister, będzie pani uprzejma wytłumaczyć skromnemu senatorowi z krakowskiego, jak to jest możliwe, że wy tego nie widzicie? Przecież to jest po prostu kpina! Oni robią sobie z polskiego fiskusa – nie chcą używać brzydkich słów – żarty, po prostu żarty. Jeżeli waszą intencją, tak jak to czcigodny premier Tusk przy każdej okazji deklaruje, jest rzeczywista dbałość o interes społeczeństwa, to sięgnijcie wreszcie do ich kieszeni.

Mój znakomity kolega senator Bierecki mówił tu o pewnym obszarze, który w polskich realiach jest obszarem tabu, choć w Unii Europejskiej w obliczu kryzysu dostrzeżono już potrzebę sięgnięcia do owych kieszeni. Mam tu na myśli przepływy kapitałowe. Proszę państwa, a gdyby tak te przepływy kapitałowe na początek opodatkować tym 1% i stworzyć barierę 5% dla tych spekulacyjnych krótkoterminowych... Zrobiła tak Brazylia i spekulanci się z Brazylii wynieśli. W Europie wprowadzono już pewne ograniczenia... A w Polsce rządzi minister trojga imion i trzech paszportów i okazuje się, że zrobić się tego nie da. Pytam: dlaczego? Pani Minister, panią pytam: jak pani sądzi, dlaczego tego się nie da zrobić? Spadną na nas komety, zemsta Indian? A może Marsjanie nas napadną? Premier Węgier pokazał, że pomimo wielkiego krzyku da się uczciwie opodatkować obcy kapitał funkcjonujący w danym państwie, także w Unii Europejskiej. Krzyki ucichły, a przychody budżetowe gwałtownie wzrosły.

Ja już nie chcę mówić o polityce wobec Unii Europejskiej i o tym, co w związku z tym tam się dzieje, bo mogłyby paść słowa, których bym potem żałował. Powiem tylko, że całość tej filozofii rządzenia, którą wy uprawiacie wobec polskiego społeczeństwa, nie wytrzymuje krytyki. I tutaj nie chodzi o to, że ja jestem akurat przedstawicielem opozycji. Chodzi o to, że wasze deklaracje są pełne miłości społecznej, a działania pozostają z nimi w całkowitej sprzeczności. Tak się nie godzi. Ale zapewniam państwa, że tym razem moja formacja, i nie tylko moja, będzie wam nie tylko patrzeć na ręce, ale również wszelkimi dostępnymi sposobami będzie upowszechniać, będzie podawać cyfry, jakie stoją za waszymi prawdziwymi zamiarami. Wy chcecie wychodzić z kryzysu kosztem ludzi biednych, średnio zamożnych, kosztem polskiej

wsí, obszaru poza wielkim miastem. Jednocześnie formalnie dajecie upusty, ulgi i preferencje tym, którzy już dzisiaj są bogaci i chcą być jeszcze bogatsi, bo w przyszłości to oni będą głównym motorem napędowym waszego powodzenia politycznego. Tak oceniam dzisiejszą sytuację.

Pani Minister! Wysoka Izbo! Ja myślę, że nawet jeśli jeszcze o 100% polepszy się wspaniały pijar, jaki uprawia Platforma Obywatelska i grono znakomitych ekspertów, to i tak nie uda się tych faktów ukryć. Należy się spodziewać, że kryzys stanie się jednak faktem realnym i uderzy jeszcze jakby ostrzej, nawet bez waszej pomocy, w poziom życia polskiego społeczeństwa. Wtedy działania, które wy czynicie i za które ponosicie pełną, polityczną i formalną odpowiedzialność, będą gwoździem do waszej politycznej trumny. Dlatego proszę was: zmieńcie się, bo tego wymaga dzisiaj sytuacja w świecie, w Europie i tego wymaga obowiązek wobec polskiego społeczeństwa. (Oklaski)

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

I, jak na razie, jako ostatni głos zabierze pan senator Mieczysław Augustyn.

Bardzo proszę.

Senator Mieczysław Augustyn:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Panowie Senatorowie!

Wszedłem na tę mównicę, bo obraz zarysowany w kilku ostatnich wystąpieniach jest fałszywy, jednostronnie pokazuje trudności wynikające z oszczędzania w dobie kryzysu.

Koleżanki i Koledzy, dobry gospodarz w dobie kryzysu liczy każdy grosz i musi oszczędzać. I tak jak w rodzinie, tak i w polskiej rodzinie jest to robione po to, ażeby uratować to, co najważniejsze. Tak jak stabilność finansów państwa jest dobrem wspólnym wszystkich, tak i państwo jest dobrem wspólnym, bo budżet jest tylko nasz i składa się z tego, co do niego wpłynie od innych obywateli, i z tego, co niestety wciąż musimy pożyczać.

Obraz pokazany tutaj jest przecież jawnie niesprawiedliwy, przede wszystkim dlatego, że Polska w dobie kryzysu we wszystkich obszarach radzi sobie relatywnie lepiej niż inni. I gdybyście państwo, wypominając tyle różnych rzeczy co do których można się w mniejszym lub większym stopniu zgodzić, zauważyli i to, to miałbym wrażenie, że jest pole nie do politycznych sporów, lecz do rozmowy. Przykro mi, że ja muszę to uzupełniać, ale nikt z przedmówców ani słowa na ten temat nie chciał powiedzieć.

(senator M. Augustyn)

Oczywiście są obszary w dziedzinie polityki społecznej, którymi się zajmuję od lat, i w tym zakresie tyłu niesprawiedliwych sądów, jakie tutaj padły, nie słyszałem już dawno. Można powiedzieć tak: jeśli państwo zadali sobie ten trud i zmierzili liczbami – właśnie nie cyframi, ale liczbami – wysiłek państwa polskiego, jeśli chodzi chociażby o edukację czy ochronę zdrowia, zobaczylibyście gigantyczny wzrost. Ale jednocześnie przyznam wam rację: na tych obszarach nie jest dobrze. I nie ma lepszego czasu na to, żeby zacząć racjonalizować wydatki w tej sferze, jak właśnie doba kryzysu.

Czy państwo wiecie, jak rosły w ostatnich latach nakłady na oświatę, mimo że liczba uczniów z roku na rok spadała? Bo oczywiście, że rosły, i to gwałtownie. A działa się tak głównie dlatego, czy między innymi dlatego, że zdecydowanie rosły płace nauczycieli. Otóż ja jestem zwolennikiem takiej polityki. Bo lepiej dajmy ludziom zarobek niż jakieś przywileje tu, tam, ówdzie, czy jeszcze gdzie indziej. Popatrzcie państwo, jak rosły wynagrodzenia nauczycieli, gdy mieliście okazję te wynagrodzenia podwyższać, i jak rosły później.

Likwidacja szkół jest oczywiście procesem bolesnym podejmowanym przez samorządy czasem mądrze, czasem może pochopnie, ale częstokroć jest to dostosowanie sieci szkół do realiów towarzyszących niżowemu demograficznemu.

Co do bezrobocia, to jasne, że szkoda tych 800 milionów, ale jeśli to jest cena za równowagę budżetową, to warto ją zapłacić. Bo nie chciałbym płacić – i to razem z bezrobotnymi – tego, co wszystkim nam przyszłoby zapłacić, gdybyśmy przekroczyli limity nakazane ustawami. Jednocześnie jednak uczciwość wymaga, żeby powiedzieć, że w tym roku, który jest trudniejszy od poprzedniego, te oszczędności są nieporównywalnie mniejsze i że pieniądze nie są przeznaczane na cokolwiek innego, tylko są pewną, że tak powiem, zakładką na być może trudne czasy, których rzeczywiście nie znamy. Przecież nie wiemy, czy w następnym roku nie będziemy potrzebowali jeszcze więcej pieniędzy na wsparcie bezrobotnych, na ich aktywizację zawodową.

Odnosnie do polityki wobec rodzin powiem tak: podwojenie liczby żłobków, wzrost liczby miejsc w przedszkolach o 37%, przygotowywane odmrożenie progów świadczeń rodzinnych i wysokości tych świadczeń, dofinansowanie do 75% kosztów tworzenia nowych żłobków i dofinansowanie pobytu dzieci w przedszkolach to jest wszystko to, co w tym budżecie będzie uwzględnione, proszę państwa. Będzie też uwzględnione to, o czym mówiliście, oczywiście. Nie jest to, jak mówią, gra z minusem, a tylko próba racjonalizacji wydatków wewnątrz systemu. Taka jest też intencja ustawy dotyczącej świadczeń rodzinnych. Są to te oszczędności, o których mówił pan senator Rulewski. Ale jednocześnie dodajmy, że te pieniądze

kierujemy do rodzin najbardziej potrzebujących, a to poprzez podniesienie progów, w zależności od których danym osobom przysługiwać będą świadczenia rodzinne.

Szpitala i służba zdrowia – ja pamiętam, jak referowano nam tutaj budżet NFZ na poziomie 35 miliardów. A dziś jest 65 miliardów. I to nie jest dobrze. Nie sam bowiem wzrost wydatków, ale ich racjonalizacja, oszczędne, mądre wydawanie jest drogą, którą powinniśmy podążać. Tak więc nie jedno zamiast drugiego, lecz i jedno, i drugie. Taka jest, moim zdaniem, uczciwa diagnoza.

Rzeczywiście należałoby rozważyć, czy wprowadzić podatek od transakcji finansowych dla banków i SKOK. Inne obciążenia dla instytucji finansowej... Warto o tym mówić, choć jednocześnie trzeba pamiętać o odpowiedzialności. Ja nie jestem specjalistą od tych kwestii, ale tak jak i państwo wiem, że mamy problem z akcją kredytową dla gospodarki, że istnieje groźba wzrostu kosztów kredytu, gdyby taki podatek się pojawił, że zyski banków, które rzeczywiście bardzo dynamicznie rosły do 2011 r., teraz – tak wynika ze sprawozdań giełdowych – zaczęły spadać.

Czy Węgry to jest dobry przykład? Warto pytać tych Węgrów, którzy setkami tysięcy wychodzą na demonstracje we własnym kraju. Jakoś nie widać euforii i zadowolenia nawet na twarzy premiera Węgier, który co rusz zmienia zdanie, by sprostać wymogom Międzynarodowego Funduszu Walutowego, bo budżet, mimo że podobno poważnie zasilony nowymi dochodami, które zresztą w większości biorą się z wcielenia komercyjnej części systemu emerytalnego, i tak tragicznie się nie domyka.

(Wicemarszałek Jan Wyrowiński: Panie Senatorze...)

Na zakończenie chciałbym, Panie Marszałku, powiedzieć, że absolutnie nie lekceważę tych słów, które państwo wypowiadaliście. Odbieranie ludziom przywileju zawsze jest bolesne, a cofanie pieniędzy zawsze będzie wywoływało niezadowolenie. Chciałbym jednak, żebyście państwo ze spokojem umieli docenić wysiłek polskiego państwa, Ministerstwa Finansów zmierzający do zachowania tego, co najważniejsze, do utrzymania wbrew trudnym okolicznościom kursu na rozwój w takim zakresie, w jakim jest to możliwe. Już raz państwo nam doradzaliście, żeby, że tak powiem, dosypać pieniędzy na rozwój, a my nie posłuchaliśmy i zrobiliśmy dobrze.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Za chwilę głos zabierze pan senator Leszek Czarnobaj, a później, tak jak się spodziewałem... Są reakcje z prawej strony, a więc głos zabiorą pan senator Bierecki i pan senator Pęk. Tak?

(Senator Bogdan Pęk: Tak.)

Oczywiście. A potem pan senator Cioch.

Senator Leszek Czarnobaj:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam kilka refleksji. Chcę wypowiedzieć się z punktu widzenia osoby, która rok temu po raz pierwszy znalazła się tu, w Wysokiej Izbie. Wtedy, rok temu, z wielkim wzruszeniem wysłuchałem wystąpienia pana senatora Pęka, którego przedtem oglądałem w telewizji. I kiedy dzisiaj usłyszałem to samo wystąpienie, to sobie pomyślałem, że za rok znowu będzie tak samo i... Sądzę, że warto zastanowić się nad częścią merytoryczną odnoszącą się do krytyki państwa, bo, Panie Marszałku, Szanowni Państwo, naczelną funkcją, a właściwie obowiązkiem władz państwa – Sejmu, Senatu, rządu – jest zapewnienie bezpieczeństwa obywateli. I powtórzę to, o czym mówiłem rok temu: jeśli chodzi o bezpieczeństwo, to jednym z najważniejszych rodzajów bezpieczeństwa jest, tak samo jak w przypadku rodziny, bezpieczeństwo finansowe. Jak powiedział mój kolega: kiedy nie ma pieniędzy, to i miłość umiera. I dlatego bezpieczeństwo finansowe w państwie – a my, jak sobie zanotowałem, poruszamy tu dzisiaj różne kwestie, od mandatów aż do zysków banku, sekurytyzacji itd. My dzisiaj rozmawiamy o konkretnej ustawie, a państwo słusznie... Ponieważ nie wiem, czy kiedyś nie znajdziemy się w opozycji i nie będziemy posługiwali się podobnym językiem, chciałbym zwrócić uwagę na kilka fragmentów.

Myślę, że przy okazji budżetu albo przy innej okazji... Chodzi o to, o czym mówił pan senator Bierecki, co jest związane z sekurytyzacją, sprawami opodatkowania, przepływu i innymi rzeczami. Chodzi o pytanie, na które powinniśmy uzyskać rzetelną odpowiedź: dlaczego? Czy to, o czym mówił pan senator, czyli wprowadzenie tego podatku, nie zmniejszy pieniądza dostępnego dla przedsiębiorców na rynku? Ja nie jestem fachowcem, ja chciałbym posłuchać tych, którzy się tymi sprawami zajmują. Ale wiemy jedno, wiemy, co wynika ze statystyki. Dzisiaj banki w Polsce udzielają w stosunku do produktu krajowego brutto najmniej kredytów w Unii Europejskiej. I z czegoś to wynika. Ja tylko mówię o danych, które są faktami. I zachęcam państwa, żebyście nie cieszyli się z tego, że kryzys przyjdzie do nas i nas zmiecie. My chcielibyśmy, żebyście państwo chociaż raz w życiu powiedzieli, że oprócz złych rzeczy dzieje się w naszym kraju parę rzeczy dobrych. I teraz chciałbym powiedzieć o kilku kwestiach w tym kontekście.

Panie Profesorze, mam szczególny sentyment do osób, które przed nazwiskiem mają „profesor”, bo to zawsze było moje marzenie. Niestety, Bozia nie dała możliwości. Ale chciałbym zwrócić się o jedno, o jedno prosić. Mówimy o oświacie, o subwencji, o Karcie Nauczyciela i prosiłbym pana profesora, żeby jedyną

wykładnią wiedzy nie było tu pismo stowarzyszenia dyrektorów, bo ja panu profesorowi i państwu powiem tak: dyrektorzy tychże placówek ze zrozumiałych względów napiszą, żeby ustawowo uregulować, że na szkolenia będzie nie 1%, a 5%. To po pierwsze.

Po drugie, jeżeli mamy zaufanie do władz gminy... Chcę pana i państwa zapewnić, jako wieloletni burmistrz i starosta, że w konsultacjach ze środowiskami oświatowymi decyzje wypracowuje się na dole, nie w takiej atmosferze i nie przy takiej dyskusji, gdzie właściwie dostaje się szczątkowe informacje. Dlatego zachęcam, żeby jednak patrzeć w takim kontekście. Poza tym, Panie Profesorze – to jest to, o czym mówiła pani minister – subwencja nie powstaje poprzez dodawanie 1% do funduszu na szkolenia. Mówiąc wprost, powiem, że subwencja to iloczyn kosztów kształcenia i liczby uczniów w danej gminie. I to trzeba wiedzieć, to jest elementarz wiedzy o subwencji. A ludzie, którzy piszą... Oni piszą tak po to, żeby omamić nas i tych, którzy uwierzą, że jak uchwalimy 1%, to będzie lepiej. Ja chcę powiedzieć, że władze gminne i powiatowe naprawdę wiedzą lepiej, kogo i ile szkolić. Proszę zauważyć, że jeżeli w gminie czy w powiecie wszyscy są już fantastycznie wyszkoleni, mają pełne kwalifikacje z Cambridge czy Oxford, a trzeba ten 1% przeznaczyć na szkolenia... Wie pan, co się wtedy dzieje? Ostatnio na przykład przyjeżdża mój kolega, który był na szkoleniu, i mówi: no wiesz, szkolenie było średnie, ale catering był niesamowity. I dlatego mówię: dajmy ludziom, wójtom, burmistrzom, prezydentom i starostom, możliwość reagowania na to, co dotyczy wydatków związanych z oświatą.

Dzisiejszy artykuł o stanie polskiej oświaty dedykuję panu profesorowi, żeby mógł odpowiedzieć sobie na pytanie... To nie jest zasługa tylko obecnego rządu i ostatnich pięciu lat. To jest zasługa dwudziestu lat nowej Polski – mamy dzisiaj taką edukację w Polsce, że po raz pierwszy w historii jesteśmy przed Stanami Zjednoczonymi. Powinniśmy być z tego dumni. I ja, Panie Profesorze, nie spierałbym się o to, czy 0,5% czy 1% jest zapisany. A jeśli chodzi o to, o czym państwo mówicie, o likwidację małych szkół, o te wszystkie inne rzeczy, to trzeba wiedzieć, że na wydatki związane z oświatą – o tym mówiła pani minister – jest nie tylko subwencja. Subwencja jest częścią wydatków gminy. To po pierwsze. Po drugie, jeżeli władze gminy nie reagują na skutki niżu demograficznego, to mają później trzy-, pięcio-, siedmioosobowe klasy itd., itd. Nie osiągają żadnych efektów. Nie ma koncentracji kapitału, nie ma koncentracji pieniądza i nie ma efektów. I tylko ludzie, którzy uwierzą w cudowną moc papieru zapisanego przez pewną grupę lobbingsową, będą ten proces promować.

I teraz dwa słowa o służbie zdrowia, bo to mój konik. Jak część z państwa wie, tysiące problemów,

(senator L. Czarnobaj)

które w życiu miałem, to problemy związane ze służbą zdrowia. Ale jedno trzeba tu powiedzieć. Ja rozumiem, że z ideologicznego punktu widzenia odrzucacie państwo możliwość funkcjonowania szpitala jako spółki prawa handlowego. I ja to rozumiem – każdy ma prawo do własnych poglądów. Ale nie zakładajcie państwo, że to jest całe zło ochrony zdrowia. Ja powiem coś wręcz odwrotnego: właśnie dlatego, że do tej pory wiele, wiele ekip, zarówno na poziomie samorządów, jak i na poziomie rządowym i parlamentarnym, szczególnie rządowym, nie dbało o to, co dotyczy dobrego, racjonalnego wydawania pieniędzy w ochronie zdrowia, narosłe długi są dzisiaj ciężarem. A szpital bez ucięcia długów będzie co chwila kulał. Dlatego jeżeli rząd proponuje zmiany, dotyczące przejęcia tych długów, sfinansowania części długów, oddłużenia szpitali, skierowania ich na drogę finansowania, rzeczywistego ponoszenia kosztów, wyników finansowych, to cieszymy się z tego. Chcę powiedzieć, że wszyscy, którzy zarządzają szpitalami, wszelkie możliwości wsparcia finansowego, czy są one bezpośrednio związane z finansami publicznymi, czy są, tak jak mówił pan senator Martynowski, poza sferą finansów publicznych... To jest ważny element. Jednak dzisiaj ważniejszym celem jest poprawa sytuacji finansowej szpitali.

Dlatego też na koniec chciałbym zachęcić do tego, abyście państwo w trakcie prac nad ustawą budżetową przytoczyli inne argumenty i propozycje, takie, które nie wychodzą od tego, że zamykamy szkoły, że wzrosły mandaty albo że zabieramy fundusz socjalny, o czym mówił pan senator Bierecki. Ja również, wsłuchując się w informacje, rozumiem to, że 2/3 – to padało tutaj – pochodzą z konsumpcji wewnętrznej. Gdyby to było takie proste, to dzisiaj składamy wniosek, dokładamy pieniędzy do budżetu, wydajemy dwa razy więcej, niż jest przewidziane, i mamy eldorado w Polsce. Przecież wszyscy wiemy, że to nie jest takie proste. Jednym z elementów stabilnego rozwoju jest stabilny budżet, jeszcze raz powiem: stabilny budżet. Zgadzam się z tym, o czym mówili pan senator i któryś inny senator, że musimy szukać rozwiązań dotyczących zwiększania dochodów w tych sferach, w których możemy tych dochodów poszukać. To jest element, który z tych państwa wystąpień, propozycji przejmuję jako członek Komisji Budżetu i Finansów Publicznych. Myślę, że wspólnie z panem senatorem Biereckim i z panem przewodniczącym będziemy ten temat ciągnęli, tak aby w Komisji Budżetu i Finansów Publicznych ten temat był również omówiony, łącznie z tym ważnym elementem, jakie wnioski dla Polski płyną z tej dyskusji. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.

Wypada życzyć pomyślnych wspólnych poszukiwań.

Bardzo proszę, teraz pan senator Bierecki.

Senator Grzegorz Bierecki:

Dziękuję, Panie Marszałku.

(Wicemarszałek Jan Wyrowiński: Pięć minut, Panie Senatorze.)

Tak, tak, postaram się być punktualny jak PKP, jak pociąg punktualny, chociaż ostatnio opóźnienie pociągu już na starcie wynosiło sto dwadzieścia minut, jeszcze nie wystartował, a już było opóźnienie. Ale to nic, ja się zmieszczę w tych pięciu minutach.

Kilka spraw chciałbym poruszyć, przede wszystkim w reakcji na wystąpienie pana senatora Augustyna, bardzo żałuję, że nie ma go na sali...

(Wicemarszałek Jan Wyrowiński: Ale można założyć, że ogląda.)

Może ogląda...

(Wicemarszałek Jan Wyrowiński: Przyjmijmy, że ogląda.)

...więc będzie miał okazję... Nie mam tego w zwyczaju, by mówić o kimś, kiedy go nie ma, więc troszkę niezręcznie się czuję z tego powodu, Panie Marszałku. Ale muszę coś powiedzieć.

To, że nie chwalimy rządu, jest chyba oczywiste.

(Wicemarszałek Jan Wyrowiński: Oczywiście.)

Nie jest to rola opozycji, rząd ma dostatecznie duże grono pochlebców, żeby wśród tych kadzideł, bezustannie okadzany mógł spokojnie drzeć i nie zajmować się tym, czym się powinien zajmować, a o zajmowanie się czym go prosimy. My nie jesteśmy od tego, żeby chwalić rząd, tę rolę zostawiam senatorowi Augustynowi, który należy do ugrupowania rządzącego. Ale pan senator Augustyn, odnosząc się do propozycji, które my tu przedstawialiśmy, mówił, że niedobrym rozwiązaniem... że to na Węgrzech te rozwiązania przyjęto i że dostrzegł dziesiątki tysięcy niezadowolonych manifestantów protestujących w Budapeszcie. Bardzo żałuję, że pan senator, który pewnie był za granicą w tym czasie, nie dostrzegł tych dziesiątek tysięcy czy setek tysięcy ludzi, którzy w Polsce maszerują, ludzie niezadowolonych z polityki tego rządu.

Ponieważ trochę czasu poświęcono kwestii obcinania płac nauczycieli, to ja może o tych nauczycielach się wypowiem. Te wzrosty płac nauczycieli, które zafundował rząd Donalda Tuska, na koszt samorządów, przypomnę, na koszt samorządów, czyli dał, ale nie ze swego, na koszt samorządów – za chwilę pan senator będzie mógł się do tego odnieść – to jest taki dar, o którym można by, cytując Homera, po-

(senator G. Bierecki)

wiedzieć: strzeżcie się Greków, gdy przynoszą dary. Jaki był skutek tych podwyżek? Niewątpliwie niezadowoleni są ci nauczyciele, którzy stracili pracę, bo samorządy ograniczały zatrudnienie, żeby wywiązać się ze zobowiązania wypłacenia wyższego wynagrodzenia. Zamykano szkoły – tak się działo w moim okręgu wyborczym. W samej Białej Podlaskiej prawie trzystu nauczycieli straciło pracę. Oni na pewno nie są zadowoleni z tej podwyżki, z tego daru, który został ofiarowany.

Szukanie oszczędności w edukacji jest szczególnie złym pomysłem, bo tylko dobrze wyedukowane społeczeństwo, zdolne do produkowania innowacji, wynalazków, jest w stanie ruszyć naszą gospodarkę i zapewnić dobrobyt. W tej chwili dobrobyt bierze się z głów, z głów się bierze dobrobyt, nie z siły mięśni. Zatem takie inwestowanie w edukację, ograniczanie środków na edukację, ograniczanie środków na dobrze wykształconych nauczycieli jest działaniem, które nie służy rozwojowi gospodarstwu.

Teraz jeszcze o oszczędzaniu i o dobrym gospodarowaniu.

(Wicemarszałek Jan Wyrowiński: Minuta została.)

Tak się złożyło, że kiedy rozpoczął się kryzys, zostałem poproszony przez franciszkanów w Gdańsku, żeby w ramach projektu, który co roku organizują, moderować dyskusję na temat tego, jak powinna zachowywać się rozsądnie funkcjonująca rodzina w sytuacji kryzysu. W tej dyskusji uczestniczył mułła mużułmański, rabin i ksiądz. Na początku głos oddał mulle, który powiedział, że trzeba oszczędzać, że trzeba zredukować wydatki i po kolei podawał przykłady tego, na czym można oszczędzać. Następnym, któremu udzieliłem głosu, był rabin, który powiedział, że jeśli jest kryzys, to trzeba poszukać nowych źródeł dochodów, rozejrzeć się za dodatkowymi pieniędzmi, bo tylko w ten sposób wyjdzie się z kryzysu. I my o tych dodatkowych pieniądzach, o tych dodatkowych środkach mówimy rządowi, my to podpowiadamy i mamy nadzieję, że rząd słucha tych podpowiedzi. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo. Pięć minut minęło.

Teraz pięć minut dla pana senatora Henryka Ciocha, a może mniej.

Bardzo proszę.

Senator Henryk Cioch:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Zostałem po prostu wywołany. Nie miałem ochoty już polemizować, ale w jakimś sensie zostałem

do tego zmuszony. Oczywiście, jestem profesorem prawa, ale prawa cywilnego, profesorem tytularnym od dziesięciu lat, tak że można to sprawdzić. Jeżeli zaś chodzi o znajomość prawa oświatowego, Panie Senatorze, to jest mi ono znane z tej racji, co pośrednio dałem do zrozumienia, iż od wielu lat jestem także adwokatem i wiele spraw związanych z prawem oświatowym – a wiemy, jakie to są regulacje, tragiczne – prowadziłem. To jest trudna problematyka. Zresztą w ogóle mam wątpliwości, czy w Polsce jest jakiś prawnik, profesor prawa oświatowego, ale być może jestem w błędzie.

Celowo oparłem się w swoim wystąpieniu na stanowisku stowarzyszenia, które zrzesza dyrektorów oświaty. Większość to są przecież sympatycy tej strony, a nie tej strony. Dyrektorzy oświaty. Na co oni wskazują? Na to, że ta zmiana nie sięga do kieszeni nauczycieli, bo nauczyciele nic kompletnie na tym nie tracą. A pamiętamy doskonale, że sukcesywny wzrost wynagrodzeń nauczycieli został już zakończony. Teraz się rozpocznie – pani minister to potwierdziła – wzrost wynagrodzeń innego rodzaju nauczycieli. Bo kiedyś byliśmy wszyscy jedną korporacją, ale teraz, już od wielu lat, pracownicy nauki stanowią odrębne grono. Tak że teraz, powtarzam, ma być taki etapowy wzrost wynagrodzeń nauczycieli akademickich.

A dlaczego to stowarzyszenie jest tak oburzone? Otóż dlatego, proszę państwa, że tyle się mówi o jakości kształcenia, tyle pieniędzy poszło na jej poprawę, a to są właśnie środki przeznaczone na ten cel, które, powiem krótko, zostają zmniejszone. I dlatego to stanowisko było dla mnie istotne, że zostało zaadresowane, na co zwróciłem uwagę, nie tylko do mnie, ale także do marszałka Senatu i do wszystkich panów i pań senatorów. Dziękuję.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Teraz pięć minut dla pana senatora Bogdana Pęka.

Senator Bogdan Pęk:

Panie Marszałku! Panie i Panowie!

Dośłownie kilka uwag. Po pierwsze, kilka słów do pana senatora Augustyna. Otóż gdy na Węgrzech objęła władzę grupa polityczna związana z tamtejszą prawicą i premierem Orbanem, zastała kraj spustoszony i zrujnowany – tak, zrujnowany – przez lewicę, która zresztą publicznie się do tego przyznała, kiedy to były premier pozwolił sobie na chwilę prawdy. I teraz niech pan pomyśli, co by było, gdyby ten mąż stanu – bo tak trzeba mówić o Orbanie – nie zdecydował się na podjęcie odpowiednich działań w celu wyegzekwowania należnych podatków od obcego ka-

(senator B. Pęk)

pitału, który na Węgrzech jest właścicielem praktycznie wszystkiego po tym, jak kiedyś lewica prowadziła swoją politykę własnościową, uznając, że Węgrzy nie będą żyli z własności, tylko z pracy – jak to kiedyś mawiał mój wątpliwej jakości przyjaciel polityczny, pan Lewandowski, który dzisiaj zajmuje bardzo wysokie stanowisko w Unii Europejskiej i stara się, jak może, załatwić budżet dobry dla Polski, choć oczywiście idzie mu to słabo i wyniki prawdopodobnie będą marne. Tak więc jeżeli mówię o przykładzie węgierskim, to nie po to, żeby kogokolwiek drażnić, tylko po to, żeby pokazać, że nieprawdą jest teoria uporczywie głoszona przez media – w znacznej większości będące własnością tego kapitału, który nas strzyże i goli – że jak podniesiemy rękę na święte pieniądze wielkich korporacji handlowych, finansowych czy bankowych, to ręką ta zostanie ucięta. Małe Węgry podniosły rękę i nie została ona ucięta, a pieniądze do budżetu wpłynęły. Ja wiem, że to nie jest remedium na wszystkie polskie potrzeby, jest to jednak bardzo poważny obszar, Panie Senatorze Augustyn. A jak pan tego nie dostrzega, to ja już nic nie poradzę, a nie chciałbym radzić innych usług.

Jeśli zaś chodzi o pana senatora Czarnobaję, który zawsze z wielką uprzejmością zwykł się odnosić do moich wypowiedzi...

(Senator Leszek Czarnobaj: No bo pana lubię.)

...to rzucę panu dzisiaj gałązkę oliwną. Otóż jako dżentelmen zgodzę się z częścią pańskiej wypowiedzi, która – nie chciałbym przekreślić – brzmiała tak: nie dała Bozia. Amen.

(Senator Leszek Czarnobaj: Ale panu dała...)

I na tym poprzestańmy.

Proszę państwa, jeszcze jeden przykład. Bo te przykłady, o których tu mówiliśmy, pokazują filozofię tego rządu, który tnie, gdzie może, i opowiada ludziom, że robi to dla ich dobra, bo jeżeliby tego nie zrobił, to świat by się zawalił, zawaliłyby się finanse państwa i nastąpiłby dramatyczny kryzys.

Panie Senatorze Augustyn! Panie i Panowie z rządzącej koalicji! Powtarzałem to setki razy i będę to powtarzał, tak samo jak wy powtarzacie, że robicie Polsce dobrze. Przez pięć lat waszych rządów sprzedaliście majątek za ponad 50 miliardów, zwiększyliście zadłużenie o 470 miliardów. Nakłady na służbę zdrowia, o których pan tu mówił, że rosną, są w tej chwili na drugim od końca miejscu w Europie, a nakłady na oświatę są dramatycznie małe. Nie wiem, które mamy miejsce, ale jesteśmy pod tym względem na szarym końcu Unii Europejskiej. Skoro tak ma wyglądać dobrostan wynikający z waszych rządów, to moja rada jako przedstawiciela opozycji może być tylko taka: nie męczcie tego narodu, nie męczcie siebie, nie twórzcie mitologii propagandowej, tylko po

prostu oddajcie władzę, bo nie potrafcie rządzić albo robicie to tak, że szkodzi to większości polskiego społeczeństwa.

Paradoks polega niestety na tym – tu wam przyznaję ogromną wyższość – że, jak powiedział jeden z wybitnych przedstawicieli establishmentu, który zajmuje się piarem, partia, która pierwsza zechce uprawiać propagandę na poziomie tabloidów, będzie o lata świetlne przed wszystkimi innymi. Wy jesteście w tym wprost genialni i chylę przed wami czoła – opozycja z PiS na czele pozostaje daleko w tyle. To jest wasza jedyna siła, ale za nią nie kryją się trwałe wartości i myślę, że prędzej czy później ta sprawa wyjdzie...

(Wicemarszałek Jan Wyrowiński: Została minuta, Panie Senatorze, niestety już w zasadzie...)

Tak, tak, Panie Marszałku, już kończę.

Ostatnia sprawa, o której chcę powiedzieć, dotyczy... Media od dwóch dni nie mówią o niczym innym, tylko o słowach miłości i o słowach nienawiści. Rozumiem, że każdy ma prawo do jakiejś koncepcji, ale po wczorajszym wystąpieniu w telewizji czciwego pana ministra Arłukowicza ogarnęło mnie przerażenie. Ten jeden z największych nieudaczników, jacy trafili się na tym trudnym odcinku, oświadczył, kierując swoje słowa do szefa opozycji, że on nie pozwoli na uprawianie gry politycznej na dzieciach. Nie cytuję dokładnie, ale taki był sens. A po wystąpieniu szefa opozycji nagle okazało się, że instytucja, który nie przyjmował chorych i zagrożonych bytów dziecięcych, nagle zaczął je przyjmować, czyli że był tego jakiś efekt. Przecież to jest profanacja uprawiania polityki, to jest coś, czego nie było. Pamiętam, że gdy spierałem się z rządzącą lewicą... No, ale jak oni strzygli, to robili to delikatnie, z wyczuciem i nigdy do skóry.

Służba zdrowia jest obecnie tak skonstruowana – przekonałem się o tym, bo nie tak dawno miałem problemy ze zdrowiem – że kiedy przychodzi człowiek po ciężkiej operacji ze skierowaniem na rehabilitację... No i oni mi powiedzieli: Panie Senatorze, bardzo prosimy, ale odpłatnie, bo pierwsze wolne terminy...

(Wicemarszałek Jan Wyrowiński: Panie Senatorze...)

To już koniec.

...mamy dopiero w kwietniu następnego roku. Taka jest ta filozofia, a pokazała ją pani Sawicka w swoim krótkim wystąpieniu, które widziała cała Polska. Nie zmieniliście tej filozofii, ubieracie ją w ładne ornaty słów, mitologii i kadzideł, ale z biegiem dni, tygodni i lat tworzyacie podstawy do wymuszenia prywatyzacji służby zdrowia, która w oczywisty sposób musi...

(Wicemarszałek Jan Wyrowiński: Panie Senatorze, czeka już pan senator Borowski, który...)

...odbić się na poziomie obsługi ludzi biednych i średnio zamożnych. (Oklaski)

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.

Jak rozumiem, panowie między sobą ustalą, komu Bozia dała, a komu nie dała – myślę o panu senatorze Pęku i o panu senatorze Czarnobaju.

(*Senator Mieczysław Augustyn: Dziękuję, Panie Marszałku za te słowa, było tu słyhać...*)

Bardzo proszę, teraz pan...

(*Senator Marek Borowski: Teraz ja.*)

...Senator Borowski.

Senator Marek Borowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoki Senacie! Chciałbym poruszyć trzy sprawy. Przede wszystkim chciałbym powiedzieć, że jestem pod wrażeniem wystąpienia pana senatora Pęka i w pierwszych słowach chciałbym mu serdecznie podziękować za ciepłe słowo o lewicy. Naprawdę warto było czekać i spotkać się tutaj w Senacie, żeby wreszcie to usłyszeć.

(*Wesołość na sali*)

(*Senator Bogdan Pęk: ...nie przypuszczałem, że będą...*)

A jednak, prawda. To po pierwsze.

Po drugie, pan senator Pęk odwołał się także do tabloidów i polityki tabloidalnej i stwierdził, że, jak by to powiedzieć, ten rząd w niej przoduje, a ten, kto ją stosuje, to jest w ogóle o lata świetlne przed innymi itd., itd. No, ja nie chcę tutaj bronić sprawy polityki i w ogóle nie chcę się w tej chwili mieszać do tego sporu budżetowego, ale chcę powiedzieć, że dla mnie szczytem tabloidalnej polityki był ostatni program gospodarczy PiS, który został przedstawiony publicznie przez pana prezesa Kaczyńskiego. A więc rozumiem, że pan senator Pęk nie popiera tego programu, zresztą bardzo dobrze.

Głównym powodem mojego wystąpienia – bo tam to było, powiedziałbym, tak przy okazji – była chęć... to znaczy pewna dbałość o naszą młodzież, o umysły młodzieży. Ja generalnie zgadzam się z uwagami dotyczącymi polityki wobec oświaty, nauczycieli itd., ale może przedstawię troszkę inny punkt widzenia. Mianowicie chcę powiedzieć, że nie podoba mi się – to chcę powiedzieć jasno – że w sprawie edukacji, w sprawie oświaty nie ma jakiegoś strategicznego celu, który byłby publicznie pokazany, powiedziany, który może nawet mógłby być uzgodniony z opozycją i do którego kolejne rządy stopniowo by dążyły. W tym strategicznym celu... Tutaj były nawiązania, może nie dzisiaj, ale... Na przykład w dzisiejszej prasie są nawiązania do wyników edukacyjnych polskich uczniów, w pewnym rankingu jesteśmy dobrze notowani, na czternastym miejscu, to rzeczywiście jest bardzo dobry wynik. Ale tam są pewne składowe,

to nie jest, że tak powiem, układane na podstawie jednego elementu, jest kilka składowych. I jesteśmy bardzo wysoko, jeśli chodzi o czytanie ze zrozumieniem. To cenne, pytanie tylko, co tym uczniom piszą na przykład gazety, co im mówią itd. Ale to dobrze. Jednak zdecydowanie gorzej jest z samodzielnością myślenia i z pracą zespołową. To notabene widać szerzej, poza szkołami też. I w związku z tym powinny być podejmowane działania w tym obszarze. Przykładowo, obecnie jest niż demograficzny, który powoduje, że jest mniej uczniów. I w związku z tym co się robi? No, zmniejsza się środki, traktuje się edukację trochę jak towar, jak firmę: jest mniejszy popyt, no to zmniejszamy produkcję, zwalniamy ludzi itd. A tymczasem trzeba by wreszcie spowodować, aby liczebność klas była mniejsza, i zablokować to na tym poziomie. Oczywiście to wymaga wyłożenia większych środków, ja sobie zdaję z tego sprawę, ale to powinno być strategicznym celem. Nad tą sprawą ubolewam.

Jeśli chodzi o umysły młodzieży, to... Pan senator Bierecki powołał się na powiedzenie „Nie ufajcie Grekom, kiedy przynoszą dary” i przypisał je Homerowi. No, ponieważ młodzież, jak wiadomo, masowo czytuje wystąpienia senatorów... (*wesołość na sali*) ...i uczy się z nich, czują się w obowiązku powiedzieć – tak jak w znanym dowcipie, że „Iliady” podobno nie napisał Homer, tylko zupełnie inny poeta grecki o tym samym nazwisku – że to powiedzenie, które brzmi „Timeo Danaos et dona ferentes”, nie jest z języka greckiego, to jest łacina i zostało ono użyte przez Laokoona w poemacie Wergiliusza „Eneida”, która oczywiście została ściągnięta z „Iliady”, to my wiemy, jakieś siedem wieków później, niemniej jednak autor jest inny. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

„Timeo Danaos et dona ferentes”, tak jest, dobrze. Teraz pan senator Lasecki.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Jarosław Lasecki:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja chciałbym bardzo podziękować panu senatorowi Borowskiemu, bo wyręczył mnie, jeśli chodzi o ten pierwszy element, od którego chciałem zacząć. Ale jest też drugi element skierowany do pana senatora Biereckiego. W swoim wystąpieniu użył on bowiem takiego sformułowania – o ile dobrze zanotowałem – że tylko dobrze wyedukowane społeczeństwo jest zdolne... itd., itd. Co do tego muszę się z panem senatorem Biereckim w całej rozciągłości zgodzić, nie-

(senator J. Lasecki)

mniej jednak uważam, że przyczyna i skutek muszą być tutaj rozróżnione.

Otóż bolejemy nad tym, że nauczyciele w Polsce zarabiają za mało, bolejemy nad tym, że to przekłada się na jakość kształcenia, a ja muszę powiedzieć, że czegoś tutaj nie rozumiem. Mianowicie jeżeli popatrzymy na wszystkie kraje europejskie i na Polskę, to stwierdzimy, że polscy nauczyciele pracują tygodniowo osiemnaście godzin. Osiemnaście godzin! Proszę państwa, każdy z nas, kto pracuje zawodowo w Polsce, musi przepracować sto sześćdziesiąt cztery godziny miesięcznie. I gdybyśmy teraz przeliczyli to na pracę nauczycieli, to musimy powiedzieć, że niejako za to, że nauczyciele nie pracują przez dziewięćdziesiąt dwie godziny miesięcznie – bo taka jest różnica w stosunku do czasu pracy każdego innego pracownika – my chcemy im dzisiaj dać podwyżkę i jeszcze więcej pieniędzy na szkolenia, a także inne dodatki. Ja tego nie rozumiem.

Kilka liczb, dla porównania. W Niemczech nauczyciel pracuje około trzydziestu dwóch godzin tygodniowo – w Polsce osiemnaście; w Wielkiej Brytanii nauczyciel pracuje chyba nieco więcej niż trzydzieści cztery godziny tygodniowo – w Polsce osiemnaście. Czy poziom kształcenia w Wielkiej Brytanii jest niższy od poziomu kształcenia w Polsce? Czy poziom kształcenia w innych krajach europejskich jest niższy od poziomu kształcenia w Polsce? Czy to przekłada się w jakiś sposób na zarobki? Pozostawiam te pytania bez odpowiedzi.

Inne liczby. W Polsce na jednego nauczyciela przypada od ośmiu do dziesięciu uczniów, czyli jeden nauczyciel – oczywiście statystycznie – uczy od ośmiu do dziesięciu uczniów. Ja absolutnie zgadzam się z panem senatorem Borowskim, który mówi, że im klasy będą mniejsze, tym kształcenie będzie lepsze. Ale, Wysoka Izbo, jak małe te klasy musiałyby być, jeżeli one już dzisiaj są statystycznie najmniejsze w Europie? W Niemczech bowiem na jednego nauczyciela przypada około dwunastu uczniów, a w Wielkiej Brytanii nawet czternastu – no i tam, mimo to, wszystkie dzieci mówią po angielsku.

(*Wesołość na sali*)

Nauczyciele w Polsce, proszę państwa, w dalszym ciągu mają tak stresującą pracę – przypominam: pracują tylko osiemnaście godzin tygodniowo – że raz na trzy lata muszą iść na bezpłatny urlop... to znaczy, ten urlop jest dla nich płatny. Raz na trzy lata dla podratowania zdrowia nauczyciele mogą iść na całoroczny urlop! To znaczy, że my, podatnicy, płacimy temu nauczycielowi – który statystycznie uczy od ośmiu do dziesięciu uczniów w klasie – pensję przez cały rok, żeby on mógł podratować sobie zdrowie, bo

ciężko pracował po osiemnaście godzin tygodniowo w klasach liczących od ośmiu do dziesięciu uczniów.

Muszę powiedzieć, że już kompletnie nie rozumiem pana senatora Biereckiego, który mówił, że musimy dawać podwyżki, bo inaczej nie uzdrowimy tego systemu i jakość kształcenia będzie gorsza. Ja mogę tylko powiedzieć tak: nie ma sensu dawać jakichkolwiek podwyżek właśnie bez wcześniejszego uzdrowienia systemu wynagradzania, bez uzdrowienia systemu godzin pracy, bez uzdrowienia kwestii urlopów rocznych co trzy lata itd. Tu nie chodzi o to, żeby wszystkim dawać małe podwyżki, żeby wszyscy zarabiali tyle samo, bo w ten oto sposób, Panie Senatorze, będziemy wynagradzać bylejaką, będziemy robić urawniówkę, a nie o to chodzi w edukacji. Chodzi w niej o to, ażebyśmy nasze dzieci, naszą młodzież, tę naszą przyszłość, jak najlepiej edukowali.

Wysoka Izbo, ten budżet nie ma promować bylejakości, ale ma efektywnie rozporządzać naszymi pieniędzmi. I tak naprawdę możemy wydać tylko tyle, na ile nas w aktualnej sytuacji stać.

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku, dziękuję, Wysoka Izbo.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Teraz pan senator Edmund Wittbrodt, bardzo proszę.

Senator Edmund Wittbrodt:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Jestem pod wrażeniem tej dyskusji. Mianowicie odnoszę wrażenie, że ona dotyczy zupełnie innego tematu niż ten, o którym mamy tutaj dyskutować.

Wszystko zaczęło się od tego, że zaproponowano, żeby na doksztalcenie nauczycieli nie przewidywać sztywno 1%, tylko żeby to uelastyczyć i powiedzieć, że ma to być co najmniej 0,5%, ale do 1%. Tak więc właściwie nie zmniejszamy żadnych kwot, stwarzamy jedynie pewną możliwość, żeby móc realizować to, o czym mówił pan senator Leszek Czarnobaj, czyli uwzględniać indywidualne sytuacje w różnych miejscach. Tylko tyle. A tutaj zaczynamy dyskutować o edukacji, o problemach edukacji – to jest temat na zupełnie inną okazję, choć bardzo ważny, to prawda.

Ponieważ padły tu nieprawdziwe informacje, wobec tego – jako osoba, która trochę się na tym zna – chcę przytoczyć pewne dane. Chcę podać, też do wiadomości pana senatora Biereckiego, że subwencja oświatowa w ostatnich czterech latach wzrosła o ponad 30% i ona wzrosła głównie ze względu na podwyżki. Nie można się zgodzić z tym, że jest to

(senator E. Wittbrodt)

prezent niechciany, czy też z tym, że to finansowały samorządy – to było z budżetu państwa.

Druga kwestia, ta, o której pan senator mówił, mianowicie zwolnienia nauczycieli i zamykanie szkół. Panie Senatorze, w 2000 r. mieliśmy w Polsce dwa miliony młodzieży w wieku szesnastu – osiemnastu lat, dzisiaj mamy jej półtora miliona, a przewiduje się, że w 2020 r. będzie już tylko jeden milion. Mam pytanie: co zrobiłby pan jako szef firmy, gdyby na przykład zmalało zapotrzebowanie na pańskie produkty? Tak więc myślę, że jest normalne, że w tej sytuacji musi się zmniejszyć liczba nauczycieli. Także jest normalne to, że zmniejszać się musi liczba szkół, bo niektóre z nich nie będą potrzebne.

Poza tym nie ma takiej prostej reguły, nie ma tak, że kiedy klasy są mniej liczne, to rośnie poziom, dlatego że jest ustalona pewna liczba młodzieży – to wynika z badań – i jeżeli obniży się liczebność klasy poniżej tej liczby, to wtedy poziom wcale nie będzie rósł, ale na odwrót: będzie spadał. Jest więc pewna optymalna liczba i nie można klas zmniejszać do dowolnego poziomu na tej zasadzie, że im mniej, tym lepiej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze... (oklaski)... za te wyjaśnienia.

Teraz pan senator Jan Maria Jackowski, a potem pan senator Obremski.

Senator Jan Maria Jackowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Wydaje się, że problemy polskiej oświaty zostały tutaj trochę źle zdiagnozowane. Wsłuchując się w debatę, można odnieść wrażenie, że problemem jest to, że nauczyciele za dużo zarabiają i w związku z tym trzeba zrobić wszystko – a wiem, że jest na to nacisk samorządów – żeby ograniczyć Kartę Nauczyciela. Narzekania samorządowców biorą się z tej prostej przyczyny, że subwencja, która jest przeznaczona na oświatę, jest nieadekwatna do kosztów, jakie, w przeliczeniu na jednego ucznia, ponosi organ prowadzący. I tę kwotę samorządy muszą dopłacać.

Jest taka powszechna tendencja, będąca efektem polityki *divide et impera*, wskazywania jakiegoś przeciwnika – w tym przypadku jest to środowisko nauczycielskie – i, że tak powiem, napuszczania jednych na drugich. Prawda jest taka, że środowisko nauczycielskie ma pensum o różnej wysokości – od osiemnastu do trzydziestu godzin. Poza tym praca nauczyciela nie ogranicza się tylko i wyłącznie do godzin lekcyjnych. Mam w rodzinie przedstawicieli

tego szlachetnego zawodu i wiem doskonale, podobnie jak każdy, kto ma w rodzinie nauczyciela czy kogoś ze środowiska nauczycielskiego, jakie obowiązki ma dzisiaj nauczyciel. Te mity o długich wakacjach, o osiemnastu godzinach pracy... To się zmieniło, ponieważ i sprawozdawczość, i sposób prowadzenia dokumentacji, na przykład e-dzienniki, i rady pedagogiczne, i procedury oceny nauczyciela, i różne inne wewnętrzne procedury... To wszystko powoduje, że realny czas, jaki nauczyciel poświęca na pracę zawodową, znacznie przekracza to, co ma zapisane w pensum. To po pierwsze.

Po drugie – i tu zwracam się do pana senatora Laseckiego – to nie jest tak, że co trzy lata należy się urlop zdrowotny. Trzy razy w ciągu kariery zawodowej, i to na wniosek lekarza... To jest praca szczególna – nauczyciel pracuje głosem. W związku z tym występują różne choroby zawodowe, które są w środowisku nauczycielskim powszechnie znane. To nie jest jakiś ekstrawydumany przywilej. On wynika z realnej sytuacji, jest związany z charakterem tej pracy. Kiedyś było takie powiedzenie, że jakość demokracji ocenia się po tym, jak sytuowany jest nauczyciel. Panie Senatorze, ile zarabia nauczyciel w Niemczech, a ile zarabia policjant?

(Głos z sali: Policjant...)

No właśnie... Nie będę rozwijał tej kwestii.

Uważam, że idea ustawy, nad którą obecnie obradujemy, jest błędna, ponieważ, po pierwsze, nie szuka się źródeł nowych dochodów, po drugie, nie tnie się wydatków nieuzasadnionych. Przypomnę, że w roku 1989 mieliśmy w Polsce sto pięćdziesiąt tysięcy urzędników. W roku 2012 mamy czterysta pięćdziesiąt tysięcy urzędników. Koszty administracji są gigantyczne; można wręcz powiedzieć, że administracja, państwo zżera nas wszystkich. Państwo zachowuje się trochę tak, jak mężczyzna, który zjada własne dziecko, czyli obywateli, po to, żeby zachować ich ojca, czyli samego siebie. I to jest realny problem, o którym powinniśmy dyskutować wspólnie – i opozycja, i koalicja. Powinniśmy dyskutować o merytorycznym podejściu do tego tematu, a nie o takich przepychankach... Nie powinno być tak, że temu, kto jest słabszy czy kto jest w danej chwili na cenzurowanym, po prostu się odbiera... Znaczna część tej dyskusji dotyczyła wprawdzie spraw oświaty, no ale jeżeli ogranicza się dochody tej grupy... Z jednej strony ta grupa zawodowa poddawana jest w tej chwili presji, ponieważ w części mediów jest nagonka na środowisko nauczycieli w związku z ich rzekomymi, nie wiadomo jakimi, przywilejami, a z drugiej strony polityka demograficzna obecnych władz jest... Hipokryzją jest mówienie, że w Polsce ludzi ubywa. No, skoro się prowadzi taką politykę, to ubywa... Podam przykład. Gmina Krasne w moim okręgu wyborczym: w XIX wieku,

(senator J.M. Jackowski)

za czasów Ludwika Krasińskiego, kwitnący ośrodek, szeroki program socjalny, piękny majątek – cukrownia, młyn, gorzelnia, ochronka dla dzieci. Można powiedzieć, że jak na ówczesne warunki prawdziwy dobrobyt. Przyszedł PRL i na majątku Krasińskich powstał PGR, spółdzielnie produkcyjne, cukrownia... Przyszła III RP i cukrownia zostaje sprzedana. Trzysta miejsc pracy idzie do kosza. Zagraniczny inwestor zamyka cukrownię, PGR pada. W gminie, która liczy pięć tysięcy ludzi, ubywa sześćset miejsc pracy. W tej chwili gmina Krasne liczy cztery tysiące ludzi, dawniej rodziło się w niej dwieście dzieci, teraz rodzi się trzydzieścioro dzieci rocznie. Gmina Krasne niestety nie jest jedyna w kraju, więc jeżeli to odpowiednio pomnożymy, to zobaczymy, gdzie są źródła słabości państwa polskiego i gdzie należy prowadzić racjonalną politykę społeczno-gospodarczą, żeby reaktywować tego rodzaju regiony, a nie robić sztuczki księgowo i tego typu zabiegi.

I dlatego uważam, że mówienie w tej chwili o polityce rodzinnej i zasłanianie się kryzysem demograficznym... Od dwudziestu lat było wiadomo, że struktura społeczeństwa się zmienia. A pan senator Augustyn z jednej strony mówi, że trzeba prowadzić politykę prorodziną, z drugiej strony mówi, że budżetu nie stać na podwyższanie becikowego o 200 zł, czyli na przeznaczenie na to 40 milionów zł z budżetu. Dla mnie jest to hipokryzja, dlatego że albo się prowadzi politykę, która kosztuje – a Polska ma w tym zakresie najgorszą politykę w Unii Europejskiej – albo się jej nie prowadzi i mówi się, że nie będziemy jej prowadzić i, że tak powiem, ratujta się, kto może. Ktoś to przetrwa – dobrze, a kto nie... Ale to trzeba ludziom jasno powiedzieć. A nie tak: tu troszkę tak, troszkę siak itd. Tak że...

(Senator Mieczysław Augustyn: Pan mnie źle cytuje.)

Ale głosował pan przeciwko podwyższeniu o 200 zł. Takie są fakty. Głosował pan za czy przeciw?

(Senator Mieczysław Augustyn: Przeciw...)

No właśnie. Tak że bądźmy po prostu... Stańmy w prawdzie i tak mówmy na ten temat.

Wysoka Izbo, wydaje mi się, że niedobrze dzieje się w państwie polskim, skoro próbuje się robić nagonkę na środowisko oświatowe, które i tak z dużym niepokojem słucha wszystkich wieści dochodzących z parlamentu. Dziękuję. (Oklaski)

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej)

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam senatora Jarosława Obremskiego.

Senator Jarosław Obremski:

Ośmielony tym, że mamy stanąć w prawdzie, chciałbym, bazując na mojej wiedzy – choć spróbuję jeszcze sprawdzić niektóre kwestie – sprostować pewne dane, które się tu pojawiały.

Po pierwsze, niedawno robione były badania faktycznego czasu pracy nauczycieli w Unii Europejskiej i okazuje się, że jeśli chodzi o ten faktyczny czas pracy, to nauczyciele w Polsce pracują najmniej. Wydaje mi się, że w tej kategorii mamy nawet pierwsze miejsce. A jest to czas liczony łącznie z wypełnianiem papierów, co rzeczywiście dodatkowo obciąża nauczycieli i uważam, że ministerstwo powinno coś z tą, że tak powiem, papierologią w oświacie zrobić. Ale generalnie polscy nauczyciele w porównaniu z nauczycielami w innych krajach europejskich stosunkowo mało pracują.

Drugi element to kwestia zarobków. Oczywiście po przeliczeniu pensji na euro i po porównaniu tego z pensją nauczyciela w Niemczech widać, że nauczyciele w Polsce zarabiają mało. Jeżeli jednak porównujemy to do średniej zarobków czy do PKB, to okazuje się, że Polska, o ile pamiętam, jest na ósmym miejscu w Unii Europejskiej. Czyli nie jest tak źle. Kłopot, który jest albo który występował przynajmniej dwa lata temu, jest taki, że nauczyciel wchodzący do zawodu, jeśli odnieść jego pensję do PKB, zarabia najgorzej w Europie. Czyli proponujemy młodym ludziom bardzo złe zarobki na starcie. W ciągu rozwoju ich kariery, przez dziesięć, dwadzieścia lat, dochodzą oni do w miarę dobrych zarobków – mówię oczywiście o względnie dobrych. Błąd polega na tym, że nie ma zachęt dla młodych ludzi do tego, żeby ich decyzja o wyborze zawodu nauczyciela była pozytywna.

Chciałbym odnieść się do słów do pana Laseckiego. Rozumiem pewien chwyt retoryczny, ale jest on metodologicznie i statystycznie nieprawidłowy. To znaczy nie można jednocześnie mieć pretensji, że jest bardzo niskie, osiemnastogodzinne pensum, i dodatkowo – bo było używane „i” – mamy najmniejszą liczbę nauczycieli przypadającą na ucznia. Jeżeli zwiększymy pensum, to siłą rzeczy liczba nauczycieli na ucznia... To znaczy to zdanie jest prawdziwe, ale nie wolno mówić, że to i to... że wynika... Tu jest jedna przyczyzna. Ale rozumiem, że to było takie retoryczne, bo kilkakrotnie było powtarzane.

I teraz sprawa dla mnie najtrudniejsza. Zarówno badania OECD, ale także doświadczenia, które robiliśmy we Wrocławiu, pokazują, że nie ma żadnej korelacji między wynikami – oczywiście to, czym możemy się posługiwać jako miarą, to są wyniki testów – osiąganymi przez uczniów a liczebnością klas. Wiem, że to brzmi paradoksalnie, ale tak jest. Co więcej, ta prawda jest potwierdzona w badaniach OECD w innych krajach, to znaczy zarówno Finlandia, a tym

(senator J. Obremski)

bardziej Korea, która w tych rankingach wygrywa, nie mają aż tak niskiej liczebności klas. To nie jest klucz. Badania OECD wskazują zupełnie inny element: jakość nauczycieli. To jakość nauczycieli, bez względu na to, czy klasa liczy dwudziestu dwóch, czy dwudziestu sześciu uczniów, decyduje o efekcie.

I moja obawa co do tej poprawki okołobudżetowej, która między innymi jest dzisiaj dyskutowana, jest taka, że my obniżamy ten fundusz, który jest przeznaczony na doskonalenie nauczycieli. Inna sprawa, czy on jest dobrze wykorzystywany. Tylko że bardzo dużo badań pokazuje, że mamy nauczycieli pogubionych, którzy czasami próbują uczyć metodami z lat osiemdziesiątych w sytuacji, gdy dzisiaj jest zupełnie inny sposób postrzegania świata, odbierania bodźców przez młodzież i dzieci, których uczą. Oszczędzamy i trzeba oszczędzać także na pewnych elementach związanych z oświatą, ale nie wiem, czy nie tniemy w miejscu, które jest najbardziej wrażliwe.

I ostatnia sprawa: subwencji. To jest tak, że główna pretensja samorządów dotyczy być może nie tyle kwestii samej podwyżki dla nauczycieli, ile podwyżki, która w efekcie jest w całości przerzucana na samorządy, czyli podwyżki w przedszkolach. Do mnie zgłosiło się wielu burmistrzów z małych miast, od kilku lat mających budżet, który nie przyrasta. W momencie, kiedy jest to obciążenie przedszkolami, ich nie stać na wzrost pensji dla pracujących w przedszkolach, bo trzeba powiedzieć, że to nie są tylko nauczyciele przedszkolni. Właściwie jedyna możliwość, z której mogą korzystać, to podwyższenie opłat, a to z kolei spotyka się nie tylko z krytyką medialną, ale także z krytyką rządową.

Odniosłem się do takich elementów, które chciałem sprostować w związku z wcześniejszymi wypowiedziami. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana senatora Borowskiego.

Senator Marek Borowski:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Ja już tylko w sprawie liczebności klas, bo tak ograniczyliśmy tematykę. Nie będę polemizował z panem senatorem Laseckim, bo z matematyki wynika, że po prostu przy tej samej liczbie uczniów i nawet nadmiernej liczbie nauczycieli, jeżeli tę samą liczbę uczniów podzielimy na więcej klas, to ta sama liczba nauczycieli będzie musiała pracować więcej, żeby te klasy obsłużyć. I to byłby chyba ten kierunek, o który panu chodzi.

Jednak kluczową sprawą jest, czy to trzeba robić, czy tego nie trzeba robić. Ja się zgadzam z panem senatorem Wittbrodtem, który ma w tej sprawie wielkie doświadczenia – ale ja też tą sprawą interesowałem się dość gruntownie – że z jednej strony jest jakaś liczba uczniów, która jest przesadna i nad którą trudno zapanować, a z drugiej strony, jeśli tych uczniów jest zbyt mało, to wówczas mamy zbyt małą różnorodność w klasie i są większe trudności w pracy zespołowej, we wzajemnym korzystaniu z doświadczeń, ścieraniu się charakterów itd., itd. Oczywiście ta liczba właściwa nie jest do końca określona, ale z całą pewnością, jeśli chodzi o klasy w Polsce, my jeszcze tej liczby nie osiągnęliśmy. W związku z tym jednak w tym kierunku bym próbował się posuwać.

A teraz co do wyników nauczania. Otóż ja się interesowałem tymi badaniami. Proszę państwa, to nie jest proste zbadać ten problem, dlatego że to wymaga wieloletnich badań. Przecież to musi być pewna klasa, która idzie razem przez ileś lat i musi być porównywalna z inną klasą, która musiałaby być uczona przez tego samego nauczyciela w takich samych warunkach. W przeciwnym wypadku, jeżeli jest brana pod uwagę na przykład inna szkoła, w której grupa uczniów jest liczniejsza, szkoła, która jest w innej dzielnicy, są w niej inne warunki itd., takie porównania są niezwykle trudne. Raczej trzeba tutaj postawić na pewną intuicyjność i to intuicyjność także nauczycieli. Trzeba też dodać, że nie chodzi tylko o wyniki nauczania, chodzi także o coś, co się nazywa procesem wychowawczym, a który to proces jest realizowany nie tylko przez tak zwanych wychowawców klasowych, ale także przez każdego nauczyciela, który musi być wychowawcą dla uczniów i musi im poświęcić trochę czasu. W sytuacji, w której jest ich zbyt dużo – nie wymieniam w tej chwili liczby – oczywiście ten czas, który nauczyciel może im poświęcić czasem na jakieś indywidualne zajęcia, czasem po prostu na rozmowę, a czasem na zwrócenie uwagi w trakcie lekcji, jest oczywiście znacznie krótszy. Dlatego ja tutaj nie odwoływałbym się do jakichś badań w tym zakresie, tylko raczej proponowałbym zmierzać stopniowo w tym kierunku. Tego nie da się zrobić z roku na rok, bo to wymaga sporych nakładów, ale trzeba sobie postawić pewien cel, tak jak powiedziałem, strategiczny i do tego celu dążyć. Dziękuję.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciel rządu chce się ustosunkować do przedstawionych wniosków?

Zapraszam.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Hanna Majczyk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Jeśli państwo pozwolicie, ja chciałabym się odnieść do kilku kwestii. Znaczna część dyskusji w związku z ustawą tak zwaną okołobudżetową, która odbyła się w tej chwili, nie dotyczyła stricte zapisów przedłożonych w tym projekcie. Dyskusja ta co prawda pośrednio z pewnością była z tym związana, ale zdominowana została, przynajmniej w znacznej części, przez temat dotyczący jakości kształcenia, wynagrodzeń, który nie jest regulowany tą ustawą. Te rozwiązania, nawet w zakresie spraw związanych ze szkoleniem nauczycieli, też nie mają bezpośredniego związku z wynagrodzeniami nauczycieli. Tutaj też chciałabym potwierdzić to, co już zostało przedstawione przez pana senatora Wittbrodta, że subwencja w ciągu ostatnich kilku lat, dokładnie w ciągu ostatnich czterech lat, wzrosła o ponad 30%. Poza tym z całą pewnością zapowiadane podwyżki, które zostały zainicjowane przez rząd a nie przez samorządy, zostały sfinansowane właśnie z tej subwencji oświatowej.

W dyskusjach na temat oświaty, na temat kształcenia, a w szczególności na temat wysokości subwencji oświatowej, abstrahuje się od tego, że subwencja nie jest liczona z roku na rok według prostego rachunku, zawsze poprzez uznanie, że jest baza, do której trzeba dodawać. Trzeba również uwzględniać wszelkie przesłanki, które wpływają na podstawę do utrzymywania jej w takiej lub innej wysokości. Przepisy, które mówią o tej subwencji, wyraźnie wskazują, że dla subwencji owszem podstawą do wyliczenia jest baza z roku poprzedniego, ale skorygowana o różne zadania, które się zmieniają w zakresie systemu oświaty. A zatem tutaj jedną z podstawowych przesłanek, które mają wpływ na wysokość subwencji, jest liczba nauczycieli, ale i liczba dzieci. I faktem jest, że liczba nauczycieli spada, ale jeszcze szybciej spada liczba dzieci, które są przez tych nauczycieli objęte nauczaniem.

W czasie dyskusji na temat już konkretnych zmian zaproponowanych w tym projekcie ustawy okołobudżetowej została złożona poprawka, jak rozumiem, do tej ustawy, aby nie zmieniać przepisów w zakresie tworzenia odpisów na doskonalenie zawodowe nauczycieli, żeby pozostawić je na niezmiennym poziomie, dlatego że – ja również to powiedziałam – nie ma tutaj bezpośrednio korzyści dla budżetu państwa. Częściowo te korzyści są, bo są też szkoły nadzorowane bezpośrednio przez poszczególnych ministrów, ale to jest bardzo niewielki procent i rzeczywiście co do zasady mamy tutaj do czynienia ze szkołami, dla których organem założycielskim są jednostki samorządu terytorialnego.

Nie można się jednak zgodzić z tym, że fakt, że nie chodzi tutaj stricte o zaoszczędzenie pieniędzy w budżecie państwa, nie ma istotnego znaczenia dla szerokiego spojrzenia na sektor finansów publicznych. Zresztą również z pytań państwa senatorów wynikało – z czym się nie zgadzam, ale takie sugestie były przedstawiane – że wyłączenie w tejże ustawie okołobudżetowej przejmowanych zobowiązań SP ZOZ pogorszy wskaźniki zadłużenia jednostek samorządu terytorialnego. Wszystkie te elementy trzeba rozpatrywać łącznie.

Skoro przedmiotem troski, rzeczywiście słusznie, jest poziom zadłużenia jednostek samorządu terytorialnego, skoro one także mają różne reguły ograniczania zadłużenia przewidziane w ustawie o finansach publicznych, to w tych trudnych latach, też dla tych jednostek samorządu, mając jednocześnie na uwadze możliwość kształtowania przez nie określonej polityki tak gospodarczej, jak i finansowej na swoim terenie, trzeba im stworzyć możliwości elastycznego kształtowania budżetu. Narzucanie im od góry określonego odpisu, bez względu na to, czy w tym rejonie jest zapotrzebowanie na dokonywanie wydatków na doskonalenie zawodowe, czy go nie ma, jest ze wszech miar nieuzasadnione. Zrezygnowanie z tego przepisu nie ograniczy samorządu, jeżeli dany samorząd uzna, że nauczyciele powinni być doszkoleni w większym zakresie, a jednocześnie da mu możliwość bardziej elastycznego sterowania wydatkami i wybierania priorytetów w danym roku po to, aby wykonać wszystkie zadania.

Chciałabym również zwrócić państwa uwagę na aspekt zmian, które były tutaj poruszane, niestety, w wersji negatywnej, a które mają wpływ na ograniczanie różnych wydatków. Mówiliście tu państwo o finansowaniu staży lekarskich i pielęgniarskich z Funduszu Pracy. Tyle że ta zmiana w ustawie okołobudżetowej musi być odczytywana także w aspekcie tego, co niesie ze sobą budżet państwa na rok 2013. Faktem jest, że w Funduszu Pracy przewiduje się finansowanie staży lekarskich i pielęgniarskich w kwocie 835 milionów zł, ale w odróżnieniu od bieżącego roku w budżecie przewiduje się wyższe wydatki na aktywne formy walki z bezrobociem, wydatki w kwocie wyższej o 1 miliard 200 milionów niż w roku 2012.

Także inne zmiany zaproponowane w ustawie okołobudżetowej zostały tu skrytykowane przez jednego z panów senatorów, mianowicie zmiany dotyczące finansowania remontu dróg z KFD, z sugestią, że wypycha się pewne wydatki poza sektor liczony do długu publicznego, który jest liczony zgodnie z ustawą o finansach publicznych. Ja uważam, że dokonanie akurat takiej zmiany, przyjęcie takiego rozwiązania w ustawie jest ze wszech miar pozytywne. Mając na względzie konieczność ograniczania wydatków, utrzymania relacji narzuconych przez ustawę o finan-

(podsekretarz stanu H. Majszczyk)

sach publicznych, stworzenie mechanizmów finansowania działań tak priorytetowych, jak remonty dróg, według mnie należy to odczytywać tylko w aspekcie pozytywnym, a nie negatywnym, zwłaszcza że nie może być tu mowy o ukrywaniu i zamiataniu jakiegokolwiek długu pod dywan, ponieważ wydatki z KFD są liczone do zadłużenia według ESA, a to jest również powszechnie uwidaczniane i upubliczniane, wtedy kiedy następuje takie przeliczenie po zakończeniu roku, za który to zadłużenie jest liczone.

Wiele innych zmian tego typu również zapewnią elastyczność, a zatem daje narzędzia i możliwości poradzenia sobie w trudnych czasach z problemami, jakie niesie ze sobą budżet roku 2013, mimo to budżet zakładający wzrost gospodarczy na poziomie 2,2%.

Jeszcze może jedna informacja odnośnie do zarzutów dotyczących niezgadzania zmian w zakresie ograniczenia odpisów na doskonalenie zawodowe nauczycieli. Ja jeszcze raz powtórzę, bo już mówiłam o tym w swoim wystąpieniu, że projekt był uzgadniany ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego, został do niego wysłany. Opinia była negatywna, ale na skutek tej opinii zmieniono przepisy, które pierwotnie proponowano, i znacznie ograniczono ich zakres, jeżeli chodzi o zamrażanie czy ograniczanie wydatków na doskonalenie zawodowe.

Do zmian legislacyjnych, które były tu podnieszone przez państwa senatorów, odnosiłam się już w swoim wystąpieniu, praktycznie do każdego z tych zarzutów legislacyjnych. Chciałabym zwrócić uwagę na jeszcze jedną kwestię, która może jest kwestią marginalną, ale istniejącą. Projekt jest poddawany różnym ocenom legislacyjnym, jest poddawany ocenom legislacyjnym na etapie prac w rządzie przez Rządowe Centrum Legislacji, jest poddawany ocenie legislacyjnej na etapie prac w Sejmie i jest również poddawany w tym zakresie ocenie przez Biuro Legislacyjne Senatu. I niekiedy jest tak, że poglądy na temat niektórych rozwiązań o charakterze legislacyjnym są rozbieżne. A zatem oczywiście zawsze będziemy dokładać starań, aby zmierzać do tego, żeby tego typu uwag nie było, ale wskutek pewnych rozbieżności poglądów na sposób zapisu nie zawsze jest to możliwe, mimo naszej chęci.

I jeszcze ostatnia kwestia, związana z ograniczaniem wydatków, na które państwo zwracaliście uwagę, mówiąc w swoich wystąpieniach między innymi o tym, że zamrożenie funduszu wynagrodzeń w kolejnym roku może spowodować odpływ kadry do innych instytucji, które takiego zamrożenia nie mają. Myślę, że można domniemywać, że chodzi tu o jednostki samorządu terytorialnego, które takim mrożeniem nie są obejmowane, ponieważ nie mogą być nim obejmowane ze względu na swoją niezależność od tego typu projektów, które przedkłada rząd, i w tym zakresie

mają pełną swobodę, chyba że mają własne ograniczenia finansowe. Podkreślę jednak jeszcze raz, że nie są mrożone wynagrodzenia indywidualne. Jeden z panów senatorów powiedział, że od lat następuje rozrost administracji. Ale właśnie takie mrożenie daje możliwość racjonalizacji gospodarki zasobami ludzkimi. Co więcej, te wszystkie rozwiązania powodują, że osiągamy wzrost gospodarczy i nie robimy tego, co w wielu krajach jest już zastosowane, czyli nie dokonujemy drastycznych cięć wydatków i ograniczania nie tylko wynagrodzeń indywidualnych, ale również emerytur, czyli ograniczenia dotyczącego tej grupy społecznej, która powinna być objęta jakąś ochroną w momencie, kiedy już nie jest zawodowo czynna.

I już zupełnie ostatnia kwestia to fakt, że zawsze przy odnoszeniu się do tych wydatków mamy w pamięci ograniczenia naszych możliwości zawarte ściśle w samym budżecie związane z tym, że około 75% wydatków to wydatki sztywne, które co do zasady są kształtowane przez czy to liczbę beneficjentów określonych wydatków, czy też z góry narzucone sposoby wyliczania określonych wypłat. Stąd też konieczność podejmowania racjonalnych posunięć umożliwiających racjonalne wydatkowanie tych środków, ponoszenie tych wydatków, które możemy ponieść w danej sytuacji, w ramach istniejących ograniczeń i jednocześnie osiągnąć wzrost gospodarczy. Dziękuję.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Dziękuję, Pani Minister.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone po przerwie.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Budżetu i Finansów Publicznych o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie sprawozdania.

A głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie oczywiście przeprowadzone po przerwie.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czwartego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 247, a sprawozdanie komisji w druku nr 247A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, senatora Piotra Gruszczyńskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Sprawozdawca Piotr Gruszczyński:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Senacie! Mam zaszczyt przedstawić Wysokiemu Senatowi w imieniu Komisji Gospodarki Narodowej oraz

(senator sprawozdawca P. Gruszczyński)

Komisji Budżetu i Finansów Publicznych projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw.

Posiedzenie wymienionych komisji odbyło się w dniu wczorajszym, to jest 28 listopada. W projekcie omawianej ustawy bardzo dokładnie precyzuje się wiele podstawowych definicji. Precyzuje się między innymi definicję podstawy opodatkowania, określa się pojęcia podatnika i moment powstawania obowiązku podatkowego, precyzuje się pojęcie przedstawiciela podatkowego i ustanawia się przedstawiciela podatkowego dla podatników zagranicznych, upraszcza się obowiązki administracyjne podatników, którzy chcą importować towary przez Polskę do innych państw. Ustawa uelastycznia stosowanie stawki zerowej przy eksporcie towarów. Bardzo wiele uwagi poświęca się w niej także sprawom fakturowania, co wpłynie na zwiększenie pewności prawnej i ułatwi przedsiębiorcom proces fakturowania. Ustawa likwiduje bowiem faktury wewnętrzne, daje możliwość wystawiania faktur zbiorczych, faktur uproszczonych i faktur w formie elektronicznej. Projekt usuwa również niezgodności przepisów z prawem unijnym w zakresie stosowania obniżonej stawki VAT na niektóre towary i usługi.

Integralną częścią projektu są projekty rozporządzeń ministra finansów, ustalające szczegóły postanowień projektu ustawy. To z kolei wpłynie na terminowość zastosowania przedmiotowego projektu. W przypadku niektórych zapisów wydłużony zostanie okres wprowadzenia ich w życie. Zostaną one wprowadzone w życie 1 lipca 2013 r., a nawet 1 stycznia 2014 r., co pozwoli przedsiębiorcom na spokojną zmianę oprogramowania i wprowadzenie nowych zasad.

Na wczorajszym posiedzeniu połączonych komisji w ramach dyskusji padały różnego rodzaju pytania. Może odniosę się do stwierdzenia czy zapytania pana senatora Ciocha, który słusznie zauważył, że mamy przed sobą bardzo ważną ustawę i jej ewentualne niedopracowanie mogłoby mieć istotne znaczenie dla budżetu. Pan senator zwrócił uwagę na interpretację zawartego w ustawie nazewnictwa, na przykład na pojęcia „podatnik” czy „działalność gospodarcza”. Z kolei legislator zwrócił uwagę na to, że może być wiele uwag do ustawy, ale musimy posługiwać się terminologią dyrektywy, a ustawa ta respektuje obowiązujące definicje.

W spotkaniu uczestniczyli zaproszeni goście, między innymi przedstawiciel izby hotelarstwa polskiego. Zwrócił on uwagę na kwestię stawek podatku VAT na napoje z dodatkiem kawy, ponieważ dziś w tym obszarze można zaobserwować dość duże różnicowanie.

W trakcie posiedzenia komisji zostały przedłożone przez pana senatora Kleinę poprawki oraz przez Biuro Legislacyjne propozycje poprawek. Poprawki te zostały przegłosowane jednogłośnie w trakcie posiedzenia. W związku z tym w imieniu połączonych komisji wnoszę o przyjęcie wymienionej ustawy, wraz z poprawkami przyjętymi na posiedzeniu tychże komisji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytania? Nie.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister finansów.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Maciej Grabowski: Nie, dziękuję.)

Dziękuję.

Senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu, związane z omawianym punktem porządku obrad.

Też nie ma pytań.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Informuję, że wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli pan Kazimierz Kleina i pan Marek Martynowski.

Zamykam dyskusję, której zresztą nie było.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Tak więc – powtarzam – zamknęłam dyskusję, której nie było, a głosować będziemy pod koniec posiedzenia Senatu. Przystępujemy teraz...

(Głos z sali: Chwileczkę.)

Proszę?

(Głos z sali: Jeszcze sekundkę proszę poczekać.)

(Głos z sali: Przerwa...)

Minuta przerwy?

(Senator Rafał Muchacki: No właśnie, bo przecież były wnioski o charakterze legislacyjnym.)

(Senator Stanisław Kogut: Muszą się zebrać komisje.)

(Senator Jan Michalski: I druki muszą być.)

Tak jest, tak, muszą się zebrać komisje.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Gospodarki Narodowej

(wicemarszałek M. Pańczyk-Pozdziej)

oraz Komisję Budżetu i Finansów Publicznych o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Półtorej godziny wystarczy? Dobrze.

Proszę Państwa, ogłaszam przerwę do godziny 17.10...

(Głos z sali: Może...)

Tak?

(Głos z sali: Do 17.00 wystarczy.)

A więc przerwa do 17.00.

(Senator Beata Gosiewska: Są dwa komunikaty.)

Ale przedtem jeszcze proszę wysłuchać komunikatów.

Senator Sekretarz Beata Gosiewska:

Szanowni Państwo, posiedzenie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych poświęcone rozpatrzeniu wniosków zgłoszonych na dwudziestym drugim posiedzeniu Senatu do ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z realizacją ustawy budżetowej odbędzie się bezpośrednio po zakończeniu wspólnego posiedzenia z Komisją Gospodarki Narodowej w sali nr 182.

I drugi komunikat: posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Budżetu i Finansów Publicznych w sprawie rozpatrzenia wniosków do ustawy o redukcji niektórych obciążeń administracyjnych w gospodarce odbędzie się bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach w sali nr 182. Dziękuję bardzo.

*(Przerwa w obradach od godziny 15 minut 37
do godziny 17 minut 45)*

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Wznawiam obrady.

Bardzo proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydalnym.

Powracamy do rozpatrywania punktu pierwszego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o ewidencji ludności i dowodach osobistych oraz niektórych innych ustaw.

Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o wprowadzenie poprawek do ustawy – druki senackie nr 250A i 250B.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad podjęciem uchwały w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Poprawka pierwsza zastępuje zbędne powtórzenie informacją o długości trwania wyjazdu poza granice Polski, który podlega zgłoszeniu do organu gminy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Na 87 obecnych senatorów wszyscy głosowali za.

(Głosowanie nr 2)

Poprawka została przyjęta.

Bardzo proszę panów i panie, państwa senatorów, o skoncentrowanie się. Dziękuję bardzo.

Poprawka druga poprawia błąd stylistyczny oraz ujednolica terminologię ustawy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Na 88 obecnych senatorów 88, czyli wszyscy, głosowali za. **(Głosowanie nr 3)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzecia uzupełnia przepis o stwierdzenie, że obowiązek meldunkowy członka rodziny obywatela Unii Europejskiej powstaje wyłącznie wtedy, gdy przebywa on na terytorium Polski.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Na 87 obecnych senatorów wszyscy głosowali za.

(Głosowanie nr 4)

Poprawka została przyjęta.

Przechodzimy do głosowania nad poprawką czwartą.

Poprawka ta uzupełnia dyspozycje normy karnej i dostosowuje przepis do takiego samego przepisu karnego znajdującego się w nowej ustawie o dowodach osobistych.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników.

Na 90 obecnych senatorów 90 głosowało za.

(Głosowanie nr 5)

Poprawka uzyskała poparcie.

Przechodzimy do głosowania nad poprawką piątą.

Poprawka piąta uzupełnia odesłanie.

Bardzo proszę o przyciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

(wicemarszałek S. Karczewski)

Bardzo proszę o podanie wyników.

Na 89 obecnych senatorów 89, czyli wszyscy, głosowało za. (**Głosowanie nr 6**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka szósta stanowi, że w ewidencji wojskowej nie będą gromadzone dane dotyczące formy wymeldowania z miejsca pobytu, natomiast powinny być gromadzone informacje dotyczące dowodu osobistego osoby podlegającej rejestracji.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Na 90 obecnych senatorów 90, czyli wszyscy, głosowało za. (**Głosowanie nr 7**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka siódma usuwa zbędną definicję oraz wprowadza nowe, uporządkowane brzmienie ust. 1 w art. 2 ustawy o dowodach osobistych.

Bardzo proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Na 90 obecnych senatorów wszyscy głosowali za.

(**Głosowanie nr 8**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka ósma usuwa zbędne określenie górnej granicy kary ograniczenia wolności grożącej za wykroczenie.

Proszę o przyciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Na 90 obecnych senatorów 88 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 9**)

Poprawka uzyskała akceptację.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyników głosowania.

Na 90 obecnych senatorów 60 głosowało za, nikt nie był przeciw, a 30 senatorów wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 10**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ewidencji ludności i dowodach osobistych oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrywania punktu drugiego porządku obrad: ustawa o redukcji niektórych obciążeń administracyjnych w gospodarce.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 243Z.

Bardzo proszę sprawozdawcę, pana senatora Leszka Czarnobaja, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Sprawozdawca Leszek Czarnobaj:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu połączonych Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Budżetu i Finansów Publicznych wnoszę o przyjęcie ustawy bez poprawek. Taka jest wola komisji.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy senator wnioskodawca, pan Marek Martynowski, chce jeszcze zabrać głos?

(*Senator Marek Martynowski: Nie. Dziękuję.*)

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek, a następnie, w wypadku odrzucenia tego wniosku, nad przedstawionymi poprawkami.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, popartym przez komisję, o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Bardzo proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Na 90 obecnych senatorów, 60 głosowało za, 30 – przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

(**Głosowanie nr 11**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o redukcji niektórych obciążeń administracyjnych w gospodarce.

Powracamy do rozpatrywania punktu trzeciego porządku obrad: ustawa o zmianie niektórych ustaw w związku z realizacją ustawy budżetowej.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty

(wicemarszałek S. Karczewski)

wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 230Z.

Bardzo proszę sprawozdawcę, pana senatora Kazimierza Kleinę, o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Senator Sprawozdawca
Kazimierz Kleina:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu Komisji Budżetu i Finansów Publicznych zwracam się z prośbą do Wysokiej Izby o przyjęcie poprawek zawartych w punkcie oznaczonym rzymską dwójką, poprawek: ósmej, siedemnastej i dwudziestej pierwszej. Równocześnie informuję, że pozostałe poprawki są poprawkami mniejszości. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę sprawozdawcę mniejszości komisji, pana senatora Marka Martynowskiego, o przedstawienie wniosków popartych przez mniejszość komisji.

**Senator Sprawozdawca
Marek Martynowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu wnioskodawców mniejszości komisji bardzo proszę Wysoką Izbę o przyjęcie poprawek senatorów: Ciocha, Biereckiego, Skurkiewicza i Martynowskiego. Są to poprawki od pierwszej do siódmej, od dziewiątej do czternastej, a także poprawki szesnasta, osiemnasta, dziewiętnasta, dwudziesta oraz poprawki od dwudziestej drugiej do dwudziestej dziewiątej.

Jak się państwo pewnie domyślacie, na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów Publicznych senatorowie Platformy wszystkie te nasze poprawki odrzucili, ale jest czas na refleksję i można jeszcze zmienić zdanie.

(Poruszenie na sali)

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Czy senatorowie wnioskodawcy chcą jeszcze zabrać głos?

W trakcie dyskusji wnioski zgłosili: senator Henryk Cioch, senator Marek Martynowski, senator Jan Rulewski, senator Wojciech Skurkiewicz, senator Kazimierz Kleina i senator Grzegorz Bierecki.

Czy któryś z panów senatorów chciałby zabrać głos?

Pan senator Skurkiewicz, bardzo proszę.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Ja może odniosę się nie do samych poprawek, ale mam straszną rozterkę i dylemat, co zrobić w czasie głosowania, jako że Komisja Budżetu i Finansów Publicznych wnosi również o to, aby przegłosować wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek. Tutaj jest to w drukach i pan przewodniczący nic o tym nie wspomniał.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Wspomniał o tym, ale, Panie Senatorze, każdy ten dylemat rozstrzyga we własnym sumieniu i podejmuje decyzję.

Czy jeszcze ktoś z wymienionych przed chwilą panów senatorów chciałby zabrać głos? Nie.

Bardzo serdecznie dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek, a następnie, w wypadku odrzucenia tego wniosku, nad przedstawionymi poprawkami.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem komisji o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Na 91 obecnych senatorów 1 głosował za, 88 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 12)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że...

Przepraszam, przechodzimy teraz do przegłosowania poprawek.

Wobec odrzucenia wniosku o przyjęcie ustawy bez poprawek, przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Uwaga: poprawki pierwszą i dwudziestą czwartą należy przegłosować łącznie. Przyjęcie tych poprawek wyklucza głosowanie nad poprawkami: drugą, trzecią, czwartą, piątą, jedenastą, dwunastą, trzynastą, czternastą, osiemnastą, dziewiętnastą, dwudziestą, dwudziestą trzecią oraz dwudziestą piątą, dwudziestą szóstą, dwudziestą siódmą, dwudziestą ósmą i dwudziestą dziewiątą.

Poprawki pierwsza i dwudziesta czwarta skreślają z ustawy przepisy wprowadzające szczególne, epizodyczne uregulowania związane z zamrożeniem kwot przekazywanych na fundusz świadczeń społecznych, finansowania staży lekarskich i pielęgniarskich z Funduszu Pracy, dotyczące finansowania zatrudnienia niepełnosprawnych, przedłużenia rozwiązań szczególnych odliczenia opodatkowania samochodów podatkiem VAT, przepisy uprawniające ministra finansów do odstąpienia od zamrożenia wynagrodzeń, szczególnego przeznaczenia środków funduszu ochro-

(wicemarszałek S. Karczewski)

ny środowiska i gospodarki wodnej oraz szczególnych rozwiązań dotyczących jednostek samorządu terytorialnego w zakresie wieloletnich prognoz finansowych.

Bardzo proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Na 91 obecnych senatorów 30 głosowało za, 58 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 13)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że poprawki nie uzyskały poparcia, zostały odrzucone.

Poprawka druga skreśla zamrożenie kwot przekazywanych na fundusz świadczeń socjalnych.

Bardzo proszę o przyciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyników głosowania.

Na 91 obecnych senatorów 30 głosowało za, 59 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 14)**

Poprawka nie uzyskała poparcia.

Poprawki trzecia, piąta, trzynasta, dwudziesta piąta, dwudziesta szósta i dwudziesta siódma skreślają przepisy dotyczące finansowania staży lekarskich i pielęgniarskich z Funduszu Pracy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Na 91 obecnych senatorów 31 głosowało za, 59 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 15)**

Poprawki nie uzyskały poparcia.

Poprawka czwarta skreśla przepis ustanawiający na rok 2013 szczególne zasady finansowania zatrudnienia niepełnosprawnych.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 91 obecnych senatorów 32 głosowało za, 58 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 16)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka piąta... Ta poprawka była już przegłosowana łącznie z poprawkami trzecią, trzynastą, dwudziestą piątą, dwudziestą szóstą i dwudziestą siódmą.

Poprawka szósta rozszerza zakres działalności pośredniczącego podmiotu tytoniowego ze sprzedaży na wszelkie formy obrotu.

Bardzo proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyników głosowania.

Na 91 obecnych senatorów 29 głosowało za, 61 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 17)**

Poprawka nie uzyskała poparcia.

Przechodzimy do przegłosowania poprawki siódmej, która pozwala nie uznawać za zużycie suszu tytoniowego...

(Głos z sali: Suszu...)

Suszu...

(Senator Piotr Zientarski: Suszu paszowego.)

(Głos z sali: Suszu tytoniowego.)

...suzu tytoniowego przekazanego na podstawie umowy-zlecenia.

Bardzo proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

(Rozmowy na sali)

(Głos z sali: Susz paszowy.)

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Na 91 obecnych senatorów 29 głosowało za, 61 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 18)**

Poprawka nie uzyskała poparcia.

Poprawka ósma wydłuża termin na składanie deklaracji podatkowych z dziesięciu dni do dwudziestego piątego dnia miesiąca po dniu, w którym powstał obowiązek podatkowy.

Bardzo proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Na 91 obecnych senatorów 64 głosowało za, 5 – przeciw, 18 wstrzymało się od głosu, 4 nie głosowało. **(Głosowanie nr 19)**

Poprawka uzyskała poparcie.

Poprawka dziewiąta ma na celu doprecyzowanie nazw dokumentów przekazywanych przez jednostki samorządu terytorialnego.

Bardzo proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 91 obecnych senatorów 32 głosowało za, 58 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 20)**

Poprawka nie uzyskała poparcia.

Poprawka dziesiąta skreśla z upoważnienia do wydania aktu wykonawczego wytyczną, która nie odpowiada treści przekazywanej do uregulowania.

(wicemarszałek S. Karczewski)

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Na 91 obecnych senatorów 31 głosowało za, 60 – przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 21)**

Poprawka nie uzyskała poparcia i nie została przyjęta.

Poprawka jedenasta skreśla przepisy utrzymujące dotychczasowe zasady odliczenia VAT od samochodów.

Bardzo proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Bardzo proszę o podanie wyników głosowania.

Na 91 obecnych senatorów 31 głosowało za, 60 – przeciw. **(Głosowanie nr 22)**

Poprawka nie uzyskała poparcia i została odrzucona.

Poprawka dwunasta skreśla przepisy ustawy o rachunkowości utrzymujące w 2013 r. szczególne zasady rozumienia samochodów osobowych.

Bardzo proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Na 91 obecnych senatorów 30 głosowało za, 61 – przeciw. **(Głosowanie nr 23)**

Poprawka nie uzyskała poparcia i została odrzucona.

Poprawka trzynasta.

(Głos z sali: Przegłosowana.)

(Głos z sali: Trzynasta była przegłosowana.)

Była już przegłosowana... właśnie będę to czytał. Ona była już przegłosowana łącznie z poprawkami trzecią, piątą, dwudziestą piątą, dwudziestą szóstą, dwudziestą siódmą.

Teraz przechodzimy do głosowania nad poprawką czternastą. Skreśla ona zamrożenie funduszu świadczeń socjalnych dla nauczycieli.

Bardzo proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Na 91 obecnych senatorów 30 głosowało za, 60 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 24)**

Poprawka nie uzyskała poparcia, została odrzucona.

Poprawka piętnasta wyłącza zamrożenie wynagrodzeń Państwowej Inspekcji Pracy.

Bardzo proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Na 91 obecnych senatorów 31 głosowało za, 58 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 25)**

W związku z wynikiem głosowania stwierdzam, że poprawka nie uzyskała poparcia, została odrzucona.

Poprawka szesnasta wyłącza z zamrożenia wynagrodzeń parki narodowe.

Bardzo proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Na 89 obecnych senatorów 30 głosowało za, 58 – przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu, 1 senator nie głosował. **(Głosowanie nr 26)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że poprawka nie uzyskała poparcia, została odrzucona.

Poprawka siedemnasta wyłącza z zamrożenia środki na utworzenie etatów w Centralnym Ośrodku Informatyki.

Bardzo proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Na 91 obecnych senatorów 61 głosowało za, 6 było przeciw, 23 wstrzymało się od głosu*. **(Głosowanie nr 27)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka osiemnasta skreśla przepis pozwalający ministrowi finansów na odstąpienie od reguł ustawowych w zakresie zamrożenia wynagrodzeń.

Bardzo proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Na 90 obecnych senatorów 29 głosowało za, 60 – przeciw, 1 senator wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 28)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dziewiętnasta skreśla przepis pozwalający ministrowi finansów na odstąpienie od reguł ustawowych w zakresie zamrożenia wynagrodzeń finansowanych z udziałem środków europejskich.

Bardzo proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyników.

* Wicemarszałek nie podał, że 1 senator nie głosował.

(wicemarszałek S. Karczewski)

Na 91 obecnych senatorów 30 głosowało za, 60 – przeciw, 1 senator wstrzymał się od głosu.

(Głosowanie nr 29)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dwudziesta skreśla przepis pozwalający dysponentom na powiększenie zamrożonych wynagrodzeń bezosobowych.

Bardzo proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Na 91 obecnych senatorów 31 senatorów głosowało za, 59 – przeciw, 1 senator wstrzymał się od głosu.

(Głosowanie nr 30)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dwudziesta pierwsza wyłącza plan finansowy rzecznika ubezpieczonych z zamrożenia wynagrodzeń.

Bardzo proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 91 obecnych senatorów 59 senatorów głosowało za, 3 – przeciw, 29 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 31)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta druga powoduje ustalenie wynagrodzeń w Narodowym Funduszu Zdrowia na poziomie wynikającym z tegorocznego planu.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Na 91 obecnych senatorów 28 senatorów głosowało za, 60 – przeciwko, 3 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 32)**

Wobec wyniku głosowania stwierdzam, że poprawka nie uzyskała poparcia, została odrzucona.

Poprawka dwudziesta trzecia skreśla przepis pozwalający ministrowi finansów na odstąpienie od reguł ustawowych w zakresie zamrożenia wynagrodzeń bezosobowych.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Na 91 obecnych senatorów 30 głosowało za, 59 – przeciw, 1 senator wstrzymał się od głosu*.

(Głosowanie nr 33)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że poprawka została odrzucona.

Poprawka dwudziesta czwarta została przegłosowana łącznie z poprawką pierwszą.

Poprawki dwudziesta piąta, dwudziesta szósta i dwudziesta siódma zostały przegłosowane łącznie z poprawką trzecią, piątą i trzynastą.

Przechodzimy do głosowania nad poprawką dwudziestą ósmą. Poprawka ta skreśla przepis rozszerzający w 2013 r. przeznaczenie Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej na inne cele niż wynikające z ustawy o grach hazardowych.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Na 91 obecnych senatorów 31 głosowało za, 58 senatorów było przeciwko, 2 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 34)**

Wobec wyniku głosowania stwierdzam, że poprawka została odrzucona.

Poprawka dwudziesta dziewiąta skreśla przepis pozwalający sfinansować składkę w Europejskiej Agencji Kosmicznej ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Na 92 obecnych senatorów 31 głosowało za, 60 – przeciw, 1 senator wstrzymał się od głosu.

(Głosowanie nr 35)

Stwierdzam, że poprawka została odrzucona.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Bardzo proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Pan senator Gorczyca nie głosował. Tak? A teraz już wszyscy...

Dziękuję bardzo.

Podaję wyniki: na 92 obecnych senatorów 90 głosowało za, przeciw 31, a 1 osoba wstrzymała się od głosu. **(Głosowanie nr 36)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z realizacją ustawy budżetowej.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piątego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o podatku tonażowym oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 244, a sprawozdanie komisji w druku nr 244A.

* Wicemarszałek nie podał, że 1 senator nie głosował.

(wicemarszałek S. Karczewski)

Bardzo proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, senatora Witolda Sitarza, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Słucham?

(Senator Marek Ziółkowski: Czy ja mogę mieć pytanie...)

Tak?

(Senator Marek Ziółkowski: Na jak długo pan marszałek przewiduje dzisiejsze obrady, do której godziny?)

Dzisiaj pracujemy do godziny 21.00, a jutro rozpoczynamy o 9.00.

(Rozmowy na sali)

Może zrobimy trzydzieści sekund przerwy technicznej. Bardzo proszę senatorów niezainteresowanych tą ustawą o opuszczenie sali w ciszy i spokoju.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Sprawozdawca Witold Sitarz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie ze wspólnego posiedzenia Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji...

(Rozmowy na sali)

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Jan Wyrowiński)

(Wicemarszałek Jan Wyrowiński: Proszę o spokój, Szanowni Państwo. Bardzo uprzejmie proszę państwa senatorów o skupienie uwagi na tym punkcie, a niezainteresowanych proszę o opuszczenie sali. Konsultacji pani minister może udzielać na... Panowie senatorowie z lewej strony... Pani Minister, kuluary mamy tak obszerne, że można tam wszystko załatwić.)

To ja może zacznę jeszcze raz.

(Wicemarszałek Jan Wyrowiński: Bardzo proszę.)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister!

Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie ze wspólnego posiedzenia Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Budżetu i Finansów Publicznych o uchwalonej przez Sejm w dniu 16 listopada bieżącego roku ustawie o zmianie ustawy o podatku tonażowym oraz niektórych innych ustaw.

Powiem kilka słów o ustawie. Projekt jest rządowy. Ustawa główna z 24 sierpnia 2006 r. o podatku tonażowym miała na celu korzystniejsze opodatkowanie działalności żeglugaowej po to, by zapobiec ucieczce armatorów z polskich rejestrów żeglugowych. Liczono też na to, że poprawi się konkurencyjność polskich przedsiębiorstw żeglugowych. W 2009 r., po notyfikacji przez Komisję Europejską Polska otrzymała decyzję o zaakceptowaniu ustawy pod warunkiem

wprowadzenia do niej kilku zmian. Procedowana ustawa wprowadza wspomniane zmiany.

A zmiany, najkrócej rzecz ujmując, są takie, że znika możliwość odliczania składek na ubezpieczenie zdrowotne oraz składek na ubezpieczenia społeczne od podstawy opodatkowania podatkiem tonażowym. Pogłębiarki, holowniki muszą pracować na morzu...

(Rozmowy na sali)

(Wicemarszałek Jan Wyrowiński: Panie Senatorze, uprzejmie proszę... Szanowni Państwo, po głosowaniach panuje rozluźnienie. Prawda? Jeszcze raz bardzo proszę, żeby ci z państwa, którzy nie są zainteresowani podatkiem tonażowym, kontynuowali rozmowy w kularach. Pozostałych państwa proszę o skupienie uwagi na tym, co mówi pan senator sprawozdawca. Bardzo proszę, Panie Senatorze.)

Aby móc zastosować podatek tonażowy pogłębiarki i holowniki muszą pracować na morzu nie mniej niż 50% czasu, a załoga statków zarządzanych przez przedsiębiorcę z terytorium Unii musi być w większości złożona z obywateli krajów Unii Europejskiej itd.

Wprowadzone zmiany spowodują, że będzie można uznać, iż znowelizowana ustawa o podatku tonażowym nie wzbudzi zastrzeżeń Komisji Europejskiej. Połączone komisje wnoszą, aby Wysoki Senat raczył uchwalić załączony projekt uchwały, w której to uchwale połączone komisje postulują wprowadzenie do tekstu czterech poprawek, jednogłośnie przez komisje zaakceptowanych. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

W tej chwili państwo senatorowie mogą zadać panu senatorowi pytania trwające nie dłużej niż minutę. Czy jest ktoś, kto chciałby skorzystać z takiej okazji? Nie ma chętnych.

Pragnę poinformować państwa senatorów, że projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister transportu, budownictwa i gospodarki morskiej. A jeżeli chodzi o problematykę, którą obejmuje ta ustawa, to właściwa jest pani minister Anna Wypych-Namietko, podsekretarz stanu w tym ministerstwie.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu? Pani Minister? Tak? To zapraszam, jeżeli jest taka wola, tutaj na trybunę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Anna Wypych-Namietko:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

(podsekretarz stanu A. Wypych-Namiołko)

Przed wszystkim chciałabym bardzo serdecznie podziękować za konstruktywną i sprawną pracę nad tym projektem. Wszystkie przepisy, związane przede wszystkim z zapisami typu podatkowego czy finansowego, są dosyć kłopotliwe, zwłaszcza że wprowadzamy tutaj zmianę do ustawy już po decyzji notyfikacyjnej Unii Europejskiej. Także współpraca z Biurem Legislacyjnym Senatu jest dla nas bardzo satysfakcjonująca – na ostatnim etapie, jak widzimy, poprawiane były już tylko niuanse.

Jeśli chodzi o korzyść z tej ustawy, to chciałabym podkreślić, że podatek tonażowy jest najskuteczniejszym instrumentem funkcjonowania tego biznesu, jakim jest żegluga czy transport morski. A dzięki takiemu bardzo stabilnemu sposobowi opodatkowania – w którym stawki są stosunkowo niskie w porównaniu do podatków obrotowych – mamy szansę na to, że polski podatek tonażowy będzie cieszył się zainteresowaniem wśród armatorów nie tylko z Polski, lecz również z innych krajów europejskich. Oczywiście w pakiecie korzyści dla transportu morskiego istotną sprawą jest prawidłowe zaimplementowanie – i na czas – konwencji LLMC z 2006 r., którą ratyfikowaliśmy w ubiegłej kadencji. Ta konwencja będzie obowiązywała od sierpnia 2013 r. i do tego czasu powinniśmy już mieć opracowaną i zatwierdzoną naszą ustawę o pracy marynarzy na polskich statkach. Mam nadzieję, że uda nam się wprowadzić takie instrumenty pomocowe, które będą polskim ułatwieniem w żegludze, w transporcie morskim. Bardzo serdecznie dziękuję. Chętnie odpowiem na pytania, jeśli takie się pojawią. Dziękuję.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Sprawdzimy to, Pani Minister.

W tej chwili państwo senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do pani minister dotyczące tej ustawy.

Bardzo proszę, pan senator Skurkiewicz.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Pani Minister, jak rozumiem, ten podatek tonażowy jest przyporządkowany do bandery, dotyczy więc statków pływających pod polską banderą. Czy to znaczy, że to jest forma zachęcenia armatorów z innych krajów do tego, aby rejestrowali swoją działalność w Polsce? Oczywiście chodzi o kraje Unii Europejskiej.

I drugie pytanie. Czy te przepisy dotyczą również żeglugi śródlądowej? Jeśli byłaby pani łaskawa odpowiedzieć na te pytania, to...

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, Pani Minister.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Anna Wypych-Namiołko:

Na pierwsze pytanie odpowiedź jest oczywiście pozytywna. Dokładnie tak. Podatek tonażowy stanowi taką zachętą. Bo może się zdarzyć tak, że korzystne stawki podatku tonażowego, które proponuje się w polskim akcie prawnym, będą na tyle zachęcające, że różni armatorzy przekalkulują to sobie i stwierdzą, że będzie im się opłacało tu zarejestrować, mimo że jeszcze nie ma w tym zakresie innych korzystnych ulg, na przykład ulgi w podatku od osób fizycznych dla marynarzy.

(*Wicemarszałek Jan Wyrowiński: A to drugie pytanie?*)

W drugim przypadku – chodzi o żeglugę śródlądową – jeszcze... Zasady uprawiania żeglugi śródlądowej w systemie międzynarodowym czy europejskim jeszcze nie zostały zharmonizowane. Dopiero powoli zaczyna się przenosić pewne zasady działania, pomocy w stosunku do statków żeglugi śródlądowej i na ich armatorów. Jak państwo wiecie, polski armator Odratrans, obecnie OT Logistics, jest jednym z najważniejszych graczy na rynku żeglugi śródlądowej w Europie, co mimo wszystko nie powoduje tego, że statki żeglugi śródlądowej pływają tylko po Polsce. One pływają po całej Europie.

Nasz fundusz żeglugi śródlądowej pozwala na zastosowanie pewnego wsparcia pomocowego w sytuacjach, kiedy armatorzy żeglugi śródlądowej modernizują statki. Nie jest to jednak forma opodatkowania. To znaczy nie stosuje się wspomnianej formy opodatkowania do statków żeglugi śródlądowej.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pan senator Skurkiewicz.

Bardzo proszę.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Pani Minister, jeżeli chodzi o podatek tonażowy...

(*Wicemarszałek Jan Wyrowiński: Proszę wcisnąć...)*

Tak.

...to są przychody budżetu państwa. Jaka jest wysokość środków wpływających do budżetu państwa? Na ile państwo szacujecie... Jaki będzie przypuszczalny rząd wielkości po wprowadzeniu tych ustawowych zmian?

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Transportu,
Budownictwa i Gospodarki Morskiej
Anna Wypych-Namiotko:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Senatorze! Stawki podatku tonażowego dla statków są ściśle uzależnione od pojemności statku. W związku z tym mały statek to małe pieniądze wpływające do Skarbu Państwa, większy statek – większe pieniądze. Nie są to jednak duże pieniądze. Nasze kalkulacje dotyczące na przykład dwudziestotysięcznika były takie, że... Podatki tonażowe w innych państwach wynosiły dla takiego statku od 8 tysięcy do 12 tysięcy euro, podczas gdy nasz podatek w takim przypadku został skalkulowany na poziomie 3 tysięcy 600 euro. Tylko w ten sposób możemy...

(Głos z sali: Rocznie?)

Tak, rocznie.

Nie są to duże przychody dla budżetu państwa, ale proszę pamiętać, że istnieje również wartość dodana z tytułu zarejestrowania statków pod polską banderą, ponieważ obsługa tego statku, firma... To wszystko zostaje zarejestrowane w Polsce. Tworzą się tu nowe miejsca pracy. Obsługa każdego marynarza, szkolenia, logistyka, wysyłanie go w rejsy itd... To wszystko przenosi się do Polski. A więc po prostu tworzymy tutaj większy biznes morski. I to jest właściwy dochód i interes naszego ministra finansów.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Pani Minister.

Nie ma więcej pytań, a zatem...

A, jeszcze pan senator Pęk, tak? Z Małopolski, nie z Wybrzeża.

Senator Bogdan Pęk:

Nam również są bliskie sprawy morza, bo Polska, jak powiada poeta, od górowania aż do morza.

(Senator Władysław Ortyl: Od morza do morza.)

Panie Marszałku... Proszę nie rozpraszać.

(Wicemarszałek Jan Wyrowiński: Oczywiście.)

(Senator Władysław Ortyl: Przepraszam.)

Dziękuję uprzejmie.

Pani Minister, jak pani była uprzejma zauważyć, zaczyna się jakieś duże ożywienie handlowe – te tonaże, że tak powiem, przenoszą się do Polski. A więc byłbym ciekaw, jak pani ocenia sprawę: czy rura Nord Stream pomaga, czy przeszkadza w uzyskaniu odpowiedniego dochodu z podatków?

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Panie Senatorze, myślę, że pytanie nieco wybiega poza zakres podmiotowy i przedmiotowy ustawy.

(Senator Bogdan Pęk: No jak to? Panie Marszałku, ja bardzo przepraszam, ale chodzi o tonaż, o podatek od tonażu, więc...)

Ja już pozostawiam pani minister do uznania, czy pani odpowie. Bardzo proszę, byle krótko.

(Senator Władysław Ortyl: Tonaż się wiąże z zanurzeniem, Panie Marszałku...)

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Transportu,
Budownictwa i Gospodarki Morskiej
Anna Wypych-Namiotko:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Proszę nie wiązać zawinięć do polskich portów ze statkami pływającymi pod polską banderą, bo to jest tak, że statki są eksploatowane najczęściej tam, gdzie są dla nich ładunki. Dzisiaj mówimy o pewnych statkach, które mimo wszystko zostały zarejestrowane pod polską banderą, ale one nigdy nie zawijały do polskich portów, tylko kursowały przykładowo między Hiszpanią a Wielką Brytanią, ponieważ warunki handlowe, warunki kontraktu na eksport samochodów wymagały, żeby obejmował to rejestr europejski.

Jeśli chodzi o to, o co pan senator był łaskaw zapytać w kontekście Nord Stream, to sprawa wygląda tak, że zawinięcia do portu Świnoujście będą determinowane przez działania związane z zagłębieniem gazociągu. To znaczy w najbliższym czasie... Pracujemy dopiero nad wypracowaniem rzetelnych i konstruktywnych planów, aby port w Świnoujściu dawał możliwość zawijania tak zwanych baltimaksów, czyli statków o zanurzeniu 15 m, maksymalnym, z jakim statki mogą pływać po Morzu Bałtyckim, ponieważ takie zanurzenie determinują Cieśniny Duńskie. Ale dzisiaj zarząd portu w Świnoujściu ma to dopiero w pomysłach, nawet nie w konkretnych planach, zresztą Zarząd Morskich Portów Szczecin i Świnoujście SA został zobowiązany do tego, by przedstawić realne harmonogramy rozwoju portu. Dopiero wówczas będziemy zobowiązani do pogłębienia toru podejściowego do Świnoujścia północnego i dopiero wtedy będziemy mogli się ubiegać o to, żeby Nord Stream jako spółka czy Federalna Republika Niemiec zrealizowała nasze żądania w zakresie zagłębienia gazociągu Nord Stream. Bo rozpoczęcie jakichś konkretnych inwestycji... Wiadomo, że procesy inwestycyjne wymagają dzisiaj opracowań środowiskowych, transgranicznych, konstrukcje muszą być oszacowane. Czy to wszystko jest teraz możliwe? Proszę pamiętać, że budowa portu zewnętrznego

(podsekretarz stanu A. Wypych-Namiołko)

w Świnoujściu nie przewidywała takiego rozmachu i takiej rozbudowy portu w Świnoujściu. Zanurzenia statków gazowców przewidywane są tylko na 12,5 m, a obecnie port w Świnoujściu może przyjmować statki o zanurzeniu 13,2 m, co znaczy, że na dzisiaj status quo portu w Świnoujściu jest okej – Nord Stream zrealizował zagłębienie na zachodnim podejściu do portu w Świnoujściu i w ten sposób nie zmieniła się obecna operatywność tego portu. Dziękuję.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Pani Minister.

Nie ma więcej pytań.

Zatem uprzejmie dziękuję.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Anna Wypych-Namiołko: Dziękuję bardzo.)

Otwieram dyskusję, do której nikt się nie zapisał, jak wynika z notatek pana senatora sekretarza.

Zatem zamykam dyskusję.

Stwierdzam jednocześnie, że pan senator Kleina zgłosił wniosek o charakterze legislacyjnym. Konsekwencją tego jest fakt, iż proszę Komisję Gospodarki Narodowej oraz Komisję Budżetu i Finansów Publicznych o ustosunkowanie się do tego wniosku i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Informuję ponadto panie i panów senatorów, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu, co oznacza dzień jutrzejszy.

Dziękuję bardzo pani minister za obecność i za wyjaśnienia.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szóstego porządku obrad: ustawa o nasiennictwie.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 231, a sprawozdania komisji w drukach nr 231A i 231B.

Witam bardzo serdecznie pana ministra Nalewajka, reprezentującego Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, i pana ministra Olgierda Dziekońskiego, sekretarza stanu w Kancelarii Prezydenta RP – pan prezydent jest niejako właścicielem tej ustawy.

Pan senator Ireneusz Niewiarowski występuje przed nami w roli senatora sprawozdawcy Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie tej ustawy.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Sprawozdawca Ireneusz Niewiarowski:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt w imieniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi przedstawić sprawozdanie z posiedze-

nia, które odbyło się 21 listopada. Komisja rozpatrzyła ustawę o nasiennictwie – druk nr 231 – którą do parlamentu wniósł prezydent Rzeczypospolitej Polskiej. Po dyskusji i wprowadzeniu poprawek została ona przyjęta przez Sejm 9 listopada.

Ustawa o nasiennictwie jest ważną regulacją, długo oczekiwaną przez polskich hodowców i rolników, można nawet powiedzieć, że za długo. Debatowaliśmy nad nią już w poprzedniej kadencji, wtedy była ona projektem rządowym. Ustawa ta wprowadza cały szereg potrzebnych przepisów dotyczących wytwarzania i wprowadzania do obrotu materiału siewnego, w tym także odmian regionalnych i amatorskich, niezmiernie ważnych dla bioróżnorodności. Reguluje ona przepisy dotyczące zgłaszania i rejestracji odmian uprawnych przez Centralny Ośrodek Badania Odmian Roślin Uprawnych, a także przepisy dotyczące wytwarzania i oceny materiału siewnego roślin rolniczych, warzywnych, szkółkarskich, nasadzeniowych, a także materiału rozmnożeniowego roślin warzywnych i ozdobnych. Ustawa reguluje też zasadę etykietowania, oznaczania materiału siewnego, obrotu tym materiałem, jego kontrolę itd., itp. – można mnożyć opisy regulacji zawartych w tej ustawie. Jest ona kompleksowa i odpowiada na potrzeby hodowców, rolników, ogrodników i nasienników.

Ustawa implementuje osiem dyrektyw Unii Europejskich, których terminy wdrożenia w zasadzie właśnie mijają lub już minęły, co oczywiście naraża Polskę na postępowania przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Tak się już niestety zdarzyło, że Polska przegrała sprawę przed trybunałem, który orzekł, że złamaliśmy dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 12 marca 2001 r. Zarzut dotyczył zakazu swobodnego obrotu materiałem siewnym odmian genetycznie zmodyfikowanych oraz wpisu odmian genetycznie zmodyfikowanych do krajowego rejestru odmian. Taki zakaz istnieje w obowiązującym dziś prawie. Komisja może wystąpić o nałożenie na Polskę wysokich kar – taki wniosek do trybunału, o orzeczenie wysokości kary, jest właśnie przygotowywany przez Komisję.

Wysoka Izbo, jeśli chodzi o ogólną ocenę ustawy, głosy członków komisji rolnictwa w zasadzie nie różnią się od siebie w sposób znaczny czy zdecydowany, jednak jeśli chodzi o rozwiązania dotyczące rejestracji nasion modyfikowanych i obrotu nimi, to różnice są już duże lub nawet bardzo duże. I stąd wnioski mniejszości, które będą przedstawione odrębnie.

Ja postaram się przedstawić pogląd większości komisji na tę kwestię. Według ustawy dziś obowiązującej w Polsce istnieje formalny zakaz rejestracji odmian genetycznie zmodyfikowanych, a także obrotu nimi, jednak jest on nieskuteczny, gdyż na bazie

(senator sprawozdawca I. Niewiarowski)

prawa unijnego można zarejestrować takie odmiany w innym kraju. Wtedy znajdują się one w katalogu wspólnotowym obowiązującym w całej Europie, czyli mogą do nas trafić. Nieskuteczny jest też zakaz obrotu nimi – rzeczywiście, handlować nie można, ale można przecież pojechać za granicę, przywieźć na przykład odmianę kukurydzy MON 810 i obsiać swoje pole o dowolnym areale.

Podobno w Polsce sieje się około 3 tysięcy ha tej kukurydzy. Mówię „podobno”, bo nie ma monitoringu i tak naprawdę nie wiemy, ile tej kukurydzy jest. To wada obowiązującego prawa. I tę słabość proponowana ustawa usuwa.

Po pierwsze, dopuszczając formalnie rejestrację i obrót, unikniemy grożącej nam kary. To jest w art. 139 ustawy.

Po drugie, w art. 104 ust. 9 znajduje się zapis, że poprzez rozporządzenie Rady Ministrów można zakazać stosowania materiału siewnego odmian nieprzydatnych, stanowiących zagrożenie dla życia, zdrowia ludzi, zwierząt, dla środowiska itd. I ten zapis dotyczy również odmian genetycznie modyfikowanych. Oczywiście trzeba mieć pewne uzasadnienie w tym zakresie, o którym wspomniałem, ale możemy – i to jest, jak myślę, istotna informacja – takie rozporządzenie wydać na podstawie swoich doświadczeń, badań, jak również możemy posłużyć się wcześniejszymi działaniami innych państw. I takich zakazów na poziomie ministrów rolnictwa krajów członkowskich Unii jest chyba kilkanaście. A więc zapewne ułatwi to działanie nasze czy Rady Ministrów.

Ponadto zostaliśmy poinformowani, że takie rozporządzenia już czekają na ustawę i w pierwszej dekadzie grudnia zostaną przedstawione do konsultacji społecznej. Jeżeli Wysoka Izba poprze wniosek większości i zgłasza za tą ustawą bez poprawek, to podpis pana prezydenta i z drugiej strony wydanie tych rozporządzeń mogą się zbiec w czasie.

Po trzecie, ustawa wprowadza uprawnienia dla Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa w zakresie kontroli stosowania odmian zmodyfikowanych genetycznie. A więc będzie monitoring, którego obecnie nie ma. To jest w art. 127.

I po czwarte, ustawa wprowadza sankcje dla tych, którzy złamią prawo. Sankcje polegać będą na nałożeniu kar pieniężnych, w tym obowiązku zniszczenia plantacji GMO na koszt właściciela. O tym mówi art. 123.

Podsumowując, należy stwierdzić, że proponowane rozwiązanie jest zdecydowanie lepsze od obowiązującego. W związku z tym w imieniu większości Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi proszę o przyjęcie proponowanej ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Panie Senatorze, uprzejmie dziękuję.
Jak pan wspomniał, są wnioski mniejszości.

I teraz bardzo proszę pana senatora Henryka Górskiego o przedstawienie wniosków mniejszości Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

**Senator Sprawozdawca
Henryk Górski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu mniejszości komisji składam wniosek o odrzucenie ustawy. Uzasadniam to tym, że z Sejmu wyszła ustawa inna niż projekt, który złożył pan prezydent. Tamten projekt zakazywał sprowadzania odmian genetycznie modyfikowanych i obrotu nimi w naszym kraju, natomiast ta ustawa to zmienia i dopuszcza taką możliwość.

Nie wiem, czy rozporządzeniem można zmieniać ustawę. Ostatni przykład: trybunał uchylił rozporządzenie o uboju rytualnym, dlatego że ustawa... Nie ma w tym zakresie ustawy. W Unii można to robić, a w Polsce właśnie orzeczono zakaz. To taki przykład. Pan prezydent zawetował tamtą ustawę. Ona została chyba na ostatnim posiedzeniu w kadencji, w każdym razie pod koniec kadencji, uchwalona w pierwotnej wersji, którą uchylił pan prezydent. Z kręgów rządowych słyszałem, że wycofano się z tego czy to uchylono, ponieważ żywność GMO jest to nośny społecznie temat, a zbliżały się wybory. To był główny cel. Mam jednak wątpliwości, bo prezydent wniósł, że tak powiem, projekt zakazujący. Dlatego w tej chwili trudno mi oceniać sytuację bieżącą i nie będę tego kontynuował.

Sprawa upraw i żywności genetycznie modyfikowanych jest to sprawa bezpieczeństwa żywnościowego, zdrowotnego. Z doświadczenia, z racji tego, że – tak jak i państwo – funkcjonuję w społeczeństwie, mam styczność z różnymi ludźmi i z różnymi przypadkami medycznymi, wiem, że zwykle jest tak, zwłaszcza w przypadku małych dzieci, że lekarz najpierw pyta, co dziecko je, jak pani karmi dzieci. Tymczasem wydaje się, że w ogóle sprawa żywności zajmuje, zwłaszcza w przypadku młodych ludzi, niejako drugie miejsce, ma nieco mniejsze znaczenie.

Tutaj rola prezydenta jest istotna. Jego rola nie zostałaby umniejszona, gdyby ponownie tę ustawę zawetował, dlatego że Sejm zmienił niejako treść i te rozwiązania.

Dopuszczenie odmian genetycznie modyfikowanych przyniesie polskiemu rolnictwu więcej szkód niż korzyści. Już były przypadki – ja nie wiem, czy pan minister to potwierdzi, dokumentów nie widziałem, ale dowiedziałem się o tym – już zdarzało się, że pol-

(senator sprawozdawca H. Górski)

skie produkty zostały zawrócone z krajów trzecich, dlatego że zawierały jakieś substancje genetycznie modyfikowane, choć u nas obowiązuje zakaz.

W sprawie GMO trwa dyskusja wśród naukowców, fachowców, specjalistów, bo to jest jednak nowa dziedzina i prowadzone są nad tym badania. Wyniki badań mówią zarówno o szkodliwości, jak i o tym, że to nie szkodzi w żywieniu. Społeczeństwo, jego większość po prostu tego nie chce. Jednak widać wyraźnie, że może nie tyle w Polsce, co w Europie stoi za tym silne lobby. Chodzi mi o działanie firm, które to niejako wspierają, firm zewnętrznych, bo my w Polsce nie mamy tu doświadczeń ani nie są chyba prowadzone badania naukowe nad tymi nasionami. Mamy osiągnięcia hodowlane i to niemałe, jeżeli chodzi o rośliny, ale w hodowli tradycyjnej. Tyle może wystarczy.

Jeszcze jedna ważna sprawa. Dotychczas argumenty były takie, że jednak to spożywamy, zwierzęta są karmione taką paszą, gdzieś tam na etykietach jest napisane o udziale produktów z roślin genetycznie modyfikowanych. Ale tutaj będzie to miało taki efekt, że uwolnimy nasiona do środowiska. Gdy tak się stanie, to nie będziemy mieć nad tym kontroli, bo następują przepylenia i inne zjawiska.

I sprawa druga: zachowanie firm, które stoją za produkcją nasion. Mieliliśmy kontakty, były oficjalne wystąpienia osób, które doświadczyły z firmami, zwłaszcza w Kanadzie... Mianowicie doszło do procesów. I ci ludzie przyjechali tutaj pochwalić się osiągnięciami. Myślałem, że oni coś wyprocesowali, a oni przedstawiali jako swój sukces to, że po kilku latach procesu, który ich bardzo dużo kosztował, sąd uchylił im karę, którą wyprocesowało od tych rolników chyba Monsanto. Chodziło o to, że oni, uprawiając rośliny tradycyjne – bo tu się nic nie zmieniło, rośliny są te same, tylko modyfikacja jest genetyczna – obok... A więc w pierwszej wersji wyroki były takie, że to nie GMO szkodziło, tylko rolnicy, którzy uprawiali obok swoje pola. No i rolnicy przegrali te procesy. Ale później, po kilku latach...

(Senator Piotr Gruszczyński: Przepraszam, czy to jest sprawozdanie komisji czy wystąpienie?)

To jest moje wystąpienie, uzasadnienie...

(Wicemarszałek Jan Wyrowiński: Wydaje mi się, że pan senator, przedstawiając wniosek mniejszości, ma prawo również go uzasadnić; tak mi się wydaje. Jest tutaj pewne pole, jak sądzę, do ekspresji i pan senator z tego pola korzysta. Być może robi to dosyć długo, ale takie ma prawo.)

(Senator Alicja Zając: To jest zgodne z regulaminem.)

No, wszystkie wnioski mniejszości zostały odrzucone i stąd mój wniosek o odrzuceniu ustawy. I do

tęgo to się sprowadza, będzie jeden wniosek taki, a drugi taki.

(Wicemarszałek Jan Wyrowiński: Tak jest.)

Sprawa jest prosta. Zdajemy sobie sprawę z tego, jaki będzie efekt. Uważam jednak, że to, co tutaj powiedziałem, niczemu nie uchybiało...

(Wicemarszałek Jan Wyrowiński: Nie. To jest uzasadnieniem wniosku, który, jak rozumiem, pan senator reprezentuje.)

...ani nie miało się z prawdą. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Można było to...

(Głos z sali: Niech pan nie rozprasza...)

Dziękuję, Panie Senatorze.

Teraz bardzo proszę pana senatora Jana Marię Jackowskiego, który przedstawi kolejne wnioski mniejszości.

Bardzo proszę.

Senator Sprawozdawca Jan Maria Jackowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

O ile mi wiadomo, w regulaminie nie ma niczego ani o limicie czasu dla przedstawiciela wniosku mniejszości, ani o określonych kanonach wypowiedzi. Senator będący sprawozdawcą może powiedzieć to, co uważa za stosowne. A więc sądzę...

(Senator Piotr Gruszczyński: Ale można pytać?)

(Wicemarszałek Jan Wyrowiński: Byłe by to się mieściło w...)

...że jest to niepotrzebna dyskusja, przecież wszyscy chcemy sprawnie procedować.

Problem jest poważny. Ja wiem, że różne lobbingsi działają w różne strony i różne są poglądy na ten temat, ale prosiłbym o niekomentowanie wystąpień. Każdy z nas podejmie podczas głosowania stosowne decyzje, z których będzie rozliczany przez wyborców.

(Wicemarszałek Jan Wyrowiński: Bardzo proszę, Panie Senatorze, wykorzystać swoje prawa regulaminowe zgodnie z...)

Tak jest.

Wysoka Izbo, mam zaszczyt przedłożyć Wysokiej Izbie w imieniu senatorów wniosek mniejszości. Wniosek, który prezentuję, dotyczy druku nr 231A, poprawek piątej, ósmej, dziewiątej, dwudziestej czwartej, dwudziestej szóstej, dwudziestej siódmej, dwudziestej ósmej, dwudziestej dziewiątej i trzydziestej.

Wysoka Izbo, sens tych poprawek sprowadza się w zasadzie do przywrócenia zakazu uwalniania do środowiska organizmów genetycznie modyfikowanych w myśl obowiązującego w Polsce prawa.

Pragnę zwrócić uwagę na to, że obecnie nasz kraj jest wolny od GMO. Obowiązuje ustawa o organi-

(senator sprawozdawca J.M. Jackowski)

zmach genetycznie zmodyfikowanych z 22 czerwca 2001 r. Jest to wielki atut naszego kraju, ponieważ wiele krajów członkowskich Unii Europejskiej dopuściło wcześniej możliwość uprawy na swoich arealach GMO, a teraz się z tego wycofuje i wprowadza zakazy. Obowiązująca w Polsce ustawa nie zezwala na uwalnianie do środowiska organizmów genetycznie zmodyfikowanych i zakładanie upraw roślin genetycznie zmodyfikowanych, przewiduje też surowe kary za łamanie obowiązujących zakazów. Taka sytuacja powoduje, że Polska jest niekwestionowanym producentem zdrowej żywności i to jest wielki atut polskiego rolnictwa, szczególnie w czasach, kiedy do spraw zdrowia, ekologii przywiązuje się tak dużą wagę. Poza tym obowiązująca do dzisiaj ustawa o nasiennictwie z 26 czerwca 2003 r. zabrania wpisywania do krajowego rejestru nasion odmian genetycznie zmodyfikowanych i zabrania obrotu materiałem siewnym odmian GMO.

Dlaczego sprawa jest tak ważna i wzbudza tak wielkie emocje? Przypomnę, że przed pałacem, przed rezydencją pana prezydenta na Krakowskim Przedmieściu protestują ludzie, którzy obawiają się GMO. Protest jest duży i odzwierciedla nastroje społeczne. Według wyników różnych badań około 70% badanych ma dystans do tej sprawy albo jest przeciwnikiem wprowadzenia GMO w Polsce. Wszystkie sejmiki wojewódzkie są przeciwne uwalnianiu do środowiska genetycznie zmodyfikowanych organizmów. Rady powiatów i rady gmin reprezentujące mieszkańców Polski masowo podejmują uchwały, w których domagają się tego, by Polska była wolna od GMO. Wszyscy zabierający głos w tej sprawie podkreślają, że uwolnienie do środowiska genetycznie modyfikowanych organizmów w Polsce naraża na straty gospodarcze i niebezpieczeństwo zdrowotne jej mieszkańców. Jest takie powiedzenie, że Pan Bóg wybaczca zawsze, człowiek – czasami, a natura – nigdy. Sprawa GMO wzbudza kontrowersje naukowe i nie jest prawdą, że środowisko naukowców jednoznacznie określiło, że nie ma tu szkodliwości. W Polskiej Akademii Nauk jeden komitet przyjął uchwałę, że nie widzi zagrożeń, ale komitet ochrony środowiska podchodzi do tej kwestii z dużym dystansem, zwracając uwagę, że GMO stanowi zagrożenie dla bioróżnorodności. Jest to bardzo poważny problem, ponieważ skutki wejścia GMO będą bardzo trudne do odwrócenia. Polska, powiedziałbym, ma pewien *handicap*, ponieważ ma tereny nieskażone GMO. Jeżeli skazimy te tereny, to w przyszłości może się okazać, że z jednej strony osłabiliśmy możliwości i *brand* naszego rolnictwa, a z drugiej strony naraziliśmy kolejne pokolenia na gigantyczne koszty rekultywacji tych terenów.

Wysoka Izbo, pamiętam doskonale... Należę do pokolenia, które było wychowane w latach pięćdziesiątych na zasadzie karmienia noworodka na żądanie – butelka co trzy godziny. Wtedy mówiono, że jest to najbardziej naukowy i racjonalny sposób karmienia i pielęgnacji małego dziecka. W tej chwili całkowicie się z tego wycofano, mówi się o powrocie do naturalnego karmienia, do karmienia na żądanie, a nie w... itd., itd. Powstał ruch tym się zajmujący. Innymi słowy, po szaleństwach naukowo argumentowanych wrócono do rozwiązań, które proponuje natura. I dlatego w sytuacji, kiedy nie mamy do końca pewnej wiedzy, ponieważ GMO pojawiło się kilkanaście lat temu i w związku z tym nie jesteśmy w stanie zweryfikować metodą empiryczną, naukową i niepodważalną wszystkich aspektów tego i problematyki z tym związanej, trzeba przyjąć zasadę ostrożności.

Z takiego założenia wychodził pan prezydent, za co chciałbym z tej trybuny wyrazić wdzięczność panu prezydentowi. Bo przypomnijmy, że w dniu 24 sierpnia 2011 r. pan prezydent odmówił podpisania ustawy o nasiennictwie uchwalonej w dniu 1 lipca 2011 r. głosami rządzącej koalicji, Platformy Obywatelskiej i PSL, oraz podjął inicjatywę ustawodawczą w tym zakresie i skierował do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o nasiennictwie. Pan prezydent zaangażował się w regulacje związane z nasiennictwem w Polsce, a w uzasadnieniu do swojego projektu ustawy napisał: „Przebieg przeprowadzonego w dniu 9 lutego 2010 r. wysłuchania publicznego dotyczącego rządowego projektu ustawy – Prawo o organizmach genetycznie zmodyfikowanych pokazuje, jak złożona jest to problematyka i jak duże budzi kontrowersje. Okoliczności te uzasadniają utrzymanie obecnej regulacji dotyczącej odmian roślin genetycznie zmodyfikowanych zawartej w ustawie z dnia 26 czerwca 2003 r. o nasiennictwie do czasu przyjęcia nowej, kompleksowej ustawy dotyczącej organizmów genetycznie zmodyfikowanych”. Takim uzasadnieniem pan prezydent przyznał w dokumencie, na piśmie, że należy respektować obowiązujące polskie prawo zakazujące obrotu materiałem siewnym odmian genetycznie zmodyfikowanych i uwalniania do środowiska GMO. Taka była pierwotna intencja pana prezydenta i taki projekt trafił do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. Był on zawarty w druku sejmowym nr 176. Tymczasem głosami posłanek i posłów koalicji rządzącej w pracach podkomisji nadzwyczajnych i połączonych komisji usunięto wszelkie przepisy, które zabezpieczyły Polskę przed zalewem nasion odmian genetycznie modyfikowanych.

Dlatego w imieniu wnioskodawców składam wniosek oraz rekomenduję Wysokiej Izbie przyjęcie tego naszego wniosku mniejszości i kierowanie się za-

(senator sprawozdawca J.M. Jackowski)

sadą przezorności, żeby nie było tak, że Polak mądry po szkodzie. A dodam więcej: uważamy, bo ta sprawa to również bardzo wymierne interesy gospodarcze różnych firm, które działają w tym zakresie na rynku. Tak więc również z tego powodu lepiej zachować roztropność i ostrożność. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Kontynuujemy prezentację wniosków mniejszości.

Kolejnym sprawozdawcą mniejszości Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi jest pan senator Grzegorz Wojciechowski. Bardzo proszę. A potem wysłuchamy pana senatora Gorczyca, który przedstawi sprawozdanie Komisji Środowiska. No i wtedy będzie można zadawać pytania panom senatorom sprawozdawcom.

Bardzo proszę. A jeżeli są jakieś wątki, które już się pojawiły, to proszę ich nie powtarzać.

Senator Sprawozdawca Grzegorz Wojciechowski:

Tak, tak, postaram się, Panie Marszałku, pominąć te wątki, które już były, tak żeby niepotrzebnie nie przedłużać.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawy o nasiennictwie, zarówno ta, jak i poprzednie, zawsze wzbudzają wiele emocji w związku z tym, że regulują sprawy związane z roślinami genetycznie modyfikowanymi. W Europie około 80% ludności jest przeciwnych roślinom GMO i żywności genetycznie zmodyfikowanej – to stosunkowo duży odsetek. W Polsce jest to wprawdzie o około 5% mniej niż średnia europejska, ale i tak przeciwnych GMO jest 75% ludności Polski. Na świecie rośliny GMO są uprawiane na obszarze około 8% całości powierzchni w sumie w niewielkiej liczbie krajów – około 12% państw uprawia rośliny GMO.

A wracając do ustawy, chciałbym podkreślić jedną bardzo ważną sprawę dotyczącą tej ustawy, mianowicie chodzi o uwagi zawarte przez legislatora w opinii, która została doręczona wszystkim państwom senatorom na pulpity. Otóż legislator zarzucił tej ustawie wiele błędów i niedociągnięć, w sumie dwadzieścia jeden...

(Senator Bogdan Pęk: I to poważnych.)

Tak, senator Pęk ma rację.

...poważnych niedociągnięć, począwszy od tych natury konstytucyjnej, a skończywszy na niedociągnięciach powodujących niezgodność z techniką prawodawczą, jak również takich, które w przypadku stosowania tego prawa mogą powodować rozbieżności w rozumieniu poszczególnych przepisów.

Niestety, Wysoka Izbo, muszę stwierdzić, że ustawy, które przychodzą do Wysokiej Izby, a którym patronuje

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, są szczególnie narażone na dużą liczbę błędów legislacyjnych. Proszę więc Wysoką Izbę o zwrócenie uwagi na zaproponowane poprawki i uwzględnienie ich podczas przyjmowania tej ustawy. Nie będę ich szczegółowo omawiał z uwagi na to, że poprawki są szczegółowo opisane i każdy je otrzymał. Proszę także o przyjęcie poprawek pozostałych wnioskodawców mniejszości. Dziękuję.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Łącznie z poprawką o odrzucenie? To by wykluczało przecież możliwość przyjęcia...

(Senator Grzegorz Wojciechowski: Chodzi o poprawki mniejszości.)

Aha... Ale mniejszość też wnosi o odrzucenie...

(Senator Grzegorz Wojciechowski: Nie, nie.)

Rozumiem. Dziękuję bardzo, Pani Senatorze.

(Senator Grzegorz Wojciechowski: Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.) (Oklaski)

Dziękuję bardzo.

W ten sposób kończymy prezentację wniosków mniejszości i sprawozdania większości Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

I w tej chwili, tak jak zapowiedziałem, pan senator Stanisław Gorczyca przedstawi sprawozdanie Komisji Środowiska o przedmiotowej ustawie.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Sprawozdawca Stanisław Gorczyca:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie...

(Wicemarszałek Jan Wyrowiński: Senacie!)

Senacie, przepraszam. Wysoki Senacie!

(Wicemarszałek Jan Wyrowiński: Nawyki.)

Będę miał łatwiejsze zadanie.

Sprawozdanie Komisji Środowiska o uchwalonej przez Sejm w dniu 9 listopada 2012 r. ustawie o nasiennictwie. Marszałek Senatu w dniu 13 listopada bieżącego roku skierował ustawę do komisji, a 22 listopada komisja ustosunkowała się do tego projektu.

Biuro Legislacyjne zaproponowało dwadzieścia jeden poprawek, żadna z tych poprawek nie uzyskała poparcia komisji, wcześniej nikt z senatorów nie przejął ich jako swoich poprawek.

Komisja Środowiska wnosi o przyjęcie ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Projekt ustawy został wniesiony, Panie i Panowie Senatorowie, przez...

(Głosy z sali: A pytania?)

A, przepraszam, oczywiście. Jak najbardziej panów przepraszam.

(wicemarszałek J. Wyrowiński)

(Senator Wojciech Skurkiewicz: A już myśleliśmy, że nie będzie pytań.)

Nie, nie, absolutnie nie, Izba czuwa, tak że...

Obecnie senatorowie oczywiście mogą skorzystać z prawa, które daje im regulamin, i mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców, oczywiście wszystkich. Dlatego proszę, zadając pytanie, jednocześnie mówić, kto jest jego adresatem.

Bardzo proszę, najpierw pan senator Pęk, potem pan senator Owczarek, pan senator Skurkiewicz i pan senator Knosala – żeby było tak pół na pół... Potem oczywiście reszta.

Pan senator Pęk. Bardzo proszę.

Senator Bogdan Pęk:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja mam tylko jedno pytanie do pana senatora Gorczyca. Ale nie wiem, na którym etapie będzie można zadać pytanie stronie wnioskodawców...

(Wicemarszałek Jan Wyrowiński: Będzie oczywiście runda na prezentację ustawy – oczywiście jeśli będzie taka wola – przez przedstawiciela pana prezydenta, przez pana ministra, jak również przez przedstawiciela ministerstwa rolnictwa, gdy będzie stanowisko rządu.)

Dobrze, dziękuję.

W związku z tym zadaję pytanie panu senatorowi Gorczyca, sprawozdawcy komisji wyspecjalizowanej. Mianowicie był pan uprzejmy powiedzieć o tych dwudziestu jeden propozycjach poprawek, wniosków legislacyjnych o wprowadzenie poprawek, zaproponowanych przez Biuro Legislacyjne. Czy komisja, uznawszy je wszystkie za, no, nie wiem, nieistotne lub nierozsądne, w ogóle zadała sobie trud ich omawiania, czy też po prostu taki był prikaz polityczny albo inne przyczyny spowodowały, że te zupełnie racjonalne propozycje poprawek, które nie wypaczyłyby ustawy, a tylko by ją udoskonaliły, zostały tak ad hoc, w całości odrzucone? Tu interesuje mnie bardziej funkcja procesu legislacyjnego niż jakakolwiek inna kwestia polityczna. Pozwalam sobie panu to pytanie zadać, dlatego że jest pan znany z tego, iż jest pan obiektywny.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Gorczyca. Bardzo proszę.

Senator Stanisław Gorczyca:

Dziękuję bardzo.

Dziękuję, Panie Marszałku, za umożliwienie mi odpowiedzi z miejsca siedzącego.

Panie Senatorze, pan legislator przedstawiał i uzasadniał swoje propozycje poprawek, również przedstawiciel prezydenta, pan minister Dziekoński, uzasadniał, dlaczego takie poprawki nie powinny być przyjęte. Było głosowanie komisji i za każdym razem praktycznie jednogłośnie te poprawki były odrzucane, przepadaly podczas prac Komisji Środowiska. Tak to się stało. To przebiegło tak, jak się robi praktycznie na każdym posiedzeniu komisji.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze, za to wyjaśnienie. Teraz pan senator Andrzej Owczarek. Bardzo proszę.

Senator Andrzej Owczarek:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Mam pytanie do pana senatora Górskiego, pierwszego ze sprawozdawców mniejszości. Chciałbym się dowiedzieć, czy pan senator czytał wywiad z profesorem Węgleńskim zatytułowany „GMO to strachy na lachy” we wczorajszej „Rzeczpospolitej”.

(Wesołość na sali)

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

No, pytanie wiąże się z tą tematyką. Wniosek jest radykalny, a poglądy pana profesora Węgleńskiego też w jakimś sensie są radykalne, w związku z tym...

Proszę.

Senator Henryk Górski:

Był taki artykuł... Ja go tylko przejrzałem, nie czytałem dogłębnie, ale wiem, co w nim było. Dziękuję.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Rozumiem. Dziękuję bardzo.

A teraz pan senator Skurkiewicz.

Bardzo proszę.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Ja mam pytanie do pana senatora Gorczyca. Panie Senatorze, czy mógłby pan przybliżyć w kilku zdaniach przebieg posiedzenia Komisji Środowiska? Czy prócz senatorów byli na nim obecni przedstawiciele Kancelarii Prezydenta, poszczególnych resortów? Czy na posiedzenie zostali zaproszeni, nie wiem, przedstawiciele organizacji pozarządowych, które zajmują się tą tematyką, czy może posiedzenie odby-

(senator W. Skurkiewicz)

wało się niemalże za zamkniętymi drzwiami, tylko w tym gronie senatorskim? Jeżeli były zaproszone osoby z zewnątrz, to czy mógłby pan powiedzieć, z jakich organizacji i jakie było ich stanowisko co do omawianej ustawy?

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Pan senator Gorczyca.
Bardzo proszę.

Senator Stanisław Gorczyca:

Dziękuję.

Tak, na posiedzeniu był przedstawiciel pana prezydenta – pan minister Dziekoński. Był również pan minister Kazimierz Plocke, przedstawiciel ministerstwa rolnictwa. Byli również przedstawiciele organizacji pozarządowych. Ja nie mam niestety listy obecności, Panie Senatorze, ale mogę jutro dostarczyć panu kserokopię listy obecnych na posiedzeniu przedstawicieli różnych organizacji. Wszyscy zabierali głos. No, można tylko ubolewać, że praktycznie nie było przedstawicieli opozycji... Przebieg tego posiedzenia być może wyglądałby nieco inaczej, może niektórzy z senatorów przejęliby propozycje poprawek legislatorów i dzisiaj sytuacja byłaby trochę inna. Tak to wyglądało.

(Senator Wojciech Skurkiewicz: Pytałem o to, jaka była opinia zaproszonych osób. Mówię o organizacjach pozarządowych, przede wszystkim o to mi chodzi.)

(Głos z sali: Pan senator pyta o...)

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Proszę.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Zaproszeni goście, mówię o przedstawicielach organizacji pozarządowych... Wspomniał pan, że oni byli na posiedzeniu, więc ja pytam... Zadałem pytanie o to, jakie było ich stanowisko co do przedstawionego aktu prawnego, przedstawionej ustawy: czy oni ją pochwalili, skrytykowali, byli za, przeciw... Rozmawiamy o tym w kontekście fali protestów przeciwko organizmom modyfikowanym genetycznie, które mają obecnie miejsce i chciałbym, żeby pan wspomniął, jaki był klimat rozmów na tymże posiedzeniu komisji. Czy te osoby miały szansę wypowiedzenia się, czy też nie?

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Stanisław Karczewski)

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo.
Proszę.

Senator Stanisław Gorczyca:

Pani przewodnicząca udzieliła głosu wszystkim zaproszonym gościom obecnym na posiedzeniu. Te głosy były różne... Jutro dostarczę panu senatorowi listę obecnych na tym posiedzeniu Komisji Środowiska. Najlepiej byłoby przeczytać sprawozdanie. Ja nie potrafię teraz wiernie odtworzyć przebiegu dosyć długiego posiedzenia Komisji Środowiska.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Teraz pytanie zadaje... Momencik, zaraz odnajdziemy listę...

Pan senator Knosala.
Bardzo proszę.

Senator Ryszard Knosala:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja miałbym pytanie do pana senatora sprawozdawcy Niewiarowskiego. To pytanie jest pytaniem natury szczegółowej. Ono dotyczy art. 41, który, prawdę mówiąc, w obecnej ustawie jest art. 37 i dotyczy tak zwanych rejonów zamkniętych... Chodzi o uprawy sadzeniaków ziemniaka w tych rejonach. Czy na posiedzeniu komisji była mowa o tym, czy takie rejon zostały już w Polsce utworzone? Czy w związku z tą ustawą planuje się utworzenie takich regionów?

I drugie pytanie: czy zakaz uprawy określonych kategorii odmian sadzeniaków ziemniaka w tych rejonach dotyczy wyłącznie profesjonalnego rynku rolnego czy też wszystkich, to znaczy nawet małych, domowych gospodarstw, które sadzą na własne potrzeby? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Bardzo proszę pana senatora o odpowiedź.

Senator Ireneusz Niewiarowski:

Na ten temat nie było dyskusji, ponieważ zdominowały ją kwestie tych kilku artykułów, fragmentów artykułów, które dotyczą organizmów zmodyfikowanych, czyli tych dwóch roślin. Nie jestem w stanie w tej chwili odpowiedzieć na to pytanie, bo jest ono bardzo szczegółowe. Myślę, że panowie ministrowie pomogą, bo ja musiałbym sięgnąć do ściągniętych, które zostawiłem, i do ustawy. Na samym posiedzeniu komisji nie dyskutowaliśmy na ten temat.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Skurkiewicz.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Dziękuję, Panie Marszałku.
Pytanie kieruję do pana senatora Niewiarowskiego. Wspomniał pan w swojej wypowiedzi, prezentując stanowisko komisji, iż w ministerstwie rolnictwa opracowywane są dwa rozporządzenia odnośnie do tej ustawy. Czy senatorowie zapoznali się z treścią tych rozporządzeń, czy minister przedstawił te rozporządzenia na posiedzeniu komisji? Chciałbym wiedzieć, w jakim kierunku zmierzają uregulowania zawarte w tych dokumentach.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Ireneusz Niewiarowski:

Na posiedzeniu komisji nie mówiliśmy o treści tych dokumentów. Była informacja o tym, że są one zawieszane chyba w Rządowym Centrum Legislacji. A wczoraj miałem przyjemność – żałuję, że tylko fragmentarycznie – uczestniczyć w dyskusji, która została zorganizowana w kancelarii pana prezydenta, z oponentami tej ustawy, z organizacjami, które... Na tym spotkaniu przedstawiciel ministerstwa powiedział, że ministerstwo nad tym pracuje i że 5 grudnia... Nie chcę tu podawać dokładnej daty, dlatego w swoim wystąpieniu wspomniałem o pierwszej dekadzie grudnia. W każdym razie w okolicach 5 grudnia wszystko będzie gotowe i zostanie poddane konsultacji społecznej.

Gdybym miał rozwinąć ten temat, to warto byłoby jeszcze raz przypomnieć, że w wielu krajach – gdyby padło takie pytanie, to mogę bardziej szczegółowo o tym opowiedzieć – wprowadzono zakazy w sposób podobny do tego, jaki jest proponowany w tej ustawie. Nie wprowadzano generalnego, totalnego zakazu obrotu, ale zakazywano upraw konkretnej rośliny, konkretnego gatunku czy odmiany, ze wskazaniami dotyczącymi na przykład... Uregulowania te nie dotyczą tylko organizmów modyfikowanych, tylko generalnie roślin. W każdym razie wskazania dotyczą tego, w czym dana roślina uchybia... Chodzi o to, czy dana roślina powoduje na przykład zagrożenie zdrowia zwierząt, ludzi, szkody dla środowiska itd. W Polsce były przypadki dotyczące kukurydzy konwencjonalnej. O ile dobrze pamiętam, blisko sześćset odmian było zakazanych ze względu na to, że wegetacja tych roślin jest zbyt długa i w naszym

klimacie one by nie dojrzewały, więc powstawałyby ogromne straty.

Obietnice zostały złożone przez wysokich urzędników rządowych, więc nie wydaje mi się, by były jakiegokolwiek podstawy do tego, żeby wątpić w ukazanie się wspomnianych rozporządzeń.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Teraz pan senator Kraska, później pan senator Wojciechowski, a następnie pan senator Klima.
Bardzo proszę.

Senator Waldemar Kraska:

Dziękuję, Panie Marszałku.
Ja mam pytanie do senatora sprawozdawcy mniejszości, pana senatora Jackowskiego. Panie Senatorze, na początku swojego wystąpienia wspomniał pan coś o lobbingu. Czy w posiedzeniu komisji rolnictwa uczestniczyli przedstawiciele grup lobbingowych, jakichś koncernów, a jeżeli tak, to jakich? I czy coś więcej wiadomo panu o lobbowaniu wielkich koncernów na rzecz wprowadzenia tej ustawy? Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Panie Senatorze, do którego pana senatora kieruje pan to pytanie?

(*Senator Waldemar Kraska:* Do senatora Jackowskiego.)

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Jan Maria Jackowski:

Dziękuję bardzo za to pytanie.

Tak, w posiedzeniu komisji rolnictwa uczestniczył przedstawiciel grupy lobbingowej, o ile pamiętam, pan Połanecki. I to sprawozdawca komisji powinien mieć w swoim sprawozdaniu, powinien tę informację zaprezentować. Tak więc w tym aspekcie pytanie jest nie do mnie, dlatego że obowiązkiem sprawozdawcy komisji jest przedstawienie, czy na posiedzeniu... I to, zdaje się, wynika z regulaminu.

Jeżeli chodzi o pytanie o lobbing, to wystarczy przeczytać się w teksty z tym związane, które pojawiają się w mediach, żeby wyrobić sobie pogląd na temat tego zjawiska. Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
(*Senator Ireneusz Niewiarowski:* Czy ja mogę, Panie Marszałku?)
Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Ireneusz Niewiarowski:

Krótkie wyjaśnienie. Ja nawet o to pytałem i nie otrzymałem odpowiedzi pozytywnej, że należy przedstawiać z imienia i nazwiska lobbystę w trakcie posiedzenia plenarnego. Jest obowiązek przedstawienia w sprawozdaniu komisji, jest obowiązek zapytania o to i zapisania. I rzeczywiście był lobbysta, Panie Senatorze, który reprezentował Stowarzyszenie „Polska Wolna od GMO”...

(Senator Jan Maria Jackowski: Tak jest.)

...czyli przeciwników wprowadzenia tych roślin. Nie było lobbystów reprezentujących jakiegokolwiek firmy, przynajmniej się nie ujawnili.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

To jest obowiązek.

Bardzo proszę, pan senator Wojciechowski zadaje pytanie.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie do pana senatora sprawozdawcy. Chciałbym wrócić do pytania zadanego przez pana senatora Owczarka odnośnie do tego artykułu w „Rzeczpospolitej”. Jest tam informacja, że w Stanach Zjednoczonych od dwudziestu lat są uprawiane rośliny genetycznie modyfikowane i nic się nie dzieje. Chciałbym zapytać, czy to prawda, że od dwudziestu lat te rośliny są uprawiane. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Panie Senatorze, do którego senatora sprawozdawcy pan kieruje pytanie?

(Senator Grzegorz Wojciechowski: Do sprawozdawcy komisji.)

Do sprawozdawcy większości komisji rolnictwa.
(Senator Grzegorz Wojciechowski: Tak.)

Senator Ireneusz Niewiarowski:

Rzeczywiście w artykule było napisane, że są one uprawiane od dwudziestu lat. Ja nie jestem gotowy, żeby tutaj odpowiedzieć na to pytanie, bo może one są uprawiane od dziewiętnastu lat, a może od dwudziestu jeden lat, więc nie będą brał odpowiedzialności za to stwierdzenie. Przypuszczam, że tak jest i że zjawisk negatywnych też nie zaobserwowano, o czym mówi nam bardzo wielu naukowców. Wydaje mi się, że generalnie w dyskusji na ten temat zdecydowanie wykraczamy poza meritum ustawy o nasiennictwie, a zaczynamy dyskusję nad ustawą o organizmach genetycznie modyfikowanych, która chyba jest przed nami.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Pan senator Klima.

Senator Maciej Klima:

Panie Marszałku, pytanie kieruję do sprawozdawcy większości komisji.

W trakcie wypowiedzi i przedstawiania materii powiedział pan o tym, że obecne prawo umożliwia pełną kontrolę importowania na teren Rzeczypospolitej Polskiej nasion między innymi genetycznie zmodyfikowanych i w związku z tym ta nowa ustawa ma w zasadniczej kwestii to umożliwić. Oczywiście są tam aspekty, które odnoszą się do pewnych konsekwencji karnych dla osoby, która to robi, ale jednocześnie obecnie, tak jak pan wspominał w swojej wypowiedzi, rolnik może indywidualnie przywieźć nasiona dla siebie i je wysiać. Teraz rolnik będzie mógł je kupić i wysiać na terenie Rzeczypospolitej, bo nasiona GMO będą w określonym rejestrze i będzie je można nabyć. Czy tak należy to rozumieć, czy jestem w błędzie?

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Bardzo proszę o odpowiedź.

Senator Ireneusz Niewiarowski:

Rozporządzenia, które wyda Rada Ministrów, zakazą uprawy kukurydzy MON 810 i ziemniaka Amflora. W związku z tym formalna zgoda na obrót i rejestrację obowiązuje, ale praktycznie nie będzie można zasiać tych odmian. Ponadto wprowadza się system monitoringu, którego teraz nie ma, w związku z tym tak trudno stwierdzić, ile jest, a także kary dla tych, którzy zakaz zawarty w tych rozporządzeniach złamią. Podobna sytuacja jest w dziesięciu, w kilkunastu krajach członkowskich.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Klima chciał jeszcze dopytać.
Bardzo proszę.

Senator Maciej Klima:

Ja specjalnie zadałem to pytanie, ponieważ dwa lata temu minister rolnictwa był zdecydowanie zaskoczony decyzją Komisji Europejskiej, która bez uzgadniania z ministerstwem rolnictwa wprowadziła do obrotu na terenie Unii Europejskiej

(senator M. Klima)

bodajże jakiś nowy rodzaj nasion, który uzyskał zgodę na wysiew na terenie Unii. Czy w związku z tym nasze prawo i rozporządzenia będą nadały za tego typu decyzjami? Unia Europejska w tym momencie nie musi konsultować się z rządem polskim co do zgody na wprowadzenie na obszar Unii Europejskiej określonych nasion. W tej sytuacji będzie powstawała luka, kilkumiesięczna, może kilkunastomiesięczna, nim minister zdąży wydać rozporządzenie, a wtedy ktoś będzie mógł legalnie, zgodnie z prawem europejskim, na terenie Rzeczypospolitej Polskiej wysiewać takie czy inne roślinki. Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo.
Panie Senatorze, bardzo proszę o odpowiedź.

Senator Ireneusz Niewiarowski:

Rozporządzenie można wydać znacznie szybciej, znacznie szybciej niż uchwalić ustawę, więc to może być dość szybko realizowane. A sama rejestracja, czy w Polsce, czy gdziekolwiek indziej, jest przedsięwzięciem dość skomplikowanym i długotrwałym, i z dużym wyprzedzeniem można śledzić jakieś tendencje, trendy czy chęci zarejestrowania takiej czy innej odmiany. Jeszcze raz warto przypomnieć, bo mówi się o rzepaku, mówi się o innych roślinach, że w Unii Europejskiej dopuszczone są tylko kukurydza MON 810 i ziemniak przemysłowy Amflora. Pozostałe są wszędzie nielegalne, i w Polsce, i w innych krajach.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo.
Następne pytanie zadaje pan senator Dobkowski.

Senator Wiesław Dobkowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pierwsze pytanie kieruję do sprawozdawcy komisji rolnictwa. Komisja proponuje Wysokiej Izbie głosowanie nad ustawą bez poprawek. Chciałbym zapytać, jaki był wynik głosowania, ilu senatorów było za przyjęciem takiej propozycji, ilu przeciw i ilu wstrzymało się od głosu.

Drugie pytanie kieruję do sprawozdawców obu komisji. To jest następujące pytanie. Czy na posiedzeniach obu komisji, najpierw jednej, potem drugiej, została przedstawiona informacja, ile procent areału ziemi w Polsce jest wykorzystane rolniczo, a ile leży odłogiem? Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Bardzo proszę o odpowiedź.

Senator Ireneusz Niewiarowski:

Ja przepraszam, bo ominąłem tę informację. Stosunkiem głosów 7:5 przegłosowano propozycję przyjęcia bez poprawek, zaś wnioski o odrzucenie podobnie, nawet nie podobnie, tylko w taki sam sposób został odrzucony, też stosunkiem głosów 7:5.

Na posiedzeniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi nie rozmawialiśmy o procencie odłogów w naszym kraju. Myślę, że gdy będzie pan minister, to dokładnie o tym powie. Odpowiadam wprost, my o tym nie rozmawialiśmy.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Pan senator Rulewski zadaje pytanie.
(*Senator Jan Rulewski:* Dziękuję.)
Pan senator Rulewski dziękuje.
Pan senator Wojciechowski.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie do pana senatora sprawozdawcy komisji. Pan senator powiedział o dwóch roślinach, o kukurydzy MON 810 i ziemniaku Amflora. Czy to są jedyne rośliny GMO, które są dopuszczone do uprawy, czy też są jeszcze jakieś inne rośliny, które uprawia się na terenie Unii Europejskiej? Dziękuję.

Senator Ireneusz Niewiarowski:

To są te gatunki, ale odmian jest więcej, dotyczy to szczególnie kukurydzy MON 810. Nie jest mi wiadome – nie wiem, może się mylę – żeby w rejestrze unijnym były dopuszczone jeszcze jakieś inne rośliny. Nie wiem, czy pan senator ma na myśli kukurydzę...

(*Senator Grzegorz Wojciechowski:* Miałem na myśli kwiaty, miałem na myśli trawę uprawianą na polach golfowych.)

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Panie Senatorze, nie odpowie pan na to pytanie?
(*Senator Ireneusz Niewiarowski:* Nie rozmawialiśmy na ten temat. Myślę, że odpowiedź będzie...) Dobrze.
Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze...
Pan senator Przemysław Błaszczuk. Proszę bardzo.

Senator Przemysław Błaszczak:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja mam pytanie do pana senatora Niewiarowskiego, sprawozdawcy większości komisji. Tak jak tutaj było mówione – czekałem, ale nie padło takie pytanie, a pan senator sprawozdawca nie rozwinął tematu – jest sytuacja, w której wydajemy rozporządzenie. To rozporządzenie musi zaakceptować Komisja Europejska. Żeby Komisja Europejska zaakceptowała rozporządzenie, musimy przedstawić konkretne zarzuty i powołać się na wyniki konkretnych badań, którymi poprzemy nasze wątpliwości. Czy mamy wyniki takich badań i jakie mniej więcej wątpliwości będzie miała Rada Ministrów, jeśli chodzi o nasiona? I co będzie, jeśli Komisja Europejska odrzuci nasze rozporządzenie? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Bardzo proszę o odpowiedź.

Senator Ireneusz Niewiarowski:

Myślę, że będą tutaj odpowiedni specjaliści, którzy to uargumentują. My możemy posłużyć się, jeśli można tak powiedzieć, dorobkiem innych krajów członkowskich. I tak na przykład Austria, Węgry, Francja i Niemcy wprowadziły zakaz cząstkowy dotyczący kukurydzy MON 810 na bazie art. 23 dyrektywy z 2001 r. I gdybyśmy na przykład, teoretycznie, szli w takim kierunku, to wystarczyłoby już uzasadnienie wymienionych krajów.

Węgry i Austria wprowadziły zakaz dotyczący ziemniaka Amflora, posługując się również wspomnianą dyrektywą. Z tego, co wiem, prace w Polsce prowadzone są na podstawie innej dyrektywy, z 2002 r., dotyczącej wyłącznie materiału siewnego – kukurydza jest materiałem siewnym. Zanotowałem, że chodzi dokładnie o art. 16. Z takiej możliwości korzystała już Grecja i w jakimś stopniu również Polska – chodzi o ministerstwo rolnictwa – która wprowadziła zakaz dotyczący szesnastu odmian kukurydzy MON 810. Wtedy nie było więcej odmian. Dzisiaj odmian MON 810 dopuszczonych w Unii jest dwieście dwadzieścia pięć. Możemy się posłużyć efektami prac wykonanych w innych krajach, ale myślę, że naszym specjalistom, ministerstwu czy Radzie Ministrów wystarczy argumentów, ponieważ zakres przeszkód, które mogą spowodować wprowadzenie zakazu, jest bardzo szeroki. Bo tu chodzi nie tylko o zdrowie ludzi, zwierząt, ochronę środowiska i bioróżnorodności, gatunki nieprzydatne, o to, że, nie wiem, jest za długa vegetacja, że coś za szyb-

ko wymarza. Powodów może być bardzo dużo, ja w tej chwili nawet nie jestem w stanie ich wszystkich wymienić. W oparciu o przypuszczenie dotyczące jakiejś szkodliwości, nieprzydatności będzie można taki zakaz wprowadzić.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie ma.

Bardzo dziękuję senatorom sprawozdawcom.

Projekt ustawy został wniesiony przez prezydenta. Czy przedstawiciel prezydenta pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy? Czy pan minister jest obecny na sali? O, już widzę. Pan minister Olgierd Dziekoński.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Kancelarii Prezydenta RP
Olgierd Dziekoński:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Dziękuję panu senatorowi Niewiarowskiemu, który bardzo szczegółowo przedstawił przebieg dyskusji, jak również argumentację dotyczącą sensu, racji i celów tej ustawy. Chciałbym się jednakże odnieść w części swojej wypowiedzi do tych kwestii, które były podniesione przez jednego z senatorów sprawozdawców wniosków mniejszości, kwestii problemów konstytucyjnych wskazanych w opinii legislacyjnej. Pan senator Wojciechowski, o ile dobrze pamiętam, zwrócił uwagę na kilka problemów o charakterze konstytucyjnym.

Ja przypomnę, że opinia do ustawy sporządzona przez Biuro Legislacyjne Kancelarii Senatu obejmowała zarówno kwestie o charakterze ogólnym, i tam były dwie uwagi, zresztą nie było zaproponowanych rozwiązań, dotyczące wątpliwości konstytucyjnych, jak i wiele uwag szczegółowych. Do tych uwag szczegółowych, jak i tych uwag konstytucyjnych odnosiłem się osobiście w trakcie posiedzenia Komisji Środowiska, w sprawozdaniu Komisji Środowiska jest szczegółowe odniesienie się do wszystkich uwag, ale ze względu na powagę dzisiejszego spotkania, dzisiejszego posiedzenia Senatu chciałem się odnieść do uwag konstytucyjnych, które przecież ze względu na fakt, że ustawa jest przygotowana przez pana prezydenta, zgłoszona przez pana prezydenta, z oczywistych względów mogą budzić zainteresowanie czy też troskę senatorów, pań i panów senatorów.

Chciałbym zwrócić uwagę na to, że pierwsza wątpliwość konstytucyjna zgłoszona przez legislatora Senatu dotyczyła możliwości ustalania opłat wynikających z oceny materiału siewnego na podstawie rozporządzenia ministra rolnictwa. Chciałbym jed-

(sekretarz stanu O. Dziekoński)

nakże zwrócić uwagę na to, że w polskim porządku prawnym istnieje wiele rozporządzeń, w których regulowane są kwestie związane z opłatami, i takie rozwiązanie samo w sobie nie jest przez trybunał uznawane za niezgodne z ustawą zasadniczą. Takie rozwiązanie istnieje w ustawie o dokumentach paszportowych, zgodnie z którą Rada Ministrów określa opłaty, takie rozwiązanie istnieje w bardzo niedawnej, z dnia 1 kwietnia 2011 r., ustawie – Prawo probiercze, zgodnie z którą opłaty są ustalane rozporządzeniem ministra finansów, takie rozwiązanie istnieje również w ustawie o Inspekcji Weterynaryjnej z 2004 r., zgodnie z którą opłaty reguluje rozporządzenie ministra rolnictwa i rozwoju wsi. W wielu wyrokach Trybunał Konstytucyjny uznał za dopuszczalne regulowanie wysokości opłat w rozporządzeniach. Tytułem przykładu można wskazać wyrok Trybunału Konstytucyjnego z maja 2003 r. czy też dotyczący uregulowania rozporządzeniem ministra sprawiedliwości kwestii wpisów w sprawach cywilnych. Tak że wydaje się, że ta opinia jest nieadekwatna do już istniejących wyroków Trybunału Konstytucyjnego. Warto zwrócić uwagę na to, że w wyroku z dnia 11 lipca 2011 r., bardzo świeżym wyroku, Trybunał Konstytucyjny uznał za zgodny z konstytucją przepis upoważniający Radę Ministrów do określenia w drodze rozporządzenia stawek eksploatacyjnych dla poszczególnych rodzajów kopalń – chodzi o prawo geologiczne i górnicze. Tak że wydaje się, że ten problem tutaj nie ma miejsca.

Tylko dla porządku chciałbym wyjaśnić, że przywoływany przez pana legislatora w tym materiale wyrok Trybunału Konstytucyjnego o sygnaturze akt P 44/09 dotyczy całkowicie innego problemu, a mianowicie wykroczenia rozporządzenia poza upoważnienie ustawowe. Tam chodziło o taką sytuację, kiedy w załączniku do rozporządzenia ministra infrastruktury uregulowano opłaty, które nie miały umocowania ani w ustawie, ani w treści rozporządzenia. Tak że wydaje się, że należałoby tę kwestię widzieć w ten sposób, szczególnie w sytuacji, gdy w przypadku tej procedowanej ustawy coś takiego nie ma miejsca. Delegacja do wydania rozporządzenia zawarta w art. 118 odsyła do art. 115, w którym bardzo precyzyjnie wskazano, za co opłaty będą ponoszone, w jakich terminach, i jednocześnie wskazano okoliczności wpływające na wysokość opłat. To jest bardzo szczegółowe określenie, mające podstawy w ustawie. Nim musi się kierować minister, ustalając opłaty, i nie ma on specjalnej swobody w zakresie ustalania tej opłaty, gdyż musi być ona adekwatna do wymogów ustawowych. Dlatego też wydaje się, że ta wątpliwość nie jest związana z tym projektem ustawy.

Druga wątpliwość, dotycząca opłat sankcyjnych – to jest uwaga druga. Legislador stwierdza, że w tytule IX w dziale I określone zostały opłaty sankcyjne, opłaty o charakterze represyjnym. Tego rodzaju opłaty, zdaniem legislatora, powinny być regulowane poprzez rozstrzygnięcia sądu powszechnego, a nie sądu administracyjnego, jako że są to opłaty, które mają charakter kary, opłaty karnej, a opłata karna jako taka, nie powinna być nakładana w trybie postępowań administracyjnych.

Wydaje się, że ta opinia legislacyjna znowuż nie odpowiada rzeczywistości określonej przez normy wypracowane poprzez postępowanie konstytucyjne. Warto zwrócić uwagę na to, że Trybunał Konstytucyjny wyraźnie stwierdza, iż kary pieniężne nie są właściwe jedynie prawu karnemu, mogą być stosowane również w prawie cywilnym, a w szczególności w prawie administracyjnym. W wyroku z 18 kwietnia 2000 r. Trybunał Konstytucyjny wskazał, że cechą odróżniającą karę w rozumieniu przepisów karnych od kary jako sankcji administracyjnej jest to, że ta pierwsza kara może być wymierzona tylko w przypadku, jeżeli osoba fizyczna swoim zawinionym czynem wypełni znamiona przestępstwa. Druga zaś kara, kara jako sankcja administracyjna, może być nałożona zarówno na osobę fizyczną, jak i osobę prawną.

W przypadku tej ustawy, zresztą jak w przypadku wielu innych ustaw, które za chwilę będę cytował, sankcje nakładane na podmioty prawne są właściwe z tego względu, że w postępowaniach, w których może to mieć miejsce – mam tutaj na myśli kwestię sankcji z tytułu przekraczania norm określonych w tej ustawie... Takie normy mogą być przekraczane zarówno przez osoby fizyczne, rolników indywidualnych, jak i przez podmioty gospodarcze, tym samym nakładanie kar administracyjnych o charakterze sankcji administracyjnych na podmioty gospodarcze jest jak najbardziej uzasadnione. A zatem warto zwrócić uwagę na to, że nie ma żadnego znaczenia to, że kara administracyjna ma również charakter dyscyplinująco-represyjny, bo tak jest to zapisane czy też tak jest to rozumiane w przypadku postępowań administracyjnych.

Warto zwrócić uwagę także na to, że w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 24 kwietnia 2006 r. mówi się o tym, że odpowiedzialność karno-administracyjna to odpowiedzialność typu represyjno-porządkowego. A zatem można stosować kary administracyjne jako kary represyjno-porządkowe, w szczególności wtedy, kiedy są stosowane zarówno w stosunku do osób fizycznych, jak i prawnych oraz jednostek nieposiadających osobowości prawnej. Nakłada się je wtedy w trybie kodeksu postępowania administracyjnego, czasami również w trybie ordynacji podatkowej. Kontrole w takim przypadku

(sekretarz stanu O. Dziekoński)

sprawują oczywiście sądy administracyjne, w niektórych sytuacjach wyjątkowo Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. A zatem kary pieniężne mogą być konsekwencją wydanej decyzji administracyjnej, ta zaś jest poddana kontroli sądownictwa administracyjnego. Warto zwrócić uwagę na to, że w polskim porządku prawnym tego rodzaju postępowania karne są dosyć powszechne. Przypomnę, że w ustawie – Prawo budowlane wysokość kar administracyjnych o charakterze sankcji administracyjnych z tytułu użytkowania obiektu bez zezwolenia lub też bez posiadanego zezwolenia może przekraczać kilkaset tysięcy złotych, dotyczy to podmiotu, na który ta kara jest nałożona. Bardzo często sytuacja jest taka, że inwestor będący osobą prawną jest poddany takiej karze, podczas gdy – co było zresztą przytaczane w trakcie dyskusji przez legislatora – być może nie jest on właściwym podmiotem, to znaczy nie jest podmiotem, który naprawdę zawinił w tej kwestii. No, ale proszę zwrócić uwagę na to, że w przypadku procesu budowlanego nie zawsze winny jest inwestor, może zawinić wykonawca, może zawinić inspektor nadzoru budowlanego, może zawinić kierownik budowy. Jednak w końcu karę ponosi ten, kto jest, że tak powiem, poddany z tego tytułu regułom ustawowym.

Jednocześnie warto zauważyć, że w przypadku drogi sądowej, w opinii Trybunału Konstytucyjnego, możliwość odwołania się od prawomocnych decyzji o nałożeniu sankcji pieniężnej do sądu administracyjnego nie może być traktowana jako naruszenie prawa do sądu. Każdy ukarany w trybie ustawy ma możliwość i prawo przedstawienia sprawy niezależnemu sądowi administracyjnemu.

Warto zwrócić uwagę również na odpowiednie artykuły ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, które wyraźnie mówią o tym, że w przypadku przewlekłego postępowania itd. sąd administracyjny ma również obowiązek zbadania faktycznych okoliczności sprawy, a zatem ta tak zwana istotnościowa ocena ma w tym przypadku miejsce. W związku z tym, jak się wydaje, również ta druga wątpliwość o charakterze konstytucyjnym nie ma odniesienia do przedłożonych w ustawie rozwiązań. Tym samym wątpliwość dotycząca konstytucyjnych przesłanek nie ma tutaj miejsca i należy ją traktować wyłącznie jako pewnego rodzaju opinię w procesie dyskusji na temat sposobu widzenia pewnych problemów, zgłaszaną przez osoby z wiedzą ekspercką. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze.

Bardzo proszę, Panie Ministrze, o pozostanie przy mównicy. Bardzo proszę.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela prezydenta związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Proszę bardzo, pan senator...

Dobrze, zaczynamy.

Pan senator Jackowski, proszę bardzo.

Senator Jan Maria Jackowski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, mam takie pytanie... Przyznam się, że to uzasadnienie, które przytoczyłem, prezentując wnioski mniejszości, było bardzo bliskie moim poglądom. Mam na myśli to, które było zawarte w przedłożeniu pana prezydenta.

Proszę powiedzieć, czy pan prezydent po obróbce tekstu w Sejmie zmienił pogląd na temat proponowanej przez siebie inicjatywy legislacyjnej w zakresie GMO? A jeżeli tak, to jakie przesłanki spowodowały weryfikację tego stanowiska? Innymi słowy: czy pan prezydent popiera swój projekt, który podczas prac w Sejmie został zmodyfikowany, zmieniony w bardzo istotnym stopniu? Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, bardzo proszę o odpowiedź na pytanie pana senatora.

Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP Olgierd Dziekoński:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Wysoki Senacie! Przypomnę, że fragmenty uzasadnienia, które pan senator Jackowski zacytował w swoim wystąpieniu, powinny być przytaczane w kontekście innych fragmentów tego uzasadnienia. I taki fragment pozwolę sobie przytoczyć. Mianowicie pan prezydent w projekcie przedłożonym Sejmowi utrzymał w mocy przepisy dotyczące odmian genetycznie modyfikowanych zawarte w ustawie z 26 czerwca o nasiennictwie. To nie była immanentna część ustawy – przypominam, że utrzymywał te przepisy jeden z końcowych artykułów tej ustawy. Jednocześnie pan prezydent zaznaczył, i tu cytuję uzasadnienie: „Propozycja ta ma na celu zagwarantowanie czasu potrzebnego rządowi i parlamentowi na przygotowanie, skonsultowanie społeczne i wprowadzenie nowego kompleksowego prawa dotyczącego organizmów genetycznie modyfikowanych”. To jest na stronie 2 uzasadnienia.

(sekretarz stanu O. Dziekoński)

Pragnę na to zwrócić uwagę w sposób szczególnie, ponieważ pan prezydent wielokrotnie przypominał o celowości i potrzebie odrębnego traktowania problematyki ustawy o nasiennictwie – tej, która dotyczy rozwoju rynku nasiennej w Polsce, możliwości jego rozwoju, możliwości sprostania przez krajowych producentów konkurencji europejskiej – i kwestii organizmów genetycznie modyfikowanych. Tę ostatnią traktował jako kwestię odrębną, która powinna być przedmiotem osobnej ustawy, o której zresztą pan senator Niewiarowski dzisiaj również wspominał.

Wydaje się, że zapisy, rozstrzygnięcia takiej właśnie ustawy powinny obejmować taką problematykę jak zakres i sposób prowadzenia badań laboratoryjnych, a także kwestie zamkniętego użycia mikroorganizmów genetycznie modyfikowanych, zamierzonego uwalniania organizmów genetycznie modyfikowanych do środowiska w celach doświadczalnych, upraw roślin genetycznie zmodyfikowanych innych aniżeli przeznaczone do produkcji roślinnej. Wydaje się, że ta ustawa jest nam wszystkim bardzo potrzebna i jej wprowadzenie pozwoliłoby rozwiązać wiele problemów.

W tym konkretnym przypadku mówimy o ustawie o nasiennictwie, a więc w szczególności odnosimy się do kwestii roślin uprawnych, roślin będących później przedmiotem obrotu. Wydaje się, że te rozwiązania, które wypracowała komisja, w sposób znaczący poprawiają skuteczność egzekwowania zakazu stosowania tych nasion poprzez wydanie odpowiednich rozporządzeń Rady Ministrów.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.
Pytanie zada pan senator Pęk.

Senator Bogdan Pęk:

Panie Ministrze, zadam pytanie, którego sens jest podobny do sensu pytania senatora Jackowskiego, ale proszę o konkretną odpowiedź. Mianowicie chodzi mi o intencje pana prezydenta, bowiem słyszeliśmy wszyscy, że pan prezydent, z powodu dużego protestu społecznego, jest przeciwny dopuszczeniu organizmów modyfikowanych genetycznie na nasz rynek. W przedłożeniu prezydenckim nie było otwartej furtki, a w wyniku obróbki parlamentarnej wniesiono poprawki, które tę furtkę otwierają.

Pytanie jest proste: czy pan, w imieniu prezydenta, popiera te poprawki, czy też nie? Bo ustawa bez tych poprawek byłaby dla nas do przyjęcia, a z nimi – w żadnym razie, bo otwiera puszkę Pandory. Jeżeli pan powie, że nie, to uznamy, że działanie większości parlamentarnej jest przeciwne intencjom pana prezy-

denta, a jeżeli pan powie, że tak, to zarzucimy panu prezydentowi, no, dwulicowość polityczną, bowiem co innego sprzedaje publicznie, a co innego, że tak powiem, wynika z faktycznego stanu po obróbce tego projektu. I dlatego proszę o konkretną odpowiedź.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Bardzo proszę, Panie Ministrze, o odpowiedź.

**Sekretarz Stanu
w Kancelarii Prezydenta RP
Olgiert Dziekoński:**

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Pragnąłbym zwrócić uwagę, że otwieranie puszek Pandory, jak pan powiedział – zdaje się, że wiernie cytuję pana wypowiedź – może mieć miejsce wtedy, kiedy będziemy mówili, w jaki sposób możemy utrzymać obrót, a nie gwarantować stosowania. Pan senator Niewiarowski wyraźnie mówił o tym w dzisiejszym wystąpieniu. Podstawową kwestią jest zapewnienie i gwarancja Polski wolnej od GMO w uprawach – to jest istotne. Projekt ustawy po zmianach dokonanych w komisji sejmowej gwarantuje możliwość skutecznego wyeliminowania stosowania nasion genetycznie modyfikowanych w uprawach. Po pierwsze, poprzez nałożenie wysokiej opłaty karnej, po drugie, poprzez – o czym przypominam, bo jest to bardzo ważna kwestia – obowiązek zniszczenia tego rodzaju upraw.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.
Bardzo proszę, pan senator Wojciechowski.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Oprócz zastrzeżeń konstytucyjnych legislator miał także zastrzeżenia dotyczące techniki legislacyjnej oraz natury logicznej czy też sprzeczności w tej ustawie.

Czy pan minister mógłby się ustosunkować również do tych zarzutów? Czy pan minister popiera te poprawki, czy je odrzuca? A jeśli tak, to dlaczego. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Kancelarii Prezydenta RP
Olgiert Dziekoński:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Panie Senatorze! Jeżeli takie życzenie będzie zawarte

(sekretarz stanu O. Dziekoński)

w pytaniu, jeśli pan senator zechce je pogłębić, to oczywiście mogą się odnieść konkretnie do każdej szczegółowej poprawki zgłoszonej przez legislatora i dokonać ich oceny. Jeżeli takie jest państwa życzenie, z przyjemnością to zrobię. Ale, jak mówiłem wcześniej, będzie to powtórzenie mojej wypowiedzi na posiedzeniu Komisji Środowiska.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Pan senator Klima.

Senator Maciej Klima:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Złożyłem na ręce pana marszałka poprawkę, która powraca do pierwotnej wersji koncepcji zaproponowanej przez kancelarię pana prezydenta w zakresie ustawy o nasiennictwie.

Czy uważa pan, że ustawa przygotowana przez kancelarię pana prezydenta była niedoskonała i wymagała tych kilkunastu poprawek w Sejmie, które zmieniły ją w kilku elementarnych punktach, de facto wywołujących tutaj, na tej sali, ale nie tylko tutaj, bo również w społeczeństwie, wiele kontrowersji. Która z przedstawionych propozycji jest panu bliższa, ta, która wyszła z Sejmu, czy ta, która wyszła z kancelarii pana prezydenta? Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu
w Kancelarii Prezydenta RP
Olgiert Dziekoński:**

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Jak uczy nas doświadczenie, a Senat jest przecież izbą, która ma, jeżeli można tak powiedzieć, codzienne doświadczenie dotyczące przebiegu procesu legislacyjnego, każda ustawa, nawet najbardziej doskonała, podlega pewnym zmianom i pewnym poprawkom. I wydaje się, że jest to również elementem procesu legislacyjnego, efektem legislacyjnej dyskusji nad ustawą pana prezydenta.

(Głos z sali: Popieram.)

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Matusiewicz.

Senator Andrzej Matusiewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze! Moje pytanie musi być poprzedzone pewną polemiką z pana wystąpieniem dotyczącą orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego. Przywołał pan orzeczenia, które pozwalają na to, żeby sprawy pewnych opłat były regulowane w rozporządzeniach Rady Ministrów. Zacytował pan wyrok z 2006 r. Tyle tylko, Panie Ministrze, że tu wszystko zależy od tego, jakich przepisów ten wyrok dotyczył. Czy chodziło o coś, co było przed 2 kwietnia 1997 r., czy – po 2 kwietnia 1997 r., czyli po wejściu w życie konstytucji? Czy była właściwa delegacja do rozporządzenia wykonawczego, zawierająca istotne postanowienia, czy też takiej delegacji nie było? Jeżeli by się przyjrzeć tendencjom orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w ostatnim czasie, to można by zauważyć, że w szeregu wyroków trybunał uważa, że pewne opłaty, podatki, jako daniny publiczne, powinny być regulowane ustawą. Tak było choćby w ostatnim roku – przywołam tutaj sprawy dotyczące na przykład opłat za pobyt w izbach wytrzeźwień, które to opłaty były regulowane rozporządzeniem, opłat koncesyjnych regulowanych rozporządzeniem krajowej rady radiofonii itd.

Panie Ministrze, zmierzam do pytania o to, czy na etapie przygotowań przez Kancelarię Prezydenta procedowanej ustawy – to trwało od 2011 r., bodajże od kwietnia – zwracaliście się państwo do ministerstwa rolnictwa, żeby przygotowało odpowiedni projekt rozporządzenia, zgodnie z zasadą tworzenia aktów prawnych? Pytam o to, bo Senat chciałby się doczekać takiej sytuacji, w której podmioty przedstawiające ustawy, czy to rząd, czy prezydent... Chodzi o to, żeby jednocześnie było rozporządzenie.

(Wicemarszałek Stanisław Karczewski: Panie Senatorze, bardzo proszę zadać pytanie. Dobrze? Bardzo proszę.)

A więc pytam się, czy ktoś się zwracał... czy były jakieś konsultacje dotyczące takiego rozporządzenia. Bo w zasadzie mówi się, że o wszystkim będzie decydować rozporządzenie, a my nie znamy treści tego rozporządzenia i nie wiadomo, jakie ono będzie. Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Kancelarii Prezydenta RP
Olgiert Dziekoński:**

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Wysoki Senacie! Kwestia rozporządzenia była omawiana. Była ona oczywiście przedmiotem naszej rozmowy i, o ile

(sekretarz stanu O. Dziekoński)

dobrze pamiętam, korespondencji z ministerstwem rolnictwa, a w każdym razie – z pewnością – bezpośrednich ustaleń pomiędzy ministrem rolnictwa a mną. Zwróćcie państwo uwagę, że na stronie internetowej Rządowego Centrum Legislacji te projekty pojawiają się właśnie po to, żeby można było je ocenić. Projekty, które tam są, dotyczą problematyki rozporządzenia wysłanego do Komisji Europejskiej, a zakres rozporządzenia, które będzie przygotowane na rzecz Rady Ministrów, jest tożsamy z zakresem projektu rozporządzenia, który jest wysłany do Komisji Europejskiej do notyfikacji w oparciu o stary projekt ustawy.

Pozwolę sobie tutaj przy okazji skomentować fakt, że jeden z panów senatorów, o ile dobrze pamiętam, mówił, czy też pytał, jaka jest procedura i czy rozporządzenie wynikające z tego projektu ustawy będzie musiało być notyfikowane w Komisji Europejskiej. Odpowiadam: w tym przypadku nie, dlatego, że to upoważnienie dla Rady Ministrów jest immanentnie zawarte w omawianym dziś projekcie ustawy. W obecnie obowiązującej ustawie możliwość wprowadzenia pewnych ograniczeń dotyczących stosowania nasion wymaga notyfikacji w Komisji Europejskiej. O ile mi wiadomo ministerstwo rolnictwa – bardziej szczegółowo o tej sprawie będzie mógł wypowiedzieć się minister rolnictwa – rozpoczęło już proces notyfikacji. Ale proces ten jest długotrwały i z tego względu w ustawie zaproponowano rozwiązanie, które jest rozwiązaniem skutecznym, efektywnym i możliwym do zrealizowania tak szybko, jak pozwala nam na to, że tak powiem, technika wydawania rozporządzeń przez Radę Ministrów w oparciu o ustawę o Radzie Ministrów.

(Wicemarszałek Stanisław Karczewski: Dziękuję bardzo...)

Pozwolę sobie jeszcze zwrócić uwagę na to, że jeżeli chodzi o kwestię Trybunału Konstytucyjnego... Pan senator słusznie zauważył, że Trybunał Konstytucyjny ma linie orzecnicze, ale proszę również zwrócić uwagę na to, że w ramach tej linii orzecniczej w dosyć niedawnym wyroku z 11 lipca 2011 r. uznano za prawidłowy przepis odnoszący się do prawa geologicznego i górniczego. Chodziło o w miarę nową ustawę, nowelizowaną, o ile dobrze pamiętam, dwa lata temu.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.
Teraz pytanie zada pan senator Stanisław Kogut.

Senator Stanisław Kogut:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!
Panie Ministrze! Drodzy Goście! Moje pytanie, Panie

Ministrze, jest następujące. Czy pan prezydent, kiedy podejmował decyzję o projekcie ustawy, zapoznał się z badaniami profesora Seraliniego, czy brał pod uwagę opinię światowej sławy patologa roślin Mohameda Fathy, czy brał pod uwagę opinię uniwersytetu Urbino we Włoszech? Z przeprowadzonych badań jasno wynika, Panie Ministrze, że tam, gdzie są stosowane uprawy GMO, zachorowalność na raka wzrasta o 40%.

Prezydent Rzeczypospolitej powinien dbać o zdrowie obywateli, a tu okazuje się, że... Chodzi o to, że zwiększa się zachorowalność na raka wątroby, raka nerek. W tych okolicach, gdzie uprawiane jest GMO typu RR, faktycznie rodzi się bardzo duża liczba dzieci z wadami układu oddechowego, przez co zwiększa się umieralność niemowląt. Przywołam, Panie Ministrze, słowa dziennikarki naukowej, która powiedziała, że nie jest tajemnicą to, iż przemysł zbożowy jest na tyle potężny, że potrafi kształtować informację medialną na temat GMO i że to koncerny decydują o tym, kto i w jaki sposób może badać GMO.

Następna sprawa dotyczy... Niemiecka firma Bayer jednoznacznie stwierdziła, że tam, gdzie rośliny są opylane różnymi wytwarzanymi przez nią produktami, zauważa się śmiertelność pszczół, to, że padają. I badania naukowe faktycznie to udowodniły. Pszczelarze skarżą tę firmę i domagają się, żeby w Polsce po prostu nie stosowano tego typu nawozów, oprysków, bo jeżeli padają pszczoły, to faktycznie traci się... zagrożone jest życie.

Jesteśmy w Unii Europejskiej, pan prezydent, rząd, wszyscy popieramy uchwalone dyrektywy, więc moje pytanie jest takie: czy pan prezydent przeczytał, że największe potęgi Unii Europejskiej takie jak Niemcy i Francja wycofały się z upraw kukurydzy MON 810? Podobne zakazy obowiązują we Włoszech, w Anglii, w Grecji, w Luksemburgu, na Węgrzech, w Bułgarii, Irlandii i Walii, gdzie absolutnie nie stosuje się GMO typu RR. Kraje te stanowią strefy wolne od GMO. Dalej: Anglia jest wolna w 50%, a niezrzeszona w Unii Szwajcaria – w 100%. Mówi się tutaj o karach z Unii Europejskiej, o innych... Ale żaden z tych krajów nie płaci kary w związku z tym, że nie wprowadził dyrektywy. Drodzy Państwo, ja mam...

(Wicemarszałek Stanisław Karczewski: Panie Senatorze, jakie jest pytanie?)

To jest trzecie pytanie...

(Wicemarszałek Stanisław Karczewski: Ale, Panie Senatorze, przekroczył pan czas. Jedna minuta...)

Dobrze, to dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

W następnej kolejności zada pan kolejne pytanie, które zamknie się w minucie...

Panie Ministrze, bardzo proszę.
(Głos z sali: Ile masz tych pytań?)

(Senator Stanisław Kogut: Trzy.)

**Sekretarz Stanu
w Kancelarii Prezydenta RP
Olgiert Dziekoński:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Panie Senatorze! Kwestia badań, jeżeli chodzi o projekt tej ustawy, nie jest... Przypominam, że ta ustawa dotyczy ustawy o nasiennictwie. Z istniejącej ustawy o nasiennictwie przywołany został fragment dotyczący zakazu obrotu... W odpowiedzi na pana pytanie dotyczące badań pragnę zwrócić uwagę, że kwestia wątpliwości dotyczących stosowania roślin genetycznie modyfikowanych, kwestia dotycząca innej problematyki, również pasz genetycznie modyfikowanych, które są przecież w obrocie... O ile dobrze pamiętam, ustawa o paszach nie tak dawno była przedmiotem debaty w tej Izbie, w Senacie i została przedłożona panu prezydentowi do podpisu. Przypominam, że chodzi o odłożenie wejścia w życie zakazu stosowania pasz genetycznie modyfikowanych. Wydaje się, że ta kwestia musi i powinna zostać ujęta w całościowym projekcie ustawy o organizmach genetycznie modyfikowanych, o których pan prezydent wielokrotnie w debacie publicznej... Pan prezydent wskazywał na celowość, potrzebę i konieczność pilnego przygotowania takiej ustawy. Takie sformułowanie jest zresztą zawarte również w uzasadnieniu do tej ustawy. Całościowa ustawa o organizmach genetycznie modyfikowanych jest konieczna.

Jeżeli chodzi o zakazy, o których pan senator wspominał, zakazy wprowadzone w Austrii, na Węgrzech, we Francji, w Niemczech itd., to odnoszą się one do kwestii stosowania określonych kategorii organizmów genetycznie modyfikowanych. W praktyce europejskiej chodzi wyłącznie o dwa rodzaje roślin, czyli kukurydzę MON 810 z wieloma jej odmianami, o których mówił senator Niewiarowski, bo tylko taka jest zarejestrowana w europejskich katalogach i rejestrach, oraz ziemniaka Amflora. Innych genetycznie modyfikowanych roślin czy nasion roślin w tych katalogach nie ma. Przypominam przy okazji, że proces umieszczenia w katalogu rośliny genetycznie modyfikowanej wymaga uzgodnienia czy też przekazania takiej informacji do wiadomości wszystkich krajów członkowskich. Trwa to mniej więcej rok, do półtora roku. Stąd też propozycja w tym zakresie, która została wypracowana w czasie posiedzeń komisji, wydaje się dosyć racjonalna.

I ostatnia kwestia, która dotyczyła, o ile dobrze pamiętam... Pan senator wspominał o... Jakie było ostatnie pytanie? Przepraszam...

(Senator Stanisław Kogut: Dotyczyło wielkich koncernów, które mają wpływ na...)

Zakładam, Panie Senatorze, że wielkie koncerny nie mają dostępu do...

(Senator Stanisław Kogut: Pytałem też o pszczoły, o firmę Bayer... Pan minister wie, że pszczoły giną.)

O ile mi wiadomo... Jeśli pan senator zechce to pytanie rozszerzyć i skierować także do przedstawiciela ministerstwa rolnictwa... Problematyka masowego giniecia pszczół jest jedną z przesłanek, dla których możliwe będzie wprowadzenie rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie kukurydzy MON 810. To jest jedna z przesłanek, która jest argumentem na rzecz zakazu stosowania – przypominam: stosowania – tej kukurydzy w uprawach.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.
Pan senator Błaszczuk zadaje pytanie.
Bardzo proszę.

Senator Przemysław Błaszczuk:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, ja mam pytanie związane z poprawkami Biura Legislacyjnego. Pan minister mówił, że na posiedzeniu Komisji Środowiska odniósł się do tych propozycji. Dziwnie się stało, że na posiedzeniu komisji rolnictwa pan minister nie odnosił się do tych poprawek, zrobił to tylko minister rolnictwa. Może tak pokrótce by pan minister powiedział, czy akceptuje któreś z tych poprawek, czy żadnej nie akceptuje, na które zwrócił uwagę, które – można powiedzieć – przykuły uwagę pana ministra.

Mam także pytanie o stosunek pana prezydenta do GMO. W tamtym roku wypowiedział się w taki sposób, że nie udowodniono, iż żywność GMO jest bardziej szkodliwa niż inna żywność. Czy pan prezydent zmienił zdanie, czy ma może inny stosunek, czy nadal taki, jak w tamtym roku? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję.
Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Kancelarii Prezydenta RP
Olgiert Dziekoński:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Z tego, co rozumiem, pan senator chciałby przedyskutować kwestie tych poprawek. W takim razie postaram się udzielić odpowiedzi. A mianowicie w art. 1 ust. 1 pkt 2 była propozycja dodania pewnych kwestii i wydaje się, że zgodnie z wolą wnioskodawców... Jeśli dobrze pamiętam, chodziło o dodanie lit. d w brzmie-

(sekretarz stanu O. Dziekoński)

niu „odmian gatunków dopuszczonych do obrotu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej”, a także zamienną odpowiednich liter. Zaproponowana poprawka nie obejmuje przepisów dotyczących rejestracji odmian gatunków dopuszczonych, dotyczy tylko przepisów dotyczących wytwarzania, jest niekompletna, a zatem nie jest skuteczna w swojej celowości.

W art. 3 w ust. 1 w pktach 20–25 po wyrazie „prawnej,” dodaje się wyrazy „której ustawa przyznaje zdolność prawną”. Przypominam, że w obecnym porządku prawnym stosujemy powszechnie pojęcie jednostki organizacyjnej nieposiadającej osobowości prawnej. To jest pojęcie powszechnie stosowane we wszystkich ustawach. A zatem wydaje się, że zaproponowanie w tym konkretnym projekcie ustawy sformułowania, które dotyczyłoby podmiotu prawnego, któremu przyznaje się zdolność prawną, mogłoby budzić wątpliwości po stronie użytkowników ustawy i powodować pewnego rodzaju niezrozumienie, dlatego ustawodawca zdecydował się zaproponować szczególne rozwiązanie w tym projekcie ustawy, odmienne od powszechnie stosowanego, czyli jednostki organizacyjnej nieposiadającej osobowości prawnej.

Zaproponowano skreślenie art. 4. Przypominam, że poprawka ta nie wpływa na zawartość merytoryczną ustawy, a jednocześnie analogiczny przepis funkcjonuje w obowiązującej ustawie o nasiennictwie z 26 czerwca 2003 r. Proszę zwrócić uwagę na to, że pewną wartością w obrocie prawnym jest takie konstruowanie prawa, w którym pewne istniejące już normy prawne są w dalszym ciągu stosowane. Jeśli nawet można wymyślić czy też wypracować lepsze sformułowanie o charakterze formalnym, to proszę pamiętać o tym, że istnieje coś takiego jak pamięć instytucjonalna posługujących się tą ustawą, i dobrze byłoby pewną wartość trwałości porządku prawnego utrzymywać. A zatem z tego względu nie wszystko to, co jest doskonale, poprawne legislacyjnie, powinno być wprowadzane, jeżeli nie powoduje istotnych, że tak powiem, zmian na rzecz lepszego rozumienia ustawy. Warto jednocześnie zauważyć, że intencją ustawodawcy w art. 4 było podkreślenie, że nie wszystkie sprawy regulowane ustawą rozstrzygane są w sposób i w terminach przewidzianych przez k.p.a.

Zaproponowano skreślenie art. 10. Proszę zwrócić uwagę na to, że tam się mówiło o konieczności określenia terminu składania wniosków w przypadku okresu wegetacji. Warto zwrócić uwagę także na to, że w art. 11 przewidziano delegację dla ministra rolnictwa do wydania rozporządzenia, w którym zostaną określone szczegółowe terminy składania wniosków o wpis. Ma to na celu umożliwienie ośrodkowi COBORU zaplanowania doświadczeń rejestrowych, które wymagają dosyć starannego przygotowania,

przygotowywania metodyki, i gwarantowania zgłaszającemu, co jest ważne, rozpoczęcia badań w najbliższym sezonie wegetacyjnym. To jest bardzo ważne, ponieważ składający wniosek musi mieć pewność czy też powinien mieć pewność co do tego, kiedy rozpoczyna się badania w jego sprawie, ponieważ może to mu przynieść wymierne straty finansowe.

W art. 13 proponowano skreślić pkt 1, o ile dobrze pamiętam, odnosząc go do przepisów art. 32, 33 k.p.a. Warto zwrócić uwagę na to, że ten przepis nie jest konkurencyjny.

Art. 13 ust. 2 zawiera listę dokumentów, które należy dołączyć do wniosku, i ma na celu ułatwienie zgłaszającemu przygotowania dokumentów, usprawnienie procedury. Jest pewnego rodzaju instrukcją dla użytkownika ustawy, tym samym pomaga wnioskodawcy w, że tak powiem, poruszaniu się w materii praktycznej tej ustawy. Warto zresztą zwrócić uwagę na to, że analogiczne przepisy znajdują się w obowiązującej ustawie.

Proponuje się skreślić w art. 16 w ust. 4 wyrazy „zgłaszającemu odmianę”. To jest bardzo istotna kwestia, żeby ten artykuł był utrzymany w takim brzmieniu, w jakim jest, ponieważ przepisy zaproponowane w ustawie mają na celu ochronę zgłaszającego przed nieuczciwą konkurencją. Gdyby ta poprawka była przyjęta, to wówczas byłoby możliwe blokowanie wniosków składanych przez konkretnego wnioskodawcę przez konkurencyjne firmy w trakcie przebiegu procesu rejestracji. Przypominam, że przebieg procesu rejestracji jest dosyć długi, trwa około dwóch lat i wiąże się z określonymi kosztami finansowymi dla wnioskodawcy.

Jeśli chodzi o poprawkę odnoszącą się do art. 20 ust. 6, w której zaproponowano, żeby wyraz „wniosek” zamienić na wyraz „wezwanie”, to proszę zwrócić uwagę na to, że ta poprawka ma charakter porządkowy, nie wpływa na zawartość merytoryczną ustawy, a zresztą, co ciekawe, analogiczny zapis przewiduje obowiązująca ustawa, on jest w podobnej jednostce redakcyjnej przeniesionej z obecnej ustawy, zatem użytkownik mógłby się zacząć zastanawiać, jaka jest różnica pomiędzy wezwaniem a wnioskiem i dlatego ustawodawca zdecydował się na zaproponowanie słowa „wezwanie” zamiast słowa „wniosek”.

Zaproponowano, by w art. 20 skreślić ust. 7. Wydaje się, że ta poprawka, jak mówiłem, ma charakter porządkowy, nie wpływa na zawartość ustawy, a zapis, który jest zaproponowany, ułatwia stosowanie tego przepisu prawnego.

Proponuje się, by w art. 25 w ust. 1 w pktcie 4 po wyrazie „roślin” dodać wyrazy „lub stanowi zagrożenie dla środowiska naturalnego”. Proszę zwrócić uwagę na to, że ten zapis jest już zawarty w ustawie w art. 104 i tym samym nie ma powodu, żeby proponować tę poprawkę.

(sekretarz stanu O. Dziekoński)

Zaproponowano, by w art. 25 skreślić ust. 4, mówiący, że dokonuje się tego skreślenia odmiany w drodze decyzji. Proszę zwrócić uwagę na to, że w obecnym porządku prawnym zapis mówiący o skreśleniu odmiany w trybie decyzji istnieje. Jest to ułatwienie dla stosującego tę ustawę i wydaje się, że tym samym nie ma powodu i potrzeby, aby takie proponowane rozwiązanie wprowadzać.

W art. 25 w ust. 6 skreśla się wyrazy „zachowującemu odmiany”. Tu jest taka sama uwaga, jak w przypadku art. 16 ust. 4, chodzi o kwestię tak zwanej konkurencyjności czy zapewnienia bezpieczeństwa... uniknięcia nieuczciwej konkurencji ze strony osoby, która zgłaszając taki wniosek, chciałaby zablokować przebieg procesu rejestracyjnego.

W art. 32 w ust. 4 wyrazy „ust. 1–5” zastępuje się wyrazami „ust. 1–3 i 5”. Chodziło o to, żeby zastosować rozwiązanie, które, o ile dobrze pamiętam, miało na celu ograniczenie przepisów art. 25 w przypadku skreślenia przez dyrektora odmiany regionalnej i odmiany amatorskiej. Nie jest właściwe uzasadnienie takiej poprawki. Wszystkie inne skreślenia przecież następują w drodze decyzji administracyjnej i nie ma powodu proponowania takiego rozwiązania w tym artykule.

Jeżeli chodzi o to, że w art. 32 w ust. 5 w części wspólnej wyliczenia skreśla się wyrazy „zachowującemu odmianę”, to już mówiłem o tym w związku z poprawką siódmą.

Jeżeli chodzi o poprawkę dotyczącą art. 36 ust. 7 pkt 1, gdzie skreśla się wyrazy „jeżeli został nadany”, to przepis zaproponowany przez ustawodawcę został uzgodniony z ministrem finansów, generalnym inspektorem ochrony danych osobowych. Warto zwrócić uwagę na to, że zachowującym odmianę może być rolnik nieprowadzący działalności gospodarczej i nieposiadający numeru NIP, a zatem takie rozwiązanie jest całkowicie uzasadnione i celowe, zgodne z ustawą o zmianie ustawy o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników oraz innych ustaw.

W art. 54 w ust. 8 wyrazy „plantacji nasiennej obsianej tą partią” zastępuje się wyrazami „materiału siewnego”. Wydaje się, że taka zaproponowana poprawka w tym przypadku wpłynęłaby negatywnie na zawartość merytoryczną ustawy, ponieważ jej przyjęcie skutkowałoby zmianą obecnie obowiązującego systemu kwalifikacji, który jest zgodny z zasadami i normami międzynarodowymi, przepisami międzynarodowymi. Ocena tożsamości konkretnej partii materiału prowadzona jest równolegle do rozmnażania tej partii dla wytworzenia materiału siewnego kolejnego stopnia i tym samym taka kwalifikacja materiału, która jest procesem kilkustopniowym, składa się z kwalifikacji polowej oceny laboratoryjnej. Ponieważ negatywny wynik tożsamości skutkuje dyskwalifikacją plantacji – to jest właśnie ta informacja o dyskwalifikacji

plantacji – powinno to przerywać proces kwalifikacji, którego zakończenie jest warunkiem wprowadzenia do obrotu materiału siewnego. Zatem tak zaproponowana poprawka zmieniałaby w sposób niekorzystny dla przebiegu procesu wdrażania, że tak powiem, rozwiązania, które zostały zaproponowane w ustawie.

W art. 55 w ust. 7 wyrazy „ustalenie, czy nie wystąpiły ewentualne nieprawidłowości mające” zastępuje się „stwierdzenie nieprawidłowości mających”, jest też propozycja zmiany w ust. 9. Ta poprawka ma charakter redakcyjny, nie wpływa na zawartość merytoryczną. Jednak, co gorsze, zaproponowane brzmienie sugeruje istnienie nieprawidłowości, a intencją ustawodawcy jest umożliwienie wszczęcia postępowania mającego na celu ustalenie, czy wystąpiły nieprawidłowości wpływające na wynik oceny tożsamości czystości odmianowej. Tym samym dla zrozumienia funkcjonowania ustawy przez użytkowników takie zaproponowane rozwiązanie jest rozwiązaniem właściwym.

W art. 57 w ust. 3 po wyrazach „nie więcej niż 10%” dodaje się wyrazy „wagi”. Ustawa o nasieniu, ta ustawa, o której mówimy, we wszystkich przepisach odnoszących się do ilości materiału siewnego posługuje się masą, tak jest w art. 101. To jest również zawarte w definicjach. W związku z tym oczywiste jest, że określenie procentowej zawartości odnosi się do masy, a o ile wiem, masę określa się poprzez wagę, zdaje się z fizyki tak wynika. A zatem taka propozycja jest w tym momencie propozycją całkowicie zbędną i nieracjonalną ze względu na już zaproponowane sformułowania i definicje.

W art. 57 ust. 5 wyraz „przeznaczone” zastępuje się wyrazem „przeznaczonych”. Zaproponowany przez ustawodawcę przepis nie powoduje wątpliwości interpretacyjnych dla przedsiębiorców, ponieważ jest przepisem stosowanym już w obecnej ustawie, a zatem nie ma powodu dokonywania zamiany tego zapisu w tej jednostce redakcyjnej na inny.

W art. 64 w ust. 1 w pkt 1 skreśla się wyrazy „(punkty krytyczne)”. Proszę państwa, to jest bardzo ważna kwestia. Proszę zwrócić uwagę na to, że w Unii Europejskiej funkcjonują dyrektywy, które to dyrektywy są tłumaczone na język polski w sposób naturalny, automatyczny, jeżeli tak można powiedzieć, a przecież wchodzi również do polskiego obrotu prawnego. Pragnę zwrócić uwagę na to, że w przypadku postępowania sądowego sąd także jest zobowiązany do posługiwania się treścią dyrektywy w przypadku, kiedy pewne sformułowania w prawodawstwie krajowym są niedostateczne, niewystarczające lub niedostatecznie jasno związane z dyrektywą, i mówi o tym wyraźnie orzeczenie ETS. A zatem zawarcie w ustawie w nawiasach tego sformułowania „punkty krytyczne”, które jest w wyniku tłumaczenia przeniesione wprost z istniejącej dyrektywy, ma na celu przywołanie tego pojęcia, które istnieje, jest stosowane w Unii Europejskiej,

(sekretarz stanu O. Dziekoński)

i nawiasem mówiąc, jest stosowane i rozumiane przez producentów materiału szkółkarskiego, stosowane jest w praktyce i w praktyce występuje, w takim, powiedziałbym, potocznym języku szkółkarskim używa się tego pojęcia „punkty krytyczne”.

W art. 78 w ust. 7 po wyrazach „wojewódzkiego inspektora” dodaje się wyrazy „ochrony roślin i nasiennictwa”. Wydaje się, że to jest zbędne, bo proszę zwrócić uwagę na to, że oświadczenie jest elementem udzielenia akredytacji przez wojewódzkiego inspektora ochrony roślin i nasiennictwa i do niego jest skierowane. A z kolei we wcześniejszych przepisach tej samej jednostki redakcyjnej zawarta jest informacja, że określenie „wojewódzki inspektor” odnosi się właśnie do wojewódzkiego inspektora ochrony roślin i nasiennictwa. Nawiasem mówiąc, w jednym z wcześniejszych artykułów, już nie pamiętam w tej chwili w którym, chyba w jakimś artykule w okolicy art. 70 czy art. 50, jest zapis „wojewódzki inspektor ochrony roślin i nasiennictwa, dalej zwany «inspektorem wojewódzkim»”. Zatem na potrzeby tej ustawy dokonano już, że tak powiem, uproszczenia i stosuje się w dalszej części ustawy skrócone sformułowanie dotyczące inspektora wojewódzkiego.

Jeżeli chodzi o art. 96: „Do etykiet, o których mowa w ust. 1, nie stosuje się przepisów z ustawy o towarach paczkowanych”, to tutaj warto zwrócić uwagę na jedną kwestię. Po pierwsze, ustawa o towarach paczkowanych dotyczy leków i preparatów medycznych, czyli to nie jest ustawa dotycząca problematyki nasienniczej. Tak że wydaje się, że ta poprawka jest troszeczkę nieracjonalna pod tym względem, bo mogłaby wprowadzić pewnego rodzaju nawet, powiedziałbym, niepotrzebną zbitkę skojarzeń. Stąd jest tutaj pewnego rodzaju niejasność co do celowości wprowadzenia tej poprawki. Jednocześnie warto zwrócić uwagę, że jest ona zbędna, dlatego że przepisy tej ustawy nie naruszają przepisów odrębnych, ustawa ta mówi o przepisach odrębnych, które mogą wynikać z odrębnych ustaw. Ustawa o nasiennictwie jest *lex specialis* wobec ustawy o towarach paczkowanych i tym samym oczywiste jest, że ustawa o towarach paczkowanych nie ma zastosowania do materiału siewnego, tym bardziej że, jak wspomniałem, dotyczy ona leków i preparatów medycznych.

Jeżeli chodzi o art. 108 ust. 6 w brzmieniu „rodzaj i nazwę GMO w przypadku odmiany genetycznie modyfikowanej”, to proszę zwrócić uwagę, że tutaj poprawka dotyczy... Art. 108 dotyczy wprowadzenia do obrotu materiału siewnego z przeznaczeniem do testów lub doświadczeń polowych. Pierwsza część poprawki nakazuje ubiegającemu się o zgodę, zachowującemu odmianę, podanie we wniosku informacji o rodzaju i nazwie, a druga część poprawki z kolei nakazuje dyrektorowi podanie takiej informacji w de-

cyzji w sprawie. Tutaj jest jakaś pewna niejasność co do celu zastosowania takiej poprawki.

W art. 126 ust. 1 pkt 17 skreśla się słowa: „na formularzu, który jest”. Warto zauważyć, że analogiczny zapis jest w obecnej ustawie i nie powoduje on żadnych wątpliwości, więc chyba nie ma powodu, żeby go wprowadzić.

I ostatnia kwestia zawarta w pkt 32 zestawienia dotyczy ust. 1 pktu 26. Tutaj wyrazy „w ilości większej niż określona” zastępuje się wyrazami „w opakowaniach większych niż określone”. Ustawa o nasiennictwie w art. 111 ust. 2 ustala limity dla materiału siewnego odmian amatorskich, który może być wprowadzony do obrotu przez określenie maksymalnej ilości materiału siewnego w małym opakowaniu, ale nie limituje liczby opakowań. Art. 126 ust. 1 pkt 26 zawiera bezpośrednie odwołanie do art. 111 ust. 2. Precyzowanie przepisu nie jest zatem konieczne i nie jest celowe, tym bardziej że to funkcjonuje i nie ma powodu dokonywania tych zmian.

Wydaje mi się... mam nadzieję, że wszystkie przedstawione w skrócie uwagi – w każdym razie te uwagi szczegółowe pana legislatora, które pamiętam i które zauważyłem – rozwiewają państwa wątpliwości. Jeżeli są jeszcze jakieś pytania, to chętnie spróbuję na nie odpowiedzieć.

(Senator Stanisław Jurcewicz: Ja mam niedosyt.)

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Pan senator Błaszczyk, bardzo proszę.

Senator Przemysław Błaszczyk:

Dziękuję, Panie Ministrze, za tak wnikliwie i dokładne przedstawienie tych uwag. Nie chodziło mi o aż tak dokładne ich zaprezentowanie, ale dziękuję, że pan minister tak je przedstawił.

Odniosę się jeszcze do drugiej części mojego pytania, mianowicie do tego, jakie jest stanowisko pana prezydenta w sprawie nasion genetycznie modyfikowanych. Bo, jak mówiłem wcześniej, w tamtym roku pan prezydent wskazywał, że nie ma żadnych badań, które by wskazywały, że są one szkodliwe dla zdrowia. Czy jest jakieś jednoznaczne stanowisko, czy nadal tak...

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Proszę.

Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP Olgiert Dziekoński:

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Wysoki Senacie! Pan prezydent niezmiennie stał na stanowisku – przypomnę to stanowisko – że zawsze w każ-

(sekretarz stanu O. Dziekoński)

dej sytuacji należy kierować się zasadą roztropności, rozważli i pewnego przewidywania potencjalnych skutków zakładanych działań. Zatem jeżeli zaproponowane, deklarowane publicznie przez ministra rolnictwa w trakcie posiedzeń komisji sejmowej rozwiązania gwarantują nieudostępnianie czy też niestosowanie w środowisku rolniczym roślin genetycznie modyfikowanych, to oczywiście takie rozwiązanie jest jak najbardziej po myśli pana prezydenta, bo bioróżnorodność, jakość naszego krajobrazu, jakość naszego środowiska, standard naszego rolnictwa i konkurencyjność naszego rolnictwa są celem działań nas wszystkich, również pana prezydenta. Zresztą sam fakt skierowania do parlamentu omawianej dziś ustawy na rzecz rozwoju polskiego rolnictwa i jego konkurencyjności wskazuje na taki właśnie sposób myślenia i rozumowania.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.
Pan senator Jurkiewicz, bardzo proszę.
(*Senator Stanisław Kogut: Jurcewicz.*)
Jurcewicz, tak. Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.
Panie Ministrze, ja mam jednak drobny niedosyt po wyjaśnieniach poprawek, ale myślę, że nie będę do nich wracał.

Panie Ministrze, konkretne pytania. Czy są badania polskie, polskich naukowców robione w Polsce dotyczące GMO, które wskazywałyby w sposób wyraźny na to, że są one szkodliwe dla organizmu? To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie. Czy nie sądzi pan, że część tych pytań padających z przeciwnej strony sali nie dotyczy ustawy o nasiennictwie, a żywności genetycznie modyfikowanej? A w tym są według mnie radykalne różnice.

W tym trzecim pytaniu jest zawarta sugestia. Czy nie sądzi pan minister, że należałoby zwiększyć akcję informacyjną skierowaną do mieszkańców naszego kraju, żeby wiedzieli, że ta ustawa to jest ustawa o nasiennictwie, a nie o żywności genetycznie modyfikowanej? Pytam, bo ta ustawa jest, moim zdaniem, niestety wykorzystywana w sposób, który budzi moje wątpliwości. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP Olgiert Dziekoński:

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Wysoki Senacie! Nie sposób nie zgodzić się z ostatnim postulatem pana senatora Jurcewicza. Mianowicie tak jest we wszystkich sytuacjach, kiedy dyskutujemy o ustawie o nasiennictwie – zamiast dyskutować, na ile ustawa o nasiennictwie realnie wpłynie na zachowanie bioróżnorodności w Polsce, na ile zaproponowane w ustawie o nasiennictwie odmiany regionalne rzeczywiście zwiększą poziom bioróżnorodności, na ile one pozwolą małym producentom rolnym testować poprzez odmianę regionalną możliwość późniejszego, przyszłego ich stosowania i ujęcia tych nasion w pełni w katalogach, w tym w katalogach wspólnotowych, a tym samym na ile mogą być realnie konkurencyjne na rynku nasion w Europie... Bo ja przypomnę, że różnica w przypadku upraw regionalnych, nasion odmian regionalnych jest dosyć zasadnicza. Po pierwsze, w zakresie kosztów to jest o jakieś 2 tysiące zł mniej w przypadku każdej z takich odmian. A po drugie – i na to też proszę zwrócić uwagę – czas oczekiwania na zweryfikowanie takiej uprawy przez centralny ośrodek jest krótszy o mniej więcej dwa lata, co też jest bardzo ważne. I to jest zasadnicza kwestia. Proszę jednocześnie zwrócić uwagę na termin funkcjonowania czy czas, w którym taka odmiana regionalna funkcjonuje, czyli pięć lat – po tym okresie można tę odmianę rejestrować w drodze przebadania jej w warunkach, powiedziałbym, polowo-laboratoryjnych i zarejestrowania jako kwalifikowanej odmiany pełnej. Wydaje się jednak, że ta dyskusja nie dotyczy tej problematyki, wydaje się, że ta dyskusja nie dotyczy również problematyki, o której tak szeroko mówił pan senator Niewiarowski, a mianowicie wprowadzenia realnego mechanizmu weryfikowania upraw. Muszę powiedzieć, że dla mnie pewnym zaskoczeniem było sformułowanie przedstawione w trakcie posiedzenia Sejmu przez, o ile dobrze pamiętam, pana posła Żalka, który stwierdził, że uprawy GMO są w Polsce faktem. Ale skoro uprawy GMO są w Polsce faktem, jak to stwierdza poseł Żalek, to oznacza to, że obecny system prawny jest systemem nieskutecznym, dlatego że nie ma możliwości weryfikowania tych upraw w oparciu o istniejący system prawny. Przypominam jednocześnie, że instrumenty organizacyjne dla takiego działania są w pełni zapewnione, ponieważ Państwowa Inspekcja Ochrony Roślin i Nasiennictwa zatrudniająca tysiąc osiemset osób ma swoje placówki we wszystkich powiatach w Polsce i jest w stanie prowadzić tego rodzaju działania i badania. Tak że w pełni zgadzam się ze stanowiskiem i z rekomendacją pana senatora i dziękuję za jego odpowiedź. Rozumiem, że chodzi o obowiązek nas wszystkich

(sekretarz stanu O. Dziekoński)

uczestniczących w działaniach na rzecz lepszej Polski, lepszego polskiego krajobrazu, Polski z różnorodnością krajobrazową i biologiczną.

A jeżeli chodzi o kwestię badań, to nie jest ona przedmiotem zawartym w tej ustawie ani dotyczącym jej problematyki. Warto jednak zauważyć, że w trakcie zorganizowanego z inicjatywy pana prezydenta spotkania Forum Debaty Publicznej w pałacu prezydenckim, chyba ponad rok temu, na które byli zaproszeni wszyscy przedstawiciele środowisk społecznych i naukowych interesujących się problematyką GMO – nie nasion, tylko GMO – były podnoszone kwestie zarówno szkodliwości badań, jak i nieszkodliwości badań. Zdania były różne i między innymi to właśnie skłoniło wtedy pana prezydenta do ogłoszenia jednoznacznie podniesionego i stale ponawianego postulatu konieczności opracowania ustawy o organizmach genetycznie modyfikowanych.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Nie ma już, jak widzę, więcej pytań do pana ministra, tak że bardzo serdecznie...

(*Głosy z sali: No nie, jeszcze jest...*)

No to bardzo proszę. Ostatnie pytanie, Panie Senatorze.

Pan senator Wojciechowski.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W przypadku roślin genetycznie modyfikowanych gen jest własnością intelektualną. Czy mógłby pan powiedzieć, jak to jest z tą własnością intelektualną? Czyja to własność, i to bez względu na to, gdzie taka roślina się znajdzie? Czyją własnością będzie ten gen, jeżeli na przykład zostanie przepylona roślina rosnąca 10 km czy 15 km dalej? I czyją własnością będzie ta roślina? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Kancelarii Prezydenta RP
Olgiert Dziekoński:**

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Wysoki Senacie! Wydaje mi się, że dosyć dużo już wiem o nasiennictwie, nie jestem jednak aż tak biegły w kwestii prawa własności intelektualnej. Dlatego proponował-

bym, jeżeli pan senator wyrazi na to zgodę, że na to pytanie odpowiem w trybie późniejszym, po dokonaniu uprzednio odpowiedniej analizy prawnej kwestii własności intelektualnej.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Błaszczyk, bardzo proszę.

Senator Przemysław Błaszczyk:

Dziękuję.

Ja tylko króciutko, korzystając z obecności pana ministra, chciałbym się dowiedzieć, kto w kancelarii pana prezydenta odpowiada za sprawy rolne, kto jest jego głównym doradcą. Tak z ciekawości chciałbym się dowiedzieć, czy to może pan minister, czy też jeszcze ktoś inny. Dziękuję.

**Sekretarz Stanu
w Kancelarii Prezydenta RP
Olgiert Dziekoński:**

Jednym z doradców pana prezydenta zajmującym się problematyką rolną jest pan Tomasz Borecki. A co do kwestii rolnych, to po najnowszej zmianie regulaminu kancelarii od pewnego czasu bezpośrednio odpowiedzialny za te sprawy jest pan Dariusz Młotkiewicz.

(*Senator Stanisław Kogut: To czemu oni pana ministra tu wysłali?*)

Powtarzam: on zajmuje się bezpośrednio kwestiami rolnymi jako sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, nie ma już więcej zgłoszeń... A, jeszcze pan senator, tak?

Bardzo proszę, pan senator...

(*Głosy z sali: Nie, no już przecież...*)

No, ale pan senator Kogut się zgłosił – ma prawo. Bardzo proszę.

Senator Stanisław Kogut:

Panie Ministrze, ja zawsze pana ministra kojarzyłem z infrastrukturą, dlatego jestem trochę zaskoczony, że pan minister teraz tu odpowiada. Panie Ministrze, już naprawdę tylko jedno krótkie pytanie. Otóż okazało się, że czterech na pięciu członków EFSA – nie musi pan wiedzieć, co to jest, to przy Unii taka agencja do spraw bezpieczeństwa upraw i nasion – było bardzo mocno powiązanych z dużymi korpo-

(senator S. Kogut)

racjami. Oni tam wydawali certyfikaty dotyczące właśnie upraw i nasion. I dlatego, wie pan, już nawet nie musi pan odpowiadać, bo dla mnie sprawa jest jasna. Jeżeli zamyka się czterech na pięciu członków agencji, która w imieniu Unii wydaje takie certyfikaty, to, wie pan, naprawdę nie ma co polemizować. I dlatego zadałem to pytanie, ale nie oczekuję odpowiedzi... (Wesołość na sali)

Jak będzie o kolei, to będę się pytał... (Oklaski)

(Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP
Olgiard Dziekoński: Panie Marszałku...)

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Panie Ministrze, to jest w mojej karierze pierwsze pytanie, na które pan senator nie oczekuje odpowiedzi, tak że...

(Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP
Olgiard Dziekoński: Ale, Panie Marszałku, jednak...)

Bardzo proszę, może pan się do tego odnieść.

Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP Olgiard Dziekoński:

Panie Marszałku, jednak w tej kwestii chciałbym zachować trochę powagi...

(Wicemarszałek Stanisław Karczewski: Bardzo proszę, Panie Ministrze.)

...dlatego że ja odniosłem wrażenie – bardzo mi przykro to mówić tu Wysokiej Izbie – iż jest to już kolejna dzisiaj wypowiedź, w której sugeruje się istnienie jakichś powiązań...

(Senator Stanisław Kogut: Nie, broń Boże.)

...w której ktoś zdaje się sugerować istnienie jakichś powiązań, niejasnych co do charakteru, pomiędzy sferą biznesu i ludźmi, którzy odpowiadają za ochronę roślin, za funkcjonowanie inspekcji nasiennej i, nie daj Boże, może również, skoro jestem tutaj obecny, za proces stanowienia prawa.

Wolałbym zatem, żeby pan senator jednak zadał to pytanie jednoznacznie, tak abym mógł na nie udzielić odpowiedzi. Bo wydaje się, że zawieszenie takiego pytania w powietrzu nie jest właściwe z punktu widzenia rzetelności i powagi prowadzonej przez nas dyskusji. (Oklaski)

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Panie Ministrze, zgłaszał się jeszcze pan senator Wojciechowski.

Bardzo proszę.

(Głos z sali: Z takim samym pytaniem...)

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Podczas rejestracji tych dwóch roślin, czyli kukurydzy MON 810 i ziemniaka Amflora, zostały przedstawione opinie dotyczące ich bezpieczeństwa przez samą firmę, która dokonywała zgłoszenia. I w tych opiniach jest taki zapis: najprawdopodobniej nie ma negatywnego wpływu na zdrowie człowieka i środowisko.

Czy pan minister mógłby skomentować ten zapis w opiniach przyjętych przez EFSA, o której mówił pan senator Kogut? Czy ten zapis – najprawdopodobniej – jest wystarczający, by uznać, że jest to bezpieczne, tego typu nasiona, tego typu rozmnażanie, czy też...

(Senator Stanisław Jurcewicz: Panie Senatorze, ale pytanie ma trwać nie dłużej niż minutę. Bardzo bym pana prosił...)

Czy mogę kontynuować?

(Rozmowy na sali)

Ale mogę kontynuować? Bo pan senator mi przerywa.

(Wicemarszałek Stanisław Karczewski: Bardzo proszę, Panie Senatorze Wojciechowski, zbliżyć się już ku końcowi zadawania pytania. Bardzo proszę.)

Czy ten sposób...

(Rozmowy na sali)

Mogę kontynuować?

(Senator Bogdan Pęk: Możesz, możesz.)

(Wicemarszałek Stanisław Karczewski: Panie Senatorze, proszę zadać pytanie. Bardzo proszę nie przerywać, tylko zakończyć pytanie.)

Jeżeli nikt nie będzie przeszkadzał, to już będę kończył. Też bym chciał jak najszybciej.

W każdym razie chodzi mi o to, Panie Ministrze, czy poziom bezpieczeństwa przedstawiony w opinii firmy z Illinois wystarczy do tego, aby uznać, że nasiona są bezpieczne w stosowaniu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP Olgiard Dziekoński:

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Wysoki Senacie! Ponieważ kwestia przygotowywania rozporządzeń wykonawczych do projektu ustawy na podstawie art. 104 ust. 9 czy 10 dotyczy przesłanek, które mogą zagrażać zdrowiu lub życiu ludzi albo zwierząt oraz zagrażać środowisku przyrodniczemu, i ze względu na to, że zgodnie z zakresem naturalnym

(sekretarz stanu O. Dziekoński)

uprawnień władz wykonawczych odpowiedzialny za przygotowanie tego rozporządzenia jest minister rolnictwa, proponuję, aby to on odpowiedział na to pytanie, jeżeli pan senator wyrazi na to zgodę. Bo wydaje się, że ewidentnie jest to zakres kompetencji ministra rolnictwa.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.
Pan senator Kogut.

Senator Stanisław Kogut:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Powiem tak: zadając pytanie, ja się opieram na faktach. Nie posądzam, broń Boże, nikogo, ale dokładnie panu powiem, żeby było jasne, że to nie dotyczy Polski, ino dotyczy Unii Europejskiej, EFSA... Jasne jest, że od dłuższego czasu była podejrzewana o sprzyjanie wnioskowi o dopuszczenie do przemysłowych upraw i nasion nowych odmian GMO. W marcu 2011 r. doszło do wymuszonego ujawnienia, że czterech członków zarządu EFSA zajmuje ważne miejsca w przemyśle genetycznie modyfikowanych nasion i upraw. To nie dotyczyło nikogo z naszego kraju, z Rzeczypospolitej, broń Boże. Ja ino przedstawiam fakty, żebyśmy naprawdę byli w wielu rzeczach bardzo ostrożni. Jeżeli jest mowa o przedstawicielach agencji bezpieczeństwa Unii Europejskiej i Unia musiała to wszystko ujawniać, to trudno, żebym nie zadał pytania czy nie powiedział o tych rzeczach, skoro bardzo dużo czytam i mam wiedzę w tym temacie. Tak że jeżeli ktoś brał to do siebie, to powiem, że naprawdę nie miało tu miejsca, żebym kogoś posądzal, broń Boże. Ja stwierdzam fakty, mówię, co robiła EFSA, agencja Unii Europejskiej. (Oklaski)

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Rozumiem, Panie Senatorze.
Ta wypowiedź była w trybie sprostowania.
Dziękuję bardzo.
Nie ma więcej pytań do pana ministra.
Bardzo serdecznie dziękuję panu ministrowi.
(Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP Olgierd Dziekoński: Dziękuję bardzo.)
Dziękuję bardzo.

Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister rolnictwa i rozwoju wsi.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Jest obecny na sali pan podsekretarz stanu, pan minister Tadeusz Nalewajk.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Tadeusz Nalewajk:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ustawa o nasiennictwie. Jeśli Wysoki Senat pozwoli, najpierw w tym kontekście chciałbym powiedzieć, jakie jest ramowe stanowisko rządu Rzeczypospolitej Polskiej wobec organizmów genetycznie modyfikowanych. To stanowisko jest z 2008 r. Generalnie rząd czyni i będzie czynił starania, aby nasz kraj był wolny od organizmów genetycznie modyfikowanych, jednocześnie zastrzegając to, że przestrzegamy prawa unijnego. Do czego zmierzam? Do tego, że my, wstępując do Unii Europejskiej w 2004 r., weszliśmy do niej z wszelkim dobrodziejstwem inwentarza, przejmując aktywa i pasywa, i dzisiaj omawiane dyrektywy z 2001 r. i z 2002 r. już funkcjonowały w tym czasie, kiedy wchodziliśmy do Unii Europejskiej.

Teraz jest taka kwestia. Dzisiejsza ustawa poprzez wprowadzenie w ustawie o nasiennictwie zakazu uprawy dwóch gatunków roślin, czyli ziemniaka Amflora i kukurydzy MON 810, których jest dwieście dwadzieścia pięć odmian wpisanych do wspólnotowego rejestru roślin uprawnych... Pierwsza podstawowa sprawa. No, dzisiaj jest to propozycja producencka, ale gospodarzem tej ustawy w pierwotnej wersji, w przypadku poprzedniego projektu był minister rolnictwa rządu polskiego. Dzięki wprowadzeniu tejże ustawy, po pierwsze, możemy uciec spod topora, bo od 2009 r. prowadzone jest przez Europejski Trybunał Sprawiedliwości, a to przez Komisję Europejską... W tej chwili mamy ponad tysiąc dni opóźnienia w implementacji tejże ustawy, czyli we wprowadzeniu, zgodnie z tym, co jest zapisane w dyrektywie nasiennej z 2003 r., rejestracji nasion roślin genetycznie modyfikowanych i obrotu tymi nasionami.

Dzisiaj sytuacja jest taka. W tamtym tygodniu Komisja Europejska nas wezwała i dała nam dwa miesiące na monitorowanie upraw genetycznie modyfikowanych. Teraz wygląda to tak – to było prezentowane w wielu wypowiedziach – że są kraje, które wprowadziły dyrektywę nasienną, więc w sytuacji wolnego obrotu w całej Unii Europejskiej polski rolnik tam po prostu jedzie, czy na Słowację, czy do Czech, kupuje nasiona, siewa kukurydzę i nie ma instrumentu prawnego, żeby monitorować, co dalej dzieje się z tą uprawą. Mamy tego przykład sprzed dwóch lat czy sprzed roku, już nie pamiętam, kiedy to przez pewną organizację została wykryta uprawa kukurydzy koło Raciborza.

(podsekretarz stanu T. Nalewajk)

Dokonanie implementacji w tej ustawie spowoduje, że mamy możliwość, co również było podnoszone – na bazie badań w innych krajach, które wprowadziły ten zakaz – wprowadzenia tego zakazu. Na podstawie art. 104, o ile dobrze pamiętam, ust. 9, jest możliwość – oczywiście jeżeli ta ustawa zostanie przyjęta – wydania przez Radę Ministrów rozporządzenia zakazującego uprawy wymienionych dwóch roślin, kukurydzy MON 810 i ziemniaka Amflora. Notabene skrobia tego ziemniaka używana jest tylko do celów przemysłowych, ona nie służy do celów spożywczych. Oczywiście, jeżeli ten przepis by wszedł, to – jak powiedziałem, jesteśmy po rozmowach w Komisji Europejskiej – może moglibyśmy się jeszcze uratować, mam tu na myśli kary, które mogą zostać wymierzone przez Europejski Trybunał Sprawiedliwości.

Szanowni Państwo, Wysoki Senacie, była tu podnoszona kwestia bezpieczeństwa. My dzisiaj mówimy o implementacji dyrektywy nasiennej, o monitoringu obrotu i rejestracji nasion. Jak mówię, inne kwestie w pewnym sensie zależą od podziału ról w rządzie polskim, od tego, który resort czym się zajmuje. Choć, jak mówię, ta sprawa oczywiście jest domeną ministra rolnictwa i rozwoju wsi, to nie podlega dyskusji.

Tak więc mamy nadzieję, że po podpisaniu, po uchwaleniu tejże ustawy... To znaczy mamy zgrane czasowo wydawanie rozporządzeń wykonawczych, czyli rozporządzeń Rady Ministrów dotyczących zakazu uprawy roślin genetycznie modyfikowanych, bo inaczej jest w dyrektywie z 2001 r... To oczywiście jest kwestia prac, badania i wydawania... Komisja Europejska w ubiegłym tygodniu wystąpiła z pytaniem o to, dlaczego nie mamy monitoringu – jak mówię, to wynika z tamtej ustawy, która reguluje funkcjonowanie organizmów genetycznie modyfikowanych.

Tak że generalnie chciałbym serdecznie podziękować przedstawicielowi pana prezydenta, a także panu prezydentowi za to, że wyszedł z inicjatywą tejże ustawy. Jak mówię, pewne sprawy, które nie są unormowane, możemy unormować – o czym się głośno mówi – po pierwsze, chodzi tu o kwestię zakazu, a po drugie o kwestię ewentualnego nieplacenia kary w związku z nieimplementowaniem tejże dyrektywy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Pan senator Pęk podnosi rękę i jako pierwszy zadaje pytanie.

Bardzo proszę.

Senator Bogdan Pęk:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, mam jedno pytanie, a dotyczy ono owych rozporządzeń, które w moim przekonaniu powinny być integralnymi załącznikami do projektu ustawy, bowiem uchwalamy coś, nad czym, choćby bez znajomości projektu rozporządzenia, nie mamy kontroli. Czy może pan przedstawić projekty tych kluczowych rozporządzeń, dla których – jak to nam udowadniają – ta ustawa jest stworzona? To one mają być tym głównym orężem, które wyzwoli nas z objęć niedobrej Unii Europejskiej.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Panie Senatorze! Rozporządzenia mówią wprost o zakazie uprawy kukurydzy MON 810, której odmian jest dwieście dwadzieścia pięć. I jeżeli byłyby dopuszczalne nowe odmiany na szczeblu unijnym, czyli przez wspólnotowy rejestr roślin genetycznie modyfikowanych, to co roku musielibyśmy zmieniać rozporządzenie, dopisując kolejną odmianę dopuszczoną do obrotu na wspólnotowym rynku.

Dzisiaj sytuacja jest taka, że firma może zgłosić w kraju daną odmianę, która, jeśli przejdzie procedurę, jest zgłaszana do wspólnotowego rejestru i wtedy może być uprawiana na całym terytorium Unii Europejskiej. Oczywiście pierwotna sprawa jest taka, że to jest kwestia tak zwanej konstrukcji genetycznej, o czym mówił pan senator Kogut. Tak więc to musi przejść przez Europejski Urząd do spraw Bezpieczeństwa Żywności, to jest podstawowa sprawa, i ten urząd albo bada to sam, poprzez swoich przedstawicieli, albo zleca badania światu nauki, który wydaje opinię, czy konkretna odmiana zagraża bezpieczeństwu, zdrowiu, życiu czy środowisku. I jeżeli to przejdzie przez EFSA, to wtedy dany kraj, który planuje obrót, wpisuje tę odmianę w rejestr krajowy, a z rejestru krajowego trafia ona do rejestru wspólnotowego.

(Wicemarszałek Stanisław Karczewski: Dziękuję, Panie Ministrze...)

Mówię to, Panie Senatorze, z pełną odpowiedzialnością: mamy przygotowane te dwa rozporządzenia.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.
(*Senator Bogdan Pęk: Ja jeszcze, uzupełniająco.*)
Pan senator chce dopytać.
Bardzo proszę, pan senator Pęk.

Senator Bogdan Pęk:

Dlaczego nie daliście tych projektów? Byłoby o wiele łatwiej procedować, byłoby mniej niedomówień.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Panie Ministrze, czy pan...
(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk: Czy można?*)
Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Tadeusz Nalewajk:**

Przy procedowaniu ustawy, która była... Projekty były już przygotowane.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.
Pani senator Alicja Zajac. Bardzo proszę.

Senator Alicja Zajac:

Dziękuję bardzo.
Panie Ministrze, na pewno pan wie, że genetyka to jest bardzo delikatna materia i bezmyślne procedowanie w tym zakresie może wywołać niepowetowane straty i nieobliczalne skutki. Ja chciałabym zapytać, czy ma pan wiedzę na temat stosowania paszy z roślin genetycznie modyfikowanych i wpływu takiej paszy na zwierzęta nią karmione. Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Tadeusz Nalewajk:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Pani Senator! Pewne badania prowadzimy we własnym zakresie. Robi to Instytut Zootechniki od trzech lat, karmiąc

paszami genetycznie modyfikowanymi, o ile dobrze pamiętam, drób. I po trzech latach... Z tego co pamiętam, a czytałem ekspertyzę, opinię – mogę się tu mylić co do nazwy – nie stwierdzono pozostałości pasz genetycznie modyfikowanych. To jest, jak mówię, w kontekście... Kwestiami pasz zajmuje się resort rolnictwa i rozwoju wsi. Tu chodzi o dziedzinę gospodarki. To jest nasz instytut.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.
Pan senator Stanisław Kogut.

Senator Stanisław Kogut:

Ja mam pytanie dotyczące tego, czy ustawa była konsultowana ze Stowarzyszeniem „Polska Wolna od GMO”. Pytam o to, bo pani Anna Szmelcer wypowiedziała się, że oni dwieście razy w ciągu ostatnich kilku lat podawali argumenty dotyczące omawianej ustawy i nie dostali żadnej odpowiedzi. To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie, może dosłownie... Drodzy Państwo, zadałem pytanie o pszczelarzy.

(*Senator Alicja Zajac: O pszczoły.*)

O pszczoły. W ostatnich latach odnotowano zwiększone spadki pszczelich rodzin, mające związek również z uprawami GMO. Wiadomo, że transgeniczne rośliny z genami bakterii Bt wytwarzają truciznę zabijającą szkodniki. Trucizna ta jest jednak szkodliwa również dla owadów pożytecznych, w tym pszczół. Faktem jest również to, że przy uprawach GMO, na przykład typu RR, stosuje się więcej środków chemicznych, a więc zagrożenie dla pszczół też jest większe. Pszczelarze z całego świata donoszą, że pszczoły giną masowo w pobliżu upraw GMO. To jest drugie pytanie.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Tadeusz Nalewajk:**

Dziękuję bardzo.
Może zacznę od drugiego pytania, pytania o pszczoły.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Myślę, że pan senator pyta tu w kontekście pozostałości po substancji aktywnej środków ochrony roślin. Chodzi tu głównie o imidachlopyryd, neonikotynoidy – nigdy nie mogę tego słowa wypowiedzieć, to jest trudne słowo-

(podsekretarz stanu T. Nalewajk)

nictwo. W tej chwili Urząd do spraw Bezpieczeństwa Żywności, czyli EFSA – nawet dzisiaj czytałem w tej sprawie korespondencję – zbiera opinie poszczególnych krajów co do tych kwestii.

Kolejna sprawa. Pan senator mówił o tak zwanym syndromie masowego ginięcia pszczoł. Myślę, że warto przytoczyć tutaj kilka cyfr. Wysoki Senacie, szacuje się, że dzisiaj w Unii Europejskiej kukurydzą genetycznie modyfikowaną obsiane jest około 114 tysięcy ha. Mówię o całej Unii Europejskiej. I szacuje się, że 85% upraw jest w Hiszpanii, czyli na pozostałe kraje, które były dzisiaj wymieniane z tej mównicy, pięć czy sześć krajów, przypadają naprawdę niewielkie ilości. I trudno przełożyć... stwierdzić, że organizmy genetycznie modyfikowane poprzez wytwarzanie takich czy innych substancji mogą wpływać na masowe ginięcie pszczoł. My prowadzimy również, ale w innym zakresie... Jeżeli mówimy o pszczołach, to powiem, że w tym roku prowadzimy program na terenie województwa lubelskiego dotyczący warrozy. To tak, jeżeli chodzi o wpływ na masowe ginięcie pszczoł. A koledzy podpowiadają mi, że było to konsultowane przez organizacje społeczne. Bo żeby sprawa była jasna. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Knosala. Bardzo proszę.

Senator Ryszard Knosala:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja chciałbym, Panie Ministrze, wrócić do mojego pytania co do tych rejonów zamkniętych. Czy one w Polsce już są, czy są planowane? I czy one są hermetyczne totalnie dla wszystkich, czy też ktoś, kto sadi na własne potrzeby, może to robić? Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Ja pamiętam tak zwane obszary zamknięte produkcji ziemniaka sadzeniaka. Dzisiaj mamy taką sytuację... Myślę, że w kontekście tego roku trzeba naprawdę nad tym się pochylić, w kontekście bakteriozy pierścieniowej i chorób wirusowych, bo to głównie o to chodzi, i po-

winniśmy być tym zainteresowani, czyli przedsiębiorcy i hodowcy, żeby takie rejonry tworzyć, na wniosek minister rolnictwa może je utworzyć. Ta ustawa nam daje taką możliwość.

(Senator Ryszard Knosala: A są takie...)

Dzisiaj nie, dzisiaj nie ma. Ale możemy je tworzyć. Jak mówię, bo tylko mamy jeden... Myślę, że sprzyjać temu będzie również to, że jak się weźmie pod uwagę tak zwany Cms, czyli bakteriozę pierścieniową, której generalnie w Unii jest 1–2%, u nas zaś swego czasu było to 25%, a spadło do 12%... Między innymi mamy właśnie problem z eksportem ziemniaka na zewnątrz, ziemniak jest pod szczególną ochroną, bo wiadomo, to jest roślina psiankowata, to są wirusy i ta bakterioza pierścieniowa. Tak że ta ustawa daje możliwość utworzenia rejonu przez ministra rolnictwa na wniosek zainteresowanych i myślę, że będziemy tym zainteresowani, bo mamy warunki do tego, żeby uprawiać ziemniaki, gdyż takie mamy po prostu ziemie, warunki glebowe i klimatyczne. Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Pan senator Słoń.

Senator Krzysztof Słoń:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pan minister powiedział, że kurczaki przez trzy lata karmione przez was paszą z GMO są zupełnie zdrowe. Być może kurczakom te pasze nie szkodzą, ale ja stwierdzam, że szkodzą polskim rolnikom. Jak by pan minister ocenił, taką oto sytuację? Zbliżają się święta Bożego Narodzenia. Tradycyjnie na polskich stołach znajdują się karpie. Świętokrzyscy hodowcy karpia królewskiego... Niedawno obchodziliśmy setną rocznicę założenia przez pana profesora Franciszka Staffa doświadczalnej stacji rybackiej, w której wyhodowano karpia królewskiego. Otóż ci świętokrzyscy rolnicy, karmiący te piękne, dorodne karpie polskim zdrowym zbożem, wycenili te swoje karpie sprzedawane klientowi na 15 zł. Ale co oni biedni mają zrobić ze swoim przychówkiem, skoro do świętokrzyskich sklepów trafiają karpie z Czech, ze Słowacji wycenione na 8 zł? Jak zatem pan minister ocenia tę sytuację i jaka jest szansa, żeby tym rolnikom pomóc? Bo jeżeli nie potrafimy w sposób zdecydowany wpłynąć na to, żeby nie napływały do Polski tak tanie – może jeszcze nieświeżące – karpie, to w jaki sposób zamierzamy spowodować to, żeby na polskich polach nie siano zboża czy kukurydzy GMO, czy nie sadzono ziemniaków GMO, czy zupełnie innych roślin? Bo mówi się też o rzepaku i o wielu innych. W jaki sposób sobie z tym poradzimy, skoro z tak ewidentną sprawą, która utopi rzesze hodowców karpia i prawdopodobnie już nie będą oni się parać tym zajęciem, nie możemy sobie poradzić?

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Tadeusz Nalewajk:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Ja w swojej wypowiedzi mówiłem: mamy rynek wspólnotowy. I w przypadku karpia jest kwestia lekarza powiatowego weterynarii, który wystawi świadectwo i wtedy ten karp może jechać do wszystkich dwudziestu siedmiu krajów. Taka jest rzeczywistość. I jak mówię: dzisiaj to, czy on jest świecący, czy nieświecący, to jest kwestia wyboru. Ja już nie mówiłem o żywności genetycznie modyfikowanej, która musi być etykietowana w przypadku zawartości organizmu genetycznie modyfikowanego powyżej 0,9%. Mało tego, dzisiaj mamy dwadzieścia sześć takich produktów, zarejestrowanych w EFSA. I to jest tak, jak w tym roku było z ziemniakiem. W tamtym roku były drogie w Holandii, więc my woziliśmy je do Holandii, w tym roku były droższe w Polsce, więc zaczęli przywozić je do Polski i dlatego u nas staniały. Karp nie jest przedmiotem interwencji wspólnotowego rynku europejskiego. Tu nie ma żadnych gwarancji co do produktu, czyli zakupów interwencyjnych czy cen interwencyjnych, bo tego po prostu nie ma. Dzisiaj w sytuacji rynku wspólnotowego to jest ryzyko każdego z nas, prowadzącego działalność, bez względu na kraj, w którym się znajdujemy, jeden z dwudziestu siedmiu. Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Wojciechowski.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałbym zapytać o lobbng, który był nie w parlamencie, ale w ministerstwie i w rządzie, oraz o relacje między Ministerstwem Gospodarki a Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi w związku z procedowaniem tej ustawy w ostatnich latach. Oczywiście, jak pan minister się domyśla, nawiązuję tutaj do tych materiałów, które zostały ujawnione przez jeden z portali. Z informacji tych wynika przede wszystkim, że żaden dyplomata lobbujący na rzecz GMO w naszym kraju nie został odprawiony z kwitkiem, a zwłaszcza w Ministerstwie Gospodarki. Czy pan minister mógłby odnieść się do tych kwestii lobbngowych? Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Tadeusz Nalewajk:**

Panie Marszałku, Wysoki Senacie, nie mam takich informacji.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo.
Czy są jeszcze pytania do pana ministra? Nie ma.
Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.
(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk: Dziękuję bardzo.*)
Otwieram dyskusję.
Proszę o zabranie głosu pana senatora Stanisława Gorczycę.

Bardzo proszę...
(*Senator Stanisław Kogut: Obrady będą trwały do której? Do 22.00?*)

Tak, przedłużamy.
Proszę państwa, mówiliśmy o zakończeniu obrad w dniu dzisiejszym o 21.00, ale ten punkt skończymy niezależnie od tego, o której by to miało się stać, tak że siedzimy i kontynuujemy rozpatrywanie tego punktu.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Stanisław Gorczyca:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!
Według mojej oceny jest to dobra ustawa, idąca w dobrym kierunku, rozwiązująca w tym czasie, powtarzam: w tym czasie, wiele różnych problemów.

Prezydencka ustawa, która została przegłosowana w Sejmie na posiedzeniu 9 listopada, a której chciałbym bronić, dotyczy nasiennictwa i dotyka problemu GMO, lecz ogranicza się jedynie do nasion modyfikowanych genetycznie i nie dotyczy problemu żywności zawierającej GMO. Myślę, że doczekamy się tej ustawy zasadniczej, tej ustawy matki, która będzie te kwestie regulowała. Zabrania ona stosowania nasion, a co za tym idzie, upraw. Było już powiedziane, że w europejskim rejestrze nasion znajdują się dwie odmiany – a właściwie trzy, bo jest tam też wymieniana soja, ale nie dotyczy to naszego kraju – roślin modyfikowanych genetycznie: to są kukurydza MON 810, wymieniana tutaj, i ziemniak Amflora. Ustawa ta pozwoli nam zabronić ich uprawy na terenie Rzeczypospolitej. To jest bardzo ważny zapis.

(senator S. Gorczyca)

W przedstawionym prezydenckim projekcie ustawy o nasiennictwie dokonuje się implementacji aktów prawnych Unii Europejskiej, umożliwiając opóźnione już wdrożenie dyrektyw, których czas wdrożenia minął. Jest to kompromis umożliwiający uniknięcie kar grożących Rzeczypospolitej, a wynikających z wyroku Trybunału Sprawiedliwości Wspólnoty Europejskiej w sprawie C-165/08: Komisja przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej. W wyroku tym Trybunał orzekł, że Polska, zakazując swobodnego obrotu materiałem siewnym odmian genetycznie zmodyfikowanych oraz wpisu odmian genetycznie zmodyfikowanych do krajowego rejestru odmian, uchybiła zobowiązaniom ciążącym na niej na mocy art. 22 i 23 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2001/18/WE z dnia 12 marca 2001 r. oraz dyrektywy Rady 2002/53/WE z dnia 13 czerwca 2002 r. w sprawie wspólnego katalogu odmian gatunków roślin rolniczych. Polska zobowiązana jest w jak najkrótszym czasie zakończyć prace legislacyjne nad uchynieniem zakazu obrotu materiałem siewnym genetycznie modyfikowanym i rejestracji odmian roślin, jeszcze przed wykonaniem wyroku w sprawie C-165/08, o której wcześniej wspominałem. Z informacji Ministerstwa Spraw Zagranicznych wynika, że Komisja Europejska planuje podjąć w najbliższym czasie decyzję o skierowaniu do trybunału skargi. W przypadku skierowania przez Komisję skargi na niewykonanie wyroku trybunału, Polska zostanie obciążona wielomilionową karą pieniężną naliczaną od dnia wydania wyroku z dnia 16 lipca 2009 r. Chodzi tu o karę ryczałtu, która będzie zwiększana na każdy dzień trwania niezgodności. W przypadku wniesienia skargi na niewykonanie wyroku Polska zostanie obciążona karą nawet wtedy, kiedy naruszenie zostanie usunięte w czasie trwania postępowania w tej sprawie.

Szanowni Państwo, wniesiona podczas prac komisji sejmowej poprawka dotycząca art. 139 realizuje wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Jednocześnie art. 104 ust. 9 daje możliwość wydania w drodze rozporządzenia zakazu stosowania materiału siewnego odmian nieprzydatnych do uprawy w warunkach klimatyczno-glebowych Rzeczypospolitej Polskiej lub stanowiących zagrożenie zdrowia ludzi, zwierząt, roślin oraz zagrożenie dla środowiska, w tym wprowadzenia zakazu dla materiału siewnego odmian genetycznie zmodyfikowanych.

Mówię o tym, dlatego że chciałbym bronić tej ustawy w tym kształcie, w jakim wyszła ona z Sejmu, czyli bez poprawek, które zostały zgłoszone podczas posiedzeń senackiej komisji rolnictwa i senackiej komisji środowiska. Uważam, że ze względu na rangę i znaczenie tego zakazu uzasadnione było również

upoważnienie Rady Ministrów do wydania wspomnianego rozporządzenia.

Omawiana ustawa spełni oczekiwania społeczeństwa dotyczące zakazu uprawy roślin rolniczych modyfikowanych genetycznie i umożliwi szybkie wprowadzenie tego zakazu bez konieczności uzgadniania z Komisją Europejską i upoważni ministra właściwego do spraw rolnictwa do powiadomienia tejże komisji o wydanym rozporządzeniu.

Sejmowa poprawka dotycząca art. 123 umożliwia z kolei zastosowanie sankcji wobec złamania zakazu wynikającego z art. 104 ust. 9. Konsekwencją złamania zakazu i zastosowania materiału siewnego odmian GMO jest konieczność wniesienia opłaty sankcyjnej stanowiącej 200% wartości tego materiału oraz fizyczne zniszczenie uprawy na koszt właściciela. Stanowi to realną karę dla każdego uprawiającego GMO i umożliwia faktycznie zniszczenie takich upraw w razie ich wykrycia.

Szanowni Państwo, Wysoka Izbo, cały problem związany z żywnością zawierającą w swym składzie GMO, jej znakowaniem – to jest bardzo ważne – monitorowaniem i innymi istotnymi sprawami dotyczącymi organizmów genetycznie modyfikowanych musi, jak powiedziałem wcześniej, zostać rozwiązany w tak zwanej dużej ustawie o organizmach genetycznie modyfikowanych, która powinna powstać w jak najszybszym czasie.

Wydaje mi się, że to, co robimy obecnie... Ustawa ta jest nam potrzebna, jest w naszym interesie, tak po prostu powinno być. A prawdziwy spór może toczyć się wtedy, kiedy będziemy przygotowywać wspomnianą główną ustawę. Może podejźmy do tej sprawy w ten sposób. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Pan senator Pęk, bardzo proszę.

Senator Bogdan Pęk:

Panie Marszałku! Panie Ministrze!

To, że wszelkie rozwiązania związane z organizmami genetycznie modyfikowanymi budzą poważne obawy polskiego społeczeństwa i jego reprezentantów, nie może nikogo dziwić. W całej tej debacie padło tylko jedno słowo pana ministra, które nieco mnie uspokoiło. Chciałbym wierzyć, że ta deklaracja, iż Polska będzie krajem wolnym od GMO jest deklaracją uczciwą i trwałą, bowiem wszystkie zjawiska, jakie miały miejsce podczas procesu legislacyjnego, podczas dochodzenia do ostatecznego kształtu przedłożenia prezydenckiego, budziły wiele wątpliwości. Nie było jasne, czy rzeczywistą intencją prezydenta nie było otwarcie owej puszkii Pandory, jak wcześniej

(senator B. Pęk)

już miałem okazję powiedzieć, w taki sposób, żeby nie odbyło to się rękami prezydenckimi, ale rękami większości parlamentu polskiego. Wniesione poprawki modyfikowały bowiem przedłożenie prezydenckie w sposób istotny, w sposób zmieniający, jak sądzę, także główną intencję... Wystarczy przecież tyle tych tęgich głów w otoczeniu pana prezydenta do tego, żeby te poprawki w przedłożeniu prezydenckim znalazły swoje miejsce. To studzi nieco moją wiarę w szczerłość tych intencji.

Co więcej, moją wiarę w szczerłość tych intencji jeszcze bardziej studzą doniesienia demaskatorskiego portalu WikiLeaks, w którym niedawno ukazały się informacje o negocjacjach pana wicepremiera Pawlaka z ambasadorem Stanów Zjednoczonych na temat GMO. Tam jednoznacznie wskazuje się, iż pan premier Pawlak zapewnił, że drobnymi krokami postępowania u nas wprowadzi. Dziwicie się więc, że nie jesteśmy przekonani co do szczerłości waszych intencji? My uczciwie reprezentujemy swoich wyborców, którym obiecaliśmy, że Polska będzie krajem wolnym od GMO i uczynimy wszystko, co możliwe, żeby tak było. Dlaczego? Nie ma wątpliwości, że zróżnicowanie środowiska biologicznego, owa bioróżnorodność, która jest tak pielęgnowana w Unii Europejskiej, będzie śmiertelnie zagrożona w przypadku stosowania upraw GMO. To jest oczywiste, to jest udowodnione i nie budzi wątpliwości. A więc jakiegokolwiek uprawy GMO nie mogą mieć w Polsce miejsca. To, co się dzieje z organizmem ludzkim, z organizmem zwierzęcym w wyniku wprowadzenia do tego organizmu drogą pokarmową bądź powietrzną części genomu zmodyfikowanego, nie jest do końca jasne. Genetyka jest nauką, która jest jeszcze w powijakach i nie ma żadnego niepodważalnego naukowego dowodu, na podstawie którego można by stwierdzić, że nie ma zagrożenia poważnych zmian w organizmach ludzkich. Być może w następnym pokoleniu, być może jeszcze później, ale może wcześniej... Przeraza mnie potęga lobbingu. Jadę samochodem i słucham radia, gdzie głos zabiera człowiek z tytułem profesorskim. On nie ma najmniejszych wątpliwości, najmniejszych wątpliwości, i twierdzi, że GMO w żadnym razie nie zaszkodzi nikomu, a wszyscy ci, którzy blokują ten nieunikniony postęp, to są ludzie uwstecznieni, ograniczający możliwości rozwojowe Polski. Taki człowiek nie powinien mieć tytułu naukowego, nie może nosić miana naukowca, bo takich dowodów nie ma.

Proszę państwa, pan minister dobrze wie, że Niemcy wprowadziły zakaz uprawy jednej z odmian kukurydzy tylko dlatego, że lokalny świat naukowy udowodnił, iż jedna z muchówek zaczęła się rozmnażać znacznie wolniej i gwałtownie spada

jej populacja. Stwierdzono, że stało się to w wyniku wprowadzenia odmiany... Prawdopodobnie zabrakło dla niej pożywienia bądź pożywienie to było dla niej biologicznie nieprzystawalne. I to wystarczyło, żeby potężne Niemcy, którym przecież nie odmówimy tego, że idą w forpoczcie, jeżeli chodzi o najnowocześniejsze rozwiązania technologiczne, wprowadziły ten zakaz. To, o czym mówię, jest jedynie wyrazem licznych sprzeciwów, licznych obaw formułowanych przez znakomitą większość polskiego społeczeństwa. A zatem nasze stanowisko w tej sprawie musi być jednoznaczne. Zakładając, że wszystkie poprawki, które wprowadziliśmy, zostaną odrzucone, jak zwykle w tej Izbie, i kolanem zostanie przepchnięta taka wersja ustawy, którą wy uważacie za jedynie słuszną... Takiej ustawy poprzec nie możemy, bo nie weźmiemy na siebie odpowiedzialności politycznej i ryzyka związanego z przyszłymi skutkami tego częściowego otwarcia furtki dla żywności modyfikowanej.

Zgadzam się z panem ministrem, że prawdziwa walka rozegra się wówczas, gdy szczegółowo będziemy mówić o modyfikacjach genetycznych, jednakowoż to, z czym dzisiaj mamy do czynienia, jest przygrzywką do tego kluczowego rozwiązania. Towarzysząca temu potęga lobbingu, lobbingu, który miękko i bez oporów wchodzi w media publiczne, w media prywatne, w wielkonakładowe gazety – a nie towarzyszy temu prawdziwa debata przeciwników tych rozwiązań, to jest tylko jednostronna agitacja ludzi związanych z lobbieniem „pro” – budzi nasze wielkie obawy i pozwalamy je sobie wyrażać. To, o czym mówili przedstawiciele... na co wskazał portal Wikileaks, utwierdza nas w przekonaniu, że mamy tutaj do czynienia z nieczystą grą, która w niedługim czasie może się skończyć rozwiązaniami, na które po prostu przyzwolenia nie będzie.

Kończąc, chcę powiedzieć, że straszenie Unią Europejską – które odbywa się zawsze wtedy, gdy nie ma żadnego innego racjonalnego, merytorycznego, fachowego, naukowego czy jakiegokolwiek innego uzasadnienia wprowadzenia jakiegoś rozwiązania – dzisiaj musi nieco osłabnąć, Drodzy Panowie z Kancelarii Prezydenta, a także z rządu. Ostatnie doniesienia pokazują bowiem, że Komisja Europejska, wbrew jakiemukolwiek prawu europejskiemu, zaproponowała oddzielny budżet dla krajów, które mają wspólną walutę, a ostatnio pojawił się także element jeszcze groźniejszy, mianowicie oddzielny parlament dla krajów Eurolandu.

Tak więc, Panie Ministrze, w tej sytuacji radziłbym zachować daleko idącą ostrożność w pokazywaniu tego kierunku, że Unia Europejska może nam to czy owo... Od dłuższego czasu Unia Europejska zachowuje się bowiem tak, jakby własne prawo dla niej nic nie znaczyło. Dzień po dniu zupełnie bezkarnie są

(senator B. Pęk)

łamane zasady traktatowe i inne rozwiązania prawne, a rząd polski i inne rządy tego nie wykorzystują.

Co więcej, największe potęgi Unii Europejskiej, te, które stanowią to prawo – a raczej bezprawie – nie boją się wprowadzać zakazu GMO na swoim terenie. Uczyniły to Niemcy, uczyniła to Francja, uczyniły to inne kraje i jakoś włos im z głowy nie spadł. Zatem ten argument, który w innym przypadku mógłby być rzeczywiście dużej wagi, traci na znaczeniu. Kluczowym argumentem dla wszystkich ludzi rządzących w Polsce musi być dobro społeczeństwa i dbałość o zdrowie przyszłych pokoleń. Jak powiadam, nie mamy gwarancji, że modyfikacja genetyczna pasz, które dostają się do organizmów ludzkich pośrednio bądź bezpośrednio, nie wpłynie w przyszłości na powstanie takich genetycznych zmian, modyfikacji czy mutacji, które mogą prowadzić do sytuacji nieodwracalnych, ze skutkami wręcz tragicznymi.

Mamy natomiast pewność, że uprawa roślin modyfikowanych genetycznie rujnuje środowisko naturalne, które Unia Europejska, jak powiada, chce chronić wszelkimi dostępnymi sposobami, ale nie ma nic przeciwko temu, żeby w krajach obrzeża zostały wprowadzone tego rodzaju śmieci. Tym bardziej, że jak tu przed chwilą wskazał pan senator Kogut, ci, którzy w Unii Europejskiej odpowiadają za te zagadnienia, okazali się po prostu prymitywnymi lobbystami koncernów.

W świecie, w którym z jednej strony wielkie korporacje kapitałowe, a z drugiej strony koncerny farmaceutyczne czy zmieniające biogenetykę będą wiodącymi w stosunku do interesów ludzkości, grozi nam tyle niebezpieczeństw, że ludzie powołani do strzeżenia tych interesów w państwach – rządy, wyspecjalizowane jednostki, instytuty naukowe – muszą już teraz do tego zagadnienia podchodzić poważnie. A debata ogólnopolska musi być uczciwa, pokazująca wszystkie za i przeciw, a nie jednostronna, wymuszana przez lobbing poparty potężnymi pieniędzmi. Dziękuję za uwagę.

(Przewodnictwo obrad obejmuje marszałek Bogdan Borusewicz)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

(Oklaski)

Proszę o zabranie głosu senatora Grzegorza Wojciechowskiego.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nasza dyskusja toczy się wokół ustawy o nasiennictwie. Rozmnażanie roślin, rozmnażanie materia-

łu siewnego i produkcja żywności są niewątpliwie bardzo silnie powiązane. Mówimy o roślinach genetycznie modyfikowanych, które mogą się pojawić na naszych polach – to przede wszystkim – ale też na naszych stołach, jako produkty z tych roślin.

Jeżeli chodzi o rośliny genetycznie modyfikowane, to w zasadzie dwadzieścia kilka krajów na świecie uprawia te rośliny, przy czym 99% plantacji skupionych jest w zaledwie kilku krajach w Ameryce Północnej i Południowej oraz w zasadzie w dwóch krajach poza Ameryką. Co to oznacza? To oznacza, że uprawy GMO po wprowadzeniu same jakby się rozszerzają, same się rozwijają, niszcząc bioróżnorodność, niszcząc miejscowe gatunki. A zarówno gen Roundup Ready, jak i gen Cry1AB, które są stosowane w tych roślinach, stanowią własność intelektualną koncernu. Jeśli więc pyłek zostanie przeniesiony choćby przez wiatr, przez pszczołę czy w jakiś inny sposób, to roślina, która potem zawiera ten pyłek, staje się własnością koncernu – to wynika z prawa międzynarodowego. Wielu rolników, na szczęście jeszcze nie w Polsce, ale na świecie już zostało skazanych na grzywny olbrzymiej wysokości, przekraczające miliony dolarów. Choćby rolnik z Kanady, laureat alternatywnego Nobla, który za walkę z koncernem biotechnologicznym – mówi się, że wygraną, ale ta jego walka nie do końca była wygraną – stracił odmianę rzepaku, stracił też zapal do pracy. On wprawdzie nie stracił gospodarstwa, ale to był jedynie wyjątek. Należy zwrócić na tę sprawę uwagę i należy tego pilnować, bo raz wprowadzony do środowiska gen, raz wprowadzona roślina będzie się rozprzestrzeniać jak pajak i będzie sięgać coraz dalej, po kilka kilometrów. Dlatego właśnie w tych krajach, które nieco wcześniej zdecydowały się wprowadzić GMO, teraz to GMO jest praktycznie na całym obszarze kraju – dokładnie na 99% w ośmiu krajach. W Europie jest w tej chwili jeszcze czas, możemy się z uprawiania GMO wycofać. W ciągu ostatnich trzech lat spadek powierzchni upraw GMO wyniósł ponad 20%. Europa wycofuje się z GMO, a my... W naszym kraju niestety zaczynają się pojawiać uprawy roślin GMO, zarówno kukurydzy MON 810, jak i samosiewy innych roślin. Pojawiają się trawy siane na polach golfowych, które krzyżują się z naszymi trawami i co-roczenie te hybrydy oddalają się o kilkaset metrów od tych pól golfowych.

Wysoka Izbo, ważne jest, aby ustawa nasienna była bardzo wysokiej jakości, żeby była jasna, czytelna i zrozumiała dla wszystkich, nie tylko dla tych, co ją tworzą, ale również dla prawników – bo okazało się, że nawet prawnicy mają problem ze zrozumieniem jej – a przede wszystkim dla rolników i dla osób z obsługi rolnictwa w zakresie dostarczania nasion. Niestety bez poprawek, które zaproponowałem ja i wnioskodawcy mniejszości, ta ustawa nie spełnia tych wymagań.

(senator G. Wojciechowski)

Zatem proszę Wysoką Izbę, a zwłaszcza lewą stronę tej sali, o przemyślenie, zastanowienie się nad przyszłością nas wszystkich, nad przyszłością naszych dzieci, naszych wnuków. Przemyślcie to i zastanówcie się raz jeszcze, czy na pewno ta ustawa jest dobra, czy nie ma w niej furtki, którą przedostanie się GMO. Zwróćcie uwagę na to, że można zabronić stosowania, ale nic nie ma o obrocie. W ubiegłym roku w naszym kraju wykonano dwieście pięćdziesiąt prób na obecność zmodyfikowanego genu. To jest nic w porównaniu z potrzebami w tym zakresie. W bieżącym roku takich prób będzie jeszcze mniej, a biorąc pod uwagę przedstawiony budżet w następnych latach z tymi próbami będzie jeszcze gorzej. Zatem bezpieczeństwo w zakresie kontrolowania w środowisku jest żadne.

Wysoka Izbo, Panie Marszałku, jeszcze raz proszę o ponowne przemyślenie, zastanowienie się nad zapisami tej ustawy i odrzucenie jej bądź wprowadzenie do niej poprawek, tak jak wnoszą o to wnioskodawcy mniejszości komisji. Dziękuję bardzo, Panie Marszałku. *(Oklaski)*

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Macieja Klimę.

Senator Maciej Klima:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panowie Ministrowie!

Na wstępie chciałbym podziękować kancelarii pana prezydenta za podjętą inicjatywę legislacyjną, drugą w ostatnim roku. Pierwsza okazała się totalnym bublek zawetowanym przez pana prezydenta.

Propozycja ustawy przedstawiona Sejmowi została przez Sejm radykalnie zmieniona kilkunastoma poprawkami. Poprawki te, w opinii niższej izby parlamentu, poprawiają jakość i wyjaśniają wiele elementów tej ustawy. W mojej opinii jest wręcz przeciwnie – poprawki te powodują, że istnieje zagrożenie wprowadzenia tylnymi drzwiami, tak jak kolega wspominał tu wcześniej, kwestii związanych z GMO. Dlatego też, Panie Marszałku, złożyłem łącznie cztery poprawki, w tym jedną zasadniczą – wprowadzającą pierwotny fragment ustawy zaproponowanej przez kancelarię pana prezydenta.

Ustawa ta implementuje, tak jak wielokrotnie już było tu mówione, wiele dyrektyw, które państwo polskie ma obowiązek wprowadzić na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. W ustawie tej wprowadzono jednak wiele elementów niejasnych, które mogą

grozić czymś przeciwnym, niż wynikałoby z intencji ustawodawcy. Chodzi o niekontrolowane wprowadzenie roślin GMO. Mam nadzieję, że poprawki opozycji, poprawki zgłoszone przeze mnie, w jakiś sposób ograniczą zmiany, które zostały wprowadzone w sposób tak zdecydowany przez izbę niższą i poprawią jakość funkcjonowania tej ustawy.

Padło tu dzisiaj wiele słów o zagrożeniach, jakie przed nami stoją. Najważniejszym z nich jest oczywiście zagrożenie dla zdrowia i życia ludzkiego. W drugiej kolejności bierzemy pod uwagę zagrożenie dla środowiska zwierzęcego. Doskonale zdajemy sobie sprawę z tego, że gra na genomie, gra na genach w zasadniczy sposób może wpłynąć na środowisko. Skutki tego mogą być odległe w czasie, niekoniecznie muszą wystąpić w okresie pięciu czy dziesięciu najbliższych lat. Istnieje tu ryzyko, dlatego też duża część społeczeństwa polskiego, duża część środowisk naukowych w sposób negatywny ocenia wprowadzenie tej ustawy. Mam nadzieję, że Izba to uwzględni, przystępując jutro do głosowania, a wcześniej senatorowie spotykający się na posiedzeniu komisji przeanalizują wszystkie nasze poprawki i zdecydują się na wprowadzenie ich do ustawy, nad którą procedujemy. Taką mam nadzieję, taką nadzieję ma również część opozycji. Jeżeli tak się nie stanie, to wydaje się, zgodnie z sugestią Biura Legislacyjnego, że trzeba będzie zastanowić się nad tym, czy wszystkie aspekty tej ustawy są zgodne z konstytucją. I taką drogą trzeba będzie pójść. Mam nadzieję, że pan prezydent, który ponad rok temu wykazał się wyczuciem i ostrożnością w tym zakresie, podejmie właściwą decyzję. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Stanisława Koguta.

Senator Stanisław Kogut:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Drodzy Goście! Panie Ministrze z Kancelarii Pana Prezydenta! Panie Ministrze z Ministerstwa Rolnictwa!

W zadawanych pytaniach chciałem zasugerować, w którym kierunku idą kraje Unii Europejskiej. Po raz pierwszy nie zgadzam się z senatorem Gorczycą. Jak mówiłem, i to jest udokumentowane, to jest w dokumentach Unii Europejskiej, te państwa z tego tytułu nie płacą żadnych kar. Ja wiem, że to jest ustawa o nasionach, ale ta ustawa idzie w takim kierunku, żeby mogła później powstać szersza ustawa, obejmująca także żywność. Panie Marszałku, Panowie Ministrowie, chciałbym przedstawić, jak kraje Unii

(senator S. Kogut)

Europejskiej, europejskie instytuty... Bo najlepiej mówić o faktach. Koło pana ministra Dziekońskiego siedzi profesor Ziółkowski, który wie o tym, że najlepiej trafiają argumenty naukowców.

Pierwsza sprawa. Musimy wiedzieć, że uprawy GMO pociągają za sobą drastyczny wzrost zużycia środków chemicznych, szczególnie środków chwastobójczych takich jak Roundup, który stanowi poważne zagrożenie dla środowiska, nie mówię tu już o życiu, tylko o środowisku. Kiedy przygotowywałem się do tej debaty, do tego wystąpienia, prześledziłem to, co w 2009 r., Panowie Ministrowie, powiedział Włoski Narodowy Instytut Badań nad Żywnością i Żywieniem. Otóż przedstawił on konkretne dokumenty, w których opisywał znaczące zaburzenia systemów immunologicznych młodych i starych mysz karmionych kukurydzą GMO. Sięgnąłem także do badań długoterminowych prowadzonych przez Austriacką Agencję do spraw Zdrowia i Bezpieczeństwa Żywności, zarządzaną przez austriackie federalne ministerstwo zdrowia, rodziny i młodzieży, a prowadzoną przez uniwersytet weterynaryjny w Wiedniu. I te badania potwierdziły, że zmodyfikowana genetycznie kukurydza poważnie wpływa na zdrowie reprodukcyjne mysz.

Sprawa następna, Panie Ministrze... przepraszam, Panowie Ministrowie. Jako były samorządowiec przeanalizowałem to, jaka jest wola wszystkich sejmików w Rzeczypospolitej w tym zakresie. Otóż wola ich jest zdecydowanie przeciwna, nie chcą one, by na ich terenach... żądają, by te tereny były wolne od GMO. Podejmują odpowiednie uchwały, rezolucje, zajmują stanowiska. Mało tego, Panowie Ministrowie, ich działania są popierane przez izby rolnicze, konwenty marszałków, sejmiki wojewódzkie, komitety ochrony przyrody i Polską Akademię Nauk. I dlatego zapytałem pana ministra, czy było to konsultowane z organizacją „Polska Wolna od GMO. Ja naprawdę, zadając pytania oparte na argumentach, nie chciałem nikogo urazić, ani w nikogo uderzyć, bo to nie jest w moim zwyczaju. Ja jestem człowiekiem dialogu, wszyscy mnie z tego znają.

Uwzględniłem tutaj również opinię europejskiej agencji bezpieczeństwa żywności – o tym już mówiłem – ale także czytałem na temat FDA, amerykańskiej agencji żywności i leków. Autoryzują oni odmiany GMO na podstawie porównania zawartości podstawowych substancji odżywczych w produktach modyfikowanych i konwencjonalnych. Pracownicy europejskiej agencji bezpieczeństwa żywności – pytałem o to pana ministra, a raczej stwierdzałem fakt – często znajdują zatrudnienie w przemyśle agrobio-tech.

Drodzy Państwo, idąc dalej, powiem tak: czytałem materiały naukowców amerykańskich dyskutowane

na łamach prasy naukowej pod wpływem listu otwartego entomologów amerykańskich z 2009 r. Otóż korporacje takie jak Monsanto, Pioneer i Syngenta jawnie zabroniły używania nasion soi GMO do jakichkolwiek niezależnych badań. Zastraszyły one naukowców amerykańskich tym, że będzie sprawa sądowa. I w związku z tym, Drodzy Państwo... Czytałem także między innymi – bo w tej sprawie wypowiadało się wielu profesorów amerykańskich... Zaraz przystępuję państwu, Panowie Ministrowie, wnioski, które wyprowadził profesor Don Huber z Ameryki. Podał on informację o odkryciu nieznanego dotąd niebezpiecznego patogenu w genetycznie modyfikowanych uprawach typu RR. Państwo Drodzy, w Ameryce też obiecywano rolnikom, że wprowadzi się tylko 1% tych upraw, a okazało się, że wprowadzono 80%. I może właśnie dlatego podchodzimy do tego wszystkiego tak emocjonalnie, bo przykład Ameryki...

Ja naprawdę nie chcę tu nikogo obrazić, Panowie Ministrowie, ale dopuszczenie upraw GMO w Polsce jest równoznaczne z zaproszeniem ponadnarodowej korporacji do przejęcia kontroli nad krajowym łańcuchem pokarmowym. Ja wiem, że tu chodzi o nasiona, ale, Drodzy Państwo, jedno wynika z drugiego. Grozi nam zniszczenie małych i średnich tradycyjnych, ekologicznych, rodzinnych gospodarstw, które jako jedyne produkują pełnowartościową i naturalną żywność. Nie chcę się wypowiadać na temat soi, bo... Drodzy Państwo, na temat soi i buraka wszystko jest napisane – jak mówię, przeczytałem naprawdę wiele publikacji po to, żeby nie być gołosłownym, występując do pana ministra w sprawie pszczoł. Dobrze pan wie, Panie Ministrze, że w Stróżach znajduje się największe w Europie gospodarstwo pszczele, a pan bartnik z tego gospodarstwa zwraca się do mnie jako do senatora o to, żebym zadawał te wszystkie pytania, bo pszczoły masowo giną.

Jeżeli chodzi o inne nasiona, to, Drodzy Państwo, też mogę służyć przykładami, jak to jest w Europie i w Ameryce, ale naprawdę nie chcę już przeciągać...

Ja, Drodzy Państwo, jako ktoś, kto dba o dobro polskiego rolnika, uważam, że najlepsza jest polska żywność i polskie nasiona podlewane – tak się, Panie Ministrze, na to mówi – polskim nawozem, polską gnojowicą. Będę głosował przeciw tej ustawie. Dziękuję, Panie Marszałku. (*Oklaski*)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Miał pan senator jeszcze minutę, więc mógł pan trochę przeciągnąć.

(*Senator Stanisław Kogut: Nie będę już przeciągać, bo...*)

Dziękuję.

Pan senator Ireneusz Niewiarowski.

Senator Ireneusz Niewiarowski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Panowie Ministrowie!

Ja może naiwnie ponowię apel o przyjęcie tej ustawy, lub chociaż o uważne pochylenie się nad nią. Ona rzeczywiście bezpośrednio wzmocni polskich hodowców, a pośrednio – całe rolnictwo. Pan minister Olgierd Dziekoński słusznie mówił o tym, że to wszystko wzmocni konkurencyjność polskiego rolnictwa. Polscy hodowcy potrzebują spokoju i długiej, wyteżonej pracy – podobnie jak całe rolnictwo – i nie powinniśmy im tego odbierać.

Niezrozumiała jest dla mnie postawa niektórych senatorów – całe szczęście bardzo nielicznych – i części osób przeciwnych GMO. Albo trudno jest im zrozumieć tę ustawę, albo też, co gorsza, cynicznie chcą wykorzystać strach przed GMO, czyli strach przed nieznanym, i zyskać popularność. No a taka popularność będzie nas wszystkich dużo kosztowała. Powtarzam: nas wszystkich.

Ale widać też oznaki pewnych zmian. Przed chwilą przeglądając jeden z portali, znalazłem taki zapis: „wszystkie organizacje ekologiczne zgodnie opowiadają się przeciwko GMO w Polsce. Część jednak popiera prezydencki projekt ustawy o nasiennictwie. Joanna Miś z Greenpeace Polska uważa, że dotychczasowa ustawa o nasiennictwie nieskutecznie chroniła Polskę przed transgenicznymi nasionami. Wierzy, że rząd wraz z ustawą przyjmie rozporządzenia zakazujące upraw GMO”. Większość tekstu napisana jest w tym duchu. I jeszcze jeden przykład. „Katarzyna Jagiełło z Inicjatywy Obywatelskiej «GMO to nie to» ocenia, że ustawa o nasiennictwie może być pierwszym krokiem do ochrony Polski przed GMO. Dodaje, że oprócz samej ustawy potrzebna jest ścisła kontrola i monitoring upraw GMO”. O monitoringu, co warto zauważyć, też jest mowa w tej ustawie.

Byłem wczoraj, jeszcze raz to powiem, na spotkaniu w kancelarii pana prezydenta, gdzie również pojawiło się sporo tego typu wypowiedzi, ale oprócz tego była i chęć porozumienia. To jest bardzo ważne i, jak myślę, powinniśmy naśladować takie postawy. bo przecież wyraźnie widać, że proponowane rozwiązania pomogą polskiej hodowli, a także pozwolą kontrolować GMO. Powtarzam: te rozwiązania pozwolą kontrolować GMO.

Oczywiście ustawa o nasiennictwie nie jest ustawą o organizmach modyfikowanych. Taka jest potrzebna, ale żeby ją uchwalić, trzeba znać sporo odpowiedzi na pytania dotyczące organizmów modyfikowanych. Sporo odpowiedzi. Myślę, że postawa naszego kraju, Polski z 2008 r. jest słuszna, jest ostrożnościowa, bo z jednej strony zostało przyjęte, że jesteśmy strefą bez GMO, ale z drugiej strony mówimy o tym, że cała Unia powinna wypracować wspólne stanowisko. Bo

co z tego, że jeden kraj uchwali, nawet abstrahując od tego, że prawo unijne zabrania, na przykład Polska uchwali, a Czechy nie? W Czechach nie ma zakazów. Pylenie ma zasięg kilkuset kilometrów. To jest rzeczwiśta groźba, to jest zagrożenie dla bioróżnorodności, bo to po prostu legnie w gruzach. Dlatego potrzebne jest wspólne stanowisko.

Inny przykład: kwestia pasz. Przecież na tej sali byli tacy, którzy namawiali do tego, żeby Polska przestała sprowadzać śrutę sojową. Do czego oni namawiali? Do tego, żeby upadła polska hodowla kurczaków, żeby nie było polskich jaj, ale żebyśmy importowali, importowali, tak nawiasem mówiąc, produkty również wyprodukowane na podstawie GMO. Taka jest rzeczywistość. Takie działanie można podjąć tylko w szerszym kręgu krajów sąsiedzkich, krajów Unii.

I jeszcze jedna kwestia dzisiaj pominięta, niewiele się tu o tym mówiło, to jest kwestia kar. Słyszałem, że kar jeszcze nie było itp. A prawda jest taka, że trzydzieści razy zastosowano kary za niestosowanie dyrektyw unijnych. Prawdą jest to, że tylko raz dotyczyło to GMO, dotyczyło to Francji, ale się zdarzyło i Francja zapłaciła 10 milionów euro. Wysokość kary zależy też od tego, jak długo te prawa były nieuznawane czy łamane. W związku z tym warto znać ramowe przepisy unijne, które określają, jak wysokie mogą być te kary. I tak za jeden dzień kara minimalna to jest 4,5 tysiąca euro, a maksymalna 284 tysiące 928 euro, powtarzam, za jeden dzień. Jest też minimalna stawka ryczałtu, bo może być kara nałożona w formie ryczałtu – 3 miliony 860 tysięcy euro. Najczęściej stosuje się te dwie kary jednocześnie. Dlatego nie możemy podchodzić do tego w ten sposób, że gdy zostanie nałożona kara, to będziemy krytykowali rząd polski, bo dopuścił do tego, że została nałożona kara, a w pewnych środowiskach również Unię Europejską, bo jest be i nakłada kary, a jednocześnie dzisiaj lekceważył to, że te kary mogą się pojawić. Trzeba być roztropnym, przewidzieć sytuację i dążyć do tego, żeby do takiej sytuacji nie doszło.

Kończąc już, chcę spytać, czy chcemy rozwiązywać problemy, czy tylko prowadzić pewną grę, zabawę i tym samym obywateli traktować przedmiotowo, a nie podmiotowo. Mam nadzieję, że tak nie jest. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu senatora Stanisława Gorczycę.

Senator Stanisław Gorczyca:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W związku z tym, że jest późna godzina, ja bardzo krótko. Pan senator Stanisław Kogut pozwolił sobie się

(senator S. Gorczyca)

ze mną nie zgodzić, z moim stwierdzeniem, pierwszy raz. No, ja nie zgadzam się z wieloma stwierdzeniami pana senatora, ale z jednym nie zgadzam się na pewno. Właśnie po to modyfikuje się rośliny, żeby stosować mniej środków chemicznych, między innymi fungicydów, herbicydów, bo te rośliny mają być odporne na te wszystkie choroby. Jest tu dylemat. Kiedy zakazujemy uprawy roślin genetycznie modyfikowanych, musimy mieć świadomość tego, że aby uzyskać plon – mówię tutaj o zakresie produkcji roślinnej – musimy stosować więcej chemii. Jest tu taki związek: albo genetycznie modyfikowane rośliny, albo więcej chemii. Chyba że będzie prowadzona zupełnie ekologiczna produkcja, czego życzę całej Europie, również Polsce, gospodarstwa będą certyfikowane i wszyscy zgodzimy się funkcjonować na tych samych warunkach.

Ja na przykład pierwszy jestem za tym, żeby region Warmii i Mazur był wolny od GMO, żeby Warmia i Mazury były regionem wolnym od GMO. Tam naprawdę można uprawiać rośliny wolne od GMO i można również korzystać z walorów tego regionu, uprawiać tam turystykę. Jeżeli tak sobie postawimy sprawę, to, jak myślę, wszyscy będziemy z tego zadowoleni. Chodzi też o to, żebyśmy naprawdę nie wylali dziecka z kąpielą, bo na naszych politycznych eksperymentach chyba najbardziej ucierpią nasi producenci, nasi rolnicy – tak to może się zakończyć. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Krzysztofa Słonia.

Senator Krzysztof Słoń:

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo!

Próbujemy tutaj zbagatelizować znaczenie rozpatrywanej ustawy, mówiąc, że jest to ustawa tylko i wyłącznie o nasionach, a wręcz o nasionkach, jak można by powiedzieć. Ja jednak uważam, że to przedłożenie, które wyszło z Sejmu po tym, co zmieniono w przedłożeniu pana prezydenta, jest nie do przyjęcia, bo w sposób nienależyty, nieskuteczny w bardzo wielu dziedzinach i aspektach zabezpiecza Polskę przed całym złem, jakie niesie ze sobą GMO. Próbujemy – i wnioskodawcy mniejszości, i nasze Biuro Legislacyjne – w jakiś sposób wpłynąć na kształt tej ustawy, żeby była ona narzędziem skuteczniejszym, także w państwa rękach, w wydawaniu w przyszłości rozporządzeń i przed uchwaleniem ustawy zasadniczej dla przyszłości Polski, jeśli idzie o GMO.

Jest kilka faktów, na które chciałbym zwrócić uwagę. W północnej Norwegii, w Islandii, są światowe banki nasion, współfinansowane przez Światową Organizację Zdrowia, organizację rolnictwa, przez Organizację Narodów Zjednoczonych. Nie spotkałem się z informacją, żeby w tych bankach, w których gromadzone są setki tysięcy nasion różnych roślin, gromadzono rośliny, które zostały wyprodukowane z pomocą technologii GMO. Gromadzi się tam rośliny pierwotne, te, które stworzył Pan Bóg, oczywiście w jakiś sposób przez człowieka zmienione, ale w taki sposób, żeby poprawić nieco ich jakość. Te banki są na wypadek tego, gdyby kiedyś cywilizacji naszej zagroziła jakaś katastrofa i trzeba było wszystko odbudować. Czyli nie ma chęci odbudowywania tego na bazie nasionek z GMO.

Kolejna sprawa. Już chyba kilkadziesiąt lat temu polscy naukowcy udowodniali, jak to skuteczne będzie wprowadzenie do naszego rolnictwa tak zwanego barszczu Sosnowskiego, a jest to chwast. Wtedy nasi znawcy tematu byli zachwyceni tym chwastem, bo bardzo szybko przyrastał i był, jak się wydawało, doskonałą paszą. Rzeczywiście karmiono tym i trzodę, i bydło. Ale co się z czasem okazało? Bydło dawało mleko gorzkie, a mięso było niesmaczne. Zaniechano więc wykorzystywania tej rośliny jako rośliny paszowej. Ale było już za późno. W tej chwili dziesiątki gmin w Polsce nie mogą sobie poradzić z problemem tej rośliny. Próbuje się wdrażać programy, również z dofinansowania rządowego i Unii Europejskiej, żeby wspomóc rolników, gospodarzy, a wreszcie mieszkańców małych miejscowości w skutecznej walce z tym plugastwem. Ale nie daje się, niestety to się nie udaje, tak się to rozpowszechniło.

Czy dosyć mocne, jak mogłoby się wydawać, zakazy i widmo kar uchroniło nas przed wieloletnim spożywaniem soli drogowej? Kto się tego wystraszył? Czy ci, którzy zbijali na tym kokosy? Niestety nie. Niestety dla naszego zdrowia – nie.

Wysoka Izbo, stoimy przed rzeczywiście trudnym wyborem, ale wydaje się, że jeśli nie ma alternatywy, jeśli nie możemy zmienić tej ustawy tak, jak nam się wydaje, to trzeba powiedzieć „nie”.

I jeszcze na koniec taka luźna dywagacja. Gdyby w tej chwili autor natchniony pisał Księgę Rodzaju, to prawdopodobnie pierwszych rodziców przestrzegaliby nie przed drzewem dobra i zła, tylko napisałby „sadzę drzewo w technologii GMO, z którego zakazuję wam spożywać, bo inaczej pomrzecie”. Dziękuję. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Stanisław Kogut po raz drugi. Proszę przejść.

Senator Stanisław Kogut:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!
Panowie Ministrowie! Drodzy Goście!

Ja chcę wrócić do wczorajszej uroczystości dziewięćdziesięciolecia obrad pierwszego Senatu. Jak mnie pytano, to w odróżnieniu od innych ludzi argumentowałem pięcioma sprawami za tym, że Senat powinien istnieć. I między innymi jednym z argumentów było to, że Senat powinien naprawiać błędy Sejmu.

Po pierwsze, bardzo się zgadzam z panem senatorem Gorczycą. Ja w swoim przemówieniu mówiłem, że wszyscy marszałkowie, cały konwent marszałków żąda w uchwałach i rezolucjach Polski wolnej od GMO.

Po drugie, Drodzy Państwo, ja często wracam do słów marszałka Borusewicz jako człowieka „Solidarności”, któremu Polska wiele zawdzięcza. Ja też jestem człowiekiem „Solidarności” i uważam, że dialog, Senatorze Niewiarowski, powinien istnieć. Miałem już nie występować, Drogi Kolego, ale w internecie znalazłem takie wystąpienie prawie czterystu pięćdziesięciu organizacji – doręczę ci je – w którym apelują do pana prezydenta, pana premiera, do ministra rolnictwa, ministra środowiska, ministra zdrowia, do posłów i senatorów, i żądają – nie proszą, ino żądają – od nas jako ich przedstawicieli natychmiastowego zakazu upraw GMO w Polsce, w tym w szczególności, o czym dzisiaj też mówimy, kukurydzy MON 810 i ziemniaka Amflora.

Po trzecie – nie będę przeciągał, bo pora już późna – te organizacje żądają nieograniczonego dostępu do żywności dobrej jakości, produkowanej przez rolników tradycyjnie i ekologicznie. To wiąże się jednoznacznie z opracowaniem regulacji, które będą tę sprzedaż ułatwiały, a nie utrudniały, jak jest to obecnie. Żądają od nas także dostępu do tradycyjnych regionalnych i lokalnych nasion. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Jak rozumiem, pan senator odwołuje się do mnie, sądząc, że będę głosował tak samo jak pan – no ale to zobaczymy.

(Senator Stanisław Kogut: Obaj jesteśmy z „Solidarności”...)

A ten apel o wsparcie obrotu dobrą żywnością i o wsparcie rolnictwa indywidualnego oczywiście podejmuję, zresztą wielokrotnie zwracałem się już do komisji rolnictwa, żeby zajęła się tą sprawą. *(Oklaski)*

(Senator Stanisław Kogut: Dziękuję.)

To jest, Panie Senatorze, także pańska rola i rola komisji, w której pan jest. I to było moje krótkie wystąpienie w charakterze dyskutanta.

Chcę poinformować, że wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli panowie senatorowie Klima, Górecki, Wojciechowski. Ktoś jeszcze? Nie.

Zamykam dyskusję*.

Czy przedstawiciel rządu lub przedstawiciel prezydenta chcą się ustosunkować do zgłoszonych wniosków? Nie. Dziękuję. Pan minister też dziękuje.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisję Środowiska o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

A teraz proszę pana senatora sekretarza o komunikaty.

**Senator Sekretarz
Stanisław Gorczyca:**

Dwa komunikaty.

Pierwszy. Posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Środowiska w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych na dwudziestym drugim posiedzeniu Senatu do ustawy o nasiennictwie – druk senacki nr 231 – odbędzie się 30 listopada bieżącego roku o godzinie 8.30 w sali nr 176.

I drugi komunikat. Posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Budżetu i Finansów Publicznych w sprawie rozpatrzenia wniosków do ustawy o zmianie ustawy o podatku tonażowym oraz niektórych innych ustaw, ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw odbędzie się bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach w sali nr 176. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Ogłaszam przerwę do 9.00 dnia jutrzejszego.

Dziękuję państwu senatorom.

(Przerwa w posiedzeniu o godzinie 22 minut 07)

* Senator Ryszard Górecki złożył przemówienie do protokołu – w załączeniu.

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 9 minut 04)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Bogdan Borusewicz oraz wicemarszałkowie Maria Pańczyk-Pozdziej i Stanisław Karczewski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Wznawiam posiedzenie.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydyjnym.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siódmego porządku obrad: ustawa o umorzeniu należności powstałych z tytułu nieopłaconych składek przez osoby prowadzące pozarolniczą działalność.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 233, a sprawozdania komisji – w drukach nr 233A i 233B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, pana senatora Mieczysława Augustyna, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Sprawozdawca Mieczysław Augustyn:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Panowie Senatorowie!

Ustawa ma uregulować sytuację tych przedsiębiorców, którzy na skutek niejasnych przepisów prawnych zostali obciążeni przez ZUS poważnymi kwotami do zapłaty z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne. Dotyczyło to tych przedsiębiorców, którzy objęci byli obowiązkiem ubezpieczenia od 1 stycznia 1999 r. do 28 lutego 2009 r. Część spośród tych przedsiębiorców wybrała rozliczenie z ZUS na zasadach opłat wynikających z wykonywania pracy nakładczej – bo mieli do tego prawo. Tymczasem późniejsze przepisy, a i te wcześniejsze też, były na tyle niejasne, że ZUS często po wielu latach – mimo że wcześniej powiadał tych przedsiębiorców, że nie zalegają z żadnymi składkami – zażądał spłaty należności naliczanych od wyższych podstaw, według których, zdaniem ZUS, ci przedsiębiorcy powinni te należności regulować. To postawiło przedsiębiorców w bardzo trudnej sytuacji, często zawiódło ich na skraj upadłości. Powołali oni więc Stowarzyszenie Poszkodowanych

Przedsiębiorców RP i zaczęli upominać się o swoje prawa. Premier Donald Tusk obiecał, że wyjdzie temu naprzeciw i rzeczywiście poprzez poselski projekt dzisiaj mamy szansę uregulować tę kwestię.

Umorzenie nastąpi poprzez zastosowanie tak zwanego mechanizmu umorzeniowego: przedsiębiorcy będą musieli wystąpić z wnioskiem o umorzenie nieopłaconych składek i będą mieli na to dwadzieścia cztery miesiące. Warunkiem jest jednak opłacenie wszystkich niepodlegających umorzeniu składek na ubezpieczenie społeczne, zdrowotne, na Fundusz Pracy, Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych i Fundusz Emerytur Pomostowych, które to składki muszą być uregulowane w terminie dwunastu miesięcy od dnia uprawomocnienia się decyzji ZUS o umorzeniu. Oczywiście gdyby się okazało, że przedsiębiorca jest w na tyle trudnej sytuacji, że nie może sprostać temu wymogowi, będzie możliwość rozłożenia tych płatności na raty lub odroczenia terminu spłaty.

Projektowana ustawa pozwoli wielu przedsiębiorcom odzyskać płynność finansową i utrzymać się na rynku. W czasie posiedzenia komisji ustawa nie budziła żadnych kontrowersji i przyjęta została jednogłośnie bez poprawek. I ja w imieniu komisji rekomenduję, ażeby Wysoka Izba podjęła podobną decyzję. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę teraz sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej, pana senatora Andrzeja Owczarka, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Sprawozdawca Andrzej Owczarek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt złożyć sprawozdanie z posiedzenia Komisji Gospodarki Narodowej, które odbyło się w dniu 9 listopada. Na posiedzeniu tym omawialiśmy ustawę przedstawioną tu przed chwilą przez pana

(senator sprawozdawca A. Owczarek)

senatora Augustyna. Ustawa nie budziła żadnych kontrowersji. Biuro Legislacyjne zgłosiło kilka propozycji poprawek legislacyjnych, ale miały one charakter tylko i wyłącznie doprecyzowujący. Ze względu na wagę ustawy i powszechne oczekiwanie, że zostanie ona szybko uchwalona, te poprawki, niemające najmniejszego wpływu na merytoryczną treść projektu, nie zostały przejęte. Do tego, co powiedział pan senator Augustyn, dodałbym może jeszcze tyle, że beneficjentami ustawy będą także osoby, które odziedziczyły długi, i ta grupa liczy około pięciu tysięcy osób. Jest to powszechny i miłosierny akt wobec tych, którzy próbowali w jakiś sposób nie zapłacić składki, prawo im na to pozwalało, a my w tej chwili tę sprawę dokładnie czyścimy.

Proszę o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Pan senator Świeykowski, pan senator Skurkiewicz i pan senator Wojciechowski. Dobrze, to w takiej kolejności.

Pan senator Świeykowski. Proszę bardzo.

Senator Aleksander Świeykowski:

Ja mam pytanie, jak liczna łącznie to jest grupa i jakie to będą łącznie sumy, które nie będą wpłacone czy które trzeba będzie korygować.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Teraz pan senator Skurkiewicz.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Mam pytanie do pana senatora Augustyna, bo nie wiem, czy ja właściwie zrozumiałem słowa, które pan wypowiedział. Czy to jest tak, Panie Senatorze, że po złożeniu deklaracji czy przekazaniu informacji przez podatnika, że on chce, aby ta kwota, z którą zalega, została zlikwidowana, Zakład Ubezpieczeń Społecznych ma dwanaście miesięcy na to, żeby wydać decyzję w tej sprawie – czy ja to dobrze zrozumiałem? – a on przez ten czas musi opłacać te części, to zobowiązanie, które zostało rozłożone na raty? Czy mógłby pan tę kwestię doprecyzować?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Wojciechowski. Proszę.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panowie Senatorowie Sprawozdawcy! Kiedy w tak ważnej sprawie jest projekt poselski, mnie zawsze zapala się jakaś taka czerwona lampka, że ta ustawa nie idzie normalną ścieżką, nie ma konsultacji społecznych. I mam pewne obawy, czy wszystko jest, że tak powiem, w najlepszym porządku. Chodzi mi przede wszystkim o to, czy ta ustawa ma akceptację Ministerstwa Finansów oraz czy mimo wszystko były konsultacje z tymi osobami, które zostały uszkodzone.

I jeszcze jedna sprawa. Czy były jakieś próby – nie wiem, czy to jest pytanie akurat do panów senatorów – rozwiązania tego problemu w inny sposób? No bo dlatego, że ZUS podjął taką czy inną decyzję, trzeba wprowadzać ustawę, która działa wstecz, wprawdzie korzystnie, więc może działać wstecz, jednak jest to jakieś takie działanie troszeczkę... Inaczej powinno się rozwiązywać takie problemy. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze

Najpierw pan senator Augustyn. Proszę bardzo.
(Rozmowy na sali)

Na pytanie odpowiada pan senator Augustyn.

Senator Mieczysław Augustyn:

Panie Senatorze – mówię do pana senatora Skurkiewicza – ten ustęp, o którym mowa, ust. 12 w art. 1 ustawy, mówi, że w przypadku, gdy w terminie dwunastu miesięcy od dnia uprawomocnienia się tej decyzji umorzeniowej zostaną rozłożone na raty lub odroczone terminy płatności, warunek, o którym mowa w ust. 10, a więc warunek umorzenia należności, uważa się za spełniony wtedy, kiedy to, co trzeba spłacić, zostanie do końca spłacone. Tak że tak to należy rozumieć.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję panu senatorowi.

Senator Owczarek.

Senator Andrzej Owczarek:

Szanowni Państwo! Nie orientuję się co do liczby osób, które będą beneficjentami tej ustawy, wiem, że suma należności, ta podstawowa, główna, wynosi 400 milionów zł. Drugie tyle to są koszty związane z odsetkami, egzekucjami itp. Jak mówiłem, sama

(senator A. Owczarek)

grupa beneficjentów, którzy są spadkobiercami, to pięć tysięcy osób, więc jest to bardzo liczna grupa.

Odpowiadając na pytanie, a właściwie wątpliwości pana senatora Wojciechowskiego, powiem, że to jest projekt poselski dlatego, że projekt poselski umożliwia szybsze przeprowadzenie ustawy taką ścieżką, w dodatku oczekiwania były coraz większe. Jestem głęboko przekonany, że większość z państwa miała interwencje w swoich biurach senatorskich i dostawała pisma w tej sprawie. Zbędne czekanie niczemu tu nie służyło. Oczywiście ta ustawa była konsultowana i ma pełną akceptację Ministerstwa Finansów.

Problem w tej ustawie jest jeden. Otóż jest to forma pomocy publicznej, w związku z tym beneficjenci ustawy zostali podzieleni na dwie grupy. Pierwsza grupa to ci, którzy już zaprzestali działalności – a więc nie jest to żadna pomoc publiczna. Druga grupa to ci, którzy nie zaprzestali działalności i oni otrzymają tę pomoc dopiero po notyfikacji tej ustawy w Komisji Europejskiej.

Chciałbym dodać, mówiąc o kosztach wprowadzenia tej ustawy, że ta ustawa prawdopodobnie zwiększy wpływy do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, ponieważ warunkiem uzyskania umorzenia jest, po pierwsze, zapłacenie zaległości, które powstały w okresie od 2009 r. do chwili obecnej. A po drugie, jeśli jest to przedsiębiorstwo zatrudniające pracowników, to muszą być także opłacone wszystkie składki. Dziękuję bardzo.

(Senator Mieczysław Augustyn: Jeśli można, to coś dopowiem.)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

Senator Mieczysław Augustyn:

Ta procedura sejmowa absolutnie nie wykluczała konsultacji. Wspomniałem o tym stowarzyszeniu. Pragnę dodać, że oczywiście przedstawiciele tego stowarzyszenia byli u mnie jako przewodniczącego komisji i wielokrotnie informowali o tym, jak silnie uczestniczą, współpracują zarówno z posłami, jak i ministerstwem w przygotowaniu tych przepisów. I rzeczywiście wywarli poważny wpływ na ostateczny ich kształt. Jednakże to umorzenie niesie pewne koszty. Mianowicie wpłynie na obniżenie wysokości składek na fundusze emerytalne, co oczywiście odbije się później na wysokości świadczeń tych osób.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Więcej pytań nie ma...

A, jeszcze pan senator Matusiewicz. Proszę bardzo.

Senator Andrzej Matusiewicz:

Zwracam się do panów senatorów sprawozdawców. Czy w toku prac komisji państwo zechcieliście zapoznać się dokładnie ze stanowiskiem Krajowej Rady Komorniczej, która wyraźnie protestuje, jeżeli chodzi o umorzenie należności egzekucyjnej? Co do zasady to jest zgoda, bo w większości to są należności, które ponosi wierzyciel podczas składania wniosku egzekucyjnego, ale Krajowa Rada Komornicza zwraca uwagę na fakt, że są takie wydatki, które ponosi komornik – i te należności też byłyby umarzane. Obawiam się, że może później pojawić się skuteczna skarga do Trybunału Konstytucyjnego. Czy państwo w ogóle dyskutowaliście na ten temat? Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Andrzej Owczarek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie było dyskusji na ten temat. Ja też się nad tym problemem zastanawiałem, ale nie było dyskusji.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Bierecki. Proszę bardzo.

Senator Grzegorz Bierecki:

Mam pewne wątpliwości po wysłuchaniu senatora sprawozdawcy. Właściwie nie wiemy, jakie są stanowiska sądów w sprawie tych wierzytelności, które mają być umarzane. Jakie są tu stanowiska sądów, jakie są wyroki sądów? Czy my dodatkowo tą ustawą nie skomplikujemy sytuacji prawnej tych osób, którym chcemy pomóc? Jeśli wcześniej ZUS informował ich o nieistnieniu zadłużenia, to czy my w tej chwili, umarzając te zadłużenia, tak naprawdę nie zaszkodzimy? Bo umarzalibyśmy coś, w przypadku czego wcześniej stwierdzano, że nie istnieje. Chodzi o to, że potwierdzamy istnienie długu, którego istnieniu wierzyciel, jakim był ZUS, wcześniej zaprzeczał.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, który z panów...

Senator Andrzej Owczarek:

Ta kwestia nie była poruszana, ale chciałbym powiedzieć o takiej rzeczy. Otóż zmieniały się interpretacje ZUS, a to komplikuje sytuację. Na pewno były

(senator A. Owczarek)

osoby, które próbowały uniknąć płacenia składek – na przykład były przedsiębiorcami, jednocześnie zatrudnionymi z minimalną płacą. No i wtedy ZUS zaczął się doszukiwać prób ominięcia obowiązków i w związku z tym wystawiał decyzje o zapłaceniu. Myślę, proszę państwa, że traktujemy to wszystko w sposób jednoznaczny – likwidujemy problem, który jest potężnym problemem społecznym i który mógłby się jeszcze bardzo, bardzo długo ciągnąć. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Cioch i pan senator Wojciechowski się zgłaszali.

(Senator Andrzej Owczarek: Panie Marszałku, czy mogę odpowiedzieć na jedno pytanie?)

Niech pan posłucha kolejnych dwóch pytających i ewentualnie spróbuje odpowiedzieć zbiorczo.

Senator Henryk Cioch:

Ja króciutko. Oczywiście myśmy wszyscy mieli interwencje w tych sprawach, działają stowarzyszenia, ludzie piszą listy. Ja otrzymuję szczególnie dużo korespondencji w kwestii dziedziczenia przez spadkobierców zaległych składek. Dla ludzi jest to niezrozumiałe. Umiera płatnik, który miał zaległości bądź który nie płacił, i po jego śmierci okazuje się, że jest sprawa w sądzie i zasądzenie kilkudziesięciu tysięcy złotych, itd. Dla dziecka, powiedzmy, jest to dramat. Do czego zmierza moje pytanie? Pan senator sprawozdawca powiedział tutaj, że ta kwestia dotyczy pięciu tysięcy osób. A mnie interesuje coś innego. Te sprawy są już w fazie postępowania egzekucyjnego. Czy są jakieś regulacje w kodeksie postępowania cywilnego, z których by wynikało, że postępowania egzekucyjne ulegają umorzeniu lub zawieszeniu?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Panu senatorowi chodzi o dziedziczenie długów.
(Senator Henryk Cioch: Tak.)

No dobrze. Nie będzie na to odpowiadał... Wszyscy mamy wiedzę...

Pan senator Wojciechowski, proszę bardzo.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym zapytać o taką rzecz. Ustawa rozwiązuje jakiś problem do pewnego momentu. A czy źródło problemu zostało usunięte? Czy za rok lub dwa nie będziemy musieli przyjmować kolejnej ustawy, bo w dalszym ciągu będą niejasności wynikające z przepisów? Czy przyczyna została usunięta, czy jest leczony tylko objaw? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Proszę bardzo.

Senator Andrzej Owczarek:

Szanowni Państwo, ustawa z mocy prawa powoduje wstrzymanie egzekucji. W samej ustawie jest to już...

(Głos z sali: Zawieszenie.)

Zawieszenie, przepraszam. Ustawa powoduje zawieszenie egzekucji. Źle się wyraziłem. O ile chodzi... Myślę, że o tym powie już pan minister Bucior. W tej chwili nie ma takiej sytuacji, nie przewidujemy... Definicje są jasne, proste i myślę, że takie sytuacje się powtórzą. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Augustyn.

Senator Mieczysław Augustyn:

Ja chciałbym tutaj coś sprostować. Stwierdzenie, że płatnicy składek próbowali wywinąć się od płatności, jest zbyt daleko idące. Oni po prostu wybierali możliwość, która dla nich była najkorzystniejsza, zgodnie z prawem, co było potwierdzone przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Oczywiście wybierali najkorzystniejszą dla siebie wersję, a rozumieli ją tak... Nie baczyliby na to, że płacąc mniej, będą mieli niższe emerytury. Ale to już jest ich wybór.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Nie ma więcej pytań. Dziękuję panom senatorom. Projekt ustawy został wniesiony przez posłów.

Czy przedstawiciel rządu, pan minister Bucior, chciałby się do niego ustosunkować, chciałby zabrać głos w tej sprawie?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior: Dziękuję.)

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Nie ma do pana pytań, Panie Ministrze.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Dla porządku informuję, że pan senator Muchacki złożył swoje przemówienie w dyskusji do protokołu... Nie, nie, przepraszam, przepraszam bardzo... Aha, jest błąd. Dobrze, a więc panowie senatorowie Kilian

(marszałek B. Borusewicz)

i Muchacki złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu ósmego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o pomocy państwa w spłacie niektórych kredytów mieszkaniowych, udzielaniu premii gwarancyjnych oraz refundacji bankom wypłaconych premii gwarancyjnych.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 229, a sprawozdanie komisji – w druku nr 229A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, pana senatora Stanisława Jurcewicza, o przedstawienie sprawozdania połączonych komisji.

Senator Sprawozdawca Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze! Wysoki Senacie! Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Budżetu i Finansów Publicznych sprawozdanie o uchwalonej przez Sejm w dniu 9 listopada 2012 r. ustawie o zmianie ustawy o pomocy państwa w spłacie niektórych kredytów mieszkaniowych, udzielaniu premii gwarancyjnych oraz refundacji bankom wypłaconych premii gwarancyjnych. Komisje zajęły się niniejszą ustawą na posiedzeniu w dniu 21 listopada 2012 r.

Opiniowana nowelizacja ustawy z dnia 30 listopada 1995 r. o pomocy państwa w spłacie niektórych kredytów mieszkaniowych, udzielaniu premii gwarancyjnych oraz refundacji bankom wypłaconych premii gwarancyjnych dotyczy wydłużenia o kolejnych pięć lat, to jest do końca 2017 r., terminu wiążącego się z całkowitą spłatą na preferencyjnych warunkach zadłużenia z tytułu kredytów mieszkaniowych, gdyż obecny upływa z końcem 2012 r. Pragnę przypomnieć, że w poprzedniej kadencji także nastąpiło przedłużenie, właśnie do roku 2012. Chciałbym podkreślić, że ta pomoc państwa w spłacie niektórych kredytów mieszkaniowych, udzielaniu premii gwarancyjnych oraz refundacji bankom wypłaconych premii przewiduje wydłużenie o pięć lat terminu, w którym kredytobiorca może dokonać całkowitej spłaty kredytu wraz z częścią skapitalizowanych oraz przejściowo wykupionych odsetek i złożyć wniosek o umorzenie pozostałej kwoty zadłużenia, a tym samym ma możliwość całkowitego rozliczenia się

z zaciągniętego w przeszłości zobowiązania kredytowego. Skorzystaniu z tej formy wsparcia towarzyszy przysługujące kredytobiorcy roszczenie o uzyskanie prawa własności zadłużonego mieszkania. Pragnę wspomnieć, że na początku ta sprawa dotyczyła trzystu tysięcy zainteresowanych, obecnie symulacja wskazuje, że na koniec 2017 r. będzie to dotyczyło trzydziestu sześciu tysięcy.

Na posiedzeniu połączonych komisji ustawa nie budziła żadnych kontrowersji. Była rozpatrywana jedna z sugerowanych przez Biuro Legislacyjne poprawek, niemniej po wyjaśnieniach nie została przyjęta. Zatem w imieniu komisji wnoszę, aby Senat raczył przyjąć ustawę bez poprawek.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Pan senator Cioch. Proszę uprzejmie.

Senator Henryk Cioch:

Panie Marszałku, ja mam pytanie do pana senatora sprawozdawcy. Ta ustawa ma ścisły związek z wykupem czy też, inaczej mówiąc, przekształceniem spółdzielczych lokatorskich praw do lokali. W tej kwestii wielokrotnie wypowiedział się Trybunał Konstytucyjny. Teraz powstaje pytanie, czy ten stan, określający finansowe warunki rozliczeń, jest zdaniem pana senatora zgodny z konstytucją, w szczególności gdy uwzględnimy to, że w ostatnich latach przekształcenie, na którym skorzystało kilkaset tysięcy lokatorów, następowało za tak zwaną symboliczną złotówkę. Czyli konkretnie: czy warunki finansowe określone obecnie w tej regulacji to są warunki nabycia praw lokatorskich za symboliczną złotówkę, czy też nie?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę bardzo.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Pyta pan o moje zdanie, a ja mam obowiązek prezentować stanowisko komisji, które przedstawiłem. Na pierwszą część pytania, bo ona dotyczy ustawy, odpowiem w ten sposób: dana osoba uzyska możliwość złożenia wniosku o umorzenie pozostałej kwoty, a tym samym możliwość całkowitego rozliczenia się z kredytu, a także skorzysta, bo to przysługuje kredytobiorcy,

* Przemówienia złożone do protokołu - w załączeniu.

(senator S. Jurcewicz)

z możliwości uzyskania prawa własności mieszkania. I to mówi ustawa. Jednak pan wybaczy, swojego zdania nie będę wyrażał, mam obowiązek przedstawić opinię komisji, a ten temat nie był poruszany na posiedzeniu połączonych komisji.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie ma.

Dziękuję, Panie Senatorze.

(Senator Stanisław Jurcewicz: Dziękuję.)

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister transportu, budownictwa i gospodarki morskiej.

Czy pan minister Styczeń pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Piotr Styczeń: Nie, dziękuję, Panie Marszałku.)

Dziękuję.

Czy są pytania do pana ministra?

Pan senator Cioch. Proszę przejmie.

Panie Ministrze, w takim razie poproszę na mównicę. Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Henryk Cioch:

Panie Ministrze, pan w tym resorcie funkcjonuje już wiele lat. Warunki finansowe wykupu, przekształcenia spółdzielczych praw do lokali wielokrotnie się zmieniały. Moje pytanie: czy ta regulacja jest li tylko związana z przedłużeniem o kolejne lata, o kolejnych pięć lat zasad spłaty kredytu, skapitalizowanych odsetek, częściowych i warunkowych umorzeń, czy też – to jest ta część najbardziej istotna – powoduje istotne zmiany w warunkach finansowych przekształcenia spółdzielczych lokatorskich praw do lokali w prawa spółdzielcze własnościowe bądź w odrębną własność lokali?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Transportu,
Budownictwa i Gospodarki Morskiej
Piotr Styczeń:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo! Panie Senatorze! Ustawę o spółdzielniach mieszkaniowych oraz ustawę o pomocy

państwa w spłacie niektórych kredytów mieszkaniowych, udzielaniu premii gwarancyjnych oraz refundacji bankom wypłaconych premii gwarancyjnych należy czytać łącznie. Odpowiedź na pytanie, które pan senator był łaskaw zadać, zacznę od tej drugiej ustawy. Mianowicie chcę powiedzieć, że za kredytobiorcę ustawa ta uznała także członka spółdzielni mieszkaniowej, pomimo tego, że kredyt został zaciągnięty przez spółdzielnię, czyli organizację gospodarczą. To rozstrzygnięcie ustawodawcy jest jednoznaczne i skutkuje następującą sytuacją: jeżeli członek spółdzielni, na przykład na podstawie art. 12 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, złoży pisemne żądanie, aby spółdzielnia zechciała przenieść na niego własność lokalu, prawo własności lokalu, to wtedy musi dokonać – mowa o tym w ust. 1 pkt 1 – spłaty przypadającej na ten lokal części zobowiązań spółdzielni związanych z budową tego lokalu. Te zobowiązania to są między innymi zobowiązania kredytowe, które dotyczą tak zwanych kredytów starych, spółdzielczych, udzielanych jeszcze do 1992 r. przez system bankowy, a wcześniej właściwie przez system nakazowo-bankowy, który finansował budownictwo spółdzielczości mieszkaniowej. Innymi słowy, w żaden sposób nie zmieniamy sytuacji, która już od lat dotyczy z jednej strony członka spółdzielni rozumianego jako uprawnionego do wniesienia wniosku o przeniesienie jego prawa własności lokalu, a jednocześnie jako tego, który jest zobowiązany do spłaty długu wynikającego z kosztów budowy lokalu. Sytuacja, o której my dzisiaj mówimy, umożliwi przez kolejne pięć lat, do końca roku 2017, spłatę tego zadłużenia na warunkach preferencyjnych.

Chciałbym jeszcze dokonać pewnej oceny pojęcia „przekształcenie za złotówkę”. Nie było i nie ma takiego przekształcenia. Mianowicie ci członkowie, którzy przekształcają dzisiaj czy przekształcali dotychczas spółdzielcze prawo w prawo własności, a nie mieli zaciągniętych tych kredytów, o których dzisiaj rozmawiamy, dokonali spłaty innych kredytów lub zobowiązań w trakcie okresu zajmowania lokalu w ramach opłat eksploatacyjnych, w ramach spłaty kredytu, który spółdzielnia zaciągnęła wcześniej. Ci członkowie, o których dzisiaj mówimy, są zobowiązani spłacić te kredyty w sposób ustalony przez ustawodawcę w ustawie o pomocy państwa w spłacie tych kredytów. Nie widzę tu niejako różnicy, jeśli chodzi o sytuację tych członków, ponieważ jednym udało się to zrobić wcześniej, inni robią to na podstawie ustawy, która musiała doprowadzić do powstania także pewnego obowiązku państwa w zakresie pomocy z budżetu państwa w spłacie tych kredytów, które przecież dotyczyły okresu jeszcze sprzed 1989 r. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Pan senator Błaszczyk.
Proszę bardzo.

Senator Przemysław Błaszczyk:

Dziękuję, Panie Marszałku.
Panie Ministrze, korzystając z okazji, chciałbym dopytać, chociaż to bardziej pytanie do ministra finansów, ale tutaj też wchodzi w grę polityka mieszkaniowa. Panie Ministrze, co z programem „Rodzina na swoim” w przyszłym roku? Pytam, bo się kończy z końcem roku, jest duże zainteresowanie i młodzi, młode rodziny oczekują jego kontynuacji. Czy pan minister wie coś na ten temat? Jakie jest stanowisko rządu? Kiedy rozpocznie się realizacja nowego programu? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Ja zapomniałem przytoczyć formułkę, którą zwykle przedstawiam.

Pytania mogą trwać nie dłużej niż minutę, kierowane są do przedstawiciela rządu i związane z omawianym punktem porządku obrad.

To pytanie jest dość luźno związane z tą materią, ale jeżeli pan chce odpowiedzieć, to proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Transportu,
Budownictwa i Gospodarki Morskiej
Piotr Styczeń:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Próbując dostarczyć panu marszałkowi argument na pewne związanie, chcę powiedzieć, że środki publiczne wydawane na jeden cel, na przykład na pomoc państwa w spłacie starych kredytów mieszkaniowych, oczywiście nie mogą być wydane na program pomocy rodzinom. I w ten sposób związanie uzyskaliśmy. A teraz odpowiem na pytanie.

Rzeczywiście „Rodzina na swoim” jako program kończy bieg 31 grudnia bieżącego roku, ale ze skutkiem przeniesienia akcji kredytowych – Bank Gospodarstwa Krajowego nawet ośmielił się policzyć ten skutek – w liczbie około dziesięciu tysięcy zdarzeń kredytowych na rok 2013, bo tak naprawdę wniosek złożony do końca bieżącego roku będzie realizowany fizycznie na podstawie umowy o przeniesienie własności czy o sprzedaż lokalu dopiero w roku przyszłym.

Jeżeli chodzi o kontynuację pomysłu na pomoc rodzinom młodym, czyli osobom do trzydziestego

piątego roku życia, to właśnie wczoraj skierowaliśmy do konsultacji społecznych projekt ustawy, już nie założenia, a rządowy projekt ustawy, który zmierza do wdrożenia od 1 lipca 2014 r., ze skutkiem konkretnych zdarzeń kredytowych od 1 lipca, nowego programu, w ramach którego rząd będzie dotował zdolność kredytową, wkład własny młodej rodziny, młodej osoby posiadającej dziecko lub osoby bezdzietnej, chcącej kupić lokal mieszkalny na rynku. Tyle w skrócie.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję. Więcej chętnych do zadania pytań nie widzę. Pan senator Cioch ma jeszcze pytania?
Panie Senatorze, to od razu można wszystkie.

Senator Henryk Cioch:

Panie Marszałku, ja zadaję króciutkie pytania.

Co będzie po roku 2017? Pytam, ponieważ pan minister powiedział, że zostało jeszcze sto tysięcy tych lokatorów, a przecież w żaden sposób nie można ich zmusić do tego, żeby przekształcili prawa spółdzielcze lokatorskie w odrębną własność. To im się może po prostu, Panie Ministrze, nie opłacać, ponieważ, jak pan wie, spółdzielcze lokatorskie prawo ma ten jeden jedyny plus, że nie podlega egzekucji.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Pan senator Kopeć.

Senator Tadeusz Kopeć:

Mam pytanie do pana ministra, choć może powinno ono zostać skierowane raczej do przedstawicieli Ministerstwa Finansów, którzy uczestniczyli w procedowaniu nad tą ustawą w Sejmie. U nas niestety nie ma takiego przedstawiciela, ale, jak myślę, ministerstwo też ma te dane, o które chciałbym zapytać. Czy pan minister byłby uprzejmy przedstawić ogólną statystykę dotyczącą tego, ile do roku 1992... Chodzi o to, czy w trakcie tego programu PKO w ogóle udzieliło kredytów o wartości nominalnej.

I druga informacja, o którą... Podejrzewam, że ona jest dostępna, chociaż w poprzedniej kadencji Sejmu pojawiały się na ten temat sprzeczne informacje – inne z banku, inne z Ministerstwa Finansów, a jeszcze inne ze środowisk spółdzielczych. Chciałbym wiedzieć, ile środków w ciągu dwudziestu lat od uchwalenia tej słynnej ustawy budżetowej z 1992 r., która zmieniła zasady kredytowania, państwo wpłaciło do PKO BP z tytułu wykupu odsetek i ile spłacili spółdzielcy w różnych formach spłaty. Przez ten okres zmieniały się... Zaczęło się od słynnych 20% dochodu brutto go-

(senator T. Kopeć)

spodarstw domowych, a później była wartość nominalna itd. Czy pan minister dysponuje takimi danymi? Być może jest to ostatni raz, kiedy procedujemy nad tą ustawą w parlamencie, więc prosiłbym, by był pan uprzejmy przekazać nam takie dane. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Transportu,
Budownictwa i Gospodarki Morskiej
Piotr Styczeń:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Najpierw odpowiem panu senatorowi Ciochowi wyrażającemu troskę – zresztą wszyscy ją wyrażamy – o tych, którzy po 31 grudnia 2017 r. zostaną z zadłużeniem kredytowym. Przede wszystkim trzeba wyraźnie powiedzieć, że ci, którzy przez dwadzieścia lat spłacali kredyty w sposób określony w ustawie, a zaliczamy do tego czasu nawet okresy zawieszeń spłaty kredytu – jeszcze raz powtórzę: chodzi o tych, którzy dokonywali spłat zgodnie z przepisami ustawy – będą mieli umorzone w ciężar budżetu państwa odsetki od kredytów. Zostaną więc tylko ci, którzy będą mieli do spłaty kredyty podstawowe. No ale od 1 stycznia 2018 r. pomoc budżetu państwa już się zakończy.

Jest to o tyle ważne, że konstruując dzisiejszą decyzję Wysokiej Izby i przedłożenie rządowe, które przedkładaliśmy wcześniej w Sejmie... Mamy tu tak naprawdę na myśli sytuację, w której nie sto tysięcy, tylko blisko sześćdziesiąt pięć tysięcy kredytobiorców może rozważyć, czy opłaca im się dokonać jednorazowej spłaty kredytu, skorzystać z istotnej pomocy z budżetu państwa i 1 stycznia 2018 r. nie mieć już żadnych problemów związanych z zadłużeniem, czy też po 31 grudnia 2017 r. dalej spłacać kredyt według normatywu, niemniej jednak – bo to jest podstawowy sposób spłaty kredytu – spotkać się z sytuacją, w której kredyt ten będzie funkcjonował jako zobowiązanie ze strony kredytobiorcy, ale zobowiązanie oparte na relacji spółdzielnia – bank, bez udziału budżetu państwa.

Ustawa dalej zakłada pewną ochronę związaną z wysokością spłat, które, jak państwo wiecie, w przypadku lokalu o powierzchni 50 m² kształtują się w granicach 160 zł miesięcznie z tytułu zaciągniętego kredytu.

Chciałbym również zauważyć, że mamy już w tej chwili końcówkę rozpoczętego 1 stycznia 1996 r. programu pomocy państwa. W związku z tym w okresie, o którym teraz mówimy, mamy przypadki istotnie różniące się między sobą, jeśli chodzi o charakter zadłużeń, a związane są one między innymi ze sposobem prowadzenia inwestycji przez spółdzielnie mieszkaniowe, a także ze sposobem rozpoczęcia spłaty, z datą tej spłaty, z pewnym okresem rozruchowym. Spółdzielnie, które rozpoczęły spłatę od roku 1996 w sposób określony przez ustawodawcę, dzisiaj są w dobrej sytuacji, a 1 stycznia 2018 r. będą zapewne w sytuacji jeszcze lepszej.

Jeżeli chodzi o wielkości wydatków z budżetu, to nie mam tu ze sobą informacji, która byłaby taką informacją startową. Wiem tylko, że budżet państwa w 1996 r. wpłacił blisko 3 miliardy zł, jeśli dobrze pamiętam, umarzając na wstępie te zadłużenia, równając ich kwoty do określonego poziomu. To z jednej strony spowodowało, że kredytobiorca, czyli spółdzielnia mieszkaniowa, startując, miała dosyć jasno określony sposób spłaty, bo wynikający z normatywu lub zasady ilorazowej. Z drugiej strony wiadomo było, że pomoc z budżetu państwa, przenoszona ze skutkiem także na członków spółdzielni, pozwoli im „wykupić” to zadłużenie w sposób jednorazowy, a tym samym uwolnić i siebie, i spółdzielnię od spłaty tego zadłużenia.

Chciałbym Wysoką Izbę poinformować, że dzisiaj sytuacja jest taka, iż spółdzielnia sama może dokonać spłaty jednorazowej za wszystkich swoich zadłużonych członków, korzystając z beneficjów, które są zawarte w ustawie i które przysługują osobom fizycznym członkom spółdzielni. W ten sposób może wystąpić do swoich członków jedynie z żądaniem spłaty jednorazowo popełnionego wydatku, ale w oparciu o kwoty nieprzekraczające normatywu, który z kolei dotyczy wszystkich. Teoretycznie można by powiedzieć, że w ten sposób niektórym członkom spółdzielni pomogłaby organizacja, której są właścicielami. To jest oczywiście skrót myślowy; chodzi tylko o dostarczenie Wysokiej Izbie takiej informacji.

Aktualnie budżet państwa wydaje około 110–150 milionów zł rocznie; podobnej wielkości są wpływy od tych, którzy spłacają wartości umorzeń, ale także część odsetek skapitalizowanych i część odsetek przejściowo wykupionych przez budżet państwa wpływające do budżetu z tytułu jednorazowego wykupienia. Samo zadłużenie na papierze wygląda dosyć groźnie, ale chcę tu powiedzieć, że wartość tego zadłużenia w bazie podstawowej zmierza do kilkuset milionów złotych na koniec roku 2017. Odsetki przejściowo wykupione i skapitalizowane będą w tym terminie umorzone, w związku z tym zagrożenia dla kredytobiorców nie ma.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Ministrze.
Pan senator Bierecki.
Proszę uprzejmie.

Senator Grzegorz Bierecki:

Mam pytanie, które w jakiejś części zadałem panu ministrowi na posiedzeniu komisji, ale chciałbym wrócić do tej rozmowy. Chodzi o rzeczywistego beneficjenta tej ustawy. Rzeczywistym beneficjentem, czyli tym, który osiągnie wymierną korzyść finansową, tym, do którego przepłyną pieniądze, jest bank PKO BP, któremu po prostu zostaną spłacone kredyty, których udzielił. Przypomnę, że udzielał ich spółdzielniom mieszkaniowym. W tej chwili, po zmianach ustawowych, te kredyty spłacają lokatorzy. A więc tak naprawdę to jest ustawa o pomocy dla banku PKO BP w celu wyczyszczenia portfela kredytowego, który ten bank posiada z przeszłości. Ponieważ ta ustawa nie była opiniowana przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów pod kątem tego, czy nie stanowi pomocy publicznej państwa dla tego banku, chciałbym pana ministra zapytać, czy właściwie zostały tu określone przepływy finansowe. Chodzi o to, czy na podstawie przepływów finansowych, które będą dokonywane, jednoznacznie będzie można stwierdzić, że ta pomoc rzeczywiście udzielana jest osobom fizycznym, a nie temu bankowi na spłatę zagrożonych kredytów.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Transportu,
Budownictwa i Gospodarki Morskiej
Piotr Styczeń:**

Dziękuję bardzo.

Wysoki Senacie! Ten problem, to pytanie związane jest z datą 1989 r., kiedy to dokonaliśmy w Polsce przekształcenia nie tylko systemu politycznego, ale także gospodarczego. W związku z tym system bankowy, ten, który w pewnym sensie na rozkaz dostarczył kredyty spółdzielniom mieszkaniowym na stworzenie zasobów mieszkaniowych – w tym przypadku dotyczy to w szczególności banku PKO BP – mógł znaleźć się w sytuacji – w tym przypadku dotyczy to w szczególności banku PKO BP – w której spłata kredytów już w warunkach gospodarki rynkowej wiązała się z oprocentowaniem w wysokości 1,3%, a maksymalnie, jeśli dobrze pamiętam, chyba 8%. Taka sytuacja byłaby jednak nie do udźwignięcia przez słaby już na starcie pol-

ski system bankowy. I to zderzenie się nowej sytuacji z wartościami i walorami kredytowymi, które powstały w poprzednim systemie gospodarczym, wymagało wyregulowania przez państwo polskie. Wiązało się to również z tym, że skutki tego zderzenia mogły zostać przeniesione właśnie na członków spółdzielni. I tutaj, jeśli chodzi o pomoc publiczną, gdyby doszło do sytuacji, w której nie byłoby indywidualizacji zadłużeń, mielibyśmy do czynienia być może nawet z pewnym potwierdzeniem zarzutu sformułowanego przez pana senatora. A tak kartoteki dla pojedynczych członków spółdzielni, dla lokali mieszkalnych, są prowadzone w taki sposób, że zadłużenie jest indywidualizowane. I dlatego pomoc z budżetu państwa związana ze spłatą dotyczy konkretnej osoby, członka spółdzielni zobowiązanego do spłacania kredytu według zasad określonych w ustawie lub jednorazowo, jeśli chce on na przykład wykupić lokal mieszkalny od spółdzielni, ale także dotyczy konkretnego lokalu mieszkalnego. I ta indywidualizacja przenoszona jest... Skutkiem jest albo spłata normatywnem albo spłata jednorazowa. A jeśli chodzi o bank PKO BP, to chciałbym zauważyć, że nie ma on swobody, czyli takiego ostatecznie rynkowego sposobu ustalania oprocentowania tych kredytów. Te kredyty są ustalone z jednej strony w taki sposób, żeby nie dotknęła banku taka sytuacja, że te kredyty kiedyś były oprocentowane inaczej, ale z drugiej strony w taki sposób, żeby bank nie osiągał korzyści w warunkach swobody, tak jak inne banki strictly komercyjne, które, udzielając na przykład kredytów hipotecznych, ustalają w trybie umowy jednostkowej z konkretnym kredytobiorcą... Ten cały system jest skonstruowany dość finezyjnie i nawet trudno czasami pojąć niektóre szczegóły. Chciałbym jednak zauważyć, że chyba również państwo polskie w pewnym sensie czeka z utęsknieniem na 31 grudnia 2017 r., kiedy to ta ustawa skończy swój bieg. Będzie to moment historyczny – ostateczne rozprawienie się z przeszłością, która przecież była konstruowana, jeśli chodzi o te kredyty, jeszcze w latach osiemdziesiątych.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Ministrze.
Więcej pytań nie ma.
Otwieram dyskusję.
Proszę o zabranie głosu pana senatora Henryka Ciocha.

Senator Henryk Cioch:

Dziesięć minut, tak? Mam nadzieję, że to wystarczy.
(Marszałek Bogdan Borusewicz: Panie Senatorze, dziesięć minut.)
Dobrze.

(senator H. Cioch)

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Tak jest napisane w regulaminie).

Patrzę na zegarek.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W związku z tą ustawą wracamy do okresu minionego. Chcę powiedzieć, że okres miniony dla spółdzielczości mieszkaniowej był okresem świetlany i nigdy już takiego okresu w zakresie finansowania budownictwa mieszkaniowego nie będzie. Mianowicie spółdzielnie budowlano-mieszkaniowe zaciągały kredyty na czterdzieści lat o stałym oprocentowaniu rocznym, nie miesięcznym, w wysokości 1%. Spółdzielnie lokatorskie mieszkaniowe zaciągały kredyt na sześćdziesiąt lat o stałym oprocentowaniu rocznym w wysokości 1%. Po raz pierwszy od 1972 r. umożliwiono członkom spółdzielni mieszkaniowych przekształcanie praw lokatorskich w prawa własnościowe, a zatem ta instytucja przekształceń funkcjonuje w naszym kraju już czterdzieści lat. A więc pierwsze przekształcenia miały miejsce w 1972 r. Warunki finansowe przekształceń w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych zmieniały się, ale dla lokatorów były bardzo korzystne. Jeżeli ktoś spłacił kredyt mieszkaniowy jednorazowo, to jego część, 30%, była umarzana. Powtórzę to: umarzana. A trzeba pamiętać, że wkłady na mieszkania lokatorskie stanowiły jedynie 10% kosztów wybudowania mieszkania. I co nastąpiło? Oczywiście nie wszyscy, z różnych powodów, przede wszystkim finansowych, byli w stanie dokonać przekształcenia, chociaż mieli możliwość – podkreślam – zrobić to już od 1972 r. na bardzo korzystnych warunkach.

W 1992 r. następuje zmiana finansowania. Efekt jest taki, że spółdzielnie mieszkaniowe nie ustanawiają od tego czasu praw lokatorskich, ponieważ nie ma takiego programu ze strony państwa, państwo nie udziela kredytów preferencyjnych. A więc z czego mają budować i jak mają ustanawiać prawa lokatorskie? I co się dzieje? Dzieje się rzecz kuriozalna: bez woli, wiedzy lokatorów, dysponentów spółdzielczych lokatorskich praw do lokalu, następuje zmiana warunków spłaty zaciągniętych wcześniej kredytów. Kredyty zaciągnięte przed 1990 r. zostają wysoko oprocentowane, odsetki – mówię tu o zakazie anacyzmu – zostają skapitalizowane. W międzyczasie zostają zmienione zasady spłaty, a ludzie nie rozumieją, co to wszystko znaczy – spłacają według normatywów, czyli od powierzchni, a wcześniej była metoda dochodowa. Zamiany zasad spłaty kredytu następują poza kredytobiorcą, kredytobiorca nie ma wpływu na treść umów i – co jest rzeczą kuriozalną – spółdzielnie nie zawierają w tym przedmiocie umów z kredytobiorcami. A przecież zasadą jest, że zobowiązanie musi mieć oparcie nie w przepisach ustawy,

bo przepisy się ciągle zmieniają, tylko w umowie. A umów nie ma. I lokatorzy płacą nie wiadomo ile i nie wiadomo za co. Nie wiadomo nawet, czy już spłacili, czy jeszcze nie.

Rzecz kuriozalną było to, że spółdzielnie mieszkaniowe podpisywały umowy, nawet nie konsultując się z członkami. I efekt jest teraz taki, że nie wszyscy te umowy akceptują. Dlatego też w sądach powstaje na tym tle wiele sporów.

Ja, broń Boże, nie chcę atakować spółdzielni mieszkaniowych, ale z regulacji jednoznacznie wynika, że spółdzielnia nie może zmusić członka do spłaty w taki czy inny sposób określonego kredytu. Decyduje o tym wola. Ale znane mi były, i są mi znane, przypadki, kiedy do członka spółdzielni, któremu przysługuje spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu, przychodzi wezwanie do zapłaty kilkunastu czy kilkudziesięciu tysięcy złotych. I jest odmowa. Bo z czego to zapłacić? Przecież z reguły na wykup nie decydowali się ci, których, jak powiedziałem, nie było na to stać, czyli najmniej zamożni członkowie spółdzielni mieszkaniowych.

Takich problemów oczywiście by nie było, gdyby beneficjentami tych umów, tych zmian... Bo oczywiście kredyt trzeba spłacić. Takich problemów by nie było, gdyby przyjęto rozwiązanie, że spłaty te będą dokonywane przez członków – czyli polegałoby to na przejściu z finansowania przedmiotowego na finansowanie podmiotowe – i że będą uwzględniane okresy spłaty. Pan minister powiedział: że przed 1990 r. członek spółdzielni, który miał mieszkanie lokatorskie, spłacał kredyt w czynszu. Oczywiście połowa czynszu szła na spłatę kredytu. Trzeba pamiętać, że mieszkania spółdzielcze lokatorskie są u nas już od 1961 r. Teraz jest rok 2012, czyli, krótko mówiąc, minęło ponad pięćdziesiąt lat, a nadal są takie przypadki – prawda? – że są dysponenci. I po wprowadzeniu rozwiązań te kredyty normalnie byłyby spłacane według tych wcześniejszych zasad.

Zatem przepisy – i to jest sprawa najistotniejsza – określające finansowe warunki przekształcenia ulegały ciągłym zmianom bez woli i wiedzy rzeczywistych beneficjentów, czyli naruszały zasadę równości, która w odniesieniu do spółdzielni mieszkaniowych ma wymiar szczególny. Zresztą zwrócił na to uwagę – nie wiem, czy państwo to zauważyliście – pierwszy prezes Sądu Najwyższego, kiedy składał sprawozdanie z działalności Sądu Najwyższego. Powiedział on wtedy, iż istnieje rozbieżność między orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego a orzecznictwem Sądu Najwyższego. Proszę państwa, tak się złożyło, że właśnie w tych sprawach Trybunał Konstytucyjny na przestrzeni ostatnich lat wydawał wyroki, które często były ze sobą sprzeczne. Podam przykład. W przypadku spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu w wyroku z 2005 r., wydanego 19 kwiet-

(senator H. Cioch)

nia, trybunał w pełnym składzie stwierdził, że spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu jest prawem niekonstytucyjnym. To było orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego. Prawo to nadal funkcjonuje, nadal w określonych sytuacjach prawo lokatorskie można przekształcić w prawo własnościowe. Drugi wniosek pana pierwszego prezesa Sądu Najwyższego był taki, że przepisy przede wszystkim ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych powinny być opracowane od nowa. Dlatego, Panie Marszałku, ja złożyłem wniosek, żeby nie przedłużać tego, tylko żeby... Złożyłem wniosek o odrzucenie tej ustawy.

Trwają prace nad nową ustawą o spółdzielniach mieszkaniowych. Uważam, że tylko i wyłącznie w tej ustawie jest miejsce na rozstrzygnięcia w tym zakresie i określenie tychże zasad. Poza tym beneficjentem tej ustawy, która już kolejny raz ma...

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Panie Senatorze...)

Dziesięć minut... Już kończę, ostatnie zdanie.

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Już minęło jedenaście minut.)

...wydłużyć termin spłaty zadłużenia, jak słusznie zauważył senator Bierecki, nigdy nie byli członkowie spółdzielni mieszkaniowej, tylko bank PKO BP, który nie miał prawa zmienić warunków finansowych umów zawartych przez spółdzielnie mieszkaniowe. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Stanisława Jurcewicza.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Z pewną troską wysłuchałem tego ostatniego zdania w wypowiedzi pana senatora Ciocha, bo rozumiem, że wnosił o odrzucenie ustawy, nie o skreślenie czegoś, ale o odrzucenie ustawy.

(Senator Henryk Cioch: O odrzucenie, tak.)

No, rzecz niebywała. Bardzo często tu z prawej strony padają głosy, żeby w sprawach społecznych wesprzeć, pomóc. Przytoczę, pozwoli pan, bo od tego chciałbym właściwie zacząć: problemów by nie było. Ma pan rację, ale ani nie cofniemy czasu, ani nie odwrócimy sytuacji, która miała miejsce, i przyjętych rozwiązań. Ale co to oznacza? Jesteśmy w określonym miejscu, w określonym czasie i jest jeszcze siedemdziesiąt tysięcy ludzi, którzy potrzebują pomocy. A pan dzisiaj... Bardzo dziękuję, gdyż bardzo dużo się dowiedziałem o historii, bo nie jestem specjalistą, tak że za tę informację dziękuję. Ale żeby dzisiaj pozbawić siedemdziesiąt tysięcy ludzi pomocy państwa? Nie zgadzam się z pańską tezą i po-

dam kilka przykładów, zachęcając wszystkich państwa z Prawa i Sprawiedliwości – mam nadzieję, że nie mówił pan w imieniu klubu „Prawo i Sprawiedliwość”, tego nie usłyszałem – do tego, abyście państwo zagłosowali za ustawą.

Podam liczby, bo myślę, że może one pana senatora przekonają. W 2011 r. spłata jednorazowa to jest około – oczywiście w tej chwili pracuję na pewnych materiałach – 8,3... To było ponad osiem tysięcy mieszkań i wpłynęło ponad 65 milionów zł. W 2010 r. to było ponad trzysta i pół tysiąca mieszkań i ponad 106 milionów zł. Jak inaczej państwa przekonywać do tego? To jest rzecz niebywała, po raz pierwszy w tej sprawie jest złożona taka propozycja. Następne argumenty... Myślę, że te liczby pokazują, że jest to rozwiązanie słuszne, oczekiwane i bardzo potrzebne, korzystne dla osób, które są zadłużone. Zgadzam się z panem, że nie w ten sposób powinno się wtedy działać, ale problem jest dzisiaj.

Teraz może pewną ciekawostkę zacytuję, pan pozwoli: „W związku z tym dobrze, że taka ustawa została przyjęta, dobrze, że została wprowadzona ta ulga w spłacie kredytów. Dzisiaj niewątpliwie są bardzo korzystne tego skutki”. Na tym chciałbym zakończyć i powiedzieć, że był to głos Prawa i Sprawiedliwości w izbie sejmowej. Dziękuję za uwagę.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.

(Senator Stanisław Kogut: Profesor...)

Pan senator Cioch po raz drugi. Proszę bardzo – pięć minut.

Senator Henryk Cioch:

Minuta wystarczy, Panie Marszałku.

Proszę pana, dlaczego taka moja wypowiedź? Tak się składa, że ja na temat przekształcenia spółdzielczego prawa napisałem pracę doktorską i ją obroniłem, ale to już niejako poza protokołem.

Zacytuję tylko krótką wypowiedź z „Gazety Prawnej” z 2007 r., nie moja: „Jeżeli dzisiaj bank zaproponowałby klientowi kilkudziesięcioprocentowe odsetki przy spłacie kredytu mieszkaniowego, to uznalibyśmy to za żart. Jednak na pewno do śmiechu nie jest lokatorom, którzy teraz dowiadują się od spółdzielni, że nie mogą uwłaszczyć się za przysłowiową złotówkę, bo muszą jeszcze zapłacić kilkadziesiąt tysięcy złotych zaległych odsetek od dawno spłaconego kredytu. Taki stan rzeczy to nie tylko wynik samowoli banków, które samodzielnie i bezprawnie podwyższały stopy procentowe kredytów. Winę w wielu przypadkach ponoszą same spółdzielnie. Skoro wiedziały o wyssanych z palca zasadach rozliczeń, to nie powinny się na nie godzić i zaciągać milionowych zobowiązań w imie-

(senator H. Cioch)

niu mieszkańców”. W latach po roku 2000 w naszej świadomości to był problem bardzo nośny politycznie, a nie merytorycznie. Dlatego też na ten temat nie chciałem się wypowiadać, wtedy nie funkcjonowałem jako polityk. Ten wniosek to jest moje zdanie i jako senatora, i jako fachowca, jako człowieka, który się na tym zna. Stwierdziłem w sposób jednoznaczny, że te przepisy naruszyły określoną w spółdzielni zasadę równości, czyli od samego początku były sprzeczne z konstytucją. Podam przykład: odsetki są lichwiarskie w przypadku tak zwanej normatywnej metody spłaty. Wygląda to tak. Spłata kredytu, mówię o mieszkaniu M3, wynosi 7 zł, a odsetki – 179 zł 57 gr. To chyba mówi samo za siebie. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Dla porządku informuję, że pan senator Knosala złożył swoje przemówienie w dyskusji do protokołu*, a pan senator Cioch złożył wniosek legislacyjny na piśmie.

Zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciel rządu chce ustosunkować się do przedstawionego wniosku?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Piotr Styczeń: Nie, Panie Marszałku, uczynimy to na posiedzeniu komisji.*)

Dziękuję.

Ponieważ został zgłoszony wniosek o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Gospodarki Narodowej oraz Komisję Budżetu i Finansów Publicznych o ustosunkowanie się do przedstawionego wniosku i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dzielnego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 232, a sprawozdanie komisji – w druku nr 232A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, pana senatora Andrzeja Matusiewicza, o przedstawienie sprawozdania połączonych komisji.

Senator Sprawozdawca Andrzej Matusiewicz:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

W imieniu Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej chcę przedstawić ustawę o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami.

Przypomnę, że była to inicjatywa senacka, zrodzona w Komisji Ustawodawczej, tak zwana inicjatywa powyrokowa, bowiem Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 19 maja 2011 r. stwierdził niezgodność z konstytucją art. 216 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami z 1997 r. i jako wzorzec konstytucyjny przyjął art. 32 konstytucji i art. 64 ust. 1 i 2. Przypomnę tu, że chodzi o zasadę równości i zasadę ochrony prawa własności, które podlega ograniczeniu tylko w przypadkach ustawowych, z tym że zawsze musi być zachowana istota prawa własności.

Art. 216 ust. 1 stanowił, że właściciele nieruchomości bądź ich spadkobiercy mają prawo do zwrotu wywłaszczonej nieruchomości, jeśli cel wywłaszczenia był niezrealizowany w całości lub w części. Artykuł ten taksatywnie wymieniał ustawy wywłaszczeniowe z powołaniem na konkretne artykuły. Dla przykładu podam, że dotyczył między innymi art. 6 ustawy o wywłaszczeniach z 1958 r., dotyczył też przepisów ustawy o gospodarce nieruchomościami w miastach i osiedlach z 1961 r., a także ustawy z 1972 r. o podziale nieruchomości i budowie budownictwa jednorodzinnego, jednak w tym artykule nie został wymieniony art. 47 ust. 1 ustawy wywłaszczeniowej z 1958 r. Pozwolę sobie przytoczyć treść tego artykułu: „W okresie do dnia 31 grudnia 1964 r. mogą być wywłaszczane grunty wraz z budowlami na tych gruntach, o ile budowle zostały wzniesione lub nadbudowane przez instytucje lub przedsiębiorstwa określone w art. 2 ust. 2 lub przez byłe władze okupacyjne, a wartość tych budowli lub nadbudowy przekracza pozostałą wartość nieruchomości”. Art. 2 ust. 2 ustawy z 1958 r. o wywłaszczeniach ustanawiał podmioty, które mogły to zrobić, czyli: przedsiębiorstwa państwowe, terenowe organy ówczesnej administracji państwowej działające w imieniu Skarbu Państwa, a także spółdzielnie i ich związki. Dotyczyło to również takich sytuacji, kiedy ktoś został wyzuty z własności przez władze okupacyjne. Art. 216 ust. 1 nie dotyczył innych ustaw, które też miały charakter wywłaszczeniowy. Przypomnę, że nie dotyczył tak zwanego dekretu o nieruchomościach warszawskich z 1945 r., nie dotyczył także ustawy o przymusowym zarządzie państwowym z 1958 r., kiedy również przejmowano na własność nieruchomości, które wcześniej były w zarządzie państwowym, w szczególności zakłady produkcyjne.

Sprawa, która była przedmiotem rozpoznania przez Trybunał Konstytucyjny, była wywołana konkretnym stanem faktycznym. Mianowicie z ustawy wywłaszczeniowej z 1958 r. wynikały zwykle dwa toki postępowania: art. 6 przewidywał dobrowolne

* Przemówienie złożone do protokołu - w załączeniu.

(senator sprawozdawca A. Matusiewicz)

zawarcie umowy wywłaszczeniowej, co miało miejsce raczej rzadko, bo właściciele nie zgadzali się na wywłaszczenia, a jeżeli właściciele się nie zgadzali, pozostawało wszczęcie postępowania wywłaszczeniowego, które kończyło się decyzją. Przypomnę, że oczywiście nie było wtedy kontroli sądów administracyjnych.

I w toku procesu legislacyjnego – przypomnę: zgodnie z ustawą, która po raz pierwszy była procedowana w Senacie – wprowadzono art. 47 ust. 1, dotyczący, Wysoka Izbo, właściciele, w stosunku do których nie było wszczęte postępowanie. Były takie ustawy, między innymi ustawa z 1948 r. o narodowych planach gospodarczych, na podstawie których realizowane były inwestycje o kluczowym znaczeniu dla państwa. Po prostu wtedy specjalnie nie pytano właścicieli, czy się na to zgadzają, czy nie, tylko wyzuwano ich z własności, po czym budowano tam fabryki i obiekty użyteczności publicznej. Można więc powiedzieć, że oni byli bardziej pokrzywdzeni niż ci właściciele, którzy zawierali umowy dobrowolnie, a później cel ich wywłaszczenia nie został zrealizowany. Dlatego w toku postępowania legislacyjnego dodano w art. 1 pkt 2 nowelizacji zapis, że zakres przedmiotowy tej nowelizacji obejmuje również takie stany prawne, kiedy nieruchomości Skarbu Państwa była przekształcona w nieruchomości gminną w procesie komunalizacji.

Ustawą, którą najpierw uchwalił Senat, 19 stycznia 1990 r., była ustawa – Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym, która zawierała przepisy komunalizacyjne. W toku procesu legislacyjnego w Sejmie w drugim czytaniu wprowadzono poprawkę, która prowadziła do tego, aby nieruchomości gminne były wyłączone z tej nowelizacji. I ta poprawka została odrzucona, ponieważ uznano, że skoro roszczenie właściciela czy spadkobierców właściciela o zwrot jest uzasadnione w stosunku do Skarbu Państwa, to powinno być uzasadnione również w stosunku do gmin, które, niejako korzystając z tej powszechnie obowiązującej ustawy komunalizacyjnej, uwłaszczyły się wtedy na swoją rzecz.

Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisja Gospodarki Narodowej nie wprowadziły żadnych poprawek. Rekomenduję więc Wysokiej Izbie przyjęcie ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Nie słyszę takich pytań.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez Senat.

Czy przedstawiciel rządu, pan minister Styczeń, pragnie zabrać głos?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Piotr Styczeń: Nie, dziękuję, Panie Marszałku.)

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Nie ma takich pytań.

Dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziesiątego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich oraz ustawy o ochronie przyrody.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 235, a sprawozdanie komisji – w drukach nr 235A i 235B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, pana senatora Andrzeja Pająka...

(Senator Władysław Ortyl: Ja zastępuję...)

Pan senator. Dobrze.

Pan senator Gogacz jest sprawozdawcą.

(Głos z sali: Senator Ortyl.)

Pan senator Ortyl. Przepraszam, Panie Senatorze.

Proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, pana senatora Ortyla, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Sprawozdawca Władysław Ortyl:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej sprawozdanie z posiedzenia komisji, dotyczące ustawy o zmianie ustawy o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich oraz ustawy o ochronie przyrody. Posiedzenie odbyło się w dniu 21 listopada 2012 r.

Ustawa usuwa sprzeczność występującą w tych dwóch ustawach. Pierwszy ze wskazanych przepisów nakazuje przekazywanie 15% wpływów z opłat za wstęp do parku narodowego lub krajoobrazowego na

(senator sprawozdawca *W. Ortyl*)

rzecz wszystkich podmiotów uprawnionych do wykonywania ratownictwa górskiego na obszarze, na którym znajduje się określony park narodowy lub krajobrazowy. Drugi zaś przepis, znajdujący się w ustawie o ochronie przyrody, mówi, że te środki należy przekazywać tylko na rzecz Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego i Tatrzańskie Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Omawiana ustawa porządkuje kwestię tej rozbieżności i przesądza, że uprawnione do otrzymywania tych środków są wszystkie podmioty wykonujące ratownictwo górskie na obszarze parku narodowego lub krajobrazowego. Dodatkowo ustawa ta zmniejsza ilość środków przekazywanych podmiotom wykonującym ratownictwo górskie o należności z tytułu pobranego podatku od towarów i usług. Na przykład w roku 2011 GOPR otrzymał z tego tytułu 800 tysięcy zł, a TOPR około 1 miliona zł. Po wprowadzeniu tej ustawy w stosunku do 2011 r. wpływ zmniejszy się o około 150 tysięcy zł dla tych dwóch podmiotów, oczywiście w proporcji, a to się wiąże właśnie z ośmioprocentowym podatkiem VAT.

Ustawa została jednogłośnie przyjęta przez Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej wraz z jedną poprawką o charakterze redakcyjnym – a więc nie była to zmiana merytoryczna.

W imieniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej zwracam się do Wysokiego Senatu o przyjęcie tej ustawy wraz z nadesioną poprawką redakcyjną. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora...

(*Głos z sali: Jeszcze jeden sprawozdawca.*)

A, przepraszam, jeszcze jeden sprawozdawca. Przepraszam.

Proszę sprawozdawcę Komisji Środowiska, pana senatora Stanisława Hodorowicza, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Sprawozdawca Stanisław Hodorowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

By nie powtarzać tych kwestii, które mój szanowny przedmówca już poruszył, pragnę tylko stwierdzić, że, po pierwsze, projekt tej ustawy jest przedłożeniem komisji sejmowych, administracji i spraw wewnętrznych oraz ochrony środowiska. Po drugie, nie ma do niego żadnych uwag legislacyjnych. I po trzecie, nasza Komisja Środowiska przyjęła tę ustawę bez zastrzeżeń. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców. Pytań nie widzę.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez komisję sejmową.

Czy przedstawiciel rządu, pan minister Rakoczy, pragnie zabrać głos w sprawie tej ustawy?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Stanisław Rakoczy: Nie.*)

Dziękuję.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Pan senator Matusiewicz. Proszę uprzejmie.

Tak że, Panie Ministrze, poproszę na mównicę.

(*Senator Andrzej Matusiewicz: Dziękuję, Panie Marszałku...*)

Jeszcze chwilę, Panie Senatorze, moment...

Senator Andrzej Matusiewicz:

Panie Ministrze, chciałbym pana ministra zapytać, jak należy rozumieć te 15% wpływów z opłat z pomniejszeniem o podatek VAT. To określenie „wpływy” jest dość potoczne. Czy to należy rozumieć jako przychody, czy jako dochody? I jaka jest tutaj wysokość podatku VAT?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Stanisław Rakoczy:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Omawiany projekt jest przedłożeniem poselskim. Rząd nie był autorem tego projektu. Myśmy uczestniczyli tylko w pracach podkomisji, podczas których strony z udziałem Ministerstwa Finansów osiągnęły porozumienie. Jeżeli chodzi o podatek VAT, to ja nie czuję się kompetentny do udzielania odpowiedzi; to pytanie do przedstawiciela ministra finansów. Ja mogę powiedzieć tyle, że ten podatek na pewno będzie naliczany zgodnie z obowiązującymi w tym względzie przepisami, ale nie chciałbym tutaj wychodzić przed szereg i mówić za Ministerstwo Finansów. Tak dla państwa informacji: jest to sprawa o tyle ważna, że jesteśmy przed rozpoczęciem sezonu w górach. Zgodnie z innymi przepisami każdy właściciel terenów ma obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa, na

(podsekretarz stanu S. Rakoczy)

przykład właściciele stoków po prostu płacą GOPR i TOPR na podstawie umów za to, że ratownicy tam są. To z kolei forma zapewnienia bezpieczeństwa na terenie parków narodowych i krajobrazowych. Chodzi tutaj wyłącznie o GOPR i TOPR, chcę jednak państwu powiedzieć, że wpływy z biletów nie są podstawą dochodów tych organizacji, bo to będzie, jak państwo mówiliście, niewiele ponad 1 milion zł, a ponad 10 milionów zł otrzymują obie organizacje w formie dotacji na podstawie umów zawartych z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję. Nie ma więcej pytań.

Dziękuję, Panie Ministrze.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Zamykam dyskusję.

W dyskusji senatorowie nie zgłosili wniosków o charakterze legislacyjnym, ale komisje przedstawiły odmienne wnioski. Proszę więc Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisję Środowiska o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu jedenastego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 234, a sprawozdanie komisji – w druku nr 234A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej, pana senatora Romana Zaborowskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Sprawozdawca Roman Zaborowski:

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej zawarte w druku nr 234A, dotyczące procedowania nad ustawą o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw.

Pozwolę sobie na wstępie przedstawić istotę zmian zawartych w nowelizacji. Ustawa nie jest zbyt obszerna, niemniej dotyczy bardzo istotnych zmian – dodajmy: bardzo oczekiwanych – w zakresie procedur rejestracji działalności gospodarczej.

W art. 1 ustawy przewiduje się uchylenie przepisu nakładającego na pracodawców obowiązek zgłaszania Państwowej Inspekcji Pracy i Państwowej Inspekcji Sanitarnej danych dotyczących miejsca, rodzaju i zakresu prowadzonej działalności oraz zmian w tym zakresie, oraz przepisu zawierającego sankcje za niewypełnienie tego obowiązku. Pochodną tych zapisów, związaną z tym, że zarówno Państwowa Inspekcja Pracy, jak i Państwowa Inspekcja Sanitarna w dalszym ciągu będą musiały wykonywać swoje statutowe obowiązki, a więc będą musiały dysponować bazą danych rejestrowanych podmiotów gospodarczych, są zmiany zapisane w art. 2, a dotyczące ustawy z dnia 14 marca 1985 r. o Państwowej Inspekcji Sanitarnej, oraz zmiany zaproponowane w art. 3 wprowadzanej ustawy, dotyczące ustawy z dnia 29 czerwca 1995 r. o statystyce publicznej. Po przyjęciu wymienionych zapisów obydwie instytucje będą miały prawo do nieodpłatnego korzystania z danych zgromadzonych w Krajowym Rejestrze Urzędowym Podmiotów Gospodarki Narodowej, zapisanych w systemie REGON, oraz danych zgromadzonych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Ponadto niezbędne informacje w zakresie ewidencji podmiotów gospodarczych będą z urzędu przekazywać urzędy statystyczne, bez konieczności wnioskowania o ich przekazanie.

Wysoka Izba, bardzo pozytywną zmianę zapisała w art. 4 ustawy. Dotyczy ona zmiany w ustawie z dnia 13 października 1995 r. o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników. W myśl nowej regulacji potwierdzenie nadania numeru NIP dla podmiotów gospodarczych innych niż osoby fizyczne będzie wydawane w ciągu trzech dni od dnia wpływu poprawnie wypełnionego zgłoszenia identyfikacyjnego. Przypomnę, że aktualnie ten czas wynosi czterdzieści dni, a więc jest to istotna zmiana w stosunku do dotychczasowych regulacji.

Reasumując, powiem, że zaproponowane zmiany w dużym stopniu uproszczą procedury związane z rejestracją podmiotów gospodarczych i w efekcie pozwolą znacznie je skrócić. Wyeliminują też dużą liczbę wniosków i powielających się dokumentów, niepotrzebnych na początku działalności gospodarczej.

Wysoka Izba, projekt ustawy stanowi przedłożenie rządowe, które wpłynęło do Sejmu 6 września bieżącego roku. Ustawa została przyjęta przez Sejm na dwudziestym piątym posiedzeniu, 9 listopada tego roku, w brzmieniu zawartym w przedłożeniu. 426 posłów głosowało za, 2 – przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Na posiedzeniu senackiej Komisji Gospodarki Narodowej w dniu 21 listopada nie wniesiono żadnych poprawek i po krótkiej dyskusji jednogłośnie podjęto uchwałę rekomendującą Wysokiej Izbie przyjęcie ustawy.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej)

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy. Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę chętnych.

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister sprawiedliwości.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu? Ministerstwo Sprawiedliwości reprezentuje podsekretarz stanu, pan Jacek Gołaczyński.

Zapraszam pana.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Jacek Gołaczyński:**

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Chciałbym na wstępie bardzo podziękować komisji, która tak szybko przygotowała sprawozdanie dotyczące tego projektu. Jest to bardzo istotne, ponieważ projekt ten w zasadzie już w chwili uchwalenia może przynieść wielką ulgę przedsiębiorcom, bowiem, jak to zostało zaznaczone, znosi on dwie z sześciu procedur obowiązujących podczas rejestracji podmiotu, a mianowicie rejestrację w Państwowej Inspekcji Pracy oraz rejestrację w Państwowej Inspekcji Sanitarnej. Jest to bardzo ważne również dlatego, że powoduje podwyższenie miejsca Polski w rankingu raportu Banku Światowego „Doing Business”, co niewątpliwie ułatwi prowadzenie działalności na terenie naszego kraju.

Chciałbym podkreślić, że projekt ten, choć oczywiście, jak zostało wskazane, jest bardzo krótki, to jednak przynosi wielką korzyść przedsiębiorcom. Przede wszystkim chodzi o to, że pracodawca nie będzie już miał obowiązku dokonywania odrębnych zgłoszeń w Państwowej Inspekcji Pracy oraz Państwowej Inspekcji Sanitarnej, ponieważ potrzebne dane będą pozyskiwane bezpośrednio od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oraz od Głównego Urzędu Statystycznego.

Ważne jest również to, że nastąpi zmiana istotna dla podmiotów, które nie są osobami fizycznymi, a rozpoczynają działalność gospodarczą, bowiem będą mogły wcześniej uzyskać od urzędu skarbowego NIP. Czas oczekiwania na NIP skróci się z obowiązujących obecnie czternastu dni do trzech dni. To jest bardzo istotna zmiana i rzeczywiście dzięki takim prostym zabiegom uzyskamy bardzo szybki, efektywny skutek.

Istotne jest też, że ten projekt ustawy jest pewnym preludium do tego, że już niedługo, bo w 2014 r., wprowadzimy tak zwane jedno okienko, które w pełnym zakresie... Podmioty, które zostaną zarejestrowane w Krajowym Rejestrze Sądowym będą mogły od razu, czyli z chwilą uzyskania wpisu w rejestrze, rozpocząć swoją działalność gospodarczą, ponieważ w tym samym momencie uzyskają wszelkie niezbędne numery identyfikujące je w GUS, ZUS i przede wszystkim w urzędzie skarbowym. Bardzo państwa proszę o poparcie tej ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad. Czy ktoś z państwa pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę.

Otwieram dyskusję.

Zapraszam senatora Jana Rulewskiego.

Senator Jan Rulewski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Występuję dziś w podwójnej roli, czyli i jako senator działający w ramach Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, która zajmuje się tą problematyką, i jako osoba wydelegowana przez pana marszałka do pracy w Radzie Ochrony Pracy. Stąd właśnie wynika obowiązek zajęcia przeze mnie stanowiska w tej sprawie.

Jednak zanim to stanowisko merytoryczne wypowiem, chciałbym prosić pana ministra, który wystąpił i przedstawił istotną argumentację dotyczącą zmian i tego, jak na nie zareagują lub reagują różne instytucje rankingowe, żeby... To jest prawda, warto szanować głos innych, chciałbym tylko, żeby te instytucje rankingowe określiły, że w Chinach nie stosuje się praktycznie 5/6 dyrektyw i przepisów BHP. Co więcej, agencje te nie dodają już, że na obszarach, które opiniują, najbardziej chodzi o to, żeby tych biednych Chińczyków wyzyskiwać. I inwestycje idą wbrew temu, co mówią te agencje rankingowe. Mówię to tylko po to, żeby tak bardzo nie ulegać agencjom rankingowym, bo życie gospodarcze, jak wiadomo, kieruje się trochę innymi zasadami i żądza czy pragnienie, czy też ochota zysku przerasta stosowane normy moralne i prawne.

Myślę, że inicjatywa rządowa jest pożyteczna, ona rzeczywiście zmniejsza, ogranicza zobowiązania pracodawców, a więc przedsiębiorców zatrudniających pracowników, do jednego z licznych obowiązków biurokratycznych. Jednakże istotą zapisu w art. 209 kodeksu pracy bynajmniej nie była chęć dokuczenia pracodawcom, jeśli chodzi o sprawozdawczość, ale

(senator J. Rulewski)

naczelna zasada wynikająca z konstytucji, z art. 66 konstytucji oraz art. 68 konstytucji. Artykuły te nakładają na państwo, czyli w pierwszej mierze na ministra, obowiązek dbania o bezpieczeństwo i higienę pracy w zakładach i odpowiedzialność za nie. Druga przesłanka konstytucyjna wynikała z art. 68, który mówi o tym, że każdy obywatel w Polsce ma prawo do ochrony zdrowia i życia – podkreślam: do ochrony zdrowia.

Zapewne to spowodowało, że twórcy kodeksu, powołując się na konstytucję, która dała im delegację, po pierwsze, nałożyli obowiązek zgłaszania działalności gospodarczej, o ile dochodzi do zatrudniania, po wtóre, wskazali, że jeśli już ta działalność gospodarcza jest prowadzona, wszelkie zmiany, które zagrażają zdrowiu i życiu pracownika, powinny być, powiedziałbym, sygnalizowane.

Prawdą jest, że być może zbyt ostro niewywiązywanie się z tego obowiązku ujęto w przepisach dotyczących prawa pracy, bo za niewywiązanie się z tego obowiązku grozi grzywna, ale już jako członek Rady Ochrony Pracy muszę powiedzieć, że albo te grzywny nie były nakładane, albo były one bardzo małe. Nie były nakładane, bo można było skierować wystąpienie o obowiązek zgłoszenia.

Wydaje mi się, że te działania rządu są prawidłowe w zakresie procedury zgłaszania, zwłaszcza że równocześnie jest to zgłaszane w ZUS i w GUS, notabene też jest to obostrzone grzywnami. Powiem więcej, życie wyprzedziło tę inicjatywę rządową, bo okienko, o którym wspomniał pan minister, to jedno okienko jest stosowane w gminach, gdyż przy zgłoszeniu zawiadamia się PIS i PIP o tym, że powstał nowy podmiot zatrudniający pracowników. Jednak dyskusyjne, Panie Ministrze, Wysoka Izbo, wydaje się to, że przedsiębiorca zostanie zwolniony z obowiązku zgłaszania do organów nadzoru tych materiałów bądź technologii, które zagrażają zdrowiu lub życiu pracowników.

Jest to niestety zjawisko, które ma – jak by śledczy powiedzieli – rozwojowy charakter. Z jednej strony nowe technologie powodują, że wzrasta zagrożenie, z drugiej strony liberalizacja w zakresie działalności gospodarczej prowadzi do tego, że powstaje naprawdę wiele podmiotów, które z naturalnych czy też z oczywistych względów nie mają czasu na przesłedzenie zagrożeń. Wskażmy te technologie i zagrożenia, które wchodzi tylnymi drzwiami lub niespodziewanie: to są substancje rakotwórcze, to są substancje z dziedziny nanotechnologii, których oko nigdy nie zauważy, a ucho nigdy nie usłyszy. Wskazują na to raporty PIP, prace CIOP, pani profesor Koradeckiej. W tym stanie rzeczy przedsiębiorca nie jest w stanie tego objąć. Dopiero, gdy powstaje skandal... Dziś radio

podaje, że na przykład taka insulina – to à propos GMO – zawiera w sobie organizmy modyfikowane. Rulewski, człowiek, zdawałoby się, bywały, w ogóle o tym nie wiedział, mógłby produkować insulinę i nie wiedziałby, że tam są organizmy modyfikowane. Podobnie rzecz ma się z różnymi środkami ochrony biologicznej, których skutki, jak piszą pszczelarze, są nieobliczalne.

Ale nie bawmy się tylko przykładami. Wysoka Izbo, ja uważam, że trzeba pójść na kompromis. Tak, trzeba zwolnić z tego obowiązku rejestracji, zwłaszcza gdy to już jest gdzieś zapisane, chodzi o GUS czy ZUS. Jednak nie można zwolnić z obowiązku tam, gdzie mamy do czynienia z ochroną zdrowia bądź życia. Poprawka, którą proponuję, w istocie jest łagodna, bo powiada: zgłoś to, zgłoś do PIP i SIP. Łagodna, bo nawet nie mówi, że na piśmie. Mamy komputery, wystarczy mail do PIP i SIP: zmieniłem technologię. SIP nie przyjdzie po to tylko, żeby nałożyć karę bądź dokonać kontroli. PIP, przynajmniej ten PIP, którym się zajmuję, pouczy, poinformuje, skieruje na szkolenie lub podpowie szkolenie w tym zakresie, bo taka jest funkcja Państwowej Inspekcji Pracy. Zatem zmierzam do tego: wykorzystajmy wszystkie instrumenty, jakie są w innych ustawach, nie idźmy na skróty, zwłaszcza w zakresie ochrony zdrowia pracowników i ich życia.

Ostatnie dane, Panie Ministrze, które mam nadzieję, do pana docierają i które pan czyta, choć mam co do tego duże wątpliwości, dane z Rady Ochrony Pracy wskazują, że wypadkowość wzrasta. I zagrożenie wzrasta. Pochyla się nad tym Europa. Dlatego moja propozycja kompromisu byłaby wyrazem ostrożności, byłaby wyjściem naprzeciw ewentualnym zagrożeniom, których nie byłibyśmy w stanie objąć. Dziękuję.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

To poprawka, tak, Panie Senatorze?

Nie ma więcej dyskutantów.

Zatem zamykam dyskusję.

Ponieważ został zgłoszony wniosek o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Gospodarki Narodowej o ustosunkowanie się do przedstawionego wniosku i przygotowanie sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwunastego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 252, a sprawozdanie komisji – w druku nr 252A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Zdrowia, senatora Waldemara Kraskę, o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Senator Sprawozdawca
Waldemar Kraska:**

Dziękuję, Pani Marszałek.

Pani Marszałek! Panie Ministrze... No, nie widzę ministra, chyba wyszedł... Wysoka Izbo!

W dniu 27 listopada tego roku senacka Komisja Zdrowia rozpatrzyła poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym, zawarty w druku senackim nr 252.

Projekt ten przewiduje wprowadzenie dwóch zmian w ustawie z dnia 8 września 2006 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym.

Pierwsza zmiana polega na uchyleniu art. 35, który nakłada na szpitalne oddziały ratunkowe oraz jednostki organizacyjne szpitali wyspecjalizowane w zakresie udzielania świadczeń zdrowotnych niezbędnych dla ratownictwa medycznego obowiązek uzyskiwania potwierdzenia spełnienia wymagań określonych przepisami, wydanego przez jednostkę podległą ministrowi właściwemu do spraw zdrowia właściwą w zakresie monitorowania jakości świadczeń zdrowotnych. Brak potwierdzenia powoduje nieuwzględnienie szpitalnego oddziału ratunkowego lub jednostki organizacyjnej szpitala wyspecjalizowanego w zakresie udzielania świadczeń zdrowotnych niezbędnych dla ratownictwa medycznego w wojewódzkim planie działania systemu Państwowego Ratownictwa Medycznego na rok następny.

Potwierdzenie wymagań dotyczy wielu obszarów, a więc nie tylko wymagań dla szpitalnych oddziałów ratunkowych, określonych w przepisach wydanych na podstawie art. 34 ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym, ale również wynikających z innych przepisów prawa, które są wymagane do uzyskania certyfikatów akredytacyjnych ISO przez podmioty wykonujące działalność leczniczą, ale także podczas czynności sprawdzających, kontrolnych, wykonywanych przez wojewodów, Narodowy Fundusz Zdrowia i inne podmioty.

Dodatkowa procedura certyfikująca, wynikająca z art. 35 ustawy, jest mnożeniem wielu czynności akredytacyjnych i kontrolnych, wynikających z obowiązujących przepisów prawnych, co powoduje, że szpitalne oddziały ratunkowe są poddawane częstszym – w stosunku do innych oddziałów i obszarów szpitala – szczególnym zabiegom administracyjnym. W tej sytuacji za zasadne uważamy uchylenie art. 35 wyżej wymienionej ustawy.

Druga zmiana, jaką proponuje projekt ustawy o ratownictwie medycznym, dotyczy art. 57 i polega na umożliwieniu pełnienia w okresie przejściowym, to znaczy do dnia 31 grudnia 2020 r., funkcji lekarza systemu lekarzom posiadającym specjalizację lub tytuł specjalisty albo takim, którzy ukończyli co najmniej drugi rok specjalizacji w dziedzinie: anestezjologii

i intensywnej terapii, chorób wewnętrznych, chirurgii ogólnej, chirurgii dziecięcej, ortopedii i traumatologii narządu ruchu, ortopedii i traumatologii lub pediatrii. Może pełnić tę funkcję także lekarz, który udokumentuje, że przez nie mniej niż trzy tysiące godzin wykonywał zawód lekarza w szpitalnym oddziale ratunkowym, w zespole ratownictwa medycznego, lotniczym zespole ratownictwa medycznego lub na izbie przyjęć – jednak pod warunkiem przystąpienia do 1 stycznia 2015 r. do specjalistycznego szkolenia z dziedziny medycyny ratunkowej.

Z danych przekazanych przez pana ministra zdrowia wynika, że liczba zatrudnionych w specjalistycznych zespołach ratownictwa medycznego wynosi około czterech tysięcy ośmiuset trzydziestu pięciu lekarzy, z czego około 15%, czyli ponad sześćset osób, nie spełnia wymagań, jakie będą obowiązywały lekarzy po 1 stycznia 2013 r. W tej sytuacji zasadne jest dokonanie zmian w art. 57 ustawy.

W trakcie prac komisji senackiej zgłoszone zostały dwie poprawki, które zyskały aprobatę i akceptację komisji. Poprawka pierwsza rozszerza katalog specjalistów mogących być lekarzami systemu o lekarzy specjalistów z kardiologii, neurologii, medycyny rodzinnej i medycyny ogólnej. Druga poprawka skreśla ust. 3. Poprawka ta została zgłoszona przez Biuro Legislacyjne.

Pani Marszałek, Wysoki Senacie, w imieniu senackiej Komisji Zdrowia wnoszę, aby Wysoki Senat raczył uchwalić załączony projekt uchwały. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę zgłoszeń.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez posłów.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy?

(*Senator Stanisław Kogut: Teraz ja wejdę.*)

Jeszcze nie.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać pytania do przedstawiciela rządu, którym jest podsekretarz stanu pan Cezary Rzemek? Nie ma chętnych.

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu panią senator Dorotę Czudowską.

(*Poruszenie na sali*)

(wicemarszałek M. Pańczyk-Pozdziej)

(Senator Stanisław Kogut: Och, to ja później.)

(Wesołość na sali)

(Głos z sali: Ale oddaję ci szacunek.)

Senator Dorota Czudowska:

Trzeba było zachować czujność.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Frekwencja na sali świadczy o tym, że wszyscy już wiedzą, jak mają zagłosować, i że dodatkowe argumenty nikomu nie są potrzebne. Ja jednak chciałabym wesprzeć senatora Krasę – chodzi o przyjęcie przez nas poprawek, które zostały zgłoszone na posiedzeniu komisji i przez większość komisji przyjęte.

Ponadto chciałabym złożyć jedną poprawkę, do której sformułowania zmobilizowałam się po naszym uroczystym posiedzeniu Senatu, na którym padło tyle słów podkreślających naszą rolę w stanowieniu nie tylko dobrego prawa, ale także dobrze napisanego prawa. Już na posiedzeniu komisji Biuro Legislacyjne zwracało uwagę na nieprawidłową stylistykę, nieprawidłowe językowo sformułowanie art. 57, który mówi o tym, że lekarzem systemu może być lekarz, który posiada specjalizację lub trzy tysiące godzin stażu. Ta uwaga spotkała się wprawdzie z naszym zrozumieniem, przychyliłiśmy się do opinii, że takie sformułowanie jest błędne, ale jakoś nikt z nas propozycji poprawki w tym zakresie nie podchwycił. Ponadto doszliśmy do wniosku, że niepotrzebne jest dodatkowe przypomnienie... Chodzi o pkt 3, w którym jest zapis, że w przypadku niespełnienia wymogu, o którym mowa w ust. 2 – chodzi o posiadanie specjalizacji lub tych trzech tysięcy godzin stażu – lekarz przestaje być lekarzem systemu. Taki zapis jest niepotrzebny, bo... No, taki sposób tworzenia ustaw pozwala je przyrównać do instrukcji obsługi sprzętów gospodarstwa domowego, w których punkt po punkcie wyklada się ludziom, co się stanie, jak nie włączymy danego sprzętu do prądu, albo co się stanie, jak odłączymy go od prądu. To jest oczywiste. Po naszej uroczystej sesji Senatu, po konsultacji z Biurem Legislacyjnym... Zgłaszam poprawkę stylistyczną. My w wyjątkowy sposób jesteśmy zobligowani do tego, by przestrzegać przepisów ustawy o języku polskim. Zgodnie z tą ustawą Rada Języka Polskiego raz na dwa lata przedkłada właśnie Sejmowi i Senatowi sprawozdanie o stanie ochrony języka polskiego, także w debacie politycznej. A zatem moja poprawka skonsultowana z Biurem Legislacyjnym jest następująca. Sformułowanie w pkt 1 powinno brzmieć tak: lekarzem systemu może być lekarz posiadający specjalizację. To jest tylko fragment przepisu, jego rozwinięcie już wcześniej przytoczyłam. Chodzi o to, żeby z Senatu wychodziło prawo napisane piękną pol-

szczyzną. I drugi fragment: „który przez co najmniej trzy tysiące godzin wykonywał zawód lekarza”. Tak będzie poprawnie po polsku. Wysoki Senacie, niekiedy rzeczywiście pracujemy pod presją czasu, ale w tym przypadku takiej sytuacji nie ma. Mamy jeszcze miesiąc na to, żeby te przecież nieskomplikowane poprawki, jakie zaproponowała komisja... Poprzez odpowiednie rozporządzenia ministra te przepisy będą mogły wejść w życie na początku 2013 r. Sejm, jeśli chce, potrafi się sprężyć – mieliśmy na to dowody. Już w przyszłym tygodniu mógłby to przyjąć. Prezydent również będzie miał czas na to, żeby tę ustawę podpisać i do rządu odesłać.

Składałam swoją poprawkę i bardzo proszę Wysoką Izbę o jej przyjęcie. Rada Języka Polskiego nie zarzuci potem Senatowi, że piszemy ustawy nie po polsku. Dziękuję.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Dziękuję, Pani Senator.

Mównica jest do dyspozycji senatora Stanisława Koguta.

Zapraszam.

Senator Stanisław Kogut:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie! Panowie Ministrowie! Drodzy Goście!

Ja w tym punkcie miałem nie zabierać głosu, ale zabieram głos, dlatego że z ogromnym szacunkiem chciałbym wspomnieć o świętej pamięci pani marszałek Krystynie Bochenek. Pamiętam, kiedy w 2006 r. wspólnie z nią motywowaliśmy, walczyliśmy o to, żeby była ta ustawa o ratownictwie medycznym. Jej zasługi są naprawdę bardzo, bardzo wielkie i wierzę, że tam z góry dzisiaj patrzy ona na obrady Senatu nad nowelizacją tej ustawy. Pamiętam, jaka ogromna była jej i moja determinacja, kiedy walczyliśmy, żeby był jeden numer 112 albo 999, żeby ratownictwo służyło obywatelom, żeby było jak najmniej zgonów i żeby jednostki ratownictwa jak najszybciej docierały do szpitali. Dzisiaj po sześciu latach mogę stwierdzić, że ten system działa naprawdę wyśmienicie.

Mam do pana ministra pewną prośbę. Ostatnio do mnie jako jednego z inicjatorów tej ustawy docierają sygnały o jakichś działaniach pilotażowych prowadzonych przez pana wojewodę Millera w Małopolsce. Likwiduje się tam dyspozytornie, zostawia się tylko jedną w Krakowie i jedną w Tarnowie, gdzie już były przypadki dwóch zgonów. A jak prokuratura tam weszła, to ino się pytała, dlaczego pogotowie nie dojechało. Oni odpowiedzieli, że jeżeli chodzi o Małopolskę, to muszą mieć połączenie z GOPR, TOPR, z innymi organizacjami, a argumentowali to tym, że ten sygnał wysyłany z Krakowa nie zdaje

(senator S. Kogut)

egzaminu. Sprawdza się tam jakieś systemy. Ja nie ukrywam, że faktycznie inne organy powinny zbadać, dlaczego wprowadza się nowe systemy, a likwiduje się to, co naprawdę funkcjonuje cudownie. Stąd taka moja prośba do pana ministra zdrowia o zainteresowanie się tym, czy to jest pilotaż... Jest jeden pilotaż w skali kraju, żadnego innego pilotażu nie ma, a życie człowieka jest największą wartością. I ja czytałem w gazetach, że już tam weszła prokuratura i sprawdza, jaka jest tego przyczyna.

Nie będę przeciągał, tylko jeszcze raz powiem: czułem tak wewnętrznie, że powinienem wystąpić, żeby naprawdę oddać hołd, cześć świętej pamięci pani marszałek Krystynie Bochenek. Niech nikt nie mówi, że inicjatorem tej ustawy był ktokolwiek inny, bo jej inicjatorami w 2006 r. była ona i byłem ja. Dziękuję.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam senatora Waldemara Kraskę.

Senator Waldemar Kraska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Wszyscy, którzy orientują się, na czym polega działanie ratownictwa medycznego, wiedzą, że nowelizacja tej ustawy jest w tej chwili konieczna i właściwie stoimy pod ścianą, gdyż jeżeli byśmy nie przyjęli tych zmian w ustawie o ratownictwie medycznym w 2006 r., to od 1 stycznia na nasze ulice, na nasze drogi nie wyjechałoby ileś tam karettek specjalistycznych, ponieważ nie byłoby lekarzy do obsadzenia tych karettek. Już w tej chwili są problemy z obsadzaniem właśnie tych karettek systemowych, karettek typu S, gdyż jak mówi ustawa o ratownictwie medycznym, w takiej karetce musi być obecny lekarz.

Z danych ministerstwa wiemy, że w tej chwili jest wykształconych już siedmuset czterdziestu ośmiu lekarzy posiadających specjalizację z medycyny ratunkowej, a czterystu osiemdziesięciu jest w trakcie tej specjalizacji. Wszystko to jest oczywiście mało, ponieważ w systemie w tej chwili pracuje ponad cztery tysiące ośmuset lekarzy. A więc jeżeli chcielibyśmy osiągnąć tę normę, to musiałoby to jeszcze troszeczkę potrwać.

We wrześniu ukazał się raport Najwyższej Izby Kontroli na temat funkcjonowania systemu ratownictwa medycznego. Powiem, że jestem dość zbudowany lekturą tego raportu, gdyż właściwie w każdej strefie działania ratownictwa medycznego... Co prawda, NIK stwierdził pewne uchybienia, ale generalnie ten raport jest bardzo pochlebny i dobrze zostało w nim ocenione działanie systemu ratownictwa medycznego

w Polsce. Tak jak powiedziałem, zostały wskazane pewne uchybienia, ale... Podam choćby taki kuriozalny przykład. NIK wykazał, że jeden z lekarzy pracował miesięcznie sześćset sześćdziesiąt dwie godziny, to jest prawie dwadzieścia osiem dób, czyli miał trzy dni wolne w miesiącu. To oczywiście jest związane z tym, że lekarzy jest mało. Myślę jednak, że w związku z zapowiadaną na przyszły rok nowelizacją ustawy o ratownictwie medycznym do takich sytuacji już nie będzie dochodzić, ponieważ wiemy, że pracując nieprzerwanie praktycznie przez cztery tygodnie... No, to jest fizycznie niemożliwe. Koncentracja i wysiłek merytoryczny, jaki lekarz wkłada w swoją pracę, są zupełnie inne w tym przypadku niż w przypadku lekarza, który jest wypoczęty.

Można zapytać, dlaczego tak mało lekarzy garnie się do tego systemu, dlaczego tak mało wybiera tę specjalizację. Mnie się wydaje, że to jest uwarunkowane tym, że jest to dość specyficzna specjalizacja. A chodzi o to, że mając tytuł lekarza medycyny ratunkowej, można pracować właściwie tylko, tak to określe, w dwóch miejscach, czyli albo na szpitalnym oddziale ratunkowym albo w karetce pogotowia; innych możliwości właściwie nie ma. I dlatego stworzenie zachęt, głównie finansowych, dla młodych lekarzy, którzy będą chcieli się specjalizować w tym zakresie, będzie tutaj głównym kołem napędowym, będzie powodować, że w przyszłości, już po roku 2020, w karetkach systemu będą jeździli tylko lekarze mający specjalizację z ratownictwa medycznego.

Jak już wspomniałem, ministerstwo zapowiada dość głęboką nowelizację tej ustawy w przyszłym roku. Myślę, że trzeba spojrzeć tutaj także na instytucję ratownika medycznego, która w tej chwili nie ma umocowania prawnego, ratownik medyczny nie jest w tej chwili zawodem medycznym. Są ratownicy medyczni, którzy mają licencjat, ukończyli studia wyższe, ale są też tacy, którzy kończą to w trybie policealnym. I właściwie tytuł ratownika medycznego tych ostatnich niczym się nie różni od tytułu ratownika medycznego osób z wyższym wykształceniem.

Uważam, że uchwalenie tej ustawy jest, że tak powiem, koniecznością chwili. I myślę, że Wysoka Izba przychyli się do naszych wniosków i tę ustawę uchwali. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Dziękuję bardzo.

Ponownie zapraszam panią senator Czudowską.

Senator Dorota Czudowska:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Chciałabym jeszcze tylko dodać, że już 24 lipca odbyło się posiedzenie Komisji Zdrowia poświęcone

(senator D. Czudowska)

między innymi ratownictwu medycznemu i już wtedy zgłaszano konieczność pilnej nowelizacji niektórych zapisów tej ustawy. Od 24 lipca nie działa się nic, a teraz jesteśmy stawiani pod ścianą, dlatego że jest pośpiech i konieczność uchwalenia tej ustawy jak najszybciej, bez poprawek. Mamy jednak jeszcze czas, jest jeszcze ponad miesiąc.

Może jeszcze jedna uwaga. Prace nad ratownictwem medycznym zaczęły się jeszcze za rządów AWS. To była jedna z ostatnich ustaw, jakie były procedowane wtedy w Senacie. Ja byłam sprawozdawcą tej ustawy. Niestety był to już koniec kadencji, to było przed wyborami, i zmiana ekipy rządzącej przyczyniła się do tego, że dopiero w 2006 r. ta ustawa weszła w życie. Jednak prace i myślenie lekarzy w tym zakresie – sama byłam lekarzem pogotowia, więc wiem, jak to jest ważne – rozpoczęły się znacznie wcześniej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Dziękuję bardzo.

Informuję, że wnioski o charakterze legislacyjnym złożyli senatorowie Czudowska i Muchacki.

Zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciel rządu chce ustosunkować się do przedstawionych wniosków?

Zapraszam. Podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia, pan Cezary Rzemek.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Cezary Rzemek:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Szanowni Senatorowie!

Gwoli wyjaśnienia powiem krótko: rzeczywiście termin jest późny, dlatego że informacje o kadrze od tych, którzy bezpośrednio nadzorują pogotowia, czyli dyrektorów, spłynęły do wojewodów we wrześniu. Dopiero wtedy poinformowano wojewodów, którzy nadzorują województwa, o problemie z kadrami, jaki nastąpi z końcem roku. Były prowadzone różne rozmowy z dyrektorami i wojewodami, mówiono, że jest za późno. Dodatkowo argumentacja i wpływ danych... Różnice sięgały czasami 80%. Jednego dnia przysyłano jedną informację, drugiego – drugą. Dlatego to wszystko jest tak późno. Przepraszam.

Co do potrzeby... Jeśli chodzi o ustawę o ratownictwie, to historia jest taka, że faktycznie wszystko zaczęło się w 2000 r., a w 2006 r. ustawa weszła w życie. Podniesienie jakości było jednym z powodów wprowadzenia ustawy. I ten zapis, być może nieczytelny, dotyczący trzech tysięcy godzin, który

się pojawił, jest lepszym zapisem niż zapisy obecne, bo w tej chwili każdy lekarz może być tak zwanym lekarzem systemu, do końca roku oczywiście. I proponowane trzy tysiące godzin to jest początek, powiedzmy, mobilizacji i motywacji do tego, żeby lekarze przystępowali do tych specjalizacji. Tak że uważam, że zaproponowane zapisy są słuszne.

Jeżeli chodzi o ministra zdrowia, o ratownictwo medyczne... Wspomnę tylko o tym słynnym wyjeździe karetki w Małopolsce. Tam niestety wystąpił błąd ludzki. I faktycznie jest prokurator, wojewoda rozpoczął... Przyczyna była prosta, nieużywanie, niewłączenie GPS – jak się go nie włączy, to trudno znaleźć drogę. Ale chciałbym jednocześnie powiedzieć o jednym. To, co jest robione w Krakowie, jest robione stopniowo. Nie w całym województwie zmienia się od razu dyspozytornię na dyspozytornię w Krakowie.

(Senator Stanisław Kogut: Będzie całe, Panie Ministrze.)

Będzie całe. Po kolei następne powiaty będą niejako włączane do Krakowa. I proszę mi wierzyć... Proszę spojrzeć na Kielce i zachodniopomorskie. W Kielcach jest jedna dyspozytornia, a w województwie zachodniopomorskim są dwie. I czas dojazdu naprawdę jest krótszy, jest lepsze dysponowanie karetkami. Tak że proszę jeszcze o chwilę cierpliwości. A tutaj, niestety, był błąd ludzki. Będzie to, mam nadzieję, doświadczenie, nauka na przyszłość. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Zdrowia o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzynastego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 246, a sprawozdanie komisji – w druku nr 246A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, senatora Mieczysława Augustyna, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Sprawozdawca Mieczysław Augustyn:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Panowie Senatorowie!

Przedstawiam dzisiaj trudną, nie w sensie formalnym, ale w sensie koniecznych do podjęcia de-

(senator sprawozdawca M. Augustyn)

cyzji, ustawę, która zmienia zasady przyznawania świadczenia pielęgnacyjnego ustalone pierwotnie w ustawie z 28 listopada 2003 r. Przede wszystkim zmienia ona zakres podmiotowy. Do tej pory świadczenie pielęgnacyjne przyznawane było ze względu na niepełnosprawność i niemożność samodzielnej egzystencji osób, które wymagają opieki. Teraz przyznawane będzie opiekunom.

Konieczność zmiany wynika z pilnej potrzeby racjonalizacji wydatków, które bardzo gwałtownie rosną, jeśli chodzi o tę sferę, i na których poniesienie zwyczajnie nie stać budżetu państwa, jak też jest odpowiedzią na to, że z poszczególnych gmin docierają liczne informacje na temat nadużyć, które towarzyszą korzystaniu z tego świadczenia. Tylko od 1 stycznia 2010 r. w porównaniu do tego, co się wydarzyło w roku 2011, liczba uprawnionych do tego świadczenia wzrosła o 100%, a w okresie od 2004 r. do 2011 r. – z siedemdziesięciu tysięcy do dwustu dwudziestu tysięcy. Przy tym zmieniła się też struktura grupy tych świadczeniobiorców, bo w 2010 r. aż 80% spośród nich stanowiły osoby inne niż rodzice niepełnosprawnych dzieci pobierających świadczenie, do których pierwotnie adresowana była ta ustawa. Konieczne jest więc określenie na nowo warunków przyznawania świadczenia pielęgnacyjnego, ażeby zaspokoić najpilniejsze potrzeby osób, które tego wymagają – mam na myśli zarówno osoby niepełnosprawne, jak i ich opiekunów – a jednocześnie zmieścić się w tych limitach z budżetu państwa, które są dostępne.

Jak to będzie wyglądało? Będzie możliwość ubiegania się o świadczenie pielęgnacyjne, można powiedzieć, na identycznych jak do tej pory zasadach, przysługująca osobom, które sprawują opiekę nad niepełnoletnimi, to znaczy takimi, których niepełnosprawność powstała do dwudziestego piątego roku, jeżeli się uczą, lub do osiemnastego roku życia. Oczywiście zachowane zostanie to, że to świadczenie przyznawane będzie bez uwzględniania kryterium dochodowego, jednakże tylko tym opiekunom, którzy zrezygnują z pracy ze względu na chęć sprawowania opieki nad niepełnosprawnymi. Zachowana zostanie, ale w sposób już trwały, wysokość świadczenia, to znaczy 620 zł. Jak wiadomo, to prawo wygasaloby z końcem tego roku, a teraz będzie już wpisane do ustawy. Każdego miesiąca będzie udzielana pomoc w wysokości 846 zł 40 gr, jeśli liczyć to łącznie z tym, co będzie też przekazane jako wpłata na składki ubezpieczenia emerytalno-rentowego i zdrowotnego dla pobierających świadczenie pielęgnacyjne.

Oczywiście postarano się uszczelnić cały system, wprowadzając katalog przesłanek negatywnych. Tak więc osoba sprawująca opiekę nie może mieć usta-

lonego prawa do innego świadczenia, na przykład specjalnego zasiłku opiekuńczego; nie powinna mieć prawa do zasiłku rodzinnego. Chodzi po prostu o to, żeby te świadczenia nie były dublowane. Z kolei w przypadku osób, których niepełnosprawność powstała w okresie ich dorosłości, dla ich opiekunów wprowadza się nowy, specjalny zasiłek opiekuńczy. Będzie on przyznawany tym opiekunom, na których zgodnie z przepisami kodeksu rodzinnego i opiekuńczego ciąży obowiązek alimentacyjny i – podobnie jak poprzednio – jeśli rezygnują z zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej w celu sprawowania opieki nad członkiem rodziny legitymującym się orzeczeniem o niepełnosprawności; chodzi o wskazanie koniecznej, stałej i długotrwałej opieki i pomocy w związku z ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji. Specjalny zasiłek opiekuńczy przysługiwać będzie jednak tylko tym osobom, które spełniają kryterium dochodowe określone ustawą o świadczeniach rodzinnych, weryfikowane co trzy lata. Właśnie w tym roku po dłuższej przerwie zostało ono ustalone w wysokości 623 zł. Ażeby rzeczywiście ustalić stan dochodowy opiekunów, bierze się pod uwagę łączny dochód rodziny sprawującej opiekę oraz rodziny doznającej tej opieki. Wydaje się, że to jest kryterium wszechstronne, pozwalające przyznawać to świadczenie tylko tym, którzy rzeczywiście znajdują się w trudnej sytuacji.

Warto dodać, że ten zasiłek jest ustalony w wysokości 520 zł miesięcznie i prawo do jego otrzymywania będzie weryfikowane co pół roku. Poza tym wprowadza się niezbędne procedury, które umożliwią organom właściwym w tych sprawach weryfikowanie tego oświadczenia, obowiązkowo poprzez wywiad w momencie przyznawania zasiłku i fakultatywnie wtedy, kiedy istnieje przypuszczenie, że zmieniła się sytuacja uprawniająca do przyznania specjalnego zasiłku pielęgnacyjnego.

Wprowadza się okres przejściowy, to znaczy, że świadczenia będą wypłacane w dotychczasowej wysokości i na dotychczasowych zasadach przez następne pół roku, do połowy 2013 r., a organy właściwe będą zobowiązane do poinformowania osób otrzymujących świadczenie pielęgnacyjne o utracie mocy dotychczasowych decyzji w ciągu dwóch miesięcy od wejścia w życie ustawy.

Ustawa wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2013 r. z tym wyjątkiem, o którym przed chwilą wspominałem.

Pytaliśmy o skutki finansowe tej ustawy. Uzyskaliśmy informację, że w roku 2013 liczba osób uprawnionych do obu świadczeń spadnie o dziewięćdziesiąt dziewięć tysięcy osiemset w stosunku do tej, którą zakładamy, która wydawała nam się prawdopodobna w 2013 r., a w roku 2014 ze względu na to, że będzie to obejmowało cały rok, ten spadek będzie

(senator sprawozdawca M. Augustyn)

wiekszy, bo będzie dotyczył ponad stu osiemdziesięciu czterech tysięcy osób. Gdy idzie o skutki finansowe, to kształtować się one będą w ten sposób, że w roku 2013 przyniesie to oszczędności rządu 170 milionów, a w 2014 r. – 654 miliony.

Zadawano pytania, dlaczego ministerstwo pracy próbuje oszczędzać na tych świadczeniach. Otrzymaliśmy odpowiedź, że pieniądze uzyskane w ten sposób są przeznaczone w budżecie na podniesienie progów zarówno w pomocy społecznej, jak i w odniesieniu do świadczeń rodzinnych.

W czasie posiedzenia podkreślano, że kwestia przekraczania progu jest taką gilotyną, która całkowicie eliminuje z możliwości pobierania świadczenia. Nie jest to do końca prawdą, bo jest tam uwzględniona możliwość, choć tylko przez rok, przekroczenia progu do wysokości chyba 77 zł. Niezależnie od tego, jak byśmy się umówili, w pewnym momencie jakaś gilotyna by zadziałała. Ustawodawca tak to skalkulował, prawdopodobnie także ze względów finansowych.

Podnoszono też kwestię zbyt krótkiego, zdaniem niektórych senatorów, okresu przejściowego, zważywszy na to, że czas powiadamiania wynosi dwa miesiące, a więc ten okres jest z kolei dosyć długi.

Podnoszono również sprawę kosztów administracyjnych samorządów. One rzeczywiście według uzasadnienia ustawy wynoszą 2 miliony 250 tysięcy zł, ale według ministerstwa zostały już skalkulowane i nie przekroczą tych limitów, które są zaplanowane w budżecie na rok 2012 i na następne lata na wydatki ze świadczeń rodzinnych. Dlatego ministerstwo stwierdziło, że to nie powoduje skutków finansowych dla budżetów jednostek samorządu terytorialnego.

Podnoszona była także kwestia, która, można nawet tak powiedzieć, zachwiała przez moment obradami komisji, to jest kwestia tego, dlaczego nie zostały zaproszone na obrady stowarzyszenia skupiające rodziców czy opiekunów dzieci niepełnosprawnych, które to stowarzyszenia zabierały głos publicznie w rzeczowej kwestii. Rzeczywiście jako przewodniczący komisji wyraziłem z tego powodu ubolewanie – chociaż przyznać też trzeba, że sytuacja opiekunów dzieci niepełnosprawnych raczej się w wyniku tej ustawy stabilizuje aniżeli pogorszy. Niemniej jednak chciałem przerwać obrady komisji, by zaprosić przedstawicieli tych stowarzyszeń, jednak komisja zdecydowała inaczej, twierdząc, że zasadniczo obecność tych stowarzyszeń nie wpłynęłaby na tok dyskusji. Zresztą pozwoliłem sobie – ponieważ uczestniczyłem osobiście w spotkaniu z tą grupą – przedstawić najrzetelniej, jak potrafiłem, postulaty, które te stowarzyszenia stawiały. Ale one nie odnosiły się do omawianej ustawy, tylko zmierzały do uzawodowienia opieki nad dziećmi niepełnosprawnymi, a to

już jest zupełnie inna kwestia, która jest rozpatrywana perspektywicznie – bo w tym wspomnianym spotkaniu uczestniczył też pan minister pracy i polityki społecznej – jako rozwiązanie docelowe.

W czasie obrad komisji złożono cztery poprawki. Jedna poprawka jest doprecyzowująca, wprowadza ona zamiast określenia „nad członkiem rodziny legitymującym się” wyrażenie „nad osobą legitymującą się”, bo nie zawsze taka osoba to członek rodziny. Jedna poprawka jest uściślająca, jedna redakcyjna... przepraszam, dwie są uściślające, dwie – redakcyjne.

Większością głosów komisja postanowiła rekomendować Wysokiej Izbie przyjęcie ustawy z tymi czterema poprawkami. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Dziękuję za bardzo wyczerpujące sprawozdanie.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa pragnie zadać takie pytanie? Proszę bardzo, senator Cioch.

Senator Henryk Cioch:

Pani Marszałek, zanim zadam pytanie, pewna uwaga. To jest bardzo ważna ustawa, ponieważ jest adresowana do tych grup najuboższych, o których mówimy, że są to osoby, rodziny wykluczone społecznie. A, krótko mówiąc, nie mieliśmy czasu z nią się zapoznać. Dlatego chciałbym o pewne kwestie dopytać.

Jeśli chodzi o zasiłek pielęgnacyjny, przyznawany osobom zajmującym się dziećmi niepełnosprawnymi...

(*Senator Mieczysław Augustyn: Świadczenia pielęgnacyjne.*)

Wiadomo, że taka osoba, która zajmuje się dzieckiem niepełnosprawnym, upośledzonym w stopniu znacznym czy głębokim, nie ma możliwości pracować. I bardzo często się zdarza, że gdy takie dziecko się urodzi, ona zostaje sama z tym dzieckiem, ponieważ mężowie prędzej czy później odchodzą. No nie jest to reguła, ale można powiedzieć, że w 90% przypadków tak się dzieje. I pytanie: czy zasiłek pielęgnacyjny zostaje podwyższony, czy obniżony?

Senator Mieczysław Augustyn:

Można powiedzieć, że trwale zostaje podwyższony, chociaż w tej chwili struktura tego świadczenia, a nie zasiłku... Celowo to podkreślam, Panie Senatorze, bo właśnie w tej ustawie wprowadzamy zasiłek i nie chciałbym czynić, że tak powiem, zamęt. W każdym razie obecne świadczenie pielęgnacyj-

(senator M. Augustyn)

cyjne składa się z dwóch części, czyli ze świadczenia pielęgnacyjnego w kwocie 520 zł i z przyznawanego na okres pół roku dodatku w kwocie 100 zł. Teraz na stałe w ustawie będzie 620 zł, choć obecnie dodatek ten jest ujęty tylko w programie rządowym. Oczywiście jest to podwyżka w sensie formalnym, bo faktycznie pozostaje to na tym samym poziomie. W odniesieniu do osób dorosłych, które są niepełnosprawne... Dla nich ten nowy zasiłek pielęgnacyjny pozostaje w wysokości świadczenia pielęgnacyjnego, ale bez dodatku, czyli będzie to kwota 520 zł, a więc w sensie formalnym nie zostaje zmieniony, ale faktycznie jest niższy.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania? Proszę.

Senator Henryk Cioch:

Chciałbym zadać drugie króciutkie pytanie mające ścisły związek z moim pierwszym pytaniem. Pan przewodniczący, który uczestniczył w procesie legislacyjnym, pięknie nam tu zreferował cały przebieg pracy nad tą ustawą. A ja chciałbym spytać, bo nie mam materiałów, o to, czy w Sejmie jakiś klub złożył kontrprojekt dotyczący zasiłku pielęgnacyjnego.

Senator Mieczysław Augustyn:

Dziękuję za to pytanie. Jeszcze nie powiedziałem o tym, że na posiedzeniu mojej komisji senatorowie zwracali uwagę na to, że zwłaszcza w odniesieniu do niepełnosprawnych osób dorosłych, które wymagają opieki, rozwiązanie to dalekie jest od kompleksowości i nie przynosi pełnej satysfakcji. Jako przewodniczący grupy roboczej pracującej nad ustawą o pomocy osobom niesamodzielnym mogę tylko powiedzieć, że prace nad kompleksowymi rozwiązaniami trwają. O ile wiem, Panie Ministrze, w samym resorcie rozważane są różne koncepcje, a grupa robocza już wkrótce będzie mogła zaprezentować plon swoich prawie trzyletnich prac. Mogę powiedzieć, że docelowo chodzi o to, żeby świadczenie takie było zdecydowanie wyższe i nie wiązało się z kryterium dochodowym, które tu wprowadzamy, a jedynie ze stanem niepełnosprawności i potrzebą opieki. No ale to jest kwestia przyszłości, jeszcze daleka droga do tego, by powiedzieć, że taka ustawa ma przed sobą zielone światło.

(Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej: Pan senator Rulewski...)

Może jeszcze dodam... Szanowni Państwo, chciałbym przeprosić za to, że... Chodzi o to, że początkowo na posiedzeniu komisji mówiliśmy o tym, że ustawa ta będzie wprowadzona pod obrady dopiero na następnym posiedzeniu, ale między innymi dlatego, że jest bardzo mało czasu na jej uchwalenie – już po obradach komisji przedstawiciele resortu prosili, licząc dni, o to, żeby przyspieszyć prace... Senatorowie nie zdecydowali się na przerwanie obrad, by zaprosić przedstawicieli stowarzyszeń skupiających opiekunów dzieci niepełnosprawnych. I muszę przeprosić tych wszystkich, zwłaszcza członków komisji, którzy rzeczywiście mieli mniej czasu, bo... No ale trzymałem się tego, co postanowiła sama komisja. Czasu było mało, a intencją komisji było, żebyśmy zdążyli, więc przyjąłem prośbę ministerstwa i zgłosiłem to pod obrady tej komisji. Jak państwo wiecie, zdania w tej sprawie były podzielone, ale ostatecznie obradujemy nad tym projektem.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Dziękuję.

Proszę bardzo, senator Jan Rulewski.

Senator Jan Rulewski:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Nie dosłyszałem, może to moja wina, jaki był wynik głosowania nad przyjęciem tej ustawy. To po pierwsze. Po drugie, nie dosłyszałem również, być może to też moja wina, jakie jest stanowisko pełnomocnika rządu do spraw osób niepełnosprawnych. Wprawdzie tytułarnie ustawa dotyczy świadczeń rodzinnych, ale podmiotowo dotyczy osób niepełnosprawnych, w większości, dodam, niepełnosprawnych, którzy tę niepełnosprawność nabyli w trakcie pracy, a więc to ma związek z pracą, i rezygnują z tej pracy, czyli jest to zagadnienie, które, teoretycznie rzecz biorąc, powinno przylegać, dzisiaj już na to za późno, do PFRON.

I następne pytanie, zasadnicze, bo tamte były takie techniczne. Jak pan, Panie Przewodniczący, moralnie i prawnie ocenia taką sytuację, że oto osobom, którym w sposób oczywisty przysługuje opieka – nie chcę się sprzeczać o wielkość i warunki tej opieki, nie chcę nawet polemizować – zabiera się pieniądze, żeby nakarmić dzieci, którym na przestrzeni ośmiu lat nie dawano tych pieniędzy? A od strony prawnej: jakie gwarancje mógł pan dać Wysokiej Izbie, że pieniądze zabrane z tej ustawy – niemałe, uważam, że większe niż to, co podał rząd – naprawdę zostaną zapisane w budżecie? Ja takiego zapisu nie widziałem i myślę, że nawet w technice legislacyjnej jest niedopuszczalne, żeby w ustawie, która już przeszła, pisać dzisiaj, że oni dostaną pieniądze z tego. A co

(senator J. Rulewski)

się stanie, jeśli Wysoka Izba, a w ślad za tym Wysoka Izba Sejmowa odrzuca tę ustawę? Czy to oznacza, że zapisy poprzedniej ustawy będą martwe? Czy my nie obracamy się w ramach wirtualnej działalności ustawowej?

(Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej: Pytanie, Panie Senatorze.)

Jak pan to ocenia?

Senator Mieczysław Augustyn:

Panie Senatorze, po pierwsze, jeśli chodzi o stanowisko pełnomocnika rządu do spraw osób niepełnosprawnych, to chciałbym poinformować Wysoką Izbę, że pełnomocnik jest wiceministrem w resorcie pracy i polityki społecznej. Wyobrażam sobie i zakładam, że stanowisko wiceministra w tym resorcie jest takie, jakie jest stanowisko resortu, i że resort postanowił – jak rozumiem, w uzgodnieniu z całym kierownictwem, a więc i z pełnomocnikiem – iż właściwym do przedstawienia stanowiska resortu, w tym właściwego ministra, który jest jednocześnie pełnomocnikiem rządu, jest minister odpowiedzialny za świadczenia rodzinne. Zawsze się tak dzieje, ilekroć sprawa dotyczy obszarów należących do kilku wiceministrów, najczęściej jeden, no, prawie zawsze jeden, reprezentuje stanowisko resortu. Zatem nie ma przesłanek, by twierdzić, że stanowisko pełnomocnika rządu jest inne aniżeli stanowisko resortu. To po pierwsze.

Po drugie, chciałbym powiedzieć, że zgadzam się z tymi wszystkim i jestem po stronie tych, którzy twierdzą, że stanowisko pełnomocnika rządu do spraw osób niepełnosprawnych powinno obejmować całokształt zagadnień dotyczących niepełnosprawności. Niemniej jednak obecnie koncentruje się on głównie na realizacji zadań wynikających z ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnieniu osób niepełnosprawnych. A to jest zupełnie inne zagadnienie. Tak że decyzja, iż ministerstwo jako właściwego do reprezentowania rządu wyznaczyło ministra odpowiedzialnego za świadczenia rodzinne, wydaje mi się trafna.

Jeśli chodzi o przeznaczenie tych środków, to ja mówiłem, że takie pytanie padło na posiedzeniu komisji i była na nie taka odpowiedź. Oczywiście nie mnie mówić o gwarancjach, Panie Senatorze, nie jestem przedstawicielem rządu.

Gdyby pytał mnie pan o ocenę moralną tych rozwiązań, to musiałbym powiedzieć, że jako osoba, która zawsze chciała i chce stać po stronie osób wymagających opieki, te rozwiązania odbieram jako bardzo trudne, niezalążające spraw w tym segmencie, którym ja się zajmuję, a który się bardzo rozrasta,

bo dzieci niepełnosprawnych od kilku lat rodzi się mniej więcej tyle samo, co oznacza, że procentowo więcej, ale liczbowo mniej więcej tyle samo, zaś osób dorosłych, które tracą sprawność, głównie starszych, gwałtownie przybywa. A to właśnie te osoby będą miały po tej zmianie trudniejszy dostęp do świadczenia, aniżeli było to do tej pory.

Niemniej trzeba brać pod uwagę, i to było podnoszone na posiedzeniu naszej komisji, że sytuacja osób dorosłych w porównaniu do sytuacji dzieci jest w lwiej części, nie zawsze, ale w dziewięćdziesięciu paru procentach diametralnie różna. Dzieci przecież nie mają żadnego świadczenia emerytalnego, rentowego, które mają osoby dorosłe. Te świadczenia też są zróżnicowane, bywają niskie, ale bywają też bardzo wysokie. Stąd też przyjęto tutaj kryterium dochodowe na takim poziomie, na jaki w tej chwili stać budżet państwa. Wiem, bo przedstawiciele ministerstwa pracują w grupie roboczej, którą kieruję, że resort nie uważa tych rozwiązań ani za wystarczające, ani za docelowe, tak jak pewnie każdy z nas, ale dziś możemy zrobić tyle, ile budżet jest w stanie wytrzymać.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pani senator Sagatowska.

Proszę.

Senator Janina Sagatowska:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Ja chciałabym zapytać o taką sprawę, bo spotkałam się w swoim biurze z niejednym takim przypadkiem. Otóż, jest niepełnosprawność rodzinna, bo my to rozróżniamy, ale są dzieci i rodzice czy jedno z rodziców. Oni nie mogą się pogodzić z tym zróżnicowaniem. Na przykład jest ojciec niepełnosprawny, zawsze była i jest to duża niepełnosprawność, i ma takie dzieci. W skali kraju może nie jest to aż tak wiele przypadków, ale są. Jeżeli ja się w moim okręgu wyborczym z tym spotykam, to na pewno to występuje. Oni postulują o to, żeby... Nie mogą zrozumieć tego, dlaczego te świadczenia są zróżnicowane. To jest nieszczęście i to jest nieszczęście. Czy w ogóle pan uznaje, że mogłyby zostać podjęte prace zmierzające do zrównania wysokości tych świadczeń? Ja już nie mówię o ich podwyższeniu. Sam pan mówił, Panie Senatorze, i my też wiemy o tym, że to wszystko jest niewystarczające, za mało. Chciałabym poznać pana zdanie, dowiedzieć się, czy w ogóle zmierzamy w tym kierunku, żeby świadczenia dla dorosłych i dla dzieci zostały zrównane, obojętnie, czy to będzie świadczenie, czy zasiłek, bo było takie rozróżnienie. Chodzi o to, żeby ich wysokość była taka sama. Ja mam takie postulaty od takich rodzin. Dziękuję bardzo.

Senator Mieczysław Augustyn:

Pani Senator, po pierwsze, ustawa mówi o tym, że w przypadku, kiedy są dwie osoby niepełnosprawne, osoba dorosła, na przykład ojciec, i dziecko, to osoba niepełnosprawna, osoba o dużym stopniu niepełnosprawności nie może się zajmować opieką nad równie niepełnosprawną osobą, a takie próby pod rządami dotychczasowych przepisów były, zdarzało się, że osoba o znacznym stopniu niepełnosprawności, czyli niezdolna do samodzielnej egzystencji, udowadniała, że sama zajmuje się inną osobą niezdolną do samodzielnej egzystencji.

Przyznawane będzie, Pani Senator, jedno świadczenie, tylko jedno, nie na dwie osoby, w tym wypadku pewnie wyższe na dziecko, które w takiej rodzinie się znajduje. A powody, dla których to jest zróżnicowane? Właśnie przed chwilą o tym mówiłem. Najczęściej osoby dorosłe mają jakieś własne dochody, a więc ten nowy, specjalny zasiłek pielęgnacyjny będzie dodatkiem do emerytury, do renty, pozwalającym na opiekę nad tymi osobami. Oczywiście chodzi o diametralnie różne sytuacje, bo opieka nad dziećmi, które nie mają żadnych dochodów, jest dużo bardziej obciążająca dla rodziny wtedy, kiedy się rezygnuje z pracy, zwłaszcza jeśli dotyczy to na przykład matki samotnie wychowującej dziecko. Wtedy jest to często jedyny jej dochód.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Dziękuję bardzo.

Wysoka Izbo, projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister pracy i polityki społecznej.

Czyli przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior: Dziękuję bardzo.)

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad. Ja tylko przypomnę, że przedstawicielem rządu jest pan podsekretarz stanu Marek Bucior.

Czy są pytania do pana ministra? Są.

Tak że zapraszam pana na mównicę.

Senator Jan Rulewski zadaje pytanie. Proszę bardzo.

Senator Jan Rulewski:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Mam świadomość, że pan minister Bucior, doskonale zorientowany w zakresie prawa ubezpieczeniowego, pełni tutaj funkcję, powiedziałbym, zastępcy i nie jest w stanie odpowiedzieć na wszystkie pytania, niemniej jednak...

(Senator Mieczysław Augustyn: Nie wiadomo.)

Niektóre pytania, które chciałbym zadać, są dość specjalistyczne, jednak zadam też pytanie, na które, jak myślę, jest w stanie odpowiedzieć. To pytanie, które zadałem panu przewodniczącemu Augustynowi, dotyczące uniwersalnej materii, czyli możliwości przerzucania środków z jednej ustawy do drugiej. Innymi słowy, czy możliwe jest wirtualne przerzucanie pieniędzy, zgodne z prawem finansowym, z przeszłości w przeszłość lub na odwrót?

(Wesołość na sali)

Mianowicie w tej ustawie...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior: Chyba z czymś takim nie mamy do czynienia.)

Przechodzę do szczegółów, do konkretów. W tej ustawie – a więc w ustawie, która została uchwalona po czasie i w której nie wzmiankowano o takiej okoliczności – przewiduje się oszczędności, które mają być przesunięte na poczet innej ustawy. Jak powiedziałem zabiera się chorym, by dać biednym dzieciom. Jakie są gwarancje, że tak się stanie?

(Głos z sali: Wirtualne.)

Wirtualne, tak.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Marek Bucior:**

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Rozumiem, że nikomu choremu nie są zabierane żadne środki. Od tego trzeba zacząć.

(Senator Jan Rulewski: Oszczędzamy...)

Nie na chorych. Proszę państwa...

(Senator Jan Rulewski: Niepełnosprawni w stopniu znacznym...)

...musimy zacząć od początku. Przysłuchując się dyskusji, słyszałem o różnego rodzaju świadczeniach, ale ustawa dotyczy świadczenia pielęgnacyjnego i specjalnego zasiłku opiekuńczego; to jest przedmiotem nowelizacji ustawy o świadczeniach rodzinnych. Padało zaś również, oprócz pojęcia „świadczenie pielęgnacyjne”, pojęcie „zasiłek pielęgnacyjny”, a to jest jeszcze inne świadczenie. Ja bym jeszcze mógł to rozbudować na przykład o dodatek pielęgnacyjny. Tak więc mamy kilka świadczeń o podobnych nazwach, z wyrazem „pielęgnacyjny” w nazwie. Każde z tych świadczeń jest przyznawane w innym przypadku. Świadczenie pielęgnacyjne nie jest dla osoby, tak jak to określił pan senator, chorej, tylko dla osoby, która się tą osobą chorą opiekuje, czyli dla opiekuna.

(podsekretarz stanu M. Bucior)

(Senator Jan Rulewski: Nie, na opiekę...)

Nie na opiekę, tylko... To znaczy na opiekę, ale nie na osobę, którą się opiekujemy. To jest świadczenie, które zastępuje nam w jakiś sposób, w sposób niepełny, utracone korzyści z tego tytułu, że w normalnej sytuacji gdzieś byśmy pracowali. A tak nie podjęliśmy pracy...

(Senator Jan Rulewski: Cofam zarzut nieprecyzyjności, ale pytania nie wycofam.)

(Wesołość na sali)

To pytanie, jak rozumiem, dotyczy planowania budżetowego, tego, co jest zaplanowane oraz tego, co jest uchwalone i przyjęte. Proszę państwa, rozmawiamy zatem w tej chwili o tym, czy Rada Ministrów, bo przecież wysokość świadczeń rodzinnych zgodnie z ustawą o świadczeniach rodzinnych ulega zmianie w wyniku wydanego rozporządzenia Rady Ministrów, wydała stosowne rozporządzenie. Odpowiedź brzmi: tak, wydała. 10 sierpnia 2012 r. zostało wydane rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie wysokości dochodu rodziny albo dochodu osoby uczącej się stanowiących podstawę ubiegania się o zasiłek rodzinny oraz wysokości świadczeń rodzinnych. W wydanym rozporządzeniu zostały określone nowe wysokości odpowiednich świadczeń czy ewentualnych dodatków do tych świadczeń, jak również nowe progi dochodowe. Zostały one określone dwuetapowo: pierwszy etap trwa od 1 listopada 2012 r., a więc te progi obowiązują już dziś, do 31 października 2014 r., a kolejny – od dnia 1 listopada 2014 r. To jest dokument, który został ogłoszony w Dzienniku Ustaw z 2012 r., pozycja 959. Mamy zatem stosowny akt prawny. On przesądza również o tym, że już w 2012 r. następuje zwiększenie wydatków na świadczenia rodzinne o 150 milionów. A w roku 2013, w związku z kosztami przechodzącymi, w związku z tym, że po świadczenia zgłoszą się nowe osoby... Szacujemy, że w roku 2013 nastąpi zwiększenie wydatków na świadczenia rodzinne o kolejne 900 milionów, a w roku 2014, w związku z kolejnym podniesieniem progów, nastąpi zwiększenie o 930 milionów. A zatem odpowiedź na pytanie, czy już dziś zostały określone nowe kwoty świadczeń, nowe progi, brzmi: tak, zostały określone. Dziękuję.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Dziękuję.
Pan senator Zientarski.
Proszę bardzo.

Senator Piotr Zientarski:

Panie Ministrze, jedno pytanie. Chodzi o art. 16a, który mówi, że zasiłek przysługuje osobom, które

w związku z koniecznością sprawowania stałej opieki nad członkiem rodziny... Tutaj jest takie sformułowanie: na których ciąży obowiązek alimentacyjny.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior: Tak.)

Mam wątpliwość, która to wątpliwość zrodziła się po zapoznaniu się ze stanowiskiem rzecznika praw obywatelskich. Rzecznik, cytując orzeczenie Sądu Najwyższego, stwierdził, że w przypadku małżonków, którzy... To nie jest taki sam obowiązek alimentacyjny. Chodzi o małżonka, który opiekuje się...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior: Jasne.)

Wiem, że orzecznictwo sądowe w tym zakresie nie jest jednolite, jest różne. Czy nie uważa pan, że... Od razu powiem, że zamierzam złożyć poprawkę do tego artykułu. Czy nie uważa pan, że w celu ujednoczenia, pozbawienia możliwości interpretacji zawężającej ten obowiązek alimentacyjny należałoby uzupełnić ten przepis i po wyrazie „alimentacyjny” dopisać wyrazy „lub jemu podobny”? Taka będzie moja poprawka, dlatego też od razu pytam o stanowisko.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Marek Bucior:**

Odpowiedź jest taka, że z naszej perspektywy to niczego nie zmienia, ponieważ tu nie chodzi o orzecznictwo Sądu Najwyższego, ale sądów administracyjnych, a NSA pojmuję to dokładnie tak, jak zostało to zapisane w ustawie. Tak więc tu nie ma konieczności wprowadzania dodatkowych uściśleń. Jeżeli takie uściślenie nastąpi, no to ono po prostu będzie.

I tak wszystko wskazuje na to, że ta ustawa – w związku z kilkoma poprawkami, które zostały zgłoszone i które prawdopodobnie zostaną przegłosowane – jeszcze wróci do Sejmu. W związku z tym, jeżeli będzie jeszcze jedna dodatkowa poprawka, no to po prostu to wróci. Na posiedzeniu komisji dokładnie wypowiedzą się na ten temat jeszcze legislatorzy z ministerstwa pracy, jednak nasze wstępne rozpoznanie, właściwie taki nasz wstępny ogląd jest taki, że jest to poprawka zbędna. Aczkolwiek, jeżeli ona zostanie, to z naszej perspektywy nie będzie to stanowiło jakiegoś problemu. Dziękuję.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Dziękuję bardzo.
Nie widzę, żeby było więcej pytań.
Dziękuję, Panie Ministrze.
Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu senatora Libickiego.
Proszę mówić z miejsca.

Senator Jan Filip Libicki:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Pozwolę sobie mówić z miejsca, bo tak będzie łatwiej i szybciej.

Zacznę od tego, od czego zawsze zaczynam, kiedy przemawiam w sprawie tej dziedziny, tego aspektu, mianowicie od kwestii związanej z całościową ustawą. Pan senator Augustyn mówił o tym, że my zajmujemy się fragmentami. W zasadzie trwa tutaj dyskusja o tym, czy pan minister Duda powinien odpowiadać i czy to dobrze, że odpowiada pan minister Bucior, a gdyby była jedna ustawa, jeden całościowy akt prawny – na który czekamy – dotyczący spraw osób niepełnosprawnych, to byśmy tej dyskusji nie prowadzili. I ja po raz kolejny – doceniając wszystkie zasługi pana ministra Dudy – bardzo proszę, żebyśmy na koniec tej kadencji, no, mogli się takim całościowym aktem pochwalić, żeby tych problemów już nie było. To jest pierwsza rzecz.

Druga rzecz dotyczy tego, że w związku z tym, że jednak tego całościowego aktu, tej ustawy, nie mamy, to mimo wszystko – i o tym mówiłem też na posiedzeniu komisji – dobrze by było, żebyśmy usłyszeli tutaj zdanie strony pełnomocnika rządu. Ja sam sobie wyrzucam, że pana ministra, senatora Dudy tu nie zatrzymałem, kiedy jeszcze był, i nie powiedziałem mu, że może byłoby dobrze, żeby został na sali i też wypowiedział się w tej sprawie. Niniejszym to czynię, trochę pod jego nieobecność.

Co do samego merytorycznego rozwiązania, to powiedziałbym tak: przede wszystkim uważam, że pan senator Augustyn niepotrzebnie robi sobie wyrzuty w kwestii organizacji pozarządowych, bo ja z doświadczenia wiem, że ta dyskusja prowadzi w zasadzie do tego, po pierwsze, kogo zaprosić, po drugie, kto jest reprezentatywny, a po trzecie każdy chce być. I dlatego uważam, że w tym sensie obecność pełnomocnika byłaby dużo ważniejsza niż obecność kilku organizacji pozarządowych, nawet zainteresowanych tą sprawą. Takie jest moje doświadczenie w tej materii.

Co do samego rozwiązania, to powiedziałbym, że tutaj na pewno co do tej materii będą, że tak powiem, różne opinie. Ja nie ośmielam się wchodzić w to tak głęboko jak pan senator Rulewski, nie ośmielam się mówić, czy to jest do przodu, czy do tyłu...

(Senator Jan Rulewski: Ja dopiero wejde.)

Uważam, że to rozwiązanie, że tak powiem, ma i zwolenników, i przeciwników. Ja rozumiem pewien sposób uporządkowania tego, jednak mam pewne wątpliwości, czy do końca on jest taki, jak powinien być, dlatego też chciałbym usłyszeć głos pana ministra Dudy.

Również tutaj chcę powiedzieć o jednej rzeczy, bo mówiłem o niej też na posiedzeniu komisji.

Mianowicie tak naprawdę dyskusja wokół tego rozwiązania i wokół tego przepisu stawia przed nami niejako do rozważenia kwestię nabywania praw emerytalnych przez osoby, które zrezygnowały z pracy zawodowej, aby zajmować się niepełnosprawnym dzieckiem. My od dłuższego czasu mówimy o tym, jednak wciąż jest to problem. A na ten problem można patrzeć dwojako, tak? Po pierwsze, od strony zabezpieczenia osoby, która w młodym wieku rezygnuje z pracy, zajmuje się osobą niepełnosprawną, niepełnosprawnym dzieckiem i ma z tymi prawami, delikatnie rzecz ujmując, kłopoty. I można patrzeć na to od drugiej strony: jak tej opieki nie będzie – o tym też rozmawialiśmy na posiedzeniu komisji – to ta opieka spadnie na barki bardziej lub mniej wyspecjalizowanych placówek, czy publicznych, czy prywatnych, czy prowadzonych przez organizacje pozarządowe, i wtedy tak naprawdę będzie to kosztowało budżet, czy to państwa, czy samorządu, o wiele, wiele więcej. Przy okazji tej dyskusji, będąc przekonany, że tak powiem, na 3/4 do tego rozwiązania, zwróciłbym na to uwagę. Dlatego też brakuje mi tutaj trochę głosu pełnomocnika, bo wydaje mi się, że powinniśmy w tym akurat aspekcie tę naszą dyskusję zintensyfikować i już ją przekuć w powoli na konkretne rozwiązania legislacyjne.

Tyle z mojej strony. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, senator Jan Rulewski.

(Senator Stanisław Kogut: Geniusz europejski.)

(Wesołość na sali)

(Senator Stanisław Kogut: Co się śmiejecie? Ja też z...)

Senator Jan Rulewski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Nie otrzymałem od pana ministra czy od kogośkolwiek odpowiedzi na pytanie, czy można skutki ustawy, która nie jest zatwierdzona przez Senat i być może przez Sejm, a nawet na pewno przez Sejm, wpisywać do ustawy o zasiłkach rodzinnych. W prawie finansowym jest to jednoznaczne: to jest po prostu pozorna działalność budżetowa, wręcz zakazana. Ale przechodzę do rzeczy.

Wysoka Izbo, w sprawach krańcowych, a taką jest sytuacja ludzi dotkniętych losem, bo o takich dzisiaj rozmawiamy, zasadniczo nie powinno być podziałów, a na pewno podziałów partyjnych. Nie powinno być też podziałów na linii rząd – senatorowie czy posłowie. Nie powinny być również naruszane procedury: za nieodpowiedzialną uważam wypowiedź mojego przedmówcy, który orzekł, że środowiska niepełno-

(senator J. Rulewski)

sprawnych nie są w stanie wygenerować jakiegokolwiek opinii. To może rozwiążmy te środowiska!

(Senator Mieczysław Augustyn: Ja tak powiedziałem?)

Nie, Panie Przewodniczący, pan tego nie powiedział.

Jest ustalona procedura i są ustalone organizacje, jest rada niepełnosprawnych na różnych szczeblach, która nie tylko powinna, może udzielać odpowiedzi, ale jest zobowiązana do udzielania takiej odpowiedzi. Jest tylko pytanie, kto nie zasięgnął opinii, a być może sama rada nie była w stanie wygenerować tej opinii, ale wtedy to też jest opinia. Jest to ważne, ponieważ, jak powiedziałem, dotykamy spraw ludzi w skrajnej sytuacji życiowej, jest to zjawisko znane na całym świecie. I konieczne jest pochylenie się nad tym, czy możemy z pominięciem tych procedur w państwie demokratycznym decydować nagle o losach dziesiątków czy setek tysięcy ludzi. Ja takiej odwagi nie miałem i dlatego na posiedzeniu komisji nie składałem propozycji i uważałem, że czas, który nam dano, pozwoli podejść do tych zagadnień bardziej precyzyjnie.

Wysoka Izbo, zgodność była w tej Izbie w momencie, gdyśmy uchwalali jednogłośnie zgodę na to, aby pan prezydent Rzeczypospolitej ratyfikował jako jeden z ostatnich konwencję o niepełnosprawnych, oenzetowską konwencję o niepełnosprawnych. W uzasadnieniu opóźnienia złożenia podpisu pod tą konwencją, a Polska jest założycielem, podano, że w Polsce należało najpierw – uznaliśmy to za odpowiedzialne – przeprowadzić takie procesy w zakresie regulacji prawnych i harmonizacji prawnych, żebyśmy nie musieli składać podpisu pod konwencją z zastrzeżeniami.

Proszę zwrócić uwagę na jedną kwestię. Jest pytanie, które kieruję do siebie, do członka klubu parlamentarnego PO: czy jest to działanie polityczne, że my, w momencie gdy jeszcze nie wysechł atrament na podpisie prezydenta, w jednym dniu – podkreślam: w jednym dniu – praktycznie w ciągu dwudziestu czterech godzinach, pozbawiamy niepełnosprawnych w skali roku? Gdyby była prowadzona lista, kto na tym budżecie najwięcej straci, a kto zyska... to z całą pewnością byłiby na niej niepełnosprawni. I to jest pierwsza konstatacja.

Po drugie, jak już wspominałem, ta ustawa była procedowana w trybie nagłym, niejako w ukryciu, z pominięciem konsultacji, a przecież konsultacje nie polegają tylko na tym, żeby negocjować.

I wreszcie po trzecie, uważam, że ta ustawa powinna być dopisana do ustaw okołobudżetowych, bo jest procedowana w trybie nagłym, pilnym. Nie było szansy wypowiedzenia się w odniesieniu do zawartych w niej postanowień. A jakie to są postanowienia?

Ja się zgadzam z głównym działaniem, kierunkiem ustawy, który jest wyrazem troski i o niepełnosprawnych, i o fundusze, strumienie funduszy, które są do nich kierowane. Są to niemałe fundusze, które, jak myślę, wyróżniają Polskę na tle innych państw, więc jest to zjawisko korzystne.

Ale to, jak te fundusze są kierowane, już budzi mój sprzeciw. Mój sprzeciw budzi między innymi to, Panie Ministrze... Tutaj wyjaśniam, że dla mnie osoba niepełnosprawna o znacznym stopniu niepełnosprawności, wobec której medycyna nie znalazła środków, a która pozbawiona zostanie tego orzeczenia o niepełnosprawności, nadal jest osobą chorą. Załóżmy, że jest to człowiek obolały reumatologicznie, dla którego medycyna nie znalazła środków. Dlatego to moje przejęzyczenie nie powinno być dla pana powodem unikania odpowiedzi.

Wysoka Izbo, co w tej ustawie zasadniczo mnie razi? Razi mnie to, że wprowadziliśmy próg o charakterze powszechnym, czyli dla wszystkich osób, które do tej pory w różnych przypadkach uzyskiwały uprawnienie do świadczenia pielęgnacyjnego, a teraz one nagle je utracą i, według szacunków rządu, sto tysięcy ludzi będzie musiało wrócić do pracy. Do jakiej pracy? Oni wrócą do urzędów pracy, w której nie ma ofert pracy. Tym ludziom obiecywaliśmy, że będą mogli przez lata zajmować się niepełnosprawnymi, to nie była krótkookresowa decyzja, ponieważ świadectwa, orzeczenia o niepełnosprawności na ogół są wydawane na czas nieograniczony albo tylko w niektórych przypadkach na czas ograniczony. Jacy to są ludzie? To są ludzie, którym specjaliści, lekarze i nie tylko, niemalże jednogłośnie orzekli, że nie są w stanie samodzielnie egzystować, wymagają opieki, i to jest poza dyskusją. Dobrze się stało, że w odniesieniu do dzieci... rodzin te standardy zachowaliśmy. Notabene jest to osiągnięcie rządów solidarnościowych, kiedy uznano, że lepiej byłoby, żeby w ramach ekonomii społecznej, w ramach humanitaryzmu rodzice opiekowali się dzieckiem, niż dzielili czas, troskę, wysiłek na pracę i pomoc temu dziecku. I z tej racji przyznano bardzo skromne środki, 520 zł, bo tylko na tyle wówczas stać było ojczyznę.

Dzisiaj, dwadzieścia lat później, nadal wysokość świadczenia nie uległa zmianie. Wprowadzie ma być 620 zł, ale inflacja od tamtych czasów... Poza tym opieka zdrowotna też zmieniła charakter, skomercjalizowała się i przecież dostęp osoby niepełnosprawnej, oczekującej na pomoc medyczną, rehabilitacyjną, na środki techniczne, do tej opieki jest szalenie utrudniony. Dlatego ten zasiłek 620 zł na dziecko to jest obowiązkowa danina solidarnego społeczeństwa. My nie mamy wyjścia, nie możemy nie pomagać. I nie uważam, że to jest kwota przesadna, ale dziękuję rządowi za to, że ona nie została naruszona.

(senator J. Rulewski)

Wątpliwości budzi jednak fakt, że nagle – to wyszło w wystąpieniu pana przewodniczącego, sprawozdawcy – dostrzegamy, iż w tej drugiej grupie ludzi, którzy mają otrzymać specjalny dodatek pielęgnacyjny, dodatek nowej kategorii, są osoby, które mają jakieś dochody. Tak, mają one różne dochody – zgadzam się z tym. I mają różne statusy rodzinne – zgadzam się z tym. Jednak w ustawie nie zróżnicowano stopni i nie zauważono, że może chodzić o osobę niewidomą z minimalną emeryturą wynoszącą 900 zł brutto – czyli chyba 700 zł netto – która opiekuje się żoną czy małżonkiem, który z takiego samego powodu, a więc niepełnosprawności, nie zdążył się dorobić lub nie mógł się dorobić choćby najniższej emerytury. I co wówczas, co na to ustawa powiada? Tu jest zasadnicze pytanie: co macie państwo przygotowane na takie przypadki? Otóż powiadacie: zabierzemy im, bo jeśli ktoś ma świadczenie emerytalne czy inne świadczenia, na przykład rentę rodzinną, to nie ma uprawnienia do zasiłku specjalnego. Czyli tacy ludzie muszą się pogodzić z kwotą 700 zł netto na utrzymanie się. I takich przypadków jest dużo. Czy takie przypadki nadal będą? Tak, bo około 5% ludzi otrzymuje minimalne renty. I to są przypadki z pierwszej grupy, czyli podlegające tym rozwiązaniom na mocy ustawy, są tu też oczywiście inne przypadki. I na to zgody być nie może. To po pierwsze.

Po drugie, ustawa nie stwarza placówkom pomocy...

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Stanisław Karczewski)

(Wicemarszałek Stanisław Karczewski: Panie Senatorze, przepraszam bardzo, ale czas już się kończy, więc proszę zmierzać do konkluzji.)

Dobrze.

Niemożliwość reakcji. Ustawa nakłada obowiązki biurokratyczne na i tak już przeciążone służby pomocy rodzinie, stwarzając dwie obligatoryjne sprawy, dwa obowiązki. Pierwszy obowiązek to prowadzenie wywiadu środowiskowego. Ktoś, kto się tym zajmuje, wie, że to bardzo trudna działalność – to jest po prostu wywiad na poziomie policyjnym. A druga sprawa to późniejszy, okresowy... A do tego po prostu trzeba urzędników, co jest trudne do osiągnięcia.

Ja może powiem o poprawkach, Panie Marszałku...

(Wicemarszałek Stanisław Karczewski: Bardzo proszę.)

...w drugiej części wystąpienia, żeby już nie naruszać dyscypliny.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Bardzo proszę, Panie Senatorze, A więc cztery minuty... Będzie pan senator miał trzy minuty.

(Senator Jan Rulewski: Zgadzam się.)

Dziękuję bardzo. Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Stanisława Koguta.

Senator Stanisław Kogut:

Długopisy czyje, Jasiu? Nie wiem... Twoje?

(Rozmowy na sali)

(Głosy z sali: Czas leci!)

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panowie Ministrowie! Drodzy Goście!

Bardzo często zabieram głos na temat osób niepełnosprawnych i uważam, że to co robimy od lat – i poprzednie koalicje, i ta koalicja – to jest tylko wyrywkowe załatwianie problemu. Ciągłe apelowałem, że sprawa osób niepełnosprawnych powinna być uregulowana kompleksowo, tak jak to jest w konstytucji Stanów Zjednoczonych. Państwo już z nacie powtarzane do znudzenia sprawy – głośno mówiłem, że pełnomocnik powinien być podporządkowany premierowi rządu Rzeczypospolitej, a nie powinien być dostawką do ministerstwa pracy.

Dzisiaj powiem po raz pierwszy o tym... Bo mnie wychowano tak, że dla mnie „tak” ma być „tak”, a „nie” ma być „nie”. No więc z czego wziął się dzisiejszy problem, Panie Przewodniczący Komisji – komisji, której ja także jestem członkiem? Gdyby otwarcie powiedziano, że trzeba tę ustawę wprowadzić bardzo szybko, na tym posiedzeniu, to nie widziałbym problemu. Drodzy Państwo, trzeba było powiedzieć, że pan prezydent ma trzydzieści dni na podpisanie ustawy, a nie obiecywać komisji gruszek na wierzbie, mówić, że ustawa będzie rozpatrywana na następnym posiedzeniu, to jest 11, 12 i 13 grudnia. Wszyscy byli na to nastawieni. Senator Rulewski wczoraj powiedział prawdę, jeśli chodzi o to, kiedy był wprowadzany ten punkt. A więc nie byłoby żadnego problemu. Ja powiem tak: różnie się... A ja ogromnie boleję nad tym, że senator Rulewski zrezygnował z bycia członkiem tej komisji. Dla mnie jest to najlepszy w Europie specjalista od spraw socjalnych. On jest człowiekiem „Solidarności”, tak jak ja, nie zmienił się od lat osiemdziesiątych. I takiego człowieka, obojętnie, z jakiej on jest opcji, trzeba naprawdę cenić, trzeba cenić jego wiedzę.

Wszyscy wiemy, że ta ustawa była wynikiem dostosowania do decyzji Trybunału Konstytucyjnego i jasno wynikało, że trzeba wykonać decyzję trybunału. To miała kosztować 1 miliard 700 milionów zł – chodzi mi o wszystkie decyzje trybunału. A więc zaczęto myśleć, jak to zrobić, żeby te osiemdziesiąt pięć tysięcy osób nie wzięło świadczeń pielęgnacyjnych. I wyszło, że ta ustawa będzie kosztować ogólnie około 300 milionów zł.

(senator S. Kogut)

Drodzy Państwo, jest to dla mnie ogromna tragedia, bo, jak powiedział mój przedmówca, uchwalamy konwencję, którą podpisał prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, pan Bronisław Komorowski, gdzie chwalimy niepełnosprawnych, dostosowujemy się do decyzji całego świata, a za parę miesięcy, za dwa, trzy miesiące, wbijamy nóż w plecy osobom niepełnosprawnym. Nauczmy się, że naprawdę muszą być konsultacje społeczne, chyba że chcemy wrócić do czasów PRL, kiedy sekretarz KC PZPR mówił: tak, tak ma być; nie, ma być tak. My mamy naprawdę to podpisać, bez żadnych... A co mnie jako senatora Najjaśniejszej Rzeczypospolitej wybranego w bezpośrednich wyborach interesuje to, że ktoś tego obowiązku zaniechał? W ogóle nie było konsultacji.

Nie chcę wchodzić w szczegóły, bo przecież są komisje trójstronne... Także dzięki „Solidarności” był powołany pełnomocnik. Nie tak dawno obchodziliśmy różne rocznice, ja też chwaliłem pełnomocników za to, że naprawdę wiele zrobiono dla niepełnosprawnych. A teraz okazuje się, że senator ma podnieść rękę przeciwko niepełnosprawnym.

Podawane były przykłady, Panie Ministrze, dotyczące tego, że faktycznie... Podawałem taki przykład, mówiłem o Rożnowie, że przyszedł do mnie ojciec, który ma czwórkę niepełnosprawnych dzieci, a świadczenia pielęgnacyjne są na jedno dziecko. Państwo Drodzy, ja obserwuję sytuację u nas, w ośrodku. I wiecie co? Dziękuję Panu Bogu za to, że nie mam niepełnosprawnego dziecka. Współczuję kobietom, współczuję im, bo widzę, jak polskie kobiety się namęczą, ile serca wkładają w to, żeby zaopiekować się niepełnosprawnym dzieckiem.

Mówiłem na posiedzeniu komisji o tym, że raz przyszli do mnie pewni rodzice i powiedzieli: Panie Senatorze, mamy dorosłego syna, w wieku trzydziestu siedmiu lat; pomóż nam pan, żeby dać go gdzieś do ośrodka, który prowadzą siostry zakonne, bo my po prostu już nie wyrabiamy. To są dopiero tragedie! Zazwyczaj my, mężczyźni, wyjeżdżamy do pracy, a kobiety opiekują się tymi dziećmi. Przecież pan prezydent, pan premier, na swoich sympozyjach, na różnych konferencjach... Wtedy, kiedy było posiedzenie komisji, była także konferencja – ja nie patrzę na to politycznie – zorganizowana w Senacie na temat tego, jaka jest sytuacja osób niepełnosprawnych. Uważam, Drodzy Państwo i Panie Przewodniczący, że jeżeli nawet jest taka sytuacja, to „tak” ma być „tak”, a „nie” ma być „nie”. Nie może być wprowadzania w komisji fałszu i zakłamania! Bo wtedy na pewno by nie było dzisiaj tego problemu. A może czasem trzeba i tego, przepraszam, Rulewskiego dopuścić do głosu, bo ma inny pogląd. Ja się wiele razy z nim nie zgadzam, wiele razy. Ja apeluję jeszcze do

pana senatora o rozsądek, bo jeżeli takiego człowieka, o takiej wiedzy mamy w komisji stracić, to ja powiem tak: my się też w Prawie i Sprawiedliwości zastanawiamy, czy wszyscy nie powinniśmy wyjść z tej komisji. Bo ja nie chcę, żeby komisja była jak KW PZPR, gdzie nikt nie ma prawa się wypowiedzieć, jest tylko jeden mędrzec, a reszta ma buzie pozamykane. Wybaczcie, że tak ostro mówię, ale naprawdę mówię to dla dobra parlamentu, Senatu i dla dobra osób niepełnosprawnych, bo dla mnie osoba niepełnosprawna to jest świętość. Dziś dyskutowałem z panią senator, kiedy piliśmy herbatę. Mówię: wie pani co, mamy różne zdania na różne tematy, ale ja panią szanuję. Powiedziałem, że największy efekt pracy w przedszkolach integracyjnych, w warsztatach niesie praca z dziećmi z Downem. Mówię: ile serca, ile przyjemności, ile radości.

I Drodzy Państwo, może zastanówmy się – apeluję do przedstawicieli rządu – nad tą nowelizacją ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej. Może się zastanówmy nad zakładami aktywizacji zawodowej, nad tym, jak tych ludzi uaktywniać. Pewnie, że nie ciężko upośledzonych. Ale z tego wynika, że na otwarty rynek pracy ma iść 10% osób niepełnosprawnych. Który pracodawca w takim kryzysie weźmie i utworzy stanowisko? Żaden. A przecież dobrze wiemy, że z tej ustawy to wynikało. I dlatego ja – przepraszam za zawsze emocjonalne podejście, gdy chodzi o niepełnosprawnych – staram się wyciągać wnioski, naprawdę wyciągać wnioski. Ja rozumiem, że pojawia się nowa ustawa budżetowa, więc chce się, żeby jak najszybciej pan prezydent ją podpisał. A dlaczego w ostatniej chwili ją dajemy?

Panie Przewodniczący, nie ma pracowników biura naszej komisji? Są. Popieram kolegę Rulewskiego, jeśli chodzi o tę konsultację, o ten dialog. Przecież nawołuje ministrów, którzy faktycznie też powinni się zastanowić nad tym dialogiem, nad językiem miłości, a nie nienawiści. I naprawdę, niech przyjdą, niech powiedzą. Teraz od tych organizacji, które mnie nazywają – tak jak senator Rulewski powiedział – marszałkiem niepełnosprawnych, non stop dostaje maile: a co pan powie w tej sprawie? A ja mówię: no, była dyskusja. To oni: a dlaczego my nie zostaliśmy zaproszeni? No to ja mówię: zostaniecie zaproszeni, bo pan przewodniczący, co jest prawdą, przeprosił publicznie, że zapomniał – no, muszą też prawdę oddać – zaprosić przedstawicieli niepełnosprawnych. Ino pamiętajmy wszyscy, że w Polsce jest około sześciu milionów osób niepełnosprawnych. I, Państwo Drodzy, jaka jest skala bezrobocia? Te osiemdziesiąt pięć tysięcy pójdzie dalej na garnuszek państwa. Nie chcę jeszcze podnosić emocji, ale mówię, uważam, że nie zwlekajmy.

Jestem senatorem trzecią kadencją. W 2005 r. obiecywano, że będzie ustawa. Teraz obiecują, że będzie

(senator S. Kogut)

dyskusja nad nowelizacją ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej, że kompleksowo rozwiąże się te problemy. Bo, Państwo Drodzy, ja rozumiem: pan premier zaprosił pana przewodniczącego na konsultacje – ma takie prawo. A ja powiem coś porażającego, na co od razu zwróciłem uwagę. Pan minister przychodzi – nie pan minister Bucior, żeby było jasne, nie, nie, pan minister Rzemek – na posiedzenie komisji i mówi: a myśmy wszystko ustalili w Sejmie. To ja się go pytam: jak pan ustalił w Sejmie, to po co pan przychodzi do Senatu? Jeżeli Senat ma być traktowany jako przykrywka... to wybaczenie, Drodzy Państwo. I zwróciłem mu uwagę. Uważam, że my możemy nanosić poprawki. Wczoraj przy okazji omawiania kwestii GMO powiedziałem o mojej obronie Senatu. Bo niektórzy panowie mówią: a, polikwidować. No, jak są z poprzednich systemów, to niech likwidują. Wtedy nic się nie działo, dzieci, osoby niepełnosprawne były pochowane w domach, bo rodzice wstydzili się dzieci, a państwo nic nie robiło. Teraz, po przemianach solidarnościowych państwo wyszło do osób niepełnosprawnych. Dlatego mówię, Drodzy Państwo: my mamy...

(Wicemarszałek Stanisław Karczewski: Panie Senatorze...)

Już kończę.

(Wicemarszałek Stanisław Karczewski: Dziękuję bardzo.)

Jedno zdanie, Szanowny Panie Marszałku.

(Wicemarszałek Stanisław Karczewski: Bardzo proszę.)

My mamy poprawiać buble Sejmu i po to są komisje, żeby nanosić poprawki.

Dziękuję i przepraszam za przedłużenie o minutę.
(Oklaski)

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Zientarskiego.

Senator Piotr Zientarski:

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo!

Mnie problemy niepełnosprawnych są bliskie, a szczególnie bliskie stały się wtedy, kiedy mój bardzo bliski przyjaciel w wyniku wypadku drogowego, nie z własnej winy, znalazł się na wózku, wówczas te problemy stały mi się bliskie w sposób szczególny. Ale nawiążę do ostatniego zdania pana senatora Koguta, że Senat jest od tego, żeby poprawiał prawo.

Myślę, że wykonujemy ten obowiązek właściwie. Ja ograniczę się jedynie do analizy prawnej.

Pan minister Bucior stwierdził, i ja z tym co do zasady oczywiście chcę się zgodzić, że poprawka, którą anonsowałem w pytaniu, nie wnosi nic nowego. To znaczy, że ratio legis tego przepisu, art. 16a ust. 1, czyli specjalnego zasiłku opiekuńczego jest takie, że przysługuje on osobom, na których zgodnie z przepisami ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy ciąży obowiązek alimentacyjny i jeżeli rezygnują... itd. Ja koncentruję się tylko na tej przesłance „cięży obowiązek alimentacyjny”. Proszę państwa, wątpliwości w tym zakresie... To znaczy jakie wątpliwości? Takie wątpliwości, czy małżonek pełnosprawny, który zrezygnuje oczywiście z pracy i ma współmałżonka uprawnionego, jeśli chodzi o stan zdrowia, do opieki, będzie korzystał z tego zasiłku specjalnego.

Rzecznik praw obywatelskich w piśmie skierowanym do Sejmu stwierdził jednoznacznie, że w trakcie trwania małżeństwa żona opiekująca się mężem z orzecznym znacznym stopniem niepełnosprawności nie jest i nie będzie uprawniona do ubiegania się o wskazane świadczenie. Założenie jest takie, tak jak, przypomnę, powiedział pan minister, że chodzi o to, żeby ten małżonek korzystał z tego zasiłku specjalnego. Wiem o tym, że orzecznictwo sądów administracyjnych nie jest jednolite. Na przykład w Olsztynie rzeczywiście w sposób jednoznaczny uznają w orzeczeniach, iż małżonek powinien korzystać. Ale podkreślam, i na to zwrócił uwagę rzecznik praw obywatelskich, że w swojej uchwale, nie w konkretnej sprawie, tylko w sprawie dotyczącej interpretacji obowiązku alimentacyjnego, Sąd Najwyższy stwierdził, że nie ulega wątpliwości, że pomiędzy obowiązkiem ustanowionym w art. 27 kodeksu rodzinnego a obowiązkiem alimentacyjnym z art. 128 istnieje podobieństwo, jednak o tożsamości tych obowiązków nie może być mowy. Obowiązek alimentacyjny w stosunku do dzieci jest oczywisty, jest oczywisty obowiązek alimentacyjny wynikający z przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego w stosunku do rozwiedzionych małżonków, jeśli małżonek niewinny żąda, to jest ograniczenie czasowe do pięciu lat, jeśli nie przyczynił się, a wyłącznie winny jest ten drugi, to wtedy ten małżonek może bez ograniczenia czasowego żądać alimentów, nawet jeśli nie znajdzie się w niedostatku. Mówimy jednak o związku małżeńskim, o związku małżeńskim. Sąd Najwyższy, interpretując tę kwestię, stwierdził wyraźnie: nie ma tu tożsamości, nie ma obowiązku alimentacyjnego, a jedynie, jak mówi przepis, istnieje obowiązek przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny – tak mówi przepis – i wspierania się małżonków. Nie ma więc sformułowanego obowiązku alimentacyjnego w stosunku do małżonków.

Dlatego też, żeby nie było w tej sprawie wątpliwości i żeby nie było dowolności w interpretacji, czy małżonek sprawujący opiekę nad uprawnionym, nad

(senator P. Zientarski)

chorą osobą, która spełnia warunki, by zasiłek opiekuńczy przysługiwał... Żeby to, czy ciąży obowiązek alimentacyjny, czy nie, nie było różnie interpretowane, składam poprawkę. Chodzi o to, ażeby we wskazanym przepisie po wyrazie „alimentacyjny” dodano wyrazy „lub jemu podobny”. Taką poprawkę na ręce pana marszałka składam.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Libickiego.

Senator Jan Filip Libicki:

Dziękuję bardzo.

Mam dwie, a właściwie cztery krótkie uwagi.

Najpierw pozwolę sobie na podjęcie szybciotkiej polemiki z panem senatorem Kogutem. Po pierwsze, nie ośmielię się merytorycznie pana senatora poprawiać, ale pan senator powiedział o nowelizacji ustawy o rehabilitacji... Otóż właśnie chodzi o to, że my nie chcemy pięćdziesiątej pierwszej, pięćdziesiątej drugiej czy też pięćdziesiątej siódmej nowelizacji tej ustawy. My chcemy nowego całościowego aktu prawnego. To na pewno było przejęzyczenie, ale postanowiłem je sprostować.

Druga uwaga też jest pod adresem pana senatora Koguta. Panie Senatorze, to bardzo nieładnie, że pan tak, że tak powiem, zestawia z jednej strony kompetencje i zar senatora Rulewskiego – przy czym ja też ubolewam nad tym, że nie będzie on członkiem naszej komisji – a z drugiej strony kompetencje i chłodną analizę pana przewodniczącego. Bo wychodzi z tego taka jakaś sprawa polemiczna, jaka moim zdaniem wyjść z tego nie powinna. I myślę, że pan powinien, że tak powiem, wycofać to, co pan powiedział. Ale to jest tylko taka uwaga, którą pozwalam sobie tytułem pewnej polemiki przedstawić.

I dwie kwestie. Ja się zgadzam z panem senatorem Rulewskim, że w kontekście podpisanej konwencji o prawach osób niepełnosprawnych akurat termin tej nowelizacji – która przecież budzi dyskusje, mamy różne zdania na ten temat – nie jest, że tak delikatnie to powiem, szczęśliwie dobrany. To jest trzecia sprawa.

I wreszcie sprawa ostatnia, czwarta. Pan senator Rulewski powiedział, że jest obowiązek... Oczywiście jest ustawowy obowiązek konsultowania pewnych spraw ze wszystkimi wskazanymi ciałami, z Krajową Radą Konsultacyjną do spraw Osób Niepełnosprawnych itd., tylko że ja mogę też powiedzieć tak: mogę panu przyprowadzić ludzi

z wielu organizacji pozarządowych zajmujących się problematyką osób niepełnosprawnych, które to organizacje uważają, że ta właśnie wymieniona przez pana rada ich nie reprezentuje, że jej opinie, że tak powiem, są dla nich niemiarodajne. I o tym właśnie mówiłem – nie o omijaniu wymogów formalnych, ale o tym, że gdy dochodzi się do praktyki, to ta praktyka w dyskusji wygląda bardzo różnie, często więcej jest w tym emocji i pewnego wyrażania, prezentowania swojej organizacji niż merytorycznej dyskusji nad problemem i projektem. To tyle. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Rulewskiego. Proszę bardzo, proszę uprzejmie, proszę bardzo.

(Rozmowy na sali) (Wesołość na sali)

Senator Jan Rulewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Może to wejście będzie bardziej szczęśliwe dla nas wszystkich. (Wesołość na sali)

(Wicemarszałek Stanisław Karczewski: Poprawki zostaną przyjęte.)

Dotychczasowe wejścia nie spowodowały sukcesów senatorskich.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W kontekście wcześniejszych ograniczeń skłonny jestem złożyć tylko dwie poprawki, co oznacza akceptację ustawy. Pierwsza poprawka podnosi do poziomu najniższej emerytury, zatem i najniższej renty, próg interwencji państwa. Rząd przyjął, że próg interwencji państwa w zakresie specjalnych dodatków rodzinnych... że to będzie kwota 539 zł. Ona będzie zwiększana w następnych latach, to jest prawda. Co ta liczba oznacza? Z badań Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych, jak również wypowiedzi innych fachowców wynika, że to jest kwota bliska granicy nędzy. Granica nędzy w Polsce to dzisiaj 400 zł – to jest na wyżywienie, dach nad głową, ewentualnie jakieś medykamenty. Rząd przyjął tu nieco większą kwotę, bo, jak powiadam, niecałe 540 zł. Ale każdy przyzna, że sam podmiot ustawy... Podmiotem ustawy są tu osoby rezygnujące z pracy. Spychamy te osoby, całą rodzinę, a właściwie dwie rodziny, bo tu będzie się liczył dochód dwóch rodzin, do poziomu bliskiego nędzy. A potrzeby tych rodzin ze względu na stan zdrowotny czy sprawność są znacznie większe niż te, które są przyjęte w przypadku świadczeń rodzinnych. I takie jest uzasadnienie.

Również fachowcy zarzucają procedowanej ustawie zróżnicowanie świadczenia pielęgnacyjnego, jakie jest płacone na dzieci, w kwocie 620 zł – tak jest

(senator J. Rulewski)

przewidziane w ustawie – i świadczenia w wysokości 520 zł dla tych, którzy będą otrzymywali specjalne dodatki pielęgnacyjne. No jeśli przyjęliśmy, że jednym i drugim osobom należy się opieka, to nie ma potrzeby różnicować wysokości zasiłków. Słuszne były propozycje zgłaszane w Sejmie, żeby zasiłek był na tym samym poziomie. No, oczywiście, tragedia dziecka jest większa w wymiarze psychicznym, dla rodziców, ale niezbędna pomoc, jaka jest udzielana na rzecz osoby dorosłej, jest, przynajmniej to, w zakresie kosztów większa.

Proszę Wysoką Izbę o to, żeby rozpatrując tę poprawkę, powstrzymała się od poparcia linii budżetowej, zgodnie z którą właśnie na niepełnosprawnych, co do których nie ma wątpliwości, że wymagają opieki, rząd oszczędza. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Ale, Panie Senatorze, może złoży pan poprawkę, bo nie będziemy wiedzieć...

(Senator Jan Rulewski: ...To nie jest dobre wejście.)

Pan senator Augustyn.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Mieczysław Augustyn:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Państwo Senatorowie!

Dobrze by było umieścić omawianą ustawę w pewnym kontekście. Otóż pierwsze pytanie, które się tu narzuca, to pytanie o to, jaka jest skala potrzeb w tym zakresie. Grupą roboczą, którą kieruję, postarała się tę kwestię zbadać, a następnie, w tym roku, podała ją ocenie kilku środowisk naukowych. Można powiedzieć, że mniej więcej nieco ponad milion osób w Polsce wymaga stałej, długotrwałej opieki. My tymczasem po wejściu w życie ustawy obejmujemy taką opieką około stu dziewięćdziesięciu tysięcy osób, a więc – nie wszyscy są niezamożni, a rodziny w pierwszej kolejności są zobowiązane do radzenia sobie z problemem opieki i nikt nie jest w stanie ich w tym wyręczyć – poziom niezaspokojonych potrzeb pozostanie na pewno bardzo wysoki. Dlatego trwają prace nad ustawą o pomocy osobom niesamodzielnym, która ma uregulować te kwestie kompleksowo. Zmierzają one do tego, żeby wesprzeć w Polsce budowę rynku usług w ramach opieki długoterminowej, bo z powodu niedostatków finansowych jest on w Polsce bardzo ubogi.

W najbliższych latach tak zwana biała gospodarka, w tym opieka nad osobami niesamodzielnymi, sta-

nie się jednym z największych rynków zatrudnienia w Unii Europejskiej. Powstać ma osiem milionów miejsc pracy. Pytanie jest takie: ile tych miejsc powstanie w Polsce, skoro z powodów budżetowych musimy ograniczać środki, które przeznaczamy na ten segment? Wydaje się, że raz jeszcze trzeba przyjrzeć się świadczeniom – i my to zrobiliśmy – które mamy w tym segmencie. Na opiekę długoterminową wcale nie wydajemy zdecydowanie mniej, aniżeli inni, ale robimy to inaczej, nie do końca zgodnie z celem. Szczególnie dużo za pomocą ZUS wydajemy na dodatki pielęgnacyjne, które przyznawane są każdemu po siedemdziesiątym piątym roku życia, a nie tylko tym, którzy mają jakieś potrzeby opiekuńcze. To jest wydatek rządu prawie 5 miliardów zł, a my tu się spieramy o setki czy dziesiątki milionów. Trzeba przyjrzeć się możliwościom przekierowania tych środków na świadczenia opiekuńcze tak, byśmy mogli stworzyć nowoczesny rynek usług w tej dziedzinie, który mógłby być rynkiem zatrudnienia dla blisko dwustu tysięcy osób, jak wynika z ocen ekspertów, i który mógłby być nową gałęzią usług, nową gałęzią przedsiębiorczości w Polsce. Mam nadzieję, że kiedyś będę mógł stanąć przed państwem, przedstawić taki projekt i liczyć na jego poparcie.

Chciałbym jeszcze powiedzieć, że zarówno rząd, jak i parlament zdają sobie sprawę ze skali zjawiska, ze skali problemu, ze skali wydatków. Rozważane są różne warianty wyjścia naprzeciw tym gwałtownie rosnącym potrzebom. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Pan senator Bogdan Pęk.

Bardzo proszę.

Senator Bogdan Pęk:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Miałem nie zabierać głosu w tej sprawie, ale przysłuchując się debacie... Prawdę powiedziawszy, zostałem nieco zmuszony do zabrania głosu. Padały tu, często w formie oracyjnej, szczegółowe wyliczenia, uzasadnienia prawne, wykładano różnego rodzaju racje, a prości ludzie, którzy być może gdzieś tam słuchają tej debaty, nie wiedzą, o co chodzi. Ja jako prosty człowiek postanowiłem zatem pomóc im to zrozumieć. Moim zdaniem ta sprawa jest znacznie prostsza, niż się ją tu przedstawia, jest wprost oczywista.

Złośliwi twierdzą, że luka budżetowa w przychodach z VAT wynosi w tej chwili ponad 20%, czyli, lekko licząc, kilkanaście miliardów złotych. I to jest punkt wyjścia. Mój ulubiony minister trojga imion

(senator B. Pęk)

i trzech paszportów wziął długopis... No i znalazł sposób – przecież najłatwiej uderzyć w biednych. Bo co oni mu zrobią? Oni być może do wyborów nie chodzą, a jeśli chodzą, to na Platformę nie głosują.

(Senator Kazimierz Kleina: Głosują też na Platformę.)

Ooo! A ja widziałem analizę, z której wynikało, że ta część ludności polskiej raczej nie należy...

(Senator Kazimierz Kleina: Ale wybory są tajne.)

...do większościowego elektoratu Platformy.

W Platformie nic się nie dzieje ad hoc – tam wszystkiemu towarzyszy analiza socjotechniczno-polityczna.

(Wesołość na sali)

(Senator Kazimierz Kleina: O, ludzie...)

Proszę państwa, co się stanie? No, w wyniku ustawy, nad którą prace zostały gwałtownie przyspieszone, sto osiemdziesiąt cztery tysiące ludzi utraci prawo do zasiłku. Panie Senatorze Libicki, biednych ludzi, ludzi często niezdolnych do życia po odebraniu im tej niewielkiej, minimalnej pomocy państwa. Budżet uzyska z tego tytułu oszczędności, w pierwszym roku 170 milionów, a w następnym roku 654 miliony. Powiedźcie uczciwie, Kochani Członkowie Platformy Obywatelskiej, że prowadzicie taką politykę, że wasz rząd, ubierając się w ornat pięknych słów polityki miłości, wskazując opozycję jako szowinistyczne zbiorowisko krytykujące słuszne rozwiązania, bije po prostu bez litości w biednych i tnie te wydatki, które są wydatkami najbardziej, że tak powiem, wrażliwymi. To jest niegodziwe. To jest niegodziwe i tak to musimy nazywać. Jeżeli będziemy tu opowiadać w zwykłej procedurze, że to jest normalna procedura, bo budżet się załame... Gdybyście to robili uczciwie, to cięlibyście wszystkim, ale swojego elektoratu to wy nie ruszacie, a zwłaszcza nie ruszacie możnych tego świata, bo mogłoby się okazać, że ojcowie założyciele się zdenerwują, a rynki pogrożą wam paluszkami. Na to po prostu politycznej zgody być nie może i o tym będziemy – zapewniamy was – mówić wprost, pokazując liczby, pokazując ideologię, pokazując modelowe rozwiązania. Wasza polityka prospołeczna polega na przerzucaniu wszystkich waszych nieudolności na barki najbiedniejszych i robicie to bez litości, usiłując przekonać opinię publiczną, że czynicie dokładnie odwrotnie. Tak, Panie Senatorze, tak to właśnie wygląda. Dopóki ja i moi koledzy będziemy w Senacie, dopóty będziemy o tym mówić, bo nie może być tak, żeby społeczeństwo było wprowadzone w błąd, zmanipulowane i nie wiedziało, o co w tym wszystkim chodzi. Jak zwykle, chodzi po prostu o kasę. Amen.
(Wesołość na sali) (Oklaski)

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Informuję, że wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli pan senator Zientarski i pan senator Rulewski.

Zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciel rządu chce ustosunkować się do przedstawionych wniosków?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior: Dziękuję. Zrobię to podczas posiedzenia komisji.)

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Rodziny i Polityki Społecznej o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czternastego porządku obrad: ustawa o ratyfikacji Umowy ramowej między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o współpracy transgranicznej w ratownictwie medycznym, podpisanej w Warszawie dnia 21 grudnia 2011 r.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 236, a sprawozdania komisji – w drukach nr 236A i 236B.

Bardzo proszę sprawozdawcę Komisji Zdrowia, panią senator Alicję Chybicką, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę.

Senator Sprawozdawca Alicja Chybicka:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

W dniu 21 grudnia 2011 r. w Warszawie została podpisana Umowa ramowa pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o współpracy transgranicznej w ratownictwie medycznym.

Ustawa przyjęta przez Sejm w dniu 9 listopada 2012 r. wyraża zgodę na ratyfikację tej umowy przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Umowa ma na celu zapewnienie możliwie najszybszego dostępu do zespołów ratunkowych osobom stale lub czasowo przebywającym w obszarze przygranicznym, jeżeli znajdują się w stanie nagłym – pojęcie to określa umowa – przez co ma nastąpić zwiększenie bezpieczeństwa zdrowotnego na obszarze przygranicznym.

Zasady udzielania pomocy w razie katastrof, klęsk żywiołowych, a także innych poważnych wypadków powodujących zagrożenie dla zdrowia i życia ludzi reguluje Umowa między Rzeczpospolitą

(senator sprawozdawca A. Chybicka)

Polską a Republiką Federalną Niemiec o wzajemnej pomocy podczas katastrof i klęsk żywiołowych lub innych poważnych wypadków z roku 1999, sporządzona w Warszawie 10 kwietnia 1997 r., oraz porozumienie sporządzone 18 lipca 2002 r. w Słubicach. Na ich podstawie oparto unormowanie współdziałania organów służb i organizacji strony polskiej i niemieckiej, zawierając regionalne porozumienia obejmujące strefę przygraniczną. Nie stwarzały one jednak mechanizmów w przypadku bezpośredniego wezwania zespołu ratunkowego przez dyspozytora do indywidualnego przypadku, a udzielenie pomocy było uzależnione od zwrócenia się do wskazanych urzędów, ich odpowiedników po drugiej stronie granicy. Zakres zawartych porozumień obejmował pas 25 km po obu stronach granicy państwa. Umowa rozszerza możliwość udzielania pomocy drugiej stronie przez umożliwienie wzywania pojedynczego zespołu ratowniczego do osoby w stanie nagłym w sytuacji, w której druga strona nie dysponuje w tym momencie wolnym zespołem ratowniczym na danym obszarze. Ułatwienia dotyczą także procedury pomocy. Wezwanie pomocy następuje przez dyspozytora drugiej strony. Założenia umowy ramowej przewidują udzielanie czynności ratunkowych przez zespół ratunkowy Polski albo Niemiec znajdujący się najbliżej miejsca zdarzenia. Umowa w celu realizacji jej postanowień przewiduje podpisanie porozumień wykonawczych pomiędzy jednostkami terytorialnymi odpowiednio po obu stronach granicy.

Wykonanie umowy będzie wymagało dokonania zmian w ustawie z dnia 8 września 2006 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym.

Ustawa, o której mowa, wchodzi w życie po czterech dniach od dnia ogłoszenia.

Projekt ustawy pochodzi z przedłożenia rządowego, które wpłynęło do Sejmu dnia 7 września 2012 r. W pierwszym czytaniu projekt rozpatrywany był przez sejmową Komisję Zdrowia, komisję rodziny oraz Komisję Spraw Zagranicznych. Komisje na wspólnym posiedzeniu przyjęły sprawozdanie, w którym wniosły o przyjęcie projektu ustawy bez poprawek.

Komisja Zdrowia, która również głosowała nad omawianą ustawą, wnosi o przyjęcie przez państwa senatorów tej ustawy bez poprawek. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Bardzo proszę sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych, senatora Norberta Obryckiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Sprawozdawca Norbert Obrycki:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu Komisji Spraw Zagranicznych mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie z prac nad ustawą o ratyfikacji Umowy ramowej między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o współpracy transgranicznej w ratownictwie medycznym. Komisja zapoznała się z ustawą dnia 27 listopada. Ponadto, co powiedziała pani senator sprawozdawca Komisji Zdrowia, pragnę jedynie dodać, że umowa ta jest bezkosztowa, a świadczenia realizowane są na zasadzie wzajemności, zgodnie z ideą dobrego sąsiedztwa.

Jako senator wybrany właśnie w regionie przygranicznym, pragnę zaznaczyć, że umowa dotyczy województwa zachodniopomorskiego, lubuskiego, dolnośląskiego, a po drugiej stronie granicy – niemieckich krajów związkowych, czyli Meklemburgii – Pomorza Przedniego, Brandenburgii i Saksonii.

Komisja jednogłośnie rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie ustawy bez poprawek. Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę, zapytania do senatorów sprawozdawców. Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Proszę bardzo, pan senator Meres. Bardzo proszę.

Senator Zbigniew Meres:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Mam jedno pytanie, które dotyczy terminu wejścia w życie ustawy, czyli terminu czternastu dni od momentu jej ogłoszenia. Pytanie jest takie: czy przygotowane są stosowne procedury, które pozwolą na szybkie uruchomienie tych działań, czyli, mówiąc wprost, na szybkie dostarczenie pomocy poszkodowanemu? A może zwyczajowo już się tak dzieje? Jeżeli tak nie jest, to w jakim czasie... Chciałbym wiedzieć, kiedy te procedury zostaną wypracowane, kiedy zostaną podpisane wszystkie uzgodnienia, żeby można było to szybko zrealizować? Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze. Do którego sprawozdawcy kieruje pan swoje pytanie?

(Senator Zbigniew Meres: Do pani senator Chybickiej.)

Proszę, Pani Senator.

Senator Alicja Chybicka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Bardzo dziękuję za to pytanie i uprzejmie proszę pana ministra Rzemka o odpowiedź na nie.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dobrze, skierujemy to pytanie na pana ministra.

Czy ktoś z państwa senatorów chce jeszcze zadać pytanie państwu sprawozdawcom? Nie widzę zgłoszeń. Dziękuję bardzo.

Dziękuję bardzo pani senator i panu senatorowi.

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych zostali upoważnieni minister spraw zagranicznych oraz minister zdrowia. Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Obecni są na sali... Pan minister Rzemek jest obecny na sali, podobnie pan minister Szpunar.

Czy panowie chcą zabrać głos w tej sprawie? Nie? A odpowiedzieć na to pytanie? Tak. To bardzo proszę, Panie Ministrze, na mównicę, prosimy o odpowiedź na pytanie, które zostało postawione przez pana senatora Meresa.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Cezary Rzemek:**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Na to pytanie mogę odpowiedzieć w sposób na razie opisowy, ponieważ proces trwa. Miesiąc temu były uzgodnienia, strony, zarówno niemiecka, jak i polska, współpracują już od dawna tam blisko granicy. W tej chwili obszar, po którym będą jeździć te karetki, zwiększył się do 50 km.

Jest ustalone, że językiem w tym przypadku jest język angielski. Po obu stronach są doszkalani pracownicy, strony niemiecka i polska odbywają również spotkania co do procedur i tego, jak to będzie wyglądało. Te procedury oczywiście nie są jeszcze idealnie dopracowane, bo życie jest bogatsze niż opisy proceduralne, i na pewno będą zmieniane. Na dziś są opisane procedury dotyczące tego, kiedy mogą się odbywać te wyjazdy za granicę, czyli kto zgłasza. Było wiele pytań, na przykład o to, kto wezwie karetkę z Niemiec, jeżeli wypadek jest po stronie polskiej. Tu już jest procedura: to dyspozytor polski de facto prosi o przyjazd karetki niemieckiej, a nie niemiecka karetką jedzie od razu, bo widzi, że jest najbliżej miejsca zdarzenia. Ale życie to zweryfikuje, być może będą jakieś kolejne procedury, aby szybciej i lepiej dotrzeć do pacjenta.

W umowie jest zapis, że mogą być zawierane szczególne porozumienia z landami ze względu na ich różnorodność. Jeżeli sytuacja będzie tego wymagała, to dzięki temu, że w umowie jest otwarta możliwość zawierania kolejnych porozumień, w sensie uszczegóławiania, pomiędzy naszymi województwami i landami po stronie niemieckiej, będą zawierane te porozumienia. Obecnie trwają rozmowy i nie można powiedzieć, czy te porozumienia będą podpisane czy nie, na razie jest wymiana doświadczeń. Szczegóły będą dogrywane, niestety dopiero po wejściu w życie umowy, po jej ratyfikacji w ramach współpracy będą weryfikowane te sprawy. Tak jak i w ratownictwie medycznym musi to trwać jakiś okres.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca dalsze pytania do przedstawicieli rządu trwające nie dłużej niż minutę, związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie jeszcze zadać takie pytanie? Pan senator Kraska.

Bardzo proszę, Panie Ministrze, pozostać jeszcze na mównicy.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Waldemar Kraska:

Dwa krótkie pytania, Panie Ministrze. Czy mógłby pan przybliżyć, jaka jest skala problemu? Czy wiemy, ile takich wyjazdów polskiej karetki do Niemiec i odwrotnie odbywało się, nie wiem, w skali miesiąca albo w skali roku? I czy zasada jest taka, że wieziemy pacjenta do najbliższego szpitala, czy też jeżeli to jest polska karetką, to do szpitala w Polsce, a jeżeli niemiecka, to do szpitala niemieckiego? Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Cezary Rzemek:**

Dziękuję bardzo.

Jeżeli chodzi o te przypadki przygraniczne, to było ich kilkanaście w roku. Teraz ten obszar się rozszerzy, więc być może będzie ich więcej.

Co do zasady to nie przypisuje się miejsca przewiezienia pacjenta, czyli szpitala, do tego, jaka karetką pojedzie, czyli do tego, po której stronie... Tak więc to nie znaczy, że polska karetką wiezie do polskiego szpitala. De facto będzie o tym decydował koordynator, dyspozytor. Jeżeli dyspozytor polski zawiaduje całą akcją, a wzywana jest

(podsekretarz stanu C. Rzemek)

karetką niemiecką, to ona ma się dostosować do dyspozycji tego dyspozytora, co nie oznacza, że nie pojedzie ona na stronę niemiecką. Jeżeli po stronie niemieckiej będzie odpowiednio wyposażony szpital, a po polskiej stronie taki szpital będzie oddalony o kilkanaście czy kilkadziesiąt kilometrów, to dyspozytor zadysponuje przewiezieniem pacjenta w tamtą stronę, czyli na stronę niemiecką. Ale to zależy od tego, kto wzywa i po której stronie doszło do tego zdarzenia. Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo.

Więcej pytań nie słyszę.

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Zamykam dyskusję.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piętnastego porządku obrad: ustawa o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Prezydencją Wspólnoty Demokracji w sprawie Stałego Sekretariatu Wspólnoty Demokracji, podpisanej w dniu 9 lipca 2012 r. w Ulan Bator.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 237, a sprawozdanie komisji – w druku nr 237A.

Bardzo proszę sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych, senatora Jarosława Obremskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Sprawozdawca Jarosław Obremski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Po posiedzeniu, które odbyło się 27 listopada, Komisja Spraw Zagranicznych jednogłośnie rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie uchwały umożliwiającej ratyfikowanie przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej umowy między Polską a Prezydencją Wspólnoty Demokracji w sprawie Stałego Sekretariatu Wspólnoty Demokracji, podpisanej, jak zostało tu powiedziane, w lipcu tego roku w Ulan Bator.

Wspólnota Demokracji jest międzyrządową koalicją państw, której głównym celem jest promowanie demokratycznych zasad oraz wzmacnianie demokratycznych norm i instytucji na świecie. Jej powstanie związane jest z inicjatywą podjętą w Warszawie w 2000 r. przez ówczesnego ministra spraw zagranicznych Geremka oraz panią Albright.

To, na co mamy wyrazić zgodę, to stworzenie w Warszawie stałego sekretariatu. Ten sekretariat

istnieje, ale przyjęcie tej ratyfikacji będzie oznaczać uregulowanie statusu prawnego i traktowanie tego sekretariatu jako podmiotu organizacji międzynarodowej. Wiąże się to między innymi z kwestią immunitetów pracujących w sekretariacie osób.

Specyfiką Wspólnoty Demokracji jest to, że nie ma stałego grona państw członkowskich. Jest to może trochę dziwne, jej struktura jest nieco rozchwiana... Weryfikacja członków polega na ocenie standardów demokratycznych, co być może w niektórych przypadkach jest dosyć wygodne. Ta kwestia pojawiła się w trakcie dyskusji sejmowej. Jedną z ostatnich konferencji miała miejsce w Bamako, w kraju, który w tej chwili chyba nie spełnia norm demokratycznych, a nie ma kłopotów związanych z wykluczeniem... Reagowanie w sposób szybki na łamanie standardów demokratycznych jest...

Jeśli miałbym zwrócić uwagę jeszcze na coś, co nie jest dla mnie do końca zrozumiałe, aczkolwiek wydaje mi się niezmiernie interesujące... Chodzi o to, że umowa, która została podpisana w Ulan Bator – wersja i po polsku, i po angielsku – ma następujące artykuły: pierwszy, piąty, szósty i jedenasty. Przynajmniej tak mam w wydrukowanym egzemplarzu. Szukałem jakiegoś klucza matematycznego, ale nie są to ani liczby pierwsze, ani... Nie umiem odpowiedzieć na pytanie, dlaczego tak jest.

Pytania zadawane podczas dyskusji sejmowej – wszystkie kluby były za – dotyczyły tego, dlaczego w tym projekcie nie uczestniczą takie kraje demokratyczne jak Australia czy Japonia. W odpowiedzi usłyszano, że Australia przekazuje pieniądze, choć w działania Wspólnoty Demokracji bezpośrednio się nie angażuje. Mówiło się też o tym, że nie do końca wykorzystujemy tę instytucję do realizacji polityki budowy demokracji za wschodnią granicą Polski.

Wydaje się, że takie były podstawowe, choć niewielkie, wątpliwości co do tej sprawy. Jak mówiłem, wszystkie kluby w Sejmie ten projekt wsparły, uważając, że jest to jakiś element strategii promocji Polski, pokazywania naszego kraju jako miejsca, w którym wolność i demokracja są niezmiernie istotne. Siedziba tej międzynarodowej organizacji jest w Polsce, co nie jest rzeczą zbyt częstą. Wysoka Izbo, wnosząc o przyjęcie projektu uchwały.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Panie Senatorze, proszę pozostać przy mównicy.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać – wiem, że będzie pytanie, dlatego proszę, żeby pan został – z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Gorczyca. Bardzo proszę.

Senator Stanisław Gorczyca:

Ja mam pytanie do pana senatora sprawozdawcy. Chodzi o Wspólnotę Demokracji, czyli tę organizację międzynarodową, i sekretariat, który się mieści w Warszawie. Czy ten sekretariat będzie miał status placówki dyplomatycznej? Pytam, bo pan mówił, ale tak nie do końca... To jedno pytanie.

Jak przedstawia się prezydencja? Z tego, co rozumiem, w tej chwili prezydencja w tej wspólnotcie jest chyba w Mongolii. Tak? Jeżeli się myślę, to prosiłbym o poprawienie. Zapytam także o następne dwie prezydencje, bo prezydencja jest raz na dwa lata. Tak? Czy pan senator mógłby mi odpowiedzieć na te pytania?

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Jarosław Obremski:

Moja wiedza jest taka, że będzie to status placówki dyplomatycznej z wszystkimi przywilejami dla pracujących tam osób.

Z tego, co rozumiem, w tej chwili nie jest sprawowana prezydencja mongolska, ponieważ ona obowiązywała do konferencji, która miała miejsce w lipcu w Ułan Bator. Szukam, gdzie będzie następna, ale to... W Polsce. Tak?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Maciej Szpunar: Ja odpowiem na to pytanie.*)

Aha, dobrze. To zostawię to pytanie.

W każdym razie co dwa lata i ten, kto przygotowuje konferencję, sprawuje także prezydencję.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Kto z państwa senatorów chciałby jeszcze zadać pytanie panu sprawozdawcy?

Nie ma chętnych. Dziękuję.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister spraw zagranicznych.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Na sali jest obecny pan podsekretarz stanu, pan minister Maciej Szpunar.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Maciej Szpunar: Ja mogę odpowiedzieć na pytanie.*)

Na pytanie później, najpierw poprosimy o stanowisko. Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Maciej Szpunar:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja stanowiska nie przedstawiam, ale chciałbym odpowiedzieć na pytanie czy doprecyzować odpowiedź. Prezydencja, przewodnictwo Mongolii będzie trwało do kwietnia przyszłego roku. Następnym państwem, które obejmie przewodnictwo, jest Salwador.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania do pana ministra? Nie widzę chętnych.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Maciej Szpunar: Dziękuję.*)

Dziękuję uprzejmie.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do dyskusji.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szesnastego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o dodatkowym wynagrodzeniu rocznym dla pracowników jednostek sfery budżetowej.

Przypominam, że jest to projekt ustawy wykonującej orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego i zawarty jest w druku nr 210, a sprawozdanie komisji – w druku nr 210S.

Bardzo proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, panią senator Grażynę Sztark, o przedstawienie wspólnego sprawozdania komisji o projekcie ustawy.

Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Sprawozdawca Grażyna Sztark:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Szanowni Państwo!

Celem tego projektu jest dostosowanie systemu prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 lipca 2011 r. dotyczącego ustawy z dnia 12 grudnia 1997 r. o dodatkowym wynagrodzeniu rocznym dla pracowników jednostek sfery budżetowej. Jego

(senator sprawozdawca G. Sztark)

sentencja została ogłoszona w dniu 17 lipca 2012 r. i pełny tekst rozstrzygnięcia wraz z uzasadnieniem w OTK ZU nr 7A poz. 76.

Generalnie w tym wyroku chodzi o wprowadzenie możliwości wliczania urlopu macierzyńskiego do okresu uprawniającego do otrzymania tak zwanego trzynastego wynagrodzenia.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego został wydany w związku z postępowaniem sądu, który rozpatrywał pozew kobiety przeciw zakładowi pracy. Zakład pracy bowiem odmówił jej wypłacenia trzynastki, twierdząc, że kobieta nie przepracowała sześciu miesięcy, zaś jej urlopu macierzyńskiego nie mógł wliczyć do okresu pracy, i tylko tego stanu faktycznego mógł dotyczyć ten wyrok.

Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 2 ustawy o dodatkowym wynagrodzeniu rocznym dla pracowników jednostek sfery budżetowej w zakresie, w jakim pomija okres urlopu macierzyńskiego jako umożliwiający nabycie prawa do dodatkowego wynagrodzenia rocznego w wysokości proporcjonalnej do okresu przepracowanego, w sytuacji nieprzepracowania w ciągu całego roku kalendarzowego faktycznie sześciu miesięcy, jest niezgodny z art. 32 ust. 1 w związku z art. 71 ust. 2 konstytucji. Przepis art. 2 ustawy przewiduje, że pracownik jednostki sfery budżetowej nabywa prawo do wynagrodzenia rocznego w pełnej wysokości po przepracowaniu u danego pracodawcy całego roku kalendarzowego. Przepracowanie jest rozumiane, jako „faktyczne, czyli efektywne, wykonywanie pracy, a nie tylko pozostawanie w stosunku pracy”. Jednocześnie ust. 2 wprowadza wyjątek poszerzający zakres pracowników uprawnionych do tzw. trzynastki, przewidując, że pracownik, który nie przepracował u danego pracodawcy całego roku kalendarzowego, nabywa prawo do wynagrodzenia rocznego w wysokości proporcjonalnej do okresu przepracowanego, pod warunkiem, że okres ten wynosi co najmniej pół roku, czyli sześć miesięcy. Ust. 3 wprowadza kolejny wyjątek, także rozszerzający, i przewiduje, że w kilku przypadkach przepracowanie co najmniej sześciu miesięcy warunkujących nabycie prawa do wynagrodzenia rocznego nie jest wymagane; między innymi w przypadku powołania pracownika do służby wojskowej czy korzystania z urlopu wychowawczego. Oznacza to, że osoba która wzięła urlop wychowawczy otrzymuje trzynastkę niezależnie od tego, jaki okres w roku przepracowała. Oczywiście otrzymuje to wynagrodzenie w wysokości proporcjonalnej do przepracowanego okresu. Tymczasem wśród wyjątków w ust. 3 brakuje urlopu macierzyńskiego, co oznacza, że osoba, która wzięła urlop macierzyński, by otrzymać trzynastkę, musi przepracować co najmniej sześć miesięcy.

Trzynastka stanowi składnik wynagrodzenia za pracę i jest traktowana jako element treści stosunku pracy w jednostkach sfery budżetowej. Ma ona charakter stały, jest ściśle związana ze stosunkiem pracy i nie ma charakteru uznaniowego ze strony pracodawcy – ustawodawca nazywa je wręcz „dodatkowym «wynagrodzeniem» rocznym”. Nie ma ona jednak charakteru powszechnego, przysługuje wyłącznie pracownikom jednostek sfery budżetowej. Nabycie prawa do trzynastki uzależnione jest od przepracowania roku kalendarzowego u danego pracodawcy. Jednocześnie istnieją wyjątki od tego wymogu.

Art. 32 ust. 1 konstytucji przewiduje, że wszyscy są wobec prawa równi, wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne. Art. 71 ust. 2 konstytucji stanowi, że matka przed i po urodzeniu dziecka ma prawo do szczególnej pomocy władzy publicznych, której zakres określa ustawa. Zdaniem Trybunału art. 71 „nie przesądza jednoznacznie o formach ani o zakresie szczególnej pomocy władz publicznych udzielanej matkom przed i po urodzeniu dziecka. Przepis ten nie może zatem stanowić podstawy do żądania określonych świadczeń, w tym również takich, które wynikają z ustawy o dodatkowym wynagrodzeniu rocznym. Znaczenie nakazu wypowiedzianego w art. 71 ust. 2 konstytucji wiąże się z obowiązkiem uwzględnienia szczególnego statusu matek przed i po urodzeniu dziecka zawsze, kiedy rozwiązania przyjęte przez ustawodawcę dotyczą sytuacji prawnej tych podmiotów”.

O niekonstytucyjności przepisu przesądziło jednak to, że „ustawodawca działając w ramach przysługującej mu swobody, nie tylko wykreował dodatkowe wynagrodzenie roczne wyłącznie dla pracowników jednostek sfery budżetowej, co już samo w sobie różnicuje klasę podmiotów, jakimi są pracownicy, ale jednocześnie wyznaczył katalog przypadków uzasadniających wyjątkowe traktowanie niektórych pracowników otrzymujących to świadczenie”. Ponadto „ustrojodawca w art. 71 ust. 2 konstytucji wyraźnie przyznał matce przed i po urodzeniu dziecka prawo do szczególnej pomocy władz publicznych w zakresie przewidzianym ustawą. Oznacza to, że ustawodawca decydując się na uregulowanie materii mających bezpośredni wpływ na sytuację prawną matki, w okresie ciąży oraz po porodzie, obowiązany jest zapewnić jej pomoc, która powinna przewyższać standard ochrony przewidziany dla pozostałych podmiotów wolności i praw”.

Należy również zaznaczyć, że określając ramy prawne tego rodzaju przerwy w świadczeniu pracy, ustawodawca przesądził jednocześnie, iż urlop macierzyński ma charakter obligatoryjny w okresie co najmniej czternastu tygodni po porodzie. W pozostałym zakresie – uzależnionym od jego wymiaru ustalonego zgodnie z art. 180 §1 kodeksu pracy – urlop ten może

(senator sprawozdawca G. Sztark)

zostać podzielony pomiędzy matkę a ojca wychowującego dziecko, jakkolwiek nie może podlegać skróceniu z woli pracownicy. Matka nie może zrzec się tego uprawnienia. Skorzystanie z tego urlopu bezpośrednio wpływa na możliwość otrzymania tak zwanej trzynastej pensji. Cytuję za Trybunałem Konstytucyjnym: „Skoro zatem ustawodawca przewiduje dla pewnej grupy pracowników lepsze traktowanie w porównaniu do innych, w zakresie przysługujących im świadczeń stanowiących element wynagrodzenia za pracę, to nie ulega wątpliwości, że w ramach tak ukształtowanego wyjątku powinien uwzględnić sytuację prawną tych pracowników, które są objęte zakresem podmiotowym «szczególnej pomocy» z art. 71 ust. 2 Konstytucji”.

W istocie Trybunał Konstytucyjny nie orzekł, że pozbawienie prawa do trzynastki pracowników, którzy przechodząc na urlop macierzyński, nie mogą go sobie wliczyć do półrocznego okresu, jest niezgodne z art. 71 ust. 2 konstytucji w ogóle, a tylko, że obecna konstrukcja katalogu osób, wymienionego w art. 2 ust. 3 nie obejmuje urlopu macierzyńskiego, jest niezgodna z zasadą równości w związku z prawem matki, przed i po urodzeniu dziecka, do szczególnej pomocy władz publicznych.

Konsekwencją proponowanego wykonania wyroku Trybunału będzie uznanie okresu urlopu macierzyńskiego za umożliwiający nabycie prawa do dodatkowego wynagrodzenia rocznego przez pracowników jednostek sfery budżetowej, w wysokości proporcjonalnej do okresu przepracowanego, w sytuacji nieprzepracowania w ciągu roku, całego roku kalendarzowego faktycznie sześciu miesięcy.

Jeżeli chodzi o skutki wprowadzenia projektowanej ustawy, to choć na pierwszy rzut oka skutkiem przyjęcia proponowanej ustawy może być konieczność zwiększenia tej części budżetów jednostek sfery budżetowej, która jest przeznaczona na wynagrodzenie, to niekoniecznie tak musi być. Osoby i podmioty odpowiedzialne za przygotowanie budżetu w tych jednostkach, mając już wiedzę o konieczności wypłacenia trzynastki dodatkowej liczbie osób, mogą tę kwotę przeznaczoną na całoroczne wynagrodzenie podzielić na trzynaście części, zamiast dotychczasowych dwunastu części. I w konsekwencji mogą one zmniejszyć w związku z tym pulę przeznaczoną na niestałe części wynagrodzeń, to jest na przykład na premię bądź nagrodę. Efektem będzie zwiększenie wynagrodzeń, co spowoduje wyrównanie wynagrodzeń pewnych kategorii pracowników, przede wszystkim w zakresie trzynastek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawcy ko-

misji, a zarazem do upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców.

Przypominam, że Komisja Ustawodawcza upoważniła do jej reprezentowania panią senator Grażynę Sztark.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie.

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

(Senator Grażyna Sztark: Dziękuję bardzo.)

Dziękuję.

Czy przedstawiciel rządu chce zabrać głos w sprawie przedstawionego projektu?

Na sali jest obecny podsekretarz stanu, pan minister Radosław Mleczeko.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Radosław Mleczeko:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Dziękując bardzo za państwa inicjatywę, czuję się zobowiązany poinformować państwa, że z taką inicjatywą legislacyjną również wystąpił rząd. Projekt, który opracowało Rządowe Centrum Legislacji, jest skierowany na posiedzenie Komitetu Stałego Rady Ministrów. Według informacji z wczoraj jest wielce prawdopodobne, że projekt już w przyszłym tygodniu będzie rozpatrywany przez Komitet Stały Rady Ministrów.

Dlaczego o tym mówię? Otóż projekt przygotowany przez Rządowe Centrum Legislacji różni się od propozycji, którą referowała przed chwilą pani senator sprawozdawca. Otóż Rządowe Centrum Legislacji w swojej propozycji zakłada włączenie również innych form urlopów rodzicielskich, a mianowicie dodatkowego urlopu macierzyńskiego, urlopu ojcowskiego, urlopu na warunkach urlopu macierzyńskiego, a także dodatkowego urlopu na warunkach urlopu macierzyńskiego. Mając na uwadze trwające prace nad projektem rządowym, czuję się zobowiązany do poinformowania o tym Wysokiej Izby.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do obecnego na posiedzeniu przedstawiciela rządu, związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Otwieram dyskusję.

Przypominam, że wnioski legislacyjne mogą obejmować wyłącznie zmiany zmierzające do wykonania

(wicemarszałek S. Karczewski)

orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego oraz ich niezbędne konsekwencje.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Zamykam dyskusję.

(Senator Henryk Cioch: Przepraszam, jeszcze ja mam jedno pytanie.)

Ale ja już zamknąłem dyskusję. Trudno, Panie Senatorze, przykro mi bardzo, ja przeciągałem swoją wypowiedź, tak że... W tej chwili zakończyliśmy już dyskusję i nie ma takiej możliwości, przykro mi bardzo.

Teraz Senat mógłby przystąpić do trzeciego czytania projektu ustawy. To trzecie czytanie objęłoby jedynie głosowanie. Zostanie ono przeprowadzone razem z innymi głosowaniami.

Bardzo proszę panią sekretarz o odczytanie komunikatów.

Senator Sekretarz Beata Gosiewska:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Wspólne posiedzenie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych oraz Komisji Gospodarki Narodowej poświęcone rozpatrzeniu wniosków zgłoszonych na dwudziestym drugim posiedzeniu Senatu do ustawy o zmianie ustawy o pomocy państwa w spłacie niektórych kredytów mieszkaniowych, udzielaniu premii gwarancyjnych oraz refundacji bankom wypłaconych premii gwarancyjnych, druk senacki nr 229, odbędzie się w dniu 30 listopada bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach w sali nr 217.

Posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej w sprawie rozpatrzenia wniosków do ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw odbędzie się w sali nr 217 bezpośrednio po zakończeniu wspólnego posiedzenia komisji oraz Komisji Budżetu i Finansów Publicznych.

Posiedzenie Komisji Zdrowia w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych w trakcie debaty do ustawy o zmianie ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym, druk senacki nr 252, odbędzie się dzisiaj bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach w sali nr 182.

Posiedzenie Komisji Środowiska oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej w sprawie rozpatrzenia wniosków do ustawy o zmianie ustawy o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich oraz ustawy o ochronie przyrody odbędzie się bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach Senatu w sali nr 176.

I ostatni komunikat: posiedzenie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej w sprawie poprawek do ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz niektórych innych ustaw odbędzie się dzisiaj, piętnaście minut po ogłoszeniu przerwy w obradach w sali nr 182. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo.

Ogłaszam przerwę do godziny 15.25. Dziękuję bardzo.

(Przerwa w obradach od godziny 13 minut 24 do godziny 15 minut 25)

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Wznawiam obrady.

Bardzo proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydyjnym.

Przystępujemy do rozpatrzenia...

(Rozmowy na sali)

Bardzo proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc, a panów senatorów, którzy jeszcze chodzą, bardzo proszę o zajęcie swoich miejsc.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siedemnastego porządku obrad: trzecie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi.

Drugie czytanie tego projektu odbyło się na dwudziestym posiedzeniu Senatu w dniu 8 listopada 2012 r. Senat po przeprowadzonej dyskusji skierował projekt ustawy do Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej w celu ustosunkowania się do zgłoszonych w toku dyskusji wniosków i przygotowania dodatkowego sprawozdania w tej sprawie; znajduje się ono w druku nr 188X.

Bardzo proszę sprawozdawcę komisji, senatora Bohdana Paszkowskiego, o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Senator Sprawozdawca Bohdan Paszkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisje, które przed chwilą pan marszałek raczył wymienić, spotkały się 27 listopada bieżącego roku. Przyjęły zawarte w tym druku, który pan wymienił, poprawki pierwszą, ósmą i dziewiątą i wnoszą o ich przyjęcie wraz z projektem ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi oraz projektem uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy. Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy senatorowie wnioskodawcy chcą jeszcze zabrać głos?

W trakcie drugiego czytania wnioski o charakterze legislacyjnym zgłosili pan senator Janusz Sepioł, pan senator Piotr Zientarski i pan senator Bohdan Paszkowski.

(*Senator Janusz Sepioł: Dziękuję.*)

(*Senator Piotr Zientarski: Dziękuję.*)

(*Senator Bohdan Paszkowski: Dziękuję.*)

Dziękuję.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawcy i wnioskodawców w związku z przedstawionym dodatkowym sprawozdaniem.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zabrać głos i zadać takie pytanie? Nie widzę chętnych.

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad poprawkami, według kolejności przepisów projektu, druk nr 188X, a następnie nad przyjęciem projektu – druk nr 188S – w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Poprawki pierwszą i ósmą należy przegłosować łącznie. Przyjęcie tych poprawek wykluczy głosowanie nad poprawkami pierwszą, trzecią, czwartą, piątą, szóstą i siódmą. Poprawki pierwsza i ósma mają na celu wprowadzenie do ustawy przepisów określających w szczególności zadania izb wytrzeźwień, procedurę doprowadzania osób w stanie nietrzeźwości do izb wytrzeźwień, przyjmowania, pobytu oraz zwalniania z tych izb, kwestie związane z prowadzeniem ewidencji i dokumentacji osób doprowadzonych do izb, stosowanie środków przymusu bezpośredniego oraz zasady pobierania opłat za pobyt w izbach wytrzeźwień.

Bardzo proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Na 78 obecnych senatorów 75 głosowało za, 1 – przeciw, 2 nie głosowało. **(Głosowanie nr 37)**

Zatem poprawki zostały przyjęte.

Teraz dziewiąta, tak?

Poprawka dziewiąta przewiduje, że ustawa wejdzie w życie z dniem 16 stycznia 2013 r.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Na 80 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 38)**

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem projektu ustawy, w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek, oraz nad projektem uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Komisje proponują, aby Senat upoważnił pana senatora Bohdana Paszkowskiego do reprezentowania Senatu w dalszych pracach nad projektem tej ustawy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Na 80 obecnych senatorów wszyscy głosowali za.

(Głosowanie nr 39)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi oraz podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Jednocześnie informuję, że Senat upoważnił pana senatora Bogdana Paszkowskiego do reprezentowania Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu osiemnastego porządku obrad: zmiany w składzie komisji senackiej.

Przypominam, że wniosek Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich w tej sprawie zawarty jest w druku nr 257.

Proszę sprawozdawcę Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich, pana senatora Krzysztofa Słonia, o przedstawienie wniosku komisji.

**Senator Sprawozdawca
Krzysztof Słoń:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Do marszałka wpłynęły dwie rezygnacje z pracy w Komisji Rodziny i Polityki Społecznej. Rezygnacje te złożyli senatorowie: pani senator Alicja Chybicka i pan senator Jan Rulewski. Pan marszałek skierował te wnioski pod obrady Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich, która jednogłośnie zaakceptowała te rezygnacje, efektem czego jest wniosek Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich oraz projekt stosownej uchwały.

„Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie zmian w składzie komisji senackiej.

Art. 1. Senat Rzeczypospolitej Polskiej, na podstawie art. 13 ust. 2 Regulaminu Senatu, odwołuje senator Alicję Chybicką, senatora Jana Rulewskiego z Komisji Rodziny i Polityki Społecznej.

Art. 2. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia”. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie. Dziękuję bardzo...

(Głos z sali: Jest, jest!)

A, jest jedno zgłoszenie, tak. Bardzo proszę, pan senator Kogut.

(Senator Stanisław Kogut: Panie Marszałku...)

Ale bardzo proszę... ponieważ to jest wystąpienie, bardzo proszę na mównicę. To nie jest pytanie, proszę więc na mównicę.

(Senator Stanisław Kogut: To jest pytanie.)

Teraz nie ma pytań, jest tylko wystąpienie, tak że bardzo proszę tutaj, Panie Senatorze. Jeśli zada pan pytanie, a pan senator sprawozdawca będzie chciał odpowiedzieć albo będzie uważał to za stosowne, to odpowie.

Bardzo proszę.

Senator Stanisław Kogut:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Ja mam pytanie do pani senator i do pana senatora: dlaczego rezygnują z pracy w tej komisji, która jest tak bliska ich sercu? Panią senator uważam za najlepszego hematologa, a pana senatora Rulewskiego za jednego z najlepszych w Europie specjalistów od wszystkich praw socjalnych. I chciałbym znać państwa zdanie, dlaczego rezygnujecie, żeby podjąć właściwą decyzję w czasie głosowania. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo.

(Rozmowy na sali)

Pani senator i pan senator mogą odpowiedzieć, ale nie muszą... Nie zgłaszają się, więc nie wiem, czy pani senator...

Pan Senator chce zabrać głos?

(Senator Jan Rulewski: Ja mogę odpowiedzieć.)

Bardzo proszę.

Pan senator może zabrać głos, jest to wystąpienie regulaminowe, proszę państwa.

Bardzo proszę.

Senator Jan Rulewski:

Koledze Kogutowi – przyzna to pan, Panie Marszałku, jak również inni – trudno odmawiać.

(Wicemarszałek Stanisław Karczewski: Ja absolutnie nie odmawiam...) *(Wesołość na sali)*

(Wicemarszałek Stanisław Karczewski: Panie Senatorze, nie odmawiam panu, ja nawet zachęcałem pana do zabrania głosu.)

Tak, a otwartość życia politycznego w Polsce wymaga jednak tej odpowiedzi.

Otóż mnie się wydaje, moje odczucie osobiste jest takie, że przez pięć lat pracy w tej komisji przyczyniałem się... czy też stawałem się takim jakby grabarzem biednych, opuszczonych i bezsilnych. I moja rezygnacja niewątpliwie jest sprzeciwem wobec przekształcania organu Sejmu, jakim jest komisja, w szczególności Komisja Rodziny i Polityki Społecznej...

(Głos z sali: Senatu!)

Senatu, przepraszam.

...w szczególności senacka Komisja Rodziny i Polityki Społecznej, w placówkę czy w delegaturę rządową. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby jeszcze zabrać głos w tej sprawie?

Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Alicja Chybicka:

Panie Marszałku! Szanowne Panie i Panowie Senatorowie!

Ja chciałabym powiedzieć, że motywy mojej prośby o wyjście z Komisji Rodziny i Polityki Społecznej są zupełnie inne. Tematyka, która jest poruszana w komisji, jest mi bardzo bliska. Współpraca z panem senatorem Augustynem to była tylko i wyłącznie przyjemność. Ale z tego względu, o którym pan powiedział, czyli tej hematologii, i tego, że pod opieką kliniki, którą mam zaszczyt stale kierować, jest dwa tysiące dzieci, ja po prostu nie jestem w stanie co tydzień przyjeżdżać do Warszawy na posiedzenia Komisji Rodziny i Polityki Społecznej. A ponieważ tematyka jest bardzo wrażliwa, wymagająca dużo czasu i bardzo dużo pracy, poprosiłam o zwolnienie z pracy w tej komisji. Powiem szczerze, że żałuję i boleję nad tym. Może kiedyś losy inaczej się ułożą i nie będę miała na swych barkach takiej dużej odpowiedzialności bezpośrednio za życie ludzkie i do tej komisji powrócę. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Nie widzę więcej zgłoszeń. Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez Komisję Regulaminową, Etyki i Spraw Senatorskich projektem uchwały w sprawie zmian w składzie komisji senackich.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyniku.

(wicemarszałek S. Karczewski)

Na 80 obecnych senatorów 48 głosowało za, 10 – przeciw, 22 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 40)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie zmian w składzie komisji senackiej.

Powracamy do rozpatrywania punktu czwartego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 247Z.

Proszę sprawozdawcę, senatora Piotra Gruszczyńskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Sprawozdawca Piotr Gruszczyński:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Mam zaszczyt przedstawić w imieniu połączonych Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Budżetu i Finansów Publicznych sprawozdanie z posiedzenia komisji, które odbyło się w dniu 29 listopada 2012 r. Komisje rozpatrzyły wnioski zgłoszone właśnie w dniu 29 listopada tego roku w toku debaty nad ustawą o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw i przedstawiają Wysokiemu Senatowi następujące stanowisko.

Wysoki Senat raczy przyjąć poprawki drugą, trzecią, piątą, szóstą, siódmą, ósmą, dziewiątą, dziesiątą, jedenastą, dwunastą, trzynastą i czternastą. Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy senatorowie wnioskodawcy chcą jeszcze zabrać głos? W trakcie dyskusji pan senator Marek Martynowski i pan senator Kazimierz Kleina...

(Senator Kazimierz Kleina: Nie, dziękuję.)

Dziękuję bardzo.

W związku z tym przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Poprawka pierwsza ma na celu zmodyfikowanie definicji próbek tak, aby podatnik mógł je przekazywać także w celu określenia właściwości fizycznych,

fizykochemicznych, chemicznych i biologicznych towaru.

Bardzo proszę o przyciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Na obecnych 80 senatorów 27 głosowało za, 53 – przeciw. **(Głosowanie nr 41)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka druga ma charakter porządkowy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Na 77 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 42)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawki trzecią, piątą i szóstą należy przegłosować łącznie. Poprawki trzecia, piąta i szósta mają na celu zastosowanie właściwych odesłań w ustawie.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Na 80 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 43)**

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawka czwarta ma na celu wydłużenie do sześciu miesięcy terminu na wywóz towaru umożliwiającą zastosowanie stawki zerowej w eksporcie w przypadku otrzymania całości lub części zapłaty przed dokonaniem dostawy towarów.

Bardzo proszę o przyciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Na 80 obecnych senatorów 28 głosowało za, 52 – przeciw. **(Głosowanie nr 44)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka siódma ma charakter porządkujący i uwzględnia zmiany dokonane w innych przepisach ustawy.

Bardzo proszę o przyciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Na 80 obecnych senatorów 79 głosowało za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 45)**

(wicemarszałek S. Karczewski)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka ósma powoduje, iż przy dostawie mediów podatnicy nie będą mieli obowiązku wystawiania faktur dokumentujących otrzymanie zaliczek.

Bardzo proszę o przyciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Na 80 obecnych senatorów wszyscy głosowali za.

(Głosowanie nr 46)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dziewiąta ma na celu uporządkowanie przepisów dotyczących treści faktur.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 80 obecnych senatorów wszyscy głosowali za.

(Głosowanie nr 47)

Poprawka uzyskała poparcie.

Uwaga: poprawki dziesiątą, jedenastą, dwunastą i czternastą należy przegłosować łącznie. Poprawki dziesiąta, jedenasta, dwunasta i czternasta powodują, iż ustawa wejdzie w życie 1 kwietnia 2013 r., a część przepisów – 1 stycznia 2014 r.

Bardzo proszę o przyciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Na 81 obecnych senatorów wszyscy głosowali za.

(Głosowanie nr 48)

Poprawki uzyskały poparcie.

Poprawka trzynasta ma na celu utrzymanie w mocy aktów wykonawczych wydanych na podstawie przepisów pośrednio zmieniających ustawę. Przepisy te będą mogły być zmieniane w okresie utrzymania w mocy.

Bardzo proszę, przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Na 81 obecnych senatorów wszyscy głosowali za.

(Głosowanie nr 49)

Poprawka trzynasta została przyjęta.

Poprawka czternasta była już przegłosowana – łącznie z poprawkami dziesiątą, jedenastą i dwunastą.

Przystępujemy zatem do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Bardzo proszę o przyciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Na 81 obecnych senatorów 55 głosowało za, 26 – przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

(Głosowanie nr 50)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrywania punktu piątego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o podatku tonażowym oraz niektórych innych ustaw.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 244Z.

Bardzo proszę sprawozdawcę, pana senatora Stanisława Jurcewicza, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Sprawozdawca Stanisław Jurcewicz:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

W imieniu połączonych Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Budżetu i Finansów Publicznych przedstawiam sprawozdanie dotyczące ustawy o zmianie ustawy o podatku tonażowym oraz niektórych innych ustaw. Komisje na posiedzeniu w dniu 29 listopada 2012 r. rozpatrzyły wnioski zgłoszone w toku debaty w dniu 29 listopada tegoż roku. Wysoki Senat raczy przyjąć poprawki: pierwszą, drugą, trzecią, czwartą i piątą.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy senator wnioskodawca, pan senator Kazimierz Kleina, lub pozostały senator sprawozdawca, czyli pan senator Witold Sitarz, chcą jeszcze zabrać głos?

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Uwaga: poprawki pierwszą i trzecią należy przegłosować łącznie. Poprawki pierwsza i trzecia zmierzają do zapewnienia ustawie zgodności z zasadami techniki prawodawczej.

(wicemarszałek S. Karczewski)

Bardzo proszę, przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Na 81 obecnych senatorów 79 głosowało za, 2 nie głosowało. **(Głosowanie nr 51)**

Poprawki pierwsza i trzecia zostały przyjęte.

Poprawka druga wskazuje, że w przypadku przejęcia przez przedsiębiorcę żeglugowego opodatkowanego podatkiem tonażowym innych przedsiębiorców żeglugowych opodatkowanych takim podatkiem okresem opodatkowania jest okres opodatkowania przedsiębiorcy przejmującego.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Na 81 obecnych senatorów wszyscy głosowali za.

(Głosowanie nr 52)

Poprawka druga została przyjęta.

Poprawka trzecia została już przegłosowana łącznie z poprawką pierwszą.

Przechodzimy do głosownia nad poprawką czwartą.

Ma ona na celu zapewnienie należytej precyzji przepisowi przejściowemu określającemu wpływ nowego prawa na armatorów, którzy wybrali opodatkowanie podatkiem tonażowym pod rządami przepisów dotychczasowych.

Bardzo proszę, przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Na 81 obecnych senatorów wszyscy głosowali za.

(Głosowanie nr 53)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka piąta dodaje do ustawy przepis przejściowy czasowo utrzymujący w mocy rozporządzenie ministra finansów z dnia 1 października 2010 r. w sprawie sposobu prowadzenia przez armatorów opodatkowanych podatkiem tonażowym wykazu środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych.

Bardzo proszę o przyciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Na 81 obecnych senatorów wszyscy głosowali za.

(Głosowanie nr 54)

Poprawka piąta została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Bardzo proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Na 81 obecnych senatorów wszyscy głosowali za.

(Głosowanie nr 55)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku tonażowym oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrywania punktu szóstego porządku obrad: ustawa o nasiennictwie.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Środowiska, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 231Z.

Bardzo proszę sprawozdawcę, senatora Ireneusza Niewiarowskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Sprawozdawca Ireneusz Niewiarowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu Komisji Środowiska oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi proszę o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek będzie przegłosowany jako drugi. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo.

Czy panowie senatorowie wnioskodawcy lub pozostali senatorowie sprawozdawcy chcą jeszcze zabrać głos?

W trakcie dyskusji... Ja może przeczytam, który... Patrzę, czy się nie pomyliłem, ale nie.

Może przeczytam nazwiska panów senatorów: Maciej Klima, Grzegorz Wojciechowski, Henryk Górski, Jan Maria Jackowski, Grzegorz Wojciechowski. Czy któryś z panów senatorów...

Jeszcze pan senator Stanisław Gorczyca chce zabrać głos.

Pan senator Jackowski, bardzo proszę...

Czy ktoś jeszcze będzie chciał zabrać głos?

Bardzo proszę: pan senator Wojciechowski i pan senator Klima.

Czy ktoś jeszcze? Czy ktoś jeszcze?

(Senator Jadwiga Rotnicka: Nie.)

(Senator Piotr Zientarski: Nie.)

(Senator Kazimierz Kleina: Nie, na razie nie.)

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Jan Maria Jackowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Jest to ustawa, która wzbudza bardzo duże emocje społeczne. Jak wiemy, zostało dziś ogłoszone, że pan prezydent, wnioskodawca pierwotnej wersji tej ustawy – a więc tej z zakazem upraw GMO – wystosował list do pana prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska, w którym zaapelował o odbycie szerokiej debaty publicznej i zastanowienie się przed podjęciem decyzji o nieodwracalnym znaczeniu dla naszego kraju.

W związku z tym chciałbym zaapelować do Wysokiej Izby o to, żeby Wysoka Izba w zaistniałej sytuacji, szanując wolę pana prezydenta – pierwotny tekst prezydenckiego projektu ustawy został zmieniony podczas prac sejmowych – poparła wnioski mniejszości złożone w trakcie prac nad ustawą, w trakcie debaty, tak aby umożliwić realizację naprawdę dobrego planu, aby o trudnych sprawach, o sprawach skomplikowanych i takich, których skutków nie znamy, nie przesądzać w emocjach, pod wrażeniem chwili, i żeby zachować roztropność. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Pan senator Wojciechowski, a później pan senator Klima. Taka kolejność.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Proszę o przyjęcie poprawek do ustawy bądź też odrzucenie ustawy. Ustawa w formie bez poprawek, po pierwsze, jest niedopracowana legislacyjnie i, po drugie, stwarza zagrożenie wprowadzenia do środowiska roślin GMO. Rośliny GMO można wprowadzić do środowiska tylko raz, tak jak króliki w Australii – później nie da się ich wyplenić. Proszę Wysoką Izbę o rozważę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Macieja Klimę.

Senator Maciej Klima:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Zwracam się do Wysokiej Izby z prośbą o uwzględnienie moich poprawek, które cofają zmiany dokonane w Sejmie i przywracają pierwotne założenia projektowe ustawy zgłoszonej przez kancelarię prezydenta. Wydaje się, że projekt zaproponowany przez kancelarię prezydenta uwzględni wiele opinii, również

środowisk pozarządowych, likwiduje niepokój wielu osób i obywateli związany z możliwością wprowadzenia GMO. Zwracam się jeszcze raz o poparcie moich poprawek, które pozwolą niejako wrócić z ustawą do pozycji wyjściowej, do wersji zaproponowanej Sejmowi przez kancelarię pana prezydenta. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Pan senator Stanisław Gorczyca. Bardzo proszę.

Senator Stanisław Gorczyca:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Bardzo proszę Wysoką Izbę o przegłosowanie ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo.

Nie ma już więcej zgłoszeń.

Bardzo dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie ustawy, a następnie, w wypadku odrzucenia tego wniosku, nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek. Głosowanie nad przedstawionymi poprawkami zostanie przeprowadzone, jeśli zostaną odrzucone obydwa wnioski.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem mniejszości Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o odrzucenie ustawy.

Bardzo proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Na 81 obecnych senatorów 28 głosowało za, 52 – przeciw, 1 senator wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 56)**

Wniosek został odrzucony.

Wobec odrzucenia wniosku o odrzucenie ustawy przystępujemy do głosowania nad wnioskiem komisji, popartym przez połączone komisje, o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Bardzo proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Na 81 obecnych senatorów 50 głosowało za, 29 – przeciw, 2 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 57)**

(wicemarszałek S. Karczewski)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o nasiennictwie.

Powracamy do rozpatrywania punktu siódmego porządku obrad: ustawa o umorzeniu należności powstałych z tytułu nieopłaconych składek przez osoby prowadzące pozarolniczą działalność.

Komisja Gospodarki Narodowej oraz Komisja Rodziny i Polityki Społecznej przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. To druki senackie nr 233A i 233B.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem uchwały.

Bardzo proszę o naciśnięcie przycisku obecności.
Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Na 81 obecnych senatorów 66 głosowało za, 15 wstrzymało się od głosu, nikt nie był przeciw. **(Głosowanie nr 58)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o umorzeniu należności powstałych z tytułu nieopłaconych składek przez osoby prowadzące pozarolniczą działalność.

Powracamy do rozpatrywania punktu ósmego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o pomocy państwa w spłacie niektórych kredytów mieszkaniowych, udzielaniu premii gwarancyjnych oraz refundacji bankom wypłaconych premii gwarancyjnych.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 229Z.

Proszę sprawozdawcę, pana senatora Stanisława Jurcewicza, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Sprawozdawca Stanisław Jurcewicz:

Panie Marszałku, Wysoki Senacie, w imieniu połączonych komisji proszę o przyjęcie ustawy bez poprawek. W zestawieniu wniosków wniosek ten oznaczony jest rzymską dwójką.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy pan senator Henryk Cioch chciałby jeszcze zabrać głos?

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Henryk Cioch:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Oczywiście, że chcę zabrać głos, ponieważ ten mój wniosek nie jest wnioskiem kosmicznym. Chodzi przecież o kolejne przedłużenie o pięć lat... To dotyczy sponsorowania banku, jakim jest bank PKO BP. Zostało jeszcze kilkadziesiąt tysięcy członków, którzy mają prawa lokatorskie. Uważam, że gdyby spłacali te kredyty na normalnych warunkach, jakie obowiązywały w momencie, kiedy były dokonywane przydziały, to te kredyty dawno zostałyby spłacone. I gdyby ta ustawa w tym zakresie przestała obowiązywać, to nie widzę przeszkód, żeby uregulować ten problem w akcie o randze ustawy, który zawierałby jeden artykuł. Byłoby to także w interesie członków, bo spółdzielcze lokatorskie prawa do lokalu mogłyby być przekształcone w odrębną własność lokalu mieszkalnego z mocy samego prawa z chwilą wejścia w życie tej ustawy i bez jakichkolwiek dopłat. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Przystępujemy do głosowania. W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie ustawy, a następnie, w wypadku odrzucenia tego wniosku, nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem senatora Henryka Ciocha o odrzucenie ustawy.

Bardzo proszę o przyciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Na 81 obecnych senatorów 26 głosowało za, 52 – przeciw, 3 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 59)**

Wniosek został odrzucony.

Wobec odrzucenia wniosku o odrzucenie ustawy przystępujemy do głosowania nad wnioskiem Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, popartym przez komisję, o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Bardzo proszę o przyciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Na obecnych 81 senatorów 52 głosowało za, 9 – przeciw, 20 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 60)**

(wicemarszałek S. Karczewski)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o pomocy państwa w spłacie niektórych kredytów mieszkaniowych, udzielaniu premii gwarancyjnych oraz refundacji bankom wypłaconych premii gwarancyjnych.

Powracamy do rozpatrywania punktu dziewiątego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami.

Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisja Gospodarki Narodowej przedstawiły projekt uchwały, w którym wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek – druk senacki nr 232A.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Bardzo proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Na 81 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 61)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami.

Powracamy do rozpatrywania punktu dziesiątego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich oraz ustawy o ochronie przyrody.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Środowiska, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 235Z.

Bardzo proszę sprawozdawcę, pana senatora Stanisława Hodorowicza, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Sprawozdawca Stanisław Hodorowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu połączonych komisji wnoszę o przyjęcie ustawy bez poprawek. Poprawka miała charakter adiustacyjny.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Czy drugi pan senator sprawozdawca, senator Władysław Ortyl, chce jeszcze zabrać głos?

(Senator Władysław Ortyl: Dziękuję bardzo.)

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Pan senator Andrzej Pająk był sprawozdawcą Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, a pan senator Władysław Ortyl mógł zabrać głos jako przewodniczący komisji...

Przystępujemy do głosowania. W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek, a następnie, w przypadku odrzucenia tego wniosku, nad przedstawioną poprawką.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem Komisji Środowiska, popartym przez połączone komisje, o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Bardzo proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Na 81 obecnych senatorów 80 głosowało za, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 62)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich oraz ustawy o ochronie przyrody.

Powracamy do rozpatrywania punktu jedenastego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 234Z.

Proszę sprawozdawcę, senatora Romana Zaborowskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Sprawozdawca Roman Zaborowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu Komisji Gospodarki Narodowej, która obradowała w dniu dzisiejszym, rekomenduję Wysokiej Izbie przyjęcie ustawy bez poprawek. Wniosek jest zawarty w punkcie oznaczonym rzymską jedyneką.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo.

Czy senatorowie wnioskodawcy chcą jeszcze zabrać głos? Wniosek w trakcie debaty, dyskusji, zgłosili pan senator Jan Rulewski i pan senator Michał Seweryński.

Przystępujemy do głosowania. W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad

(wicemarszałek S. Karczewski)

wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek, a następnie, w przypadku odrzucenia tego wniosku, nad przedstawioną poprawką.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem Komisji Gospodarki Narodowej, popartym przez komisję, o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Bardzo proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Na 81 obecnych senatorów 60 głosowało za, 18 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 63)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrywania punktu dwunastego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Zdrowia, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 252Z.

Bardzo proszę sprawozdawcę, pana senatora Waldemara Kraske, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Sprawozdawca Waldemar Kraska:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Komisja Zdrowia na posiedzeniu w dniu dzisiejszym rozpatrzyła wnioski zgłoszone w toku debaty nad ustawą o zmianie ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym i przedstawia Wysokiemu Senatowi następujące stanowisko: Wysoki Senat raczy przyjąć zawarte w punkcie oznaczonym rzymską dwójką poprawki pierwszą, drugą i trzecią. Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Teraz bardzo proszę sprawozdawcę mniejszości komisji, pana senatora Rafała Muchackiego, o przedstawienie wniosku popartego przez mniejszość komisji.

Senator Sprawozdawca Rafał Muchacki:

Panie Marszałku, w imieniu mniejszości wnoszę o przyjęcie ustawy bez poprawek. Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo.

Czy senatorowie wnioskodawcy chcą jeszcze zabrać głos?

W trakcie dyskusji wnioski zgłosili pan senator Rafał Muchacki i pani senator Dorota Czudowska.

Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Dorota Czudowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Parę dni temu mieliśmy uroczyste posiedzenie Senatu. W tych kilku poprawkach po prostu poprawiamy przepisy, żeby zabrzmiały tak, jak powinny brzmieć w języku polskim, żeby za kilka miesięcy Rada Języka Polskiego, organ ustawowy, nie zarzuciła w swoim sprawozdaniu Senatowi, że w życiu publicznym używa niewłaściwie języka polskiego. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Jeszcze pan senator Muchacki? Nie.

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek, a następnie, w wypadku odrzucenia tego wniosku, nad przedstawionymi poprawkami.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem senatora Rafała Muchackiego o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Bardzo proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Na 81 obecnych senatorów 51 głosowało za, 29 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 64)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym.

Powracamy do rozpatrywania punktu trzynastego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz niektórych innych ustaw.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie; znajduje się ono w druku nr 246Z.

Proszę sprawozdawcę komisji, senatora Mieczysława Augustyna, o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Senator Sprawozdawca
Mieczysław Augustyn:**

Komisja rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie poprawek drugiej, piątej, szóstej i siódmej. Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy senatorowie wnioskodawcy chcą jeszcze zabrać głos?

W trakcie dyskusji wnioski zgłosili pan senator Piotr Zientarski i pan senator Jan Rulewski.

Nie chcą. Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Poprawka pierwsza ma na celu wskazanie relacji między małżonkami innej niż obowiązek alimentacyjny uregulowany w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym.

Bardzo proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Na 80 obecnych senatorów 4 głosowało za, 48 – przeciw, 28 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 65)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka druga zmierza do uściślenia kręgu uprawnionych do specjalnego zasiłku opiekuńczego.

Bardzo proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Na 80 obecnych senatorów wszyscy głosowali.

(Głosowanie nr 66)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzecia ma na celu zmianę uregulowania kryterium dochodowego uprawniającego do specjalnego zasiłku opiekuńczego.

Bardzo proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Na 80 obecnych senatorów 28 głosowało za, 50 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował.

(Głosowanie nr 67)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka czwarta ma na celu podwyższenie wysokości specjalnego zasiłku opiekuńczego.

Bardzo proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Na 80 obecnych senatorów 29 głosowało za, 49 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 68)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka piąta ma na celu rozszerzenie kręgu podmiotów uprawnionych do świadczenia pielęgnacyjnego.

Bardzo proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Na 79 obecnych senatorów wszyscy głosowali za.

(Głosowanie nr 69)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka szósta zmierza do uporządkowania terminologii ustawy pod kątem zgodności z systemem prawnym.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Na 80 obecnych senatorów wszyscy głosowali za.

(Głosowanie nr 70)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka siódma ma charakter uściślający odesłanie.

Bardzo proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Na 78 obecnych senatorów wszyscy głosowali za.

(Głosowanie nr 71)

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Bardzo proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyników głosowania.

Na 80 obecnych senatorów 52 głosowało za, 27 – przeciw, 1 senator wstrzymał się od głosu.

(Głosowanie nr 72)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrywania punktu czternastego porządku obrad: ustawa o ratyfikacji Umowy ramowej między Rzeczpospolitą Polską a Republiką

(wicemarszałek S. Karczewski)

Federalną Niemiec o współpracy transgranicznej w ratownictwie medycznym, podpisanej w Warszawie dnia 21 grudnia 2011 r.

Komisja Zdrowia oraz Komisja Spraw Zagranicznych przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek – druki senackie nr 236A i 236B.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem uchwały.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyników głosowania.

Na 79 obecnych senatorów 78 głosowało za, 1 – przeciw. (**Głosowanie nr 73**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy ramowej między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o współpracy transgranicznej w ratownictwie medycznym, podpisanej w Warszawie dnia 21 grudnia 2011 r.

Powracamy do rozpatrywania punktu piętnastego porządku obrad: ustawa o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Prezydencją Wspólnoty Demokracji w sprawie Stałego Sekretariatu Wspólnoty Demokracji, podpisanej w dniu 9 lipca 2012 r. w Ułan Bator.

Komisja Spraw Zagranicznych przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o przyjęcie tej ustawy bez poprawek – druk senacki nr 237A.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyników.

Na 79 obecnych senatorów 79 głosowało za. (**Głosowanie nr 74**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Prezydencją Wspólnoty Demokracji w sprawie Stałego Sekretariatu Wspólnoty Demokracji, podpisanej w dniu 9 lipca 2012 r. w Ułan Bator.

Powracamy do rozpatrywania punktu szesnastego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o dodatkowym wynagrodzeniu rocznym dla pracowników jednostek sfery budżetowej.

Przypominam, że dziś zostało przedstawione sprawozdanie komisji o projekcie ustawy oraz została przeprowadzona dyskusja.

Przystępujemy zatem do trzeciego czytania.

Informuję, że w tej sytuacji trzecie czytanie obejmuje jedynie głosowanie.

Przypominam, że komisje wnoszą o przyjęcie przez Senat jednolitego projektu ustawy zawartego w druku nr 210S. Komisje proponują ponadto, aby Senat upoważnił panią senator Grażynę Sztark do reprezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem ustawy oraz projektem uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionych projektów?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 76 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 75**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy o dodatkowym wynagrodzeniu rocznym dla pracowników jednostek sfery budżetowej i podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Jednocześnie informuję, że Senat upoważnił panią senator Grażynę Sztark do reprezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Informuję, że porządek obrad dwudziestego drugiego posiedzenia Senatu został wyczerpany.

Przystępujemy do oświadczeń senatorów poza porządkiem obrad.

Informuję państwa senatorów, że oświadczenia złożone do protokołu zostaną zamieszczone w urzędowej wersji sprawozdania stenograficznego. Oświadczenia nie mogą trwać dłużej niż pięć minut. Przedmiotem oświadczenia mogą być sprawy związane z wykonywaniem mandatu, przy czym nie może ono dotyczyć spraw będących przedmiotem porządku obrad bieżącego posiedzenia Senatu. Marszałek odmówi przyjęcia niewyłoszonych oświadczeń, których treści nie można ustalić lub których wyłoszenie przez senatora nie byłoby możliwe w przysługującym na to czasie, czyli w ciągu pięciu minut. Nad oświadczeniem senatorskim nie przeprowadza się dyskusji.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zabrać głos?

Zgłosił się jeden senator, pan senator Mamątow. Bardzo proszę.

Czy jeszcze ktoś z państwa senatorów będzie chciał zabrać głos? Nie widzę chętnych.

Panie Senatorze, bardzo proszę, oddaję panu głos.

Senator Robert Mamątow:

Oświadczenie kieruję do pana ministra spraw wewnętrznych Jacka Cichockiego.

Szanowny Panie Ministrze!

(senator R. Mamątow)

W ostatnim czasie zarówno do mojego biura, jak i do mnie osobiście, dotarło wiele niepokojących sygnałów związanych z działaniami policji.

Jednym z takich sygnałów, który niedawno otrzymałem, jest skarga dotycząca umorzenia śledztwa prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową w Żorach w sprawie o numerze 984/12. Śledztwo było prowadzone przez prokuratora Prokuratury Rejonowej w Żorach, pana Mieczysława Kluczyka. Dotyczyło ono przekroczenia uprawnień przez funkcjonariuszy policji z III Komisariatu Policji w Gliwicach w dniu 8 czerwca 2012 r. wobec Zbigniewa Z. zamieszkałego w Gliwicach, a także kradzieży na jego szkodę karty pamięci z telefonu Samsung oraz sfalszowania daty przybycia do izby wytrzeźwień.

Z obdukcji lekarskiej wynika, że Zbigniew Z. był bity pięścią, uderzany gumową pałką oraz kopany. W wyniku odniesionych obrażeń doznał urazu głowy, stłuczeń wielomiejscowych, głównie klatki piersiowej, ze złamaniem żebra z przemieszczeniem, stłuczeń okolicy lędźwiowej, pośladka, tułowia i kończyn. Z przedstawionej obdukcji wynika, że interweniujący funkcjonariusze znęcali się nad zatrzymanym w bestialski sposób, czego nic nie usprawiedliwia. Kopanie po głowie mogło zakończyć się śmiercią zatrzymanego. Obrażenia wskazują na to, że w czasie bicia uszkodzony leżał na podłodze radiowozu.

Opisana w skrócie bulwersująca sprawa to tylko jeden z licznych przykładów agresywnego zachowania policjantów. Poza sygnałami, które docierają do mnie bezpośrednio, o wielu niepokojących działaniach funkcjonariuszy policji w ostatnim czasie informują również media lokalne i ogólnopolskie.

Dotąd niewyjaśnione pozostają okoliczności, w jakich doszło do zamieszek podczas tegorocznego Marszu Niepodległości w Warszawie. Wielu uczestników tego wydarzenia utrzymuje, że zamieszki zostały sprowokowane przez zamaskowanych policjantów w cywilnych ubraniach. Dotychczas jednak nie słyszałem, aby wyjaśnieniem tych doniesień zajmowały się instytucje państwa do tego powołane. Niepokoi to tym bardziej, że według śledczych agresywny policjant, który przed rokiem brutalnie skopał demonstranta podczas Marszu Niepodległości, działał pod wpływem stresu. Takie uzasadnienie wystarczyło, aby prokurator zwrócił się do sądu o warunkowe umorzenie sprawy.

Równie niepokojące są informacje od części osób, które organizowały wyjazdy na warszawski marsz „Obudź się Polsko”. Zgodnie z tymi informacjami

funkcjonariusze mieli przepytywać organizatorów wyjazdów jeszcze przed odjazdem autokarów do Warszawy. Policjanci mieli także chęć uzyskać informacje o celu wyjazdu, liczbie uczestników i godzinie powrotu.

Kolejnym bulwersującym zdarzeniem jest to, do którego doszło w miejscowości Sadowne. Kazanie wygłoszone przez wikarego miejscowego kościoła stało się tam powodem interwencji policji. Funkcjonariusze nie zawahali się nawet odwiedzić proboszcza parafii, który w tym czasie leżał w szpitalu. Według słów wikarego policjanci chcieli nakłonić go, aby podczas kolejnego nabożeństwa odwołał treść homilii, która nie podobała się policji.

Szanowny Panie Ministrze! Wiem, że to gorzka konstatacja, ale jako były działacz antykomunistycznej opozycji, który był internowany i niejednokrotnie spotykał się z represjami ze strony ówczesnych władz, nie mogę się powstrzymać przed porównaniem opisanych wcześniej działań do metod stosowanych przez Milicję Obywatelską. Niestety, skojarzenia z poprzednim ustrojem nasuwają się nie tylko mnie. Często mówią o nich także osoby, które odwiedzają moje biuro, a które, tak jak ja, pamiętają miniony system.

Wobec tego zwracam się do pana jako do osoby nadzorującej działalność organów odpowiedzialnych za utrzymanie w państwie bezpieczeństwa i porządku publicznego z prośbą o zwrócenie szczególnej uwagi na postępowanie podległych panu służb we wspomnianych przeze mnie sprawach lub w sprawach o podobnym charakterze, czyli dotyczących podejrzeń o niewłaściwe postępowanie policji. Proszę również o poinformowanie mnie o ewentualnych działaniach podjętych przez pana w opisanych lub podobnych sprawach.

Podobnej treści jest wystąpienie do pana prokuratora generalnego. Nie będę go czytał, tylko złożę do protokołu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze. Komunikatów nie ma.

Informuję, że protokół dwudziestego drugiego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej ósmej kadencji zostanie udostępniony senatorom w terminie trzydziestu dni po posiedzeniu Senatu w Biurze Prac Senackich, pokój nr 255.

Zamykam dwudzieste drugie posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej ósmej kadencji.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Wyniki głosowań

Wyniki głosowań

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
1 L.M. Abgarowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-
2 A.T. Aksamit	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-
3 T. Arłukowicz
4 M. Augustyn	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-
5 E.E. Bieńkowska	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-
6 G.M. Bierecki	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	-	+	+	+	+	+	+	?	+
7 P.J. Błaszczyk	.	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	-	+	+	+	+	+	+	?	+
8 R.W. Bonisławski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-
9 M.S. Borowski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-
10 B.M. Borusewicz	?
11 B. Borys-Damięcka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-
12 J.M. Chróścikowski
13 A.P. Chybicka	+	.	.	.	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-
14 W. Cimoszewicz	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	?	?	?	-	-	+	?
15 H. Cioch	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	-	+	+	+	+	+	+	?	+
16 L. Czarnobaj	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-
17 G. Czelej	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	-	+	+	+	+	+	+	?	+
18 D. Czudowska	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	-	+	+	+	+	+	+	?	+
19 W.J. Dobkowski	.	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	-	+	+	+	+	+	+	?	+
20 R. Dowhan	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-
21 J. Duda	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-
22 M.W. Gil	-	+	+	+	+	+	+	+	#	?	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+
23 W.J. Gintowt-Dziewałtowski	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-
24 S. Gogacz	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	-	+	+	+	+	+	+	?	+
25 S.A. Gorczyca	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-
26 B.B. Gosiewska	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	-	+	+	+	+	+	+	?	+
27 R.J. Górecki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-
28 H. Górski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	-	+	+	+	+	+	+	?	+
29 M.T. Grubski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-
30 P.A. Gruszczyński	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-
31 A.S. Grzyb	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-
32 H. Hatka
33 S. Hodorowicz	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-
34 S.A. Iwan	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-
35 J.M. Jackowski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	-	+	+	+	+	+	+	?	+
36 K. Jaworski	+	+	+	+	+	?	-	-	+	+	+	+	?	?	+	+
37 S. Jurcewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-
38 S. Karczewski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	-	+	+	+	+	+	+	?	+
39 W. Kilian	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-
40 K.M. Kleina	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-
41 B.A. Klich	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-
42 M.J. Klima	.	+	+	+	+	+	+	+	?	?	-	-	+	+	+	+	+	+	?	+
43 R.A. Knosala	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-
44 A. Kobiak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-
45 S. Kogut	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+
46 M. Konopka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-
47 T.W. Kopeć	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-
48 W.J. Kraska	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	-	+	+	+	+	+	+	?	+
49 K.J. Kutz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-
50 J.W. Lasecki	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-
51 J.F. Libicki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-
52 R.A. Mamątow	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
53 M.E. Martynowski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	-	+	+	+	+	+	+	?	+

Wyniki głosowań

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
54 A.A. Matusiewicz	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	-	+	+	+	+	+	+	#	+
55 Z.H. Meres	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-
56 J. Michalski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-
57 A.K. Misiólek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	-	-	+	-
58 A.A. Motyczka
59 A.A. Moździanowska	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-
60 R.K. Muchacki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-
61 I. Niewiarowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-
62 J.W. Obremski	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+
63 N.P. Obrycki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-
64 W.Z. Ortyl	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	-	+	+	+	+	+	+	?	+
65 A. Owczarek	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-
66 A.M. Pająk	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	-	+	+	+	+	+	+	?	+
67 M. Pańczyk-Pozdziej	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-
68 B.J. Paszkowski	.	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	-	+	+	+	+	+	+	#	+
69 A. Person	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-
70 B.M. Pęk	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	-	+	+	+	+	+	+	?	+
71 L.M. Piechota	+
72 J. Pinior	+
73 A.A. Pocij	+
74 M. Poślednik	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-
75 S.P. Preiss	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-
76 M.D. Rocki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-
77 J.K. Rotnicka	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-
78 J. Rulewski	-	?	#	-	-	+	-	-	+	+
79 J.Z. Sagatowska	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	-	+	+	+	+	+	+	?	+
80 J.M. Sepioł	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-
81 M. Seweryński	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	-	?	?	+	+	+	+	-	+
82 W.J. Sitarz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-
83 W. Skurkiewicz	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	-	+	+	+	+	+	+	#	+
84 K.M. Słoń	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
85 A. Szewiński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-
86 G.A. Sztark	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-
87 B.P. Śmigielski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-
88 A. Świeykowski	?	.	+	.	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-
89 P. Wach	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-
90 K.A. Wiatr	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+
91 E.K. Wittbrodt	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-
92 G.M. Wojciechowski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	-	+	+	+	+	+	+	#	+
93 M.J. Wojtczak	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-
94 J. Wyrowiński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-
95 R. Zaborowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-
96 A.M. Zając	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+
97 J. Zając	+
98 A.M. Zdziebło	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-
99 P.B. Zientarski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-
100 M.A. Ziółkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-
Obecnych	81	87	88	87	90	89	90	90	90	90	90	91	91	91	91	91	91	91	91	91
Za	47	87	88	87	90	89	90	90	88	60	60	1	30	30	31	32	29	29	64	32
Przeciw	28	0	0	0	0	0	0	0	0	0	30	88	58	59	59	58	61	61	5	58
Wstrzymało się	6	0	0	0	0	0	0	0	1	30	0	2	2	2	1	1	1	1	18	1
Nie głosowało	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0	0	0	1	0	0	0	0	0	4	0

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

Wyniki głosowań

	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
1 L.M. Abgarowicz	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+
2 A.T. Aksamit	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+
3 T. Arłukowicz
4 M. Augustyn	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+
5 E.E. Bieńkowska	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+
6 G.M. Bierecki	+	+	+	+	+	+	?	.	+	+	?	+	+	+	+	-	+	+	+	?
7 P.J. Błaszczyk	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	?	+	+	+	+	-	+	+	+	?
8 R.W. Bonisławski	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+
9 M.S. Borowski	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	+	+	+	-
10 B.M. Borusewicz
11 B. Borys-Damięcka	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+
12 J.M. Chróścikowski
13 A.P. Chybicka	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+
14 W. Cimoszewicz	+	-	-	?	?	+	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	+	+	+	+
15 H. Cioch	+	+	+	+	?	#	+	+	+	+	?	+	+	+	+	-	#	+	+	?
16 L. Czarnobaj	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+
17 G. Czelej	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	?	+	+	+	+	-	+	+	+	?
18 D. Czudowska	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	?	+	+	+	+	-	+	+	+	?
19 W.J. Dobkowski	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	?	+	+	+	+	-	+	+	+	?
20 R. Dowhan	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+
21 J. Duda	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	-	+
22 M.W. Gil	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	?	+	+	+	+	-	#	+	+	?
23 W.J. Gintowt-Dziewałtowski	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+
24 S. Gogacz	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	?	+	+	+	+	-	+	+	+	?
25 S.A. Gorczyca	-	-	-	-	-	.	+	-	-	-	+	-	#	-	+	+	+	+	+	+
26 B.B. Gosiewska	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	?	+	+	+	+	-	+	+	+	+
27 R.J. Górecki	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	-	+
28 H. Górski	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	?	+	+	+	+	-	+	+	+	?
29 M.T. Grubski	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+
30 P.A. Gruszczyński	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	+	-	+	+	+	+	+
31 A.S. Grzyb	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+
32 H. Hatka
33 S. Hodorowicz	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+
34 S.A. Iwan	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+
35 J.M. Jackowski	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	?	+	+	+	+	-	+	+	+	-
36 K. Jaworski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	-
37 S. Jurcewicz	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+
38 S. Karczewski	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	?	+	+	+	+	-	+	+	+	+
39 W. Kilian	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	-	+
40 K.M. Kleina	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+
41 B.A. Klich	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+
42 M.J. Klima	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	?	?	+	+	+	-	+	+	+	?
43 R.A. Knosala	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+
44 A. Kobiak	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	?
45 S. Kogut	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-
46 M. Konopka	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	-	+
47 T.W. Kopeć	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+
48 W.J. Kraska	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	?	+	+	+	+	-	+	+	+	-
49 K.J. Kutz	-	-	-	-	-	-	#	-	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+
50 J.W. Lasecki	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	-	+
51 J.F. Libicki	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	+	+	+
52 R.A. Mamątow	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	?	+	+	+	+	-	+	+	+	?
53 M.E. Martynowski	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	?	+	+	+	+	-	+	+	+	?

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

Wyniki głosowań

	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
54 A.A. Matusiewicz	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	?	+	+	+	+	-	+	+	+	-
55 Z.H. Meres	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+
56 J. Michalski	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	-	+
57 A.K. Misiólek	-	-	-	-	-	-	+	-	-	+	-	-	-	-	-	+
58 A.A. Motyczka
59 A.A. Moździanowska	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	?	-	-	-	-	+	.	+	+	+
60 R.K. Muchacki	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	-
61 I. Niewiarowski	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+
62 J.W. Obremski	-	+	-	-	+	-	+	-	-	-	?	-	-	+	-	+	+	+	+	+
63 N.P. Obrycki	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+
64 W.Z. Ortyl	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	?	+	+	+	+	-	+	+	+	?
65 A. Owczarek	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+
66 A.M. Pająk	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	?	+	+	+	+	-
67 M. Pańczyk-Pozdziej	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	?
68 B.J. Paszkowski	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	-	+	+	+	?
69 A. Person	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	?
70 B.M. Pęk	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	?	+	+	+	+	-	+	+	+	-
71 L.M. Piechota
72 J. Pinior
73 A.A. Pocij
74 M. Poślednik	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+
75 S.P. Preiss	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	-
76 M.D. Rocki	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+
77 J.K. Rotnicka	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	?
78 J. Rulewski	-	-	-	-	+	-	+	-	-	-	+	-	-	-	-	+	.	+	+	+
79 J.Z. Sagatowska	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	?	+	+	+	+	-	+	+	+	+
80 J.M. Sepioł	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	-
81 M. Seweryński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	-
82 W.J. Sitarz	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+
83 W. Skurkiewicz	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	?	+	+	+	+	-	+	+	+	?
84 K.M. Słoń	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	?	+	+	+	+	-	+	+	+	+
85 A. Szewiński	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+
86 G.A. Sztark	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+
87 B.P. Śmigielski	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+
88 A. Świeykowski	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+
89 P. Wach	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+
90 K.A. Wiatr	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	?	+	+	+	+	-	+	+	+	?
91 E.K. Wittbrodt	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	?
92 G.M. Wojciechowski	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-
93 M.J. Wojtczak	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+
94 J. Wyrowiński	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	-	+
95 R. Zaborowski	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+
96 A.M. Zając	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	?	+	+	+	+	-	+	+	+	?
97 J. Zając	+
98 A.M. Zdziebło	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+
99 P.B. Zientarski	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+
100 M.A. Ziółkowski	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+
Obecnych	91	91	91	91	91	89	91	90	91	91	91	91	91	91	92	92	78	80	80	80
Za	31	31	30	30	31	30	61	29	30	31	59	28	30	31	31	60	75	80	80	48
Przeciw	60	60	61	60	58	58	6	60	60	59	3	60	59	58	60	31	1	0	0	10
Wstrzymało się	0	0	0	1	2	0	23	1	1	1	29	3	1	2	1	1	0	0	0	22
Nie głosowało	0	0	0	0	0	1	1	0	0	0	0	0	1	0	0	0	2	0	0	0

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

Wyniki głosowań

	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56	57	58	59	60
1 L.M. Abgarowicz	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+
2 A.T. Aksamit	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+
3 T. Arłukowicz
4 M. Augustyn	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+
5 E.E. Bieńkowska	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+
6 G.M. Bierecki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	#	+	+	+	+	+	-	?	+	?
7 P.J. Błaszczyk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	?
8 R.W. Bonisławski	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+
9 M.S. Borowski	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+
10 B.M. Borusewicz
11 B. Borys-Damięcka	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+
12 J.M. Chróścikowski
13 A.P. Chybicka	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+
14 W. Cimoszewicz	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	?	?
15 H. Cioch	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	#	+	+	+	+	+	-	?	+	-
16 L. Czarnobaj	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+
17 G. Czelej	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	?	+	?
18 D. Czudowska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	?	+	-
19 W.J. Dobkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	?	+	?
20 R. Dowhan	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+
21 J. Duda
22 M.W. Gil	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	?	+	?
23 W.J. Gintowt-Dziewałtowski	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+
24 S. Gogacz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	?	+	?
25 S.A. Gorczyca	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+
26 B.B. Gosiewska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	?	+	?
27 R.J. Górecki
28 H. Górski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	?	+	?
29 M.T. Grubski	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+
30 P.A. Gruszczyński	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+
31 A.S. Grzyb	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+
32 H. Hatka
33 S. Hodorowicz	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+
34 S.A. Iwan	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+
35 J.M. Jackowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	?	+	?
36 K. Jaworski
37 S. Jurcewicz	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+
38 S. Karczewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	?	+	-
39 W. Kilian
40 K.M. Kleina	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+
41 B.A. Klich	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+
42 M.J. Klima	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	?
43 R.A. Knosala	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+
44 A. Kobiak	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+
45 S. Kogut	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-
46 M. Konopka
47 T.W. Kopeć	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
48 W.J. Kraska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	?	+	?
49 K.J. Kutz	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	?	+	-	+
50 J.W. Lasecki
51 J.F. Libicki	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+
52 R.A. Mamątow	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-
53 M.E. Martynowski	+	.	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	?	?

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

Wyniki głosowań

	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56	57	58	59	60
54 A.A. Matusiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-
55 Z.H. Meres	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+
56 J. Michalski
57 A.K. Misiólek
58 A.A. Motyczka
59 A.A. Moździanowska	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+
60 R.K. Muchacki	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+
61 I. Niewiarowski	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+
62 J.W. Obremski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	?	-	-
63 N.P. Obrycki	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+
64 W.Z. Ortyl	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	?
65 A. Owczarek	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+
66 A.M. Pająk
67 M. Pańczyk-Pozdziej	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+
68 B.J. Paszkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	?
69 A. Person	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+
70 B.M. Pęk	+	.	+	+	#	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	?
71 L.M. Piechota
72 J. Pinior
73 A.A. Pocij	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+
74 M. Poślednik	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+
75 S.P. Preiss	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+
76 M.D. Rocki	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+
77 J.K. Rotnicka	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+
78 J. Rulewski	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+
79 J.Z. Sagatowska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	?	+	?
80 J.M. Sepioł	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+
81 M. Seweryński
82 W.J. Sitarz	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+
83 W. Skurkiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	?
84 K.M. Słoń	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	?	?	?
85 A. Szewiński	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+
86 G.A. Sztark	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	+	-	+
87 B.P. Śmigielski	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+
88 A. Świeykowski	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+
89 P. Wach	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+
90 K.A. Wiatr	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	?
91 E.K. Wittbrodt	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+
92 G.M. Wojciechowski	+	.	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-
93 M.J. Wojtczak	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+
94 J. Wyrowiński
95 R. Zaborowski	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+
96 A.M. Zając	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-
97 J. Zając
98 A.M. Zdziebło	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+
99 P.B. Zientarski	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+
100 M.A. Ziółkowski	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+
Obecnych	80	77	80	80	80	80	80	81	81	81	81	81	81	81	81	81	81	81	81	81
Za	27	77	80	28	79	80	80	81	81	55	79	81	81	81	81	28	50	66	26	52
Przeciw	53	0	0	52	0	0	0	0	0	26	0	0	0	0	0	52	29	0	52	9
Wstrzymało się	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1	2	15	3	20
Nie głosowało	0	0	0	0	1	0	0	0	0	0	2	0	0	0	0	0	0	0	0	0

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

Wyniki głosowań

	61	62	63	64	65	66	67	68	69	70	71	72	73	74	75
1 L.M. Abgarowicz	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
2 A.T. Aksamit	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
3 T. Arłukowicz
4 M. Augustyn	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
5 E.E. Bieńkowska	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+	.
6 G.M. Bierecki	+	+	-	-	?	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
7 P.J. Błaszczyk	+	+	-	-	?	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
8 R.W. Bonisławski	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
9 M.S. Borowski	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	.	+	-	+	+
10 B.M. Borusewicz
11 B. Borys-Damięcka	+	+	+	+	?	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
12 J.M. Chróścikowski
13 A.P. Chybicka	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
14 W. Cimoszewicz	+	+	+	?	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
15 H. Cioch	+	+	?	-	?	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
16 L. Czarnobaj	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
17 G. Czelej	+	+	-	-	?	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
18 D. Czudowska	+	+	-	-	?	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
19 W.J. Dobkowski	+	+	-	-	?	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
20 R. Dowhan	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
21 J. Duda
22 M.W. Gil	+	+	?	-	?	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
23 W.J. Gintowt-Dziewałtowski	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
24 S. Gogacz	+	+	-	-	?	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
25 S.A. Gorczyca	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
26 B.B. Gosiewska	+	+	+	-	?	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
27 R.J. Górecki
28 H. Górski	+	+	+	-	?	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
29 M.T. Grubski	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
30 P.A. Gruszczyński	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
31 A.S. Grzyb	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
32 H. Hatka
33 S. Hodorowicz	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
34 S.A. Iwan	+	+	+	+
35 J.M. Jackowski	+	+	+	-	?	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
36 K. Jaworski
37 S. Jurcewicz	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
38 S. Karczewski	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
39 W. Kilian
40 K.M. Kleina	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
41 B.A. Klich	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	.	.	.
42 M.J. Klima	+	+	-	-	?	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
43 R.A. Knosala	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
44 A. Kobiak	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
45 S. Kogut	+	+	-	-	?	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
46 M. Konopka
47 T.W. Kopeć	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
48 W.J. Kraska	+	+	-	-	?	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
49 K.J. Kutz	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+	.
50 J.W. Lasecki
51 J.F. Libicki	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
52 R.A. Mamątow	+	+	-	-	?	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
53 M.E. Martynowski	+	+	-	-	?	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+

Wyniki głosowań

	61	62	63	64	65	66	67	68	69	70	71	72	73	74	75
54 A.A. Matusiewicz	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
55 Z.H. Meres	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
56 J. Michalski
57 A.K. Misiólek
58 A.A. Motyczka
59 A.A. Moźdzanowska	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
60 R.K. Muchacki	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
61 I. Niewiarowski	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
62 J.W. Obremski	+	-	+	-	?	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+
63 N.P. Obrycki	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
64 W.Z. Ortyl	+	+	+	-	?	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
65 A. Owczarek	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
66 A.M. Pająk
67 M. Pańczyk-Pozdziej	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
68 B.J. Paszkowski	+	+	-	-	?	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
69 A. Person	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
70 B.M. Pęk	+	+	-	-	?	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
71 L.M. Piechota
72 J. Pinior
73 A.A. Pocij	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
74 M. Poślednik	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
75 S.P. Preiss	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
76 M.D. Rocki	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
77 J.K. Rotnicka	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
78 J. Rulewski	+	+	-	-	+	+	#	+	+	+	+	?	+	+	+
79 J.Z. Sagatowska	+	+	-	-	?	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
80 J.M. Sepioł	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
81 M. Seweryński
82 W.J. Sitarz	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
83 W. Skurkiewicz	+	+	-	-	?	+	+	+	.	+	.	-	+	+	+
84 K.M. Słoń	+	+	+	-	?	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
85 A. Szewiński	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
86 G.A. Sztark	+	+	+	+	-	+	?	?	+	+	+	+	+	+	+
87 B.P. Śmigielski	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
88 A. Świeykowski	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
89 P. Wach	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
90 K.A. Wiatr	+	+	?	-	?	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
91 E.K. Wittbrodt	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
92 G.M. Wojciechowski	+	+	-	-	?	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
93 M.J. Wojtczak	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
94 J. Wyrowiński
95 R. Zaborowski	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
96 A.M. Zając	+	+	-	-	?	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
97 J. Zając
98 A.M. Zdziebło	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+	.
99 P.B. Zientarski	+	+	+	+	?	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
100 M.A. Ziółkowski	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
Obecnych	81	81	81	81	80	80	80	80	79	80	78	80	79	79	76
Za	81	80	60	51	4	80	28	29	79	80	78	52	78	79	76
Przeciw	0	1	18	29	48	0	50	49	0	0	0	27	1	0	0
Wstrzymało się	0	0	3	1	28	0	1	2	0	0	0	1	0	0	0
Nie głosowało	0	0	0	0	0	0	1	0	0	0	0	0	0	0	0

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

**Przemówienia i oświadczenia
senatorów
przekazane do protokołu,
niewygłoszone
podczas 22. posiedzenia Senatu**

Przemówienie senatora Ryszarda Góreckiego w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad

Szanowni Państwo!

Przyjęcie ustawy, nad którą procedujemy, jest konieczne ze względu na wymogi unijne. Jest również bardzo ważne ze względu na regulacje w niej zawarte. Nie ma powodu, aby na ustawę spoglądać z obawami. Nie należy zwlekać z przyjęciem rozwiązań w przedmiotowym zakresie ze względu na grożące Polsce kary w przypadku niedostosowania naszego prawa do wymogów wspólnotowych, a mowa tu nawet o setkach milionów euro.

Projekt ustawy przewiduje obrót nasionami wpisanymi do europejskiego rejestru, między innymi nasionami GMO. Warto jednak zwrócić uwagę na to, że ustawa zostawia bardzo wygodną furtkę, z której można skorzystać, a mianowicie umożliwia wydanie przez Radę Ministrów rozporządzenia zakazującego uprawy danych odmian roślin GMO. To w znacznym stopniu powinno uspokajać sceptyków, stanowiąc jednocześnie rodzaj bezpiecznika na wypadek wątpliwości, które mogłyby się pojawić w określonych przypadkach. Mamy już informację, że po podpisaniu ustawy przez prezydenta Komorowskiego wprowadzone zostanie rozporządzenie zakazujące uprawy modyfikowanej genetycznie kukurydzy MON 810 i ziemniaków Amflora – to jedyne odmiany dopuszczone obecnie do uprawy w UE. I właśnie taki mechanizm mam na myśli, jeśli chodzi o konkretne przypadki. Chodzi o to, aby ograniczyć niepożądane wprowadzenie GMO na polski rynek. Dodatkowo ustawa umożliwia kontrolowanie upraw, na których mógłby być zastosowany genetycznie zmodyfikowany materiał siewny, co w konsekwencji pozwoli na stosowanie kar łącznie z nakazem niszczenia upraw.

Warto zwrócić uwagę na aspekt dotyczący spożywania pokarmów zawierających składniki genetycznie modyfikowane. W zasadzie osoby, które są zaniepokojone kwestią GMO, powinny zapoznawać się z oznaczeniami, gdyż produkty z GMO powinny zawierać odpowiednią informację na etykiecie. Poza tym, zgodnie z rozporządzeniem unijnym, w tak zwanej produkcji ekologicznej nie wolno wykorzystywać GMO. Tak że nie tylko w odniesieniu do upraw, lecz także dopuszczenia do spożycia, polski rynek będzie w znacznym stopniu uporządkowany przez właściwe regulacje.

W mojej ocenie obecne regulacje będą wystarczające. Pytaniem przyszłościowym jest pytanie o stopień dalszych regulacji w zakresie dopuszczania do obrotu i spożycia roślin genetycznie modyfikowanych w Polsce. Należy to wyraźnie zaznaczyć. Na zakończenie chcę jeszcze dodać, że jestem zwolennikiem poparcia ustawy. Szkoda, że omawiany w ustawie problem, stał się jednym z narzędzi rozgrywek politycznych.

Przemówienie senatora Wiesława Kiliana w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Dzisiaj będziemy rozpatrywać ustawę o umorzeniu należności powstałych z tytułu nieopłaconych składek przez osoby prowadzące pozarolniczą działalność.

Przedmiotowa ustawa jest odpowiedzią na sytuację tysięcy przedsiębiorców prowadzących pozarolniczą działalność, którzy mają zobowiązania wobec Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z tytułu nieopłaconych składek na własne ubezpieczenie społeczne w okresie od dnia 1 stycznia 1999 r. do dnia 28 lutego 2009 r. Ustawa opiera się na mechanizmie umorzeniowym.

Ustawa jest oczekiwana przez wielu przedsiębiorców z całej Polski, którzy stanęli przed nakazem zapłaty zaległych składek ZUS za kilka lat wstecz wraz z odsetkami. Przyczyną ich zadłużenia są między innymi nie-spójne, często zmieniające się przepisy. Umorzenie najstarszych, a zarazem najtrudniejszych do spłaty zaległości pozwoli im na odzyskanie płynności finansowej oraz ustabilizowanie sytuacji na rynku.

Projektodawcy wyjaśniają, że celem ustawy jest przede wszystkim zlikwidowanie barier dla sektora małych i średnich przedsiębiorców. Przy czym należy podkreślić, że przedsiębiorcom, którzy na mocy ustawy zostaną objęci abolicją, przy ustalaniu prawa do świadczeń emerytalnych i rentowych nie zostanie uwzględniony okres, za który zostały umorzone należności. Może to się skończyć obniżeniem świadczeń, na przykład emerytur. Tylko taki system jest sprawiedliwy.

Z uwagi na te argumenty popieram rozwiązania przedstawione w ustawie o umorzeniu należności powstałych z tytułu nieopłaconych składek przez osoby prowadzące pozarolniczą działalność. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Rafała Muchackiego w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Przedstawiona na dzisiejszym posiedzeniu ustawa o umorzeniu należności powstałych z tytułu nieopłaconych składek przez osoby prowadzące pozarolniczą działalność, wprowadzająca mechanizm umorzeniowy, tj. dająca możliwość umorzenia nieopłaconych składek na ZUS osobom prowadzącym pozarolniczą działalność gospodarczą, jest w mojej ocenie – w świetle tego, jak powstała – jak najbardziej pożądana.

Problem nieopłaconych należności powstałych z tytułu nieopłaconych składek dotyczy głównie małych przedsiębiorców, zazwyczaj prowadzących jednoosobowe firmy, którzy w przeszłości na mocy powszechnie obowiązujących przepisów prawa dokonali wyboru pomiędzy składką na ubezpieczenie społeczne opłacaną od podstawy wynoszącej 60% przeciętnego wynagrodzenia, a składką – przy umowie o pracę, umowie-zleceniu czy pracy nakładczej połączonej z równoczesnym prowadzeniem działalności – opłacaną od podstawy stanowiącej faktycznie osiągnięty przychód, bez określenia jego kwoty minimalnej.

Mając na uwadze to, iż Zakład Ubezpieczeń Społecznych wbrew wcześniejszym zapewnieniom i opiniom zmienił interpretację przepisów i zaczął kwestionować legalność opłacania składek ZUS od najkorzystniejszej dla przedsiębiorców formy, czego konsekwencją jest naliczanie przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych składek na ubezpieczenie społeczne w wysokości należnej od działalności gospodarczej za okres nawet do dziesięciu lat wstecz wraz z lawinowo narastającymi odsetkami, wydaje się, iż w pełni zasadne jest wsparcie tych, którzy już i tak z trudem unoszą ciężar bieżących kosztów i utrzymania swoich rodzin, szczególnie wobec widma kryzysu.

Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad

Zakres zmian zaproponowanych w projekcie ustawy obejmuje dwie jednostki redakcyjne, a mianowicie art. 10 ust. 1 pkt 5 oraz art. 11 ust. 6 ustawy. Wypada zauważyć, że zmiany te ograniczają się jedynie do wydłużenia terminu spłaty kredytu mieszkaniowego i nie ingerują w warstwę merytoryczną wskazanych norm. Niemniej jednak postulowane rozwiązanie jest niezwykle ważne, będzie bowiem oddziaływać w sposób znaczący nie tylko na budżet państwa, lecz także na sytuację wielu osób fizycznych. Podkreślę, że w obu przypadkach oddziaływanie to będzie miało pozytywny charakter.

Z punktu widzenia osób fizycznych ustawa umożliwi spłatę zadłużenia na preferencyjnych warunkach jeszcze przez najbliższych pięć lat. Jak już wspomniałem na wstępie, projektodawca nie zmienia wymiaru preferencji. Zatem, tak jak dotychczas, kredytobiorca będzie mógł liczyć na umorzenie zadłużenia z tytułu przejściowego wykupienia odsetek od kredytu mieszkaniowego, w części odpowiadającej „równowartości 70% zadłużenia po spłacie całości kredytu wraz ze skapitalizowanymi odsetkami oraz zadłużenia z tytułu przejściowego wykupienia odsetek od kredytu w części niepodlegającej umorzeniu”, o ile spłata ta nastąpi w terminie ustawowym, to jest do końca 2017 r.

Dodatkowo nowelizacja utrzymuje prawo do przekształcenia spółdzielczego prawa do spłaconego lokalu z lokatorskiego na własnościowe. Jeśli spojrzeć na dane o kredytach rozliczanych przez PKO BP SA – bank ten posiada największy portfel tego rodzaju kredytów – można stwierdzić, że problem zadłużenia dotyczy jeszcze co najmniej siedemdziesięciu trzech tysięcy mieszkań. Biorąc zaś pod uwagę dynamikę spłat odnotowywaną w ostatnich latach – średnio spłacano ponad dziesięć tysięcy kredytów rocznie – można przyjąć, że zakreślony ustawą okres jest adekwatny do aktualnej sytuacji.

Gdy analizuje się niniejszą problematykę z perspektywy budżetu państwa, okazuje się, że wejście w życie zaproponowanych zmian z jednej strony spowoduje konieczność dalszego ponoszenia wydatków na wykup odsetek od kredytów mieszkaniowych – szacunkowo od kilkudziesięciu do nawet 100 milionów zł rocznie – a z drugiej jednak strony spodziewać się należy dodatkowych dochodów budżetowych wynikających z faktu dokonywania jednorazowych spłat zadłużenia. Jak wylicza projektodawca, zestawienie owych kwot prowadzi do wniosku, że per saldo nowelizacja będzie miała korzystny wpływ na stan finansów państwa; chodzi tu nawet kilkadziesiąt milionów złotych rocznie.

Wypada podkreślić, że efektywność mechanizmów zapisanych w nowelizowanej ustawie podlegała na przestrzeni ostatnich lat systematycznemu monitoringowi, dlatego też okres obowiązywania ustawy był wielokrotnie wydłużany. Ostatnia zmiana tego typu nastąpiła w 2008 r. i określiła termin obowiązywania opisanych przepisów na koniec 2012 r. Jednak już wtedy mówiło się o realnej możliwości dalszego wydłużania tego okresu. Nowelizacja ustawy, wydłużając okres pomocy do końca 2017 r., przenosi na grunt prawa owe zapowiedzi. Mając na względzie pozytywne skutki, jakie należy wiązać z przedstawioną ustawą, proszę Wysoką Izbę o jej przyjęcie. Dziękuję.

Oświadczenie złożone przez senator Annę Aksamit

Oświadczenie skierowane do ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej Sławomira Nowaka

Szanowny Panie Ministrze!

Droga krajowa nr 61 to trasa wiodąca ze stolicy do Augustowa i dalej na Litwę. Jest to jeden z najważniejszych szlaków komunikacyjnych na Mazowszu, który obsługuje międzynarodowy ruch tranzytowy w kierunku Litwy, Łotwy i Estonii, krajowy ruch tranzytowy pomiędzy Warszawą, Mazowszem a województwem podlaskim oraz w kierunku Warmii i Mazur, a także ruch lokalny mieszkańców powiatów legionowskiego, nowodworskiego i pułtuskiego.

W latach 2006–2011 w ramach przebudowy drogi krajowej nr 61 na terenie powiatu legionowskiego poczyniono inwestycje na łączną kwotę przekraczającą 400 milionów zł (między innymi obwodnice Serocka i Jabłonny, wiadukt nad torami kolejowymi w Legionowie), jednak brak spójności sieci drogowej pomiędzy zmodernizowanymi odcinkami powoduje, że inwestycje te nie spełniają w pełni swej funkcji.

Ze względu na wysokość środków dotychczas wydanych na przebudowę drogi krajowej nr 61 oraz na jej ogromne znaczenie dla rozwoju zarówno północnego Mazowsza, jak i Podlasia zwracam się do Pana Ministra z prośbą o podjęcie działań zmierzających do jak najszybszej przebudowy trzeciego odcinka przejścia przez Legionowo drogi krajowej nr 61, która została wpisana do załącznika nr 1a Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015.

Według kosztorysu Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad koszt omawianego odcinka o długości 1,6 km wynosi około 90 milionów zł. Zezwolenie na realizację trzeciego odcinka przejścia przez Legionowo drogi krajowej nr 61 zostało wydane 31 stycznia 2012 r. Wojewoda mazowiecki nadał tej decyzji rygor natychmiastowej wykonalności. Przebudowa omawianego odcinka ma polegać na poszerzeniu jezdni do dwóch pasów ruchu w każdą stronę oraz na przebudowie skrzyżowań na odcinku pomiędzy wiaduktem przebiegającym nad linią kolejową nr 9 i granicą miasta Legionowa. Jest to ostatni niezmodernizowany odcinek drogi krajowej nr 61 znajdujący się w granicach miasta Legionowa. Znaczna liczba skrzyżowań oraz sygnalizacji świetlnych na odcinku o długości 1,6 km powoduje ogromne zatory na drodze zarówno od strony wiaduktu, jak i od strony gminy Wieliszew. Ponadto droga krajowa nr 61 jest obecnie jedynym bezkolizyjnym przejazdem przez tory kolejowe na obszarze Legionowa, a to powoduje wzmożony ruch lokalny na tym odcinku.

Mając powyższe na względzie, uprzejmie dziękuję za dotychczasowe zaangażowanie w modernizację drogi krajowej nr 61 na terenie Mazowsza oraz proszę o jak najszybsze rozpoczęcie przebudowy trzeciego odcinka przejścia przez Legionowo.

Z wyrazami szacunku
Anna Aksamit

Oświadczenie złożone przez senator Barbarę Borys-Damięcką

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości Jarosława Gowina

Szanowny Panie Ministrze!

Zgodnie z art. 16 i art. 20 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora z dnia 9 maja 1996 r. (DzU z 2011 r. nr 7) składam na Pana ręce oświadczenie związane ze skargą kupców prowadzących działalność handlową w pawilonach znajdujących się w przejściu podziemnym Dworca Centralnego w Warszawie.

W październiku br., dokładnie 5 października 2012 r., ta sprawa odbiła się głośnym echem we wszystkich mediach warszawskich i krajowych. Pokazywano bójkę kupców z ochroniarzami w obronie miejsc pracy i miejsca, które, jak twierdzą kupcy, było i jest rozkradane do dziś. Wymusza to na kupcach konieczność koczowania przez dwadzieścia cztery godziny na dobę w wynajętych przez nich pawilonach. Kupcy twierdzą, że spółka WPP nie posiada nakazu eksmisyjnego wobec nich i działa niezgodnie z prawem.

Panie Ministrze, w imieniu kupców, mimo że reprezentuje ich kancelaria prawna, proszę o przyspieszenie postępowań prawnych – wydanie orzeczeń zgodnych z prawem. Procedury nie mogą przewlekać się w nieskończoność. Liczę na salomonowe rozwiązanie, które zakończy koczowanie wielu ludzi w urągających warunkach sanitarnych. Jedyne prawomocnie podjęty werdykt może rozładować tę napiętą sytuację, werdykt, do którego będą się musiały dostosować obie strony sporu bez względu na to, dla kogo on będzie satysfakcjonujący.

Z poważaniem
Barbara Borys-Damięcka

Oświadczenie złożone przez senator Alicję Chybicką

Oświadczenie skierowane do ministra pracy i polityki społecznej Władysława Kosiniaka-Kamysza

Szanowny Panie Ministrze!

Art. 18 pkt 2 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (DzU Nr 149, poz. 889), dotyczący wymogów lokalowych, jakie od 1 stycznia 2013 r. muszą spełniać placówki wsparcia dziennego, miał zapewnić bezpieczeństwo dzieci korzystających z tych placówek. Otrzymałam jednak od zespołu pedagogów społecznych Komitetu Nauk Pedagogicznych PAN niepokojące informacje, że wymienione zapisy wywołają odwrotny efekt, a mianowicie spowodują zamknięcie wielu świetlic i ognisk wychowawczych, co pozbawi dzieci jakiegokolwiek opieki i wsparcia.

Art. 18 pkt 2 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej wymusza na placówkach wsparcia dziennego spełnienia od stycznia 2013 r. wymogów lokalowych, które w bardzo wielu przypadkach są niemożliwe do spełnienia. Dotyczą one między innymi wysokości lokali, liczby toalet, szerokości klatki schodowej itp. Jak wiadomo, obecnie większość świetlic i klubów środowiskowych mieści się na osiedlach, w starych kamienicach, gdzie nie istnieją lokale, które spełniałyby wymagane standardy. W takiej sytuacji placówki te będą zamykane, a dzieci, które na co dzień otrzymywały w nich wsparcie, pozostaną bez żadnej opieki.

Zwracam się do Pana Ministra z prośbą o ponowne przeanalizowanie zapisów art. 18 pkt 2 ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, tak aby dzieci nadal mogły liczyć na opiekę, jaką zapewniają im placówki wsparcia dziennego.

Z wyrazami szacunku
Alicja Chybicka

Oświadczenie złożone przez senator Alicję Chybicką

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza

Szanowny Panie Ministrze!

Do biura wpływają listy od osób, które skarżą się na bardzo zły stan opieki paliatywnej w Polsce. Pisma, które otrzymałam, odnoszą się głównie do tematu dotyczącego bólu nowotworowego. Wynika z nich, że chorzy niejednokrotnie umierają w cierpieniu i bólu, mimo że są dostępne leki. Jako przyczyny takich sytuacji wskazywane są m.in. brak wyspecjalizowanych jednostek zajmujących się leczeniem bólu, brak wiedzy lekarzy na temat leczenia przeciwbólowego czy niejasna sytuacja prawna hospicjów i leczenia paliatywnego.

Dlatego zwracam się do Pana Ministra z prośbą o przedstawienie informacji na temat aktualnego stanu opieki paliatywnej w Polsce i leczenia bólu nowotworowego.

Z wyrazami szacunku
Alicja Chybicka

Oświadczenie złożone przez senator Alicję Chybicką

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza

Szanowny Panie Ministrze!

Do biura wpłynęło pismo przedstawiające aktualną sytuację w zakresie intensywnej terapii. Wynika z niego, że w Polsce stanowiska intensywnej terapii stanowią tylko około 1,7% wszystkich łóżek leczenia krótkoterminowego. Według polskich zaleceń powinno być ich minimum 2%, a według UE powinno być ich 4–10%. Obecne obłożenie stanowisk wynosi niemal 100%, co niestety nie gwarantuje bezpieczeństwa zdrowotnego.

Jako przyczynę takiego stanu rzeczy wskazano między innymi brak odpowiedniej liczby specjalistów w zakresie intensywnej terapii spowodowany niedoskonałym stanem kształcenia. Obecnie to anestezjolodzy są jedyną grupą uprawnioną do udzielania świadczeń w zakresie intensywnej terapii. System kształcenia anestezjologów opiera się jednak głównie na stabilizacji czynności życiowych, a nie na diagnostyce i leczeniu przyczynowym.

Dlatego zwracam się do Pana Ministra z prośbą o przeanalizowanie przedstawionego problemu i podjęcie działań zmierzających do utworzenia nadspecjalizacji w zakresie intensywnej terapii, która byłaby dostępna dla specjalistów z wielu dziedzin medycyny.

Takie wielodyscyplinarne podejście w intensywnej terapii zaowocuje stworzeniem szerokiej bazy lekarzy specjalistów, którzy będą w stanie zapewnić właściwą opiekę w warunkach oddziałów intensywnej terapii.

Z wyrazami szacunku
Alicja Chybicka

Oświadczenie złożone przez senatorów Henryka Ciocha i Grzegorza Biereckiego

Oświadczenie skierowane do ministra Skarbu Państwa Mikołaja Budzanowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Chcielibyśmy zapytać:

Czy nadal istnieje zagrożenie wrogiego przejęcia Zakładów Azotowych Tarnów SA przez rosyjską grupę kapitałową Acron, za którą stoi pan W. Kantor?

Dlaczego w ramach tak zwanej konsolidacji właśnie zagrożone wrogim przejęciem przez kapitał rosyjski Zakłady Azotowe Tarnów SA mają w ramach konsolidacji branży chemicznej przejmować Zakłady Azotowe Puławy SA i nabywać 100% akcji tych zakładów, skoro są one nadal publiczną i giełdową spółką Skarbu Państwa, w której akcjonariat Skarbu Państwa przekracza 50% akcji?

Czy nie obawia się Pan Minister, że na skutek dokończenia konsolidacji całej polskiej branży chemicznej w takim wydaniu zostaną naruszone strategiczne interesy naszego państwa, także w zakresie całej energetyki, która w 100% uzależniona byłaby od gazu i kapitału rosyjskiego?

Czy nie uważa Pan Minister, że z punktu widzenia interesów Skarbu Państwa utrzymanie status quo, czyli zaniechanie wszelkich konsolidacji Grupy Tarnów SA i Grupy Puławy SA, jest uzasadnione aktualnym i perspektywicznym interesem naszego państwa?

Co zdaniem Pana Ministra powoduje to, że podmiot ekonomicznie słabszy (ZA Tarnów SA) przejmuje podmiot ekonomicznie silniejszy (ZA Puławy SA), choć jest to sytuacja niespotykana na gruncie procesów prywatyzacyjnych i przekształceniowych bez względu na ich naturę prawną (przejęcie lub unia)?

Dlaczego w opracowaniu programów konsolidacyjno-prywatyzacyjnych branży chemicznej uczestniczą wyłącznie kancelarie prawnicze mające siedzibę poza granicami naszego kraju, a nie renomowane polskie kancelarie prawnicze? Czy składano ofertę polskim firmom prawniczym? Czy odbył się jakkolwiek przetarg na opracowanie koncepcji prawnej i jaką kwotę Ministerstwo Skarbu Państwa wyasygnowało na ten cel?

Czy badania *due diligence* przemawiały i przemawiają za tym, ażeby zakłady Azotowe Tarnów SA przejmowały Zakłady Azotowe Puławy SA? Na podstawie jakich przepisów kodeksu spółek handlowych następuje zapowiadana przez Pana Ministra konsolidacja tych podmiotów?

Czy jako minister Skarbu Państwa spotykał się Pan osobiście lub poprzez swoich urzędników z panem W. Kantorem właścicielem i prezesem rosyjskiego koncernu Acron (chodzi o spotkania oficjalne bądź nieoficjalne), a jeżeli tak, to gdzie i kiedy?

Czy w przedmiocie omawianej konsolidacji Komisja Nadzoru Finansowego bądź inne instytucje krajowe lub zagraniczne zajmowały stanowisko akceptujące ten model fuzji?

Czy nie uważa Pan, że o realizowanej konsolidacji zakładów branży chemicznej w Polsce należałoby poinformować parlamentarzystów (posłów i senatorów) oraz przeprowadzić w Sejmie RP bądź w Senacie RP debatę publiczną?

Pragniemy ponadto zauważyć, iż na spotkaniu Pana Ministra z Lubelskim Zespołem Parlamentarnym, które miało miejsce dnia 7 listopada 2012 r., nie padły satysfakcjonujące odpowiedzi na postawione pytania.

Występujemy z oświadczeniem senatorskim, ponieważ sprawa ta ma wymiar ogólnokrajowy i dotyczy nie tylko województwa lubelskiego. Jak zasygnalizowaliśmy, taki kierunek tak zwanej konsolidacji zagraża zarówno obecnym, jak i przyszłym interesom energetycznym Rzeczypospolitej Polskiej. Ze względu na wagę poruszonych problemów uważamy, że w Sejmie RP bądź w Senacie RP należałoby przeprowadzić debatę publiczną poświęconą konsolidacji branży chemicznej w Polsce.

Z poważaniem
Henryk Cioch
Grzegorz Bierecki

Oświadczenie złożone przez senatora Roberta Dowhana

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego oraz do ministra pracy i polityki społecznej Władysława Kosiniaka-Kamysza

Szanowni Panowie Ministrowie!

Oświadczenie to dotyczy sprawy realizacji przez powiaty zadań wynikających z art. 4 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym, tj. wspierania osób niepełnosprawnych.

W świetle zdarzeń związanych z wdrożeniem przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych programu „Aktywny samorząd” jako senator Rzeczypospolitej Polskiej wnoszę o systemowe rozwiązanie narastających problemów związanych z realizacją wskazanych na wstępie zadań powiatowych.

Obecny sposób dofinansowywania zadań powiatów przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych nie przystaje do warunków określonych w art. 242 ustawy o finansach publicznych. Kwoty na obsługę tych zadań nie pokrywają kosztów ponoszonych przez samorządy powiatowe. W rezultacie powoduje to niekorzystną relację dochody – wydatki oraz nie oddaje rzeczywistej liczby i jakości zadań samorządu terytorialnego na poziomie powiatu.

W związku z powyższym wnoszę o przekazanie powiatom według algorytmu wszystkich środków finansowych gromadzonych na rzecz wsparcia osób niepełnosprawnych na wszystkie zadania powiatowe dające się przyporządkować przywołanemu na wstępie przepisowi prawa. Środki te powinny stanowić dochód powiatu. Wniosek ten jest zbieżny z założeniem decentralizacji państwa. Realizacja powyższych zamierzeń przyczyni się do oszczędności w przedmiotowym obszarze. W efekcie zwiększy to pulę środków na wsparcie osób niepełnosprawnych oraz zmniejszy obciążenie pracodawców w tym zakresie.

Z poważaniem
Robert Dowhan

Oświadczenie złożone przez senatora Henryka Górskiego

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Jak informowały media ogólnopolskie, ksiądz Tomasz Duszkiewicz, wikary parafii w Sadownem, powiat węgrowski, w niedzielę 11 listopada 2012 r. wygłosił patriotyczną homilię, nawiązującą do „Kazań sejmowych” księdza Piotra Skargi oraz do obecnej sytuacji w naszym kraju. Treść homilii wywołała skandaliczną reakcję ze strony funkcjonariuszy Policji z komisariatu w Łochowie, którzy zażądali od księdza Duszkiewicza odwołania też zawartych w wystąpieniu oraz interweniowali w tej sprawie u proboszcza parafii Sadowne, przebywającego w tym czasie na leczeniu w szpitalu w Sokołowie Podlaskim. Działania policjantów z komisariatu w Łochowie, będącego w strukturach Komendy Powiatowej Policji w Węgrowie, naruszały w rażący sposób zapisy Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej zapewniające wolność wyrażania swoich poglądów oraz wolność sumienia i religii.

Nadmieniam, iż uprzednio policjanci z tego samego Komisariatu Policji w Łochowie zwywali organizatorów wyjazdu na legalną manifestację w Warszawie, realizowaną w dniu 29 września 2012 r. pod hasłem „Obudź się, Polsko”, usiłując dowiedzieć się, ile osób wyjeżdża, co to są za osoby i wreszcie z jakiego środka transportu będą one korzystały. Te bezprawne działania policji godziły w zapewnioną w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej wolność zgromadzeń.

Postępowanie funkcjonariuszy Policji wywołało u mieszkańców mojego okręgu wyborczego głębokie zaniepokojenie w związku z podobieństwem do metod stosowanych przez Milicję Obywatelską i Służbę Bezpieczeństwa w czasach PRL wobec obywateli wyrażających poglądy odmienne od ówczesnie dozwolonych. W mojej ocenie takie działania organu państwa polskiego stanowią istotne zagrożenie dla podstaw funkcjonowania demokratycznego państwa prawa.

W związku z powyższym zwracam się do Pana Premiera z następującym pytaniem: w jaki sposób zamierza Pan Premier zapobiec w przyszłości podobnym działaniom policji wobec obywateli Rzeczypospolitej Polskiej?

Z poważaniem
Henryk Górski

Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Gruszczyńskiego

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej Krystyny Szumilas

Szanowna Pani Minister!

Zwrócili się do mnie nauczyciele Zespołu Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Słupi Wielkiej (gmina Środa Wielkopolska, powiat średzki, województwo wielkopolskie), którzy są bardzo zaniepokojeni perspektywą likwidacji szkoły przez gminę i utworzenia jej na nowo przez gminną spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością. W takiej samej sytuacji są wszystkie szkoły wiejskie funkcjonujące na terenie gminy.

Zwracam się do Pani Minister z zapytaniami, czy w świetle obowiązującego prawa:

1) gmina może jednocześnie zlikwidować wszystkie wiejskie szkoły i przekazać ich utworzenie na nowo gminnej spółce z o.o.;

2) gminna spółka z o.o. (zajmująca się między innymi wywozem nieczystości, wykonywaniem instalacji wodno-kanalizacyjnych, sprzedażą paliw) może:

— założyć szkołę w miejsce zlikwidowanej,

— utworzyć szkołę publiczną, w której będzie obowiązywała Karta Nauczyciela,

— utworzyć szkołę niepubliczną na prawach szkoły publicznej;

3) właściwy kurator oświaty może podjąć działania, jeśli tak, to jakie, w związku z likwidacją szkoły liczącej obecnie dwustu osiemdziesięciu pięciu uczniów?

Z poważaniem

Piotr Gruszczyński

Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Gruszczyńskiego

Oświadczenie skierowane do ministra Skarbu Państwa Mikołaja Budzanowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zablokowanie sprzedaży udziałów PPZ „Trzemeszno” w maju 2002 r. przez ówczesnego ministra skarbu i ponowienie procesu sprzedaży było powodem zawiązania się spółki plantatorsko-pracowniczej, której celem było gromadzenie kapitału na zakup udziałów PPZ „Trzemeszno”. Udziałowcy spółki – zarówno rolnicy dostarczający ziemniaki do produkcji, jak i pracownicy – którzy przez dziesiątki lat pracowali na bardzo dobrą kondycję finansową PPZ „Trzemeszno”, niezmiennie wyrażają chęć zakupu udziałów po cenie rynkowej, zgodnie z przeprowadzoną rzetelną wyceną wartości przedsiębiorstwa.

Z przesłanego na moje ręce pisma Spółki Plantatorsko-Pracowniczej wynika, że Pan Minister nie chce prowadzić z nią negocjacji w sprawie zakupu tychże udziałów. Wyrażona jest też obawa, że danie przywilejów Przedsiębiorstwu Przemysłu Spożywczego PEPEES SA w Łomży może doprowadzić do upadku PPZ „Trzemeszno” i – co za tym idzie – wielu plantatorów ziemniaka przemysłowego.

Zarówno z pisma Spółki Plantatorsko-Pracowniczej w Trzemesznie, jak i dezyderatu sejmowej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi – skierowanego na ręce Pana Ministra – wyłania się jeszcze istotny problem nierozstrzygniętej struktury właścicielskiej PPZ „Trzemeszno”.

W trosce zatem o losy rzeszy rolników z województw wielkopolskiego i kujawsko-pomorskiego zwracam się do Pana Ministra z prośbą o uwzględnienie ich interesów w procesie prywatyzacji Przedsiębiorstwa Przemysłu Ziemniaczanego „Trzemeszno”.

Z poważaniem
Piotr Gruszczyński

Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Gruszczyńskiego

Oświadczenie skierowane do ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej Sławomira Nowaka

Szanowny Panie Ministrze!

Pragnę zainteresować Pana problemem wynikającym z przepisów ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku – Prawo o ruchu drogowym, z którym to problemem borykają się pracownicy zatrudnieni na stanowisku kierowcy. Dotyczy on okresu oczekiwania na wtórnik prawa jazdy w przypadku utraty tego dokumentu, na przykład w wyniku kradzieży. Bez dokumentu kierowca zawodowy nie może wykonywać swoich obowiązków, a – co za tym idzie – pracodawca może nawet natychmiastowo rozwiązać z nim umowę o pracę z uwagi na brak uprawnień kierowcy do wykonywania zawodu.

Radny powiatu gnieźnieńskiego, który zwrócił się do mnie z pismem w przedstawionej sprawie, wskazuje na realną potrzebę usankcjonowania dokumentu przejściowego. Dokument taki mogłyby wydawać starostwa powiatowe, bowiem używany przez wydziały komunikacji system komputerowy pozwala natychmiast sprawdzić posiadane uprawnienia wnioskodawcy, jeśli chodzi o prawo jazdy.

Stanowisko starosty gnieźnieńskiego będące odpowiedzią na interpelację radnego w tej sprawie potwierdza istnienie problemu. Starosta podkreśla, że ustawodawca nie wskazał innego dokumentu, którym mógłby posługiwać się kierowca w okresie oczekiwania na wtórnik prawa jazdy.

Jedynym rozwiązaniem problemu może być doprowadzenie do zmiany zapisów ustawy. Zwracam się zatem do Pana Ministra z prośbą o rozważenie takiej możliwości.

Dołączam uszczegóławiającą sprawę, skierowane na moje ręce pismo radnego Tomasza Budasza oraz odpowiedź starosty gnieźnieńskiego na wspomnianą interpelację.

Z poważaniem
Piotr Gruszczyński

Oświadczenie złożone przez senatorów Piotra Gruszczyńskiego i Marka Konopkę

Oświadczenie skierowane do ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej Sławomira Nowaka

Szanowny Panie Ministrze!

Chcemy zainteresować Pana Ministra problemem przedstawionym przez przedsiębiorców – importerów samochodów używanych. Istota problemu tkwi w nowych uregulowaniach prawnych dotyczących badań technicznych pojazdów sprowadzanych z zagranicy. Ustawodawca zlikwidował tak zwane pierwsze badanie dla takich pojazdów przed pierwszą rejestracją w Polsce; funkcjonują jedynie badania okresowe i badania dodatkowe.

Podstawowym warunkiem uzyskania pozytywnego badania technicznego jest umieszczenie na pojeździe tablic rejestracyjnych. Większość pojazdów sprowadzonych z zagranicy takowych tablic nie posiada. Zatem na wniosek importera zgodnie z art. 74 ust. 2 pkt 2 starostwo powiatowe, dokonując czasowej rejestracji, wydaje pozwolenie czasowe i tablice rejestracyjne. Zaznaczam, że aby otrzymać to pozwolenie, należy przedstawić takie same dokumenty, jakie są wymagane do stałej rejestracji. Pozwolenie czasowe, zgodnie z art. 71 ust. 1, jest dokumentem stwierdzającym dopuszczenie samochodu do ruchu. Tymczasem policjant, powołując się na art. 132 ust. 1 pkt 1, może zatrzymać pozwolenie czasowe, a nawet nakazać usunięcie pojazdu z drogi w myśl art. 130a.

Reasumując: bez pozytywnych badań technicznych nie można uzyskać dowodu rejestracyjnego; stacja diagnostyczna nie dokona badania technicznego samochodu bez tablic rejestracyjnych; tablice rejestracyjne otrzymuje się wraz z pozwoleniem czasowym; pozwolenie czasowe nie daje gwarancji dojazdu do stacji diagnostycznej, bowiem brak badań technicznych może być powodem zatrzymania pozwolenia czasowego przez policjanta podczas rutynowej kontroli drogowej. Niespójność czy też konflikt przepisów prawa o ruchu drogowym sprawia, że właściciel pojazdu dopuszczonego do ruchu, posiadacz pozwolenia czasowego – jednocześnie, w tej samej chwili – jest zarówno w zgodzie, jak też w konflikcie z przepisami prawa.

Mając to na względzie, zwracamy się do Pana Ministra z prośbą o rozważenie możliwości dokonania zmian w ustawie, które wyeliminują niespójne przepisy prawa o ruchu drogowym.

Z poważaniem
Piotr Gruszczyński
Marek Konopka

Oświadczenie złożone przez senatorów Piotra Gruszczyńskiego i Marka Konopkę

Oświadczenie skierowane do ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej Sławomira Nowaka

Szanowny Panie Ministrze!

Przedsiębiorcy prowadzący stacje kontroli pojazdów zgłaszają problem dotyczący wieloletniego zaniechania w zakresie wprowadzenia podwyżki cen urzędowych za badania techniczne pojazdów. Opłaty za badania techniczne są regulowane rozporządzeniem ministra infrastruktury z dnia 29 września 2004 r. w sprawie wysokości opłat związanych z prowadzeniem stacji kontroli pojazdów oraz przeprowadzaniem badań technicznych pojazdów. Nie uległy one zmianie od ośmiu lat. Nowelizacja wymienionego rozporządzenia dokonana w 2009 r. nie wniosła istotnych zmian, spowodowana była nowelizacją ustawy – Prawo o ruchu drogowym.

Tymczasem od wprowadzenia w 2004 r. ostatnich stawek opłat znacznie zmieniły się warunki ekonomiczne funkcjonowania podmiotów prowadzących stacje kontroli pojazdów. Diametralnie wzrosły wszystkie stałe i niezależne koszty prowadzenia działalności gospodarczej (chodzi na przykład o energię elektryczną, paliwa, ogrzewanie, podatki od nieruchomości). Ponieważ opłaty ustalone rozporządzeniem są cenami brutto, podwyższenie w 2011 r. stawki podatku VAT do 23% miało wpływ również na zwiększenie tych kosztów. Obecny cennik, istniejący od 2004 r., nie przystaje już zupełnie do dzisiejszych realiów w zakresie ponoszonych kosztów prowadzenia działalności gospodarczej. W tej sytuacji przedsiębiorcy mają też coraz mniej środków na utrzymanie prawidłowego stanu technicznego obiektów stacji kontroli pojazdów i ich wyposażenia.

Zwracamy się zatem do Pana Ministra z zapytaniem, czy w najbliższej przyszłości przewidziana jest zmiana rozporządzenia w zakresie wysokości cen urzędowych za badania techniczne pojazdów.

Z poważaniem
Piotr Gruszczyński
Marek Konopka

Oświadczenie złożone przez senatorów Piotra Gruszczyńskiego i Marka Konopkę

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza

Szanowny Panie Ministrze!

Zgodnie z §11 ust. 5 zarządzenia nr 81/2011/DSOZ prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia z dnia 4 listopada 2011 r. w sprawie określania warunków zawierania i realizacji umów ambulatoryjna opieka specjalistyczna powinna spełniać następujące warunki: powinna być czynna nie krócej niż trzy dni w tygodniu przez cztery godziny dziennie, w tym co najmniej raz w tygodniu w godzinach przedpołudniowych w przedziale czasowym 7.30–14.00 oraz co najmniej raz w tygodniu w godzinach popołudniowych w przedziale czasowym 14.00–20.00.

Powyższy zapis spowodował, że między innymi w Gnieźnie w roku 2012 Narodowy Fundusz Zdrowia nie podpisał umowy z poradnią sportową, przez co młodzież szkolna zrzeszona w lokalnych klubach sportowych została pozbawiona możliwości korzystania z opieki i pomocy specjalisty w ramach NFZ. Zarówno zainteresowana młodzież, jak też lekarz specjalista twierdzą, iż w tym przypadku wystarczyłoby, aby taka poradnia była czynna raz w tygodniu.

Zwracamy się zatem do Pana Ministra z prośbą o rozważenie możliwości odstąpienia od warunków określonych w cytowanym wyżej zarządzeniu, choćby w przypadku poradni sportowych funkcjonujących w niewielkich miejscowościach.

Z poważaniem
Piotr Gruszczyński
Marek Konopka

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Marię Jackowskiego

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Do mojego biura senatorskiego docierają głosy samorządowców, którzy planując budżety gmin, muszą uwzględnić wydatki z gminnej kasy na oświatę. Przedstawiciele samorządów w moim okręgu wyborczym, w szczególności w Ciechanowie, dołożyli wszelkich starań, aby nie doprowadzać do zamykania szkół na terenie miasta. Niestety, w związku z obligatoryjnym wydłużeniem czasu otwarcia świetlic szkolnych, a co za tym idzie – pracy nauczycieli, wzrosną koszty obsługi szkół.

Innym potencjalnym źródłem zwiększonego obciążenia finansów gminnych jest zapowiedziany przez rząd obowiązek zapewnienia przez gminy do 2015 r. możliwości uczęszczania do przedszkoli wszystkim dzieciom w wieku przedszkolnym w danej gminie.

W związku ze wskazanymi wyzwaniem dla gmin zwracam się z uprzejmą prośbą o udzielenie informacji, czy rząd polski – oprócz nałożenia obowiązku – przewiduje zwiększenie dotacji w obszarach, które omówiłem?

Jan Maria Jackowski

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Marię Jackowskiego

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Do mojego biura senatorskiego zwrócił się wójt gminy Czerwińsk w powiecie płońskim i Rada Gminy Czerwińsk. Chodzi o problem, jaki stanowi skrzyżowanie drogi krajowej nr 62 z drogą wojewódzką nr 570 i drogą gminną w miejscowości Czerwińsk.

W ocenie samorządowców z gminy Czerwińsk skrzyżowanie stanowi duże zagrożenie dla bezpieczeństwa lokalnego ruchu drogowego i pieszego. Tym szlakiem drogowym, zwanym potocznie północno-zachodnią obwodnicą Warszawy, w przeważającej liczbie przejeżdżają tiry. Pragnę nadmienić, że w pobliżu znajdują się dwie szkoły, urząd gminy i sieć sklepów, co jeszcze potęguje prawdopodobieństwo kolizji i wypadków.

W związku z tym zwracam się z uprzejmą prośbą o informację, czy możliwe jest rozważenie budowy ronda w tak newralgicznym miejscu.

Jan Maria Jackowski

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Jurcewicza

Oświadczenie skierowane do ministra spraw wewnętrznych Jacka Cichockiego

Szanowny Panie Ministrze!

W III kwartale 2012 r. pojawiła się informacja o likwidacji Sudeckiego Oddziału Straży Granicznej w Kłodzku. Działania te są sprzeczne z ustaleniami zespołu powołanego do opracowania „Założeń wieloletniej koncepcji funkcjonowania Straży Granicznej na lata 2009–2015”. W założeniach zatwierdzonych przez ówczesnego ministra spraw wewnętrznych i administracji, pana Grzegorza Schetynę, przyjęto, iż docelowo zostanie utworzony dla granicy z Republiką Czeską na bazie Sudeckiego Oddziału Straży Granicznej im. Ziemi Kłodzkiej w Kłodzku, Śląskiego Oddziału Straży Granicznej i części Łużyckiego Oddziału Straży Granicznej Śląski Oddział Straży Granicznej z siedzibą w Kłodzku.

Szanowny Panie Ministrze, pragnę przypomnieć, że w 2009 r. powstała wieloletnia „Koncepcja funkcjonowania Straży Granicznej w latach 2009–2015”. Dokument został opracowany w oparciu o ustalenia oraz uzgodnienia specjalnie powołanego zespołu składającego się z funkcjonariuszy Straży Granicznej. Istotą dokumentu było: określenie kierunków rozwoju systemu ochrony odcinków granicy państwowej RP stanowiących granicę zewnętrzną Unii Europejskiej i strefy Schengen; rozlokowanie placówek i/lub grup zamiejscowych Straży Granicznej na terytorium kraju; przedstawienie ramowego harmonogramu przekształceń infrastruktury Straży Granicznej uwzględniającego planowane inwestycje w latach 2009–2015, sposób monitorowania i ewaluacji procesu wdrażania wieloletniej koncepcji funkcjonowania Straży Granicznej powiązanego z planowaniem rzeczowo-finansowym i realizacją planu rzeczowo-finansowego, tryb wprowadzania korekt w wieloletniej koncepcji funkcjonowania Straży Granicznej oraz listę aktów prawnych, których nowelizacja będzie konieczna w związku z wdrażaniem kierunków działania i rozwoju formacji.

W wyniku prac zespół opracował „Koncepcję funkcjonowania Straży Granicznej w latach 2009–2015”, która w części dotyczącej istnienia obecnie funkcjonującego Sudeckiego Oddziału Straży Granicznej im. Ziemi Kłodzkiej w Kłodzku jest tożsama z przywołanymi założeniami. Z dokumentu jednoznacznie i jasno wynikało, iż na granicy z Republiką Czeską ma powstać, docelowo w 2015 r., Śląski Oddział Straży Granicznej z komendą w Kłodzku z podległymi 11 placówkami Straży Granicznej oraz 2 grupami zamiejscowymi.

Następnym dokumentem są zatwierdzone przez ministra spraw wewnętrznych i administracji propozycje zmian organizacyjnych Straży Granicznej na południu RP z dnia 11 października 2010 r. w odniesieniu do dotychczasowych rozwiązań przyjętych w „Założeniach wieloletniej koncepcji funkcjonowania Straży Granicznej na lata 2009–2015” oraz w „Koncepcji funkcjonowania Straży Granicznej w latach 2009–2015”. Najważniejszym postanowieniem wymienionych założeń było odroczenie podjęcia decyzji o reorganizacji na południowej granicy do końca 2012 r.

Opracowanie przywołanych założeń zostało poprzedzone powołaniem w Komendzie Głównej Straży Granicznej nowego zespołu do aktualizacji „Założeń wieloletniej koncepcji funkcjonowania Straży Granicznej na lata 2009–2015”. Z nieoficjalnych informacji wynikało, iż tym razem koncepcja zakładała utworzenie pierwszego oddziału na granicy z Republiką Czeską i Republiką Słowacką z siedzibą w Raciborzu – jako położonego centralnie na południowej granicy – oraz likwidację w pierwszej kolejności Karpackiego Oddziału Straży Granicznej w Nowym Sączu. Po interwencji kręgów politycznych z Małopolski prace zespołu zakończyły się wnioskami stanowiącymi kompromis oraz podstawę do aktualizacji założeń. Rozważane obecnie w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Komendzie Głównej Straży Granicznej różne koncepcje, pomimo niewystąpienia żadnych nowych przesłanek mogących mieć wpływ na zmianę lokalizacji oddziału w Kłodzku lub jego zlikwidowanie, niepokoją funkcjonariuszy i pracowników cywilnych, ich rodziny oraz mieszkańców województwa dolnośląskiego, gdzie występuje największy stopień bezrobocia oraz zagrożenie przestępczością.

Panie Ministrze, w związku z przedstawionymi faktami proszę o powrót do wcześniej wypracowanych stanowisk oraz ustaleń zawartych w „Założeniach wieloletniej koncepcji funkcjonowania Straży Granicznej na lata 2009–2015” i „Koncepcji funkcjonowania Straży Granicznej w latach 2009–2015”, a tym samym utworzenie dla granicy z Republiką Czeską na bazie Sudeckiego Oddziału Straży Granicznej im. Ziemi Kłodzkiej w Kłodzku Śląskiego Oddziału Straży Granicznej i części Łużyckiego Oddziału Straży Granicznej Śląskiego Oddziału Straży Granicznej z siedzibą w Kłodzku.

Ponadto zwracam się do Pana Ministra z następującymi pytaniami.

Z jakich powodów ponownie rozważane są w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Komendzie Głównej Straży Granicznej różne koncepcje reorganizacji struktury Straży Granicznej na południowej granicy naszego kraju, pomimo niewystąpienia żadnych nowych przesłanek mogących mieć wpływ na zmianę lokalizacji oddziału w Kłodzku lub jego zlikwidowanie?

Jakie przesłanki stoją za anulowaniem dokumentów zatwierdzonych przez urzędującego w latach 2007–2009 wiceprezesa Rady Ministrów i ministra spraw wewnętrznych i administracji Grzegorza Schetynę?

Szanowny Panie Ministrze, Sudecki Oddział Straży Granicznej w Kłodzku jest nierozzerwalnie związany z regionem od 1945 r. 11. Oddział Ochrony Pogranicza dał początek dziejom brygady WOP.

Moim zdaniem należy pozostawić Sudecki Oddział Straży Granicznej w Kłodzku, ponieważ spełnia on kryteria brane pod uwagę przy wyborze miejsca funkcjonowania, jakimi są:

- posiadana infrastruktura techniczna i jej stan;
- położenie geograficzne (centralna lokalizacja na granicy z Czechami);
- nakłady poniesione ze środków publicznych idące w miliony złotych;
- względy mobilizacyjne i bezpieczeństwa energetycznego;
- sytuacja w zakresie migracji na obszarze działania istniejącego Sudeckiego Oddziału Straży Granicznej.

Z poważaniem
Stanisław Jurcewicz

Oświadczenie złożone przez senatorów Kazimierza Kleinę, Andrzeja Grzyba, Jana Wyrowińskiego, Edmunda Wittbrodta, Romana Zaborowskiego i Leszka Czarnobaja

Oświadczenie skierowane do marszałka Senatu Bogdana Borusewicza

Rok 2013 wśród kilku ważnych rocznic historycznych przynosi wspomnienie postaci wielce zasłużonej dla polskiej kultury, ojczystej literatury i historii sztuki, osoby przynależnej do europejskiego kręgu wybitnych humanistów – księdza profesora Janusza Stanisława Pasierba zmarłego dwadzieścia lat temu.

Przyszły intelektualista wielkiego formatu i głębokiej wiedzy rodem z Pomorza, Janusz Stanisław Pasierb, urodził się 7 stycznia 1929 r. w Lubawie w rodzinie nauczycielskiej. Po studiach w seminarium duchownym w Pelplinie w 1952 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Następnie kontynuował studia specjalistyczne w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, w Papieskim Instytucie Archeologii Chrześcijańskiej w Rzymie oraz na szwajcarskim uniwersytecie we Fryburgu. Uzyskawszy doktorat teologii i archeologii oraz habilitację z historii sztuki, otrzymał tytuł profesora nadzwyczajnego w 1972 r., a tytuł profesora zwyczajnego nauk humanistycznych – w 1982 r. Dydaktykę akademicką uprawiał w warszawskiej ATK, w Katedrze Historii Sztuki Kościelnej i w pelplińskim seminarium. W tym czasie należał do gremiów redakcyjnych takich periodyków jak „Studia Claromontana”, „Studia Pelplińskie”, „Nasza Przeszość”, „Przegląd Katolicki” i innych. Uczestniczył w licznych zjazdach, sympozjach i spotkaniach naukowych, nie pomijając jednak wszelkich okazji do regularnych odwiedzin na Pomorzu, na Kociewiu, w Pelplinie.

Umarł w Warszawie 15 grudnia 1993 roku po długiej chorobie. Zgodnie z ostatnią wolą spoczął na cmentarzu w Pelplinie, w otoczeniu grobów swoich konfratrów, wybitnych przedstawicieli Kościoła diecezjalnego i środowiska naukowego Aten Pomorskich – tak tę stolicę biskupią ongiś nazwał profesor S. Świeżawski.

Cechowała go skromność towarzysząca nieprzeciętnej mądrości. Był nie tylko poetą i pisarzem. Przede wszystkim był duszpasterzem, pedagogiem, kaznodzieją, wykładowcą akademickim, profesorem.

Jako niekwestionowany autorytet w kręgach naukowych i kompetentny znawca zagadnień kultury, sztuki i dziedzictwa narodowego ksiądz Pasierb zasiadał w prestiżowych gremiach opiniotwórczych. Był między innymi członkiem Rady Kultury przy Prezydencie RP oraz Rady Ochrony Zabytków przy Ministrze Kultury i Sztuki, a także specjalnej Komisji Konserwacji Cudownego Obrazu Matki Boskiej Jasnogórskiej. Ten zakres doświadczeń i umiejętności spożytkował jako ceniony ekspert Konferencji Episkopatu Polski, zwłaszcza w kwestiach kultury i sztuki. Piastował stanowisko wiceprzewodniczącego Komisji Episkopatu do spraw Sztuki Kościelnej i zasiadał w Komisji Episkopatu do spraw Wydawnictw. Działał w krajowych i międzynarodowych stowarzyszeniach: Papieskiej Komisji Ochrony Dziedzictwa Artystycznego i Historycznego Kościoła, Papieskiej Międzynarodowej Akademii Maryjnej, Europejskiej Akademii Nauk i Sztuk (ASAE), Europejskim Centrum Kultury, Polskim Komitecie Narodowym ICOMOS (był jego honorowym członkiem), Komitecie Nauk o Sztuce PAN, Radzie Naukowej Instytutu Sztuki PAN, Stowarzyszeniu Historyków Sztuki, Związku Konserwatorów Polskich, Instituto del Sacro Romano Impero, jak też w Warszawskim Towarzystwie Naukowym, Stowarzyszeniu Pisarzy Polskich i PEN Clubie, a także w Klubie Inteligencji Katolickiej i Społecznym Komitecie Powązek, którego był wiceprezesem.

Ksiądz Janusz Stanisław Pasierb dla większości rodaków to głównie znakomity poeta, pisarz, eseista. W dorobku twórczym pozostawił trzynaście zbiorów poezji, siedem tomów esejów i kilkadziesiąt artykułów poświęconych różnym zagadnieniom z dziedziny kultury i sztuki. Jego utwory literackie znalazły się w podręcznikach szkolnych jako znakomite przykłady współczesnej twórczości o głębokich korzeniach chrześcijańskich, wysokich walorach estetycznych i moralnych, osadzonej na wielowiekowym dziedzictwie europejskim. Jego twórczość – dzięki tłumaczeniom na wiele języków – znana jest w świecie, podobnie jak sam autor, który był także pomysłodawcą licznych konkursów, wystaw i spotkań z publicznością promujących kulturę i literaturę polską w kraju i za granicą. Dzięki wznowieniom jego utworów, ogólnopolskim konkursom recytatorskim jego imienia organizowanym w Pelplinie, licznym publikacjom książkowym jemu poświęconym, ksiądz Pasierb ze swoją twórczością poetycko-eseistyczną jest stale obecny w świadomości współczesnego pokolenia, w tym i młodzieży – między innymi jako patron Liceum Ogólnokształcącego w Pelplinie i Zespołu Szkół Ekonomicznych w Tczewie.

Pomorze i Pelplin ogłosily rok 2013 Rokiem ks. prof. Janusza St. Pasierba, prawdziwego luminarza nauki i literatury, humanisty, utalentowanego poety i eseisty, opiekuna narodowego dziedzictwa kultury, Europejczyka, Polaka, Pomorzanina, czlowieka wybitnie zasluzonego dla Ojczyzny i Kosciola.

Przypominamy postać i dorobek ksiezdza profesora Janusza Stanislaw Pasierba przekonani o tym, ze jego mardrosći i zaslugi winny byc dla nas wzorem i zobowiazaniem do tworczonego dzialania.

Kazimierz Kleina
Andrzej Grzyb
Jan Wyrowinski
Edmund Wittbrodt
Roman Zaborowski
Leszek Czarnobaj

Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości Jarosława Gowina

Rozporządzenie ministra sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu reguluje sposób zwrotu kosztów adwokatowi przyznanemu z urzędu. Zgodnie z art. 21 rozporządzenia za zwrot przedmiotowych kosztów w wygranych sprawach cywilnych w pierwszej kolejności odpowiedzialna jest strona przeciwna, a dopiero w chwili stwierdzenia bezskuteczności egzekucji adwokat może dochodzić zwrotu kosztów od Skarbu Państwa. Oczywiście jest, że egzekucja komornicza wiąże się z dodatkowym nakładem pracy ze strony adwokata, a ponadto może okazać się procesem długotrwałym. Można zatem postawić ogólną tezę, że dla adwokata przyznanego z urzędu korzystniejszą sytuacją będzie przegranie prowadzonej sprawy. Wówczas bowiem należne koszty wypłacane są bezpośrednio ze Skarbu Państwa. Oczywiście wpływa to też na szybkość zwrotu poniesionych kosztów pomocy prawnej.

Omawiana sytuacja budzi poważne wątpliwości i prowadzi do wniosku, że dla ochrony interesów zarówno adwokata, który musi ponieść określony nakład pracy, jak i strony, która oczekuje wygranej, lepszy byłby zapis, że przedmiotowe koszty wypłaca Skarb Państwa, który następnie prowadzi egzekucję przeciwko stronie przegranej.

Proszę więc Pana Ministra o rozważenie celowości zmian przepisów w przedstawionym zakresie.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości Jarosława Gowina

Przepisy kodeksu postępowania karnego wskazują, że tymczasowe aresztowanie w postępowaniu przygotowawczym nie może co do zasady trwać dłużej niż trzy miesiące. Sądy apelacyjne mogą jednak swobodnie przedłużać okres tymczasowego aresztowania bez względu na terminy zapisane w procedurze karnej. Ponadto warto zauważyć, że obok konkretnych przesłanek stosowania tymczasowego aresztowania, takich jak niemożność ustalenia tożsamości sprawcy, miejsca jego stałego pobytu lub popełnienie czynu zagrożonego wysoką karą, przepisy dopuszczają stosowanie tego środka także na podstawie dosyć ogólnych regulacji, jak chociażby obawa ucieczki czy obawa utrudniania postępowania karnego. Co więcej, wskazany środek zapobiegawczy może być stosowany również w przypadku popełnienia drobnych przestępstw zagrożonych karą pozbawienia wolności na nie dłużej niż jeden rok. Dlatego też zastosowanie tymczasowego aresztowania może mieć miejsce w bardzo wielu przypadkach. Praktyka pokazuje wręcz, że środek ten nierzadko jest nadużywany, w szczególności gdy jest wymierzany na zasadzie automatyzmu również w sytuacji, gdy stosowanie aż tak restrykcyjnych zabezpieczeń jest faktycznie nieuzasadnione.

Nadużywanie tymczasowego aresztowania daje podstawę do wniesienia pozwu przed Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu w sprawie o naruszenie prawa do obrony oraz rzetelnego procesu. Zgodnie z raportem Fair Trials International Polska zajmuje trzecie miejsce wśród państw naruszających prawo do obrony. Jak można przypuszczać, ten niechlubny wynik jest pochodną zbyt szerokiego określenia kodeksowych przesłanek stosowania tymczasowego aresztowania.

Biorąc pod uwagę przedstawione stanowisko, proszę Pana Ministra o rozważenie potrzeby zmiany obowiązujących przepisów, w szczególności w zakresie doprecyzowania i ograniczenia przesłanek zastosowania wspomnianego środka.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Marcina Korolca

Szanowny Panie Ministrze!

Na mocy przyjętych zmian do ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach jednostki samorządu szczebla gminnego zobowiązane zostały do podjęcia do końca 2012 roku szeregu uchwał z zakresu gospodarowania odpadami komunalnymi. Istotą obowiązującego modelu jest przerzucenie bezpośrednio na gminy ciężaru realizacji konkretnych zadań wynikających z ogólnego ustawowego obowiązku organizowania odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości, na których zamieszkują mieszkańcy oraz – fakultatywnie – od właścicieli nieruchomości, na których nie zamieszkują mieszkańcy, ale powstają odpady komunalne. Dlatego też to właśnie gminy będą właściwymi organami do pobierania od właścicieli nieruchomości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Jak wynika z sygnałów, które płyną do mnie ze środowisk samorządowych, poważnym utrudnieniem organizacyjnym może okazać się brak możliwości pobierania tej opłaty w drodze inkasa. Okazuje się bowiem, że możliwość poboru opłaty w drodze inkasa nie została wyrażona ani w przepisach rozdziału 3a, dotyczących gospodarowania odpadami komunalnymi przez gminę, ani też w pozostałych przepisach wspomnianej ustawy. Dodać wypada w tym miejscu, że wiele gmin ceni sobie i aktywnie wykorzystuje możliwość zastosowania inkasa przy okazji poboru świadczeń wskazanych w ustawie o podatkach i opłatach lokalnych.

Stąd też, w mojej ocenie, w pełni uzasadnione są oczekiwania strony samorządowej, aby w ustawie o utrzymaniu czystości i porządku wskazać wyraźnie możliwość poboru przez gminy w drodze inkasa opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Dlatego też proszę Pana Ministra o zainicjowanie stosownych zmian w przepisach prawa.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Marcina Korolca

Szanowny Panie Ministrze!

Pomimo wielu lat funkcjonowania przepisów ustawy o ochronie przyrody nadal nie wyeliminowano pewnych wątpliwości dotyczących zasad funkcjonowania parków krajobrazowych. Mam tutaj na myśli szereg problemów, które uwiaczniają się w szczególności w przypadku parków krajobrazowych położonych na obszarze więcej niż jednego województwa. Oczywiście istnieje art. 19 ust. 8 ustawy, który przewiduje, że w takim przypadku organem właściwym do przyjęcia planu ochrony jest „sejmik województwa właściwy ze względu na siedzibę dyrekcji parku, w porozumieniu z pozostałymi sejmikami województw”, oraz art. 105 ust. 3 ustawy stanowiący, że dyrektora parku „powołuje zarząd województwa właściwy ze względu na siedzibę parku, w porozumieniu z pozostałymi zarządami województw”, niemniej jednak faktyczne zastosowanie tych przepisów budzi wątpliwości.

Pamiętać należy, że na mocy art. 16 ustawy park krajobrazowy tworzony jest na podstawie uchwały sejmiku województwa. Stąd też utworzenie parku krajobrazowego na terenie kilku województw wymaga podjęcia odrębnych uchwał przez sejmiki różnych województw. W ocenie niektórych organów administracji, na przykład generalnego dyrektora ochrony środowiska, taka sytuacja powoduje, że w istocie pod względem formalnym mamy do czynienia nie z jednym parkiem, ale z kilkoma parkami krajobrazowymi. Innymi słowy, to, że dany park „międzywojewódzki” funkcjonuje pod wspólną nazwą, nie wyklucza, że faktycznie działa on jako kilka odrębnych struktur organizacyjnych, a to z kolei, w opinii wielu podmiotów, wyłącza możliwość stosowania cytowanych na wstępie przepisów art. 19 i 105 ustawy. Opisany stan rzeczy prowadzi do braku jednolitości w stosowaniu przepisów ustawy, co z kolei utrudnia ewidencjonowanie form ochrony przyrody, a co gorsza, może mieć negatywny wpływ na proces planowania i organizacji realizacji zadań ustawowych, na przykład brak jednego planu ochrony dla danego obszaru.

Proszę zatem Pana Ministra o podjęcie prac legislacyjnych w celu doprecyzowania zasad tworzenia i funkcjonowania wskazanych podmiotów.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę

Oświadczenie skierowane do ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej Sławomira Nowaka

Ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, określając procedurę wydawania decyzji o warunkach zabudowy oraz decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego zakłada, że wskazane decyzje powinny być uzgodnione z podmiotami wskazanymi enumeratywnie w art. 53 ust. 4 ustawy. Konkretnie jest to tak, że biorąc pod uwagę aspekty związane z ochroną przyrody, przedmiotowe decyzje winny zostać uzgodnione z dyrektorem właściwego parku narodowego oraz, w odniesieniu do innych obszarów objętych ochroną, z właściwym regionalnym dyrektorem ochrony środowiska. Uzgodnienia dokonywane z regionalnym dyrektorem ochrony środowiska z założenia mają obejmować także te przypadki, w których decyzja dotyczy terenów parków krajobrazowych i ich otuliny.

Wydaje się, że intencją przywołanej ustawy było, aby to regionalny dyrektor zwracał się do dyrektora danego parku krajobrazowego i na podstawie uzyskanych informacji wydawał całościową opinię. Jednak, jak zauważyła Najwyższa Izba Kontroli we wnioskach pokontrolnych dotyczących realizacji ustawowych zadań w parkach krajobrazowych, system ten w praktyce nie jest dostatecznie efektywny. Często zdarza się bowiem, że regionalni dyrektorzy samodzielnie uzgadniają projekt decyzji i nie przekazują informacji w tym zakresie właściwym dyrektorom parków krajobrazowych. W efekcie władze parków krajobrazowych nie dysponują danymi odnośnie do toczącego się postępowania administracyjnego i planowanych inwestycji, które potencjalnie mogłyby przynieść negatywne skutki dla funkcjonowania parku, a tym samym nie mogą skutecznie zapobiegać realizacji takich zamierzeń.

Brak jednolitych zasad współpracy w tym zakresie pomiędzy regionalnymi dyrektorami ochrony środowiska a parkami krajobrazowymi to tylko jedna z przyczyn opisanego problemu. W opinii wielu regionalnych dyrektorów ochrony środowiska przewidziany procedurą termin na dokonanie uzgodnienia jest zbyt krótki i nie wystarcza na zasięgnięcie opinii dyrektora właściwego parku krajobrazowego.

Problem jest poważny, bowiem, jak zauważa Naczelna Izba Kontroli, „presja inwestycyjna, a w szczególności presja osadnicza na cennych przyrodniczo terenach (...) parków” jest „największym zagrożeniem dla zachowania walorów parków”.

Biorąc pod uwagę opisany problem – niezależnie od kwestii, które leżą w kompetencji ministra właściwego do spraw środowiska – zwracam się do Pana Ministra z prośbą o rozważenie potrzeby rozszerzenia wykazu podmiotów uzgadniających, o których mowa w art. 53 ust. 4 wymienionej na wstępie ustawy, o dyrektorów parków krajobrazowych.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Koguta

Oświadczenie skierowane do ministra administracji i cyfryzacji Michała Boniego

Szanowny Panie Ministrze!

Z raportu zatytułowanego „Konkurencyjny rynek telekomunikacji – zablokowany potencjał” przygotowanego przez ekspertów Centrum im. Adama Smitha wynika, że do wzrostu gospodarczego w Polsce mogłaby się przyczynić zmiana myślenia o administracji publicznej.

Zgodnie z danymi Ministerstwa Gospodarki tylko w 2010 r. przedsiębiorcy wydali na obowiązki administracyjne łącznie 37,3 mld zł, co odpowiada blisko 3% PKB. Są to środki, które pozwoliłyby sfinansować wynagrodzenie blisko połowy bezrobotnych w kraju. Andrzej Sadowski z Centrum im. Adama Smitha ocenia, że skoro dzisiaj polski rząd wyłącza w kolejnych województwach telewizję analogową, należy jak najszybciej wyłączyć też „analogową” administrację, która wysyła masę różnego rodzaju papierowych sprawozdań i formularzy. Na tym skorzystałby każdy sektor, w tym sektor telekomunikacyjny. Dzisiaj rynek nowych technologii, telekomunikacji i mediów odpowiada za około 5% PKB, ale mogłoby to być więcej. Jak przekonują autorzy raportu, dodatkowy wzrost gospodarczy, w tym między innymi w sektorze telekomunikacyjnym, jest możliwy bez ponoszenia dodatkowych nakładów inwestycyjnych.

Jednym z rozwiązań mogłoby być pobudzenie konkurencyjności w myśl zasady: rynek będzie tym bardziej konkurencyjny, im więcej podmiotów wzajemnie walczących o klienta będzie mogło na nim funkcjonować. Pojawiają się nowe technologie, które nie ograniczają się jedynie do oferowania internetu i usług telekomunikacyjnych typu głosowego, ale dają coś znacznie więcej. To z kolei dałoby potężny impuls do długofalowego rozwoju nie tylko dostawców usług i oprogramowania, lecz również innych sektorów. Dowodem na prawdziwość tych wyliczeń mają być doświadczenia innych państw, między innymi Stanów Zjednoczonych.

Chcę zapytać Pana Ministra, jak ocenia przygotowany przez Centrum im. Adama Smitha raport. Czy w Pana ocenie w sektorze telekomunikacyjnym w Polsce rzeczywiście drzemie tak wielki i niewykorzystany jeszcze potencjał?

Ile środków zamierza przeznaczyć Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji w roku 2013 na cyfryzację administracji? Czy uda się zmniejszyć w stosunku do roku 2012 oraz 2011 wydatki przedsiębiorców na tak zwane obowiązki administracyjne?

Z poważaniem
Stanisław Kogut

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Koguta

Oświadczenie skierowane do ministra administracji i cyfryzacji Michała Boniego

Szanowny Panie Ministrze!

W połowie roku, przy okazji obchodów dwudziestolecia istnienia gminy Limanowa, ogólnopolskie media rozpisywały się nad walorami turystycznymi ziemi limanowskiej. Wskazywano wówczas na to, że Limanowa i okolice posiadają jeden z największych potencjałów w zakresie rozwoju sektora turystycznego na południu Polski, dlatego dziwi trwający od kilku lat proces zmierzający do osłabienia rangi miasta Limanowa jako miasta powiatowego znajdującego się w centrum regionu o dużym potencjale rozwojowym. Z Limanowej systematycznie znikają instytucje, które mieszkańcom miasta i okolic dawały zatrudnienie i poczucie bezpieczeństwa. W roku 2010 z Limanowej wyprowadzono oddział Głównego Urzędu Statystycznego, który dawał miejsca pracy blisko siedemdziesięciu osobom z miasta i okolic. Na nic zdały się argumenty natury ekonomicznej wskazujące, że przed rokiem 2010 zakończono gruntowny remont zajmowanego przez GUS budynku, że zmodernizowano sieć telefoniczną i internetową, że pracowników nie stać na dojazdy do innych miast. Likwidacja oddziału GUS w Limanowej była sporym ciosem dla lokalnego rynku pracy.

Od kilku tygodni toczy się dyskusja na temat likwidacji dyspozytorni medycznych w Małopolsce. Wojewoda wprowadza w życie zapisy „Wojewódzkiego planu działania systemu Państwowego Ratownictwa Medycznego”, w którym zakłada się istnienie na terenie województwa małopolskiego dwóch skoncentrowanych dyspozytorni medycznych znajdujących się w Krakowie i Tarnowie. W związku z tym dyspozytorna medyczna w Limanowej ma ulec likwidacji do końca stycznia 2013 r. Znowu na nic zdają się argumenty, że teren jest trudny, pełen przysiółków nieznanymi dyspozytorom z Krakowa, że do Limanowej i okolic przez cały rok przybywają liczni turyści i że powinien być tam zapewniony odpowiedni poziom bezpieczeństwa i reagowania na zagrożenia, że limanowianie tracą poczucie bezpieczeństwa. Argumenty te zdają się nic nie znaczyć wobec konieczności realizacji przez wojewodę planu działania systemu w Małopolsce.

Przed kilkoma dniami mieszkańców regionu zaskoczyła kolejna wiadomość o zabieraniu etatów merytorycznych z limanowskiego sanepidu do – jak to określił wojewoda – miejsc, gdzie etaty te są bardziej potrzebne, czyli do większych miast, do Krakowa, Bochni i Nowego Targu. Argumenty o potrzebie utrzymania merytorycznych etatów sanepidu w Limanowej znowu trafiają w próżnię. A przecież od lat wiadomo, że region jest słabo skanalizowany i że potrzeba rzetelnej kontroli ujęć wody pitnej na terenie całego powiatu, że przybywa gospodarstw agroturystycznych, które muszą być objęte kontrolą w zakresie jakości wyżywienia oferowanego turystom. W związku z likwidacją etatów merytorycznych w sanepidzie Limanowa straci kolejne miejsca pracy.

Chcę zapytać, czy z innych miast i powiatów – porównywalnych pod względem liczby mieszkańców, wielkości i potencjału rozwojowego – w równie szybkim tempie wyprowadzane są instytucje strategicznie ważne dla całego regionu. Czy Pan Minister uważa za słuszne i niezbędne realizowanie praktyk i programów, w związku z którymi instytucje świadczące o randze danej miejscowości wyprowadzane są do większych ośrodków miejskich?

Z poważaniem
Stanisław Kogut

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Koguta

Oświadczenie skierowane do ministra pracy i polityki społecznej Władysława Kosiniaka-Kamysza

Szanowny Panie Ministrze!

Na stronie internetowej Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Krakowie można obejrzyć najnowszą regionalną mapę bezrobocia, z której wynika, że aż dwa powiaty ziemskie z terenów zaliczanych do Sądecczyzny charakteryzują się największą stopą bezrobocia w Małopolsce. Powiat limanowski ze stopą bezrobocia wynoszącą 17,8% oraz powiat nowosądecki, gdzie stopa bezrobocia wynosi 16,9%, zajmują drugie i trzecie miejsce we wspomnianej niechlubnej statystyce. Taki stan rzeczy utrzymuje się już od kilku lat. Według statystyk prowadzonych przez Powiatowy Urząd Pracy w Nowym Sączu bezrobocie zwiększa się w tym powiecie nieprzerwanie od roku 2008. Warto wspomnieć, że na podstawie statystyk stwierdzono, iż we wrześniu 2012 r. było o dziewięćset dwudziestu sześciu zarejestrowanych bezrobotnych więcej niż we wrześniu 2011 r. Ludzie młodzi, do dwudziestego piątego roku życia, stanowią aż 30,7% wszystkich zarejestrowanych bezrobotnych z powiatu nowosądeckiego. Jest to wciąż bardzo duży i negatywny wskaźnik pokazujący, że ludziom młodym, absolwentom szkół na Sądecczyźnie, trudno jest podjąć pierwszą pracę.

W bieżącym roku powiatowe urzędy pracy dysponowały zdecydowanie mniejszymi środkami na staże dla osób niepełnosprawnych, a to właśnie staże są szansą dla ludzi młodych, aby móc pokazać się pracodawcy od jak najlepszej strony. W czasie stażu mogą oni powalczyć o zauważenie, o docenienie osiągnięć zawodowych i nabytych kompetencji oraz umiejętności. Gazeta „Rzeczpospolita” w dziale „Ekonomia” podała, że w roku 2012 Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej przeznaczyło na staże absolwentów o 12% środków mniej niż w roku 2011. W sądeckim urzędzie pracy pieniądze na staże skończyły się już w lipcu, a więc tak naprawdę w połowie roku.

Chcę zapytać, w jaki sposób Minister Pracy i Polityki Społecznej zamierza przeciwdziałać bezrobociu ludzi młodych, do dwudziestego piątego roku życia, zwłaszcza w regionach, w których bezrobocie wśród absolwentów szkół jest największe? Pytam o programy planowane na rok 2013, o szkolenia, o strategię działania w tym obszarze.

Chcę zapytać także o to, jakiej wielkości środki przewiduje przeznaczyć Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej na staże w roku 2013. Jaki będzie tu wskaźnik statystyczny w stosunku do roku 2012, 2011 oraz 2010?

Z poważaniem
Stanisław Kogut

Oświadczenie złożone przez senatorów Marka Konopkę i Piotra Gruszczyńskiego

Oświadczenie skierowane do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana Zdrojewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracamy się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o pomoc i wsparcie dla wniosku nr 23869/12/A1 Towarzystwa Przyjaciół 1. Mazurskiej Brygady Artylerii im. Generała Józefa Bema z Węgorzewa złożonego do Departamentu Mecenatu Państwa w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego w sprawie uzyskania środków finansowych będących w dyspozycji ministerstwa.

Wniosek dotyczy organizacji jednego z największych festiwali muzyki rockowej w naszym kraju pod nazwą Seven Festival Music and More Węgorzewo. To festiwal o randze międzynarodowej z wieloletnią tradycją. Corocznie skupia dziesiątki tysięcy sympatyków z kraju i z zagranicy. Jest on doskonałą okazją do promocji naszego regionu na arenie międzynarodowej. Jego uczestnicy to najlepsi wykonawcy sceny rockowej Europy. Tak wielkie wydarzenie medialne to wielka szansa, ale też ogromne wyzwanie organizacyjne i finansowe. W związku z tym pragniemy z całej mocy wesprzeć organizatorów festiwalu w działaniach na rzecz zabezpieczenia finansowego tego przedsięwzięcia.

Korzystając z okazji, pragniemy jednocześnie podziękować Panu Ministrowi za objęcie tego festiwalu swoim patronatem. To wielkie wyróżnienie dla jego organizatorów.

Znając przychylność Pana Ministra dla ośrodków kultury na Mazurach, czego potwierdzeniem jest dotychczasowa nieoceniona pomoc, wierzymy, że przychyli się Pan do naszej prośby.

Z wyrazami szacunku
Marek Konopka
Piotr Gruszczyński

Oświadczenie złożone przez senatorów Roberta Mamąta i Grzegorza Wojciechowskiego

Oświadczenie skierowane do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta

Szanowny Panie Prokuratorze!

W ostatnim czasie, zarówno do mojego biura, jak i do mnie osobiście, dotarło wiele niepokojących sygnałów związanych z działaniami policji.

Jednym z takich sygnałów, który niedawno otrzymałem, jest skarga dotycząca umorzenia śledztwa prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową w Żorach w sprawie o numerze 984/12. Śledztwo było prowadzone przez prokuratora Prokuratury Rejonowej w Żorach, pana Mieczysława Kluczyka. Dotyczyło ono przekroczenia uprawnień przez funkcjonariuszy policji z III Komisariatu Policji w Gliwicach w dniu 8 czerwca 2012 r. wobec Zbigniewa Z. zamieszkałego w Gliwicach, a także kradzieży na jego szkodę karty pamięci z telefonu Samsung oraz sfałszowania daty przybycia do izby wytrzeźwień.

Z obdukcji lekarskiej wynika, że Zbigniew Z. był bity pięścią, uderzany gumową pałką oraz kopany. W wyniku odniesionych obrażeń doznał urazu głowy, stłuczeń wielomiejscowych, głównie klatki piersiowej ze złamaniem żebra z przemieszczeniem, okolicy lędźwiowej, pośladka, tułowia i kończyn. Z przedstawionej obdukcji wynika, że interweniujący funkcjonariusze znęcali się nad zatrzymanym w bestialski sposób, którego nic nie usprawiedliwia. Kopanie po głowie mogło zakończyć się śmiercią zatrzymanego. Obrażenia wskazują na to, że w czasie bicia poszkodowany leżał na podłodze radiowozu.

Opisana powyżej w skrócie bulwersująca sprawa to tylko jeden z licznych przykładów agresywnego zachowania policjantów. Poza sygnałami, które docierają do mnie bezpośrednio, o wielu niepokojących działaniach funkcjonariuszy Policji informują również w ostatnim czasie media lokalne i ogólnopolskie.

Dotąd niewyjaśnione pozostają okoliczności, w jakich doszło do zamieszek podczas tegorocznego Marszu Niepodległości w Warszawie. Wielu uczestników tego wydarzenia utrzymuje, że zamieszki zostały spowodowane przez zamaskowanych policjantów w cywilnych ubraniach. Dotychczas jednak nie słyszeliśmy, aby wyjaśnieniem tych doniesień zajmowały się instytucje państwa do tego powołane. Niepokoi to tym bardziej, że według śledczych agresywny policjant, który przed rokiem brutalnie skopał demonstranta podczas Marszu Niepodległości, działał pod wpływem stresu. Takie uzasadnienie wystarczyło, aby prokurator zwrócił się do sądu o warunkowe umorzenie sprawy.

Równie niepokojące są informacje od części osób, które organizowały wyjazdy na warszawski marsz „Obudź się, Polsko”. Zgodnie z tymi informacjami funkcjonariusze mieli przepytywać organizatorów wyjazdów jeszcze przed odjazdem autokarów do Warszawy. Policjanci mieli także chęć uzyskać informacje o celu wyjazdu, liczbie uczestników i godzinie powrotu.

Kolejnym bulwersującym zdarzeniem jest to, do którego doszło w miejscowości Sadowne. Kazanie wygłoszone przez wikarego miejscowego kościoła stało się tam powodem interwencji policji. Funkcjonariusze nie zawahali się nawet odwiedzić proboszcza parafii, który w tym czasie leżał w szpitalu. Według słów wikarego policjanci chcieli nakłonić go, aby podczas kolejnego nabożeństwa odwołał treść homilii, która nie podobała się policji.

Szanowny Panie Ministrze! Wiem, że to gorzka konstatacja, ale jako były działacz antykomunistycznej opozycji, który był internowany i niejednokrotnie spotykał się z represjami ze strony ówczesnych władz, nie mogę się oprzeć przed porównaniem opisanych wcześniej działań do metod stosowanych przez Milicję Obywatelską. Niestety, skojarzenia z poprzednim ustrojem nasuwają się nie tylko mnie. Często mówią o nich także osoby odwiedzające moje biuro, które, tak jak ja, pamiętają miniony system.

Wobec tego zwracamy się do Pana – jako osoby nadzorującej działalność organów odpowiedzialnych za utrzymanie w państwie bezpieczeństwa i porządku publicznego – z prośbą o zwrócenie szczególnej uwagi na postępowanie podległych Panu służb we wspomnianych przez nas sprawach lub w sprawach o podobnym charakterze, czyli dotyczących podejrzeń o niewłaściwe postępowanie policji.

Prosimy również o poinformowanie nas o ewentualnych działaniach podjętych przez Pana w opisanych lub podobnych sprawach.

Robert Mamąta
Grzegorz Wojciechowski

Oświadczenie złożone przez senatorów Andrzeja Misiółka i Leszka Piechotę

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza oraz do ministra administracji i cyfryzacji Michała Boniego

Szanowni Panowie Ministrowie!

W związku z pojawiającymi się wątpliwościami związanymi z kompetencjami poszczególnych organów jednostek samorządu terytorialnego w aspekcie dotyczącym przekształcania samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej w spółki kapitałowe zwracamy się do Pana Ministra z prośbą o udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy w ministerstwie prowadzone są jakiegokolwiek prace związane z uściśleniem zapisów ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej (DzU 2011.112.654 z późn. zm.).

Jeśli wspomniane prace nie są prowadzone, to prosimy o przedstawienie jednoznacznego stanowiska co do tego, czy przed dokonaniem przekształcenia samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej w spółkę prawa handlowego organ wykonawczy jednostki samorządu terytorialnego winien uzyskać akceptację organu stanowiącego.

Zgodnie z art. 69 przywołanej ustawy przekształcenie samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej w spółkę kapitałową odbywa się na zasadach określonych w art. 70–82. W przypadku samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej, dla których podmiotem tworzącym jest jednostka samorządu terytorialnego, organem dokonującym przekształcenia jest organ wykonawczy jednostki samorządu terytorialnego (art. 75 pkt 2 ustawy o działalności leczniczej), to jest odpowiednio: wójt, burmistrz, prezydent miasta, zarząd powiatu albo zarząd województwa.

Relacja przepisów ustawy o działalności leczniczej do przepisów ustaw o samorządzie gminnym, powiatowym i samorządzie województwa nasuwa w praktyce wiele istotnych wątpliwości co do kompetencji przysługujących organom stanowiącym jednostek samorządu terytorialnego podczas procesu przekształcenia.

Na wspomniane zagadnienia zwracają uwagę również przedstawiciele doktryny, którzy podkreślają, że przepis art. 75 ustawy o działalności leczniczej nie rozstrzyga tego, czy przed dokonaniem przekształcenia samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej w spółkę organ wykonawczy jednostki samorządu terytorialnego winien uzyskać akceptację organu stanowiącego. Obowiązująca ustawa o działalności leczniczej nie zawiera regulacji, które stanowiłyby podstawę do wyłączenia art. 18 ust. 2 pkt 9 lit. f i h ustawy o samorządzie gminnym, art. 12 pkt 8 lit. g – i ustawy o samorządzie powiatowym, czy też wreszcie art. 18 pkt 19 lit. e i f ustawy o samorządzie województwa.

Jako że poruszona kwestia ma istotne znaczenie, prosimy o zajęcie stanowiska w sprawie.

Z poważaniem
Andrzej Misiółek
Leszek Piechota

Oświadczenie złożone przez senatora Jarosława Obremkiego

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Od lat trwają dyskusje, co zrobić, by polepszyć ściągalność abonamentu RTV – a co za tym idzie – zwiększyć budżet instytucji kultury.

W dyskusjach tych nigdy nie słyszałem o pomysle, który wydaje się banalny, a mógłby znacząco zwiększyć ściągalność. Skoro ponad 75% gospodarstw domowych jest klientami platform płatnej telewizji, a tylko niecałe 10% opłaca abonament RTV, wystarczyłoby, aby abonament był opłacany za pośrednictwem dostawców płatnej telewizji, tak jak jest z wieloma innymi daninami, które za klienta opłaca sprzedawca, na przykład z VAT czy opłatami klimatycznymi w kurortach.

Dotychczasowa forma opłacania abonamentu obowiązywałaby tylko tych, którzy nie są klientami płatnych telewizji.

Problem z osobami będącymi klientami więcej niż jednej platformy można by rozwiązać, wprowadzając zwrot w rozliczeniu rocznym – zakładam, że osoby najbiedniejsze nie są klientami dwóch dostawców płatnej telewizji.

Innym pomysłem, choć bardziej skomplikowanym, jeśli chodzi o wykonanie, jest wprowadzenie obowiązku sprawdzania przez dostawców płatnych telewizji, czy klient opłacił abonament (tak jak na przykład sprawdza się, czy ktoś ma prawo do nabycia leków, broni lub ulgowych biletów albo czy opłacił podatki przed rejestracją pojazdu lub kupnem nieruchomości).

Oczywiście są to tylko pomysły, których implementacja wymaga sporo pracy legislacyjnej. Jednak wydają mi się one znacznie prostsze od rozwiązań pojawiających się w dyskusji i warte przemyślenia jest ich wprowadzenie nawet na okres przejściowy, przed wprowadzeniem powszechnej opłaty audiowizualnej, którą ministerstwo kultury opracowuje już pięć lat.

Z wyrazami szacunku
Jarosław Obremki

Oświadczenie złożone przez senatora Jarosława Obremskiego

Oświadczenie skierowane do ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego oraz do ministra sprawiedliwości Jarosława Gowina

Szanowni Panowie Ministrowie!

Dnia 30 października br. Europejski Trybunał Praw Człowieka (ETPC) w Strasburgu wydał wyrok w sprawie P. i S. przeciwko Polsce (wn. nr 57375/08). Treść tego wyroku budzi szereg poważnych wątpliwości, tak co do poprawności stanu faktycznego, na podstawie którego dokonano rozstrzygnięcia, jak i co do postawy rządu w trakcie postępowania przed ETPC.

W związku z powyższym pozwalam sobie skierować do Pana Ministra następujące pytania.

1. Czy Minister Spraw Zagranicznych, zgodnie z art. 43 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, wniesie w terminie trzech miesięcy od daty wydania wyroku w sprawie P. i S. przeciwko Polsce (wn. nr 57375/08) odwołanie do Wielkiej Izby? Przemawiają za tym poważne zagadnienia dotyczące interpretacji i stosowania konwencji, zwłaszcza:

a) bezpodstawne założenie, że prawo polskie przyznaje „prawo do aborcji” (§153 wyroku) oraz próba skonstruowania takiego prawa na gruncie konwencji,

b) niemające oparcia w prawie stwierdzenie, że Polska naruszyła art. 3 konwencji, bowiem nie chroniła skarżącej przed kontaktami z osobami odradzającymi jej aborcję (§164) oraz z kapelanem służby zdrowia, którego skarżąca sama wielokrotnie prosiła o wsparcie i radę (§81 i 163),

c) niebezpieczne podważanie w wyroku swobody sumienia polskich lekarzy odmawiających przeprowadzenia aborcji i powołujących się na klauzulę sumienia,

d) niepokojące kwestionowanie przez trybunał obowiązku uzyskania pisemnej zgody osoby mającej być poddaną aborcji, zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentystry oraz art. 19 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej, podczas gdy obowiązek ten został potwierdzony w dotychczasowym orzecznictwie trybunału (V.C. v. Slovakia, N.B. v. Slovakia),

e) napiętnowanie sądu opiekuńczego za to, że chroniąc małoletnią dziewczynę przed naciskami ze strony matki, aby dokonała aborcji, umieścił ją tymczasowo w schronisku dla nieletnich, choć praktyka taka jest uznana za zgodną z art. 5 konwencji.

2. Czy prawdą jest, jak utrzymuje Europejski Trybunał Praw Człowieka w swoim wyroku (§8, §100), jakoby cięża pierwszej powódki w sprawie P. i S. przeciwko Polsce (nr 57375/08) była efektem gwałtu?

Jeśli tak, to na jakiej podstawie formalnej oparł swą kwalifikację ETPC (zaświadczenie z prokuratury o podejrzeniu gwałtu, tj. przestępstwa z art. 197 k.k.) i czy gwałciele został należycie osądzony i skazany zgodnie z polskim prawem? (Proszę o podanie sygnatury sprawy i wyroku.)

Jeśli nie, to dlaczego Rzeczpospolita Polska dopuściła, by podczas postępowania przed ETPC i w samym wyroku trybunał uznał tę fałszywą informację za element stanu faktycznego, pozwalając dodatkowo, by w oficjalnych informacjach prasowych przygotowanych przez trybunał została ona upowszechniona? W jaki sposób strona polska zaprotestowała przeciwko przyjęciu za prawdziwą supozycji o gwałcie? (Proszę wskazać pismo lub wyciąg z protokołu z postępowania przed ETPC poświadczające ustny sprzeciw.)

3. Czy Minister Spraw Zagranicznych w razie powzięcia wiadomości o faktach rzucających nowe światło na orzeczenie zapadłe w tej sprawie złoży w terminie 6 miesięcy od uzyskania takich informacji wniosek do trybunału o jego rewizję?

4. Czy prawdziwe są doniesienia prasowe, jakoby oficjalne statystyki Ministerstwa Zdrowia za rok 2008 określały liczbę przeprowadzonych w Polsce aborcji cięż będących skutkiem przestępstwa na 0, a jeśli tak, to jak ten fakt wytłumaczyć?

Z wyrazami szacunku
Jarosław Obremski

Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Ortyła

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Ustawa o spłacie niektórych niezaspokojonych należności przedsiębiorców wynikających z realizacji udzielonych zamówień publicznych weszła w życie 28 czerwca 2012 r., jednak podwykonawcy autostrad do tej pory nie otrzymali od GDDKiA należnego im wynagrodzenia.

W związku z tym zwracam się do Pana Premiera z uprzejmą prośbą o przedstawienie informacji na temat stanu realizacji przedmiotowej ustawy, jak również o odpowiedzi na następujące pytania.

1. Ilu dotychczas podwykonawców z Podkarpacia realizujących zamówienie publiczne na roboty drogowe, to jest na budowę autostrady, nie otrzymało od generalnych wykonawców (w tym upadłych) należnych im pieniędzy?

2. Ilu podkarpackich przedsiębiorców otrzymało już wypłatę należności?

3. Na jaką kwotę opiekują obecnie zobowiązania generalnych wykonawców (w tym upadłych) wobec podkarpackich usługodawców i dostawców?

4. Ile dotychczas środków łącznie zostało wypłaconych przez generalnych wykonawców (w tym upadłych) podkarpackim przedsiębiorcom, którzy zawarli umowę z wykonawcą w związku z realizacją zamówienia publicznego na roboty budowlane?

5. Z informacji, jakie do mnie docierają, wynika, że nie ma przejrzystych kryteriów przy rozpatrywaniu wniosków o płatności. A zatem od czego zależy kolejność weryfikacji tych wniosków?

6. W jakim czasie od chwili złożenia wniosku wierzyciel może otrzymać rzetelną informację o tym, czy złożony wniosek jest kompletny i nie zawiera błędów formalnych?

7. W jakim czasie od chwili złożenia kompletnego wniosku firma poszkodowana przy budowie dróg może otrzymać wypłatę należności?

Ponadto w związku z długimi, wielomiesięcznymi terminami rozpatrywania przez sąd spraw dotyczących niezaspokojonych należności przedsiębiorców chciałbym spytać, czy nie można uprościć procedury sądowej i wprowadzić wypłat należności na podstawie uznania długu przez dłużnika.

Z poważaniem
Władysław Ortył

Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Ortyła

Oświadczenie skierowane do ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej Sławomira Nowaka

Szanowny Panie Ministrze!

Do mojego biura senatorskiego w Mielcu zgłosili się państwo Lucyna i Ryszard G., zam. w G., którzy przedstawili mi sprawę przejęcia z mocy prawa na rzecz województwa podkarpackiego nieruchomości oznaczonej jako działka nr 537/2 o powierzchni 0,2885 ha położonej w gminie Mielec, w obrębie 45 – Trześń, przeznaczonej pod budowę drogi obwodowej Mielca w ciągu drogi wojewódzkiej nr 985 Nagnajów – Dębica, przebiegającej od miejscowości Tuszów Narodowy w km 20+636 do ulicy Dębickiej w km 38+522, a także kwestię ustalenia wysokości odszkodowania z tego tytułu i jego wypłaty.

Państwo G. otrzymali w tej sprawie decyzję wojewody podkarpackiego (sygn. akt N.VII.7570.1.241.2011 z dnia 1 września 2011 r.). Powyższą decyzję państwo G. zaskarżyli (odwołanie do ministra transportu i budownictwa od decyzji z dnia 21 września 2011 r.), ale do dziś nie otrzymali odpowiedzi.

Wskazując na przedstawione okoliczności, zwracam się niniejszym pismem do Pana Ministra, uprzejmie prosząc o ustosunkowanie się do powyższej kwestii i objęcie nadzorem formalnoprawnym toku tej sprawy.

Jednocześnie proszę o odpowiedzi na pytanie, dlaczego organ odwoławczy w przedmiotowej sprawie nie zachowuje terminów wynikających z k.p.a.

Z poważaniem
Władysław Ortył

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Owczarka

Oświadczenie skierowane do ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej Sławomira Nowaka

Szanowny Panie Ministrze!

Do mojego biura senatorskiego zgłosili się właściciele ośrodków szkolenia kierowców z prośbą o interwencję. Ich zdaniem art. 31 pkt 4 w związku z art. 23 ustawy o szkoleniu kierowców z dnia 5 stycznia 2011 r. może doprowadzić do wyeliminowania mniejszych ośrodków szkolenia. Ustawa ta wprowadziła metodę szkolenia teoretycznego z wykorzystaniem e-learningu. Warunkiem prowadzenia tego szkolenia jest posiadanie pojazdów ciężarowych i autobusów. Małe ośrodki szkoleniowe nie mogą spełnić tego warunku z powodów finansowych, a spełniają wszelkie inne warunki w zakresie prowadzenia kursów kategorii A i B. Sytuacja ta może doprowadzić do likwidacji ośrodków szkolenia, szczególnie działających w małych miejscowościach.

W związku z tym właściciele małych ośrodków szkolenia kierowców proszą o nowelizację ustawy o kierujących pojazdami z dnia 5 stycznia 2011 r. umożliwiającą im szkolenie teoretyczne z wykorzystaniem e-learningu w zakresie kategorii A i B.

Łączę wyrazy szacunku
Andrzej Owczarek

Oświadczenie złożone przez senatora Leszka Piechotę

Oświadczenie skierowane do minister nauki i szkolnictwa wyższego Barbary Kudryckiej

Szanowna Pani Minister!

W czerwcu 2012 r. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego ogłosiło konkurs na najlepsze programy studiów, w którym dofinansowane miały zostać podstawowe jednostki organizacyjne uczelni lub uczelnie nieposiadające podstawowych jednostek organizacyjnych kwotą 1 mln zł. Szczegółowe warunki przystąpienia do konkursu zostały podane na stronie internetowej MNiSW.

Jednym z warunków umożliwiających przystąpienie do konkursu było posiadanie przez jednostkę organizacyjną co najmniej pozytywnej ostatniej oceny jakości kształcenia Polskiej Komisji Akredytacyjnej (wcześniej Państwowej Komisji Akredytacyjnej) na wszystkich prowadzonych kierunkach studiów. Wydział Medyczno-Społeczny Wyższej Szkoły Planowania Strategicznego w Dąbrowie Górniczej znalazł się wśród jednostek organizacyjnych, które otrzymały dofinansowanie w tym konkursie. W związku z tym, że wydział ten uzyskał w 2010 r. negatywną ocenę kierunku „fizjoterapia” (uchwała PKA z dnia 7 lipca 2010 r.), powstaje pytanie, jakim sposobem brał udział w konkursie i znalazł się wśród jednostek organizacyjnych, które uzyskały tak pokaźne wsparcie finansowe.

W „Szczegółowych warunkach przystąpienia do konkursu” wykluczono możliwość uczestnictwa w konkursie jednostek organizacyjnych, które typowałyby do konkursu programy kształcenia kierunków studiów wykorzystujących wzorcowe efekty kształcenia określone w rozporządzeniu ministra nauki i szkolnictwa wyższego z dnia 4 listopada 2011 r. Jakim więc sposobem wśród jednostek organizacyjnych, które zostały pozytywnie ocenione i wskazane do finansowania, znalazły się Wydział Nauk Pedagogicznych Dolnośląskiej Szkoły Wyższej we Wrocławiu oraz wydział pedagogiki i socjologii Wyższej Szkoły Nauk Humanistycznych i Dziennikarstwa w Poznaniu, które typowały do konkursu kierunek „pedagogika”, a także Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego typujący kierunek „filozofia”? Zarówno pedagogika, jak i filozofia są kierunkami, dla których określone zostały wzorcowe efekty kształcenia w cytowanym wcześniej rozporządzeniu.

Leszek Piechota

Oświadczenie złożone przez senatora Mariana Poślednika

Oświadczenie skierowane do ministra pracy i polityki społecznej Władysława Kosiniaka-Kamysza

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana z uprzejmym zapytaniem dotyczącym funkcjonowania Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (PFRON). Podczas spotkań z osobami niepełnosprawnymi zostałem poinformowany, iż PFRON ma zostać zreformowany; do początku roku 2015 mają zniknąć oddziały PFRON, które znajdują się w każdym województwie. Osoby niepełnosprawne są pełne obaw co do tego, że przekształcenie funduszu znacząco wpłynie na możliwość uzyskania przez nie pomocy.

PFRON wprowadził pilotażowy program „Aktywny samorząd”, który jest prowadzony przez poszczególne samorzady powiatowe. Osoby niepełnosprawne skarżą się, iż samorzady nie są do tego przygotowane – lepszą informację na temat programów mogli uzyskać w oddziałach PFRON. Należy podkreślić fakt, iż przekazywanie kolejnych zadań samorządom nie sprzyja efektywności działań na rzecz osób niepełnosprawnych. PFRON i jego oddziały to specjalne jednostki, które świadczą taką pomoc osobom niepełnosprawnym, a przekazanie zadań funduszu innym jednostkom nie będzie sprzyjać pomocy osobom niepełnosprawnym.

Kolejnym ważnym aspektem z punktu widzenia niepełnosprawnych jest kontrola wydatkowanych dofinansowań czy też refundacji dla pracodawców zatrudniających osoby niepełnosprawne. Moim zdaniem likwidacja oddziałów PFRON spowoduje brak odpowiedniego nadzoru nad dofinansowaniami i refundacjami dla osób niepełnosprawnych.

W świetle powyższego proszę o odpowiedź na następujące pytania.

W jaki sposób Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych ma funkcjonować po 2015 r.?

Czy oddziały PFRON zostaną zlikwidowane, czy może w jakiś sposób przekształcone, na przykład w instytucje kontrolne?

Marian Poślednik

Oświadczenie złożone przez senatora Mariana Poślednika

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości Jarosława Gowina

Szanowny Panie Ministrze!

Ostatnio dużo mówi się o zmianach w kodeksie cywilnym. Między innymi zaniepokoiła mnie zapowiedź likwidacji testamentu ustnego.

Wykreślenie z kodeksu formy ustnej pozbawi możliwości sporządzenia ostatniej woli osoby znajdujące się w sytuacjach nadzwyczajnych, których nie sposób przewidzieć, takich jak na przykład groźba nagłej śmierci czy też wypadek samochodowy. Osoby w tym stanie nie będą mogły spisać testamentu, a co za tym idzie, nie będą traktowane na równi z ludźmi, którzy w obliczu takich sytuacji nie staną.

Moim zdaniem nie należy krytykować takiej formy testamentu, gdyż została ona kiedyś stworzona po to, by służyć w nagłych i pilnych przypadkach, wtedy kiedy to jest potrzebne. Forma ustna powinna służyć jedynie w sytuacjach wyjątkowych i nieprzewidywalnych.

Warto podkreślić, że instytucja testamentu ustnego dobrze funkcjonuje w innych porządkach prawnych, na przykład w prawie niemieckim czy szwajcarskim.

W świetle powyższego proszę o odpowiedź na pytanie: czy uważa Pan, że wykreślenie tej formy sporządzenia testamentu jest konieczne?

Marian Poślednik

Oświadczenie złożone przez senatora Mariana Poślednika

Oświadczenie skierowane do ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej Sławomira Nowaka

Szanowny Panie Ministrze!

Podczas spotkań z wyborcami wciąż jestem wypytywany na temat sytuacji polskich dróg. W związku z tym chciałbym prosić Pana Ministra o odpowiedź na następujące pytania.

Kiedy nastąpi wybudowanie drogi ekspresowej S5 na odcinku od Poznania do Rawicza oraz kiedy zacznie się procedura wykupu poszczególnych nieruchomości pod budowę tej drogi?

Jakie będą realizowane przez GDDKiA inwestycje drogowe w Wielkopolsce w roku 2013?

Marian Poślednik

Oświadczenie złożone przez senator Janinę Sagatowską

Oświadczenie skierowane do ministra pracy i polityki społecznej Władysława Kosiniaka-Kamysza

Szanowny Panie Ministrze!

W związku ze skierowaną na moje ręce interwencją dyrekcji Domu Dziecka „Ochronka” imienia świętego Brata Alberta w Stalowej Woli zwracam się do Pana Ministra z prośbą o wyjaśnienie wątpliwości prawnych dotyczących funkcjonowania placówek opiekuńczych oraz działających przy tych placówkach mieszkań usamodzielnienia.

Powstanie przy domu dziecka „Ochronka” mieszkań usamodzielnienia miało na celu zwiększenie do czterdziestu liczby miejsc w placówce (trzydzieści w domu dziecka, dziesięć w mieszkaniach usamodzielnienia). Głównym celem funkcjonowania mieszkań usamodzielnienia jest wszechstronne przygotowanie wychowanków do samodzielnego dorosłego życia, tak aby w chwili opuszczenia placówki umieli ocenić swoją wartość i mogli bez większych obaw rozpocząć życie na własny rachunek. Ani obecnie obowiązująca ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (DzU z dnia 21 lipca 2011 r.), ani rozporządzenie ministra pracy i polityki społecznej z dnia 22 grudnia 2011 r. w sprawie instytucjonalnej pieczy zastępczej nie przynoszą odpowiedzi na pytanie: co dalej z mieszkaniem usamodzielnienia? Mowa jest jedynie o tym, że do końca grudnia 2012 r. w placówkach opiekuńczych ma przebywać nie więcej niż trzydzieścioro dzieci.

Aktualnie w Domu Dziecka „Ochronka” imienia świętego Brata Alberta w Stalowej Woli przebywa łącznie czterdzieścioro dwoje dzieci w wieku od siedmiu do dwudziestu lat (w domu dziecka jest ich trzydzieścioro jeden, a w mieszkaniach usamodzielnienia – jedenaścioro). Z pewnością do końca grudnia br. liczba ta nie ulegnie zmniejszeniu. Dzięki wysiłkowi dyrekcji, władz lokalnych i osób dobrej woli dom dziecka „Ochronka”, działając w obecnej formie, doskonale spełnia swoją rolę i przygotowany jest do przyjęcia czterdzieścioro dwojga dzieci i stworzenia im możliwości rozwoju intelektualnego, osobowościowego oraz zapewnienia dobrych warunków lokalowych.

W przypadku domu dziecka „Ochronka” ograniczanie liczby przyjętych dzieci z czterdzieścioro dwojga do trzydzieścioro nie wydaje się zasadne pod jakimkolwiek względem, a przede wszystkim chodzi o to, że opieką zostanie objęta mniejsza liczba potrzebujących dzieci. Dyrekcja placówki boryka się z dużym problemem i nie wie, jak rozwiązać trudną sytuację i jak interpretować prawo.

Podając za przykład ten konkretny przypadek, chciałabym zwrócić uwagę na nielogiczność zapisów prawnych ograniczających możliwości przyjmowania dzieci do placówek wychowawczych w sytuacji, gdy te mają możliwości lokalowe pozwalające na przyjęcie większej liczby wychowanków. Skoro dana placówka posiada właściwe warunki do opieki nad dziećmi, jest wystarczająco duża i przestronna, to w sytuacji, gdy są osoby potrzebujące, nie powinno być ustawowych ograniczeń co do liczby wychowanków. To dyrekcja placówki wraz z organem prowadzącym powinna decydować o tym, ilu wychowanków jest w stanie przyjąć i właściwie się nimi opiekować. Placówki takie jak dom dziecka „Ochronka” w Stalowej Woli spełniają swoją rolę i winny być wspierane zarówno przez władze centralne, jak i samorządowe. Szczególnie w obecnych czasach, kiedy bardzo wiele dzieci z racji biedy i patologii nie znajduje właściwej opieki w miejscu zamieszkania. Dzieci młodsze z uregulowaną sytuacją prawną mają jeszcze szansę na adopcję lub znalezienie rodziny zastępczej, ale te starsze są skazane na przebywanie w domu dziecka. Ograniczenie liczby przyjęć niekorzystnie odbije się na sytuacji konkretnych nieprzyjętych dzieci, które stracą możliwość usamodzielnienia i szansę na godne życie. W związku z tym proszę Pana Ministra o odpowiedź na pytanie i o rozwianie wątpliwości prawnych dotyczących placówek opiekuńczych.

Czy zgodnie z prawem, które będzie obowiązywało od grudnia 2012 r., dzieci przebywające w mieszkaniach usamodzielnienia będą wliczane do całkowitej liczby wychowanków korzystających z domu dziecka? Jeżeli tak, to czy w takiej sytuacji można w miejsce mieszkań usamodzielnienia utworzyć nową placówkę na czternaścioro dzieci, zgodnie z art. 106 ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (DzU z dnia 21.07. 2011 r.) i pozostawić drugą placówkę na trzydzieścioro dzieci – obowiązują stare przepisy – oraz centrum opieki nad dzieckiem do obsługi tych placówek?

Janina Sagatowska

Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Skurkiewicza

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Marcina Korolca oraz do prezesa Najwyższej Izby Kontroli Jacka Jezierskiego

Do mojego biura senatorskiego zgłosili się mieszkańcy miejscowości Wilczowola w powiecie zwoleńskim z prośbą o podjęcie interwencji w sprawie uruchomionej sortowni odpadów komunalnych. Mieszkańcy uważają, że władze samorządowe bezprawnie zgodziły się na uruchomienie w centrum Wilczowoli inwestycji, która zagraża żyjącym tam ludziom. W ich przekonaniu przy wydawaniu stosownych decyzji przez starostę zwoleńskiego i wójta gminy Policzna mogło dojść do naruszenia prawa, gdyż inwestycja znajduje się na terenie obszaru Natura 2000 w otulinie Kozienickiego Parku Krajobrazowego.

Zwracam się z prośbą o podjęcie stosownych działań w celu wyjaśnienia, czy wszelkie decyzje dotyczące uruchomienia sortowni odpadów komunalnych w Wilczowoli nie naruszają obowiązującego w Polsce prawa.

W załączeniu przekazuję dokumenty, które przekazali mi mieszkańcy miejscowości Wilczowola.

Wojciech Skurkiewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Skurkiewicza

Oświadczenie skierowane do ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej Sławomira Nowaka

W 2011 r. rozpoczęła się długo oczekiwany przez podróżnych remont dworca PKP w Radomiu. Przetarg o wartości ponad 10 milionów zł wygrała firma Mostostal Białystok, która miała przeprowadzić remont do końca I kwartału 2012 r. Niestety, kłopoty finansowe białostockiej firmy spowodowały, że zakończenie inwestycji przedłużało się. W sierpniu 2012 r. zarząd PKP odstąpił od umowy z wykonawcą ze względu na duże opóźnienia w realizacji inwestycji. Kolejne wypowiedzi przedstawicieli PKP wskazywały, że niezwłocznie zostanie przeprowadzona inwentaryzacja i będzie wyłoniona firma, która dokończy remont.

Goszczący na początku listopada bieżącego roku w Radomiu wiceminister Andrzej Massel zapewniał, że „nowa firma zostanie wybrana za kilka dni i dworzec zostanie oddany pod koniec tego roku”. Niestety, koniec roku zbliża się nieuchronnie, a na terenie remontowanego dworca i w jego otoczeniu nic się nie dzieje. Podróżni wciąż obsługiwani są w kontenerach i w nieludzkich warunkach, brakuje poczekalni dla pasażerów. Szczególnie uciążliwy jest brak miejsca, w którym pasażerowie mogą oczekiwać na przyjazd pociągu, a zbliża się okres zimowy, pociągi zaś coraz częściej przyjeżdżają z wielominutowymi opóźnieniami. Taki stan rzeczy powoduje frustrację pasażerów.

W związku z tym proszę o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

1. Kto personalnie odpowiedzialny jest za opisywaną sytuację i kto sprawował nadzór nad inwestycją?
2. Czy nadzór nad prowadzoną inwestycją był sprawowany w sposób właściwy?
3. Kiedy zostanie wyłoniony podmiot, który dokończy inwestycję?
4. Kiedy zostanie zakończony remont dworca PKP w Radomiu?
5. Jakie działania zamierza podjąć minister odpowiedzialny za sprawy kolejnictwa i zarząd PKP, aby w okresie zimowym zapewnić pasażerom godziwe warunki oczekiwania na przyjazd pociągu?

Wojciech Skurkiewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Szewińskiego

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza

Szanowny Panie Ministrze!

Podczas spotkania z mieszkańcami Koniecpola uzyskałem informację o poważnym problemie, jakim dla lokalnej społeczności jest brak dostępu do aptek w późnych godzinach wieczornych. Jak podkreślili mieszkańcy oraz obecni na spotkaniu władze Koniecpola, problem jest odczuwalny coraz bardziej, a nasilił się po 2009 r. Pomimo iż w Koniecpolu jest obecnie pięć aptek, to z dyżurami jest znacznie gorzej niż w okresie wcześniejszym, kiedy to działały tylko dwie apteki. Farmaceutom nie opłaca się pełnić dyżurów i często odsyłają do aptek w Częstochowie, która jest oddalona o 50 km od Koniecpola. Wielu mieszkańców obawia się o swoje zdrowie. Chodzi zwłaszcza o matki małych dzieci, które muszą mieć dostęp do lekarstw o różnych porach.

Zgodnie z przepisami prawa stosowną uchwałę o dyżurach całodobowych aptek podejmuje rada powiatu, jednakże jest problem z egzekwowaniem tych zapisów. W jaki sposób starosta może egzekwować pełnienie przez apteki dyżurów? Czy w tym przypadku Pan Minister nie powinien podjąć stosownych zmian w zakresie prawa farmaceutycznego tak, aby wyeliminować opisywaną powyżej sytuację? Czy tą sprawą nie powinien się zająć nadzór farmaceutyczny?

Z informacji, jakie otrzymuję, wynika, że problem nie dotyczy tylko Koniecpola – jest on coraz częściej podnoszony w wielu gminach na terenie całego kraju. Wobec powyższego zwracam się do Pana Ministra o zbadanie sprawy i skuteczne rozwiązanie problemu w trosce o mieszkańców małych gmin.

Z poważaniem
Andrzej Szewiński

Oświadczenie złożone przez senator Grażynę Sztark

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej Krystyny Szumilas

Niniejszym oświadczeniem chcę zwrócić uwagę Pani Minister na problem, z jakim zwrócił się starosta powiatu Drawsko Pomorskie w sprawie finansowania młodzieżowych ośrodków wychowawczych.

Powiat drawski został skontrolowany przez Urząd Kontroli Skarbowej w Szczecinie. Zarzutem skierowanym wobec powiatu było ujęcie przez niepubliczny młodzieżowy ośrodek wychowawczy w sprawozdaniu SIO liczby wychowanków skierowanych, a nie zakwaterowanych (dowiezionych do ośrodka). Zgodnie bowiem z treścią rozporządzenia ministra edukacji narodowej z dnia 20 grudnia 2011 r. (DzU nr 288 poz. 1693) w sprawie sposobu podziału części oświatowej subwencji ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego w 2012 r. wagę P34 przypisuje się wychowankom młodzieżowych ośrodków wychowawczych, którzy korzystają z zakwaterowania w tych ośrodkach.

Z drugiej zaś strony stanowisko Ministerstwa Edukacji Narodowej wydane dyrektorowi niepublicznego MOW w Rzepczynie wyjaśnia, iż dotacja z budżetu jednostki samorządu powiatowego przysługuje „jeżeli wychowanek jest skierowany do ośrodka”. Oznacza to, że powiat zobowiązany jest ponosić wydatki w formie dotacji na skierowanego wychowanka takiej placówki i jednocześnie, według stanowiska Urzędu Kontroli Skarbowej, nie przysługuje mu subwencja oświatowa na ten cel.

Młodzieżowy ośrodek wychowawczy jest placówką systemu oświaty, do której trudno stosować analogię ze szkołami ogólnodostępnymi. Takie twierdzenie znajduje uzasadnienie chociażby w odmiennym trybie rekrutacji do MOW. Wychowankowie przyjmowani są na podstawie orzeczenia sądu rodzinnego i nieletnich oraz wskazania wydanego przez Ośrodek Rozwoju Edukacji w Warszawie. Przedstawione tu wskazanie, a w ślad za tym skierowanie wydane przez właściwą j.s.t. stanowi zobowiązanie placówki do pełnej gotowości przez cztery tygodnie do przyjęcia nieletniego. Skierowany wychowanek może zostać przywieziony do MOW w każdej chwili w ciągu tego okresu. Oznacza to, że ośrodek ponosi koszty związane z utrzymaniem gotowości (kadra ośrodka, przypisanie do odpowiedniej grupy wychowawczej w ośrodku). Wychowawcy pracujący w ośrodku są zatrudnieni na podstawie Karty Nauczyciela, co oznacza brak możliwości zwolnienia nauczyciela po okresie czterotygodniowej gotowości do przyjęcia wychowanka w przypadku jego niedowiezienia. Organ prowadzący MOW zobowiązany jest ponosić koszty związane z utrzymaniem gotowości.

Biorąc pod uwagę odmiennosc placówek typu MOW/MOS, inne rozwiązanie przyjęto wobec szkół masowych i młodzieżowych ośrodków wychowawczych/socjoterapii w przypadku wagi P2. Od 2011 r. waga ta przysługuje uczniom szkół podstawowych specjalnych, gimnazjów specjalnych i szkół ponadgimnazjalnych specjalnych w młodzieżowych ośrodkach wychowawczych i młodzieżowych ośrodkach socjoterapii, wymagających stosowania specjalnej organizacji nauki i metod pracy, którzy nie posiadają orzeczeń o potrzebie kształcenia specjalnego, o której mowa w art. 71b ust. 3 ustawy o systemie oświaty.

W związku z tym, że Ministerstwo Edukacji Narodowej pismem z dnia 27 września 2011 r. DZSE-2-EZ-S-045-15/2011 (w załączeniu) poinformowało, że dotacje przysługują, jeżeli wychowanek jest skierowany do ośrodka, proszę o rozważenie, czy nie celowym, optymalnym rozwiązaniem byłoby uregulowanie tej kwestii w rozporządzeniu w sprawie sposobu podziału części oświatowej subwencji ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego.

Z wyrazami szacunku
Grażyna Sztark

Oświadczenie złożone przez senatora Aleksandra Świeykowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra obrony narodowej Tomasza Siemoniaka

Szanowny Panie Ministrze!

Jest w Krakowie znana w Polsce i w świecie nekropolia Cmentarz Rakowicki. Integralną jej część stanowi cmentarz wojskowy przy ul. Prandoty. Na cmentarzu znajdują się:

- kwatera powstańców styczniowych (17 grobów),
- cmentarz austriacki z I wojny światowej (cmentarz wojenny nr 388),
- cmentarz z wojny polsko-bolszewickiej,
- cmentarze z II wojny światowej:
- kwatera żołnierzy Wojska Polskiego (146 grobów),
- kwatera żołnierzy Wspólnoty Brytyjskiej (opiekę nad nimi reguluje umowa polsko-brytyjska),
- kwatera żołnierzy radzieckich (156 mogił, 1578 żołnierzy),
- kwatery żołnierzy niemieckich (2750 żołnierzy),
- kwatery 4 i 4a – miejsce spoczynku lotników z okresu przedwojennego i powojennego,
- pojedyncze groby żołnierzy i osób zasłużonych.

Szczególną uwagę zwracam na kwatery 4 i 4a. Są to groby żołnierzy z okresu obrony Lwowa w 1918 r., lotników, którzy tworzyli podwaliny polskiego lotnictwa w okresie II RP.

Pamiętam ten fragment cmentarza z późnych lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku. Bywałem tam jako student. Groby leżących tam lotników były uporządkowane, o ich wygląd i świece na nich dbali harcerze. Szukając wspomnień tamtych lat, trafiłem na tę kwaterę ponownie. Obraz, jaki spotkałem, zadziwił i przeraził. Bohaterowie wojny bolszewickiej, uczestnicy walk o Lwów w 1918 r., pierwsi lotnicy tworzącego się polskiego lotnictwa – niemal każdy odznaczony najwyższymi odznaczeniami za zasługi dla Ojczyzny – dzisiaj całkowicie zapomniani. Opuszczeni. Groby zapadające się. Nagrobki nieczytelne, puste i ciemne 15 sierpnia, 1 listopada, 11 listopada, na Boże Narodzenie oraz w święta Wielkiej Nocy.

Teraz, w wolnej Polsce, w czasie kiedy tyle mówimy o rozsianych po świecie, zwłaszcza na Wschodzie, polskich cmentarzach, tu, na terenie jednej z najpiękniejszych polskich nekropolii, licznie odwiedzanej przez turystów z całego świata, pod bokiem znanej w świecie krakowskiej jednostki wojskowej – Czerwonych Beretów – obraz zapomnienia i niechlujstwa.

W latach komunizmu porządku w tej części cmentarza, wbrew władzy państwowej, z potrzeby szacunku dla historii pilnowali harcerze. Dzisiaj harcerstwa już nie stać na to, by tę pracę kontynuować. Wydaje mi się jednak, że kilka razy do roku kilku żołnierzy krakowskiej jednostki wojskowej zamiast zwykłej musztry codziennej mogłoby spędzić po kilka godzin na porządkowaniu tego terenu. Nawet zanikające na nagrobkach napisy można by własnym, jednostki sumptem odnowić. To nie wymaga żadnych istotnych, dodatkowych środków finansowych. Tu wystarczą dobre chęci. Leżący tam piloci, żołnierze, ułani swoimi czynami i ofiarą zasłużyli na to, by noszący dzisiaj mundury polskiej armii żołnierze pamiętali o nich.

Jako senator RP zwracam się do Pana Ministra z prośbą o zapoznanie się z problemem i ewentualne wskazanie sposobów jego rozwiązania.

Z poważaniem
Aleksander Świeykowski

**Oświadczenie złożone przez senatorów
Grzegorza Wojciechowskiego, Bogdana Pęka,
Andrzeja Pająka, Jana Marię Jackowskiego,
Krzysztofa Słonia, Henryka Górskiego,
Kazimierza Jaworskiego i Wojciecha Skurkiewicza**

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Kierujemy do Pana wystąpienie w sprawie, w której zwróciła się o interwencję pani Jadwiga G., zamieszkała w Łodzi. Wskazana osoba w okresie od stycznia do sierpnia 2012 r. pełniła funkcję głównej księgowej w Domu Dziecka dla Małych Dzieci w Łodzi (jednostka sektora finansów publicznych). Została wybrana na to stanowisko w wyniku naboru przeprowadzonego na podstawie ustawy o pracownikach samorządowych oraz ustawy o finansach publicznych. Jednakże w wyniku donosu anonimowych osób, złożonego do MOPS w Łodzi (jednostka nadrzędna wobec domu dziecka), pani Jadwiga G. z uwagi na wątpliwości co do spełniania przez nią warunków do zajmowania stanowiska przestała pełnić funkcję głównego księgowego. Stało się tak, mimo iż pierwotnie w wyniku naboru pani J. G. została uznana za osobę spełniającą wymagania do objęcia stanowiska głównego księgowego.

Organizator naboru uznał, iż spełniła ona wszystkie wymagania formalne i dodatkowe określone w ogłoszeniu o naborze na stanowisko głównego księgowego, w tym przede wszystkim wynikające z przepisu art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych. Podkreślenia wymaga, iż ma ona wykształcenie średnie – ukończyła technikum gastronomiczne, a ponadto dysponuje wystarczającym przygotowaniem zawodowym i doświadczeniem na tym stanowisku, tj. ma 35 lat pracy w księgowości, w tym prawie 10 lat na stanowisku zastępcy głównego księgowego i głównego księgowego oraz prawie 10 lat pracy w MOPS w Łodzi na stanowisku podinspektora i starszego inspektora w zespole ds. kontroli wewnętrznej.

Należy wskazać, iż pani J. G. przygotowanie do zawodu księgowego uzyskała na kursach organizowanych przez Stowarzyszenie Księgowych w Polsce:

1) na kursie „Ogólne zasady księgowości” w okresie od dnia 17 lutego 1987 r. do dnia 26 maja 1987 r. – 100 godzin nauczania, w tym ogólne zasady księgowości – 70 godzin, ekonomika i organizacja przedsiębiorstw – 30 godzin;

2) na kursie „Rozliczenia kosztów podróży służbowych” – podnoszenie kwalifikacji w okresie od dnia 14 października 1987 r. do dnia 25 listopada 1987 r. – 31 godzin nauczania;

3) na kursie „Rachunkowość przedsiębiorstw przemysłowych” – doskonalenie kwalifikacji w okresie od dnia 21 września 1988 r. do dnia 22 marca 1989 r. – 190 godzin nauczania, w tym rachunkowość przedsiębiorstw przemysłowych – 120 godzin, zasady finansowania – 40 godzin) i zagadnienia prawne – 30 godzin.

Ponadto wskazana osoba była uczestnikiem szkolenia „Nowe zasady prowadzenia rachunkowości w 2013 r. w JSFP wynikające z rozporządzenia ministra finansów z dnia 19 stycznia 2012 r. i innych aktów prawnych” zorganizowanego w dniu 12 kwietnia 2012 r. przez Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, oddział w Łodzi. Oprócz tego pani Jadwiga G. uzyskała certyfikat w zakresie ewidencji wydatków i dochodów w jednostkach budżetowych zgodnie ze zmianami rozporządzenia w sprawie szczegółowych zasad rachunkowości.

W związku z tak zasygnalizowanym problemem uprzejmie prosimy o analizę przedstawionej sprawy i rozważenie, czy zainteresowana, która kwalifikacje zawodowe do wykonywania zawodu księgowej uzyskała po odbyciu kursów w Stowarzyszeniu Księgowych w Polsce w latach 1987–1989 (zdane egzaminy z ogólnych zasad rachunkowości, ekonomiki i organizacji przedsiębiorstw, rachunkowości przedsiębiorstw przemysłowych, zasad finansowania, zagadnień prawnych i rozliczania kosztów), a tym samym osiągnęła I i II stopień księgowości, spełnia wymogi dotyczące pełnienia funkcji głównego księgowego z art. 54 ust. 2 ustawy o finansach publicznych.

Należy także podkreślić, iż zainteresowana, mająca ukończoną szkołę średnią (technikum gastronomiczne), poprzez ukończenie wskazanych kursów uzupełniła swoje wykształcenie o profil ekonomiczny – kursy organizowane przez Stowarzyszenie Księgowych w Polsce obok wiedzy z zakresu księgowości dają również przygotowanie ekonomiczne, a tym samym zdobyła prawo do wykonywania zawodu księgowego.

W naszej ocenie zachodzi wątpliwość, czy zasadnie kwestionuje się kwalifikacje pani Jadwigi G. do zajmowania stanowiska głównego księgowego. Tym bardziej że w czasach ukończenia przez nią wskazanych

kursów nie istniała jeszcze ustawa o finansach publicznych, która regulowałaby kwestię kwalifikacji do bycia głównym księgowym.

Uprzejmie prosimy o szczegółowe informacje w zakresie stawianych kwestii.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Bogdan Pęk
Andrzej Pająk
Jan Maria Jackowski
Krzysztof Słoń
Henryk Górski
Kazimierz Jaworski
Wojciech Skurkiewicz

**Oświadczenie złożone przez senatorów
Grzegorza Wojciechowskiego, Bogdana Pęka,
Andrzeja Pajaka, Henryka Górskiego,
Wojciecha Skurkiewicza, Jana Marię Jackowskiego
i Krzysztofa Słonia**

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W ramach działalności senatorskiej zapoznaliśmy się ze sprawą przedsiębiorcy z powiatu pleszewskiego, pana Bernarda P., prowadzącego skup złomu, w stosunku do którego organy podatkowe, to jest Urząd Skarbowy w Pleszewie i Izba Skarbowa w Poznaniu, prowadzą postępowania, w ramach których zakwestionowane zostały odliczenia VAT od dostaw złomu wykonywanych przez jednego z dostawców w latach 2006–2008.

Z przedstawionych informacji wynika, że przedsiębiorca, pan P., działał w dobrej wierze i nie był świadomy nieprawidłowości, jakich mógł się dopuścić jego dostawca, nieżyjący już Marek U. Według posiadanych informacji zmarł on śmiercią samobójczą związaną z represyjnymi działaniami aparatu skarbowego wobec jego osoby.

Z przedstawionych informacji, potwierdzonych także publikacją gazety „Życie Pleszewa” z dnia 9 listopada 2012 r. zatytułowaną „Zniszczeni przez państwo?”, wynika, że pan P. wykazał i udowodnił władzom skarbowym, że działał w dobrej wierze i zgodnie z prawem. Mimo to odliczenia podatku VAT w stosunku do niego zostały zakwestionowane, co skutkowało nałożeniem zobowiązań podatkowych o łącznej kwocie blisko 1,5 miliona zł, które to zobowiązania są równoznaczne ze zniszczeniem firmy rodzinnej zatrudniającej siedmiu pracowników.

Prosimy, by Pan Minister Finansów, po pierwsze, poinformował nas, jaki jest aktualny stan postępowań podatkowych dotyczących pana Bernarda P., po drugie, sprawdził, czy decyzje podjęte w stosunku do tego przedsiębiorcy nie naruszają zasad potwierdzonych wyrokiem Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 21 czerwca 2012 r. w połączonych sprawach C-80/11 i C-142/11 (Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej nr C 250 z 18 sierpnia 2012 r.). Zgodnie z tymi zasadami nie można bowiem odmówić prawa do odliczenia podatku VAT bez udowodnienia przez organ podatkowy na podstawie obiektywnych przesłanek, iż podatnik wiedział lub powinien był wiedzieć, że transakcja mająca stanowić podstawę prawa do odliczenia wiązała się z przestępstwem popełnionym przez wystawcę faktury lub inny podmiot działający na wcześniejszym etapie obrotu. Zdaje się, że panu P. tej wiedzy lub też powinności posiadania tej wiedzy w postępowaniu podatkowym nie udowodniono.

Prosimy też o informacje, czy w stosunku do pana P. toczyło się postępowanie karnoskarbowe bądź karne, w ramach którego udowodniono mu bądź zarzucono działanie w zorganizowanej grupie przestępczej zmierzające do wyłudzenia podatku VAT. Czy toczyło się bądź toczy w tej sprawie jakieś postępowanie?

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Bogdan Pęk
Andrzej Pajak
Henryk Górski
Wojciech Skurkiewicz
Jan Maria Jackowski
Krzysztof Słoń

Oświadczenie złożone przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Wojciecha Skurkiewicza i Roberta Mamąta

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Otrzymaliśmy informacje, jakoby dyrektorzy w izbach skarbowych, w tym dyrektor w łódzkiej izbie skarbowej, korzystali z usług prawnych świadczonych na ich zlecenie przez profesjonalne kancelarie prawnicze. Wyżej wymienione usługi miały przede wszystkim polegać na formułowaniu pism w ramach postępowania administracyjnego. Konkretnie miało to również mieć miejsce w sprawach wszczętych na podstawie wniosków składanych przez łódzkich transportowców o wznowienie postępowań podatkowych w związku z zapadłym wyrokiem TSUE w sprawach C-80/11 i C-142/11.

Oczywiście miało się to odbywać w ramach redagowania stanowiska podpisywanego następnie przez dyrektora Izby Skarbowej w Łodzi.

Uzyskane informacje budzą nasze najgłębsze zdziwienie i w związku z tym prosimy o stanowisko Pana Ministra w przedstawionej sprawie.

Potwierdzenie tych informacji wskazywałoby na to, że organ administracji podatkowej II instancji, w którego dyspozycji pozostaje profesjonalny aparat urzędniczy, nie jest w stanie samodzielnie wypowiedzieć się w kwestiach, do których został powołany.

Panie Ministrze, mając na względzie powyższe uwagi, uprzejmie prosimy o zajęcie stanowiska w następujących sprawach.

1. Czy znana jest Panu Ministrowi wskazana praktyka dyrektora Izby Skarbowej w Łodzi powierzania zewnętrznym podmiotom świadczenia usług prawnych, w tym przede wszystkim w ramach postępowań wznowieniowych dotyczących transportowców z ziemi łódzkiej?
2. W przypadku pozytywnej odpowiedzi na powyższe pytanie prosimy o wskazanie, jaka jest podstawa prawna do zlecania przez organy administracji podatkowej świadczenia usług prawnych podmiotom zewnętrznym, oczywiście w ramach przedmiotu działalności tych organów.
3. Jakie czynności wykonywali prawnicy podmiotów zewnętrznych?
4. Jakie działania nadzorcze zamierza podjąć Pan Minister w zakresie sygnalizowanego problemu, aby te praktyki nie miały miejsca w przyszłości?

Będziemy zobowiązani za szczegółowe wyjaśnienia w przedmiotowej sprawie.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Wojciech Skurkiewicz
Robert Mamąta

Oświadczenie złożone przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Marka Martynowskiego, Wojciecha Skurkiewicza i Roberta Mamąta

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Niejednokrotnie zwracaliśmy się do Pana Ministra z oświadczeniami dotyczącymi transportowców z ziemi łódzkiej. Wskazujemy, że sprawa dotyczy kwestionowania przez organy skarbowe prawa do odliczenia podatku VAT naliczonego w transakcjach zakupu paliwa w sytuacji, gdy to dostawca towaru nie dopełnił formalności lub naruszył przepisy podatkowe. W odpowiedziach udzielanych przez Pana Ministra wskazywano, że działania organów podatkowych w przedmiotowych sprawach są prawidłowe, co potwierdzają wyroki wojewódzkich sądów administracyjnych oraz NSA w Warszawie.

W tym czasie nastąpiła zmiana oceny działań aparatu skarbowego przez wymiar sprawiedliwości, w tym międzynarodowy. Naczelny Sąd Administracyjny w dwóch wyrokach z dnia 26 czerwca 2012 r. (I FSK 1200/11 oraz I FSK 1201/11) uchylił wyroki Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie w sprawach analogicznych do spraw transportowców z ziemi łódzkiej. Zmiana linii orzeczniczej NSA wynika z kolei z wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 21 czerwca 2012 r. w sprawach C-80/11 i C-142/11. TUSE w swoim orzeczeniu wskazał, że w świetle dyrektywy nr 2006/112 organy podatkowe nie mogą w sposób generalny wymagać, by podatnik zamierzający skorzystać z prawa do odliczenia podatku VAT badał, czy wystawca faktury za towary i usługi, których odliczenie ma dotyczyć, jest podatnikiem, czy dysponuje towarami będącymi przedmiotem transakcji i jest je w stanie dostarczyć oraz czy wywiązuje się z obowiązku złożenia deklaracji i zapłaty podatku VAT.

W odpowiedzi na oświadczenie złożone po wydaniu wyroku przez Trybunał Sprawiedliwości wskazał Pan, że wyrokowi trybunału nadaje się zbyt duże znaczenie i że nie zmienia ono sytuacji transportowców. Zwracamy uwagę, że po wyroku TSUE zapadło kilka orzeczeń Naczelnego Sądu Administracyjnego (miedzy innymi wyrok NSA z 27 lipca 2012 r. I FSK 1769/11), które potwierdziły słuszność zawartych w nim tez i które powinny przełożyć się na zmianę stanowiska dyrektora Izby Skarbowej w Łodzi, w tym na dopuszczenie do wznowienia postępowań podatkowych w przedmiotowej sprawie oraz wydanie decyzji pozytywnych dla przedsiębiorstw transportowych.

Mając na względzie przedstawione fakty, prosimy o wskazanie, czy niepotwierdzenie stanowiska aparatu skarbowego i Pana Ministra również w orzeczeniach sądów administracyjnych spowodowały prawidłową ocenę znaczenia orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości oraz zmianę stanowiska polegającą na nieobciążaniu podatników negatywnymi konsekwencjami działań kontrahentów. W przypadku skierowania w przedstawionej sprawie wytycznych lub innych wystąpień do dyrektorów izb skarbowych prosimy o ich przekazanie oraz przedstawienie prezentowanego stanowiska ministerstwa.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Marek Martynowski
Wojciech Skurkiewicz
Robert Mamąta

**Oświadczenie złożone przez senatorów
Grzegorza Wojciechowskiego, Bogdana Pęka,
Andrzeja Pajaka, Jana Marię Jackowskiego,
Krzysztofa Słonia, Henryka Górskiego
i Wojciecha Skurkiewicza**

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego, do ministra gospodarki oraz do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta

Szanowni Panowie Ministrowie! Szanowny Panie Prokuratorze!

Zwróciła się do nas pani Justyna P. z Kalisza, były przedsiębiorca, i przedstawiła sprawę zniszczenia prowadzonego przez nią przedsiębiorstwa handlowego na skutek zaskakującej interpretacji przepisów o podatku akcyzowym zastosowanych wobec sprzedawanego w jej firmie wyrobu określonego jako podpałka do grilla. Sprawa była prowadzona w Izbie Celnej w Poznaniu; sygnatura 390000-AK-9116-194/05.

Wiemy, że w sprawie tej zapadły ostatecznie prawomocne decyzje administracyjne i sądowe, konsekwencją których było obciążenie firmy pani Justyny P. należnościami podatkowymi w kwocie ponad 500 tysięcy zł, co w konsekwencji doprowadziło do upadku jej firmy i zaprzestania przez nią prowadzenia jakiejkolwiek działalności gospodarczej. Ale mamy na tle tej sprawy kilka pytań do Pana Ministra Finansów.

Po pierwsze, czy prawdą jest, że w urzędach skarbowych interpretacja opodatkowania podpałki do grilla podatkiem akcyzowym była dowolna i od jednych przedsiębiorców pobierano ten podatek, podczas gdy od innych nie?

Po drugie, czy prawdziwy jest zarzut, że Urząd Kontroli Skarbowej w Poznaniu, ośrodek zamiejscowy w Kaliszu, pismami z dnia 27 sierpnia 2003 r., sygn. KN4-7131/27/2003, oraz z dnia 26 sierpnia 2003 r., sygn. KN4-7131/28/2003, wytworzył u przedsiębiorców błędne przeświadczenie, że podpałka do grilla produkowana ze skażonego spirytusu, w którego cenie był już zapłacony podatek akcyzowy, nie podlega ponownemu opodatkowaniu akcyzą?

Po trzecie, czy tego rodzaju dwukrotne opodatkowanie akcyzą spirytusu skażonego używanego do produkcji podpałki do grilla ma jakiegokolwiek uzasadnienie ekonomiczne w sytuacji, gdy według szacunku przedsiębiorców powoduje około dziesięciokrotny wzrostu ceny tej podpałki?

Po czwarte – i to pytanie kierujemy do Pana Ministra Finansów i do Ministra Gospodarki – czy wiadomo, ile przedsiębiorstw handlowych w Polsce upadło na skutek niespodziewanego dla nich obciążenia ponownie naliczonym podatkiem akcyzowym od sprzedawanej podpałki do grilla?

Do Pana Prokuratora Generalnego zwracamy się zaś z prośbą o sprawdzenie w trybie nadzoru prawidłowości postępowania w sprawie V Ds 300/12 Prokuratury Okręgowej w Warszawie. Postępowanie w tej sprawie dotyczyło zarzutów działania w zorganizowanej grupie przestępczej handlującej skażonym spirytusem. Po siedmiu latach postępowanie wobec wielu osób objętych zarzutami zostało umorzone z powodu niepełnienia przypisanych im przestępstw. Prosimy o refleksje prokuratora generalnego, jaka jest jego ocena takiego postępowania prokuratury warszawskiej, w której przez siedem lat nęka się ludzi, traci czas i publiczne pieniądze, żeby po siedmiu latach dojść do wniosku, iż żadne przestępstwo przez tych ludzi nie zostało popełnione.

Z góry dziękujemy za przekazane wyjaśnienia.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Bogdan Pęk
Andrzej Pajak
Jan Maria Jackowski
Krzysztof Słoń
Henryk Górski
Wojciech Skurkiewicz

**Oświadczenie złożone przez senatorów
Grzegorza Wojciechowskiego, Bogdana Pęka,
Marka Martynowskiego, Jana Marię Jackowskiego,
Krzysztofa Słonia, Henryka Górskiego,
Roberta Mamąta i Wojciecha Skurkiewicza**

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Stanisława Kalemby

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracamy się z uprzejmą prośbą o informacje na temat działań PROW 2007–2013, w związku z którymi będzie jeszcze prowadzony nabór w 2013 r.

Zwracamy się z tym pytaniem do Pana Ministra w związku z licznymi pytaniami rolników, którzy chcą się przygotować do ewentualnego złożenia wniosku i mieć możliwość uzyskania dofinansowania realizowanych w gospodarstwach inwestycji.

Prosimy o przygotowanie informacji na powyższe pytanie z uwzględnieniem kwot limitów do wykorzystania i podziału na województwa. Dodatkowo prosimy o informacje o stanie dotychczasowego wykorzystania PROW 2007–2013, łącznie z podziałem na województwa i poszczególne działania, oraz o wyliczenia w zakresie środków, które zostały zakontraktowane w związku ze złożonymi, a jeszcze nierozpatrzonymi lub niewypłaconymi wnioskami.

Z góry dziękujemy za wnikliwe wyjaśnienia.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Bogdan Pęk
Marek Martynowski
Jan Maria Jackowski
Krzysztof Słoń
Henryk Górski
Robert Mamąta
Wojciech Skurkiewicz

Oświadczenie złożone przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Marka Martynowskiego i Bogdana Pęka

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Stanisława Kalemby

Szanowny Panie Ministrze!

Na 16. posiedzeniu Senatu RP w dniu 26 lipca br. zwróciliśmy się do pana premiera z zapytaniem, na jaką pomoc ze strony państwa mogą liczyć rolnicy, których gospodarstwa ucierpiały w wyniku klęski żywiołowej. Dziękujemy za otrzymane szczegółowe wyjaśnienia w tej sprawie (pismo MRiRW z dnia 28 sierpnia br., znak Fwe-070-100/BG/2012/3964).

Niestety docierają do nas niepokojące informacje od rolników, iż wiele urzędów gmin zaniedbało swoje obowiązki w tej trudnej sytuacji, w jakiej znalazły się gospodarstwa, w szczególności gospodarstwa sadownicze. Z powodu braku zrozumienia, a nawet zlekceważenia problemu przez komisje gminne są duże problemy z szacowaniem zaistniałych w gospodarstwach strat, a tym samym z otrzymaniem protokołów strat – przykładem jest UG w Koźminku czy UG w Sadkowicach. Pomimo wielu interwencji rolników w urzędach gmin nie uzyskali oni protokołów strat, które są niezbędne do podjęcia dalszych działań, m.in. złożenia wniosku o odszkodowanie lub o kredyt na wznowienie produkcji.

Prosimy o informację, czy są to jednostkowe przypadki, czy też sprawa nienależytego informowania rolników przez urzędy gminy odnośnie do możliwości uzyskania pomocy lub niechęci w zakresie oszacowania strat w gospodarstwach jest w skali kraju większa.

Uprzejmie prosimy Pana Ministra o zapoznanie się z tą sprawą i o rozważenie możliwości udzielenia pomocy poszkodowanym rolnikom.

W szczególności prosimy o interwencję w postaci wydłużenia terminu składania wniosków, tak aby mogli oni uzyskać protokoły strat.

Z góry dziękujemy za rozważenie możliwości udzielenia takiej pomocy.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Marek Martynowski
Bogdan Pęk

**Oświadczenie złożone przez senatorów
Grzegorza Wojciechowskiego, Bogdana Pęka,
Jana Marię Jackowskiego, Henryka Górskiego,
Roberta Mamąta, Marka Martynowskiego,
Wojciecha Skurkiewicza i Krzysztofa Słonia**

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Marcina Korolca oraz do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Stanisława Kalemby

Szanowni Panowie Ministrowie!

Zwracamy się z prośbą o szczegółowe informacje w zakresie przepisów prawa, istniejących regulacji i zasad obowiązujących gospodarstwa rolne, jeśli chodzi o przechowywanie paliwa, pasz i dodatków paszowych, nawozów mineralnych oraz środków ochrony roślin. Prosimy zatem o pełną informację na temat tego, jakie zasady muszą być spełnione w gospodarstwie, czy rolnik powinien posiadać jakieś certyfikaty lub dodatkowe z tym związane uprawnienia, by spełniać wszystkie wymogi.

Ponadto do Pana Ministra Rolnictwa kierujemy dodatkowe zapytanie dotyczące tego, w jakim zakresie zasada wzajemnej zgodności, która obowiązuje już polskich rolników w pełnym zakresie, będzie powiązana z kodeksem dobrej praktyki rolniczej.

Dodatkowo prosimy o wyjaśnienia w zakresie obowiązków i praw rolników, których gospodarstwa są położone na obszarach zakwalifikowanych jako szczególnie narażone na zanieczyszczenie azotanami pochodzącymi ze źródeł rolniczych. Uprzejmie prosimy o szczegółowe wyjaśnienia, głównie ze względu na fakt, iż wielu rolników kojarzy OSN głównie z dodatkowymi kontrolami i obostrzeniami odnośnie do prowadzonej dotychczas przez nich produkcji rolnej. Gdzie rolnicy, których gospodarstwa położone są na obszarach OSN, mogą zwrócić się po szczegółowe informacje dotyczące programów działań na tych terenach i ewentualnie na jaką pomoc mogą liczyć?

Prosimy także o wyjaśnienie zasad, na podstawie których dany obszar jest zaliczany do OSN, bowiem zdaniem rolników często nie są to tereny, gdzie są „prawdziwe fabryki z oborami o bardzo dużej obsadzie”, tylko wsie, gdzie jest tylko kilku producentów, i to wcale nie największych producentów nawozów naturalnych. Jak wynika z naszych informacji, bardzo często taką klasyfikacją OSN są zdziwieni nie tylko mieszkańcy danego terenu, ale także przedstawiciele gminy, a nawet i doradcy ODR.

Z góry dziękujemy za wnikliwe wyjaśnienia powyżej przedstawionych kwestii.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Bogdan Pęk
Jan Maria Jackowski
Henryk Górski
Robert Mamąta
Marek Martynowski
Wojciech Skurkiewicz
Krzysztof Słoń

**Oświadczenie złożone przez senatorów
Grzegorza Wojciechowskiego, Bogdana Pęka,
Wojciecha Skurkiewicza, Marka Martynowskiego,
Jana Marię Jackowskiego, Krzysztofa Słonia,
Roberta Mamąta, Henryka Górskiego**

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Marcina Korolca, do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Stanisława Kalemby, do ministra sprawiedliwości Jarosława Gowina oraz do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta

Szanowni Panowie Ministrowie! Szanowny Panie Prokuratorze!

Dotarły do nas informacje o coraz większym zaniepokojeniu społecznym w czterech powiatach południowej Wielkopolski, to jest w powiecie leszczyńskim, rawickim, krotoszyńskim i gostyńskim, związanym z planami budowy w tym regionie kopalni odkrywkowej węgla brunatnego. Prowadzone tam są obecnie odwierty geologiczne dokonywane wbrew woli rolników, a sądy wydają zezwolenia na wejście na grunt w trybie postępowania zabezpieczającego.

Mamy w związku z tym pytanie do Pana Ministra Środowiska: czy rzeczywiście istnieją plany budowy kopalni węgla brunatnego we wskazanym regionie? Jaki jest stan przygotowań do realizacji tej inwestycji i czy była ona przedmiotem jakichś konsultacji społecznych?

Do Pana Ministra Rolnictwa chcielibyśmy skierować pytanie, biorąc pod uwagę, że chodzi tu o jeden z najlepiej rozwiniętych regionów rolniczych w Polsce, który Panu Ministrowi jako Wielkopolaninowi jest zapewne szczególnie bliski. Czy są jakieś analizy strat gospodarczych, jakie wynikają z wyłączenia z produkcji rolnej jednych z najlepszych w Polsce ziem rolniczych?

Do Pana Ministra Sprawiedliwości oraz do Pana Prokuratora Generalnego mamy pytanie: czy dopuszczalne jest udzielanie przez sąd zezwoleń na poszukiwania geologiczne w drodze postanowień wydawanych w trybie zabezpieczenia roszczeń, przez co rolnicy są praktycznie pozbawieni możliwości sprzeciwienia się przymusowemu udostępnieniu swoich gruntów?

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Bogdan Pęk
Wojciech Skurkiewicz
Marek Martynowski
Jan Maria Jackowski
Krzysztof Słoń
Robert Mamąta
Henryk Górski

**Oświadczenie złożone przez senatorów
Grzegorza Wojciechowskiego, Bogdana Pęka,
Andrzeja Pajaka, Jana Marię Jackowskiego,
Krzysztofa Słonia, Henryka Górskiego,
Kazimierza Jaworskiego i Wojciecha Skurkiewicza**

Oświadczenie skierowane do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta

Szanowny Panie Prokuratorze!

Zwracamy się do Pana Prokuratora Generalnego o zbadanie sprawy eksmisji siedemdziesięcioletniej pani Janiny K.S. z mieszkania w Łodzi przy ul. Jana Matejki (...) w dniu 6 lipca 2012 r.

Z reportażu z eksmisji zamieszczonego w gazecie „Dziennik Łódzki” wynika, że wobec ciężarnej wnuczki została użyta siła, potraktowano ją w sposób brutalny, co jest naszym zdaniem nie tylko czynem zabronionym, ale wręcz bestialskim. Pani Janina została wywieziona do szpitala, a w tym czasie jej mieszkanie zostało opróżnione. Jeszcze tego samego dnia została zwolniona, jednak mieszkanie było zamknięte, a rzeczy zostały wywiezione do hotelu wynajętego na trzy tygodnie.

Pani Janina jest wiceprezesem Stowarzyszenia Osób Poszkodowanych przez Wymiar Sprawiedliwości „Lex” w Łodzi i wiele okoliczności wskazuje na to, iż była gorzej traktowana z tego właśnie powodu. Świadczyć o tym może na przykład nieprzyznanie przez sąd pełnomocnika z urzędu w żadnej z wielu spraw.

Podczas tej eksmisji ucierpiały fizycznie także inne osoby, a w stosunku do wielu były kierowane groźby karalne. Policjanci kazali odejść prezesowi stowarzyszenia, powiedzieli: „spier..., bo ci nogi połamiemy”.

Z góry dziękujemy za przekazane szczegółowe wyjaśnienia.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Bogdan Pęk
Andrzej Pajak
Jan Maria Jackowski
Krzysztof Słoń
Henryk Górski
Kazimierz Jaworski
Wojciech Skurkiewicz

**Oświadczenie złożone przez senatorów
Grzegorza Wojciechowskiego, Bogdana Pęka,
Stanisława Karczewskiego, Marka Martynowskiego,
Jana Marię Jackowskiego, Krzysztofa Słonia,
Henryka Górskiego, Roberta Mamątowa
i Wojciecha Skurkiewicza**

Oświadczenie skierowane do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta

Szanowny Panie Prokuratorze!

Niepokoją nas informacje medialne dotyczące śledztwa prokuratury wojskowej w sprawie katastrofy smoleńskiej. Mimo upływu ponad dwóch i pół roku od katastrofy można odnieść wrażenie, że śledztwo w sprawie wyjaśnienia przyczyn katastrofy drepce w miejscu i w dalszym ciągu nie zostały przeprowadzone kluczowe dowody.

Mamy w związku z tym następujące pytania.

1. Czy prokuratura prowadząca śledztwo w sprawie katastrofy ma opracowany plan śledztwa, a jeśli tak, to czy ten plan jest realizowany; czy czynności śledcze wykonywane są rzetelnie i bez zbędnej zwłoki; na jakim etapie znajduje się obecnie realizacja planu śledztwa?

2. Ilu prokuratorów jest aktualnie zaangażowanych w śledztwo, ilu z nich wykonuje czynności śledcze na rzecz śledztwa polskiego, a ilu wykonuje pomoc prawną na rzecz prokuratury rosyjskiej?

3. Dlaczego prokuratura dopiero w dwa i pół roku po katastrofie zdecydowała się na badania wraku samolotu na obecność trotylu, czemu te kluczowe badania nie zostały przeprowadzone wcześniej, kiedy poznamy wyniki tych badań, a także dlaczego próbki pobrane w ramach badań wraku zostały zatrzymane w Rosji? Czy można mieć pewność, że próbki te nie zostaną zafałszowane czy zniekształcone?

4. Czy prawdziwe są informacje prasowe o tym, że brzoza, która według raportu MAK urwała skrzydło samolotu i przyczyniła się do jego upadku, została ostatnio ścięta na żądanie polskiej prokuratury? Jeśli tak, to jaki był sens i cel tej operacji w dwa i pół roku po katastrofie i czy nie wynika z tego niebezpieczeństwo utraty w przyszłości jednego z kluczowych dowodów w śledztwie?

5. Czy prokuratura bada postępowanie polskich służb zagranicznych w okresie poprzedzającym katastrofę w kontekście ustalonych w poprzedniej kontroli NIK nieprawidłowości, takich jak brak pisemnej zgody władz rosyjskich na przelot polskiego samolotu państwowego? Czy w szczególności wyjaśniona została w śledztwie kwestia odpowiedzialności za skierowanie samolotu prezydenta RP na nieczynne lotnisko?

6. Czy prokuratura bada i wyjaśnia okoliczności, w jakich doszło do licznych przypadków zamiany ciał ofiar katastrofy? Czy badane są w tym kontekście zaniedbania właściwych przedstawicieli państwa, w tym prokuratury, w zakresie przeprowadzenia sekcji zwłok i identyfikacji ofiar?

7. Czy prokuratura bada i wyjaśnia postępowanie kontrolerów lotu z lotniska w Smoleńsku, ich przelozonych oraz ewentualnie innych osób w zakresie wyrażenia zgody na lądowanie samolotu w niesprzyjających warunkach atmosferycznych, a w szczególności czy zbadane zostało, dlaczego kontrolerzy nieprawdziwie upewniali załogę samolotu, że lot odbywa się „na kursie i na ścieżce”? Czy władze rosyjskie umożliwiły polskim prokuratorom zbadanie tej sprawy?

8. Czy w ramach śledztwa badana jest odpowiedzialność za ustalony w poprzedniej kontroli brak zabezpieczenia wizyty prezydenta RP przez Biuro Ochrony Rządu? Czy badana jest kwestia wyznaczenia przez MSZ osób obsługujących wizytę prezydenta RP w Smoleńsku?

9. Czy prokuratura bada kwestię remontu samolotu w Rosji i sprawdzenia go pod kątem bezpieczeństwa lotów po tym remoncie?

10. Czy prokuratura korzysta, a jeśli tak, to w jakim zakresie, z pomocy prawnej prokuratury rosyjskiej?

11. Kiedy można oczekiwać ostatecznego zakończenia śledztwa?

Z góry dziękujemy za przekazane szczegółowe wyjaśnienia.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Bogdan Pęk
Stanisław Karczewski

Marek Martynowski
Jan Maria Jackowski
Krzysztof Słoń
Henryk Górski

Robert Mamątów
Wojciech Skurkiewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Adama Zdziebło

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z prośbą o interwencję złożoną przez lekarzy i organizacje ich zrzeszające uprzejmie proszę o zajęcie stanowiska w poniżej opisanej sprawie.

Problem dotyczy anachronicznych zapisów ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych, a w szczególności – realizacji przez powiaty obowiązku powołania osób do stwierdzenia zgonu i jego przyczyn. Zarówno zapisy wyżej wymienionej ustawy, jak i rozporządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 3 sierpnia 1961 r. w sprawie stwierdzenia zgonu i jego przyczyny uległy znacznej dezaktualizacji i w żaden sposób nie przystają do obecnie funkcjonującego systemu opieki zdrowotnej ani też do podziału administracyjnego kraju.

O ile anachroniczne nazewnictwo nie rodzi w praktyce aż tak wielu problemów, o tyle wiele poważniejszą kwestią wymagającą wprowadzenia nowych rozwiązań jest utrata mocy obowiązujących aktów prawnych wymienionych w §9 ust. 1 wyżej wymienionego rozporządzenia, traktujących o sposobie wynagradzania osób umocowanych do wykonania czynności związanych z wystawieniem karty zgonu. Przepisy obu wymienionych w §9 ust. 1 aktów prawnych zostały uchylone już w 1966 r.

Zwracam się więc do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o podjęcie stosownych działań dostosowujących prawo w powyżej przedstawionej sprawie do obecnie funkcjonującego systemu opieki zdrowotnej.

Łączę wyrazy szacunku
Adam Zdziebło

Treść

22. posiedzenia Senatu w dniach 29 i 30 listopada 2012 r.

(Obrady w dniu 29 listopada)

Otwarcie posiedzenia	
Projekt porządku obrad	
senator Mieczysław Augustyn	6
senator Jan Rulewski	6
Głosowanie nr 1	6
Uzupełnienie porządku obrad	
Zatwierdzenie porządku obrad	
Punkt 1. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o ewidencji ludności i dowodach osobistych oraz niektórych innych ustaw	
Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej	
senator sprawozdawca	
Andrzej Matusiewicz	6
Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka, Pracowniczości i Petycji	
senator sprawozdawca	
Ryszard Knosala	8
Zapytania i odpowiedzi	
senator Jan Maria Jackowski	8
senator Władysław Ortyl	8
senator Jan Michalski	8
senator Andrzej Matusiewicz	8
senator Ryszard Knosala	9
senator Jan Michalski	9
senator Jan Maria Jackowski	9
senator Władysław Ortyl	10
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych	
Roman Dmowski	10
senator Stanisław Iwan	11
senator Beata Gosiewska	12
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych	
Roman Dmowski	12
senator Stanisław Iwan	12
senator Grzegorz Wojciechowski	12
senator Jan Maria Jackowski	13
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych	
Roman Dmowski	13
senator Henryk Cioch	14
senator Grzegorz Wojciechowski	14
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych	
Roman Dmowski	15
Otwarcie dyskusji	
senator Jan Maria Jackowski	15
senator Jan Michalski	17
senator Henryk Cioch	17
Zamknięcie dyskusji	
Punkt 2. porządku obrad: ustawa o redukcji niektórych obciążeń administracyjnych w gospodarce	
Sprawozdanie połączonych Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Budżetu i Finansów Publicznych	
senator sprawozdawca	
Leszek Czarnobaj	18
Zapytania i odpowiedzi	
senator Jan Rulewski	21
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Finansów	
Maciej Grabowski	22
senator Marek Martynowski	22
senator Jan Michalski	22
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Gospodarki	
Mariusz Haładaj	23
Otwarcie dyskusji	
senator Marek Borowski	23
Zamknięcie dyskusji	
Wystąpienie przedstawiciela rządu	
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Finansów	

Maciej Grabowski	25	podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Hanna Majszczyk	54
Punkt 3. porządku obrad: ustawa o zmianie niektórych ustaw w związku z realizacją ustawy budżetowej		Punkt 4. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw	
Sprawozdanie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych		Sprawozdanie połączonych Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Budżetu i Finansów Publicznych	
senator sprawozdawca Kazimierz Kleina	26	senator sprawozdawca Piotr Gruszczyński	55
Sprawozdanie mniejszości Komisji Budżetu i Finansów Publicznych		Otwarcie dyskusji	
senator sprawozdawca Marek Martynowski	27	Zamknięcie dyskusji	
Zapytania i odpowiedzi		Komunikaty	
senator Andrzej Matusiewicz	28	Wznowienie obrad	
senator Kazimierz Kleina	28	Punkt 1. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o ewidencji ludności i dowodach osobistych oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
senator Maciej Klima	29	Głosowanie nr 2	57
senator Kazimierz Kleina	29	Głosowanie nr 3	57
Wystąpienie przedstawiciela rządu		Głosowanie nr 4	57
podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Hanna Majszczyk	30	Głosowanie nr 5	57
Zapytania i odpowiedzi		Głosowanie nr 6	58
senator Andrzej Matusiewicz	32	Głosowanie nr 7	58
senator Ryszard Górecki	33	Głosowanie nr 8	58
senator Grzegorz Bierecki	33	Głosowanie nr 9	58
podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Hanna Majszczyk	33	Głosowanie nr 10	58
senator Henryk Cioch	34	Podjęcie uchwały	
senator Leszek Czarnobaj	35	Punkt 2. porządku obrad: ustawa o redukcji niektórych obciążeń administracyjnych w gospodarce (cd.)	
podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Hanna Majszczyk	35	Sprawozdanie połączonych Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Budżetu i Finansów Publicznych	
senator Jan Rulewski	36	senator sprawozdawca Leszek Czarnobaj	58
podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Hanna Majszczyk	36	Głosowanie nr 11	58
Otwarcie dyskusji		Podjęcie uchwały	
senator Jan Rulewski	36	Punkt 3. porządku obrad: ustawa o zmianie niektórych ustaw w związku z realizacją ustawy budżetowej (cd.)	
senator Grzegorz Bierecki	39	Sprawozdanie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych	
senator Henryk Cioch	40	senator sprawozdawca Kazimierz Kleina	59
senator Marek Martynowski	41	Sprawozdanie mniejszości Komisji Budżetu i Finansów Publicznych	
senator Bogdan Pęk	42	senator sprawozdawca Marek Martynowski	59
senator Mieczysław Augustyn	43	senator Wojciech Skurkiewicz	59
senator Leszek Czarnobaj	45	Głosowanie nr 12	59
senator Grzegorz Bierecki	46	Głosowanie nr 13	60
senator Henryk Cioch	47	Głosowanie nr 14	60
senator Bogdan Pęk	47	Głosowanie nr 15	60
senator Marek Borowski	49	Głosowanie nr 16	60
senator Jarosław Lasecki	49	Głosowanie nr 17	60
senator Edmund Wittbrodt	50	Głosowanie nr 18	60
senator Jan Maria Jackowski	51		
senator Jarosław Obremski	52		
senator Marek Borowski	53		
Zamknięcie dyskusji			
Wystąpienie przedstawiciela rządu			

Głosowanie nr 19.	60	i Rozwoju Wsi	
Głosowanie nr 20.	60	senator sprawozdawca	
Głosowanie nr 21.	61	Henryk Górski	67
Głosowanie nr 22.	61	Sprawozdanie mniejszości Komisji Rolnictwa	
Głosowanie nr 23.	61	i Rozwoju Wsi	
Głosowanie nr 24.	61	senator sprawozdawca	
Głosowanie nr 25.	61	Jan Maria Jackowski	68
Głosowanie nr 26.	61	Sprawozdanie mniejszości Komisji Rolnictwa	
Głosowanie nr 27.	61	i Rozwoju Wsi	
Głosowanie nr 28.	61	senator sprawozdawca	
Głosowanie nr 29.	62	Grzegorz Wojciechowski	70
Głosowanie nr 30.	62	Sprawozdanie Komisji Środowiska	
Głosowanie nr 31.	62	senator sprawozdawca	
Głosowanie nr 32.	62	Stanisław Gorczyca	70
Głosowanie nr 33.	62	Zapytania i odpowiedzi	
Głosowanie nr 34.	62	senator Bogdan Pęk	71
Głosowanie nr 35.	62	senator Stanisław Gorczyca.	71
Głosowanie nr 36.	62	senator Andrzej Owczarek	71
Podjęcie uchwały		senator Henryk Górski	71
Punkt 5. porządku obrad: ustawa o zmianie		senator Wojciech Skurkiewicz	71
ustawy o podatku tonażowym oraz niektórych		senator Stanisław Gorczyca.	72
innych ustaw		senator Wojciech Skurkiewicz	72
Sprawozdanie połączonych Komisji Gospo-		senator Stanisław Gorczyca.	72
darki Narodowej oraz Komisji Budżetu i Fi-		senator Ryszard Knosala	72
nansów Publicznych		senator Ireneusz Niewiarowski	72
senator sprawozdawca		senator Wojciech Skurkiewicz	73
Witold Sitarz	63	senator Ireneusz Niewiarowski	73
Wystąpienie przedstawiciela rządu		senator Waldemar Kraska.	73
podsekretarz stanu		senator Jan Maria Jackowski	73
w Ministerstwie Transportu, Budownictwa		senator Ireneusz Niewiarowski	74
i Gospodarki Morskiej		senator Grzegorz Wojciechowski	74
Anna Wypych-Namiotko	63	senator Ireneusz Niewiarowski	74
Zapytania i odpowiedzi		senator Maciej Klima	74
senator Wojciech Skurkiewicz	64	senator Ireneusz Niewiarowski	74
podsekretarz stanu		senator Maciej Klima	74
w Ministerstwie Transportu, Budownictwa		senator Ireneusz Niewiarowski	75
i Gospodarki Morskiej		senator Wiesław Dobkowski	75
Anna Wypych-Namiotko	64	senator Ireneusz Niewiarowski	75
senator Wojciech Skurkiewicz	64	senator Grzegorz Wojciechowski	75
podsekretarz stanu		senator Ireneusz Niewiarowski	75
w Ministerstwie Transportu, Budownictwa		senator Przemysław Błaszczyk	76
i Gospodarki Morskiej		senator Ireneusz Niewiarowski	76
Anna Wypych-Namiotko	65	Wystąpienie przedstawiciela prezydenta RP	
senator Bogdan Pęk.	65	sekretarz stanu	
podsekretarz stanu		w Kancelarii Prezydenta RP	
w Ministerstwie Transportu, Budownictwa		Olgięrd Dziekoński	76
i Gospodarki Morskiej		Zapytania i odpowiedzi	
Anna Wypych-Namiotko	65	senator Jan Maria Jackowski	78
Otwarcie dyskusji		sekretarz stanu	
Zamknięcie dyskusji		w Kancelarii Prezydenta RP	
Punkt 6. porządku obrad: ustawa o nasiennictwie		Olgięrd Dziekoński	78
Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju		senator Bogdan Pęk	79
Wsi		sekretarz stanu	
senator sprawozdawca		w Kancelarii Prezydenta RP	
Ireneusz Niewiarowski	66	Olgięrd Dziekoński	79
Sprawozdanie mniejszości Komisji Rolnictwa		senator Grzegorz Wojciechowski	79

sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Olgiard Dziekoński	79	Zapytania i odpowiedzi senator Bogdan Pęk	90
senator Maciej Klima	80	podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk	90
sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Olgiard Dziekoński	80	senator Bogdan Pęk	91
senator Andrzej Matusiewicz	80	podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk	91
sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Olgiard Dziekoński	80	senator Alicja Zając	91
senator Stanisław Kogut	81	podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk	91
sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Olgiard Dziekoński	82	senator Stanisław Kogut	91
senator Przemysław Błaszczuk	82	podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk	91
sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Olgiard Dziekoński	82	senator Ryszard Knosala	92
senator Przemysław Błaszczuk	85	podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk	92
sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Olgiard Dziekoński	85	senator Krzysztof Słoń	92
senator Stanisław Jurcewicz	86	podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk	93
sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Olgiard Dziekoński	87	senator Grzegorz Wojciechowski	93
senator Grzegorz Wojciechowski	87	podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk	93
sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Olgiard Dziekoński	87	Otwarcie dyskusji senator Stanisław Gorczyca	93
senator Stanisław Kogut	87	senator Bogdan Pęk	94
sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Olgiard Dziekoński	88	senator Grzegorz Wojciechowski	96
senator Grzegorz Wojciechowski	88	senator Maciej Klima	97
sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Olgiard Dziekoński	88	senator Stanisław Kogut	97
senator Stanisław Kogut	89	senator Ireneusz Niewiarowski	99
Wystąpienie przedstawiciela rządu podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk	89	senator Stanisław Gorczyca	99
		senator Krzysztof Słoń	100
		senator Stanisław Kogut	101
		senator Bogdan Borusewicz	101
		Zamknięcie dyskusji	
		Komunikaty	

(Obrady w dniu 30 listopada)

Wznowienie posiedzenia

Punkt 7. porządku obrad: ustawa o umorzeniu należności powstałych z tytułu nieopłaconych składek przez osoby prowadzące pozarolniczą działalność

Sprawozdanie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej

senator sprawozdawca
Mieczysław Augustyn 102

Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej

senator sprawozdawca
Andrzej Owczarek 102

Zapytania i odpowiedzi

senator Aleksander Świeykowski 103
senator Wojciech Skurkiewicz 103
senator Grzegorz Wojciechowski 103
senator Mieczysław Augustyn 103
senator Andrzej Owczarek 103
senator Mieczysław Augustyn 104
senator Andrzej Matusiewicz 104
senator Andrzej Owczarek 104
senator Grzegorz Bierecki 104
senator Andrzej Owczarek 104
senator Henryk Cioch 105
senator Grzegorz Wojciechowski 105
senator Andrzej Owczarek 105
senator Mieczysław Augustyn 105

Otwarcie dyskusji

Zamknięcie dyskusji

Punkt 8. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o pomocy państwa w spłacie niektórych kredytów mieszkaniowych, udzielaniu premii gwarancyjnych oraz refundacji bankom wypłaconych premii gwarancyjnych

Sprawozdanie połączonych Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Budżetu i Finansów Publicznych

senator sprawozdawca
Stanisław Jurcewicz 106

Zapytania i odpowiedzi

senator Henryk Cioch 106
senator Stanisław Jurcewicz 106
senator Henryk Cioch 107
podsekretarz stanu
w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej
Piotr Styczeń 107
senator Przemysław Błaszczak 108
podsekretarz stanu
w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej
Piotr Styczeń 108
senator Henryk Cioch 108

senator Tadeusz Kopeć 108

podsekretarz stanu
w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej
Piotr Styczeń 109

senator Grzegorz Bierecki 110

podsekretarz stanu
w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej
Piotr Styczeń 110

Otwarcie dyskusji

senator Henryk Cioch 110
senator Stanisław Jurcewicz 112
senator Henryk Cioch 112

Zamknięcie dyskusji

Punkt 9. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami

Sprawozdanie połączonych Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej

senator sprawozdawca
Andrzej Matusiewicz 113

Otwarcie dyskusji

Zamknięcie dyskusji

Punkt 10. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich oraz ustawy o ochronie przyrody

Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej

senator sprawozdawca
Władysław Ortyl 114

Sprawozdanie Komisji Środowiska

senator sprawozdawca
Stanisław Hodorowicz 115

Zapytania i odpowiedzi

senator Andrzej Matusiewicz 115
podsekretarz stanu
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych
Stanisław Rakoczy 115

Otwarcie dyskusji

Zamknięcie dyskusji

Punkt 11. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw

Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej

senator sprawozdawca
Roman Zaborowski 116

Wystąpienie przedstawiciela rządu

podsekretarz stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Jacek Gołaczyński 117

Otwarcie dyskusji

senator Jan Rulewski 117

Zamknięcie dyskusji	
Punkt 12. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym	
Sprawozdanie Komisji Zdrowia	
senator sprawozdawca	
Waldemar Kraska	119
Otwarcie dyskusji	
senator Dorota Czudowska	120
senator Stanisław Kogut	120
senator Waldemar Kraska	121
senator Dorota Czudowska	121
Zamknięcie dyskusji	
Wystąpienie przedstawiciela rządu	
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Zdrowia	
Cezary Rzemek	122
Punkt 13. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz niektórych innych ustaw	
Sprawozdanie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej	
senator sprawozdawca	
Mieczysław Augustyn	122
Zapytania i odpowiedzi	
senator Henryk Cioch	124
senator Mieczysław Augustyn	124
senator Henryk Cioch	125
senator Mieczysław Augustyn	125
senator Jan Rulewski	125
senator Mieczysław Augustyn	126
senator Janina Sagatowska	126
senator Mieczysław Augustyn	127
senator Jan Rulewski	127
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Pracy	
i Polityki Społecznej	
Marek Bucior	127
senator Piotr Zientarski	128
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Pracy	
i Polityki Społecznej	
Marek Bucior	128
Otwarcie dyskusji	
senator Jan Filip Libicki	129
senator Jan Rulewski	129
senator Stanisław Kogut	131
senator Piotr Zientarski	133
senator Jan Filip Libicki	134
senator Jan Rulewski	134
senator Mieczysław Augustyn	135
senator Bogdan Pęk	135
Zamknięcie dyskusji	
Punkt 14. porządku obrad: ustawa o ratyfikacji Umowy ramowej między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o współpracy transgranicznej w ratownictwie medycznym,	
podpisanej w Warszawie dnia 21 grudnia 2011 r.	
Sprawozdanie Komisji Zdrowia	
senator sprawozdawca	
Alicja Chybicka	136
Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych	
senator sprawozdawca	
Norbert Obrycki	137
Zapytania i odpowiedzi	
senator Zbigniew Meres	137
senator Alicja Chybicka	138
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Zdrowia	
Cezary Rzemek	138
senator Waldemar Kraska	138
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Zdrowia	
Cezary Rzemek	138
Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji	
Punkt 15. porządku obrad: ustawa o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Prezydencją Wspólnoty Demokracji w sprawie Stałego Sekretariatu Wspólnoty Demokracji, podpisanej w dniu 9 lipca 2012 r. w Ułan Bator	
Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych	
senator sprawozdawca	
Jarosław Obremski	139
Zapytania i odpowiedzi	
senator Stanisław Gorczyca	140
senator Jarosław Obremski	140
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych	
Maciej Szpunar	140
Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji	
Punkt 16. porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o dodatkowym wynagrodzeniu rocznym dla pracowników jednostek sfery budżetowej	
Sprawozdanie połączonych Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej	
senator sprawozdawca	
Grażyna Sztark	140
Wystąpienie przedstawiciela rządu	
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Pracy	
i Polityki Społecznej	
Radosław Mleczo	142
Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji	
Komunikaty	
Wznowienie obrad	
Punkt 17. porządku obrad: trzecie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi	

Sprawozdanie połączonych Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej	
senator sprawozdawca	
Bohdan Paszkowski	143
Głosowanie nr 37	144
Głosowanie nr 38	144
Głosowanie nr 39	144
Podjęcie uchwały	
Punkt 18. porządku obrad: zmiany w składzie komisji senackiej	
Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich	
senator sprawozdawca	
Krzysztof Słoń	144
Zapytania i odpowiedzi	
senator Stanisław Kogut	145
senator Jan Rulewski	145
senator Alicja Chybička	145
Głosowanie nr 40	146
Podjęcie uchwały	
Punkt 4. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Sprawozdanie połączonych Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Budżetu i Finansów Publicznych	
senator sprawozdawca	
Piotr Gruszczyński	146
Głosowanie nr 41	146
Głosowanie nr 42	146
Głosowanie nr 43	146
Głosowanie nr 44	146
Głosowanie nr 45	146
Głosowanie nr 46	147
Głosowanie nr 47	147
Głosowanie nr 48	147
Głosowanie nr 49	147
Głosowanie nr 50	147
Podjęcie uchwały	
Punkt 5. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o podatku tonażowym oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Sprawozdanie połączonych Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Budżetu i Finansów Publicznych	
senator sprawozdawca	
Stanisław Jurcewicz	147
Głosowanie nr 51	148
Głosowanie nr 52	148
Głosowanie nr 53	148
Głosowanie nr 54	148
Głosowanie nr 55	148
Podjęcie uchwały	
Punkt 6. porządku obrad: ustawa o nasiennictwie (cd.)	
Sprawozdanie połączonych Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Środowiska	
senator sprawozdawca	
Ireneusz Niewiarowski	148
senator Jan Maria Jackowski	149
senator Grzegorz Wojciechowski	149
senator Maciej Klima	149
senator Stanisław Gorczyca	149
Głosowanie nr 56	149
Podjęcie uchwały	
Punkt 7. porządku obrad: ustawa o umorzeniu należności powstałych z tytułu nieopłaconych składek przez osoby prowadzące pozarolniczą działalność (cd.)	
Głosowanie nr 57	149
Głosowanie nr 58	150
Podjęcie uchwały	
Punkt 8. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o pomocy państwa w spłacie niektórych kredytów mieszkaniowych, udzielaniu premii gwarancyjnych oraz refundacji bankom wypłaconych premii gwarancyjnych (cd.)	
Sprawozdanie połączonych Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Budżetu i Finansów Publicznych	
senator sprawozdawca	
Stanisław Jurcewicz	150
senator Henryk Cioch	150
Głosowanie nr 59	150
Głosowanie nr 60	150
Podjęcie uchwały	
Punkt 9. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami (cd.)	
Głosowanie nr 61	151
Podjęcie uchwały	
Punkt 10. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich oraz ustawy o ochronie przyrody (cd.)	
Sprawozdanie połączonych Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Środowiska	
senator sprawozdawca	
Stanisław Hodorowicz	151
Głosowanie nr 62	151
Podjęcie uchwały	
Punkt 11. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej	
senator sprawozdawca	
Roman Zaborowski	151
Głosowanie nr 63	152
Podjęcie uchwały	
Punkt 12. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym (cd.)	

Sprawozdanie Komisji Zdrowia	
senator sprawozdawca	
Waldemar Kraska	152
Sprawozdanie mniejszości Komisja Zdrowia	
senator sprawozdawca	
Rafał Muchacki	152
senator Dorota Czudowska	152
Głosowanie nr 64.	152
Podjęcie uchwały	
Punkt 13. porządku obrad: ustawa o zmianie	
ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz	
niektórych innych ustaw (cd.)	
Sprawozdanie Komisji Rodziny i Polityki	
Społecznej	
senator sprawozdawca	
Mieczysław Augustyn.	153
Głosowanie nr 65.	153
Głosowanie nr 66.	153
Głosowanie nr 67.	153
Głosowanie nr 68.	153
Głosowanie nr 69.	153
Głosowanie nr 70.	153
Głosowanie nr 71.	153
Głosowanie nr 72.	153
Podjęcie uchwały	
Punkt 14. porządku obrad: ustawa o ratyfikacji	
Umowy ramowej między Rzeczpospolitą Polską	
a Republiką Federalną Niemiec o współpracy	
transgranicznej w ratownictwie medycznym,	
podpisanej w Warszawie dnia 21 grudnia 2011 r. (cd.)	
Głosowanie nr 73.	154
Podjęcie uchwały	
Punkt 15. porządku obrad: ustawa o ratyfi-	
kacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską	
a Prezydencją Wspólnoty Demokracji w sprawie	
Stałego Sekretariatu Wspólnoty Demokracji, pod-	
pisanej w dniu 9 lipca 2012 r. w Ułan Bator (cd.)	
Głosowanie nr 74.	154
Podjęcie uchwały	
Punkt 16. porządku obrad: drugie czytanie	
projektu ustawy o zmianie ustawy o dodatkowym	
wynagrodzeniu rocznym dla pracowników	
jednostek sfery budżetowej (cd.)	
Przystąpienie do trzeciego czytania projektu	
Głosowanie nr 75.	154
Podjęcie uchwały	
Oświadczenia	
senator Robert Mamątow	154
Zamknięcie posiedzenia	
Wyniki głosowań	
Przemówienia i oświadczenia senatorów prze-	
kazane do protokołu, niewygłoszone podczas	
22. posiedzenia Senatu	
Przemówienie senatora Ryszarda Góreckiego	
w dyskusji nad punktem 6.	
porządku obrad	168
Przemówienie senatora Wiesława Kiliana	
w dyskusji nad punktem 7.	
porządku obrad	169
Przemówienie senatora Rafała Muchackiego	
w dyskusji nad punktem 7.	
porządku obrad	170
Przemówienie senatora Ryszarda Knosali	
w dyskusji nad punktem 8.	
porządku obrad	171
Oświadczenie złożone	
przez senator Annę Aksamit	172
Oświadczenie złożone	
przez senator Barbarę Borys-Damięcką	173
Oświadczenie złożone	
przez senator Alicję Chybicką	174
Oświadczenie złożone	
przez senator Alicję Chybicką	175
Oświadczenie złożone	
przez senator Alicję Chybicką	176
Oświadczenie złożone	
przez senatorów	
Henryka Ciocha	
i Grzegorza Biereckiego	177
Oświadczenie złożone	
przez senatora Roberta Dowhana	178
Oświadczenie złożone	
przez senatora Henryka Górskiego.	179
Oświadczenie złożone	
przez senatora Piotra Gruszczyńskiego	180
Oświadczenie złożone	
przez senatora Piotra Gruszczyńskiego	181
Oświadczenie złożone	
przez senatora Piotra Gruszczyńskiego	182
Oświadczenie złożone	
przez senatorów	
Piotra Gruszczyńskiego	
i Marka Konopkę	183
Oświadczenie złożone	
przez senatorów	
Piotra Gruszczyńskiego	
i Marka Konopkę	184
Oświadczenie złożone	
przez senatorów	
Piotra Gruszczyńskiego	
i Marka Konopkę	185
Oświadczenie złożone	
przez senatora Jana Marię Jackowskiego	186
Oświadczenie złożone	
przez senatora Jana Marię Jackowskiego	187
Oświadczenie złożone	
przez senatora Stanisława Jurcewicza	188
Oświadczenie złożone przez senatorów	
Kazimierza Kleinę, Andrzeja Grzybę,	
Jana Wyrowińskiego, Edmunda Wittbrodta,	
Romana Zaborowskiego	
i Leszka Czarnobaja	190

Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę.	192	Oświadczenie złożone przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Bogdana Pęka, Andrzeja Pająka, Jana Marię Jackowskiego, Krzysztofa Słonia, Henryka Górskiego, Kazimierza Jaworskiego i Wojciecha Skurkiewicza	218
Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę.	193	Oświadczenie złożone przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Bogdana Pęka, Andrzeja Pająka, Henryka Górskiego, Wojciecha Skurkiewicza, Jana Marię Jackowskiego i Krzysztofa Słonia	220
Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę.	194	Oświadczenie złożone przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Wojciecha Skurkiewicza i Roberta Mamąta	221
Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę.	195	Oświadczenie złożone przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Marka Martynowskiego, Wojciecha Skurkiewicza i Roberta Mamąta	222
Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Koguta	197	Oświadczenie złożone przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Bogdana Pęka, Andrzeja Pająka, Jana Marię Jackowskiego, Krzysztofa Słonia, Henryka Górskiego i Wojciecha Skurkiewicza	223
Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Koguta	198	Oświadczenie złożone przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Bogdana Pęka, Marka Martynowskiego, Jana Marię Jackowskiego, Krzysztofa Słonia, Henryka Górskiego, Roberta Mamąta i Wojciecha Skurkiewicza	224
Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Koguta	199	Oświadczenie złożone przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Marka Martynowskiego i Bogdana Pęka	225
Oświadczenie złożone przez senatorów Marka Konopkę i Piotra Gruszczyńskiego	200	Oświadczenie złożone przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Bogdana Pęka, Jana Marię Jackowskiego, Henryka Górskiego, Roberta Mamąta i Wojciecha Skurkiewicza	224
Oświadczenie złożone przez senatorów Roberta Mamąta i Grzegorza Wojciechowskiego	201	Oświadczenie złożone przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Marka Martynowskiego i Bogdana Pęka	225
Oświadczenie złożone przez senatorów Andrzeja Misiółka i Leszka Piechotę.	202	Oświadczenie złożone przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Bogdana Pęka, Wojciecha Skurkiewicza, Marka Martynowskiego, Jana Marię Jackowskiego, Krzysztofa Słonia, Henryka Górskiego, Roberta Mamąta i Wojciecha Skurkiewicza	226
Oświadczenie złożone przez senatora Jarosława Obremskiego	203	Oświadczenie złożone przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Bogdana Pęka, Marka Martynowskiego, Jana Marię Jackowskiego, Krzysztofa Słonia, Henryka Górskiego, Roberta Mamąta i Wojciecha Skurkiewicza	224
Oświadczenie złożone przez senatora Jarosława Obremskiego	204	Oświadczenie złożone przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Marka Martynowskiego i Bogdana Pęka	225
Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Ortyła	205	Oświadczenie złożone przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Bogdana Pęka, Jana Marię Jackowskiego, Henryka Górskiego, Roberta Mamąta, Marka Martynowskiego, Wojciecha Skurkiewicza i Krzysztofa Słonia	226
Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Ortyła	206	Oświadczenie złożone przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Bogdana Pęka, Wojciecha Skurkiewicza, Marka Martynowskiego, Jana Marię Jackowskiego, Krzysztofa Słonia, Roberta Mamąta, Henryka Górskiego	227
Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Owczarka.	207	Oświadczenie złożone przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Bogdana Pęka, Andrzeja Pająka, Jana Marię Jackowskiego, Henryka Górskiego, Roberta Mamąta, Marka Martynowskiego, Wojciecha Skurkiewicza i Krzysztofa Słonia	226
Oświadczenie złożone przez senatora Leszka Piechotę	208	Oświadczenie złożone przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Bogdana Pęka, Wojciecha Skurkiewicza, Marka Martynowskiego, Jana Marię Jackowskiego, Krzysztofa Słonia, Roberta Mamąta, Henryka Górskiego	227
Oświadczenie złożone przez senatora Mariana Poślednika.	209	Oświadczenie złożone przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Bogdana Pęka, Andrzeja Pająka, Jana Marię Jackowskiego, Henryka Górskiego, Roberta Mamąta, Marka Martynowskiego, Wojciecha Skurkiewicza i Krzysztofa Słonia	226
Oświadczenie złożone przez senatora Mariana Poślednika.	210	Oświadczenie złożone przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Bogdana Pęka, Jana Marię Jackowskiego, Henryka Górskiego, Roberta Mamąta, Marka Martynowskiego, Wojciecha Skurkiewicza i Krzysztofa Słonia	226
Oświadczenie złożone przez senatora Mariana Poślednika.	211	Oświadczenie złożone przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Bogdana Pęka, Wojciecha Skurkiewicza, Marka Martynowskiego, Jana Marię Jackowskiego, Krzysztofa Słonia, Roberta Mamąta, Henryka Górskiego	227
Oświadczenie złożone przez senator Janinę Sagatowską.	212	Oświadczenie złożone przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Bogdana Pęka, Andrzeja Pająka, Jana Marię Jackowskiego, Henryka Górskiego, Roberta Mamąta, Marka Martynowskiego, Wojciecha Skurkiewicza i Krzysztofa Słonia	226
Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Skurkiewicza	213	Oświadczenie złożone przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Bogdana Pęka, Wojciecha Skurkiewicza, Marka Martynowskiego, Jana Marię Jackowskiego, Krzysztofa Słonia, Roberta Mamąta, Henryka Górskiego	227
Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Skurkiewicza	214	Oświadczenie złożone przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Bogdana Pęka, Andrzeja Pająka, Jana Marię Jackowskiego, Henryka Górskiego, Roberta Mamąta, Marka Martynowskiego, Wojciecha Skurkiewicza i Krzysztofa Słonia	226
Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Szewińskiego.	215	Oświadczenie złożone przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Bogdana Pęka, Andrzeja Pająka, Jana Marię Jackowskiego, Henryka Górskiego, Roberta Mamąta, Marka Martynowskiego, Wojciecha Skurkiewicza i Krzysztofa Słonia	226
Oświadczenie złożone przez senator Grażynę Sztark	216	Oświadczenie złożone przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Bogdana Pęka, Andrzeja Pająka, Jana Marię Jackowskiego, Henryka Górskiego, Roberta Mamąta, Marka Martynowskiego, Wojciecha Skurkiewicza i Krzysztofa Słonia	226
Oświadczenie złożone przez senatora Aleksandra Świeykowskiego.	217	Oświadczenie złożone przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Bogdana Pęka, Andrzeja Pająka, Jana Marię Jackowskiego, Henryka Górskiego, Roberta Mamąta, Marka Martynowskiego, Wojciecha Skurkiewicza i Krzysztofa Słonia	226

Krzysztofa Słonia, Henryka Górskiego, Kazimierza Jaworskiego i Wojciecha Skurkiewicza	228	Marka Martynowskiego, Jana Marię Jackowskiego, Krzysztofa Słonia, Henryka Górskiego, Roberta Mamąta i Wojciecha Skurkiewicza	229
Oświadczenie złożone przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Bogdana Pęka, Stanisława Karczewskiego,		Oświadczenie złożone przez senatora Adama Zdziebłę	230

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Opracowanie: Biuro Prac Senackich Kancelarii Senatu;
Redakcja techniczna: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii Kancelarii Senatu.
Nakład 90 egz. ISSN-0867-261X

